

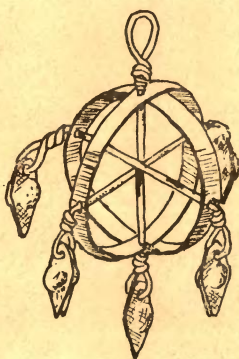
PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXI

ZESZYT (LIVR.) 4



WARSZAWA

1966

VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH – WYDAWNICTWO

SPIS TREŚCI
 Содержание — Contents

ROZPRAWY

- Zdzisław Sochacki, Uwagi ogólne o kulturze ceramiki promienistej (kanelowanej) w Polsce 297
 (Общие замечания о культуре лучезарной керамики в Польше — General Remarks on the Baden Culture in Poland)

MATERIAŁY

- Antoni Kunysz, Osadnictwo otwarte w Polsce południowo-wschodniej od VI do XIII w. 320
 (Открытое поселенчество в юговосточной Польше от VI до XIII в. — Open Settlements in South-Eastern Poland from the 6-th to the 13-th Century)
- Jerzy Piaskowski, Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z Mieżan i Sudaty (LSRR) 363
 (Металлографические исследования железных предметов из м. Межаны и Судата, Литовская Социалистическая Советская Республика — Metallographical Examination of Iron Objects from Mieżany and Sudata, Lithuanian Socialistic Soviet Republic)
- Bogusław Gierlach, Góra Zamkowa w Wyszogrodzie w świetle prac wykopaliskowych w latach 1959—1960 380
 (Гора Замкова в Вышгороде в свете археологических исследований в 1959—1960 гг. — Castle Hill at Wyszogród in the Light of the 1959—1960 Excavations)
- Bogusław Gierlach, Prace wykopaliskowe w Wyszogrodzie-Mieście w latach 1961 i 1964 391
 (Археологические работы в Вышгороде в 1961 и 1964 гг. — Excavations at Wyszogród in the years 1961 and 1964)
- Barbara Buczek-Płachtowa, Ceramika kultury lużyckiej w zbiorach Muzeum w Gliwicach 399
 (Керамика лужицкой культуры в коллекциях Музея в городе Гливице — Pottery of Lusatian Culture in the Collections of the Gliwice Museum)

MISCELLANEA

- Lechosław Rauhut, Grodzisko „Okop” we wsi Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów 410
 (Городище „Okop” в деревне Порыте-Яблонь повят Замбров — The „Okop” Earthwork in the Poryte-Jabłoń Village, Zambrów District)

MUZEALNICTWO I KONSERWATORSTWO

- Kazimierz Bielenin, Badania doświadczalne nad wytopem żelaza w kotlinie świętokrzyskiej 417
 (Экспериментальные исследования металлургии железа в Свентокшиской впадине — Experiments of Iron-Smelting in „Kotlinka Świętokrzyska”)

- ODKRYCIA 424

- KRONIKA 443

ZDZISŁAW SOCHACKI

UWAGI OGÓLNE O KULTURZE CERAMIKI PROMIENISTEJ
(KANELOWANEJ) W POLSCE

ОБЩИЕ ЗАМЕЧАНИЯ О КУЛЬТУРЕ ЛУЧЕЗАРНОЙ КЕРАМИКИ В ПОЛЬШЕ

GENERAL REMARKS ON THE BADEN CULTURE IN POLAND

STAN BADAŃ

W problematyce pradziejów Polski do najmniej zbadanych należy zagadnienie kultury ceramiki promienistej. Chociaż kultura ta znana jest u nas już od przełomu XIX i XX w.¹ nie wyjaśniono jeszcze tak zasadniczych dla niej kwestii, jak geneza, związki i wpływy kulturowe, a także sam charakter kulturowy zespołu i jego podział zarówno terytorialny, jak i chronologiczny. Przy-

czyną jest stan źródeł oraz związany z nim brak opracowań. Nasilenie badań nad tą kulturą było u nas bardzo nierównomierne. Największych odkryć i najszerzej zakrojonych prac terenowych dokonano dopiero w ostatnich kilkunastu latach² uzyskując w stosunkowo krótkim czasie wielkie ilości materiału, którego szybkie opracowanie nie jest możliwe. Odkrycia te miały miejsce zwykle podczas prac przemysłowych, w wyniku czego większość aktualnie znanego materiału kultury ceramiki promienistej w Polsce pochodzi z badań ratowniczych. Chociaż materiał ten jest w sumie bardzo cenny, nie w każdym poszczególnym wypadku może mieć całkowitą wartość dowodową ze względu na specyfikę wspomnianych badań, prowadzonych w warunkach nie zawsze pozwalających na pełną jego dokumentację. Sytuacja ta wykazuje tendencję do poprawy w ostatnich kilku latach, gdy wzrosła liczba stanowisk badanych systematycznie, między innymi wskutek stworzenia na stanowiskach dotychczas badanych ratow-

¹ Pierwsze jej materiały pochodzą z badań G. Ossowskiego oraz St. J. Czarnowskiego w latach 1879—1912 w jaskiniach Pod Słupami i Zdaminowej w Kobylanach, Wilczy Skok w Podskalanach-Tomaszowicach, pow. Kraków, Ciemnej, Głównej w Kopcowej Górze, Okopy Wielkiej, pow. Olkusz i innych (por. G. Ossowski: Sprawozdanie z badań geologiczno-antropologicznych dokonanych w r. 1879 w jaskiniach okolic Krakowa, „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej”, T. IV, 1880, str. 1—24; G. Ossowski: Jaskinie okolic Ojcowa pod względem paleo-etnologicznym, „Pamiętnik Polskiej Akademii Umiejętności”, T. XI, 1885, str. 1—50; St. J. Czarnowski: Jaskinie i schroniska w Kopcowej Górze na lewym brzegu rzeki Prądnika pod Ojcowem, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, T. XII, 1912, str. 3—22; por. też K. Kowalski: Jaskinie Polski, T. I, Warszawa 1951, str. 135, 177, 179, 275—277, T. III, Warszawa 1954, str. 171—176, tamże dalsza literatura). W literaturze materiały te określano często ogólnie jako „neolityczne”. Autor przeprowadził weryfikację znacznej ich części w magazynach Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Natomiast z ważniejszych stanowisk otwartych odkrytych w tym okresie wymienić trzeba Poskwitów, pow. Miechów (por. T. Kutuz: Zabytki neolityczne z jam mieszkalnych w Poskwitowie, pow. Miechów, „Światowit”, T. XVI, 1931—1935, str. 97—116) oraz Witkowice, pow. Kraków (W. Kuźniar: Zabytki przedhistoryczne z Witkowic pod Krakowem, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, T. X, 1908, str. 159—172).

² Prace te związane były z odkryciami na terenie Nowej Huty i okolicy wykonanymi głównie w latach 1950—1956 (por. S. Buratynski: Tymczasowe sprawozdanie z prac ratowniczo-badawczych na terenie Nowej Huty za lata 1950—52, „Z otchłani wieków” R. XXII, 1953, str. 104—115; S. Buratynski: Tereny Nowej Huty w świetle badań archeologicznych, „Materiały I spotkania odlewników i archeologów w Nowej Hucie 24.X.1956”, Kraków 1956, str. 29—38; J. Marciniak: Badania archeologiczne w Nowej Hucie, „Dawna Kultura”, T. II, 1955, str. 213—222.

niczno warunków do badań systematycznych³. Powiększa się też grono archeologów interesujących się zagadnieniami tej kultury.

Wymienione przyczyny wpłynęły na brak w literaturze naukowej monograficznego opracowania kultury ceramiki promienistej na naszych terenach⁴ i prawie nie mamy osobnych opracowań syntetycznych poświęconych temu tematowi. W publikowanych, zwykle na kanwie innej tematyki, wypowiedziach badaczy uderza różnorodność i sprzeczność poglądów.

Istotne znaczenie miał też brak synchronizacji badań nad tą kulturą na obszarach, które obejmuje ona swym zasięgiem, gdzie znana jest pod nazwą kultur: ceramiki żłobkowanej (kanelowanej), badeńskiej (ossarneńskiej) oraz pécelskiej, wynikający z tendencji do traktowania jej w poszczególnych krajach jako odrębnej i samoistnej całości.

Najważniejsze poglądy polskich badaczy można skrótkowo ująć w poniższy sposób. Pierwszej próby syntetycznej charakterystyki kultury ceramiki promienistej w Polsce dokonał L. Kozłowski⁵, który określił ją jako rozwiniętą na miejscu kulturę wstęgową o bliżej nie znanej genezie, utrzymującą stosunki z Południem. Scharakteryzował też on jej zespół ceramiczny oraz narzędziowy i wymienił stanowiska. Ta charakterystyka, rozwinięta potem i zmodyfikowana głównie przez J. Kostrzewskiego⁶, utrzymała się u większości naszych badaczy do dziś z tym, że kulturę ceramiki promienistej uważają oni za powstałą poza granicami Polski na podłożu lendzielskim względnie wprost należąca do kultur późno-

nadcisańskich (lendzielskich)⁷. Takie ujęcie kultury ceramiki promienistej dość blisko odpowiada stanowisku zagranicznych badaczy: Stocky'ego i Eisnera⁸. Z powyższym kierunkiem kontrastują poglądy reprezentowane zagranicą przez O. Menghina⁹, odkrywcę tej kultury w Austrii, który wprowadza ją z kultury pucharów lejkowatych oraz J. Bayera¹⁰ i D. Simonyiego¹¹ określających ją jako kulturę nordyjską, a z młodszych badaczy E. Neustupny'ego¹² — u nas do niedawna niepopularne, przyjmujące się dopiero w ostatnich czasach¹³. Przedstawiciele tej drugiej grupy poglądów umiejscawiają powstanie kultury ceramiki promienistej przeważnie w północno-zachodniej części jej całkowitego obecnego obszaru¹⁴, obejmującej Śląsk, Morawy i zachodnią Słowację.

Do osobnej grupy zaliczyć trzeba w Polsce wypowiedzi J. Żurowskiego¹⁵, W. Antoniewicza¹⁶, S. Noska¹⁷, A. Gardawskiego¹⁸ i A. Żakiego¹⁹. Grupę tę cechuje szczególna różnorodność interpretacji zjawisk kultury ceramiki promienistej, która uważana jest bądź za kulturę z cyklu wstęgowego posiadającą powiązania z kulturą ceramiki sznurowej, kulturą nadcisańską (lendzielską)

⁷ K. Jażdżewski: Metoda etnologiczna w zastosowaniu do neolitu, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIII, 1935, str. 322.

⁸ A. Stocky: *Pravěk země české*, T. I, Praha 1926, str. 104 i n. oraz J. Eisner: *Slovensko v pravěku*, Bratislava 1933, str. 30 uważali, że kultura ceramiki promienistej powstała na południowym wschodzie, gdzie rozwinęła się z kultury lendzielskiej, lecz wykazuje związki z kulturami „północnymi”.

⁹ O. Menghin: *Einführung in die Urgeschichte Böhmens und Mährens*, Reichenberg 1926, str. 45 i n.

¹⁰ J. Bayer: *Die Ossarner Kultur, eine äneolitische Mischkultur in Östliche Mitteleuropa*, „Eiszeit und Urgeschichte”, T. V, 1928, str. 60—91.

¹¹ D. Simonyi: *Wann hat sich das illyrische Volkstum in westlichen Karpatenbecken ausgebildet?* Budapest 1935.

¹² E. Neustupný: *Zur Entstehung der Kultur mit kannelierter Keramik*, „Slovenska Archeologia”, T. VII, 1964, str. 260—284, wypowiada pogląd o bezpośrednim przetworzeniu się młodszej fazy kultury pucharów lejkowatych w starszą fazę kultury ceramiki promienistej.

¹³ Niektórzy młodszy badacze przyjmują dość wiernie pogląd E. Neustupny'ego.

¹⁴ Wyjąwszy J. Bayera (op. cit.), który uważa, że kultura ta powstała na Węgrzech.

¹⁵ J. Żurowski: *Problem kultury ceramiki promienistej*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XII, 1933, str. 139—167.

¹⁶ W. Antoniewicz: *Archeologia Polski*, Warszawa 1928, str. 57—58 oraz ryc. 16.

¹⁷ S. Nosek: *Stan i potrzeby badań w zakresie neolitu Małopolski*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIII, 1956, str. 9, 15—21.

¹⁸ A. Gardawski: *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, str. 114—116.

¹⁹ A. Żaki: *Uwagi o osadnictwie wczesnożyłuckim na górnym Powiślu*, „Slavia Antiqua”, T. II, 1949—1950, str. 145—185; A. Żaki: *O związkach kultury ceramiki promienistej z kulturą żyłucką*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, T. LII, 1951, str. 145—146.

³ Badane pod ogólnym kierownictwem dra S. Buratyńskiego wielokulturowe stanowisko w Pleszowie, pow. Kraków, odkryte przez K. Bielenina w 1952 r. Energii i osobistemu poświęceniu kierownika badań i podległego personelu należy zawdzięczać uratowanie cennych materiałów archeologicznych m.in. kultury ceramiki promienistej, eksplorowanych początkowo w nadzwyczaj trudnych warunkach prac ratowniczych. Dużym sukcesem S. Buratyńskiego jest też stworzenie na tym stanowisku warunków do badań systematycznych. Również wielkie stanowiska w Wyciążu i Dłubni-Zesławicach, na których prace już zakończono, były etapami badane systematycznie.

⁴ Próba monograficznego opracowania kultury ceramiki promienistej w Małopolsce — praca doktorska autora — nie ukazała się jeszcze w druku.

⁵ L. Kozłowski: *Młodsza epoka kamienna w Polsce*, Lwów 1924, str. 58—60. Odosobniony pogląd L. Kozłowskiego o miejscowym powstaniu kultury ceramiki promienistej znalazł niedawno poparcie w wydanej na emigracji pracy T. Sulimirskiego: *Polska Przedhistoryczna*, Londyn 1957—1959, cz. II, str. 210.

⁶ J. Kostrzewski: *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, „Prehistoria Ziemi Polskiej”, Kraków 1939—1948, str. 15; J. Kostrzewski: *Pradzieje Polski*, Poznań 1949, str. 59—60.

i pucharów lejkowatych²⁰, bądź też za niesamodzielną, należącą do tzw. kultury jordansmühlskiej²¹ lub za kulturę mieszaną, składającą się z elementów lendzielsko-jordansmühlskich i właściwej kultury ceramiki kanelowanej²². W końcu uważa się ją za kulturę do tego stopnia samodzielną, że odrębną nawet w stosunku do kultur: badeńskiej i ceramiki kanelowanej²³. W tej grupie szczególną zasługą A. Żakiego jest dostrzeżenie podziału chronologicznego kultury ceramiki promienistej w Polsce na fazy (dwie lub więcej), oraz wydzielenie w obrębie wczesnej kultury łużyckiej cech, które nawiązują do kultury ceramiki promienistej²⁴. Natomiast zasługą S. Noska jest dostrzeżenie poważnej roli hodowli w gospodarce niektórych kultur wstęgowych, w tym też kultury ceramiki promienistej²⁵. Szereg równie sprzecznych poglądów wiąże się z poszczególnymi dalszymi zagadnieniami tej kultury, jak na przykład jej chronologią. Ostatnio tematykę kultury ceramiki promienistej podjął obszerniej J. K. Kozłowski²⁶.

Już z przytoczonych powyżej wypowiedzi wynika, że problem kultury ceramiki promienistej trzeba u nas nadal uważać za otwarty. W niniejszym opracowaniu autor podejmuje próbę ustosunkowania się do niektórych wypowiedzi i przedstawienia własnego poglądu na kulturę ceramiki promienistej w Polsce, w oparciu o dotychczasowe studia nad tematem. Podkreślając polemiczny charakter poniższego szkicu, pragnie przyczynić się do wywołania tak potrzebnej dyskusji.

²⁰ S. Nosek: op. cit., str. 9, 18.

²¹ W. Antoniewicz: op. cit.

²² J. Zurowski: op. cit.

²³ Sugeruje to sformułowanie użyte przez A. Gardawskiego: op. cit., str. 114—115.

²⁴ A. Żaki: O związkach ..., op. cit., str. 145—146. Relikty kultur wstęgowych w kulturze łużyckiej terenu Polski poprzednio zauważyli W. Antoniewicz: op. cit., str. 87, rys. 93 oraz W. Ber: Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie, w pow. łęczyckim, „Światowit”, T. XVII, 1936—1937, str. 154. W nowszej swej pracy A. Żaki: Krytyczny przegląd archeologii Małopolski, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji PAN w Krakowie”, lipiec—grudzień 1959, str. 155, dopuszcza możliwość istnienia paru faz rozwojowych kultury ceramiki promienistej w Polsce i podkreśla duże znaczenie w jej zespole pierwiastków „północnych”.

²⁵ S. Nosek: op. cit.

²⁶ W ogłoszonym drukiem skrócie J. K. Kozłowski: Zagadnienie pochodzenia i periodyzacji kultury ceramiki promienistej, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji PAN Oddział w Krakowie”, styczeń—czerwiec 1961, str. 8—12, stojąc na stanowisku pochodzenia kultury ceramiki promienistej z kultury pucharów lejkowatych (por. E. Neustupný: op. cit.), postuluje możliwość istnienia aż pięciu faz kultury ceramiki promienistej w Polsce.

Podjmując próbę odtworzenia i charakterystyki zasięgu kultury ceramiki promienistej w Polsce napotykamy na pewne trudności. Wynikają one głównie z współwystępowania na stosunkowo małym obszarze różnych słabo tu zbadanych kultur, przy równoczesnym braku możliwości jednoznacznego zdefiniowania typologicznego zespołów przynależnych tym kulturom i kulturze ceramiki promienistej na niektórych stanowiskach.

Zajmowany przez kulturę ceramiki promienistej w Polsce obszar mieści się w obrębie zwanego zasięgu kultury pucharów lejkowatych i ceramiki sznurowej, których poważnej roli na tym terenie, mimo ich różnego stopnia zbadania, możemy się domyślać. Z kolei mamy tu enklawy późnej kultury lendzielskiej (typ Tiszapolgar²⁷ i Bodrogeresztur²⁸) oraz kultury amfor kulistych²⁹. W nieznacznym stopniu stwierdzono tu też występowanie materiałów kultury pucharów dzwonowatych i ceramiki dołkowo-grzebykowej. Dwie ostatnie kultury nie odegrały jednak na tym terenie istotnej roli³⁰. Materiały niektórych z wyżej wymienionych kultur współwystępują często w obrębie poszczególnych stanowisk, a nawet obiektów, z materiałem kultury ceramiki promienistej, np. Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka — osada z materiałem kultury pucharów

²⁷ Pierwsze materiały typu Tiszapolgar w Polsce stwierdzone zostały w Wężerowie (por. J. K. Kozłowski: Materiały neolityczne z Wężerowa w pow. miechowskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. XI, 1957—1958, str. 5—15). Materiały te poprzednio zaliczane były do kultury ceramiki promienistej (por. S. Krukowski: Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie polskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VII, 1922, str. 52), bądź do typu Bodrogeresztur (A. Żaki: Czy istnieje południowo-morawska kultura ceramiki malowanej? „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, T. LII, 1951, str. 565).

²⁸ Wyciąże, pow. Kraków; Igołomia, pow. Proszowice oraz niektóre inne stanowiska.

²⁹ Według mapki opracowanej przez Z. Krzaka i uprzejmie udostępnionej autorowi.

³⁰ Pewne lub prawie pewne stanowiska kultury pucharów dzwonowatych na tym terenie to tylko Jaksice, pow. Kazimierza Wielka — grób (por. L. Graba-Łęcicka-Paderewska: Osadnictwo neolityczne nad dolną Nidą, „Rozprawy Zespołu Badań Nad Polskim Średniowieczem U.W.i.P.W.”, T. II, 1964, str. 26 i 80—81, tamże dalsza literatura) oraz Beszowa, pow. Stopnica obecnie pow. Busko — znalezisko luźne (por. L. Kozłowski: Epoka kamienna na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej, Lwów 1923, str. 49, 272, tabl. XX.). Podejrzanie wystąpienia materiałów tej kultury na terenie Nowej Huty wymaga sprawdzenia. Kultura ceramiki grzebykowo-dołkowej znana jest tylko z północnego krańca b. pow. Stopnica i jaskini Ciemnej (por. S. Nosek: op. cit., str. 14—15).

lejkowatych i kultury ceramiki promienistej³¹, Modlnica, pow. Kraków — osada z materiałem kultury ceramiki promienistej i lendzielskiej³². Współwystępowanie materiałów wymienionych kultur powtarza się też na niektórych pozostałych stanowiskach. W nieco innym sensie odnosi się to do kultury ceramiki sznurowej³³.

Nie wdając się w szczegóły trzeba powiedzieć, że kultura ceramiki promienistej zajmuje w Polsce niewielki obszar Górnego Śląska i zachodniej Małopolski, sięgając na północy górnego dorzecza Szreniawy i Nidzicy oraz przekraczając na wschodzie kotlinę rzeki Nidy. Najbardziej na zachód w tym zasięgu wysuniętymi stanowiskami są Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce i Pietrowice Wielkie, pow. Racibórz, natomiast na południu nie stwierdzono tej kultury dalej niż na północnej krawędzi Pogórza Wielickiego (Brzezcie, Grodkowice, Chełm w pow. Bochnia). Jednakże niektóre cechy materiału z Grodkowic, sugerujące związki ze Słowacją³⁴, pozwalają spodziewać się jej również na przyległych obszarach gór i przełęczy górskich. Południowa granica tej kultury u nas nie istnieje. Dalszy jej zasięg poza obrębem naszego kraju wyznacza zespół zwany na terenie Czech, Moraw i Słowacji kulturą ceramiki kanelowanej (żłobkowanej), na terenie Austrii kulturą badeńską, a na obszarze Pannonii kulturą pécelską. Kultura ceramiki promienistej w Polsce należy do jej północnej peryferii.

Geograficznie większość zasiedlonego obszaru kultury ceramiki promienistej w Polsce mieści się w krajobrazie niewysokich, kopulastych wzgórz lessowych i rozległych, trawiastych dolin rzecznych. Krajobraz ten odznacza się gęstą siecią rzeczną oraz brakiem w zasiedlonym obszarze zwartych kompleksów leśnych³⁵. Ogólnie biorąc, stwarza on dogodne warunki tak dla gospodarki rolniczo-hodowlanej, jak i hodowlano-pasterskiej.

³¹ B. Burchard, A. Ekier: Osada kultury czas lejkowatych w Książnicach Wielkich, pow. Kazimierza Wielka, „Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski”, T. I, 1964, str. 191—328 i tam dalsza literatura.

³² J. Zurowski: op. cit., str. 140—148; A. Kulczycka, J. K. Kozłowski: Neolityczne kultury pochodzenia południowego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 28, 1960, Prace Archeologiczne z. 1, str. 109—111 i tam dalsza literatura.

³³ W obrębie osad kultury ceramiki promienistej w Polsce sporadycznie występują pomiędzy jamami tej kultury groby kultury ceramiki sznurowej z typowym wyposażeniem, natomiast nie spotyka się w jamach kultury ceramiki promienistej materiału kultury ceramiki sznurowej (Dłubnia-Zesławice).

³⁴ Por. Z. Sochacki: Dotychczasowe badania osady neolitycznej w Grodkowicach pow. Bochnia, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. VI w druku.

³⁵ Por. mapy topograficzne w skali 1:25 000, 1:100 000 oraz mapy zalesienia.

W rekonstruowanych warunkach klimatu wczesnoatlantyckiego, z jakim prawdopodobnie wiązać można istnienie szeregu kultur neolitycznych, w tym też omawianej³⁶, lub nawet klimatu okresu przejściowego między wczesnoatlantyckim a subborealnym³⁷, domyślać się można tutaj większej niż obecnie naturalnej predyspozycji w kierunku hodowli.

Historycznie jest to obszar mieszania się wpływów dwu wielkich ośrodków kulturotwórczych znanych w pradziejach Europy: południa i południowego wschodu oraz północy i północnego zachodu. Teren przylegający do Bramy Morawskiej odznaczał się od najdawniejszych czasów szczególną niejednorodnością zjawisk kulturowych, a także trudniejszymi niż gdzie indziej warunkami stabilizacji występujących tu zespołów. Nie wpłynęło to dodatkowo, uwzględniając również peryferyczny zasięg kultury ceramiki promienistej na północ od Bramy Morawskiej, na czytelność jej zjawisk na tym terenie.

Tylko w jednym dotychczas wypadku materiały kultury ceramiki promienistej występują w Polsce poza nakreślonym obszarem. Odległą enklawę materiału tej kultury mamy na Kujawach w Opatowicach i Radziejowie Kujawskim, w obrębie fazy lubońskiej kultury pucharów lejkowatych³⁸. Jest on stosunkowo nieliczny i zachowany tylko w ułamkach i fragmentach. Zwraca jednak uwagę tym, że większość tego materiału wykazuje wyłącznie cechy tak technologiczne, jak typologiczne identyczne z „krakowskim” zespołem kultury ceramiki promienistej (Radziejów Kujawski, stanowisko 4, nr inw. 4/56, 176/56, 343/56, 199/57, 19/58 i wiele innych), reszta zaś odznacza się współwystępowaniem na poszczególnych fragmentach cech kultury ceramiki promienistej i kultury pucharów lejkowatych (Radziejów Kujawski, stanowisko 4, nr inw. 35/56, 99/57, 282/58 i inne) oraz kultury amfor kulistych (Radziejów Kujawski, stanowisko 4, nr inw. 287/56, 176/58, 275/58/1

³⁶ M. Dobrowolska: Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV w., Warszawa 1961, str. 18. Praca M. Dobrowolskiej zawiera najnowsze opracowanie zbiorcze tego zagadnienia oparte o bogatą literaturę.

³⁷ Obszerniejszy wywód na temat walorów mikroklimatycznych środowiska kultury ceramiki promienistej w Polsce zawiera rozdział: Osadnictwo, środowisko geograficzne, człowiek na tle środowiska, w pracy doktorskiej Z. Sochackiego *Kultura ceramiki promienistej w Małopolsce* (w przygotowaniu do druku).

³⁸ L. Gabałówna: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w osadach kultury pucharów lejkowatych w Radziejowie Kujawskim i Opatowicach, pow. Radziejów Kujawski w r. 1958, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XI, 1960, str. 21—35.

i kilka innych³⁹). Materiał ten zdaje się typologicznie reprezentować ciekawą grupę lokalną, której drogi powstania nie są obecnie możliwe do wyjaśnienia. Trudno twierdzić, że jest ona, analogicznie do sformułowań badaczy czeskich dla terenu Moraw, wyrazem przekształcania się kultury pucharów lejkowatych w kulturę ceramiki promienistej, lub uważać ją za rezultat ekspansji kultury ceramiki promienistej na północ. Nie wykluczone, że może ona być wynikiem współzycia ludności obu kultur nawet na dalekich od Kujaw obszarach małopolskich, wskutek czego pewne wytwory kultury ceramiki promienistej mogły zostać przeniesione na północ przez bardziej ruchliwe plemiona kultury pucharów lejkowatych i tam ulec asymilacji.

Kultura ceramiki promienistej w Polsce reprezentowana jest dotychczas przez 48 stanowisk, w tym 22 osady, 1 cmentarzysko, 11 schronisk jaskiniowych i 14 innych.

OSIEDLA I ORGANIZACJA ŻYCIA GRUPY LUDZKIEJ

Kulturę ceramiki promienistej w Polsce znamy przede wszystkim z osad, które budowano na eksponowanych w terenie miejscach, to jest zwykle „łatwych do obrony” kulminacjach wzgórz lub na ich skłonach, rzadziej w obrębie obniżen, np. w dolinach rzecznych. Proporcja ta jest tego rodzaju, że pierwszy sposób lokalizacji osiedli możemy uznać za regułę właściwą naszym terenom⁴⁰, co podkreśla się często w istniejącej literaturze⁴¹. W większych osiedlach, jak Dłubnia-Ześlawice koło Krakowa⁴² oraz częściowo Grodkowice, pow. Bochnia, zauważyć można, że najprawdopodobniej zajmowano w pierw centralne partie szczytowe wzgórz skąd rozprzestrzeniano się stopniowo na zbocza (w miarę zwiększania się ciasnoty w obrębie początkowo zajętego obszaru?). Obserwacje te są oparte na zagęszczeniu i rozplanowaniu obiektów, a w połączeniu z analizą materiału archeologicznego w większych i dłużej za-

³⁹ Obserwacje te autor poczynił na oryginalnym materiale w Muzeum Archeologicznym w Łodzi, dzięki uprzejmości L. Gabałówny.

⁴⁰ Orientacyjnie proporcje te wynoszą: około 80% osad mieści się na kulminacjach lub zboczach wzgórz; około 20% w obniżeniach terenu; nad rzekami względnie w bezpośrednim ich pobliżu około 85%.

⁴¹ T. Sulim irski: op. cit., cz. II, str. 208; poza tym liczne wzmianki na ten temat w różnych publikacjach krajowych.

⁴² Z. Sochacki: Ślady osadnictwa neolitycznego we wsi Dłubnia, pow. Kraków, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 193; Z. Sochacki: Osada w Dłubni-Ześlawicach na podstawie badań w latach 1952—53 i 1958, maszynopis w przygotowaniu do druku.

siedlonych osiedlach mogłyby dać ciekawe wyniki⁴³. Niestety, nie wydaje się, aby obecnie próby takiej można było dokonać.

Nieraz podkreśla się, że osiedla kultury ceramiki promienistej w Polsce były z reguły gęsto zaludnione, zawierają one bowiem poważną liczbę obiektów mieszkalnych i gospodarczych. Jako przykłady służyć mogą: Wyciąże, pow. Kraków — ponad 200 obiektów tego typu, Pleszów, pow. Kraków — ponad 100, Dłubnia-Ześlawice — około 150, Modlnica — kilkadziesiąt⁴⁴. Tego rodzaju wnioski skorygować trzeba faktem, że te właśnie z nich należą do dłuższej trwających, mogących obejmować dwie, a może trzy, fazy rozwojowe tej kultury na naszych ziemiach oraz tym, że większość osiedli kultury ceramiki promienistej w Polsce nie została jeszcze przebadana w takim stopniu, aby pokusić się o liczbę, nawet orientacyjną, ogółem istniejących jam (z wymienionych wyżej Modlnica).

Do tradycji w zakresie charakterystyki kultury ceramiki promienistej na naszym terytorium należy już uznawanie niedużych, okrągłych lub owalnych, posiadających palenisko ziemianek lub półziemianek za typowe mieszkanie jej ludności. Wbrew ewentualnym zastrzeżeniom, że jamy te mogą być częściami większych, zniszczonych obiektów, pogląd ten w świetle badań w Grodkowicach należałoby zasadniczo nadal podtrzymać. Bowiem w tych zboczowych partiach wzgórz, gdzie nie mamy do czynienia z usuwaniem gleby, a przeciwnie, następuje jej akumulacja, wobec czego nie uległa tu zniszczeniu pierwotna powierzchnia topograficzna (Grodkowice, ponadto Dłubnia-Ześlawice), napotykamy na analogicznie rozplanowane, tego samego typu, w całości zachowane nieduże ziemianki i półziemianki, niewątpliwie mieszkalne. Oczywiście, w obrębie osad kultury ceramiki promienistej są też ziemianki i półziemianki nadzwyczaj dużych rozmiarów⁴⁵, a także

⁴³ W badanej przez siebie osadzie w Grodkowicach pow. Bochnia autor zauważył przewagę młodszych chronologicznie materiałów w niektórych obiektach przy periferii osady. Za wcześniej jednak na uogólnienia i wnioski ze względu na aktualny stopień zbadania tego stanowiska.

⁴⁴ Wbrew T. Sulim irskiemu (op. cit., str. 208) nie można podać dokładniejszych liczb z przyczyny trudności w ustaleniu funkcji, a czasem przynależności kulturowej pokażnej części obiektów na niektórych stanowiskach. Wymienione w tekście niniejszego artykułu liczby autor określił w przybliżeniu na podstawie dostępną mu dokumentację.

⁴⁵ Wyciąże, pow. Kraków, skupisko 74 (S. Buratyński: Tymczasowe sprawozdanie ..., op. cit., str. 110); Brzezina, pow. Bochnia jama 1/55 (K. Bielenin: Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w r. 1955 na terenie osady kultury ceramiki promienistej w Brzezini, pow. Bochnia, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IV, 1957, str.

ślady najprawdopodobniej budowli naziemnych⁴⁶, lecz ich położenie w obrębie osiedla, rozmiary i liczba w stosunku do poprzednich oraz rozplanowanie i zawartość, upoważniają do wniosku, że te rzadko zresztą występujące obiekty służyły wspólnej użyteczności w gromadzie ludzkiej (jako miejsca zgromadzeń lub kultu?)⁴⁷. Poza tym zwraca uwagę stwierdzenie w Igołomi, pow. Proszowice jamy mieszkalnej ze śladami słupowej przybudówki⁴⁸.

Wśród pozostałych obiektów w osiedlach kultury ceramiki promienistej w Polsce bardzo niewiele jest tych, które na podstawie kształtu, konstrukcji i wyposażenia bezspornie uznać możemy za gospodarcze (to jest służące do gromadzenia zapasów, wypału naczyń, wypieku chleba itp.). Do takich należą spichrze znane z Pleszowa i Dłubni-Ześlavic⁴⁹ oraz obiekt 22/I/53 z Dłubni-Ześlavic, w którym wylepienie dna i ślady kopulastego wylepienia ścian sugerują, że mógł to być wkopany w ziemię piec kopułkowy⁵⁰. Wyjaśnienia wymaga sprawa jam z Pleszowa, których funkcję określono ogólnikowo jako „produkcyjną”⁵¹. Trzeba zwrócić uwagę na istniejące w obrębie osiedli otwarte paleniska na powierzchni gruntu, zwykle — choć nie zawsze — wylepione gliną, a czasem wyłożone kamieniami. Odkryto je w Grodkowicach⁵², występują też, jak wynika z dokumentacji terenowej, na innych stanowiskach. Te nieraz źle zachowane i trudne do uchwycenia ślady sugerują, że w ciągu lata ludność kultury ceramiki promienistej wykonywała część zajęć go-

24); Pleszów: ziemianka 9 (K. Bielenin: Zabytki kultury ceramiki promienistej w Pleszowie /Nowa Huta/ z badań w roku 1953, „Materiały Archeologiczne”, T. I, 1959, str. 8—9), Grodkowice: obiekt 5/62/63 i inne stanowiska.

⁴⁶ Grodkowice, obiekt 5/62/63, Igołomia, ziemianka 6/57.

⁴⁷ Wspominane poprzednio skupisko 74 w Wyciążu (por. S. Buratyński: Tymczasowe sprawozdanie ..., op. cit., str. 110).

⁴⁸ Por. L. Gajewski: Sprawozdanie z prac badawczych prowadzonych w r. 1957 w Igołomi, pow. Proszowice i okolicy, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. VIII, 1959, str. 23—24, tabl. II, C1 i C2).

⁴⁹ Jama 52 w Pleszowie (por. A. Kulczycka: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Pleszowie, pow. Kraków w 1957 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. X, 1960, str. 86). Jamy podobnego kształtu, zawierające warstwy muszel małży rzecznych lub ślady spalonego zboża względnie nie rozpoznanej substancji organicznej, znane są sporadycznie w Dłubni-Ześlavicach a także na innych stanowiskach kultury ceramiki promienistej (Wyciąże).

⁵⁰ Analogiczny do znanych w kulturze ceramiki kanelowanej w Czechosłowacji (por. Pravěk Československa, Praha 1960, str. 135).

⁵¹ J. Zawojski: Tymczasowe sprawozdanie z wyników badań na stanowiskach neolitycznych w Pleszowie, pow. Kraków w 1955 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IV, 1957, str. 39.

⁵² Obiekty 11/62 i 15/62.

spodarczych na „wolnym powietrzu”, co pozostać może w bliskim kontekście z małymi rozmiarami jam mieszkalnych. Wystarczająco popiera taką interpretację występujący obok poważnie zniszczonej, ale najprawdopodobniej mieszkalnej jamy 55/I/54 w Dłubni-Ześlavicach, wyraźny ślad niewylepionego paleniska, przy którym znaleziono fragmenty rozbitego kubka oraz ułamki spalonych kości zwierzęcych⁵³.

W dokumentacji polowej, a stąd i w sprawozdaniach naukowych, mnożą się natomiast jamy, które uznano za odpadkowe. Stanowią one przytłaczającą większość wśród w ogóle istniejących obiektów kultury ceramiki promienistej w Polsce. Choć nie ulega wątpliwości, że jam odpadkowych w osiedlach tej kultury było bardzo wiele, można mieć zastrzeżenia co do funkcji znacznej części spośród tych, które za takie uznano. Pośpieszna eksploracja i przede wszystkim stan zachowania, dość często powodują, że trzeba je traktować jako obiekty o funkcji niemożliwej do określenia. Nieraz mogą być resztkami jam różnego typu i przeznaczenia. Poprawne rozeznanie funkcji utrudnia jeszcze fakt, że część jam pierwotnie np. mieszkalnych, a także innych, była po zawaleniu się używana jako doły odpadkowe. Sytuację taką stwierdził autor w pokaźnej liczbie obiektów podczas badań prowadzonych przez siebie i S. Zemełkę w Dłubni-Ześlavicach⁵⁴.

Z kolei znaczną część występujących na niektórych stanowiskach rozległych, niekształtnych a głębokich jam bez lub prawie bez zawartości kulturowej, które uważano czasem za obiekty „wyjątkowe”, należy uznać po prostu za wybierzyska gliny⁵⁵. Nie ulega bowiem wątpliwości, że glinę wydobywano na miejscu w obrębie aktualnie nie zasiedlonych części osady lub w jej pobliżu, a brak wyraźnych cech funkcjonalnych tych jam potwierdza tylko taką interpretację.

Uważnych badań i interpretacji wymagają stwierdzone w osiedlach kultury ceramiki promienistej na naszych ziemiach obiekty o funkcji najpewniej kultowej⁵⁶. Są one odbiciem zjawisk w

⁵³ Por. Z. Sochacki: Osada w Dłubni ..., op. cit., w przygotowaniu do druku.

⁵⁴ Podczas badań w latach 1953—1954 w kilkunastu wypadkach odnosi się to do jam mieszkalnych, zaś w jednym nawet do obiektu pierwotnie kultowego (por. Z. Sochacki: Obiekt z zagadkowymi naczyniami w osadzie kultury ceramiki promienistej w Dłubni-Ześlavicach, pow. Kraków, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 304—311).

⁵⁵ Z badań autora obiekty 9/62, 18/59/63 w Grodkowicach i obiekt 59/I/54 w Dłubni-Ześlavicach; inne z badań S. Zemełki na tym stanowisku.

⁵⁶ Obiekt 52/I/54 w Dłubni-Ześlavicach (Z. Sochacki: Obiekt ..., op. cit., str. 304—311), obiekt 17/59/63 w Grodkowicach (Z. Sochacki: Dotychczasowe badania w Grodkowicach ..., op. cit., w druku).

w obrębie kultury najmniej zmiennych, w których najdłużej ludność podtrzymuje odziedziczone po przodkach tradycje. W tej kategorii zjawisk wpływy obce przyjmują się nadzwyczaj niechętnie, a więc i powoli. Ma to poważne znaczenie w odniesieniu do problematyki kultury ceramiki promienistej. W zakresie wyprowadzania tej kultury z określonego cyklu kultur te zjawiska mogą dostarczyć istotnych argumentów. Niektóre z nich przytoczone zostaną w dalszym ciągu niniejszego opracowania.

Funkcja, typ i rozmieszczenie obiektów, ich rozplanowanie, związek osad z cechami środowiska geograficznego są wyrazem określonej organizacji życia ludności w zasiedlonej przestrzeni. Choć w wypadku kultury ceramiki promienistej w Polsce odtworzenie szeregu cech tej organizacji napotyka na trudności, możemy przeprowadzić paralelizację niektórych z nich z właściwymi innym, lepiej poznanym kulturom. Rozmiary osad, wybór miejsc pod ich budowę oraz te elementy, chaotycznego zresztą, rozplanowania obiektów, które możemy uchwycić, zdają się znajdować odpowiedniki przede wszystkim w kulturach wstęgowych poprzednich okresów. Wprawdzie budowa małych ziemianek, sporadyczność większych budowli naziemnych o słupowych ścianach wiązać się może głównie z cechami środowiska geograficznego⁵⁷. Na tych bowiem terenach nawet kultury, którym właściwe jest używanie mieszkań naziemnych (lendzielska, pucharów lejkowatych) posługiwały się chętnie ziemiankami⁵⁸. Jednakże rozmiary i kształt ziemianek kultury ceramiki promienistej są przeważnie inne niż w kulturze pucharów lejkowatych (por. Ćmielów, pow. Opatów⁵⁹), natomiast z reguły podobne do występu-

jących w kulturach wstęgowych. Wydaje się więc, że spośród możliwych do uchwycenia dominują w kulturze ceramiki promienistej w Polsce raczej elementy przestrzennej organizacji życia zbliżone do tych ostatnich kultur.

OBRZĄDEK POGRZEBOWY, CMĘNTARZYSKA, GROBY

Z ogólną ilością i rozmiarami znanych u nas osiedli kultury ceramiki promienistej kontrastuje szczególnie mała liczba odkrytych grobów⁶⁰, a wyjąwszy Wyciąże, brak jest cmentarzysk należących do tej kultury⁶¹. Pojedyncze groby ludzkie występują w liczbie kilku na terenie osad (Dłubnia-Zesławice⁶², Igołomia, pow. Proszowice⁶³, Wyciąże, pow. Kraków⁶⁴ i inne⁶⁵), zwykle po-

⁶⁰ Jest to cecha charakterystyczna właściwa kulturze ceramiki promienistej również poza naszymi ziemiami, gdzie groby tej kultury w stosunku do ogólnej ilości stanowisk nie są liczne (por. J. Filip: Pradzieje Czechosłowacji, Poznań 1951, str. 188), a cmentarzyska trafiają się rzadko (por. J. Korek: Ein Gräberfeld der Badener Kultur bei Alsónémedi, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, T. I, 1951, str. 35—54).

⁶¹ Na zbadanym częściowo cmentarzysku w Wyciążu odkryto ogółem 10 grobów, które S. Buratyński: Tymczasowe sprawozdanie ..., op. cit., str. 109—110, zalicza do kultury ceramiki promienistej. Reszta cmentarzyska znajduje się pod torem kolejowym i jest niedostępna dla badań. Jak wynika z analizy przestrzennej może tam znajdować się kilka dalszych grobów.

⁶² Liczba grobów kultury ceramiki promienistej w Dłubni-Zesławicach wynosi 2—3 na ponad 150 jam mieszkalnych i gospodarczych. Jeden z tych grobów (obiekt 220) S. Zemełka zalicza zresztą do kultury ceramiki sznurowej (S. Zemełka: Groby kultury ceramiki promienistej i sznurowej w Zesławicach, pow. Kraków—Nowa Huta, „Materiały Archeologiczne”, T. I, 1959, str. 81—89) co jest niepewne (por. Z. Sochacki: Grób kultury ceramiki sznurowej w Dłubni-Zesławicach pod Krakowem, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 321, przypis 8).

⁶³ W Igołomi na kilkadziesiąt jam kultury ceramiki promienistej stwierdzono 2—3 groby tej kultury (por. A. Zaki: Pierwszy w Polsce pewny grób kultury ceramiki promienistej, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, T. L, 1949, str. 647—650; S. Nosek: Stacja Archeologiczna IHKM w Igołomi i jej badania w r. 1953, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 198—199). Przynależność ostatniego z nich (III/57) do kultury ceramiki promienistej jest tylko częściowo prawdopodobna (por. L. Gajewski: Grób szkieletowy z młodszej epoki kamiennej w miejscowości Igołomia, pow. Proszowice, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959—1960, str. 322—324).

⁶⁴ W Wyciążu oprócz wspomnianego cmentarzyska znajdowało się w obrębie osady kultury ceramiki promienistej kilka grobów ludzkich, ludzko-zwierzęcych i zwierzęcych (por. J. Marciniak: op. cit., str. 216 oraz dziennik pracy i dokumentacja w Muzeum Archeologicznym w Krakowie Oddział w Nowej Hucie).

⁶⁵ Po jednym grobie odkryto w Kościelnikach, pow. Kraków, Pobiedniku Wielkim, pow. Miechów (niepewny), Gniazdowicach, pow. Miechów (niepewny), Pleszowie Majkowicach I, pow. Miechów (niepewny). Dwa rzekomo należące do tej kultury groby z Kombnatu w Nowej Hucie (por. J. Marciniak: Sprawozdanie z dzia-

⁵⁷ Łatwość budowy ziemianek w glebie lessowej i brak w pobliżu większych kompleksów leśnych dostarczających drewna na budowę chat.

⁵⁸ K. Jażdżewski: Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, Poznań 1936, str. 292—293; J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Poznań 1949, str. 41; T. Sulimirski: op. cit., str. 190, 194, 196 i inni. Odnośnie do kultury lendzielskiej: J. Żurowski: op. cit., str. 141, oraz dokumentacja dużej osady tej kultury w Wyciążu znajdująca się w Muzeum Archeologicznym w Krakowie Oddział w Nowej Hucie.

⁵⁹ Oprócz podobnych do pospolitych w kulturze ceramiki promienistej małych ziemianek owalnego i okrągłego kształtu występują tu nieduże ziemianki prostokątne oraz dość często ziemianki różnego kształtu i nadzwyczaj dużych rozmiarów. Te ostatnie niewątpliwie służyły jako domostwa, zdaniem Z. Podkowińskiej, wielorodzinne (por. Z. Podkowińska: Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec-Palyga” w Ćmielowie w pow. opatowskim 1950 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVIII, 1951, str. 206; ryc. 3 i 7; Z. Podkowińska: Osada neolityczna na górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVII, 1950, ryc. 11, 17, tabl. XVII, XXVI, XXVII).

między ziemiankami lub wewnątrz opuszczonych pomieszczeń mieszkalnych⁶⁶.

Groby te odznaczają się jednolitym obrządkiem szkieletowym, pochówkiem w pozycji bocznej prawej (mężczyźni?) lub lewej (kobiety?)⁶⁷ z podkurczonymi nogami. W ich wyposażeniu stale występują naczynia (amfory, kubki w liczbie od jednego do kilku /6/), wyjątkowo misy, czasem ponadto narzędzia (dłuta lub szydła kościane) rzadko, tylko na cmentarzysku w Wyciążu, ozdoby (bransolety miedziane) lub wyjątkowo broń (sztylet miedziany w Wyciążu). Jak wynika z dokumentacji terenowej i niektórych publikacji przeważa orientacja północ—południe lub zbliżona: północny zachód — południowy wschód, północny wschód — południowy zachód. Kształt jamy grobowej jest owalny lub okrągły, wyjątkowo prostokątny. Grobów ciałopalnych w obrębie kultury ceramiki promienistej w Polsce, w przeciwieństwie do obszarów tej kultury poza Polską (Słowacja, Węgry), nie stwierdzono. Natomiast sporadycznie mamy do czynienia z zabiegami magicznymi dokonywanymi na zmarłych. Prawdopodobnie o niszczeniu (ćwiartowaniu?) zwłok świadczy grób 339 z 1952 r. w Wyciążu na stanowisku I. Oprócz czaszki znaleziono tu tylko kości barkowe, kawałek łopatki i kości przedramienia⁶⁸. Wyraźniejsza jest sytuacja w Igołomi, gdzie w jamie XIV występowały połamane i rozrzucone kości ludzkie⁶⁹. Zbliżony rodzaj obrzędu występuje i na pozapolskich terenach kultury ceramiki promienistej⁷⁰.

W stosunku do ogólnej, znanej liczby grobów tej kultury w Polsce zwraca uwagę znaczny procent grobów zwierzęcych i ludzko-zwierzęcych⁷¹. W jednym wypadku (Wyciąże, skupisko 253) był to grób człowieka i konia ze śladami palenia w obrębie jamy grobowej. Jak wynika z opisu w dzien-

niku polowym, przynajmniej część szkieletu ludzkiego znajdowała się pod szkieletem konia, a w wyposażeniu grób ten wyróżniał się posiadaniem oprócz innych zabytków aż trzech szydeł kościanych i ostrza krzemiennego. W innych wypadkach były to groby samych zwierząt: koni, bydła i owcy lub kozy. Warunki w jakich szczątki tych zwierząt występowały zdają się — czasem dość wyraźnie — sugerować celowe, rytualne dokonanie pogrzebu. Zwyczaje ludności kultury ceramiki promienistej w Polsce nie różnią się w tym zakresie od stwierdzonych w innych częściach jej terytorium (Węgry, Jugosławia), gdzie zresztą groby zwierząt są dość liczne.

Zgodnie z sugestią K. Jażdżewskiego⁷² można mieć zastrzeżenia co do tzw. grobów symbolicznych, za jakie uważa się zakopane razem zespoły naczyń, czasem jednego typu, składające się z kilku sztuk (Igołomia, Wyciąże, stanowisko I). Faktem jest, że naczynia zakopać można z różnych przyczyn i za groby symboliczne uznać by należało tylko zespoły, w których oprócz ceramiki występują inne przedmioty mogące symbolizować osobę zmarłego, jego pracę lub pozycję społeczną. Na stanowisku I w Wyciążu mamy do czynienia z takimi zespołami, lecz w pierwszym wypadku jest to obiekt kultury łużyckiej (skupisko 70)⁷³, w drugim zaś (skupisko 39) związek z kulturą ceramiki promienistej, a nawet epoką neolitu, zdaniem autora, jest co najmniej problematyczny⁷⁴. Istnienie grobów symbolicznych w obrębie tej kultury należy zatem do kwestii nadal dyskusyjnych.

Scharakteryzowany pokrótce obrządek pogrzebowy kultury ceramiki promienistej w Polsce ma, gdy chodzi o pochówki ludzkie, ściśle analogie i tkwi niewątpliwie głęboko w tradycjach kultur wstęgowych. Z nimi łączy go: zwyczaj grzebania w obrębie osad (czasem w opuszczonych ziemiankach mieszkalnych), powszechnie stosowana pozycja skurczona, a nawet sam kształt jamy grobowej. Wydaje się, że brak jest zupełnie cech, które można by wyprowadzać z kultury pucharów lejkowatych. Co do celowych pochówków

łałości Oddziału Państwowego Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie w 1953 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 427) są grobami kultury ceramiki sznurowej wyposażonymi w typową ceramikę (por. T. Aksamit: Dwa groby ceramiki sznurowej z Nowej Huty, pow. Kraków, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 191—192, ryc. 1).

⁶⁶ Igołomia (por. L. Gajewski: Sprawozdanie z badań archeologicznych w rejonie Igołomia-Wschód w roku 1955, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. III, 1957, str. 71; S. Zemełka: op. cit., str. 89, J. Marciniak: Badania ..., op. cit., str. 216).

⁶⁷ Badań antropologicznych dotychczas nie przeprowadzono.

⁶⁸ Według zapisu w dzienniku polowym.

⁶⁹ S. Nosek: Stacja w Igołomi ..., op. cit., str. 199.

⁷⁰ J. Banner: Die péceler Kultur, Budapest 1956, str. 205—206.

⁷¹ J. Marciniak: Badania ..., op. cit., str. 216; S. Nosek: Stan i potrzeby ..., op. cit., str. 10 oraz dokumentacja polowa w Muzeum Archeologicznym w Krakowie Oddział w Nowej Hucie.

⁷² W recenzji cytowanej poprzednio pracy doktorskiej Z. Sochackiego.

⁷³ S. Buratynski: Tymczasowe sprawozdanie ..., op. cit., str. 111.

⁷⁴ Autor nie zna z autopsji materiału z tego grobu. W dokumentacji opisowej jest mowa o ceramice neolitycznej. Według relacji ustnej był to materiał kultury ceramiki promienistej, zresztą niezupełnie typowy. Z opisu grobu, jego pewnego rodzaju analogii z grobem 70 (łużyckim) oraz faktu wystąpienia podłużnej miseczki i pierścionków z drutu metalowego (brąz?) wynikałoby, że byłby to raczej grób należący może do wczesnej kultury łużyckiej.

zwierzęcych, to mogą one być również dalekim odbiciem wpływów południowo-wschodnich ośrodków cywilizacyjnych, które w kulturze ceramiki promienistej znalazły bardziej niż w poprzednich kulturach wstęgowych podatny grunt, ze względu na poważniejszą rolę hodowli w gospodarce jej ludności. Trudno też odrzucić zakładaną przez T. Sulimirskiego możliwość istnienia jakiegoś innego kultu, wymagającego krwawych ofiar zwierzęcych⁷⁵. Zagadnienie to wymaga zresztą wyjaśnienia w skali środkowoeuropejskiej⁷⁶.

MATERIAŁ I JEGO KLASYFIKACJA

Brak nam dotychczas zbiorczego, uporządkowanego typologicznie opracowania zespołu naczyń i narzędzi kultury ceramiki promienistej w Polsce. Wśród naczyń dość zgodnie wymienia się, na zasadzie analogii do form tzw. kultury badeńskiej, misy z ornamentem „gwiazdzystym”, kubki lub czerpaki z taśmowym uchem, baniaste i stożkowe, naczynia zasobowe z szyjami różnego kształtu, ponadto naczynia wazowate oraz workowate. Zespół narzędziowy, również nie opracowany bliżej typologicznie, określano tradycyjnie jako właściwy kulturom wstęgowym, wymieniając tu motyki rogowe lub kamienne w kształcie kopyta szewskiego, siekierki, toporki i niektóre narzędzia kościane⁷⁷. Ostatnio pojawia się tendencja weryfikacji tej charakterystyki w niektórych jej częściach.

Istnieje pilna potrzeba wykonania aktualnego zestawu zabytków ruchomych, typowych dla tej kultury w Polsce. Autor zajmuje się obecnie wykonaniem takiego opracowania⁷⁸. Poniższy, skrótowo przytoczony szkic, jest oparty o dotychczas uzyskane rezultaty⁷⁹.

⁷⁵ T. Sulimirski: op. cit., cz. II, str. 353. Aktualnie o niewątpliwych ofiarach zwierzęcych w obrębie kultury ceramiki promienistej w Polsce możemy mówić tylko w wypadku grzebania psów w jamach mieszkalnych i to jeśli mamy do czynienia z pochówkiem związanym z budową mieszkania, nie zaś z możliwością zastosowania go po opuszczeniu, jako jamy odpadkowej. Takie celowe pochówki psów trafiają się w kulturze ceramiki promienistej w Polsce, zresztą tylko wyjątkowo.

⁷⁶ Por. L. G a b a ł ó w n a: Pochówki bydłace kultury amfor kulistych ze stanowiska 4 w Brześciu Kujawskim w świetle podobnych znalezisk kultur środkowoeuropejskich, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, T. V, 1960, str. 89—98.

⁷⁷ Według charakterystyk zawartych w opracowaniach podręcznikowych oraz w szeregu innych opracowań.

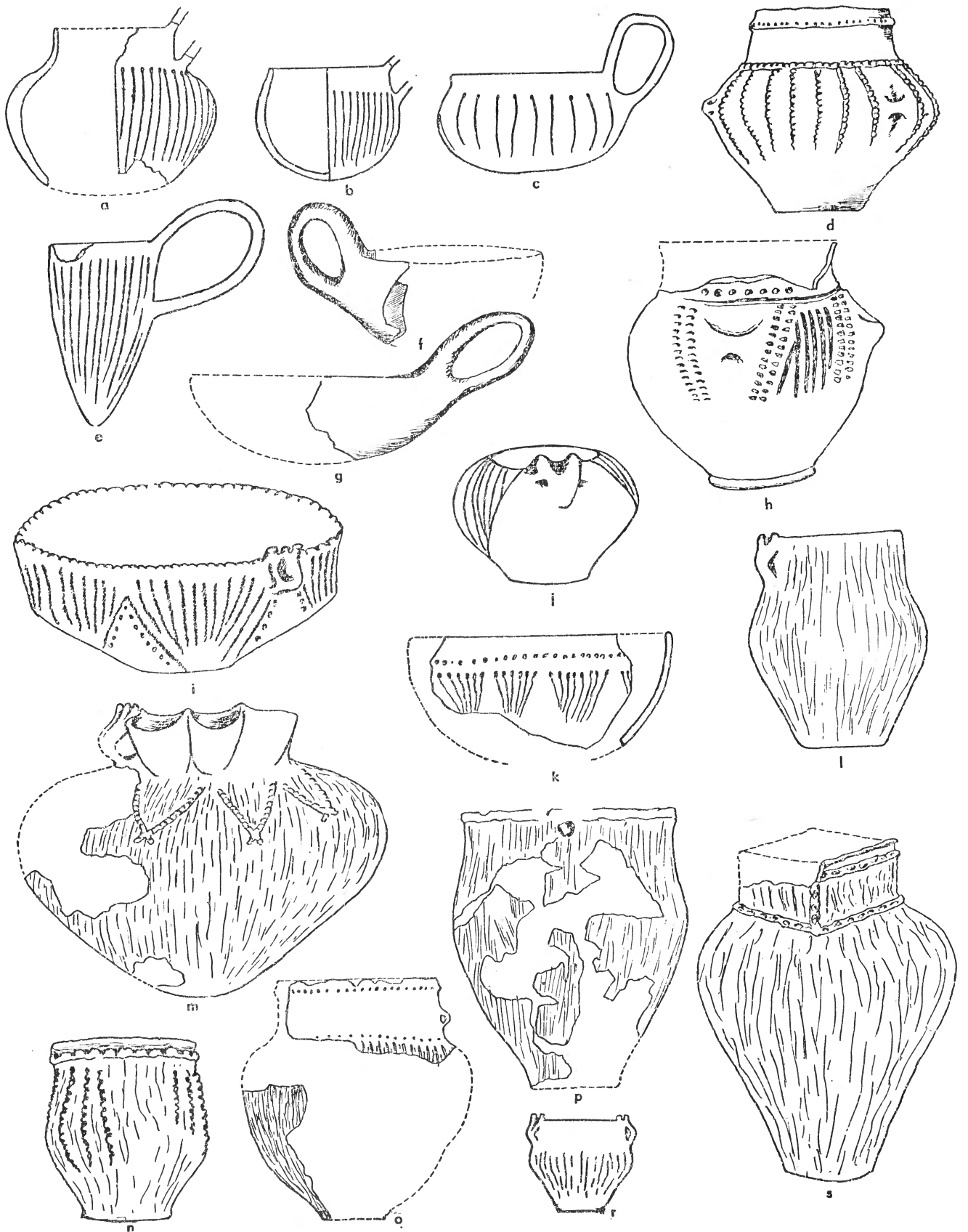
⁷⁸ W cytowanej poprzednio i przygotowywanej do druku pracy doktorskiej.

⁷⁹ Jako wyjściowy wykorzystano przede wszystkim materiał nie publikowany, udostępniony dzięki uprzejmości prof. dra S. Noska i dra Buratyńskiego, za co autor serdecznie im dziękuje.

N a c z y n i a. Najbardziej charakterystyczne dla kultury ceramiki promienistej w Polsce i jednocześnie najliczniejsze wśród naczyń tej kultury są niewątpliwie kubki i czerpaki z baniastym brzuścem oraz taśmowym, wystającym ponad krawędź, uchem. Z reguły są zdobione pionowymi żłobkami na brzuścu, rzadziej na uchu, a wyjątkowo wzbogacane ornamentem plastycznym lub całkowicie nie zdobione. W zależności od kształtu brzuśca i wylewu oraz ogólnych proporcji wyróżnić można trzy zasadnicze typy kubków: a) baniasty, b) kulisty, c) płaski⁸⁰. Rozmiary, a także zdobienia nie są związane z określonym typem (bywają duże lub małe kubki każdego z tych typów, zdobione lub nie). Ich liczebność, warunki występowania, w pewnej mierze też kształt i wykonanie nasuwają przypuszczenie, że są to naczynia bardzo powszechnego, codziennego użytku. Znane są w całości lub fragmentach na wszystkich stanowiskach kultury ceramiki promienistej w Polsce. Prawie równie często występują też czerpaki, za jakie autor tu uważa naczynia o szerokim wylewie, wąskiej lub niegłębokiej części dennej, ze słabo wyodrębnionym albo nie wyodrębnionym brzuścem i pionowo lub ukośnie ustawionym taśmowym uchem. Kształt ich sugeruje przystosowanie do takiej funkcji, dno zwykle nie wyodrębnione powoduje trudność lub niemożliwość ustawienia naczynia, są one bowiem wybitnie niestabilne. Autor w znanym sobie materiale wyróżnia dwa typy: a) płaski, b) stożkowy (tzw. ze szpiczastym dnem), dość pospolite. Pierwsze z nich z reguły zdobienia nie posiadają, drugie tylko rzadko (żłobki na brzuścu lub uchu). Czerpaki stożkowe na szeregu stanowisk występują bardzo często (Wyciąże, Pleszów, Dłubnia-Zesławice), na innych brak ich lub należą do wyjątkowej rzadkości (Grodkowice). Pospolitość występowania na niektórych stanowiskach wskazuje na powszechne użytkowanie. Natomiast sporadycznie stwierdzone występowanie ich w obiektach kultowych (np. Wyciąże, gdzie w takim obiekcie znaleziono kilkadziesiąt tylko tego rodzaju naczyń)⁸¹ pozwala przypuszczać, że mogły one być używane podczas bliżej nie ustalonych obrzędów, np. do czerpania i picia odurzających napojów. Każda rodzina mogła posiadać w takim celu jeden lub kilka czerpaków do użytku podczas tych uroczystości, stąd ich częste występowanie w ja-

⁸⁰ Pierwszego w Polsce podziału typologicznego kubków i czerpaków dokonał T. K u t z: op. cit., str. 107.

⁸¹ Skupisko 74 na stanowisku I w Wyciążu (por. S. B u r a t y ń s k i: Tymczasowe sprawozdanie ..., op. cit., str. 110).



Ryc. 1. Wybrane typy naczyń kultury ceramiki promienistej w Polsce. Kubki: baniasty (a), kulisty (b), płaski (c). Czerpaki: stożkowy (e), płaskie (f, g). Amfory (d, h). Misy (i, k). Naczynia (j, n). Dzban (l). Naczynie kultowe (m). Naczynia zasobowe (o, p, s). Naczynie miniaturowe (r) Dłubnia-Ześlawice: z badań S. Zemełki (a, c, e, g, h), z badań Z. Sochackiego (b, f, i, j, m, n, s). Pleszów: z badań S. Buratyńskiego (d, k, r), według J. Zawojskiego (l), według A. Kulczyckiej (o, p). W zestawieniu rysunków zastosowano przybliżone proporcje wzajemnej wielkości naczyń.

mach (zwykle mieszkalnych) na różnych stanowiskach. Jak się zdaje nie są one jednak związane z całym okresem trwania kultury ceramiki promienistej w Polsce, a tylko z pewną jej fazą, co wymaga jednak jeszcze sprawdzenia. Niewątpliwie charakterystyczne dla tej kultury poza granicami naszego kraju⁸² misy z ornamentem „gwiazdzistym” są u nas w swej klasycznej formie znane tylko z paru okazów względnie fragmentów (Kobylany, pow. Kraków⁸³, Iwanowice, pow. Miechów, Witkowice I, pow. Kraków). Dla kultury ceramiki promienistej w Polsce bardziej typowe są misy „stożkowe” z załomem brzuśca lub bez, z ornamentem, który można uznać za wariant albo pochodną ornamentu „gwiazdzistego”⁸⁴. Regułą jest występowanie jednego ucha z guzkami wystającymi ponad krawędź („rózkowe”), nie pełniące jednak praktycznej funkcji. W zależności od kształtu wyróżnić można dwie formy tego typu mis. Również dość charakterystyczne są, znacznie rzadziej występujące i znane głównie z fragmentów (Dłubnia-Ześlawice, Wyciąże, Pleszów, Grodkowice), mniejsze misy półkuliste. Jak się zdaje są one, bezuche, zdobione pionowymi żłobkami i z reguły skośnymi nacięciami na krawędzi brzegu. Liczba oraz warunki występowania opisanych mis świadczą, że one również były naczyniami codziennego użytku. Nie spotyka się u nas, tak charakterystycznych poza granicami naszego kraju i pospolitych na większości obszaru tej kultury (Węgry, Słowacja, północna Austria, północna Jugosławia), mis dwudzielnych⁸⁵.

Z innych naczyń wymienić należy: garnki z baniastym brzuścem (2 typy?), tzw. naczynia workowate, zdobione zwykle poniżej wylewu listwą plastyczną z dołkami palcowymi i obmazywane miotelką, prawie nie zróżnicowane typologicznie. Mimo że znane tylko w kilku okazach (lecz w 2—3 typach) dzbany z „rózkowym” uchem⁸⁶ mogą też należeć do naczyń codziennego, choć nie

powszechnego użytku. Nieraz spotykane są amfory⁸⁷ (3—4 typy) i naczynia amforowate. Zdaje się, że występują one zwykle w jamach mieszkalnych w pojedynczych okazach⁸⁸. To wraz z ich kształtem, staranniejszym zwykle wyrobieniem gliny, lepszym wypałem, cienkościennością przy okazałych nieraz rozmiarach (a więc delikatną budową) pozwala wnosić, że nie stanowiły one naczyń pospolicie użytkowanych.

Niewątpliwie do magazynowania zapasów służą duże naczynia wysokie do 80 cm, z baniastym albo gruszkowatym brzuścem i cylindryczną, okrągłą lub czworograniastą szyją⁸⁹, nieraz posiadające ucho „rózkowe” i zdobione listwami plastycznymi, żłobkami względnie obmazywaniami na powierzchni. Wydzielić można 2—3 typy tych naczyń zależnie od rozmiarów, ogólnego ich kształtu oraz kształtu szyi. W niektórych obiektach mieszkalnych i gospodarczych występują one najczęściej pojedynczo, zwykle w postaci fragmentów, z których zrekonstruować można je w całości lub prawie w całości, natomiast szczątki większej liczby (kilku) takich naczyń spotyka się niemal wyłącznie w jamach odpadkowych. Ogólna liczba naczyń zasobowych w osiedlach nie jest jednak zbyt znaczna⁹⁰.

Natomiast do form specjalnych zaliczyć trzeba duże naczynia z „kieszeniami” (lejkami?) znane tylko w dwu egzemplarzach z Dłubni-Ześlawic, najprawdopodobniej kultowe⁹¹, oraz czasem występujące miniaturki, możliwe, że służące jako zabawki⁹².

Oczywiście, omówione rodzaje i typy nie wyczerpują całego zespołu naczyń kultury ceramiki promienistej w Polsce. Uwzględnione tu zostały bowiem tylko najbardziej, zdaniem autora, charakterystyczne dla tej kultury na naszych ziemiach.

⁸² Na Węgrzech: Fonyód, Pécs, Jászbéreny i inne; por. J. Banner: op. cit., str. 31, 53, 92, tabl. XII, 20; XXIV, 51; LXI, 8; por. też tabl. CXIX (u dołu).

⁸³ Misa z jaskini Zdamenowej w Kobylanach jest najlepiej zachowanym okazem tego typu (L. Kozłowski: Młodsza epoka ..., op. cit., tabl. XIII, 10, 10a; J. Żurowski: op. cit., str. 140, ryc. 1a). Publikowana przez L. Kozłowskiego: Młodsza epoka ..., op. cit., tabl. XIII, ryc. 3, zbliżona misa ze Złotej, pow. Sandomierz, nie należy do kultury ceramiki promienistej, a jest wyrazem wpływów tej kultury na kulturę zlocką. Analogicznie wreszta do zjawiska widocznego w szeregu innych form kultury zlockiej (por. Z. Krzak: Materiały do znajomości kultury zlockiej, Warszawa 1961, str. 155).

⁸⁴ Występują one na szeregu stanowisk kultury ceramiki promienistej w Polsce. Niestety publikowane są zwykle we fragmentach.

⁸⁵ Por. J. Banner: op. cit., str. 138, ryc. 41.

⁸⁶ J. Zawojcki: op. cit., str. 42, ryc. 3b.

⁸⁷ Por. S. Zemełka: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Ześlawicach (Nowa Huta) w latach 1953—1955, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IV, 1957, str. 35, ryc. 3b; str. 36, ryc. 4a; S. Zemełka: Groby ..., op. tabl. I, ryc. 2; J. Żurowski: op. cit., str. 151, ryc. 14.

⁸⁸ Według obserwacji S. Zemełki i własnych autora, podczas badań w Dłubni-Ześlawicach.

⁸⁹ J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Poznań 1949, str. 59.

⁹⁰ W Dłubni-Ześlawicach kilkanaście sztuk, w Grodkowicach 2 na ogólną liczbę około 40 zbadanych obiektów.

⁹¹ Z. Sochacki: Obiekt ..., op. cit., str. 305.

⁹² Wyjątkowo małe (średnica brzuśca 5—7 cm, wysokość 3, 5—6 cm) kubki z taśmowym uchem pochodzą ze stanowisk I i IV w Pleszowie, stanowiąc wierne nadsładownictwa dużych form tego rodzaju. Poza tym czerepak stożkowy z Dłubni-Ześlawic, fragment miseczki z Dziekanowic, miseczka z obiektu 7 z Igołomi (mająca średnicę wylewu 5 cm i wysokość 4,5 cm), zdobiona nadsładowującym duże misy motywy promienistym. Jest to materiał nie publikowany.

Występowanie tego materiału nie jest w Polsce przestrzennie jednolite. Mamy stanowiska, na których bardzo powszechne są pewne typy naczyń (czepaki stożkowe, naczynia zasobowe, niektóre typy amfor), podczas gdy dla innych nie są one tak charakterystyczne. Można by na tej podstawie wyznaczyć dwa zasięgi⁹³. Południowo-wschodni, reprezentowany głównie przez osadę w Dłubni-Ześlavicach, następnie osady w Pleszowie i Wyciążu odznaczające się przede wszystkim nadzwyczaj często występującymi czepakami stożkowymi⁹⁴, amforami oraz odrębnym typem kubków⁹⁵. Na tym terenie kultura ceramiki promienistej prawie nie współwystępuje z kulturą pucharów lejkowatych oraz posiada bardzo mało cech nawiązujących do kultury pucharów lejkowatych, których istnienie w większym stopniu zdaje się charakteryzować drugi z kolei zasięg: północny i północno-zachodni. Spośród typowych dla tego zasięgu stanowisk wymienić trzeba: Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka oraz stanowiska Górnego Śląska (przede wszystkim Pietrowice Wielkie). Obejmuje on większość obszaru kultury ceramiki promienistej na północ i północny zachód od górnej Wisły.

W obrębie obydwu tych „zasięgów” istnieje też podział chronologiczny, który autor będzie się starał skrótowo przedstawić w rozdziale końcowym. Podział chronologiczny można wyznaczyć na podstawie nasilenia nawiązań w obrębie zasięgu północnego i północno-zachodniego, głównie do kultury ceramiki promienistej terenu Moraw i zachodniej Słowacji, w obrębie zaś południowo-wschodniego, nawiązań do grupy spiskiej i grupy Ózd tej kultury.

Narzędzia. Kulturą ceramiki promienistej w Polsce charakteryzuje się bogatą wytwórczością narzędzi krzemiennych i kościanych⁹⁶. Wśród pierwszych zwraca uwagę częste występo-

wanie⁹⁷ ostrzy krzemiennych (rzadziej kamiennych), określanych w dotychczas publikowanych materiałach tej kultury wyłącznie jako siekierki. W zależności od kształtu ogólnego, uformowania ostrza, obucha i krawędzi można wyróżnić tu typy: a) czworościenny, b) dwuścienny, które posiadają kilka wariantów⁹⁸, oraz sporadycznie znane trójścienny i walcowaty.

Kształt niektórych tych siekier⁹⁹ pozwala uważać je za narzędzia bardziej uniwersalne, mogące służyć po odpowiednim osadzeniu w rękojeści jako ostrza motyk. Szczególnie nasuwa się to wobec okazów wykonanych z miękkiego łupku lub o romboidalnym albo trapezowatym kształcie, których cechy i warunki znalezienia nie sugerują, aby to były przedmioty specjalnego, np. obrzędowego, użytku¹⁰⁰. Również sporadyczne, a nawet wyjątkowe, występowanie motyk rogowych¹⁰¹ i motyk kamiennych w kształcie kopyta szewskiego¹⁰² przy domniemanym nasileniu gospodarki kopieniackiej w kulturze ceramiki promienistej popiera taką interpretację. Trudno bowiem zakładać, aby oprócz nielicznych motyk rogowych i kamiennych tylko narzędzia drewniane były używane do uprawy roli w tej późnoneolitycznej kulturze. W takim więc sensie należy skorygować dotyczące wspomnianych siekier relacje w sprawozdaniach naukowych i literaturze.

Warunki znalezienia¹⁰³ i ślady, które interpretować możemy jako powstałe przy pracy (?) sugerują, że istniejące w obrębie kultury ceramiki

⁹⁷ Zwłaszcza na stanowiskach rejonu Nowej Huty.

⁹⁸ Siekierki czworościenne „zwykłe” z grubym lub ze ścienionym obuchem oraz tabliczkowate. Autor jest w zasadzie skłonny stosować podział jako odpowiedni dla typologii narzędzi krzemiennych i kamiennych kultury ceramiki promienistej, opracowany przez M. Cabalską dla kultur neolitycznych pow. krakowskiego (M. Cabalska: Neolityczne materiały kamienne, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 28, 1960, Prace Archeologiczne, z. 1, str. 235–264). Pewne uzupełnienia tego podziału przedstawione będą w obszerniejszej pracy na temat kultury ceramiki promienistej w Małopolsce.

⁹⁹ Siekierki czworościenne, tabliczkowate (por. M. Cabalska: op. cit., str. 237) a także, wbrew M. Cabalskiej (op. cit., str. 238), niektóre dwuścienne.

¹⁰⁰ Do wyjątkowych należy „siekierka” z Brzezia rombówatego kształtu, wykonana z łupku, odznaczająca się wyraźnym (celowym) starciem około 3/4 ostrza. Starcie to nie nastąpiło wskutek użytkowania, a dokonano go najpewniej podczas produkcji narzędzia.

¹⁰¹ W należącej do największych w Polsce osadzie tej kultury w Dłubni-Ześlavicach znaleziono tylko jedną motykę rogową.

¹⁰² W badanych przez autora osadach w Dłubni-Ześlavicach i Grodkowicach brak było takich zabytków. Na innych stanowiskach można mówić tylko o wyjątkowych, nie zawsze pewnych, tego rodzaju znaleziskach.

¹⁰³ Zwykle w jamach mieszkalnych lub luźno w obrębie osady, natomiast brak ich w grobach.

⁹³ Autor unika określenia „grupa” nieraz w podobnych sytuacjach stosowanego. Z dalszego toku wywodu (por. rozdział końcowy) wynika, że kultura ceramiki promienistej w Polsce stanowi właściwie peryferię zasięgu „obcych” grup tej kultury, zmieszanych na naszym terytorium. Stąd określenie „zasięg”, zresztą dyskusyjne.

⁹⁴ Wyjąwszy Grodkowice, gdzie formy te należą do nadzwyczaj wyjątkowych, ale tu występują z kolei czepaki i amfory typowe dla Dłubni-Ześlavic.

⁹⁵ Kubki takie, należące do typu „b” autora, odznaczają się nadzwyczaj kulistym kształtem brzuśca, silnie zwężoną szyją i często są zdobione.

⁹⁶ Wyłączając Grodkowice, gdzie w ciągu dotychczasowych badań nie natrafiono na narzędzia kościane i prawie brak jest znalezisk kostnych. Autor w tym wypadku podejrzewa wpływ naturalnych właściwości gleby, powodujących, być może — rozpad tego rodzaju zabytków (por. Z. Sochacki: Dotychczasowe badania w Grodkowicach..., op. cit., w druku). Kwestię tę rozstrzygnie orzeczenie geobiznawców.

promienistej w Polsce toporki kamienne, właściwie jednego tylko typu o dwu wariantach¹⁰⁴, mimo nieczęstego ich występowania¹⁰⁵ należały raczej do narzędzi roboczych, używanych jako siekiery i młoty.

Z innych narzędzi krzemiennych i kamiennych wymienić trzeba noże krzemienne różnych rozmiarów, chyba 4 typów, nożyki, drapacze i skrobacze, sierpaki a także rylce i wiertniki krzemienne oraz rozcieracze i gładziki kamiennne¹⁰⁶. Czasami występują dłuta krzemienne lub kamienne, gładzone, smukłe, starannie wykonane¹⁰⁷, jednak związek ich z kulturą ceramiki promienistej nie zawsze jest całkowicie pewny. Dość często spotyka się fragmenty kamieni ze śladami tarcia (rozbite kamienie żarnowe?) używane do wzmocnienia konstrukcji palenisk. Z Grodkowic¹⁰⁸ znamy okaz wyjątkowo dużego, starannie wykonanego sierpa krzemiennego, dotychczas jedyny tak dobrze zachowany w kulturze ceramiki promienistej w Polsce.

Narzędzia krzemienne pospolicie wykonane są z surowca jurajskiego „podkrakowskiego”, rzadko świeciechowskiego, a wyjątkowo pasiastego¹⁰⁹ i nadbużańskiego¹¹⁰. Sporadycznie stwierdzono znaleziska obsydianu (wióry). Techniczne zagadnienia obróbki tego surowca wymagają osobnego dokładnego opracowania. Ogólnie trzeba powiedzieć, że wśród siekierek przeważają gładzone na całej lub prawie całej powierzchni, sporadycznie występują jednak egzemplarze w ogóle bez gładzeń, o prymitywnych cechach obróbki. Podejrzenie stosowania czasem retuszu „rynienkowatego”, właściwego kulturze ceramiki sznurowej wymaga weryfikacji, natomiast najpospolitszym zdaje się być szeroki retusz łuskowaty. Znacznie rzadziej pojawia się retusz muszlowy.

Surowiec i półsurowiec wszystkich omawianych narzędzi (buły i rdzenie, wióry krzemienne, ułamki kamienia ze śladami obróbki) spotykane w różnych ilościach w obrębie osiedli nie tworzą

z reguły większych, zwartych skupisk, pozwalających wydzielić pracownie. Jest on raczej rozmieszczony w jamach mieszkalnych i odpadkowych lub między nimi.

Z kolei wśród zabytków kościanych zwraca uwagę bogactwo szydeł różnych rozmiarów i kilku typów¹¹¹, które wykonywano z kości żebrowych, piszczelowych i drzazg większych kości zwierzęcych. Wyjątkowy rozmiarami jest okaz z Dłubni-Zesławic mierzący ponad 20 cm. Bardzo podobne kształtem, lecz drobne narzędzia prawdopodobnie służyły jako igły. Mniej częste, lecz zróżnicowane typologicznie, są dłuta kościane o różnym uformowaniu i szerokości ostrza, w związku z czym zapewne pozostaje zróżnicowana ich funkcja, a następnie gładziki kościane, a także najprawdopodobniej kościane groty strzał¹¹².

Wśród pozostałych narzędzi wymienić należy nadzwyczaj liczne w osiedlach przęśliki (nieraz 1—2, a czasem po 5—6 okazów w poszczególnych jamach¹¹³), wśród których wyróżnić można typy: dwustożkowy, soczewkowaty, płaski i wklęsło-wypukły, a więc prawie wszystkie jakie istnieją w wytwórczości tego rodzaju narzędzi. Dość częste są znaleziska ciężarków do sieci wyrabianych zwykle z gliny, wyjątkowo trafiają się szpule gliniane o bliżej nieokreślonej funkcji, znane z niektórych stanowisk¹¹⁴.

Ogólnie biorąc, przedstawiony wyżej zespół narzędziowy odznacza się wprawdzie występowaniem cech właściwych rolniczemu kulturom cyklu wstęgowego (istnienie motyk w kształcie kopyta szewskiego, muszlowa technika retuszu części narzędzi krzemiennych), jednak uderza znacznie większa niż można było spodziewać się obecność (a nawet w wytwórczości krzemieniarskiej dominanta) cech odpowiadających kulturze pucharów lejkowatych (technika retuszu i kształt większości narzędzi krzemiennych), ponadto bogactwo wytwórczości narzędzi kościanych. Wydaje się, że

¹⁰⁴ Toporki o przekroju czworokątnym i szerokim ostrzu, których kształt wykazuje wahania w związku z umieszczeniem otworu na rękojeść bliżej obucha lub bliżej ostrza.

¹⁰⁵ W Dłubni-Zesławicach kilkanaście sztuk, przeważnie we fragmentach, w Grodkowicach kilka sztuk, rozpoznanych wyłącznie na podstawie fragmentów (rozbite w czasie pracy?). Autor nie zna całkowitej ich liczby w Pleszowie i Wyciążu, lecz także tam było ich niewiele.

¹⁰⁶ Ten materiał krzemienny i kamienny nie został jeszcze opracowany.

¹⁰⁷ Znajdujący się w Muzeum Archeologicznym w Krakowie Oddział w Nowej Hucie okaz z Wyciąża.

¹⁰⁸ Obiekt 8/62.

¹⁰⁹ Siekierka z krzemienia pasiastego z Pleszowa (J. Zawojski: op. cit., str. 45).

¹¹⁰ Pleszów, Wyciąże (?).

¹¹¹ W odniesieniu do wielu narzędzi kościanych kultury ceramiki promienistej w Polsce da się zastosować podział typologiczny i funkcjonalny, opracowany dla kultury pucharów lejkowatych w Małopolsce (A. Kempisty: Narzędzia z kości i rogu południowej grupy kultury pucharów lejkowatych z terenu Wyżyny Małopolskiej, „Materiały Starożytne”. T. IV, 1958, str. 301—320). Porównując jednak z cytowaną pracą, zwrócić trzeba uwagę na większe zróżnicowanie typologiczne narzędzi kościanych w kulturze ceramiki promienistej niż kulturze pucharów lejkowatych (np. szydła i dłuta).

¹¹² Do tych autor skłonny jest zaliczyć niektóre zabytki z Pleszowa opisane przez J. Zawojskiego: op. cit., str. 45 jako szydła dwustronne.

¹¹³ S. Zemełka: Sprawozdanie..., str. 34.

¹¹⁴ J. Zawojski: op. cit., str. 44, ryc. 5a.

w tym zakresie uznać trzeba poważną rolę tej ostatniej kultury oraz zanikanie wstęgowych „tradycji” kultury ceramiki promienistej.

GOSPODARKA I ŻYCIE SPOŁECZNE

O gospodarce ludności kultury ceramiki promienistej w Polsce wnioskować można na podstawie archeologicznych zabytków ruchomych, szczątków roślinnych i zwierzęcych, obiektów swą funkcją specjalnie z rodzajem gospodarki związanych, rekonstruowanej organizacji życia ludności osiedli oraz cech środowiska geograficznego w zasiedlonym obszarze. Występujące w zespole kultury ceramiki promienistej narzędzia, jak ostrza motyk i kamienie żarnowe, naczynia zasobowe, znaleziska zbóż i kości oraz ogólne porównanie zasięgu tej kultury w Polsce z zasięgiem gleb rolniczo użytecznych (głównie lessów), dały podstawę do przeważającej w naszej literaturze charakterystyki gospodarki tej kultury jako rolniczej, z takim nasileniem i stopniem rozwoju hodowli, jaki właściwy jest ludom typowo rolniczym¹¹⁵. Sporadycznie tylko podkreślano większe niż wyrażone w tym sformułowaniu znaczenie hodowli¹¹⁶. Wypowiedziany został też pogląd o istnieniu pasterstwa w gospodarce tej kultury¹¹⁷.

Nie jest możliwe i nie byłoby słuszne całkowite negowanie pierwszego z tych poglądów, znalezione bowiem narzędzia rolnicze (kopieniacze)¹¹⁸, niektóre rodzaje naczyń¹¹⁹, znaleziska zbóż¹²⁰, rozcieracze i kamieni żarnowych¹²¹, wspomniana poprzednio organizacja życia a pośrednio też rekonstruowane zjawiska obrzędowe, świadczą tak o tradycjach związanych ze znanymi nam neolitycznymi ludami rolniczymi, jak i o stosowaniu na znaczną skalę tego rodzaju gospodarki przez ludność kultury ceramiki promienistej. Można jednak podjąć próbę weryfikacji, tak na bazie aktu-

alnego stanu badań i nowych odkryć, jak też drogą krytyki interpretacji niektórych, dających mu podstawę źródeł. Odkrycie w obrębie Nowej Huty wielkich, nadzwyczaj bogatych w znaleziska kości zwierzęcych osad tej kultury¹²² stwarza istotny argument przemawiający za poważną rolą hodowli w gospodarce jej ludności. Nasilenie występowania takich znalezisk zdaje się zbliżać czasem (Dłubnia-Ześlawice¹²³) nawet do właściwej osiedlom kultury pucharów lejkowatych (Ćmielów, pow. Opatów?)¹²⁴. W Dłubni-Ześlawicach stosunek ilościowy znalezisk rolniczych do tych, które uznać można za hodowlane wskazuje, że stanowisko to odznacza się przewagą gospodarki hodowlanej nad rolniczą. Stwierdzenie takie popiera jeszcze odkrycie śladów zagrody (dla bydła?), stanowiącej odrębną jednostkę przestrzenną i najpewniej z kulturą ceramiki promienistej związanej¹²⁵. Podobnie mogło być w Modlnicy¹²⁶. Taka proporcja obu rodzajów gospodarki nie utrzymuje się na wszystkich stanowiskach omawianej kultury w Polsce. Trzeba jednak dodać, że znaleziska spalonych ziarn zboża występują stosunkowo rzadko, większość śladów to — nie zawsze wyraźne — negatywy w polepie, co obliuguje do ostrożności we wnioskach dotyczących zróżnicowania i nasilenia upraw zbożowych. Naczynia zasobowe nie są też tak pospolite jak się sądzi. Dyskusyjne jest bowiem uznanie za takie niektórych naczyń workowatych poważnie różniących się rozmiarami od bezspornie zasobowych.

Na niezupełnie odpowiednim założeniu oparto porównanie osadnictwa kultury ceramiki promie-

¹²² Wyciąże, Pleszów, Dłubnia-Ześlawice.

¹²³ W oparciu o dane z badań S. Zemelki i autora.

¹²⁴ Nie jest to ścisła paralela: Dłubnia-Ześlawice kojarzy się z Ćmielowem nie ze względu na absolutną ilość znalezionych kości zwierzęcych, ale z racji ich częstotliwości występowania. W Dłubni-Ześlawicach spotykano je w jamach różnego typu, a także na otwartej przestrzeni pomiędzy jamami. Z przyczyny intensywnego niszczenia pracami przemysłowymi wspomnianego stanowiska (również podczas trwania badań archeologicznych) poważna ilość tego materiału, zwłaszcza z wolnej przestrzeni osady, nie mogła zostać uratowana i znaleźć się w magazynach muzealnych. Wprawdzie materiały kostne z Dłubni-Ześlawic nie zostały jeszcze opracowane fachowo, lecz, jak się zdaje, mamy tu w porównaniu z Ćmielowem do czynienia ze znacznie większą ilością kości zwierząt dzikich.

¹²⁵ Z. Sochacki: Ślady późnoneolitycznej zagrody dla bydła w Dłubni-Ześlawicach koło Krakowa, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 154—158.

¹²⁶ Na podstawie przejrzanego w 1962 r. materiału z Modlnicy autor wyraża przypuszczenie, że stanowisko to, w przeciwieństwie do opinii J. Żurowskiego, należy głównie do kultury ceramiki promienistej. Za hodowlą może w Modlnicy przemawiać chyba przede wszystkim plastyka zwierzęca, gdyż interpretacja funkcji istniejących tu rowów jest nadal dyskusyjna (por. S. Nosek: Stan i potrzeby ..., op. cit., str. 9; Z. Sochacki: Ślady zagrody ..., op. cit., przypis 5).

¹¹⁵ Większość cytowanej poprzednio literatury.

¹¹⁶ S. Nosek: Stan i potrzeby ..., op. cit., str. 19.

¹¹⁷ W. Antoniewicz, głównie sugestie na marginesie pracy doktorskiej autora.

¹¹⁸ Oprócz wymienianych zwykle w tradycyjnej literaturze motyk rogowych należy tu zaliczyć także część omawianych poprzednio, bardzo pospolitych, płaskich ostrzy krzemiennych lub kamiennych uznawanych zwykle za siekierki.

¹¹⁹ Przede wszystkim naczynia zasobowe oraz sam fakt bogatego rozwoju wytwórczości ceramicznej.

¹²⁰ W Dłubni-Ześlawicach: pszenica (wszystkie odmiany) i jęczmień, a prawdopodobnie proso i owies oraz groch (por. Z. Sochacki: Obiekt ..., op. cit., str. 304, przypis 1), a najprawdopodobniej także i żyto (por. W. Gížbert: Starożytne rolnictwo w rejonie Nowej Huty, „Przegląd Archeologiczny”, T. XVI, 1964, str. 9).

¹²¹ Dostępcze w Pleszowie, Wyciążu, Dłubni-Ześlawicach, poza tym w Grodkowicach.

nistej w Polsce z walorami gospodarczymi środowiska naturalnego. Konfrontowano wyłącznie zgeneralizowany zasięg gleb z zasięgiem tej kultury w Polsce. Postępowanie takie nie jest wystarczające, zwłaszcza w odniesieniu do kultury ceramiki promienistej. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że działalność gospodarcza mieszkańców osiedli odbywała się w obrębie najbliższej, gospodarczo dostępnej i przydatnej okolicy. Jej więc specyfika jest najważniejsza przy rekonstrukcji naturalnej predyspozycji gospodarczej. Cechy tej okolicy zatracają się przy porównaniu, dokonanym tylko w sposób o jakim wyżej była mowa. Doprowadza on tym samym do błędnych lub przynajmniej nieściślych uogólnień. Przeprowadzona przez autora analiza naturalnych warunków środowiska geograficznego dla stanowisk kultury ceramiki promienistej w Polsce wskazuje, że predyspozycja ta szła równie dobrze w kierunku gospodarki rolniczej, jak hodowlanej czy nawet pasterskiej. Większość bowiem osiedli położonych na wzgórzach (w tym krajobrazie z reguły lessowych) sąsiaduje z rozległymi, trawiastymi dolinami rzecznyymi lub innymi trawiastymi obniżeniami terenu (Wyciąże, Pleszów, Nowa Huta-Mogiła, Dłubnia-Zesławice, Grodkowice, Brzeziny i szereg innych)¹²⁷, a są wśród nich też takie, które lokowano w obrębie terenu znacznie mniej przydatnego ówczesnemu rolnictwu niż rozwiniętej hodowli¹²⁸. Wydaje się, że stoi to w kontekście z podkreśloną poprzednio na podstawie zażytków i obiektów rolą hodowli w gospodarce kultury ceramiki promienistej w Polsce.

W zasiedlonym u nas przez tę kulturę obszarze zwracają też uwagę dogodne warunki, sprzyjające pasterstwu nawet jako odrębnemu rodzajowi gospodarki. W tym sensie ludność kultury ceramiki promienistej nie wykorzystwała jednak istniejących walorów środowiska. Brak dowodów, aby sądzić, że rozległe tereny trawiaste (np. dolina Wisły) były wypasane w sposób świadczący o pasterstwie (ślady obozowisk¹²⁹ itp.). Dlatego

¹²⁷ Na podstawie mapy topograficznej w skali 1:25 000 ponadto 1:100 000 oraz mapy gleb a także opisów środowiska geograficznego w niektórych publikacjach.

¹²⁸ Według wstępnej analizy stanowiska w Gniazdowicach i Pobiedniku Wielkim, pow. Miechów, oraz niektórych innych.

¹²⁹ Przypuszczalnie (według Z. Woźniaka: Sprawozdanie z badań w Mogile—Nowa Huta, rejon Szpital-Wschód w r. 1957, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. X, 1960, str. 49—50) istniejące w najbliższej okolicy osady w Mogile obozowisko nie mogło wiązać się z tego rodzaju gospodarką. Zresztą istnienie tego obozowiska jest wysoce problematyczne ze względu na brak, poza luźnymi ułankami naczyń najprawdopodobniej należącymi do kultury ceramiki promienistej i luźnym materiałem krzemiennym, jakichkolwiek śladów takiego

też sąd, zresztą odosobniony, o pasterskim charakterze kultury ceramiki promienistej w Polsce nie może być podtrzymany. Oparty on był wyłącznie o typologię ceramiki, a więc o niektóre formy naczyń znanych w tej kulturze, przede wszystkim „kubki ze szpiczastym dnem” (czerpaki stożkowe), co popierano dość częstym występowaniem naczyń workowatych. Wspomnianych czerpaków nie należy traktować jako form związanych z jakimkolwiek typem gospodarki. W świetle relacjonowanego poprzednio odkrycia w Wyciążu, gdzie w obiekcie najpewniej kultowym znaleziono oprócz glinianej figurki ludzkiej kilkadziesiąt takich czerpaków, nasuwa się przypuszczenie, że mogły to być naczynia przeznaczone do celów obrzędowych.

Ogólnie biorąc gospodarka kultury ceramiki promienistej w Polsce prawdopodobnie oparta była o tradycje kultur rolniczych (wstęgowych) tej epoki. Zaznaczają się tu jednak bardzo poważne odstępstwa. Na niektórych bowiem stanowiskach udział hodowli w zaspokajaniu potrzeb ludności zdaje się nawet przeważać nad rolnictwem. Ta niejednorodność w przestrzeni może wiązać się też ze zmianami gospodarczymi w czasie, to jest następującymi w miarę rozwoju tej kultury. Dopiero ewentualne powiązanie faz rozwojowych kultury ceramiki promienistej z walorami gospodarki pozwolić może na rozstrzygnięcie tego przypuszczenia.

Trudno jest w aktualnym stanie źródeł pokusić się o metodyczną rekonstrukcję społecznych form życia ludności kultury ceramiki promienistej. Tradycje rolniczych (kopienciowych) kultur z cyklu wstęgowych widoczne w gospodarce, przestrzennej organizacji życia i innych treściach tej kultury, poparte jeszcze znalezieniem w Wyciążu, w obiekcie najprawdopodobniej kultowym, glinianej figurki ludzkiej (kobiecej?)¹³⁰, podobnej do znanych w kulturze lendzielskiej, świadczyć mogą o utrzymującym się znaczeniu kobiety w społeczeństwie. Z przeciwnej strony poważna, w porównaniu z poprzednimi kulturami wstęgowymi, rola hodowli posiadać się zdaje istotną wymowę. Zastrzegając, że za wcześnie jeszcze na wnioski, możemy w kulturze ceramiki promienistej w Polsce domyślać się chyba systemu matriar-

użytkowania terenu. Również przynależność kulturowa domniemanego obozowiska nie może być całkowicie rozstrzygnięta na korzyść kultury ceramiki promienistej z uwagi na jednoczesne wystąpienie tu luźnego materiału kultury pucharów lejkowatych a także kultury ceramiki wstęgowej kłutej.

¹³⁰ Por. S. Buratynski: Tymczasowe sprawozdanie ..., op. cit., str. 110, ryc. 6.

chalnego¹³¹, lecz już przeżywającego się, w którym istniały i narastały przesłanki patriarchalnych stosunków społecznych.

GENEZA, ROZWÓJ I ZWIĄZKI KULTUROWE

Zagadnień genezy i rozwoju kultury ceramiki promienistej nie można rozpatrywać tylko w oparciu o materiały i sytuację kulturową w Polsce. Wynika to z wspomnianego poprzednio peryferycznego u nas zasięgu tej kultury i jej związku z obszarami głównie morawsko-słowackimi, legitymującymi się wykazaniem w dotychczasowym stanie badań bardziej pełnym rozwojem omawianej kultury¹³².

Materiały szeregu stanowisk kultury ceramiki promienistej w Polsce wykazują tak bliskie powiązania z grupami morawską i Boleraz tej kultury na Morawach i zachodniej Słowacji, że podejrzewać można występowanie na naszych terenach, lecz w mieszanii z sobą, obydwu wspomnianych grup. Widoczne jest to w takich formach, jak np. kubki z wąskim wylewem i niewiele wystającym nad krawędź uchem, różnych naczyniach z listwą podkrawędnią, niektórych baniastych garnkach oraz motywach ornamentu, nawiązujących do grupy Boleraz. Również w amforach, niektórych naczyniach (misach) z guzkami, a także w ornamentach mamy nawiązania do grupy morawskiej. Ważne jest, że nie są to znaleziska wyjątkowe, lecz na szeregu stanowisk w Polsce tworzą istotny element składowy całego, właściwego tym stanowiskom, zespołu zabytków kultury ceramiki promienistej. Jako przykłady wymienić trzeba przede wszystkim Pietrowice Wielkie, pow. Racibórz, których zespół ceramiczny posiada liczne formy kojarzące się blisko z właściwymi grupie Boleraz oraz takie, w których podejrzewać możemy cechy grupy morawskiej¹³³,

¹³¹ Por. W. Hensel: Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich, „Sprawozdania PMA”, T. IV, 1952, str. 33—34.

¹³² Wyraża się to w istnieniu na tych terenach co najmniej trzech faz rozwojowych kultury ceramiki promienistej (por. Pravěk Československa, Praha 1960, str. 134—136). Autor, w przeciwieństwie do cytowanej pracy, używa tu określeń: starsza, środkowa, młodsza w miejsce: starsza, młodsza, najmłodsza. Podobną sytuację mamy w Austrii, gdzie istnieją 3 fazy tej kultury nazywane: starszą, środkową i późną (por. R. Pittioni: Urgeschichte des österreichischen Raumes, Wien 1954, str. 192—208).

¹³³ Por. J. Bukowska-Gedigowa: Badania neolitycznej osady w Pietrowicach Wielkich, pow. Racibórz w latach 1960—61, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XV, 1963, str. 44. Z publikowanych w tej pracy materiałów głównie fragmenty przedstawione na tabl. 5a-f, j; tabl. 4b; tabl. 6g.

a także Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, gdzie sytuacja jest podobna¹³⁴. W mniejszym lub większym stopniu odnosić to możemy również do materiałów innych stanowisk na Śląsku lub w Małopolsce zachodniej (Nowa Cerekwia, Posądz, pow. Proszowice, Modlnica¹³⁵ i niektóre stanowiska jaskiniowe¹³⁶), gdzie związków takich dopatrywać się trzeba zwłaszcza w ornamentyce naczyń oraz formach kubków. Cechy obydwu grup występują przede wszystkim na terenie nazywanym poprzednio przez autora północno-zachodnim zasięgiem kultury ceramiki promienistej w Polsce. Nie oznacza to, że całkowicie ich brak poza tym obszarem. I tak w obrębie zasięgu południowo-wschodniego omawianej kultury jako wyraz takich związków można przytoczyć część materiału z Pleszowa lub Wyciąża¹³⁷.

Grupy morawska i Boleraz reprezentują najstarszą fazę rozwoju kultury ceramiki promienistej terenu Moraw i Słowacji. Stwierdzenie ich i to w poważnym nasileniu w określonym zasięgu tej kultury w Polsce stanowi dowód, że już ta faza kultury ceramiki promienistej u nas istnieje. Jak się zdaje, w tym okresie kultura ceramiki promienistej zajmowała w Polsce obszar Śląska i zachodni skrawek Małopolski, nie przekraczając w kierunku południowo-wschodnim linii Wisły. Poza Polską w tym czasie do jej obszaru należą Morawy, zachodnia Słowacja i północna Austria¹³⁸.

Istnienie najstarszej fazy kultury ceramiki promienistej w Polsce pozwala u nas słusznie spo-

¹³⁴ W głównie zresztą fragmentarycznym materiale kultury ceramiki promienistej tego stanowiska znajdujemy okazy kształtem i ornamentem nawiązujące do grupy morawskiej bądź grupy Boleraz. To samo odnosi się do niektórych zachowanych prawie w całości kubków oraz fragmentów naczyń szerokootworowych. Z materiałów nie publikowanych udostępnionych w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, a z publikowanych np. tabl. VIII, 9; XX, 5 (?); XXVII, 6, oraz niektóre przedstawione na tabl. X, XI, XV i XVI w pracy B. Burchard, A. Ekier: op. cit.

¹³⁵ Z materiałów Muzeum Archeologicznego w Krakowie udostępnionych dzięki uprzejmości prof. S. Noska.

¹³⁶ Na podstawie nie publikowanych materiałów z Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

¹³⁷ Duże stanowiska kultury ceramiki promienistej w Pleszowie, Wyciążach i Dłubni-Ześlavicach reprezentują obydwie fazy tej kultury: starszą i młodszą. W starszej znaleźć można cechy kojarzące się z materiałem z Nitrianskiego Hradku (por. V. Němejcova-Pavúkova: Sidlisko boleriaskeho typu v Nitrianskom Hradku, „Slovenska Archeologia”, T. VII, 1964, ryc. 15, rys. 4, 7—8, 19; ryc. 16, rys. 1—2, 13, 16, 24; ryc. 19, rys. 5, 13).

¹³⁸ Na terenie Austrii fazę tę reprezentuje tzw. grupa Neusiedl (por. R. Pittioni: op. cit., str. 200; S. Foltiny, A. Ohrenberger: Neue Funde aus dem Bezirk Neusiedl am See, „Archaeologia Austriaca”, T. IX, 1952, str. 20—32).

dziewać się materiałów wyjaśniających jej genezę. Szczególnie ważne byłoby sprawdzenie, czy w obrębie stanowisk w Pietrowicach Wielkich i Książnicach Wielkich, na których ta wczesna faza kultury ceramiki promienistej współwystępuje wraz z najmłodszą fazą kultury pucharów lejkowatych można spodziewać się podobnej do Jevišovic sytuacji „przejściowej” między obu kulturami¹³⁹. W świetle faktu, że w Pannonii materiały kultury ceramiki promienistej pojawiają się później¹⁴⁰ niż w obrębie nakreślonego wyżej obszaru, należy obszar Moraw, zachodniej Słowacji, Górnego Śląska i północno-zachodniej Małopolski oraz północnej Austrii uznać zasadniczo za „macierzysty” dla tej kultury. Sam ten fakt sugeruje więc poważny udział kultury pucharów lejkowatych w formowaniu kultury ceramiki promienistej.

Brak jest natomiast możliwości stwierdzenia w wystarczająco wyraźny sposób istnienia kolejnej fazy rozwojowej kultury ceramiki promienistej, którą charakteryzują głównie materiały z Austrii¹⁴¹, Węgier zachodnich¹⁴² i częściowo Słowacji¹⁴³. Na obszarze Polski znikoma jest ilość cech typowych dla tej fazy. Misy z ornamentem typowo „gwiazdzystym” są u nas, jak poprzednio powiedziano, wyjątkowe. Wprawdzie ornament pozostałych mis traktować możemy jako pochodny od tego typu naczyń, lecz takie misy zdają się na naszych ziemiach występować głównie już w obrębie następnej, najmłodszej fazy tej kultury¹⁴⁴. Ze sporadycznych cech, które uznać trzeba za odpowiadające tej fazie, wymienić należy jeszcze tylko występujące czasem karbowania uch i trafiające się bardzo wyjątkowo małe miseczki bezuszne¹⁴⁵. Nie mamy też stanowisk, w których

¹³⁹ Por. J. Bukowska-Gedigowa: op. cit., str. 44.

¹⁴⁰ Głównie na podstawie świeżo odbytych przez autora studiów w Węgierskiej Republice Ludowej, których wyniki, po dokładniejszym opracowaniu, przedstawione zostaną w osobnej pracy na temat kultury ceramiki promienistej.

¹⁴¹ W Austrii do tej z kolei fazy należy „klasyczna” kultura badeńska, charakteryzująca się przede wszystkim uderzającym wysmukleniem naczyń (zwłaszcza dzbanów i czerpaków), które uzyskują, zwykle przesadnie wysokie, ucha taśmowe (Baden-Königshöhle, Drassburg, Neusiedl am See). Cechy te trwają w Austrii też w następnej, późnej fazie tej kultury, lecz są mniej powszechne (por. R. Pittioni: op. cit., ryc. 127, 128, 134).

¹⁴² Ceramika z Fonyód odznacza się misami z typowym ornamentem „gwiazdzystym” i misami dwudzielnymi.

¹⁴³ Tekovsky Hrádok i Svodin.

¹⁴⁴ Zwłaszcza Pleszów, Wyciąże, Dłubnia-Zesławice i Grodkowice.

¹⁴⁵ Karbowanie uch występuje głównie na kubkach typu „a” i „c”. Autor zna je z kilku stanowisk (Witkowice pow. Kraków, Wyciąże, Dłubnia-Zesławice). Miseczki bezuszne znane są z Pleszowa, ale stanowią bardzo wielką rzadkość.

moglibyśmy choć poszczególne obiekty do wspomnianej fazy zaliczyć. Ewentualne postulowanie istnienia tej fazy w Polsce jest zatem wysoce hipotetyczne. Raczej można tu mówić o dostrzegalnych jej wpływach. Być może, że starsza faza kultury ceramiki promienistej dłużej u nas niż na innych terenach tej kultury trwała lub zasięg omawianej kultury w tym czasie zmniejszył się na północy z niemożliwych obecnie do odtworzenia przyczyn. Wyjaśnienie tego zagadnienia odłożyć trzeba do dalszych badań.

W miarę postępu czasu przesuwały się ku wschodowi ośrodki kulturowe. Następne okresy rozwoju kultury ceramiki promienistej reprezentowane są zwłaszcza na terenie wschodnich Węgier. Należą tu przede wszystkim stanowiska: Hódmezövásárhely, Alsónémedi oraz Űny¹⁴⁶. W formach ceramicznych widać rozwinięcie cech właściwych poprzedniej fazie terenu Austrii. Osobne miejsce zajmuje stanowisko Ózd¹⁴⁷ i przyległy teren północno-wschodnich Węgier, a także Spiszu na Słowacji. Ózd reprezentuje niewątpliwie schyłkowy okres rozwoju kultury ceramiki promienistej, co całkowicie uzasadnia traktowanie tego stanowiska jako reprezentanta osobnej, końcowej fazy rozwoju tej kultury poza granicami naszego kraju.

Niestety w tych okresach sytuacja w obrębie kultury ceramiki promienistej w Polsce nie zdaje się być tak jasna. Materiały nawiązujące (za pośrednictwem Moraw?) do typu Hódmezövásárhely mamy u nas na terenie niemal całego zasięgu kultury ceramiki promienistej. Są one zwykle wyraźne i dość pospolite na poszczególnych stanowiskach (Igołomia, pow. Proszowice, Pobiednik Wielki, pow. Miechów, Brzezie, Grodkowice, pow. Bochnia, Modlnica, Gniazdowice, pow. Miechów i inne). W połączeniu z nimi, choć przeważające we wzmiankowanym poprzednio „zasięgu” południowo-wschodnim tej kultury w Polsce, występują nawiązania do grupy Ózd i będącej jej wariantem grupy spiskiej omawianej kultury. Przykładami mogą być stanowiska terenu Nowej Huty, które charakteryzuje tak właściwa grupie Ózd pospolitość czerpaków stożkowych i bardzo podobnych typów amfor przy jednoczesnym występowaniu form odpowiadających Hódmezövásárhely (Wyciąże, Pleszów, Dłubnia-Zesławice)¹⁴⁸.

¹⁴⁶ J. Banner: op. cit., str. 41—42, 76—87; J. Kerek: op. cit., str. 41.

¹⁴⁷ J. Banner: op. cit., str. 95—101; tabl. LXIX—LXXXV, LXXXVII.

¹⁴⁸ Wyjaśnienie tej ważnej kwestii odesłać trzeba do całkowitego opracowania materiałów z wspomnianych stanowisk terenu Nowej Huty.

Wspomniane elementy reprezentujące poza Polską dwie osobne fazy rozwoju kultury ceramiki promienistej nie rozgraniczają się u nas odpowiednio przestrzennie ani tymbardziej stratygraficznie. Obecnie brak jest podstaw, by móc je na jakiegokolwiek zasadzie rozdzielić. Tak więc w Polsce wydają się one łącznie reprezentować jedną — młodszą — fazę rozwoju kultury ceramiki promienistej.

Taka korelacja materiałów kultury ceramiki promienistej w Polsce pozwala, zdaniem autora, mówić u nas w sumie nie więcej¹⁴⁹ niż o 2—3 fazach rozwojowych tej kultury, z których istnienie dwu wydaje się być stwierdzone, zaś jedna byłaby hipotetyczna. Starsza faza kultury ceramiki promienistej w Polsce odpowiada grupom: morawskiej, Boleráz i Neusiedl poza naszymi granicami, młodszą zaś: Hódmezővásárhely-Ózd. Hipotetyczna — środkowa, odpowiadać może Fonyód i tzw. ceramice „gwiazdzistej”.

Mimo naszkicowanego poprzednio zróżnicowania terytorialnego materiału kultury ceramiki promienistej w Polsce brak jest podstaw do wydzielania tu grup lokalnych. Podział ten wynika bowiem nie z różnic rozwoju tej kultury u nas, a jest tylko odbiciem jej przemian poza naszymi terenami. Również nie jest możliwe traktowanie całości kultury ceramiki promienistej w Polsce jako osobnej grupy kulturowej. Brak jest bowiem specyficznie „polskich” form tej kultury, a istniejące są wariantami rozwijających się zagranicą. Występujące różnice są drugorzędne i dadzą się wytłumaczyć odrębnym środowiskiem kulturowym na północ od Karpat.

Następczą okazję do efektywnych hipotez zagadnienie genezy kultury ceramiki promienistej jest niemożliwe teraz do wyjaśnienia. Wydaje się jednak, że również z pozycji materiałów i sytuacji tej kultury w Polsce można mówić o poważnym udziale kultury pucharów lejkowatych już w okresie formowania się kultury ceramiki promienistej. Treści, odpowiadające kulturom wstęgowym z jednej, a kulturze pucharów lejkowatych z drugiej strony, widoczne już są w tym okresie i utrzymują się przez cały czas jej trwania. Zdać się, że kulturę ceramiki promienistej można określić jako kulturę mieszaną o złożonej genezie. Takie zmieszanie widoczne jest w jej materiale (ceramika i narzędzia), gospodarce, tradycjach obrzędowych, a też rekonstruowanej

¹⁴⁹ J. K. Kozłowski: Zagadnienie pochodzenia i periodyzacji..., op. cit., str. 8—12; oraz tablica na str. 13.

przestrzennej i domyslniej społecznej organizacji życia jej ludności. Autor sądzi, że kultura ta powstała na skutek oddziaływania wpływów „północnych” (kultury pucharów lejkowatych) na tradycje „południowe” czy „południowo-wschodnie” miejscowego podłoża, związane z kulturami cyklu wstęgowego.

W trakcie swego rozwoju na ziemiach polskich kultura ceramiki promienistej wykazuje nadal poważne związki z kulturą pucharów lejkowatych. Trzeba ponadto dopatrywać się jej powiązań z kulturą amfor kulistych, a ze sznurowych — z kulturą zlocką.

Ramy chronologiczne kultury ceramiki promienistej w Polsce określić można teraz tylko orientacyjnie. Zdają się one mieścić między najmłodszą z poprzedzających ją kultur z cyklu wstęgowych — właściwą kulturą lendzielską, a początkami epoki brązu. Słabe zbadanie wczesnego okresu epoki brązu na omawianym terytorium nie pozwala wypowiedzieć się co do ewentualnego udziału kultury ceramiki promienistej w tworzeniu się cywilizacji tej epoki w Polsce. Choć nie wydaje się on być znaczny, ani kultura ta nie trwała chyba w epoce brązu dłużej niż na samym jej początku¹⁵⁰, ona tylko mogła być na polskich ziemiach czynnikiem przekazującym pewne treści kultur wstęgowych, które zauważono nawet w kulturach II (trzcieniecka)¹⁵¹ czy III okresu epoki brązu (łużycka)¹⁵². Do czasu rozstrzygnięcia wielu wątpliwych kwestii autor skłonny jest umieszczać omawianą kulturę, zgodnie ze stanowiskiem J. Kostrzewskiego¹⁵³, zasadniczo w najmłodszym okresie neolitu, nie wypowiadając się jednak na temat chronologii absolutnej tego okresu.

Problem tej ciekawej i niełatwej do opracowania kultury wymaga ostatecznego wyjaśnienia w ciągu dalszych badań. Autor w następnych swych pracach wróci jeszcze do skrótowo w tym artykule przedstawionych zagadnień.

Warszawa, w marcu 1965 r.

¹⁵⁰ Na to wskazuje w obrębie kultury ceramiki promienistej w Polsce brak metalu właściwego epoce brązu oraz wybitnie neolityczny charakter zespołu narzędziowego, a w pewnym sensie też ceramicznego, w obydwu fazach rozwojowych tej kultury.

¹⁵¹ A. Gardawski: op. cit., str. 115—116; Z. Sochacki: Kultura ceramiki promienistej w Małopolsce, w przygotowaniu do druku.

¹⁵² A. Żaki: O związkach ..., op. cit., str. 145—146.

¹⁵³ J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Poznań 1949, str. 59—60.

Культура лучезарной керамики принадлежит к менее всего исследованным культурам польского неолита. На это повлияло отсутствие надлежащих систематических полевых поисков, а также открытие преобладающего числа больших стоянок лишь в последние годы. Эти открытия имели место обыкновенно при промышленных работах, и в связи с этим самые большие и важнейшие стоянки были исследованы только спасательным образом. Обильные материалы не могут быть быстро разработаны, так как коллектив археологов, занимающихся этим вопросом в Польше, весьма узок.

Пределы культуры лучезарной керамики в Польше обнимают часть Верхней Силезии и Западной Малопольши, достигая на севере до верхнего бассейна реки Шренявы, а на востоке доходят до долины реки Ниды. На юге они обнимают часть Великого Предгорья, причем более всего выдвинутыми к западу стоянками являются м. Нова Церквя, пов. Глубиче и Петровице Вельке, пов. Рацибож. В историческом отношении это и есть территория смещения культурных влияний севера и юга, отличающаяся тяжелыми условиями стабилизации существующих здесь комплексов (соседство Моравских Ворот). В географическом отношении она отличается разнообразной топографией, хорошими почвами, густой речной сеткой и недостатком сомкнутых лесных комплексов в заселенных районах. Она весьма выгодна для земледелья и скотоводства и даже для пастушества. На этой территории насчитывается в общем 48 стоянок культуры лучезарной керамики. Территория культуры лучезарной керамики в Польше составляет северную периферию всей территории этой культуры, обнимающей сверх того: Моравию, Словакию, северо-восточную Австрию, Паннонию и смежные районы Трансильвании. В этих странах она известна под названием культуры канелевой керамики, а также пецельской или баденской (оссарнской) керамики.

В одном случае констатировали наличие на польских землях материалов культуры лучезарной керамики вне означенной выше территории. Это находка материала этой культуры в пределах поселенчества любонской фазы культуры воронкообразных бокалов в м. Радзеев Куявски и Опатовице в Куявии. В материале из этих стоянок обнаруживаются типичные черты для культуры лучезарной керамики в южной Польше, смешанные с чертами свойственными культуре воронкообразных бокалов и культуре шарообразных амфор. Это, пожалуй, особая местная группа, возникшая в результате экспансии культуры лучезарной керамики или же свидетельствующая о преобразовании культуры воронкообразных бокалов в культуру лучезарной керамики. Данная ситуация может являться скорее результатом сожителства населения обеих культур, даже на отдаленных от Куявии территориях Малопольши или Силезии, результаты которого были бы перенесены на север более подвижными группами населения культуры воронкообразных бокалов. Этот любопытный вопрос требует еще объяснения в течение дальнейших исследований.

Поселения культуры лучезарной керамики в Польше не были так густо заселены, как до сих пор пола-

гали археологи. Следует подчеркнуть длительность существования более крупных поселений (две или даже три фазы), а также ошибочную иногда интерпретацию функции объектов, открытых наскоро во время спасательных поисков. По оценочным данным автора крупнейшие поселения насчитывают около 200 (м. Выционже, пов. Краков), 150 (м. Длубня-Зеславице возле Кракова), 100 (м. Плешов, пов. Кшешов) жилых ям в период своего существования. К типичным постройкам культуры лучезарной керамики автор впредь причисляет малые жилые землянки и полуземлянки, которые главным образом на основании анализа сохраненной первоначальной топографической поверхности в м. Гродковице, пов. Божня, считаются самостоятельными жилыми помещениями. Спорадически встречающиеся в поселениях следы более крупных построек — полуземлянок или наземных — надобно признавать объектами исключительной полезности в человеческой общности, служащими, быть может, местом собраний или культа. Из хозяйственных объектов автор называет и описывает магазинные ямы и по всей вероятности куполообразные печи. Часто признаваемые исключительными объектами или специально неправильные ямы без древностей автор считает местами добывания глины. Затем выступающие иногда, но трудно усваиваемые (особенно при спасательных исследованиях) открытые топки в пределах поселений, между объектами, стоят в близкой связи с небольшими размерами жилых помещений.

Делая попытку пространственной реконструкции организации жизни населения культуры лучезарной керамики в Польше, автор считает, что черты такой организации соответствуют главным образом культурам цикла ленточных культур (например, размеры и распланирование поселений или выбор места под застройку). Вместо того обычай сооружения малых землянок и редкость более крупных наземных построек следует объяснить особенностями географической среды (пригодность лёссового основания для сооружения землянок при одновременном отсутствии вблизи поселений больших лесных комплексов).

Правилom является применение населением лучезарной керамики в Польше скелетного ритуала. Погребения здесь индивидуальные и они находятся в пределах поселений; лишь только в одном случае (м. Выционже, пов. Краков) открыли небольшой, заключающий свыше десятка погребений, могильник. Оснащение умерших было однородное; как правило, несколько (до шести) сосудов, долота и костяные шилья, в виде исключения оружие или украшения. Только могильник в м. Выционже обнаруживает существенные отклонения (наличие металлических — медных памятников), однако принадлежность некоторых погребений из м. Выционже к этой культуре не вполне достоверна. Равным образом сомнительным является существование символических погребений, которыми считаются зарытые в земле комплексы сосудов, состоящие из нескольких экземпляров, иногда одного и того же типа. Эти сосуды могли быть зарыты по разным причинам, но за исключением одного, всётаки сомнительного случая (м. Выционже), здесь отсутствует оснащение, которое могло бы символизировать

личность умершего, его труд или позицию в человеческой общности. Названный погребальный ритуал является типичным для культур ленточного цикла и свидетельствует с связанных с ними традициях в культуре лучезарной керамики в Польше. По мнению автора в культурной ситуации младшей фазы польского неолита, эти традиции могут служить добавочным аргументом при отображении генезиса этой культуры. В рамках рассматриваемой культуры обнаруживаются в Польше (спорадически) человеческо-животные и животные погребения, причем весьма трудно решить, свидетельствуют ли они о культуре животных, или же животные являются лишь кровавыми жертвами, связанными с другим культом. Второе предположение кажется менее основательным. Существование таких погребений вероятно связано с влияниями юговосточных цивилизационных центров. Одновременно это может подтверждать значительную роль скотоводства в хозяйстве населения культуры лучезарной керамики в Польше.

Неотложным делом является разработка актуального сочетания типичных форм для культуры лучезарной керамики на польских землях. Автор приводит предварительно такую классификацию, которая представляет собой конспект большого труда, подготовленного к печати. Среди сосудов самыми шаблонными и наиболее типичными для этой культуры являются следующие: кубки (3 типа), черпаки (2 типа), миски (конусообразные с изгибом или без изгиба, а также шарообразные; реже встречаются миски со звездным орнаментом, отсутствуют двучленные миски), куполообразные горшки (2 типа?), мешковидные сосуды (не разделяющиеся на типы?), амфоры (3—4 типа), амфорообразные сосуды, сосуды для запасов (2—3 типа), кувшины (известные только из нескольких экземпляров, но в 2—3 типах), а также специальные формы: культовые сосуды и игрушки. Между тем из орудий, обнаруженных в рамках этой культуры на польских землях, необходимо назвать так называемые „секирки“ (4 типа), ножи (4 типа), ножики, скребки, резцы и кремневые сверла, а также один экземпляр кремневого серпа. Из каменных орудий: топорики (одного типа с двумя вариантами), растиратели и гладилки. Из костяных: шилья разных размеров и типов, долота, гладилки, иглы (?) и наконечники стрел. Необычайно часто встречаются глиняные пряслица различных типов (от 1 до 6 штук в отдельных ямах).

Значительную часть упомянутых „секирок“ (например ромбовидные и трапециевидные, а также экземпляры, изготовленные из мягкого каменного сланца) автор считает орудиями, более всесторонними, могущими служить мотыгами. Затем условия находок и вероятно следы работы показывают, что каменные топорки служили равным образом рабочими орудиями, исполняя функции топора и молота.

Описанный керамический комплекс в значительной степени соответствует чертам культур цикла ленточных культур, кроме того он имеет соответствия в культуре воронкообразных амфор и в культуре шарообразных амфор. Вместо того в комплексе орудий (особенно кремневых) преобладают, кажется, технологические либо типологические черты культуры воронкообразных бокалов. Следует добавить, что автор подчиркнул пространственное дифференцирование открытого в Поль-

ше керамического материала культуры лучезарной керамики. Автор предупреждает, что он пока не выделяет территориальных групп данной культуры, но он определяет два района: юговосточный и северовосточный. Первый из них отличается частым выступанием конусообразных черпаков, амфор и особого типа кубков, причем влияние культуры воронкообразных бокалов слабы или совсем незаметны. В то время характерной чертой второго района является особенное напряжение влияний культуры воронкообразных бокалов.

Что касается хозяйства населения культуры лучезарной керамики в Польше, то многочисленные находки костей домашних животных на различных стоянках свидетельствуют о громадном значении скотоводства. Количественное отношение „скотоводческих“ и „земледельческих“ находок на некоторых стоянках позволяет даже говорить о перевесе скотоводства над земледельем (м. Длубня-Зеславице). Это подтверждает также открытие в м. Длубня-Зеславице следов ограды (для скота?), составляющей особую пространственную единицу и по всей вероятности связанной с поселением культуры лучезарной керамики. На некоторых иных стоянках земледелье, кажется, имеет, однако, перевес над скотоводством. Автор критикует выводы, касающиеся хозяйства, опирающиеся до сих пор на сравнение черт географической макросреды (генерализованное распределение почв) с общими пределами распространения культуры. Особенно в отношении культуры лучезарной керамики в Польше такие выводы не могут являться окончательными. Ибо очень важна интерпретация естественного предрасположения ближайших, находящихся в пределах хозяйственного пользования, окрестностей поселений. По данным автора, что касается культуры лучезарной керамики в Польше, то предрасположение естественной микросреды шло как в направлении земледельца, так и высоко развернутого скотоводства или пастушества, даже как особого рода хозяйства. Применение развернутого скотоводства подтверждают костные остатки и археологические материалы, однако нет достаточных доводов (как, например следы лагерей) относительно возможного существования пастушества. Перевес скотоводства на некоторых стоянках может свидетельствовать об отклонениях от традиции ленточных культур под влиянием культуры воронкообразных бокалов.

Очень трудно в актуальном состоянии источников сделать попытку методической реконструкции общественных форм жизни населения культуры лучезарной керамики. Традиции земледельческих культур цикла ленточных культур, заметные в хозяйстве пространственной организации жизни и в других содержаниях данной культуры, подтвержденные еще находкой в м. Выционже, в объекте вероятно культовом, глиняной человеческой фигурки (женской?), могут свидетельствовать о сохранившемся значении женщины в обществе. Однако о чем-то противоположном говорит преобладающая роль скотоводства в хозяйстве, в сравнении с предыдущими ленточными культурами. В конце концов можно догадываться в культуре лучезарной керамики в Польше существования материархальной системы, но уже переживающейся,

в которой существовали и нарастали предпосылки патриархальных общественных отношений.

На основании параллели керамических материалов (сосудов) культуры лучезарной керамики в Польше с разработанными типологически и хронологически за границей комплексами данной культуры на территории Моравии и Словакии, а также дальнейших материалов, автор требует выделения двух фаз этой культуры: старшей, соответствующей моравской группе, Болераз и Нейзидль (представленной в Польше стоянками в мм.: Петрозице Вельке, пов. Рацибож, Ксионжнице Вельке, пов. Казимежа Велька, и в нескольких других), и младшей, соединяющей черты периода: *Hódmezövásárhely — Ózd* (стоянки в мм.: Выционже, Плешов, Длубня-Зеславице, пов. Краков). Гипотетическим надо признать существование средней фазы, которая могла бы соответствовать: *Fonyód* и так называемой „звездной керамике”. Существоющие различия в типологическом и хронологическом развитии лучезарной керамики в Польше относительно её комплексов вне пределов Польши следует объяснить особой культурной средой к северу от Карпат. Типологические различия, однако, не столь серьёзные, чтобы можно было выделить специфически „польские” формы этой культуры. Здесь можно скорее говорить о местных вариантах, развивающихся вне Польши форм. Равным образом отмеченное прежде пространственное распределение обнаруженного в Польше материала культуры лучезарной керамики не обосновывает мнения, по которому следовало бы считать её на этой территории особой группой или выделить какие-нибудь местные группы. Вместо того обнаружение в Польше чётких материалов первоначальной фазы развития культуры лучезарной керамики позволяет рассматриваемые территории причислить к территории, на которой произошло формирование обсуждаемой культуры.

В общем автор склонен считать культуру лучезарной керамики культурой со сложным генезисом, воз-

никшей в результате столкновения „северных” влияний (культуры воронкообразных бокалов) с „южными” или „юговосточными” границами (культур ленточного цикла). Эти два элемента заметны в период её развития в керамическом производстве и в изготовлении орудий в хозяйстве, обрядовых традициях и организации жизни населения. Поэтому необходимо признать её смешанной культурой. В течение своего развития на польских землях культура лучезарной керамики проявляет впредь серьёзную связь с культурой воронкообразных бокалов, сверх того можно усматривать её связь с культурой шарообразных амфор, а из шнуровых культур — с злоцкой культурой.

Хронологические рамки культуры лучезарной керамики в Польше можно определить только ориентировочно. Кажется, они помещаются между младшей из предыдущих культур ленточного цикла — собственной лендельской культурой и началом эпохи бронзы. Слабое изучение раннего периода эпохи бронзы на рассматриваемой территории не позволяет высказаться относительно возможного участия культуры лучезарной керамики в создании цивилизации данной эпохи в Польше. Хотя участие это, кажется, незначительное и хотя эта культура не существовала, пожалуй, в эпохе бронзы больше, чем в самом её начале, но все-таки только она могла стать на польских землях фактором, передающим некоторые содержания ленточных культур, заметные даже в культурах второго (гщицецкая культура) или третьего периода эпохи бронзы (лужицкая культура). До момента решения многих сомнительных вопросов автор склонен помещать рассматриваемую культуру, согласно мнению Ю. Костшевского, в основном в самом младшем периоде неолита, однако он не намерен высказывать своё мнение на тему абсолютной хронологии этого периода. Автор будет продолжать в особых трудах разработку вопросов, которые в настоящем труде были лишь в форме эскиза.

S U M M A R Y

The Baden culture (the radial decorated ware culture) belongs to the most insufficiently examined cultures of the Polish Neolithic Age. This is due to the lack of wide, systematical field research and to the fact that most large sites of that time were discovered in the several last years. The discoveries usually took place while digging for industrial purposes and that is why at the largest and most important sites only salvage excavations were made. The abundant materials discovered there cannot be published quickly as the group of archaeologists dealing with those problems in Poland is too small.

The culture of the ware with radial patterns (the Baden culture) in Poland spread over a part of Upper Silesia and of western „Little Poland”, reaching the upper Szreniawa basin on the north and crossing the Nida valley on the east. On the south it covered a part of the Wieliczka region; the most westernly situated sites were Nowa Cerekwia, Głubczyce district and Piotrowice Wielkie, Raciborz district. From the historical point of view, it was the area of intermixed cultural influences from the north and from the south where

the conditions were unfavourable for the stabilisation of the existing population (the neighbourhood of the Moravian Gate). From the geographical point of view, it distinguishes itself by diverse topography, rich soils, a dense river system, and the lack of afforesting on the inhabited territory. It is an area suitable for agriculture, stock-breeding and pasturage. Forty eight sites of the above mentioned culture were discovered on that territory. The area of its spread in Poland represents the northern outskirts of the whole territory of that culture, covering moreover: Moravia, Slovakia, north-eastern Austria, Pannonia and the adjacent areas of Transylvania. In those countries it is known under the following names: the „kanelovana” pottery culture, the Pecel culture, the Ossarn culture or the Baden culture.*

In one case the occurrence in Poland of materials of the Baden culture has been stated outside the area of its spread. An enclave of that culture has been noticed within the settlement area of the Luboń phase of the

* a translator's note: to denote the culture discussed in this article, the better known term „Baden culture” is used.

Funnel Beaker culture, namely at Radziejów Kujawski and at Opatowice in the Kujawy region. The materials from those sites show features typical to the Baden culture in southern Poland mixed with those of the Funnel Beaker and the Globular Amphorae cultures. It was probably not a local group which could have arisen as a result of an expansion of the Baden culture or be an evidence of the transformation of the Funnel Beaker culture in the Baden culture. It could have rather been a result of the co-operation of the populations of those cultures, even on the territories of „Little Poland” and Silesia, far-away from Kujawy. This result may have been brought to the north by more enterprising groups of the population of the Funnel Beaker culture. This interesting problem deserves elucidation in the course of further research.

The settlements of the Baden culture in Poland had not been so densely populated, as it was believed so far. It should be emphasized that some of them, the larger ones, had lasted longer (for two or even three phases), and that some archaeological structures, explored hastily during the salvage excavations, were wrongly interpreted. According to the author's estimate, the largest settlements consisted of 100—200 dwelling pits for the whole period of their existence, (Wyciąże, Cracow district—200, Dłubnia-Zesławice near Cracow—150, Pleszów, Krzeszów district—100). According to the author, small subterranean huts and semi-subterranean ones were the typical dwellings of the Baden culture. He considers them separate dwellings chiefly on the basis of the analysis of the preserved original topographical surface at Grodkowice, Bochnia district. Traces of some larger semi-subterranean buildings or of those built on the earth, occurring sporadically on the settlements, should be regarded as having been of special utility for those people, serving perhaps as places of meetings or of worship. Out of farm buildings, the author mentions and describes storage pits and what is supposed to have been conical ovens. Irregular pits without any finds, very often regarded as exceptional or special ones are defined by the author as clay-pits. Open hearths within the settlements and between the dwellings hardly traceable, particularly during salvage excavations, may be explained by the fact that the dwellings were so small.

Making an attempt at reconstructing the lay-out and the buildings of the settlements of the Baden culture in Poland, the author expresses his opinion that they bear features corresponding chiefly to those of the Danubian cultures, for example the dimensions and the lay-out of settlements or the choice of the place for settlement. The custom of building small subterranean huts and the rareness of larger buildings, constructed on the surface, should be explained by the specificity of the given geographic environment (the suitability of loess substratum for building subterranean huts and, at the same time, the lack of afforestation in the vicinity of settlements).

As a rule, the inhumation rite was observed by the population of the Baden culture in Poland. The graves discovered were single and occurred within settlements; one cemetery only consisting of several graves was discovered; it was that of Wyciąże, Cracow district. The grave-inventory was uniform: as a rule a few (not more than six) pots, chisels, and bone awls, — ornaments

or weapons occurred exceptionally. Only the Wyciąże cemetery shows essential differences (the occurrence of copper objects), however the appurtenance of certain Wyciąże graves to that culture is not quite certain. Furthermore, the existence of symbolic graves, groups of pots, sometimes all of the same kind, being regarded as such, is doubtful. The pots may have been buried for various reasons and no grave-goods which could symbolize the dead man, his work or social standing in the human group he belonged to, were discovered with them, (except for one uncertain case—the Wyciąże site). This burial rite was typical of Danubian cultures and should be regarded as an evidence of traditions, connected with these cultures, in the Baden culture in Poland. In author's opinion, these traditions may serve as an additional argument while reconstructing the genesis of that culture. Human-animal and exclusively animal graves occurred sporadically within the said culture in Poland and it is difficult to decide whether they should be regarded as an evidence of worship of animals or of animal sacrifices connected with an other worship. The other supposition seems to be less probable. The existence of such graves should be probably linked with influences of south-eastern centres of civilisation. At the same time, it may confirm the important role of stock-breeding in the husbandry of the population of the Baden culture in Poland.

It is an urgent task to make an actual list of pottery forms typical of the Baden culture on Polish territories. The author presents such a brief classification, being a summary of his bigger work on this subject prepared for publication. Among pots the most common and typical of that culture in Poland are: cups (3 types), ladles (2 types), bowls (conical with or without junction shoulder, and spherical ones with „starry” ornamentation, rarely occurring, — no bi-partite bowls), big-bellied pots (2 types?), bag-shaped vessels (no definite types have been noticed so far), amphorae (3—4 types), amphorae-like vessels, storage vessels (2—3 types), jugs (only a few examples but representing 2—3 types), and special forms: pots for worship purposes and toys. Among implements of that culture, appearing on Polish territories, the following ones should be distinguished: the so-called celts (4 types), knives (4 types), small knives, end-scrapers, scrapers, sickle-blades, burins and flint borers and one example of flint sickle. Among stone tools: axes (one type in two variants), grinding and polishing stones; among bone tools: — awls of different size and type, chisels, polishing implements, needles (?), arrow-points (?). Clay spindle-whorls of various types occur very frequently (from one to six pieces in each pit).

Most celts, (for example rhomboidal or trapezoidal ones and those made of soft slate) are regarded by the author as more universal implements which may have served for digging. As to stone axes, the conditions of their occurrence and the supposed traces of their using show that they also served as celts and hammers.

The ceramic wares described above correspond to a great extent to those of Danubian cultures and show resemblance, though not so often, to the pottery of the Funnel Beaker and Globular Amphorae cultures. The group of implements (particularly flint ones) seems to bear technological or typological features characteristic mostly of the Funnel Beaker culture. It should be added

that the author has noticed various areas of occurrence of the pottery of the Baden culture in Poland. He does not distinguish, so far, any territorial groups of that culture, but he points out its two spreads: the south-eastern and the north-western ones. The first of them is characterized by the frequent occurrence of conical lades, amphorae and cups of a special type, the influences of the Funnel Beaker culture being not at all or but slightly noticeable. The other one is characterized by particularly strong influences of the Funnel Beaker culture.

As to the economy of the population of the Baden culture in Poland, it should be stated that numerous finds of domesticated animal bones at various sites give evidence of the great role of stock-breeding. There is at some sites such a quantitative ratio of finds connected with stock-breeding to those connected with agriculture that it may be assumed that stock-breeding prevailed over agriculture (Dłubnia-Zesławice). That is also confirmed by the discovery of traces of an enclosure, presumably for cattle, at Dłubnia-Zesławice. That enclosure was a separate construction connected, most probably, with the settlement of the Baden culture there. At some other sites, agriculture seems to have prevailed over stock-breeding. The author criticizes the conclusions concerning economy, which are often based on comparison between the features of the geographical macro-environment (the generalized spreads of soils) and the general spread of a culture. Particularly in the case of the Baden culture in Poland, the conclusions drawn in this way cannot be final. The interpretation of the natural predisposition of the nearest environs, situated in the sphere of the economic utilisation of the settlements, is very important. According to the author, as regards the Baden culture in Poland, the predisposition of the micro-environment led both to agriculture and to well developed stock-breeding and even to pastoralism. The existence of well developed stock-breeding is confirmed by bone remains and by archaeological materials, the are, however, no proofs, such as, for instance, traces of camps, of pastoralism (pastoral economy). The preponderance of the economy based on stock-breeding at some sites may be regarded as an evidence of the fact that the population there gave up the traditions of Danubian cultures under the influence of the Funnel Beaker culture.

In the present state of research it is difficult to make an attempt at reconstructing the social forms of life of the population of the Baden culture. The traditions of agricultural cultures (hoe cultivation) of the Danubian cycle, traceable in husbandry, in the lay-out of settlements and in other substances of that culture, confirmed additionally by the discovery of a human (female?) clay figurine at Wyciąże, which probably was a site for worship purposes — all that seems to give evidence of the importance of the woman in that community. The considerable role of stock-breeding in economy, when compared with that of the preceding Danubian cultures, has quite an opposite significance. Finally, one may guess the existence in the Baden culture in Poland of the matriarchal system, though in its last stage, in which some bases of patriarchal social relations already existed and were increasing.

On the basis of a comparison between the pots of the Baden culture in Poland and those from Moravia,

Slovakia and from farther areas, described from the typological and chronological points of view, the author postulates to distinguish two phases of that culture in Poland. The older phase corresponds to the Moravian group (Boleraz and Neusiedl) and is represented in Poland by the sites of Piotrowice Wielkie, Raciborz district, and of Książnice Wielkie, Kazimierza Wielka district, as well as by a few others. The younger phase shows features of the Hódmezővásárhely-Ózd period (the sites of Wyciąże, of Pleszów and of Dłubnia-Zesławice, Cracow district). The existence of a medium phase, which could correspond to Fonyod and to the so-called „starry pottery”, is hypothetical. The differences in typological and chronological development between the Baden culture in Poland and that outside Poland should be explained by the different cultural environment to the north of the Carpathians. These typological differences are, however, not so important as to make a discrimination of specific „Polish” forms of that culture possible. They may be interpreted as local variants of forms which were developing outside Poland. There is no ground to determine that culture as a separate group, nor can any local groups be distinguished on the basis of its spread in Poland, the problem of which has already been discussed above. On the other hand, the occurrence in Poland of distinct materials of the initial phase of development of the Baden culture enables us to assign that territory to those on which the formation of the said culture took place.

The author is generally inclined to regard this culture as being of a complicated origin, resulting from contacts of „northern” influences (the Funnel Beaker culture) with „southern” or „south-eastern” traditions (cultures of the Danubian cycle). These two elements of that culture reveal themselves when tracing the development of the pottery and implements, of the husbandry, of rituals and of organization of life of that population. That is why that culture should be considered a mixed one. In the course of its development on the Polish territory, it had many connections with the Funnel Beaker culture and, moreover, probably with the Globular Amphorae and the Złota cultures (the latter was one of the corded ware cultures).

The chronological frames of the Baden culture in Poland can be determined only generally somewhere between the youngest of the preceding Danubian cultures: the proper Lengyel culture, and the beginnings of the Bronze Age. The early Bronze Age being insufficiently examined on that territory, no opinion can be expressed as to the supposed share of the Baden culture in the formation of the civilisation of that Age in Poland. Though this share does not seem to have been considerable and though the said culture lasted probably only at the beginning of the Bronze Age, only that culture could have been on the Polish territory the factor which handed down some substances of Danubian cultures, noticed even in the materials of the IIrd (the Trzciniec culture) and of the IIIrd periods (the Lusatian culture) of the Bronze Age. Until all these doubtful problems are solved, the author is inclined, in accordance with J. Kostrzewski's view, to assign the said culture to the youngest Neolithic Age, not expressing, however, his opinion on its absolute chronology. These questions will be dealt with in separate publications; in this article they have been only briefly sketched.

ANTONI KUNYSZ

OSADNICTWO OTWARTE W POLSCE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ
OD VI DO XIII W.

ОТКРЫТОЕ ПОСЕЛЕНЧЕСТВО В ЮГОВОСТОЧНОЙ ПОЛЬШЕ ОТ VI ДО XIII В.

OPEN SETTLEMENTS IN SOUTH-EASTERN POLAND FROM THE 6TH TO THE 13TH CENTURY

HISTORIA BADAŃ

W Polsce do niedawna w bardzo wąskim zakresie podejmowano badania archeologiczne nad problematyką osadnictwa otwartego typu wiejskiego. Główne wysiłki badań skoncentrowano nad grodami obronnymi. Na ten stan rzeczy duży wpływ wywarły takie czynniki, jak trudności w lokalizowaniu osad otwartych oraz mała ilość badań powierzchniowych, penetracyjnych i zwiadowczych. W dyskusji nad badaniami osadnictwa od czasów najdawniejszych zwracano kilkakrotnie uwagę na podjęcie szerszych metodycznych poszukiwań nad osadnictwem otwartym. Jeśli niektóre tereny Polski w pewnym stopniu posiadały większe zaawansowanie w dziedzinie badań archeologicznych, np. Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, to obszary ziem Polski południowo-wschodniej stanowiły prawie białą plamę.

Już w okresie międzywojennym przypadają pierwsze odkrycia stanowisk, na których znaleziono osady w Krzeszowie, pow. Leżajsk (badania R. Jamki), w Chłopicach, pow. Jarosław (badania T. Reymana) czy na terenie Przemyśla (badania K. Osińskiego). Pewne drobne prace ratownicze na osadzie wczesnośredniowiecznej w Cieszanowie, pow. Lubaczów przeprowadzają archeolodzy ze Lwowa (badania K. Żurowskiego).

Podczas II wojny światowej nauka polska była dyskryminowana, a badania podejmowane jedynie pod nadzorem uczonych niemieckich. Ratownicze badania archeologiczne we wsi Turbia,

pow. Tarnobrzeg w 1941 r. przeprowadzał R. Jamka, gdzie podczas prac ziemnych dla celów strategicznych odkryto osadnictwo z czasów starożytnych i wczesnośredniowiecznych.

W okresie powojennym ziemie Polski południowo-wschodniej są penetrowane przez archeologów z krakowskiego ośrodka archeologicznego (G. Leńczyk, R. Jamka). Jednak szerszych badań wykopaliskowych nie podejmowano. Sytuacja uległa poprawie od 1957 r., kiedy to przy Muzeum Okręgowym w Rzeszowie utworzono ośrodek archeologiczny¹. Od momentu tego rozpoczęto systematyczne badania nad osadnictwem wiejskim. Już wcześniej drobne prace archeologiczne na tym terenie przeprowadza J. Janowski, pierwszy etatowy archeolog w województwie rzeszowskim. Między innymi podejmuje on ratownicze badania na osadzie w Rzeszowie — Staromieściu. W latach 1957—1964 trwają intensywne prace wykopaliskowe na terenie wczesnośredniowiecznego zespołu w Bieczu, pow. Gorlice (A. Kunysz, a od 1963 r. A. Kwolek).

W 1957 r. podjęto badania ratownicze na dużej osadzie wczesnośredniowiecznej w Nisku (A. Kunysz) kontynuowane później w latach 1960—1964 (A. Kunysz i A. Kwolek-Gruszczyńska). W sezonie wykopaliskowym 1959 r. rozpoczęto

¹ A. Kunysz: Działalność ośrodka archeologicznego w Rzeszowie w latach 1957—1959, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 190—195.

Tabela 1
Wykaz badanych osad z przybliżoną ilością odkrytych obiektów

Miejscowość	Liczba odkrytych obiektów mieszkalnych produkcyjnych i gospodarczych					Chronologia
	chaty	jamy	dymarki	piece garncarskie	inne	
Biecz, pow. Gorlice	3	1	—	2	—	XI—XIII/XIV w.
Cieszanów, pow. Lubaczów	kilka chat	15	1	—	—	X—XI w.
Chłopice, pow. Jarosław	—	3	—	—	—	XI—XII w.
Dąbie, pow. Mielec	5	1	—	—	—	X—XI w.
Husów, pow. Łańcut	1	—	—	—	—	VII—IX w.
Kopytowa, pow. Krosno	—	1	—	—	—	XII—XIII w.
Krasiczyn pow. Przemyśl,	—	10	—	—	—	XII—XIII w.
Krosno, m. pow.	—	7	—	—	—	XI—XIII w.
Krzeszów, pow. Leżajsk	1	—	—	—	—	XII—XIII w.
Łazy, pow. Jarosław	—	kilka	—	—	—	VII—X w.
Machów, pow. Tarnobrzeg	1	kilka	—	—	—	VII—X w.
Manasterz, pow. Jarosław	5	1	7	—	—	VII—IX w.
Maćkówka, pow. Przeworsk	—	1	—	—	—	XIII w.
Munina, pow. Jarosław	—	1	—	1(?)	—	VII—X w.
Nisko, m. pow.	11	38	8	6	—	VII—X w. XI—XIII w.
Nowosielce, pow. Sanok	—	1	—	—	—	XII—XIII w.
Pilzno, pow. Dębica	—	3	—	—	—	XIII—XIV w.
Przemyśl — rejon Katedry	3	1	—	—	—	IX—X w. i XIII w.
Przemyśl — plac Czackiego	4	2	—	—	groby	XI—XIII w.
Przemyśl — Zasanie	1	3	—	8	jeden piec do wapna	XI—XIV w.
Rzeszów — Baranówka	—	1	—	—	—	VII—X w.
Rzeszów — Staromieście	1	4	—	—	—	VII w. i X—XI w.
Rzeszów — Staroniwa	—	2	—	—	—	XII—XIII w.
Sanok — Rynek	1	3	—	—	—	XI—XIII w.
Trzcínica, pow. Jasło	2	—	—	—	—	VII—XII w.
Turbia, pow. Tarnobrzeg	1	ok. 50	—	—	2 groby szkieletowe	X—XII w.
Urzejowice, pow. Przeworsk	—	3	—	—	—	XII—XIII w.
Wybrzeże, pow. Przemyśl	—	1	—	—	—	XI—XII w.
Zbydniów, pow. Tarnobrzeg	—	1	—	—	—	XII—XIII w.
Żurawiczki, pow. Przeworsk	—	1	—	—	—	XII—XIII w.

prace ratownicze na osadzie w Dąbiu, pow. Mielec (A. Kunysz). W latach 1958—1964 prowadzono wykopaliska na terenie wczesnośredniowiecznych zespołów osadniczych w Przemyślu (A. Kunysz i A. Żaki z zespołem). W 1962 r. odkryto na terenie Rzeszowa kolejną osadę wczesnośredniowieczną zlokalizowaną w obrębie osiedla na Baranówce (T. Aksamit, A. Kunysz i A. Kwolek). W latach 1959—1962 przeprowadza się badania zwiadowcze na terenie zespołów osadniczych w Sanoku, Przeworsku, Jarosławiu oraz Trzciny, pow. Jasło (A. Kunysz). Utworzenie w 1957 r. w Krośnie nad Wisłokiem działu archeologicznego w tamtejszym muzeum w znacznym stopniu aktywizuje badania na terenie Bieszczadów i Beskidu Nis-

Rozbudowa Tarnobrzeskiego Zagłębia Siarkowego doprowadza do odkrycia w latach 1959—1963 wielu materiałów archeologicznych, między innymi osad wczesnośredniowiecznych w Machowie i Skopaniu, pow. Tarnobrzeg (badania konserwatorskie A. Krausa).

Zorganizowanie w 1963 r. działu archeologii w Muzeum Ziemi Przemyskiej przez autora przyczynia się do powstania nowej placówki badawczej w zakresie głównie wczesnego średniowiecza, z położeniem szczególnego nacisku na osadnictwo otwarte. W 1964 r. z ramienia tej placówki przeprowadza się badania na terenie wczesnośredniowiecznego zespołu w Przemyślu oraz okolicy. Ciekawe wyniki uzyskano na osadzie

Tabela 2

Stosunek osad do innych stanowisk wczesnośredniowiecznych od VII do XIII w.

Typ stanowisk	Liczba ogólna	Objęto badaniami wykopaliskowymi	Liczba obiektów			Liczba obiektów produkcyjnych	
			chat	jam zasobowych	szkieletów	piece hutnicze	piece garncarskie
Grody pewne	41	33	—	—	78	—	—
Grody domniemane	61	—	—	—	—	—	—
Osady otwarte	wg źródeł pisanych	70*	—	—	—	—	—
	wg badań archeologicznych	54	40	40	151	—	16
Cmentarzyska szkieletowe	7	7	—	—	84	—	—
Cmentarzyska kurhanowe	7	2	—	—	—	—	—
Znaleziska luźne	62	—	—	—	—	—	—
Skarby monet	moneta arabska	—	—	—	—	—	—
Inne (wały itp.)	6	2	—	—	—	—	—
Razem:	309	94	40	151	162	16	9

* Dane niepełne. **Źródła archeologiczne pokrywają się z pisanymi.

kiego. Między innymi do 1963 r. odkryto szereg osad w Krośnie, Kopytowej i wielu innych miejscowościach (badania J. Janowskiego).

W rejonie Lubaczowa działa przez kilka lat (1956, 1960) ekspedycja archeologów krakowskich, przeprowadzając poważne badania na osadzie wczesnośredniowiecznej w Cieszanowie, pow. Lubaczów (J. Machnik i J. Potocki). Dużym osiągnięciem w 1962 r. było zbadanie fragmentu osady z VII—X w. w Manasterzu, pow. Jarosław (A. Kunysz). W 1963 r. uzyskano cenne materiały na osadzie w Husowie, pow. Łańcut (T. Aksamit). Wiele materiałów dotyczących osadnictwa wczesnośredniowiecznego dostarczyły badania ratownicze K. Moskwy, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie.

wczesnośredniowiecznej w Krasieczynie i Wybrzeżu, pow. Przemyśl. Dużym osiągnięciem tego działu było również zbadanie fragmentu osady garncarskiej z XI—XIV w. i odkrycie kilku pieców.

Równolegle do prowadzonych badań wykopaliskowych, powierzchniowych i zwiadowczych przygotowuje się szereg opracowań do druku. Problematykę osadniczą omawiają między innymi syntetyczne prace autora². Bardzo wiele materiału faktograficznego w oparciu o dane arche-

² A. Kunysz: Przemyśl wczesnodziejowy, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 8—80; A. Kunysz: Z pradziejów wsi słowiańskich w Polsce południowo-wschodniej, „Z otchłani wieków”, R. XXVII, 1961, str. 112—119; A. Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dorzeczu Sanu, „Etnografia Polska”, T. VI, 1962, str. 358—365; A. Kunysz: Osadnictwo

ologiczne i historyczne wnoszą prace historyczne F. Persowskiego³ oraz A. Fastnachta⁴. Poza tym ukazują się wiele komunikatów i sprawozdań z badań, a ich pełne zestawienie znajdzie czytelnik

wczesnośredniowieczne w górnym dorzeczu Wisłoki, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. VI, 1964, str. 3—29; A. Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dawnej Ziemi Sanockiej, ze szczególnym uwzględnieniem Sanoka, w świetle źródeł archeologicznych, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. III, 1963, str. 55—104; A. Kunysz: Puszcza Sandomierska we wczesnym średniowieczu, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. IV, str. 195, str. 355—392.

³ F. Persowski: Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X—XI w., Wrocław 1962.

⁴ A. Fastnacht: Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340—1650, Wrocław 1962, str. 56—65.

PROBLEMATYKA OSADNICZA W BADANIACH ARCHEOLOGICZNYCH

Sprawa kierunku i metod badań osadniczych w chwili obecnej, gdy wzrasta ilość publikacji naukowych z zakresu osadnictwa, wywołuje głosy dyskusyjne odnośnie do teorii badań i ich metod. Sam termin osadnictwo nasuwa szereg wątpliwości. Również stosowane metody badawcze wywołały uwagi polemiczne, w których starano się zaliczyć tego rodzaju badania do jednej z dyscyplin naukowych: historii, geografii, historii gospodarczej czy historii rolnictwa⁶.

Co należy rozumieć pod terminem osadnictwo? Czy osadnictwo to „proces okupacji i eksploracji danego terenu” jak to ujmują S. Arnold⁷, czy historia wsi jak to przyjmuje nauka francuska⁸. Bardzo często przy badaniach osadniczych ograniczano się do zagadnienia rozplanowania wsi, wiążąc typ zabudowy z przemianami społeczno-gospodar-

⁶ Od kilku lat na tematy te toczy się dyskusja. Por. S. Zajączkowski: W sprawie przedmiotu i problematyki badań nad dziejami osadnictwa, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. IV, 1956; K. Buczek: O teorii badań historyczno-osadniczych, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXV, 1958, str. 65—86. Do zagadnienia tego powrócił ostatnio F. Persowski: Uwagi o metodach i zakresie badań osadniczych, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. XII, 1964, str. 223—233. Poza tym zasługują na wymienienie następujące prace archeologów: W. Hensel: Studia nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej, Poznań 1948; W. Hensel: Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, T. I, Poznań 1950; T. II, Poznań 1953; T. III, Warszawa 1959; Z. Rajewski: Wczesnośredniowieczne ośrodki wiejskie w świetle dotychczasowego stanu badań, „Pierwsza Sesja Archeologiczna, IHKM PAN, Warszawa 4 V—8 V 1955”, Warszawa 1957, str. 299—318.

⁷ S. Arnold: Geografia historyczna Polski, Warszawa 1951, str. 25.

⁸ A. Wyczański: O francuskich badaniach powojennych nad historią wsi w XV—XVIII w., „Kwartalnik Historyczny”, R. LXIV, 1957, str. 258.

w drugiej części pracy, opisującej stanowiska otwarte z terenów Polski południowo-wschodniej⁵.

Należy tu niewątpliwie podkreślić, że kilkuletnie badania systematyczne podjęte przez zespół archeologów rzeszowskich od 1957 r. dały w rezultacie bardzo cenny materiał wykopaliskowy, zmieniający w poważnym stopniu nasze dotychczasowe rozeznanie w problematyce osadnictwa na tym terenie. Badania te rozwijają się z roku na rok, odkrywając coraz więcej stanowisk, co pozwala stwierdzić, że za kilka lat nasza baza źródłowa bardzo się powiększy (tabele 1 i 2).

⁵ Autor na końcu artykułu zamieszcza wykaz osad wczesnośredniowiecznych z terenów Polski południowo-wschodniej, gdzie podaje literaturę, miejsce przechowywania zbiorów i inne dane.

czymi. Według F. Bujaka historia osadnictwa jest jednym z działów historii gospodarczej⁹. S. Zajączkowski, omawiając podstawową literaturę badań osadniczych, dokonał jej klasyfikacji i przyjął, że osadnictwo jest procesem będącym rezultatem wzajemnego oddziaływania terytorium i grupy ludzkiej, która tworzy punkty osadnicze, stanowiące nie tyle osiedla, lecz także ośrodki działalności osadniczej. W ośrodkach tych kształtują się stosunki społeczne odpowiednio do rozwoju sił wytwórczych¹⁰. Kierunki tego rozwoju uwarunkowane są poziomem sił wytwórczych i środowiskiem geograficznym. Tą drogą S. Zajączkowski rozszerza definicję K. Potkańskiego określającą historię osadnictwa jako naukę o zajmowaniu, podziale i użytkowaniu obszaru, na którym się pewien naród osiedla, żyje i rozwija¹¹.

Wiele miejsca zagadnieniom osadnictwa poświęcił K. Buczek, który uważa osadnictwo za przestrzenną formę nie administracyjnej organizacji wszelkich dziedzin życia społecznego z gospodarczą na czele, formę rozwijającą się w zależności od warunków miejsca i czasu¹².

W definicji tej, jak wykazał ostatnio F. Persowski, jest szereg niejasności. Autor idąc za wy-

⁹ F. Bujak: Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie, Warszawa 1920.

¹⁰ S. Zajączkowski: op. cit., str. 209—216.

¹¹ K. Potkański: Studia osadnicze. Pisma pośmiertne, Warszawa 1922, T. I, str. 94.

¹² K. Buczek: op. cit., str. 65 i n.; K. Buczek: Kilka uwag o zagadnieniach teoretyczno-badawczych historii w ogóle, a historyczno-osadniczych w szczególności, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. X, 1962, str. 15 i n.

wodami K. Potkańskiego przyjmuje, że osada to niewątpliwie miejsce, na którym człowiek się osiedlał, a więc w jakiś sposób zamieszkiwał przez krótszy czy dłuższy czas, bez względu na cel i czas, w którym to czynił lub czyni. Osadnictwem więc będzie obieranie przez człowieka miejsca życia na ziemi. W ten sposób związanie człowieka z ziemią i jej zagospodarowaniem stało się głównym przedmiotem badań osadniczych¹³.

Nie będziemy tutaj szczegółowo omawiać metod jakimi operują historycy przy badaniu osadnictwa. Autora jako archeologa interesują przede wszystkim metody badań osadniczych stosowane przez archeologów i używana w tej dziedzinie terminologia¹⁴.

W badaniach archeologicznych i w literaturze stykamy się z takimi nazwami obiektów, jak osada, obozowisko, zespół osadniczy czy skupienie osadnicze. Przez osadę będziemy rozumieć miejsce dłuższego pobytu grupy ludzkiej wraz z całym szeregiem urządzeń, jak chaty i budynki gospodarcze wykonane przez nią dla zapewnienia sobie niezbędnych warunków prowadzenia przyjętego przez tę grupę ludzką trybu i poziomu życia. Powstanie osady wiąże się zawsze z mniejszym lub większym przekształceniem naturalnego krajobrazu i środowiska geograficznego przez dodanie pewnych „obiektów” czy „urządzeń” (chaty, wały, drogi, mosty, studnie, obiekty produkcyjne itp.). Te dwa elementy: przekształcenie środowiska geograficznego i długotrwałość pobytu będą odróżniać osadę od obozowiska.

Pod terminem „obozowisko” rozumiemy miejsce krótkotrwałego lub nawet dłuższego pobytu grup ludzkich, lecz noszącego ślady tymczasowości. W tym wypadku notujemy brak urządzeń takich, jakie spotykamy na osadzie oraz nie stwierdza się przekształceń w krajobrazie i środowisku geograficznym.

Zespół osadniczy należy zaliczyć do bardziej rozwiniętych form osadniczych. Tutaj obok osady znajdować się będzie bardzo często gród, ośrodek kultu, cmentarz, miejsce eksploatacji bogactw, ośrodki produkcji oraz takie urządzenia, jak drogi, mosty, pola uprawne, pastwiska itp.¹⁵.

¹³ F. Persowski: Uwagi o metodach ..., op. cit., str. 222—223.

¹⁴ Zagadnieniu terminologii z dziedziny osadnictwa w polskiej literaturze archeologicznej poświęcono niewiele uwagi. Por. Z. Woźniak: Uwagi o problematyce badawczej osadnictwa starożytnego, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IX, 1960, str. 91—100.

¹⁵ Bardzo interesującą i obszerną rozprawę na ten temat przygotował przed kilku laty Z. Rajewski: O metodzie terenowych badań wczesnośredniowiecznych wiejskich zespołów osadniczych, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXII, 1955, str. 117—141.

Skupisko osadnicze składać się będzie z wielu osad, związanych z jednym centralnym grodem, stanowiąc bardzo często jednostkę terytorialną, może to być opole, względnie w czasach młodszych kasztelanie lub stolice powiatów.

W badaniach wczesnośredniowiecznego osadnictwa muszą być uwzględnione te zjawiska, które wpływają na przebieg procesów osadniczych lub wiążą się z nimi tylko w sposób pośredni. Prowadzący badania mogą uwagę swoją skoncentrować na jednej osadzie lub nad całym zespołem osadniczym, względnie nad szeregiem osad na rozleglejszym terytorium. Metody badań dziejów pojedynczych osad mogą być stosowane do badań osadnictwa większego regionu.

Zadania jakie winny stać przed archeologiem podejmującym badania na terenie osady można ująć w kilku punktach: 1. Poznanie tła geograficznego mającego wpływ na powstanie osad czy grodów oraz poznanie przyczyn — warunków, gospodarczych i społecznych tego zjawiska. 2. Stwierdzenie przyczyn, z powodu których osada mogła być założona w danym punkcie i ustalenie o ile warunki topograficzne odpowiadają założeniu przyjętemu poprzednio. 3. Poznanie poszczególnych elementów zabudowy przestrzennej osady, charakteru i techniki budownictwa. 4. Wykrycie położenia stałych elementów otoczenia osady, jak cmentarz, pole uprawne, pastwisko, drogi, warsztaty produkcyjne, miejsca kultu oraz odtworzenie przebiegu zagospodarowania najbliższej okolicy. 5. Odtworzenie charakteru zajęć mieszkańców osady oraz wielkość i rodzaj grupy ludzkiej zamieszkującej osadę. 6. Poznanie wielkości terenu będącego w użytkowaniu i posiadaniu przez mieszkańców osady. 7. Rekonstrukcja historii rozwoju osady oraz zmian zachodzących w czasie jej trwania. 8. Poznanie roli danej osady w ramach większego skupienia. 9. Ustalenie przyczyn upadku (zaniku) osady. 10. Ustalenie związku osady z grodem czy osiedlem o charakterze targowym, względnie pramiejskim. 11. Stosunek osady do kilku najbliższych osad, sieci drożnej i szlaków handlowych. Nie będziemy tutaj szczególnie przeprowadzać rozważań nad przedłożonymi problemami. Zainteresowanych odsyłamy do pracy Z. Rajewskiego i Z. Woźniaka, gdzie tematykę powyższą omówiono w szerokim zakresie.

Trzeba z góry się zastrzec, że przedstawiony wyżej zakres badań osad jest możliwie wszechstronny. W praktyce badawczej na wiele z postawionych tutaj problemów nie uzyskamy pełnej odpowiedzi. Dlatego też w czasie badań wykopaliskowych należy w dokładny sposób gromadzić

obserwacje, w miarę możliwości wszechstronne. Trzeba tutaj stwierdzić, że z terenów ziem polskich nie posiadamy ani jednej otwartej osady wczesnośredniowiecznej w całości przebadanej. W publikacjach zaś dotyczących osad czy sprawozdań z badań brak wielu materiałów dotyczących wyżej poruszonych problemów. Stąd pilny postulat przeprowadzenia badań kompleksowych przynajmniej jednej osady.

W literaturze przedmiotu mamy do czynienia wyłącznie z artykułami sygnalizującymi rozpoczęcie badań, względnie mającymi charakter tymczasowych sprawozdań z prac wykopaliskowych lub publikacjami najciekawszych zabytków. Nieliczne są natomiast prace, w których materiał źródłowy podany jest w całości wraz z odpowiednim opisem¹⁶. Przy opracowywaniu materiałów ze stanowisk, na których odkryto osady, winno się w szerokim zakresie korzystać z badań analitycznych przedmiotów metalowych i ceramiki. Materiał kostny powinien być opracowywany przez zoologa, zaś szczątki roślin, jak np. nasiona zbóż, przez paleobotanika. Do tej pory zasadniczo tylko w sporadycznych przypadkach praktykuje się wprawdzie tego typu badania, lecz dotyczą one przeważnie grodzisk¹⁷.

W niedostateczny sposób znamy rozplanowanie osad oraz rodzaj ich zabudowy. Wprawdzie podczas badań odkrywamy jamy, ziemianki czy paleniska, ale bardzo często nie jesteśmy pewni, czy są to relikty dawnej zabudowy mieszkalnej, czy obiekty towarzyszące, jak jamy odpadowe, zasobowe i produkcyjne. W chwili obecnej nasza znajomość osadnictwa od VI do X w. jest jeszcze znikoma. Określenie chronologii osadnictwa również natrafia na duże trudności, brak często bowiem zabytków przewodnich. Na tych samych

¹⁶ Publikacjami tego typu są Z. i W. Szafraniec: Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w Biskupinie, Wrocław 1961 oraz Igołomia, cz. I, Osada wczesnośredniowieczna, „Prace Komisji Archeologicznej PAN Oddział w Krakowie”, Wrocław 1961.

¹⁷ Szczególnie na tych obiektach, gdzie badania trwają po kilkanaście lat, np. Biskupin.

stanowiskach mamy materiały pochodzące z przetrzeźnienia kilku wieków. Nie przeprowadzono dotychczas metodycznych badań nad stratygrafią osadnictwa, co umożliwiłoby dokładniejsze ustalenie chronologii. Opieranie datowania na ceramice jest bardzo niebezpieczne ze względu na pewne zaco-fanie niektórych regionów kraju czy długotrwałe istnienie form oraz tradycyjność ich techniki wykonania.

Warto tutaj zasygnalizować fakt, że na wielu stanowiskach wczesnośredniowiecznych z VII—IX w., współwystępuje materiał z okresu późnorzymskiego (IV—V w.) czy młodszych faz wczesnego średniowiecza (X—XIII w.). Skąd pochodzi ten tradycjonalizm zasiedlenia tego samego miejsca przez prawie 1000 lat? Czy istniała w obrębie tych stanowisk przerwa, czy też ciągłość osadnicza? Są to bardzo ważne problemy mogące nam wyjaśnić wiele spraw związanych z okresem wędrówek ludów.

Ważną przyczyną jest także brak w naszej literaturze naukowej zestawu czy opracowań syntetycznych osadnictwa otwartego z jakiegoś obszaru czy też pewnych skupień osadniczych. Autor podejmując opracowanie tego typu dla ziem obecnej Polski południowo-wschodniej wyszedł z założenia, że należy w większym stopniu operować zestawieniami tabelarycznymi obiektów mieszkalnych czy gospodarczych z wielu osad oraz ciekawszymi znaleziskami. Metodę tę stosujemy przy omawianiu rozplanowania i charakteru zabudowy osad. Na ile ta zasada ułatwiła autorowi pracę ocenią sami czytelnicy. Osobom, które w dyskusji pozwoliły mi w znacznym stopniu wyczerpać temat, składam tą drogą serdeczne podziękowanie¹⁸.

¹⁸ Praca niniejsza była referowana we fragmentach na seminarium doktorskim u prof. dr R. Jamki w Katedrze Archeologii Polski UJ oraz na zebraniu naukowym sekcji historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Wszystkim uczestnikom rzeczowej dyskusji składam serdeczne podziękowanie. Szczególnie jestem wielce zobowiązany prof. dr Rudolfowi Jamce za wnikliwe przejście mej pracy, jak również prof. dr Zdzisławowi Rajewskiemu za wniesienie wielu istotnych uwag.

CHARAKTER OSADNICTWA WIEJSKIEGO I JEGO ZWIĄZEK Z WARUNKAMI GEOGRAFICZNYMI

Topografia osad — wpływ warunków geograficznych

Warunki geograficzne odgrywały zawsze poważną rolę w rozwoju osadnictwa. Położenie osady w stosunku do ukształtowania powierzchni gleb, nawodnienia, zalesienia czy innych jeszcze czynników miało tutaj wpływ znaczny. Nasze

uwagi rozpoczniemy od topografii osad i ich warunków geograficznych.

W oparciu o posiadany materiał możemy stwierdzić, że w Polsce południowo-wschodniej większość osad we wczesnym średniowieczu zakładano na terasach rzecznych wyżynnych nie narażonych na zalewy. Poważne znaczenie na tym terenie odgrywały rzeki: San, Wisłoka, Wisłok



Ryc. 1. Mapa osadnictwa wiejskiego w Polsce południowo-wschodniej opracowana na podstawie badań archeologicznych

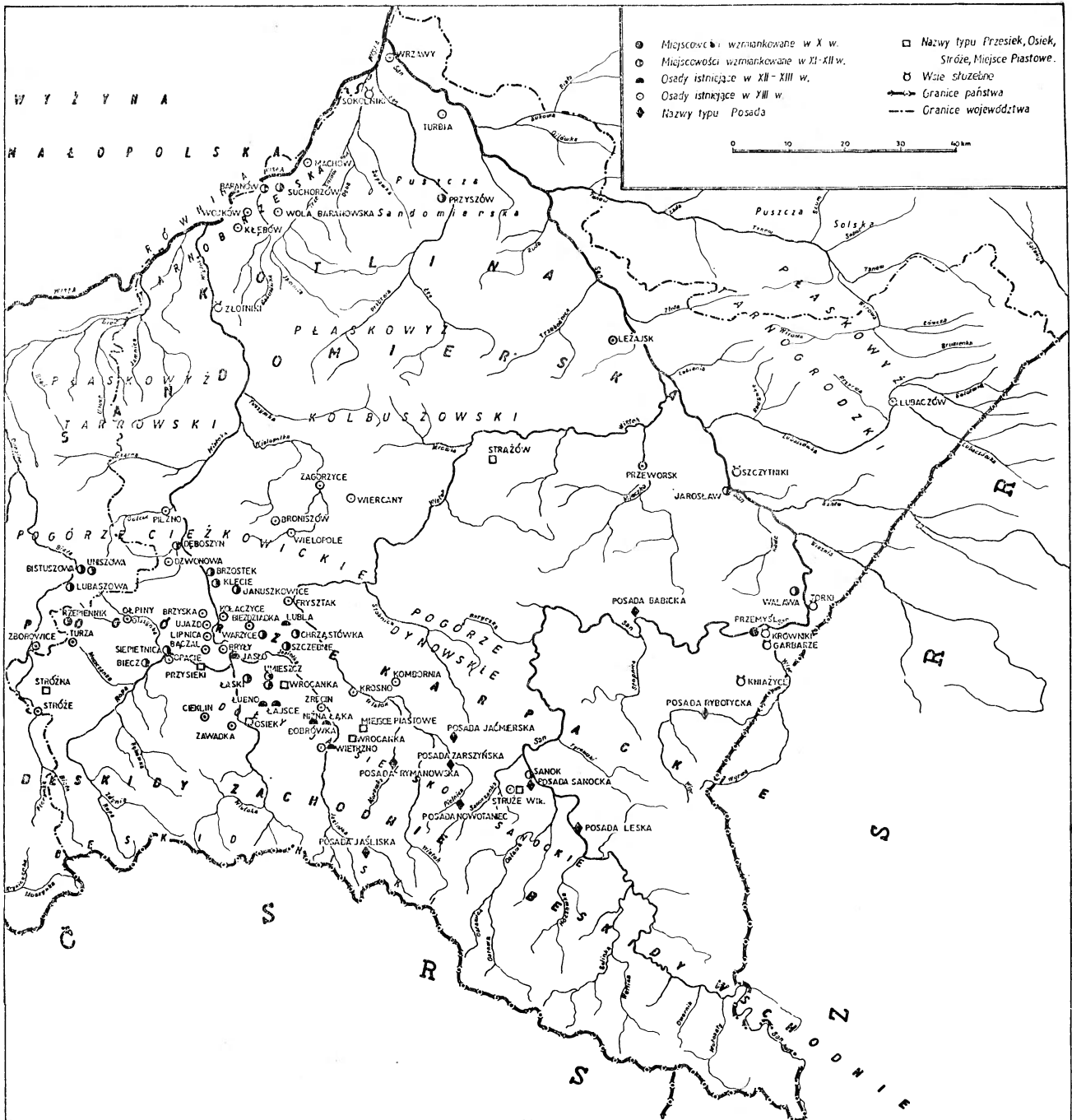
i ich dopływy. Widoczne jest występowanie osad w dolinie Sanu w okolicach Leska, Sanoka, Przemysła, Jarosławia i Niska. Jest to zarówno wynikiem nasilenia badań na tych obszarach, jak i większego zaawansowania kulturalnego tego terenu w związku z istnieniem znacznych grodów. W dolinie Wisłoki widoczna jest koncentracja osadnictwa w okolicach Jasła i to potwierdzona danymi źródłowymi i archeologicznymi¹⁹. Sku-

pienie osadnicze stwierdzamy również w okolicach Lubaczowa²⁰, w dorzeczu rzeki Lubaczówki i nad Tanwią. Z analizy map (Ryc. 1—3) wynika,

Geografów i Etnografów”, T. II, Kraków 1930, str. 270; M. Dobrowolska: Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki i Białej, „Wiadomości Geograficzne”, T. IX, 1931, str. 103 i n.; A. Zaki: Biecz i kasztelania biecka w zaraniu dziejów, „Biecz studia historyczne”, Wrocław 1963, str. 49—63; A. Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki..., op. cit., str. 3—29; S. Gawęda: Rozwój osadnictwa wiejskiego w rejonie jasielskim do r. 1370, „Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego”, Kraków 1964, str. 51—67.

²⁰ A. Kunysz: Z pradziejów wsi ..., op. cit., str. 118—119.

¹⁹ M. Dobrowolska: Studia nad osadnictwem w dolinie Wisłoki, „Pamiętnik II Zjazdu Słowiańskich



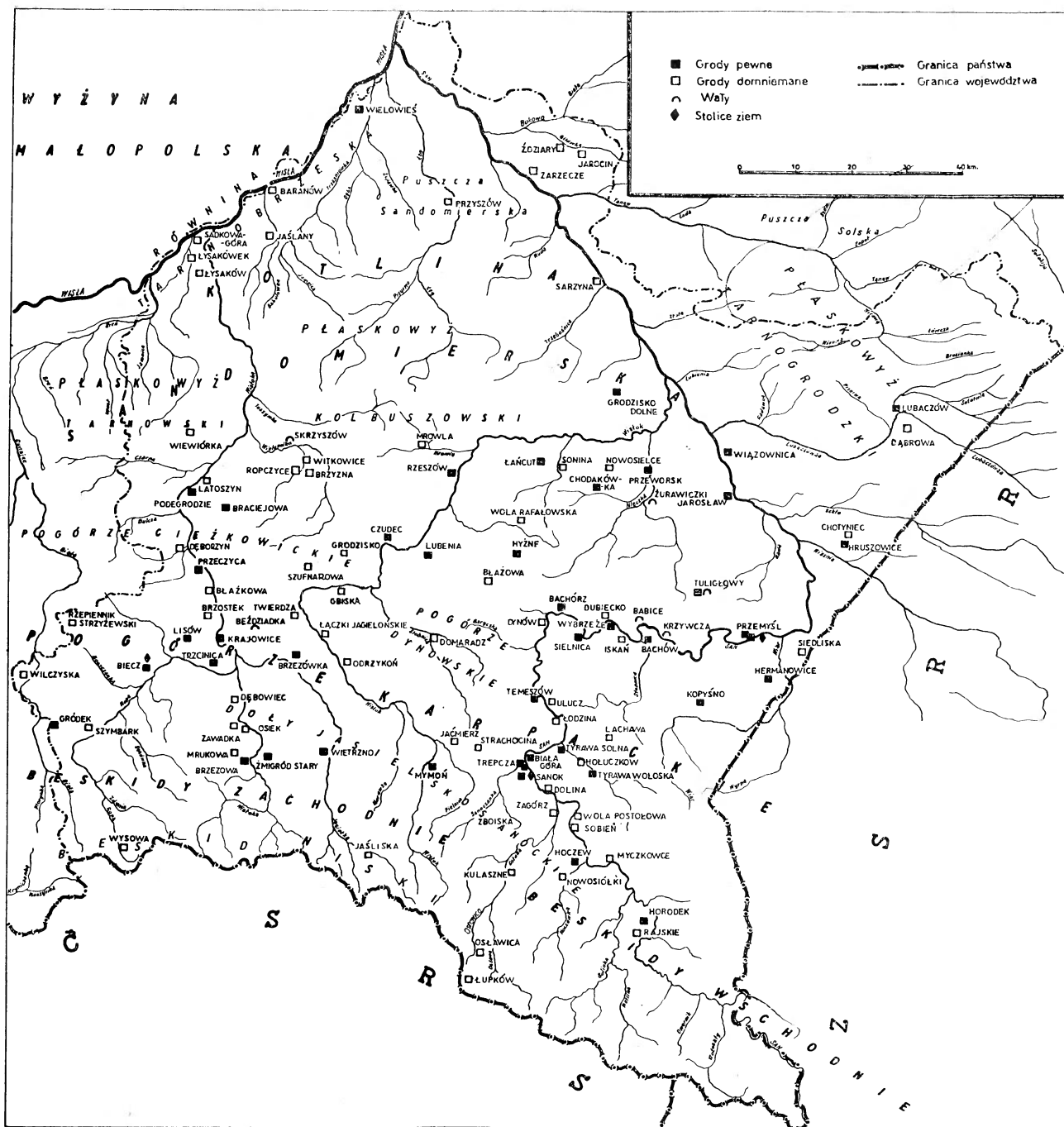
Ryc. 2. Mapa osadnictwa wczesnośredniowiecznego w Polsce południowo-wschodniej z X—XIII w. opracowana na podstawie źródeł pisanych

że teren Puszczy Sandomierskiej w widłach Wisły i Sanu jest słabo zasiedlony. Osady stwierdzono jedynie na obrzeżach puszczy nad Wisłoką i Sanem z koncentracją ich u ujścia Sanu do Wisły. Sprawa wody, jak widać, oraz korzyści z niej czerpanych, jak rybołówstwo i inne zajęcia, a także swoboda w poruszaniu się szlakiem wodnym, wywierały silny wpływ na wybór miejsca dla założenia osady.

Przechodząc do szczegółowego omówienia położenia niektórych osad trzeba stwierdzić, że

w południowej partii omawianego obszaru na terenie Podgórz, Beskidu Niskiego i Bieszczadów, osadnictwo koncentruje się na terasach rzek: Ropy (Biecz, Trzcianica), Wisłoki (Krosno, Rzeszów), Jasiołki (Wietrzno), Sanu (Sanok, Końskie, Krasiczyn, Mielnów, Przemyśl, Buszkowiczki, Łazy, Munina, Manasterz, Krzeszów, Nisko, Turbia i Zbydniów). Wykorzystywano zwłaszcza terasy nadrzeczne możliwie nasłonecznione (Biecz, Trzcianica i wiele innych).

W partii północnej omawianego obszaru na te-



Ryc. 3. Mapa rozmieszczenia grodów w Polsce południowo-wschodniej opracowana na podstawie badań archeologicznych

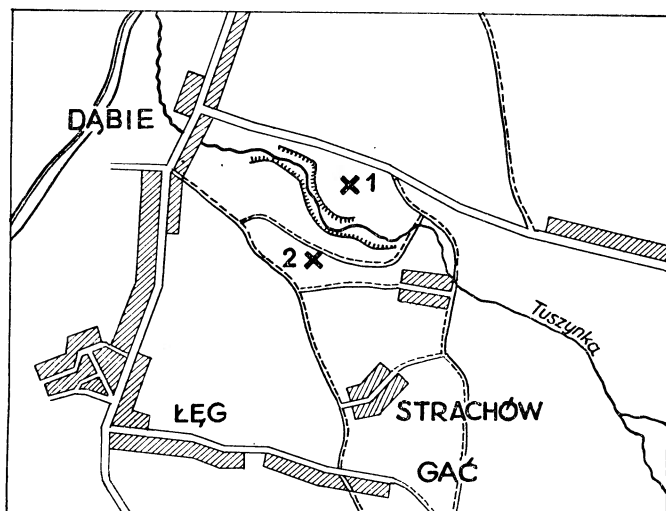
renie tzw. Kotliny Sandomierskiej ze względu na podmokłe tereny pod osady wybiera się miejsca suche, szczególnie wzniesienia wydmowe nad rzekami względnie strumykami. Jako przykład mogą nam posłużyć osady w Dąbiu (Ryc. 4), Nisku, Manasterzu czy Cieszanowie (Ryc. 5). Na przykładzie Niska i Manasterza (Ryc. 6) można dobitnie stwierdzić, że wybór miejsca pod osadę na wzniesieniach bardzo często oblanym wodą stwarzał dodatkowe walory, jakie tworzy obronność miejs-

ca. Osada w Nisku prawie ze wszystkich stron otoczona była bagnami i rozlewiskami Sanu. Do dzisiaj stwierdzamy, że mimo odsunięcia się koryta Sanu w dalszym ciągu widoczne jest stare łożysko rzeki w postaci stawu zwanego „Skrzynka”.

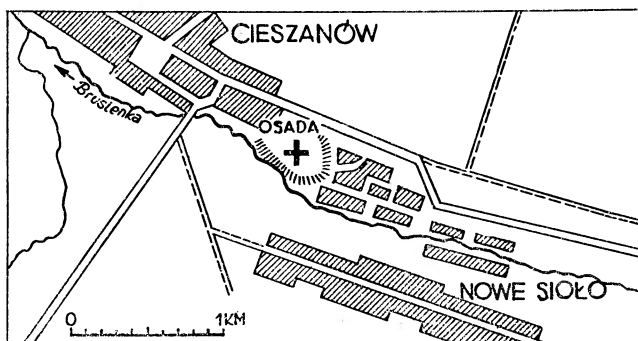
Również na terenie Roztocza badacze stwierdzają, że osady zakładano na terasach nadrzecznych. Przykładem może być osada otwarta w Cieszanowie położona nad rzeką Brusienką, otoczona

bagnami i sprawiająca wrażenie obiektu obronnego²¹.

Być może względami natury geograficznej należy tłumaczyć mniejszą ilość grodów na terenach Puszczy Sandomierskiej. Świetne położenie wielu osad, niejednokrotnie naturalnie obronnych, nie wymagało budowy na tych terenach specjalnie umocnionych grodów, takich jakie licznie występują na Pogórzcu²².



Ryc. 4. Dąbie, pow. Mielec. Położenie osad wczesnośredniowiecznych (oznaczone na planie krzyżykami, cyfry arabskie — kolejna numeracja stanowisk)

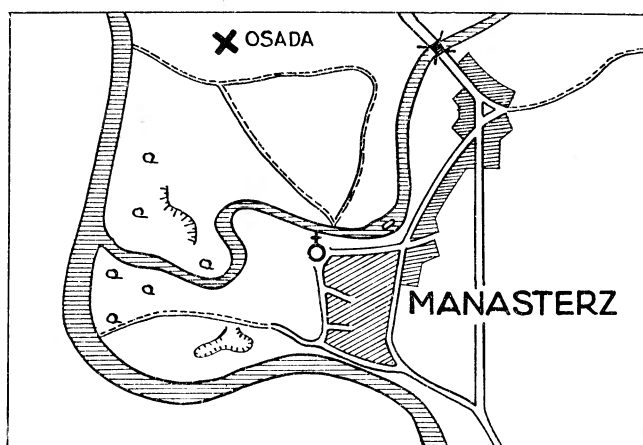


Ryc. 5. Cieszanów, pow. Lubaczów. Położenie osady wczesnośredniowiecznej (według J. Machnika)

W Polsce południowo-wschodniej zatem, jak i na innych obszarach ziem Polski, stwierdzamy, że człowiek dla założenia osady wybierał doliny rzek, trzymając się jednak z dala od ich podmokłych nadrzecz. Najodpowiedniejsze były dlań ponadzalewowe terasy. Z upodobaniem osiedlał

się też nad różnego rodzaju zbiornikami wodnymi po starych korytach rzek, stawami czy jeziorami²³.

Rozpatrując osadnictwo otwarte na tle gatunku gleb rzuca się w oczy fakt, że osady zakładano z pewnym rozeznaniem w ich jakości. Z mapy osadnictwa wynika, że gleby urodzajniejsze, lżejsze są częściej zajmowane przez osadników. Wyraźnie się to uwidacznia na terenie Dołów Jasielsko-Sanockich. Gleby aluwialne położone w dolinach rzek, tzw. mady są doceniane we wszystkich krainach geograficznych omawianego terenu. W pasie lessów ciągnących się od Ropczyc po Przemyśl notujemy szereg osad: Pilzno, Rzeszów, Husów, Łańcut, Świętoniowa, Przeworsk, Maćkówka, Żurawiczki, Urzejowice, Jarosław,



Ryc. 6. Manasterz, pow. Jarosław. Położenie osady wczesnośredniowiecznej

Munina, Chłopice, Buszkowiczki i Przemyśl. Główne ich nasilenie stwierdza się na terenie najbardziej urodzajnych gleb, tzw. czarnoziemów pochodzenia lessowego, występujących wyspowato w wyżej wymienionym pasie oraz na większych jego połaciach od Jarosławia po Przemyśl z przedłużeniem w dolinę Wiaru. W pasie tym notujemy również kilka grodów. Osadnictwo w czasach historycznych wyraźnie nawiązuje do starych tradycji z VII—X w. Gleby pylasto-zbielicowane występujące na tzw. Roztoczu są również intensywnie zasiedlone, czego wyrazem są osady w Cieszanowie, Lubaczowie oraz kilkadziesiąt luźnych znalezisk, które w trakcie badań na pewno po-

²¹ J. Machnik, J. Połocki: Archeologiczne badania ratownicze osady wczesnośredniowiecznej w Cieszanowie, pow. Lubaczów, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIII, 1961, str. 204—205.

²² A. Kunysz: Puszcza Sandomierska ..., op. cit., str. 368.

²³ J. Dylik: Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski, Poznań 1936, str. 67, również por. K. Buczek: Polska przed tysiącem lat, Wrocław 1960, str. 29 czy też wcześniejszą pracę M. Dobrowolska: Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki i Białej..., op. cit., str. 103—108.

twierdzą istnienie większej liczby osad na tym terenie. Obszary w widłach Wisły i Sanu są jak już zaznaczyliśmy w minimalnym stopniu zasiedlone. Tutaj ze względu na piaszczyste gleby osady trzymają się dolin rzecznych, gdzie stwierdza się występowanie mad, np. Łazy, Manasterz, Krzeszów, Nisko, Turbia i Zbydniów. Podobne zjawisko stwierdzamy nad Wisłą: Dzików, Tarnobrzeg i Machów, czy Wisłoką: Dąbie. Widoczne jest przesuwanie się osad w związku z występowaniem przeludnienia z gleb urodzajniejszych na piaszczyste, ale głównie zauważyć to się daje już w czasach historycznych, i to na terenie dolin rzecznych²⁴.

Niewiele możemy powiedzieć na temat pierwotnego zalesienia i jego wpływu na osadnictwo. Istniejące na omawianym obszarze Puszczy Karpacza czy Sandomierska mogły w sposób hamujący wpływać na rozwój osadnictwa. Niemniej trzeba zauważyć, że rozpowszechniane do tej pory hipotezy o braku osadnictwa w terenach objętych puszcza muszą upaść w świetle dostarczonego materiału. Puszcza z jednej strony była przeszkodą w rozwoju osad, z drugiej jednak osadnictwu dostarczała budulca i zwierzyny łownej, a w okresach napadów nieprzyjacielskich była miejscem schronienia dla ludności. W puszczech rozwijało się osadnictwo w oparciu o eksploatację bogactw lasu, zakładano tzw. osady puszczańskie zamieszkałe przez myśliwych czy bartników²⁵. Na tych obszarach rozwija się również hutnictwo w oparciu o drewno i rudę darniową²⁶. Zakrojona na szeroką skalę eksploatacja drewna do wytopu żelaza z rudy darniowej przyczyniała się w poważnym stopniu do zmniejszenia zasięgu puszczy. Eksploatacja tych bogactw naturalnych jest poświadczona materiałami archeologicznymi, a tradycje hutnicze na tym terenie sięgają I w.n.e.²⁷. Bryły

²⁴ M. Dobrowolska: Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą i Sanem, „Krakowskie Odczyty Geograficzne”, nr 14, Kraków 1931, str. 6—9; K. Skowroński: Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV w., „Mediaevalia” w 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, str. 127—149.

²⁵ A. Kunysz: Puszcza Sandomierska..., op. cit., str. 370.

²⁶ M. Dobrowolska: Studia nad osadnictwem w dolinie Wisłoki..., op. cit., str. 270; M. Dobrowolska: Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki i Białej..., op. cit., str. 103; A. Zaki: op. cit., str. 49—63; M. Dobrowolska: Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej..., op. cit., str. 6—9; K. Skowroński: op. cit., str. 127—149; A. Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki..., op. cit., str. 3—29; S. Gawęda: op. cit., str. 51—67.

²⁷ Na wielu stanowiskach z okresu wpływów kultury prowincjonalnorzymskiej stwierdzamy występowanie żużla. Por. R. Jamka: Epoka żelaza w widłach Wisły

żużla wraz z piecowiskami znamy z osad w Manasterzu i Nisku, natomiast szereg nazw typu Rudka, Rudnik i Ruda dowodzą, że eksploatowano tam rudę darniową na większą skalę²⁸.

W górnym dorzeczu Sanu istniejące liczne źródła słone, jak wskazują przekazy pisane, były eksploatowane od XI w.²⁹, być może, systemem chałupniczym. Dzięki temu rozwijał się tu zapewne handel solą, a tereny położone nad Sanem zostały w ten sposób włączone w orbitę handlu dalekosięznego. W związku z tym obszar ten w X—XIII w. był przyczyną zatargów i walk między Polską, Rusią i Węgrami.

Rozplanowanie i charakter zabudowy osad

Jak już podnosiliśmy na początku pracy, do tej pory z ziem polskich nie posiadamy osady wczesnośredniowiecznej przebadanej w całości. W Polsce południowo-wschodniej, mimo odkrycia około 50 osad, nie znajduje się wśród nich ani jedna w pełni przebadana. Dlatego też nasze rozważania nad rozplanowaniem osad wczesnośredniowiecznych będą hipotetyczne. Na uwagę zasługuje fakt, że badacze natrafiają na dodatkowe trudności w określeniu chronologii danej osady, a niekiedy nawet jej poszczególnych obiektów chat czy jam. Bardzo często chronologia jednej i tej samej osady ujmowana jest w granicach kilku wieków, ze względu na tradycje osadnicze w tym samym miejscu.

Wyjątkiem tutaj może być osada w Dąbiu, zbadana częściowo przez autora, w stadium już daleko posuniętego zniszczenia przez wywóz piasku dla celów budowlanych³⁰. Na osadzie tej odkryto 5 jam, wśród których cztery były chatami, piąta zaś prawdopodobnie obiektem produkcyjnym. Znaleziono w niej kamień żarnowy, dość duży fragment naczynia z resztkami żelaza na dnie oraz palenisko z dużą ilością żużla. Centralne położenie obiektu produkcyjnego i skupione wokół niego chaty (Ryc. 7) pozwalają wysnuć roboczą hipotezę, że być może była tutaj owalnica (?). Sytuację jednak komplikuje fakt odkry-

i Sanu (od około 400 r. przed n.e. do 600 r. n.e.), „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. III, 1963, str. 19—54.

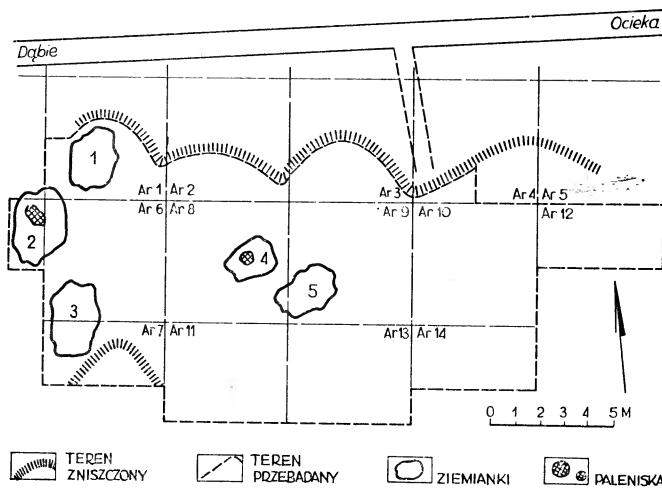
²⁸ F. Persowski: Studia..., op. cit., str. 18.

²⁹ K. Malczyński: Najstarsze targi w Polsce i ich stosunek do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim, Lwów 1926, str. 11; A. Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej..., op. cit., str. 71, 99 przypis 107.

³⁰ Teren osady uległ poważnemu zniszczeniu na skutek wywozu piasku dla celów budowlanych w ostatnich latach oraz już wcześniej, gdy Niemcy budowali drogę do wyrzutni rakiet w Bliznem.

cia w odległości około 50 m od tego skupienia pojedynczej chaty. Jaki był jej związek z pozostałymi, trudno w chwili obecnej zdecydowanie odpowiedzieć. Istnieje przypuszczenie, że pochodzi ona z nieco wcześniejszego okresu i być może nawiązuje do niezbadanej drugiej osady znajdującej się w tej miejscowości po drugiej stronie rzeki Tuszymki.

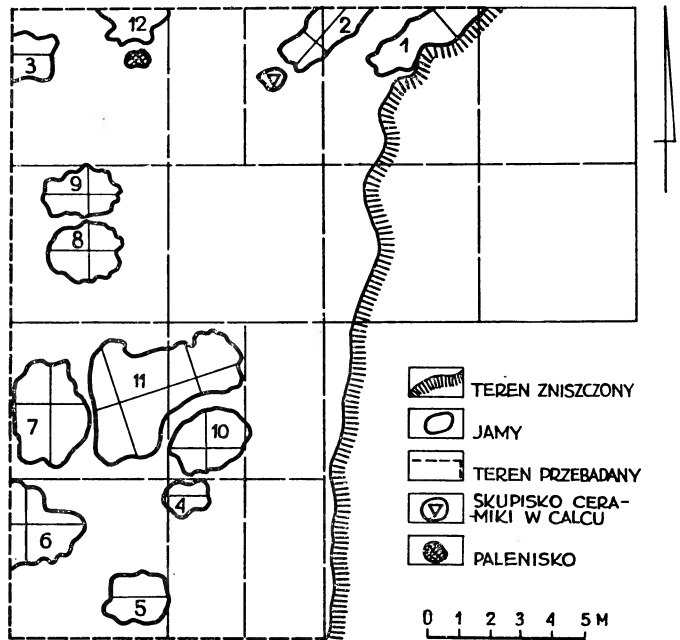
runkami naturalnymi³². Powierzchnia starszej osady (VII—IX w.) obejmowała o wiele większy obszar aniżeli osada młodsza (XI—XII w.), która sądząc po rozmieszczeniu obiektów zajmowała znacznie mniejszy obszar, ograniczony najwyższym punktem wzgórza. Otoczenie wzgórza bagnami i wodą pozwala przyjąć, że cały teren był wykorzystywany przez osadników z I i II fazy i obejmował około 4—5 ha powierzchni. Pewne partie osady mogły być również przeznaczone pod uprawę.



Ryc. 7. Dąbie, pow. Mielec. Plan odkrytych obiektów na osadzie wczesnośredniowiecznej

Ciekawą osadą jest stanowisko w Cieszanowie badane w latach 1956 i 1960, gdzie odkryto teren niemal całej osady. Szczegółowych publikacji na jej temat brak. Zaś ze znanych autorowi komunikatów prowadzący badania stwierdzają, że „osada była niezbyt gęsto zabudowana i zajmowała obszar o powierzchni około 3 ha”. Większość obiektów koncentrowała się na południowo-wschodnim skłonie wzgórza oraz w przyległej części doliny Brusieńki w pobliżu jej koryta³¹.

Natomiast na osadzie w Nisku (Ryc. 8) stwierdzono w jej obrębie obiekty z dwu faz osadniczych (VII—IX w. i XI—XII w.). Z I fazy odkryto do tej pory 9 obiektów mieszkalnych, zaś z II fazy 2 chaty i piece. Z II fazą wiąże się funkcjonowanie pieców, które zlokalizowane zostały w obrębie obiektów fazy I, starszej. Odkryte jamy mieszkalne związane z II fazą znajdują się w partii szczytowej wzgórza w pewnym oddaleniu od omawianych pieców. Pozwala to wyciągnąć wniosek, że istniała tutaj planowa zabudowa osady, dlatego też ze względów bezpieczeństwa piece hutnicze umieszczono z dala od budynków mieszkalnych czy gospodarczych. Usytuowanie ich na wschodnim stoku wzgórza podyktowane było wa-



Ryc. 8. Nisko, m. pow. Plan fragmentu zbadanej osady w 1957 r.

Nieco uwag można by poświęcić osadzie w Manasterzu, gdzie również wystąpiły piece hutnicze w centralnej partii badanego obszaru, zaś na ich obrzeżach ślady chat (Ryc. 9). Nie jest wykluczone, że fragment badanej osady w Manasterzu należałoby wiązać z mieszkającymi w jej obrębie hutnikami³³.

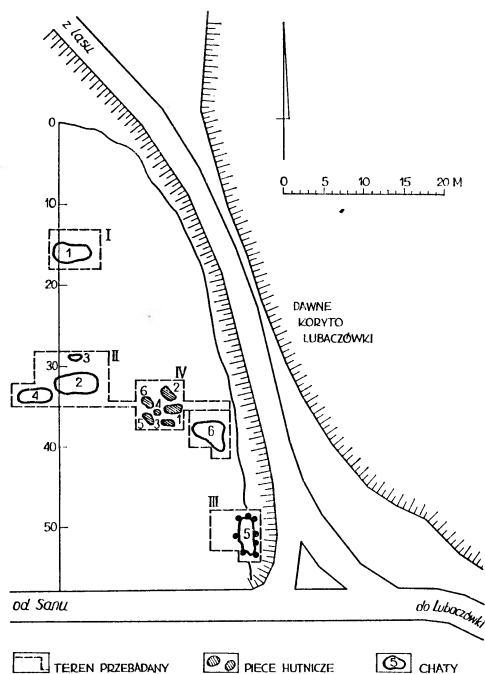
Osada z Krasiczyna posiada natomiast zabudowę rozproszoną (Ryc. 10). Zagęszczenie obiektów wczesnośredniowiecznych notujemy jedynie na wyższych partiach terasy w mniejszym stopniu zagrożonych wylewem rzeki.

³² A. Kwolek: Wczesnośredniowieczna osada w Nisku, „Rocznik Przemyski”, T. XI (w druku).

³³ Mimo przebadania tylko fragmentu osady wydaje się słuszną wyżej wypowiedziana hipoteza, gdyż na powierzchni w innych rejonach terenu nie stwierdzono śladu zarysów po obiektach mieszkalnych, a tylko luźno występujące skorupy z naczyń.

³¹ J. Machnik, J. Potocki: op. cit., str. 404.

O pozostałych osadach nie pewnego powiedzieć nie można. Z rozmieszczenia chat należy sądzić, że mogły istnieć wielodrożnice. Wiele osad mogło posiadać rozproszoną zabudowę; przemawia za tym występowanie innych obiektów i jam zasobowych, odpadowych czy palenisk.



Ryc. 9. Manasterz, pow. Jarosław. Plan fragmentu zbadanej osady wczesnośredniowiecznej

Z kolei postawmy sobie pytanie, jak wyglądała zabudowa owych osad, jakie obiekty mieszkalne i gospodarcze udało się odkryć drogą wykopalisk?

W tej dziedzinie nasze uwagi będą nieco obszerniejsze, gdyż zasób źródeł do tego zagadnienia jest znaczny. W czasie wykopalisk na stanowiskach, w których odkryto osady, spotykamy się z następującymi obiektami: zarysy chat, jam zasobowych i odpadowych, o przeznaczeniu gospodarczym, w których znajdują się piecowiska hutnicze (dymarki) czy piece garncarskie, piece do prażenia wapna oraz bardzo często różnego rodzaju paleniska położone na zewnątrz lub w obrębie chat. Dla jaśniejszego obrazu przy omawianiu typów obiektów odkrywanych w obrębie osad operować będziemy zestawieniami tabelarycznymi, uzyskując możliwość porównania ich wielkości, kształtu oraz analizy ich przeznaczenia.

Budownictwo mieszkalne — chaty (tabela 3). Na ogólną ilość 54 osad objętych badaniami archeologicznymi odkryto tylko 38 chat. Najwięcej chat dostarczyła (z dwu faz osadniczych) osada w Nisku — 11, Dąbiu — 5, Manasterzu — 5, inne zaś najwyżej od 1 do 2 obiektów. Jeżeli

chodzi o kształty chat najczęściej są one prostokątne — 13, owalne — 11, kwadratowe — 5 oraz często występuje zarys nieregularnego prostokąta. Wymiary chat wahają się w granicach od 750 × 600 cm (największe) do 300 × 200 cm. Wszystkie chaty były lekko wgłębione w calec jako budowle półziemiankowe. Wśród 20 chat znaleziono paleniska o średnicy około 100 cm, które bardzo często usytuowane były w centralnej partii chaty lub w narożniku (Cieszanów). Paleniska ułożone były z kamieni i nierzadko wylepiane gliną (Nisko, Cieszanów). Stwierdzono również przypadki występowania w obrębie tej samej chaty jednego lub dwóch, a nawet trzech palenisk (w Husowie — 2, Bieczu — 3), co świadczy o długotrwałym zamieszkiwaniu w tym samym miejscu (Ryc. 11). Widocznie, gdy jedno palenisko uległo zniszczeniu, zakładano następne w innym miejscu domostwa.

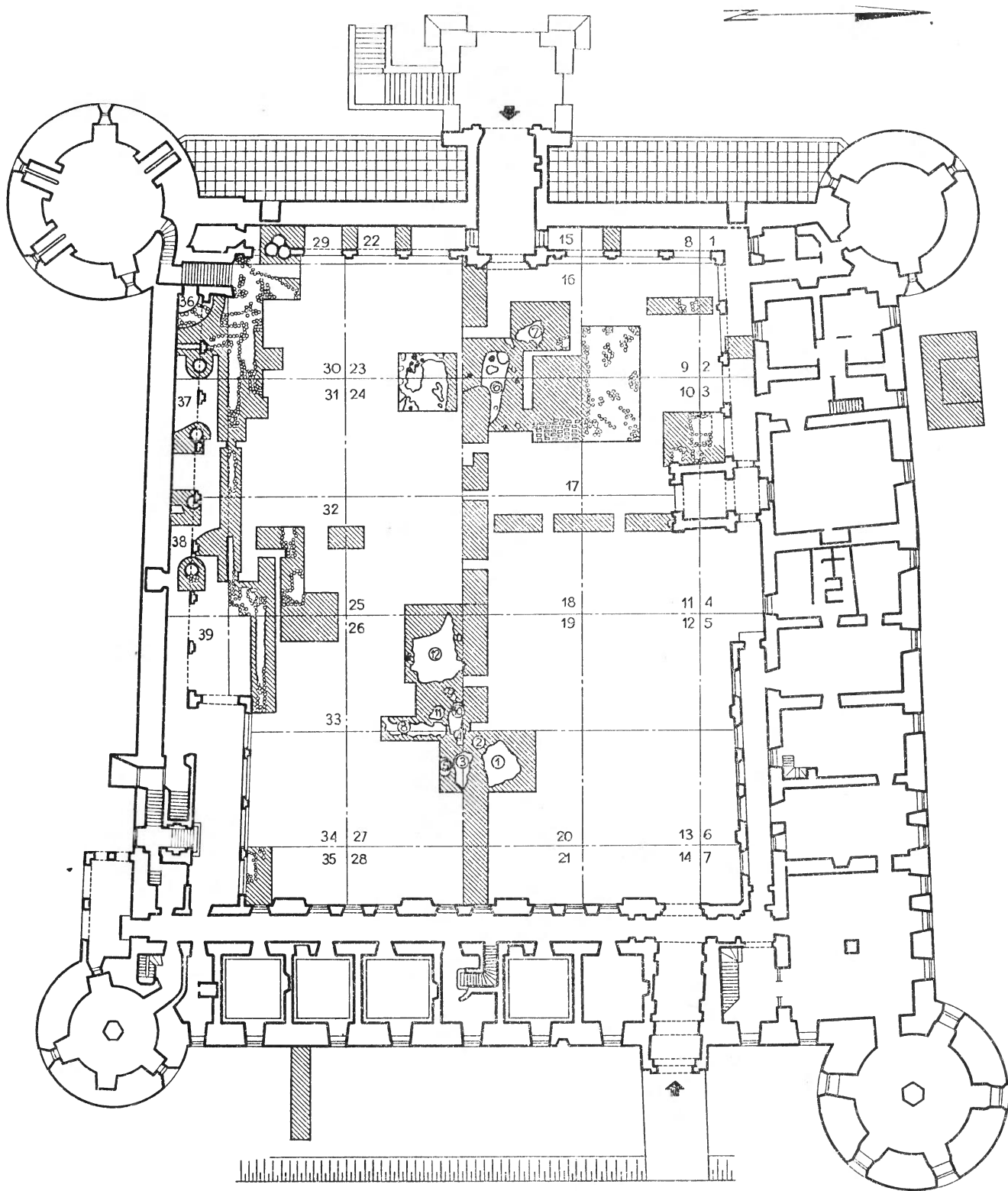
W kilku przypadkach zauważono na polepie odciski po plecionkowej ścianie (Biecz, Manasterz, Przemysł — rejon Katedry). Istniały też chaty o zrębowej konstrukcji ścian (Cieszanów, Przemysł — rejon Katedry, Przemysł - Zasanie osada garncarska). W ostatnim przypadku wyraźnie uchwycono spalony węgiel chaty. W obrębie niektórych osad dość rzadko trafiają się budowle o kilku słupach. Być może wznoszono na nich konstrukcję dachu, jak to widzimy w Nisku chaty 6 i 23, oraz Manasterzu chata 4 (Ryc. 12). W obrębie osady w Manasterzu chata posiadała ślady po 9 słupach o średnicy około 15—20 cm. Słupy były usytuowane w narożach. W ścianie wschodniej odkryto 4 słupy, z których 2 umieszczone w środku wskazują nam wejście³⁴. Również na terenie osady w Cieszanowie, w chacie 10 wystąpiły ślady po 5 słupach o średnicy około 25 cm, z których cztery usytuowane były w rogach chaty, piąty zaś przy dłuższej jej ścianie³⁵.

Na niektórych osadach wgłębione partie chat zabezpieczano przed osypywaniem się ścian przy pomocy okładania ich bierwionami, które po wypaleniu obiektu świetnie wyznaczają nam zarys chaty (Nisko chata 19)³⁶. W obrębie wielu chat wypełnisko ziemi miało zabarwienie czarne z domieszką grudek polepy, węgla drzewnych, popiołu i bardzo często przepalonych kamieni. W chatkach zwykle znajdują się przedmioty codziennego użytku, jak noże żelazne, przęśliki do wrzecion,

³⁴ A. Kunysz: Osada wczesnośredniowieczna w Manasterzu, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, T. IV, Warszawa 1965, str. 12—18, ryc. na str. 21.

³⁵ J. Machnik, J. Potocki: op. cit., str. 201.

³⁶ A. Kwolek: op. cit. (w druku).



- | | | | |
|---|--|--|--|
|  TERENY PRZEBADANE |  OBIEKTY ARCHEOLOGICZNE |  KAMIENNY BRUK DZIEDZIŃCA |  MURY |
|  CEGLANY BRUK DZIEDZIŃCA |  FILARY |  ŚLADY PO SKUPACH | 0 10 M |

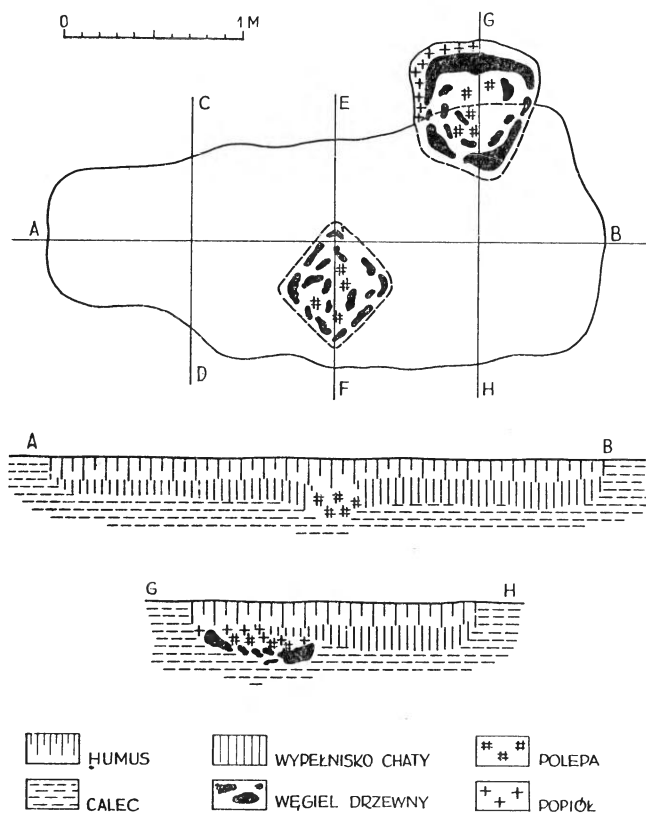
Ryc. 10. Krasieczyn, pow. Przemyśl. Plan obiektów znajdujących się na osadzie wczesnośredniowiecznej odkrytych na dziedzińcu zamku

Tabela 3

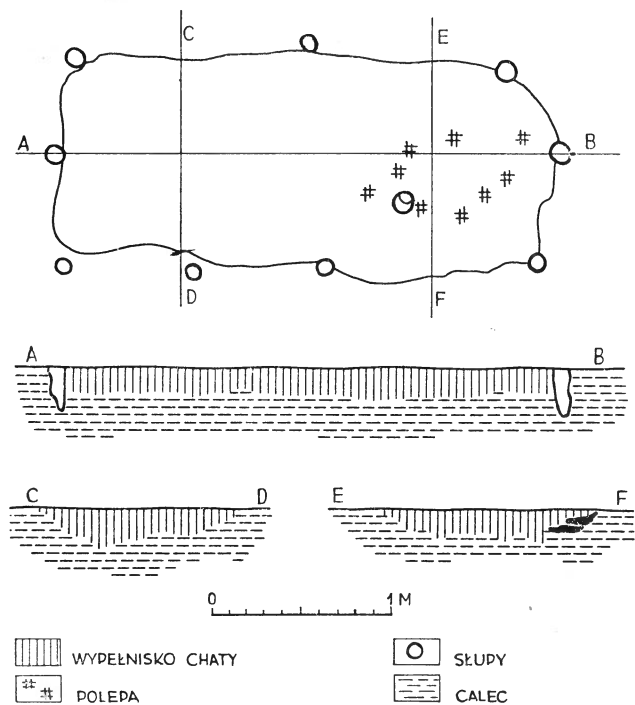
Wymiary niektórych obiektów mieszkalnych w osadach wczesnośredniowiecznych

Miejscowość i powiat	Liczba chat i kolejna numeracja	Rozmiary chat w cm			Kształt chaty	Ślady paleniska	Liczba słupów
		długość	szerokość	głębokość			
Biecz, pow. Gorlice	1	1000	640	70	prostokąt	3	plecionka
Cieszanów, pow. Lubaczów	2	750	600	110	owalny czworobok	piec	zrąb
	7	300	250	15	owalny	palenisko	—
	8	300	250	—	owalny	—	—
	10	600	300	80	czworokątny	palenisko	5 słupów
	11	600	300	80	czworokątny	palenisko	—
	16	600	300	80	czworokątny	palenisko	—
	21	600	300	80	czworokątny	palenisko	—
Dąbie, pow. Mielec	1	400	300	100	prostokątny	palenisko	—
	2	500	300	80	wydłużony owal	—	—
	3	400	300	90	prostokątny	—	—
	5	410	380	80	owalny	palenisko	—
Husów, pow. Łańcut		583	180—260	35—50	wydłużony owal	2 paleniska	—
Manasterz, pow. Jarosław	1	440	160	30	prostokątny	resztki pa- leniska	—
	2	460	190	40	prostokątny	—	—
	4	420	200	60	owalny	palenisko	3
	5	550	230	30	prostokątny	—	9
	6	210	150	30	owalny	—	odeiski pa- tyków
							2
Nisko, m. pow.	1	280	130	50	prostokątny	—	—
	6	280	200	80	prostokąt o zaokrąglo- nych rogach	—	—
	10	230	200	40	pros.okąt owalny	palenisko	—
	15	320	244	30	prostokątny	palenisko	—
	23	280	210	20	prostokątny	—	1
	28	330	300	20	prostokątny	palenisko	—
	29	700	590	60	prostokątny	palenisko	—
	31	415	400	50	kwadratowy nierówny prostokąt	—	—
	32	320	290	40	—	palenisko	—
	36	480	200	30	prostokątny	palenisko	—
44	440	260	40	prostokątny	—	—	
Przemyśl — rejon Katedry	2	280	200	20—30	prostokątny	palenisko	2
	3	260	170	40	prostokątny	palenisko	3
	4	zachowana fragmentarycznie			—	—	—
Przemyśl — plac Czackiego	2	320	brak danych	80	prostokątny?	palenisko(?)	—
	3	200	brak danych	60	prostokątny	—	—
	4	200	brak danych	80	prostokątny	—	—
	5	200	brak danych	zbadana fragmenta- rycznie	—	palenisko	—
	6	domostwo słupowe			—	—	—
Przemyśl — Zasanie	1	—	—	—	prostokątny	—	zrąb
Rzeszów — Staromieście zajezdnia PKS	2	280	160	80—81	prostokątny	palenisko	—
Sanok — Rynek	1	1100	brak danych	60	—	—	nie okreś- lony

duże ilości ułamków naczyń glinianych, kości zwierząt domowych i dzikich. Znaleźiska te są dowodem zamieszkiwania i użytkowania ich przez ludność wczesnośredniowieczną.



Ryc. 11. Husów, pow. Łańcut. Plan i profile chaty z VII—IX w. (według T. Aksamita)



Ryc. 12. Manasterz, pow. Jarosław. Plan i profile chaty 4

W wyniku uzyskanych badań można przyjąć, że chaty półziemiankowe przykryte były dachem wspartym na słupach krytym słomą, trawą lub gałęziami³⁷. Natomiast na podstawie danych chronologicznych należy uznać, że chaty o opisanej konstrukcji występują w obydwu fazach osadnictwa wczesnośredniowiecznego. W młodszej fazie liczniejsze są natomiast chaty o konstrukcji zrębowej.

Jamy zasobowe, odpadowe, produkcyjne (tabela 4). Najliczniejszą grupę obiektów odkrywanych w osadach podczas prac wykopaliskowych stanowią różnego rodzaju jamy. Ich przeznaczenie jest wielorakie, mogą być to miejsca przechowywania pokarmów (np. zboża), będą to więc tzw. jamy zasobowe. Istnieją także jamy odpadowe (śmietniska), do których wrzucano odpadki usuwane z obrębu chat, jak kości dzikich zwierząt czy ułamki potłuczonych naczyń glinianych. W końcu spotyka się jamy związane z obiektami produkcyjnymi: dymarkami, piecami garncarskimi i wędzarniami.

Podczas badań dokonanie rozpoznania funkcjonalności jamy nie należy do rzeczy łatwych. Stąd nasza analiza jam będzie w wielu przypadkach hipotetyczna, gdyż autorzy publikujący wyniki swych prac na terenie osad kładą mały nacisk na stronę opisową jam i ich funkcji. Rozmiary jam wymienionych powyżej kategorii są różne. Wielkość ich waha się w granicach 150 × 130 cm, natomiast zagłębione są one od 20 do 170 cm, a nawet do 210 cm. Kształt jam w rzucie poziomym: owalny, kolisty, idealnie okrągły, prostokątny lub kwadratowy. W przekroju posiadają formę: gruszkowatą, elipsową, prostokątną i nieckowatą.

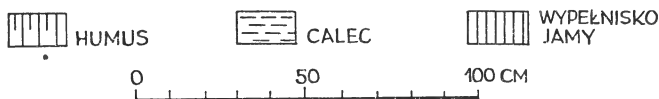
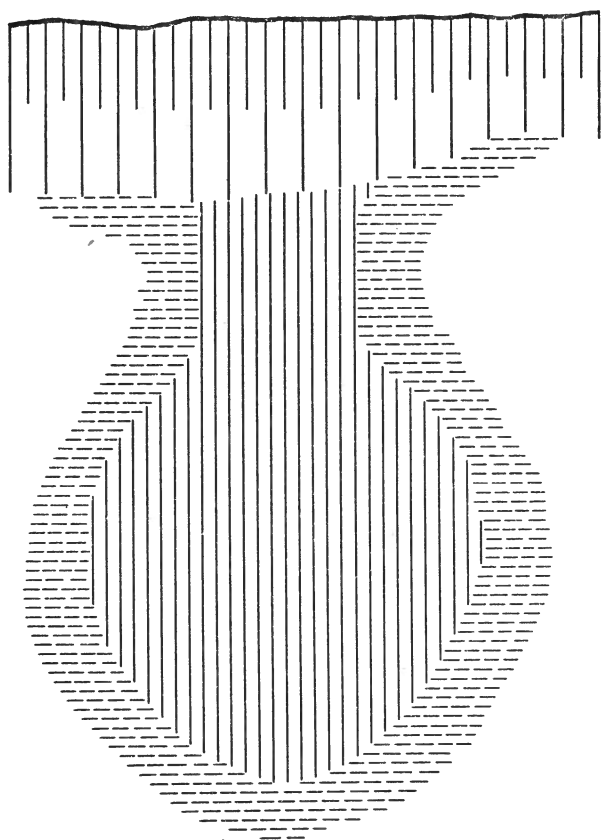
Jamy, które można określić jako zasobowe, odkryto do tej pory w Chłopicach — dwie (Ryc. 13), Kopytowej — jama na zboże, Krasiczynie — jama 7 (Ryc. 14), Krośnie i w Przemyślu — rejon Katedry. Większość z nich służyła do przechowywania zboża, ponieważ znaleziono w kilku z nich zwęglone ziarna. Obok poprzednio wspomnianych bardzo liczną grupę stanowią jamy odpadowe. Kształt tych jam jest najczęściej owalny lub prostokątny (tabela 4). Jeżeli chodzi o jamy o charakterze produkcyjnym, to należy je zaliczyć do bardzo rzadkich. Do tej pory znamy jedną w Cieszanowie — jama 1, gdzie odkryto dość duże ilości żużla. Również w Nisku — jama 24 była zapewne związana z wytapianiem rudy, gdyż w jej wnętrzu wystąpiły duże ilości żużla

³⁷ A. Kunysz: Z pradziejów wsi..., op. cit., str. 112.

Tabela 4
Wymiary niektórych obiektów gospodarczych w osadach wczesnośredniowiecznych

Miejscowość i powiat	Numera- cja ko- lejna jam na sta- nowisku	Rozmiary jam w cm			Kształt w rzucie poziomym	Kształt w przekroju	Przeznaczenie i funkcja	
		długość	szerokość	głębokość				
Cieszanów, pow. Lubaczów	1	400	200	70	owalny	nieckowaty	ślady obróbki rudy	
Chłopice, pow. Jarosław	1	200	200(?)	210	kwadratowy	prostokątny	zasobowa	
	3	110	110	170	owalny	gruszkowaty	zasobowa	
Dąbie, pow. Mielec	4	160	140	100	owalny	nieckowaty	produkcyjna: żużel, żarna	
Kopytowa, pow. Krosno	1	—	—	—	—	—	zasobowa na zboże	
Krasieczyn, pow. Przemyśl	2	140	140	40	okrągły	nieckowaty	zasobowa	
	3	380	115	50	prostokątny	—	być może miesz- kalna	
	4	140	120	20	okrągły	—	odpadowa	
	5	160	120	20	—	—	—	
	7	240	160	110	prostokątny	gruszkowaty	zasobowa	
	8	520	140	100	prostokątny	—	łaźnia (?)	
	9	220	100	20—40	esowaty	—	odpadowa	
	10	300	160	120	prostokątny	—	mieszkalna (?)	
	11	120	120	70	owalny	—	zasobowa (?)	
	13	brak danych			—	—	—	
Manasterz, pow. Jarosław	3	100	80	30	owalny	nieckowaty	odpadowa	
Munina, pow. Jarosław	1	brak danych w publikacji			okrągły	—	palenisko-piec	
Nisko, m. pow.	2	220	130	80	prostokątny	—	brak rozeznania	
	3	150	130	40	półkolisty	—	brak rozeznania	
	4	160	130	50	prostokątny	—	odpadowa	
	5	200	190	50	okrągły	—	odpadowa	
	7	350	280	70	owalny	—	mieszkalna (?)	
	8	220	160	50	owalny	—	gospodarcza	
	9	260	180	—	owalny	—	gospodarcza	
	11	500	410	60	litery „L”	—	gospodarcza	
	13	220	160	20	—	—	nieokreślona	
	14	140	95	60	prostokątny	—	gospodarcza	
	16	270	130	30	—	—	gospodarcza	
	18	200	170	90	owalny	—	gospodarcza	
	19	230	176	115	prostokątny	—	gospodarcza (?)	
	20	200	110	40	owalny	—	gospodarcza	
	21	160	110	10	owalny	—	gospodarcza	
	22	110	80	20	owalny	—	produkcyjna (?)	
	24	145	90	95	prostokątny	—	gospodarcza	
	25	160	100	15	prostokątny	—	gospodarcza	
26	180	140	12	owalny	—	gospodarcza		
33	100	95	30	okrągły	—	gospodarcza		
34	140	125	42	okrągły	—	gospodarcza (?)		
35	110	105	40	okrągły	—	gospodarcza		
37	305	210	30	owalny	—	nieokreślona		
Przemyśl — rejon Katedry	1	zachowane fragmenty		30	owalny	nieckowaty	zasobowa-zboże	
Przemyśl — plac Czackiego	1	100	brak danych		80	owalny (?)	prostokątny	gospodarcza (?)
Rzeszów — Staromieście Zajezdnia PKS	1	178	50	28	prostokątny	—	mieszkalna (?)	
	3	brak danych			—	—	resztki paleniska	
Rzeszów — Staromieście Szpital	1	—	138	38—45	—	nieckowaty	—	
	2	137	—	26	—	nieckowaty	—	

oraz węgla drzewnych. Z typową jamą produkcyjną mieliśmy do czynienia w Dąbiu — jama 4 (Ryc. 15), gdzie obok kamienia żarnowego znajdowało się palenisko z dużą liczbą bryłek żużla oraz fragment garnka z resztkami wytopionego żelaza. Na osadzie w Przemyślu przy placu Czackiego w jamie 5 spoczywał kamień żarnowy. Dzięki ostatnim badaniom w 1964 r. na terenie osady garncarskiej w Przemyślu przy ul. Krasińskiego stwierdzono przy piecach 1 i 4 istnienie jam związanych funkcjonalnie z piecami. Przy piecu 1 obok jamy przypiecowej istniała gruszkowata jama odpadowa (Ryc. 16) wypełniona zniszczonymi naczyniami³⁸.

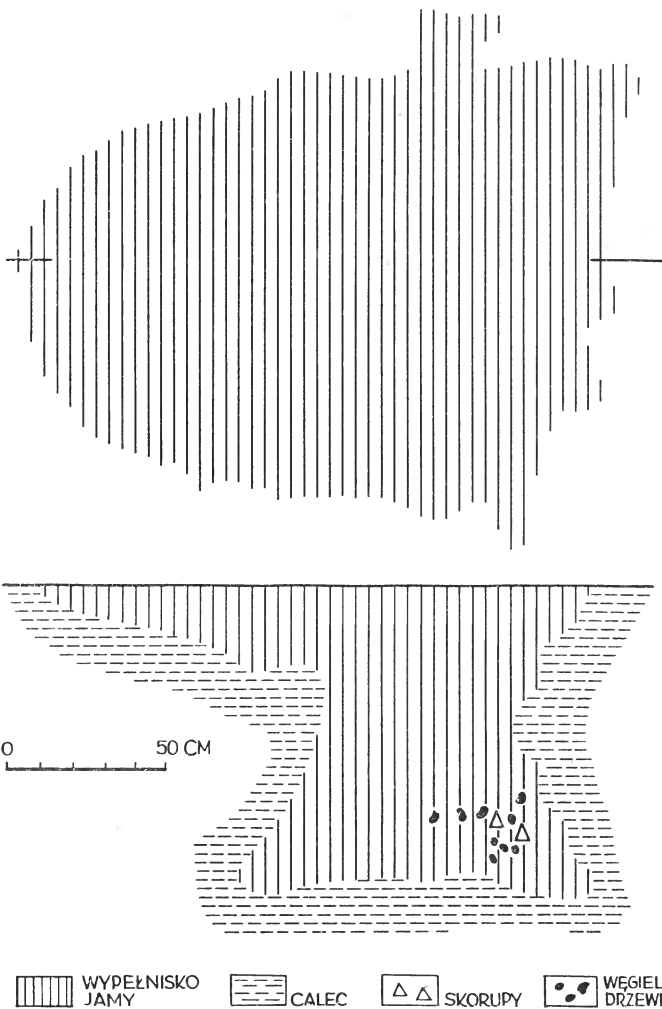


Ryc. 13. Chłopice, pow. Jarosław. Profil jamy zasobowej (według T. Reymana)

Reasumując nasze rozważania na temat jam, można stwierdzić, że ich funkcja bardzo często wywierała duży wpływ na ich kształt i sposób wykonania. Jamy zasobowe odznaczają się dużą starannością wykonania. Najczęściej są kształtu

³⁸ A. Kunysz: Osada garncarska w Przemyślu z XI—XIII w., „Rocznik Przemyski”, t. X, 1965, str. 337.

gruszkowatego o zwężającej się partii górnej i z baniastym dnem. Jamy zasobowe mogły się często znajdować w obrębie chat³⁹. Jeśli chodzi o jamy odpadowe to lokalizowano je z dala od obiektów mieszkalnych. Odnosnie do jam produkcyjnych ich funkcja jest ściśle związana z obiektami im towarzyszącymi, np. w pobliżu pieców garncarskich lub hutniczych. Przy piecach gar-



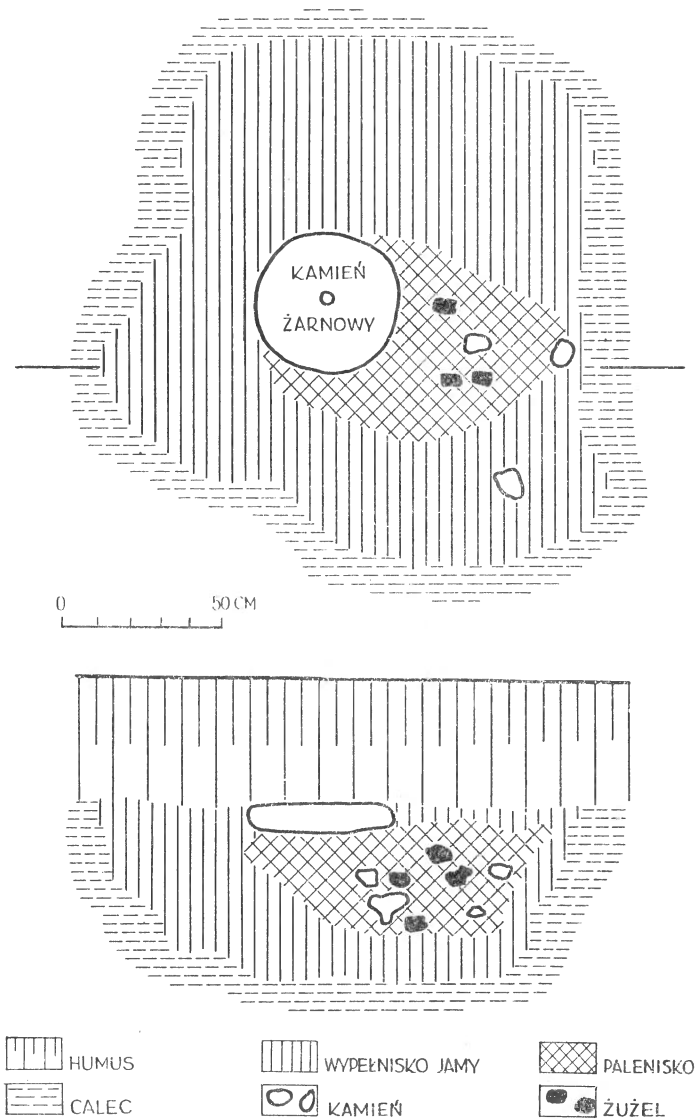
Ryc. 14. Krasieczyn, pow. Przemyśl. Plan i profil jamy 7

carskich w Przemyślu zauważono, że nad jamami znajdowały się rodzaje daszków wzniesione na słupach, które prawdopodobnie miały osłaniać obiekt przed opadami atmosferycznymi.

Obiekty produkcyjne. Pod pojęciem tym rozumiemy obiekty, w których zajmowano się produkcją żelaza czy wypałem naczyń glinianych. Odkrycie tego typu miejsc w obrębie osad należy do zjawisk rzadkich. Obawa przed poza-

³⁹ W kulturze ludowej do niedawna pod chatami wykonywano piwniczki, tzw. „gruby” do przechowywania pokarmów.

rem nakazywała lokalizację ich z dala od budynków mieszkalnych na terenie osady. Poza tym wywierały tutaj wpływ inne czynniki, jak zasoby wody i surowca (gliny czy rudy darniowej). Warzelnie soli również znajdowały się bardzo często z dala od siedzib ludzkich w pobliżu źródeł słonych.



Ryc. 15. Dąbie, pow. Mielec. Plan i profil jamy produkcyjnej

Opierając się na dotychczasowych badaniach, można stwierdzić istnienie kilku pieców hutniczych w Nisku i Manasterzu oraz domniemany w Cieszanowie. Piece garncarskie znamy z terenu Przemyśla, a nie jest wykluczone, że również mogą być w przyszłości odkryte na terenie Muni-ny. Jest wielce prawdopodobne, że w Przemyślu istniały także piece do prażenia wapna.

Osady w Dąbiu, Cieszanowie, Nisku i Manasterzu dostarczyły nam w sumie 16 prymitywnych pieców, tzw. dymarek (Ryc. 17). Niektóre z nich,

jak np. z Niska, były małych rozmiarów. Zachowały się one w postaci dużych brył polepy spajanych piaskiem. Przeciętna ich wysokość wynosiła 50 cm, średnica od 50 do 55 cm. Wśród brył polepy wystąpiły ślady kanałów oraz bryły o płaskich powierzchniach. Były to prawdopodobnie piece przeznaczone do wielokrotnego wsięku o dmuchu naturalnym⁴⁰. Przemawiałaby za tym zachowana pewna ilość kanałów służąca do spustu żelaza oraz do doprowadzenia powietrza w trakcie procesu wsięku⁴¹. Prawie wszystkie piece w Nisku usytuowane były na stoku wschodnim wzgórza, co podyktowane było wykorzystaniem dmuchu naturalnego, wiatrów i prądów wznoszących. Zastanawiające jest, że w obrębie piecowisk brak było żużla, który licznie znajdował się w chatach, w obrębie jam i warstwie kulturowej. W niektórych piecach na ścianach stwierdzono grudki wytopionego żelaza (piec 1). W piecach 1, 2, 6 i 7 zauważono na dnie węgiel drzewny, co mogłoby świadczyć o przygotowaniu pieców do ponownego wsięku⁴².

Również w obrębie osady w Cieszanowie istniały obiekty produkcyjne, gdzie dokonywano wytopu żelaza i być może zajmowano się jego obróbką⁴³. Na osadzie w Dąbiu prawie w każdej chatce znaleziono sporo grudek żużla, natomiast piece musiały być umieszczone poza osadą. W osadzie zaś dokonywano tylko obróbki materiału, o czym świadczy odkryte w jamie 4 naczynie z zawartością żelaza⁴⁴.

Do zagadkowych obiektów należy zaliczyć piecowiska z osady w Manasterzu. Pokażne rozmiary (Ryc. 17) wskazują, że mamy do czynienia z jakimś specjalnym typem pieców. Również technika ich budowy zostanie zapewne poznana w trakcie dalszych planowanych badań z udziałem specjalistów z zakresu hutnictwa. Występowanie piecowisk niejako w centrum osady (Ryc. 9) pozwala wysunąć przypuszczenie, że na terenie przebadanego odcinka musieli zamieszkiwać hutnicy zajmujący się wytopem żelaza z rudy darniowej.

Piece garncarskie stosunkowo niedawno odkryto na ziemiach polskich. Trudność w zlokali-

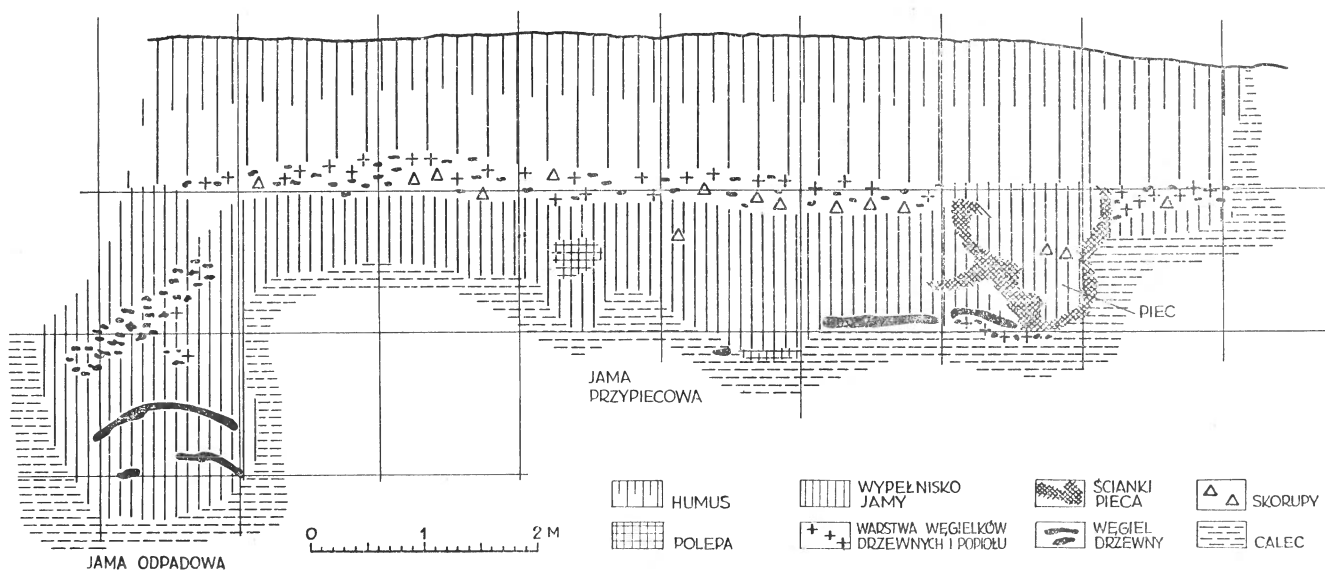
⁴⁰ A. Kwolek: op. cit. (w druku).

⁴¹ L. Rauhut: Studia i materiały do historii starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa żelaza w Polsce, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, T. I, 1957, str. 205.

⁴² Nagły napad jaki zauważono w czasie badań osady spowodował zapewne, że nie doszło do ponownego wytopu żelaza.

⁴³ J. Machnik, J. Potocki: Sprawozdanie z badań archeologicznych w Cieszanowie, pow. Lubaczów, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. VI, 1959, str. 158—161.

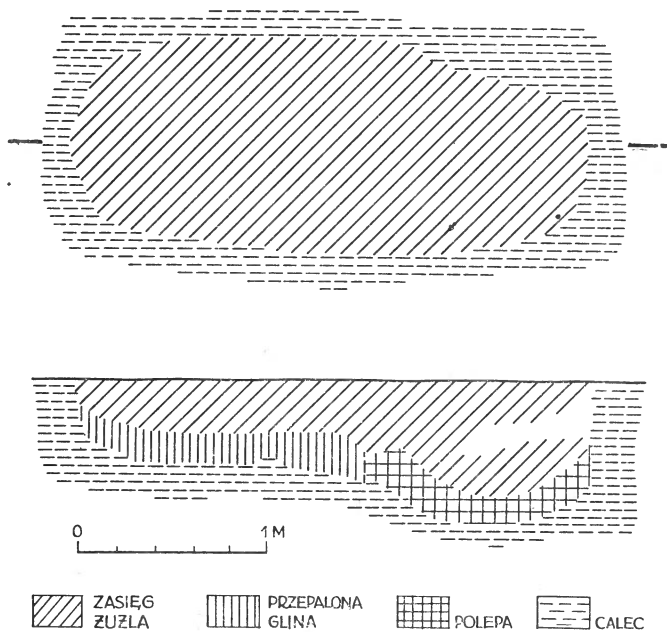
⁴⁴ A. Kunysz: Puszcza Sandomierska..., op. cit., str. 380—384.



Ryc. 16. Przemysław-Zasanie. Profil pieca garncarskiego i jam odkrytych na osadzie

zowaniu tego typu obiektów wynikała z tego, że między innymi piece garncarskie znajdowały się poza osadą (obawa przed pożarem?), podczas gdy pracownie garncarskie mogły znajdować się w obrębie osiedli⁴⁵. Na szeroką skalę zakrojone prace ziemne podjęte w dzielnicy Przemysław-Zasanie doprowadziły do odkrycia osady garncarskiej. W czasie przeprowadzonych przez autora badań ratowniczych odkryto 4 piece garncarskie, piec do prażenia wapna (?) oraz fragment chaty — pra-

cowni garncarza⁴⁶. Charakteryzując bardzo ogólnie piece garncarskie z Zasania można stwierdzić, że przedstawiają one typ pieców dwukomorowych w kilku odmianach⁴⁷. Dolna komora stanowiła zawsze palenisko oddzielone rusztem z kanałami od górnej komory zakończonej kopułą. W komorze górnej ustawiano naczynia do wypału. Trzy piece (1, 2, 3) posiadały w rzucie poziomym zarys owalny o średnicy 120 cm, 130—140 cm i 110 cm⁴⁸, a grubość ścianek wynosiła od 10 do 20 cm. Wyjątkiem był piec 4, który na planie ma kształt jajowaty. Przy piecu 1 po stronie północnej odkryto jamę przypieczową. Podobną prostokątną jamę zauważono przy piecu 4. W ich obrębie znajdowały się duże ilości popiołu, węgla drzewnych i kości zwierzęce. W pewnym oddaleniu od pieca 1 i jamy przypieczowej wystąpiła jama odpadowa (Ryc. 16 i 18). Również w pobliżu tego pieca po stronie południowej stwierdzono dużych rozmiarów obiekt (z którego uchwycono jeden węgiel), prawdopodobnie chatę zrębową stanowiącą pracownię garncarza. W jej wnętrzu znaleziono klepisko bardzo silnie udeptane na skutek wyrobienia gliny, duże ilości łupin z jaj, niewielki zapas gliny oraz dwa zagadkowe wypalone przedmioty gliniane. Chatę przebadano tylko fragmentarycznie i dlatego musimy się powstrzymać z rozważaniami nad wyglądem warsztatu garncarza.



Ryc. 17. Manasterz, pow. Jarosław. Plan i profil piecowiska hutniczego

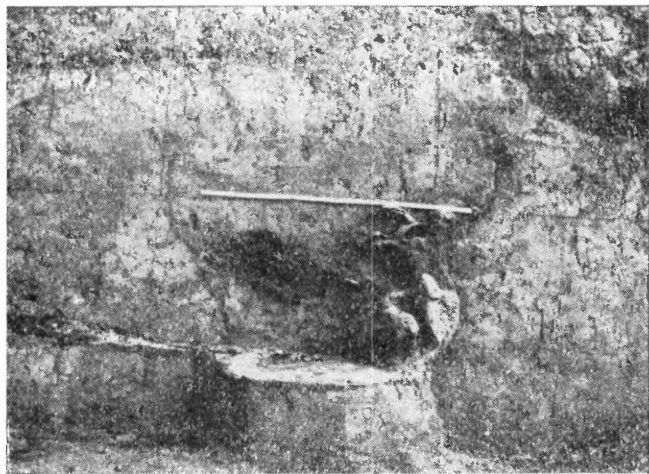
⁴⁵ Z. Rajewski: O metodzie badań..., op. cit., str. 127—128.

⁴⁶ A. Kunysz: Badania archeologiczne na terenie Przemysławu w r. 1964, „Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za r. 1964”, Rzeszów 1964, str. 40—41.

⁴⁷ A. Kunysz: Osada garncarska w Przemysławu..., op. cit., str. 337—342.

⁴⁸ Wysokość pieców nie została uchwycona z powodu niezachowania się kopuły, którą każdorazowo po wypale rozbijano.

Istnieją przypuszczenia, że z piecami garncarskimi będziemy mieli do czynienia w Muninie, gdzie przed II wojną światową oraz w 1946 r. w czasie badań ratowniczych odkryto zagadkowy piec z dużą ilością ceramiki, spośród której udało się wylepić trzy całe naczynia⁴⁹.



Ryc. 18. Przemyśl - Zasanie. Widok pieca garncarskiego 1

Inne obiekty. Tutaj można by wspomnieć o odkryciu fragmentu pieca do prażenia wapna w Przemyślu na Zasaniu. Niestety prace budowlane nie pozwoliły na jego całkowite przebadanie. Istnienie budowli kamiennych w Przemyślu na zamku i w mieście z wczesnego średniowiecza zdają się całkowicie potwierdzać tego typu obiekty z XI—XIII wieku.

Nie jest wykluczone, że na terenie Przemyśla istniały kamieniołomy związane z obróbką kamienia dla budowli monumentalnych. W Przemyślu na terenie tzw. Krzemieńca w średniowieczu podobno eksploatowano kamień dla celów budowlanych. Analiza kamienia użytego do budowli romańskich (rotunda, palatium?) oraz w podziemiach katedry (rotunda św. Mikołaja) potwierdza lokalne pochodzenie surowca z rejonu Kruheła pod Przemyślem⁵⁰.

Zagadkowy również obiekt (nr 8) odkryto na terenie osady w Krasieczynie. Posiadał on duże rozmiary 520 × 140 cm i głębokość 100 cm. W jego wnętrzu stwierdzono kilka poziomów kamieni ułożonych warstwami. Być może istniała tutaj we wczesnym średniowieczu łaźnia (?).

⁴⁹ S. Buratyński: Wczesnośredniowieczne zabytki z Muniny Wielkiej, pow. Jarosław, „Światowit”, T. XVIII, 1939—1945, str. 239.

⁵⁰ A. Żaki: Wczesnopiastowskie budowle Przemyśla i problem ich konserwacji, „Ochrona Zabytków”, R. XIV, 1961, str. 39.

Wielkość osad i ich zaludnienie

Ze znanych nam dotychczas materiałów trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jak wielkie były osady wczesnośredniowieczne. Opierając się na dostępnych nam materiałach można z wielką ostrożnością wypowiedzieć kilka uwag na ten temat. Wiemy z innych źródeł, że zaludnienie ziem Polski we wczesnym średniowieczu nie było zbyt intensywne. Uczeni przyjmują dla ziem Polski południowej średnie zaludnienie⁵¹ na ziemiach bardzo urodzajnych, czarnoziemach i lessach średnio od 19 do 23 ludzi na 1 km².

Obszary Polski południowo-wschodniej jak wiemy w poważnym stopniu były zalesione. Poza tym tereny te jako pas pogranicza nie były atrakcyjne dla osadnictwa ze względu na zmienność granic i ciągle napady.

Na badanych do tej pory osadach w dwóch przypadkach, a mianowicie w Dąbiu i Manasterzu odkryto po 5 chat. Nie jest wykluczone, że większość osad nie przekraczała właśnie tej liczby. Posiadamy poza tym przekazy źródłowe mówiące nam o wsiach jednodworczych. Z omawianego obszaru tego typu wieś znana jest z przekazów pisanych, a mianowicie Siepietnica w pow. Jasło⁵². Z tych samych źródeł wiemy również, że najliczniejszą wsią w pow. Jasło było Klecie liczące 7 gospodarstw. Biorąc więc pod uwagę osiągnięcia badaczy w tej dziedzinie możemy przyjąć średnio, że wieś polska w XII—XIII w. liczyła mniej więcej 13—14 gospodarstw⁵³. Wydaje się prawdopodobne, że we wsiach, w których znajdowała się parafia liczba gospodarstw była znacznie większa.

Ważną sprawą jest także zaludnienie wsi oraz ilość mieszkańców w obrębie jednej chaty — zagrody. Sprawą tą zajmowało się wielu uczonych. Dość powszechna jest hipoteza przyjmująca 6 osób na jedno gospodarstwo. Co przy pomnożeniu przez średnią liczbę gospodarstw (około 14) we wsi daje nam w sumie około 80 mieszkańców⁵⁴.

⁵¹ T. Ładogórski: Studia nad zaludnieniem Polski w XIV w., Wrocław 1958, str. 125.

⁵² Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, cz. I, Lwów 1875, nr 1; Z. Budkowa: Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, Kraków 1937, str. 29—33; S. Gawęda: op. cit., str. 54.

⁵³ Literatura do tego problemu jest bardzo obszerna, przytaczamy tylko kilka ważniejszych opracowań: F. Bujak: Studia nad osadnictwem Małopolski, „Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, T. XIV, 1903, str. 304—313, podsumowanie na str. 314; H. Łowmiański: Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich, Warszawa 1953, str. 239; T. Ładogórski: op. cit., str. 59. W publikacjach tych dalsza obszerna literatura zagadnienia.

⁵⁴ H. Łowmiański: op. cit., str. 239. dla XIV—XV w. przyjmuje się dla jednej wsi około 20 zagród

Podsumowując nasze rozważania na ten temat należy stwierdzić, że wielkość wsi oraz liczba ich zaludnienia w Polsce południowo-wschodniej musiała odpowiadać mniej więcej takim samym rozmiarom jak na innych obszarach. Naturalnie będzie to dotyczyło tych terenów, gdzie warunki geograficzne posiadały poważny wpływ na zagęszczenie osadnictwa. Z problemem tym wiąże się sprawa uprawy odpowiedniego areалу ziemi dla zapewnienia wyżywienia mieszkańcom owych wsi.

Wiejskie zespoły osadnicze a zagadnienie skupisk osadniczych

W wyniku badań archeologicznych okazuje się, że w krajobrazie osadniczym wczesnego średniowiecza osady nie były jedynym elementem. Obok nich znajdują się bowiem grody, a oprócz tego zaczynają się kształtować miasta, które powstają z ośrodków targowych skupionych przy znaczniejszych grodach (tabela 2). Każda niemal osada posiadała cały szereg urządzeń związanych bezpośrednio z jej mieszkańcami. Natomiast zadaniem archeologów jest możliwie kompletne odkrycie ich śladów. Na pierwszym miejscu należy postawić ośrodek kultu, w pobliżu którego znajduje się cmentarz, miejsce grzebania zmarłych. Poza tym winno się ustalić zasięg pól uprawnych, łąk czy pastwisk. Ważnym ogniwem jest rekonstrukcja przebiegu dróg i urządzeń z nimi związanych, jak mostów i miejsc przepraw — brodów. Również zlokalizowanie w czasie badań miejsc produkcji stanowi podstawowy element przy poznaniu zajęć mieszkańców osady.

Z obszaru Polski południowo-wschodniej nie dysponujemy wprawdzie klasycznym wiejskim zespołem osadniczym, w którego składzie uchwycono by wszystkie wyżej wyszczególnione elementy. Niemniej na niektórych stanowiskach stwierdzono istnienie obok grodu kilku osad, np. w Przemyślu, Jarosławiu, Bieczu, Krośnie, Rzeszowie i Sanoku. Mamy tutaj do czynienia z istnieniem rozwiniętych skupisk osadniczych, wyższą formą osadnictwa. Podstawowym jednak elementem osadnictwa były pojedyncze osady. Do tej pory osady z przylegającym doń cmentarzem odkryto w Turbii, pow. Tarnobrzeg i Przemyślu. Odkrycia te posiadają ścisły związek z okresami walk i niepokojów. Istnieje przypuszczenie, że tego typu stanowisk mamy znacznie więcej, lecz nie pro-

przy 100 mieszkańcach. Por. H. Łowmiański: *Polityka ludnościowa Zakonu niemieckiego w Prusach i na Pomorzu*, Gdańsk 1947, str. 42—43, 67—68; T. Ładogórski: *op. cit.*, str. 60.

wadziło się w ich obrębie większych prac wykopaliskowych, jak to miało miejsce w Przemyślu. Na niektórych osadach odkryto obiekty produkcyjne do wytopu żelaza (Nisko, Dąbie, Manasterz, Cieszanów) czy piece garncarskie w Przemyślu na Zasaniu.

Rozpatrując mapę rozmieszczenia osad stwierdzamy ich ścisły związek z grodami. Skupienia osadnicze występujące wokół kasztelańskiego Biecza (osada przyrodowa oraz ślady osad w obrębie miasta średniowiecznego) są dowodem, że gród odegrał tutaj znaczną rolę. W pobliżu Biecza widoczne jest skupisko wsi wzmiankowanych w źródłach pisanych. Są to Siepietnica, Ołpiny i Święcany⁵⁵. Również bardzo duże zagęszczenie osad pojawia się w okolicy Jasła, między innymi uchwycone w czasie badań wykopaliskowych Trzcinią (osada przyrodowa) i Klecie. Poza tym w źródłach notowane jest istnienie kilkudziesięciu osad, których powstanie odnieść należy do XI—XIII w. Można tutaj wymienić dla przykładu wsie z uposażenia klasztoru benedyktynów z Tyńca (Klecie, Bieździedza, Januszkowice, Szebnie, Umieszcz, Warzyce, Krajowice, Kamienica Górna, Ujazd, Skurowa, Brzyska i Lipnica).

Pod koniec XII w. powstają na tym terenie jeszcze inne wsie. Mianowicie posiadamy relacje mówiące o tym, że kolegiata św. Floriana na Kleparzu pod Krakowem uzyskała w okolicach Biecza i Żmigrodu nadanie dziesięcin z około 40 wsi. Tak poważne uposażenie kolegiaty św. Floriana dziesięcinami dowodzi, że wsie na tym terenie istnieć musiały o wiele wcześniej⁵⁶.

W XII i XIII w. kosztem wielkiej własności książęcej dokonali panujący znacznych nadań na rzecz wiernych sobie rycerzy. Uposażony ziemią w tych stronach przez Bolesława Krzywoustego rycerz Sławęta czy Sława, założył Sławęciny⁵⁷, inne rody rycerskie założyły w XII w. Łęzyny, Gorzyce, Łajsce, Ołpiny, Mytarke, Sadki, Samokłęski, Szerzyny i Święcany⁵⁸. W tym samym czasie na terenie tym rozpoczyna działalność ród Bogoriów. Od 1185 r. przeszło między innymi na ich własność Jasło⁵⁹. Z tego czasu datuje się też ożywiona działalność kolonizacyjna prowadzona przez cystersów z Koprzywnicy. Ich uposażenie

⁵⁵ Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego ..., *op. cit.*, nr 1; S. Gawęda: *op. cit.*, str. 54—60.

⁵⁶ J. Garbacz: *Tarnowiec — gmina zbiorowa pow. jasielskiego*, Kraków 1938, str. 13; S. Gawęda: *op. cit.*, str. 55.

⁵⁷ F. Piekosiński: *Rycerstwo polskie*, T. III, Kraków 1901, nr LXXIV.

⁵⁸ F. Piekosiński: *op. cit.*, nr XCII.

⁵⁹ Z. Wdowiszewski: *Ród Bogoriów w wiekach średnich*, Kraków 1928, str. 8, osobna odtwórka z T. IX „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”.

stanowiło nie tylko Jasło (do 1185 r.), lecz łańcuch osad w Kotlinie Jasielskiej ciągnący się od Wietrzna poprzez Jasło, Lublę aż do Lubziny⁶⁰. W XIII w. cystersi rozpoczynają ekspansję na tereny zakarpacie, zakładając swą ekspozyturę w Bardowie⁶¹. Obraz osadniczy tego regionu nie byłby pełny, gdybyśmy pominęli istnienie w Kotlinie Jasielskiej szeregu znacznych grodów w Żmigrodzie Starym, Brzezowej, Brzezówce, Trzciny i Przechyzy.

Duże skupienie osad poświadczonych w materiale archeologicznym występuje w okolicy Krosna w takich miejscowościach jak Krosno, Targowiska, Kobyłany, Wrocanka, Równe i Haczów. W rejonie tym występują osady wzmiankowane w źródłach z XII—XIII w. Są to Wietrzno, Bóbrka, Zręciń, Niżna Łąka i Kombornia. Dla tego obszaru grodem centralnym musiało być Wietrzno⁶², gdyż w Krośnie jak do tej pory nie odkryto znacznego grodu.

W górnym dorzeczu Sanu widoczne jest nasilenie osadnictwa w okolicach Leska. Odkryto tutaj osady w Uhercach i Myczkowcach oraz na terenie wsi Łobozew. Znamy również w tym rejonie kilka grodzisk pewnych i domniemanych w Hoczwi, Horodku i Myczkowcach.

Eksploatacja źródeł słonych w okolicach Sanoka stwarza także bazę dla rozwoju osadnictwa. Sanok, miasto położone w górnym dorzeczu Sanu, jako drugie na pograniczu polsko-ruskim po Przemyślu, staje się od XIV w. stolicą dużego obszaru zwanego Ziemią Sanocką. Sanok w źródłach wzmiankowany jest już w połowie XII w. w łacińskim hipackim mówiącym, że „w 1150 r. król węgierski Gejza zajął gród Sanok, wziął posadnika jego Jasza i następnie zajął wiele wsi koło Przemyśla”⁶³. Ze wzmianki tej wynika, że Sanok był grodem obronnym, w którym rezydował posadnik, czyli urzędnik sprawujący na Rusi władzę nad pewnym terytorium. W granicach Sanoka odkryto ślady grodu i osady przygodowe. Poza tym występuje tu kilka potężnych grodzisk, dwa w Trepczy, mniejsze zaś na górze zamkowej w Sanoku i na wzniesieniu zwanym Biała Góra. Oprócz tego odkryto pewne grody w Tyrawie Solnej i Tyrawie Wołoskiej oraz kilka domniemanych⁶⁴.

Wśród skupień osadniczych Polski południo-

wo-wschodniej najlepiej zbadany jest Przemyśl i jego okolica. W ostatnich kilku latach, dzięki intensywnym badaniom archeologicznym prowadzonym przez dwie ekspedycje⁶⁵ na terenie grodu i okolicznych osad przygodowych, uzyskano bardzo wiele cennych danych odnoszących się do wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego. Odkryto więc gród obronny z obiektem sakralnym — rotundą — i rezydencją pałacową zbudowaną z kamienia. U podnóża grodu w rejonie katedry odkryto drugą rotundę pod wezwaniem św. Mikołaja. W rejonie placu Czackiego stwierdzono intensywną zabudowę z XI—XIII w. Cała terasa nad Sanem wykazuje ślady intensywnego zasiedlenia. W ostatnim okresie na Zasaniu odkryto osadę garncarską pracującą dla potrzeb grodu i okolicznych osad. Ze starszych badań posiadamy materiały z cmentarza szkieletowego na Zasaniu z X—XII w. Duży cmentarz istniał w obrębie grodu, na którym odkryto do tej pory około 60 grobów. Trzeba także zaznaczyć, że w skład przemyskiego zespołu osadniczego wchodziły jeszcze gródki na wzgórzu Trzech Krzyży, w obrębie dzisiejszego klasztoru karmelitanek oraz na terenie Ostrowa. W gródkach tych mieszkali znaczniejsi feudałowie, być może w czasach ruskich, bojarzy⁶⁶.

W czasie badań prowadzonych w Przemyślu podjęto również poszukiwania w najbliższej okolicy, odkrywając osady w Krasiczynie, Przekopanej, Buszkowickach, Kalnikowie i Chołowicach oraz grody z Hermanowic, Kopyśna, Bachowa, Wybrzeża i Chotyńca. Stanowiły one dodatkową obronę tego miasta, które położone przy tzw. Bramie Przemyskiej miało za zadanie strzec tej ważnej arterii komunikacyjnej.

Mniejsze skupienia osadnicze odnotowujemy w okolicach Jarosławia z osadami w Muninie, Manasterzu, Chłopicach i Łazach. Uzupełnieniem tego zespołu były grody w Tuligłowach i Wiązownicy. Centrum osadniczym był Jarosław, gdzie obok grodu znajdowała się osada przygodowa i podgrodzie uchwytnie w licznych materiałach archeologicznych⁶⁷.

Nad rzeką Mleczką skupisko osadnicze widocz-

⁶⁵ Pod kierownictwem A. Żakiego oraz A. Kunysza. Szczegółowe wyniki badań znajdują się w pracy zbiorowej A. Kunysz, F. Persowski: *Przemyśl w starożytności i wczesnym średniowieczu* (w druku), tam też zamieszczono obszerną literaturę dotyczącą archeologii Przemyśla.

⁶⁶ Widoczne są tu pewne analogie z terenu Rusi Kijowskiej, Kijowa i Halicza. Por. A. Kunysz: *Przemyśl wczesnodziejowy* ..., op. cit., str. 57.

⁶⁷ A. Kunysz: *Jarosław w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, T. I, str. 20—22.

⁶⁰ Z. Wdowiszewski: op. cit., str. 13.

⁶¹ Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech, Kraków 1919, nr 2.

⁶² F. Persowski: *Studia* ..., op. cit., str. 20.

⁶³ Połnoje sobranije russkich letopisiej. Petersburg 1843, T. II, str. 52, 156, 171; A. Fastnacht: op. cit., str. 146.

⁶⁴ A. Kunysz: *Osadnictwo Ziemi Sanockiej* ..., op. cit., str. 55—104.

ne jest w okolicach Przeworska. Znamy tutaj osady w samym Przeworsku, Maćkówce, Żurawiczkach i Urzejowicach. Na terenie Przeworska i Chodakówki istnieją w owym czasie znaczne grody. Gród w Chodakówce zajmuje powierzchnię kilku hektarów oraz posiada podgrodzie.

Nie dość wyraźnie rysuje się zespół osadniczy w Rzeszowie składający się z trzech osad oraz domniemanego grodu. Nie jest wykluczone, że do tego zespołu należały również grody w Lubeni, Czudcu i Mrowli⁶⁸.

W północnej partii województwa rzeszowskiego na terenie Roztocza w wyniku podjętych badań dość wyraźnie zaznacza się skupienie osadnicze w rejonie Lubaczowa. Sam Lubaczów wzmiankowany jest kilkakrotnie w latopisach ruskich z XII—XIII w.⁶⁹. Badania archeologiczne pozwoliły odkryć osady w Lubaczowie i Cieszanowie oraz w około 30 miejscowościach uzyskać drobne ilości materiałów wczesnośredniowiecznych. Gród w Lubaczowie, jak na razie jedyny na tym terenie, musiał zapewne odgrywać przodującą rolę.

Nie dość jasną sytuację spotykamy w dolnym biegu Sanu, przy ujściu do Wisły. Występuje tutaj szereg osad wczesnośredniowiecznych: Nisko, Turbia, Dzików, Machów, Zbydniów i Tarnobrzeg. Jednak do tej pory nie odkryto na tym terenie jakiegось znaczniejszego grodu poza małym gródkiem w Wielowisi. Prawdopodobnie wymienione osady grawitowały w kierunku znacznego grodu Sandomierza, który był siedzibą księstwa⁷⁰.

Kończąc rozważania na temat wiejskich zespołów osadniczych i ich skupień w Polsce południowo-wschodniej musimy stwierdzić, że mimo znacznego zaawansowania badań na razie niewiele można na ich temat powiedzieć. Wyjątkiem są tylko skupienia osadnicze grupujące się wokół Przemysła, Biecza, Jasła i Jarosławia. Na taką koncentrację skupień osadniczych, jak to już wyżej podnosiliśmy, wywarły wpływ z jednej strony czynniki geograficzne, a z drugiej zaś znaczne grody, ośrodki władzy administracyjno-wojskowej.

Stosunek osad do grodów i szlaków handlowych

Z dotychczasowych badań wynika dość znaczna przewaga grodów nad osadami otwartymi

⁶⁸ K. Moskwa: Pradzieje powiatu rzeszowskiego, Lublin 1964, str. 118—121.

⁶⁹ F. Persowski: Studia ..., op. cit., str. 20; A. Kunysz: Z pradziejów wsi ..., op. cit., str. 118.

⁷⁰ A. Kunysz: Z pradziejów wsi ..., op. cit., str. 118; A. Kunysz: Puszcza Sandomierska ..., op. cit., str. 389.

w Polsce południowo-wschodniej. Jest to zjawisko całkowicie prawidłowe: grody bowiem ze względu na zachowane umocnienia ziemne (wały, fosy) są łatwiejsze do odkrycia w terenie nawet bez udziału specjalisty archeologa. Z osadami otwartymi sprawa jest bardziej skomplikowana. Na powierzchni bowiem ślady z dawnej osady są prawie znikome. Długotrwałe badania powierzchniowe wiosną lub jesienią zaraz po pracach polowych dają w rezultacie ślady rozoranych paleńsk z przepalonymi kamieniami czy ułamkami naczyń lub kośćmi zwierząt. Często pracujący ludzie w polu nie zwracają zupełnie uwagi na tego rodzaju relikty. Cmentarzyska szkieletowe czy ciałopalne są większą sensacją i informacje o ich odkryciach są częściej przekazywane archeologom przez przypadkowych odkrywców. Prowadzenie badań na terenach silnie zalesionych, jakie niekiedy występują na obszarze województwa rzeszowskiego, w poważnym stopniu utrudniają poznanie i wykrycie śladów osadnictwa z tak odległych czasów. Te poważne trudności spowodowały mniejsze zainteresowanie archeologów dla badań osadnictwa wiejskiego. Badania osad oraz poznanie ich związku z grodami czy innymi znaleziskami jest niezbędne przy opracowywaniu osadnictwa jakiegokolwiek obszaru i jego rekonstrukcji w pewnej fazie dziejów⁷¹.

Nie potrzeba tutaj dowodzić, że osadnictwo otwarte typu wiejskiego posiadało szereg dodatkowych hamujących czynników. Szczególnie jaskrawo na omawianym terenie rysuje się to na pograniczu polsko-ruskim i polsko-węgierskim, które nie posiadały sprzyjających warunków dla rozwoju osadnictwa. Z drugiej strony jednak dzięki tzw. pasowi ziemi niczyjej istnieje możliwość aktywizacji osadnictwa. W tym wypadku należy zwrócić uwagę na przybywanie na te obszary ludności drogą legalną z terenów gęściej zaludnionych w ramach nadań książęcych. Na obszarze Polski południowo-wschodniej istniała jeszcze druga forma rozwoju osadnictwa tzw. droga nielegalna. Na pograniczu osiedlają się w Puszczech Karpackiej i Sandomierskiej osadnicy z ziem ruskich, uciekający spod ucisku bojarów czy później Tatarów⁷². Na terenach górskich już od XIII w. spotykamy się z kolonizacją pasterzy wołoskich⁷³.

⁷¹ Sprawę tę bardzo silnie akcentuje Z. Rajewski: O metodzie ..., op. cit., str. 121 oraz A. Poppe: Gród Wołyń, „Studia Wczesnośredniowieczne”, T. IV, 1958, str. 75.

⁷² A. Kunysz: Przemysł wczesnodziejowy ..., op. cit., str. 70—72; A. Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dorzeczu Sanu ..., op. cit., str. 363; A. Kunysz: Puszcza Sandomierska ..., op. cit., str. 392.

⁷³ K. Dobrowolski: Migracje wołoskie na zie-

Gdy spojrzymy na mapę osadnictwa otwartego Polski południowo-wschodniej, rzuca się w oczy fakt zagęszczenia osadnictwa w środkowym i górnym dorzeczu Sanu, na terenie tzw. Dołów Jasielsko-Sanockich i wzdłuż progu karpackiego. Porównując natomiast osadnictwo otwarte z obronnym (Ryc. 1—3) rzuca się w oczy szereg skupień osadniczych wokół ważniejszych grodów, stanowiących stolice ziem lub księstw oraz kasztelanii.

Wśród skupień osadniczych na czoło wysuwa się Przemyśl. Obok pokaźnej bazy archeologicznej istnieją źródła pisane, według których już około 1086 r. znajdowała się tutaj stolica księstwa obejmującego swoim zasięgiem duże obszary ziem nad Sanem i górnym Dniestrem. Od pierwszej połowy XI w. w Przemyślu istnieje kolonia kupców żydowskich. Przemyśl — ważny ośrodek administracyjno-wojskowy i kościelny, stolica biskupstwa co najmniej od XII w. — patronuje nad rozwojem i zagęszczeniem osadnictwa w tym rejonie. Wymagały tego zresztą względy gospodarcze: rozwój rzemiosła na usługi dworu i jego świty oraz dalekosiężny szlak handlowy przebiegający przez Przemyśl. W związku z tym w Przemyślu stwierdzamy w XI—XIII w. wieloczołową osadę o charakterze miejskim, zamieszkałą przez mieszaną ludność polsko-ruską. W obrębie owej osady znajduje się również osiedle produkcyjne na Zasaniu. O roli Przemyśla w owym czasie może świadczyć istnienie okazałych budowli sakralnych i świeckich: rotundy z palatium (?) w obrębie grodu, rotundy św. Mikołaja, kościółka św. Piotra w rejonie placu Czackiego oraz dwóch kościołów klasztornych franciszkanów i dominikanów z XIII w.⁷⁴ Poza tym ze znanych źródeł historycznych wynika, że już przed Kazimierzem Wielkim istniała tutaj silna penetracja elementu polskiego. Podobny wpływ grodów na rozwój osadnictwa możemy obserwować na przykładzie innych ośrodków: Jarosławia, Sanoka, Wietrzna, Biecza, Trzcinicy, Rzeszowa i Przeworska.

Grody wpływały na koncentrację osadnictwa między innymi ze względów czysto gospodarczych oraz militarnych. W okresach niespokojnych ludność okolicznych osad kryła się w grodach, stanowiąc niejednokrotnie ich załogę. Spostrzeżenie

miach polskich, „Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich”, Lwów 1930, str. 21.

⁷⁴ A. Kunysz: Z pradziejów wsi..., op. cit., str. 118; A. Kunysz: Najnowsze wyniki badań na terenie Przemyśla w rejonie Starego Miasta, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, T. III, 1963, str. 300—301.

to nabiera dużego znaczenia przy wyjaśnianiu funkcji dużych grodów typu: Wietrzno, Trzcinica i Trepcza, zwanych umownie karpackimi⁷⁵. Duża liczba wałów obronnych, ciągnąca się niekiedy setkami metrów, wymagała bowiem poważnej liczby obrońców. Toteż ze względu na trudności w utrzymaniu stałej załogi w razie napadu braki te uzupełniała okoliczna ludność.

Obok niektórych grodów leżących przy ważniejszych szlakach handlowych dość wcześnie wyodrębniają się targi będące ośrodkami wymiany. Na targach tych miejscowa ludność dokonywała zamiany swoich produktów na towary przywożone przez kupców, niejednokrotnie z odległych krain. W wielu osadach jak Nisko, Przemyśl czy Sanok stwierdza się importy z terenu Rusi, a monety arabskie względnie zachodnioeuropejskie występują w Przemyślu, Gorlicach i Bieczu.

Znaczenie sieci drożnej i szlaków jest tak oczywiste, że nie będziemy ich specjalnie w tym miejscu omawiać. Przy ważniejszych szlakach, jak np. biegnącym wzdłuż Sanu, notujemy poważną liczbę grodów i osad⁷⁶. Ludność tych osad prowadzi ożywioną wymianę, jak również przyswaja sobie od przyjezdnych kupców szereg nowości z dziedziny kultury materialnej. Drugi wyraźny szlak dalekosiężny uwidacznia się wzdłuż progu podkarpackiego⁷⁷. Pewne drogi lokalne notujemy wzdłuż Dołów Sanocko-Jasielskich, od Sanoka do Krosna, Jasła, Biecza, stamtąd do Starego Sącza i Krakowa. Ważnym szlakiem biegnącym z południa na północ był odcinek drogi od Przełęczy Dukielskiej do Sandomierza doliną Wisłoki. Powstaje tutaj szereg znacznych grodów i osad⁷⁸. Bardzo poważną rolę musiał odgrywać węzeł komunikacyjny w okolicach Jasła⁷⁹. Stwierdzono tutaj szereg grodów, osad i znalezisk luźnych. Wzdłuż tego szlaku uwidacznia się ekspansja osadników z gęściej zaludnionych obszarów Sandomierskiego na Podkarpacie w Kotlinę Jasielską u spływu Ropy i Jasiołki do Wisłoki⁸⁰.

⁷⁵ A. Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki..., op. cit., str. 10—21.

⁷⁶ A. Kunysz: Z biegiem Sanu przed tysiącem lat, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, T. III, str. 22, mapy na str. 23 i 24.

⁷⁷ A. Kunysz, F. Persowski: op. cit. (w druku).

⁷⁸ A. Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki..., op. cit., str. 29, ryc. 2 i 16.

⁷⁹ A. Żaki: Najdawniejsze dzieje Jasła i okolicy, „Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego”, Kraków 1964, str. 45, ryc. 13.

⁸⁰ M. Dobrowolska: Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej..., op. cit., str. 6; K. Słowroński: op. cit., str. 138.

Podczas badań archeologicznych uzyskujemy bardzo dużą ilość zabytków ruchomych, wytworów rąk ludzkich, które umożliwiają nam poznanie zajęć mieszkańców ówczesnych osad. Drobne wytwory kultury materialnej wydobyte z ziemi w nawiązaniu do przekazów źródłowych umożliwiają nam przybliżoną rekonstrukcję trybu życia mieszkańców osad wczesnośredniowiecznych. Nie tylko zabytki kultury materialnej, ale również szczątki kostne i botaniczne pozwalają nam zorientować się, jaką rolę odgrywała hodowla zwierząt domowych, jaki był procent spożywanego mięsa zwierząt dzikich oraz jakie gatunki zbóż i roślin uprawiano w owym czasie. Wśród zajęć ludności wczesnośredniowiecznej można wyodrębnić dwa zasadnicze działy: gospodarkę i rzemiosło.

G o s p o d a r k a

Sam charakter tematu z góry narzuca, że omawiając osadnictwo otwarte typu wiejskiego musimy zacząć od gałęzi gospodarki najbardziej rozpowszechnionej, a mianowicie rolnictwa i hodowli zwierząt domowych. W dalszej części omówimy zajęcia związane z łowiectwem, bartnictwem, zbieractwem oraz rybołówstwem.

R o l n i c t w o. W oparciu o źródła bezpośrednie (ziarna zbóż) czy pośrednie (narzędzia pracy) możemy stwierdzić, że podstawą bytu ludności wiejskiej ziem Polski południowo-wschodniej było rolnictwo. W obrębie niektórych osad natknięto się na ślady ziarn zbóż (Przemysł — rejon Katedry). Na terenie niektórych grodów, jak Wietrzno, Trzcinią czy Przemysł, odkryto duże ilości ziarn zbóż w kilku odmianach. Dowodzi to, że ludność okolicznych osad zajmowała się rolnictwem. Przywiązanie do dobrych urodzajnych gleb wskazuje, że czynnik ten odgrywał poważną rolę dla ludności typowo rolniczej. Na osadzie w Dąbiu oraz w rejonie placu Czackiego na terenie Przemysła stwierdzono występowanie kamieni żarnowych. Zbieractwo różnego rodzaju owoców odgrywało także poważną rolę w życiu ówczesnej ludności. Również na terenie grodu przemyskiego znaleziono rozbity kamień żarnowy. Z badanych osad znamy prażnice z Cieszanowa, Bieca i Niska (4 egzemplarze). Jak do tej pory nie odkryto w obrębie osad narzędzi pracy związanych z uprawą roli czy innymi zajęciami rolniczymi.

Jedynie w obrębie grodu w Wietrznie odkryto rardliczkę oraz półkosek⁸¹.

Na podstawie dotychczas odkrytych materiałów botanicznych mamy rozeznanie w gatunkach zbóż jakie uprawiali mieszkańcy osad wczesnośredniowiecznych. Duże ilości prosa zwyczajnego (*Panicum miliaceum* L.) sugerują, że odgrywało ono znaczną rolę w gospodarce ówczesnej ludności. Odkryto je w Przemysłu oraz Wietrznie. Poza tym wśród zbóż znaleziono pszenicę zwyczajną (*Triticum vulgare* Vill.) podczas badań Przemysła, Wietrzna i Trzcinią, a pszenicę drobnziarnistą (*Triticum compactum* Host.), jęczmień zwyczajny (*Hordeum vulgare* Vill.) i żyto (*Secale Cereale* L.) tylko w Przemysłu⁸².

Z roślin włóknistych na uwagę zasługuje len zwyczajny (*Linum usitatissimum* L.) znaleziony w Przemysłu. Oprócz tego stwierdzono kilkadziesiąt odmian chwastów i roślin ruderalnych⁸³. Ciekawe materiały uzyskano na terenie grodu w Trzcinią, gdzie wstępnie wyróżniono ziarna pszenicy, jęczmienia, żyta, owsa (?), prosa oraz nasiona grochu i bobu⁸⁴.

Na razie nic nie możemy powiedzieć o sposobie uprawy ziemi. Zapewne, podobnie jak na innych terenach, istniała tu gospodarka żarowa, na co wskazuje szereg nazw miejscowości: Trzeboś, Trzebowisko, Trzebuska czy Łazy, których liczna grupa występuje na obszarach dawnej Puszczy Sandomierskiej⁸⁵.

H o d o w l a z w i e r z ą t d o m o w y c h. Obok uprawy ziemi ludność osad wiejskich zajmowała się hodowlą. Jak wykazały badania, wśród Słowian zajęcia hodowlane posiadały niekiedy większe znaczenie aniżeli uprawa roli, stanowiąc w okresie wczesnośredniowiecznym jeden z ważnych elementów prowadzących do akumulacji dóbr oraz tworząc podstawę zamożności właścicieli dużych majątków ziemskich. Przy gospodarce hodowlanej ważną rolę odgrywa pasza treściwa i możliwość jej przechowania w okresie zimy,

⁸¹ A. Żaki: Wietrznow — wczesnośredniowieczny gród graniczny w świetle badań lat 1952—1953, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1957, str. 20, 28—30.

⁸² Materiały botaniczne z Wietrzna określała dr W. Giźbert. Por. A. Żaki: Wietrzno..., op. cit., str. 28—30. Analizę szczątków botanicznych z Przemysła wykonała dr K. Wasylićkowa, na zlecenie Muzeum w Rzeszowie.

⁸³ Rozpoznanie dr K. Wasylićkowej z Instytutu Botaniki PAN w Krakowie.

⁸⁴ A. Kunysz: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku w Trzcinią, pow. Jasło, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za r. 1962”, Rzeszów 1962, str. 21.

⁸⁵ F. Persowski: Studia..., op. cit., str. 10—14.

szczególnie karmy dla koni, tak niezbędnych dla wyposażenia wojowników-rycerzy. Wykorzystywano tutaj obok owsa i jęczmienia również różnego rodzaju gatunki traw. Oprócz tego na wielu osadach w materiale kostnym występują szczątki krowy, wołu (jako siły pociągowej), świni oraz prawdopodobnie owcy i kozy⁸⁶. Jako karmę dla świń zbierano żołądki, których zwęglone resztki stwierdzono w obrębie chaty na terenie grodu w Trzciniicy.

Bartnictwo. Ważnym działem gospodarki ludności osad wczesnośredniowiecznych zamieszkujących w puszczech czy w ich pobliżu było bartnictwo. Miód uzyskiwany przez pszczelarza stanowił rozpowszechniony napój w owych czasach. Problem bartnictwa w Polsce południowo-wschodniej poznany jest w bardzo małym stopniu, ale rozwinięte na tym terenie bartnictwo w średniowieczu pozwala sądzić, że i we wcześniejszym okresie zajmowano się tą gałęzią gospodarki.

Łowiectwo. Duże lasy występujące na omawianym obszarze jak Puszcza Sandomierska i Puszcza Karpacka stanowiły dogodną bazę dla zaopatrywania się ludności w mięso dzikich zwierząt. Jednakże nie tylko mięso było przyczyną urządzania polowań. Skórki zwierząt odgrywały poważną rolę w handlu wymiennym. Wspomina o tym między innymi Ibrahim Ibn Jakub, pisząc o sąsiadach Polski, Czechach, że „wywożą od nich niewolników, cynę i (wszelkie) rodzaje futer”⁸⁷. Skóry zwierząt dzikich eksportowano, jak również przeznaczono na cele osobiste, wyrabiając z nich futra na zimę⁸⁸. Mieszkańcy grodów drogą polowań uzupełniali zapasy mięsa, traktując niejednokrotnie to zajęcie jako sport i rozrywkę oraz zaprawę przed wyprawą wojenną. Na podstawie przekazów pisanych i źródeł archeologicznych wynika, że polowano na niedźwiedzie, tury, dziki, jelenie, rysie, wilki, dzikie konie i żubry. Z mniejszej zwierzyny zaś naające, kuny, wydry, bobry, sobole i lisy. Łowiono też pospolite dzikie ptactwo a także rzadsze gatunki, jak łabędzie, głuszce i cietrzewie. Ludność wiejska uczestniczyła w polowaniach w charakterze naganiaczy, a nierzadko i myśliwych. Dowodem tego są nazwy osad o charakterze służebnym, jak np. Sokolniki, pow. Tarnobrzeg. Niestety niewiele wiemy o broni używa-

nej na łowach. Najprawdopodobniej posługiwano się łukami, procami, toporami i oszczepem. Na osadzie w Nisku stwierdzono grociki strzał łuku oraz groty włóczni. O stosowaniu psów i sokołów na polowaniach świadczą źródła pisane oraz nazwy osad służebnych: Psarce w okolicy Przemysła i Sokolniki w pobliżu Tarnobrzega⁸⁹.

Rybołówstwo rozwijało się tam, gdzie istniały warunki, a więc nad rzekami i zbiornikami wodnymi. Wiemy ze źródeł pisanych, że rzeki obfitowały w duże ilości ryb. W Polsce południowo-wschodniej na ślady rybołówstwa natknięto się w Przemysłu w obrębie grodu oraz w Nisku, gdzie znaleziono łuski rybie i ości a także ciężarek do sieci rybackiej. Ryby łowiono przy pomocy sieci, wędek i haczykami oraz specjalnych ościeni. Położenie wielu osad nad rzekami potwierdza fakt, że ludność musiała się zajmować rybołówstwem.

Zbieractwo. Do tego rodzaju zajęć nie posiadamy źródeł, lecz sądzić należy, że odgrywało ono znaczną rolę. Zajmowały się nim kobiety i dzieci. Zbierano więc owoce różnych dziko rosnących drzew owocowych, jak gruszy, jabłoni czy orzecha laskowego. Gromadzono też owoce tarniny, malin, ostrężyn i jeżyn. Poważną pozycję w zbieractwie stanowiły grzyby oraz rośliny dziko rosnące: orzech wodny, rdest i łoboda, ponieważ tego typu rośliny znamy z innych stanowisk wczesnośredniowiecznych z terenu Polski.

R z e m i o s ł o

Przy omawianiu tego zagadnienia musimy stwierdzić, że uwidacznia się poważna różnica między rzemiosłem wiejskim, miejskim lub będącym na usługach dworskich. Rzemiosło miejskie lub dworskie wykazuje większe zróżnicowanie, jeśli chodzi o jego ilość i jakość. Poza tym reprezentuje wyższy poziom oraz posiada większy zasięg oddziaływania i rynek zbytu. Natomiast rzemiosło wiejskie, szczególnie zaś w miejscowościach położonych z dala od ważniejszych centrów osadniczych, jest samowystarczalne i ogranicza się jedynie do kilku podstawowych zajęć zgodnie z istniejącym zapotrzebowaniem. Również znaczna jest różnica poziomów między wytwórczością ośrodków miejskich i wiejskich, zarówno pod względem techniki i formy, jak też zdobnictwa. W ośrodkach miejskich widoczne są wpływy obce w za-

⁸⁶ W. Hensel: Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna, Poznań 1952, str. 80.

⁸⁷ W. Hensel: Słowiańszczyzna ..., op. cit., str. 81.

⁸⁸ W zakresie polowań istniało tzw. regale książęce przekazywane często na kościół lub możnowładztwo. Por. W. Hensel: Słowiańszczyzna ..., op. cit., str. 80—81.

⁸⁹ K. Arłamowski: Rozwój przestrzenny Przemysła, „Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych”, T. XI, 1955, str. 16; A. Kunys: Puszcza Sandomierska ..., op. cit., str. 370.

kresie ozdób lub niektórych form naczyń, np. amfor na wino tzw. korczag. Uwidaczniają się tutaj wpływy kultury Bizancjum, Rusi Kijowskiej, a nawet krajów zachodnich.

Wśród rzemiosł wiejskich w XI—XIII w. na szczególną uwagę zasługuje kowalstwo wraz z hutnictwem, garncarstwo i kamieniarstwo⁹⁰. Mniejszą rolę odgrywało ciesielstwo, kołodziejstwo czy plecionkarstwo. W dalszym ciągu pracy postaramy się przeprowadzić bardzo ogólną charakterystykę poszczególnych rzemiosł w oparciu o posiadane źródła archeologiczne.

Hutnictwo i kowalstwo. Jak już wspomniano, w obrębie kilku osad natrafiono na bezpośrednie dowody istniejącego hutnictwa. Odkryto bowiem piece w Cieszanowie, Nisku i Manasterzu, zaś w kilku innych osadach natknięto się na bryłki żużla. Z rozmieszczenia znalezisk widoczna jest koncentracja hutnictwa w obrębie osad puszczańskich w widłach Wisły i Sanu oraz na Roztoczu. Tam bowiem występują duże ilości rudy darniowej o dość wysokiej zawartości żelaza, szczególnie zaś w powiatach Nisko, Tarnobrzeg, Leżajsk, Lubaczów i Jarosław⁹¹. Nie jest wykluczone również, że importowano rudę z Gór Świętokrzyskich. Na temat technologii uzyskiwania żelaza w stadium obecnych badań niewiele możemy powiedzieć. Piece bowiem zachowały się w stanie szczątkowym lub tylko w postaci kłoców żużla, wskazujących nam prawdopodobnie na istnienie prymitywnych dymarek.

W kilku piecach w Nisku czy Manasterzu stwierdzono obecność kanałów spustowych do spływu stopionego żelaza i resztki dysz glinianych doprowadzających powietrze do pieców. Istnienie kłoców żużla na osadzie w Manasterzu może świadczyć o jednorazowym wytopie żelaza. W Nisku sytuacja była inna, a dymarek używano zapewne do kilkakrotnego wysięku⁹². W momencie odkrycia bowiem były one puste, a wewnątrz na dnie znaleziono tylko grudki węgla drzewnych, co świadczyłoby o przygotowaniu ich do powtórnego wytopu. Na zajmowanie się hutnictwem na terenach Puszczy Sandomierskiej w jej centrum w okolicach Kolbuszowej wskazuje znalezienie w miejscowości Ostrowy Tuszowskie dobrze zachowanej dyszy glinianej⁹³.

Z uzyskanego w ten sposób żelaza miejscowi rzemieślnicy-kowale wykonywali szereg przedmiotów. O stosowaniu obróbki metali dowodzi znalezienie w obrębie obiektu 4 w Dąbiu naczynia-tygla z resztkami żelaza na dnie. Również w okolicach Sędziszowa znaleziono naczynie grafitowane z zawartością żużla. Niestety jest to znalezisko luźne i dlatego trudno się zorientować z jakiego okresu ono pochodzi⁹⁴. Natomiast wyroby żelazne na terenie osad spotykamy rzadko i w niewielkich ilościach (tabela 5). W uzupełnieniu danych zawartych w tabeli 5 należy wyjaśnić, że wśród 5 grotów były 3 grociki strzał do łuku, a wśród innych przedmiotów znalazła się sprzączka, okucie do wiadra oraz 4 nie określone. Niewątpliwie jest to ilość bardzo mała, ale pozwalająca nam zorientować się w różnorodności wykonywanych przedmiotów z żelaza (Ryc. 19).

Tabela 5
Zestawienie odkrytych przedmiotów metalowych

Miejscowość	Narzędzia pracy				Ozdoby	Przedmioty związane z uzbrojeniem		Inne przedmioty
	noże	nożyce	krzesiwa	klucze		ostrogi	groty	
Cieszanów, pow. Lubaczów	2	1	—	—	—	—	—	—
Dąbie, pow. Mielec	3	—	—	—	1	—	—	—
Manasterz, pow. Jarosław	1	—	—	—	—	—	—	—
Nisko, m. pow.	15	1	1	3	—	—	3	6
Turbia, pow. Tarnobrzeg	—	—	—	—	—	1	—	1
Rzeszów — Staromieście	2	—	—	—	—	—	—	—
Krasiczyn, pow. Przemyśl	1	—	—	—	—	—	—	1
Chłopice, pow. Jarosław	—	—	—	—	—	—	—	3
Biecz, pow. Gorlice	—	—	—	—	—	—	2	—
Munina, pow. Jarosław	1	—	—	—	—	—	—	—
R a z e m	25	2	1	3	1	1	5	11

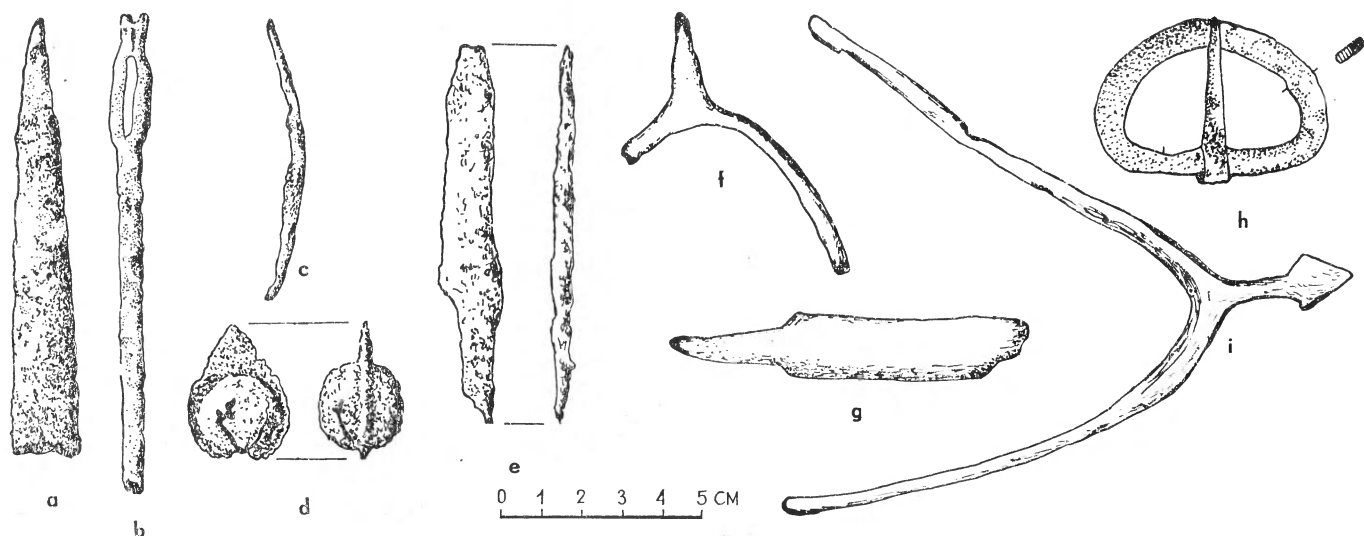
⁹⁰ W. Hensel: Słowiańszczyzna ..., op. cit., str. 101.

⁹¹ L. Rauhut: op. cit., str. 205 i nast.

⁹² A. Kwolek: op. cit. (w druku).

⁹³ Eksponat w Muzeum Regionalnym w Kolbuszowie, niepublikowany, informacja M. Skowrońskiego. Jego chronologia nie jest ustalona ze względu na długotrwałe utrzymywanie się tego typu form.

⁹⁴ A. Aleksiewicz zalicza naczynie to do okresu rzymskiego. Por. A. Aleksiewicz: Osadnictwo w okresie lateńskim i rzymskim oraz wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej na ziemie woj. rzeszowskiego, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, T. I, 1958, str. 13.



Ryc. 19. Przedmioty metalowe z osad wczesnośredniowiecznych. Nisko, m. pow. (a—c, h). Dąbie, pow. Mielec (d—e). Borowa, pow. Dębica (f, g). Turbia, pow. Tarnobrzeg (?)

Odnośnie do obróbki metali kolorowych w świetle dotychczas znanych materiałów należy ją wyeliminować z zajęć ludności wiejskiej. Przedmioty brązowe znalezione w Nisku (2 kabłączki skroniowe i pierścionek) czy w Turbii (ołowiany krzyżyk) mogą świadczyć, że mieszkańcy nabyli je od wędrownych kupców. Istniejąca na omawianym terenie nazwa wsi Złotniki w pow. Mielec jest późniejszego pochodzenia i raczej nie należy jej wiązać z osadą służebną⁹⁵.

Garncarstwo jest chyba najbardziej rozpowszechnionym rzemiosłem wśród ludności wiejskiej, a to ze względu na duży zbyt naczyń i częstotliwość ich niszczenia. Tutaj trzeba się zastrzec, że w ośrodkach takich jak Przemyśl, Biecz czy Jarosław, będziemy mieli już do czynienia z wyodrębnieniem się specjalności garncarzy, np. osada na Zasaniu w Przemyślu czy w Bieczu⁹⁶. W ośrodkach wiejskich garncarstwo raczej było zajęciem uprawianym przez większe grono osób, a nie jest wykluczone, że przewagę wśród nich stanowiły kobiety.

Wyroby garncarskie z tego okresu cechuje dość duża ilość form, podobnie jak technika lepienia wykazuje też duże zróżnicowanie. Jedy-

nie zdobnictwo na całym tym obszarze w wielu przypadkach powtarza się. Jednocześnie czas wykonywania naczyń odgrywa tutaj także poważną rolę. Naczynia z osad starszych, to znaczy pochodzących sprzed X w., jak Nisko, Manasterz, Rzeszów — Staromieście, Machów, Munina, Husów i Tarnobrzeg (Ryc. 20), są lepiące ręcznie, a jedynie w górnych partiach obtaczane na krążku. Najczęściej stosowaną ornamentyką jest linia falista wykonywana kilkuzębny grzebieniem lub patykami (Ryc. 21). Spotyka się także naczynia pozbawione ornamentu. Na dnach naczyń brak znaków garncarskich, które są typowe dla młodszej fazy (XI—XIII w.). Technika lepienia naczyń, sądząc po przekrojach i ułamkach, była taśmowa. Natomiast wśród form garnków przeważają jajowate i baniaste.

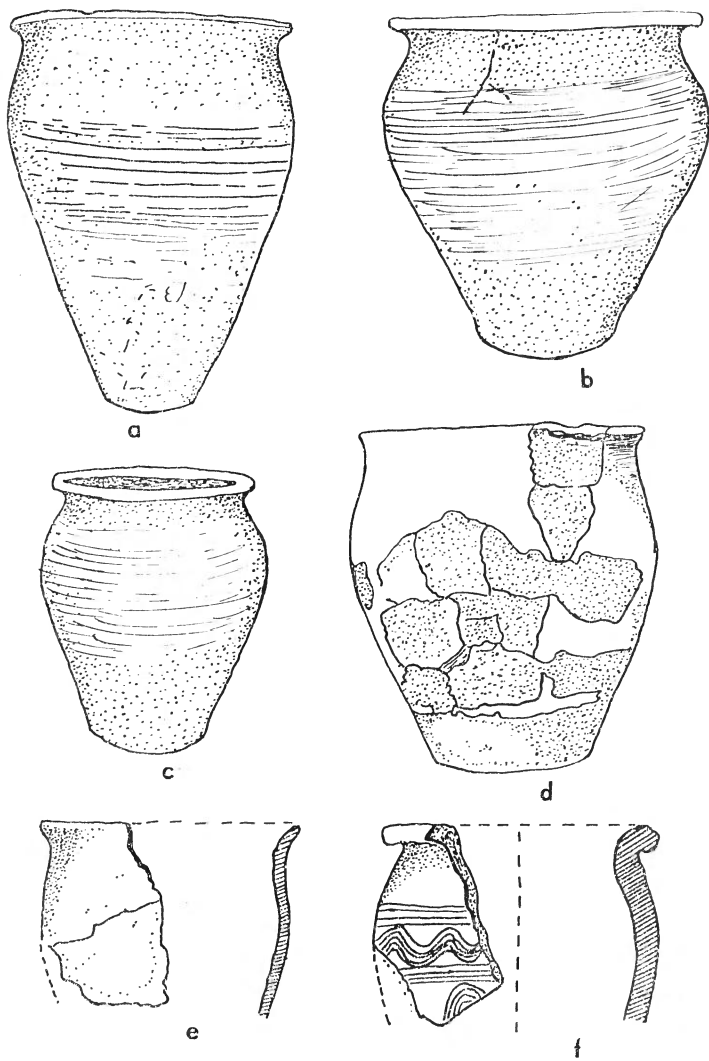
Ceramika młodszych faz (X—XIII w.) wykazuje lepsze wykonanie techniczne, posiada cieńsze ścianki i jest przeważnie obtaczana na kole garncarskim. Ornament ogranicza się do żłobków lub linii poziomych biegnących wokół naczynia, ale występuje w dalszym ciągu ornament linii falistej (Ryc. 18). W obrębie kilku osad na wielu naczyniach stwierdzono występowanie znaków garncarskich (Ryc. 22). Sądząc po kilku znakach znalezionych w obrębie tej samej osady należy się liczyć z istnieniem wielu pracowni garncarskich (Nisko i Przemyśl). Poza tym obserwujemy powtarzanie się niektórych znaków w kilku osadach. Formy naczyń (Ryc. 23) są bardziej zróżnicowane, a do najczęstszych zaliczamy jajowate, baniaste, donicowate i dzbany.

Wpływ zaawansowanego w garncarstwie ośrodka na okolicę uwidacznia się w materiałach

⁹⁵ Z. Raje wski: Złotnictwo wczesnośredniowieczne na ziemiach polskich, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 19, na mapie umieszczono pod Mielcem wieś Złotniki; A. Kunys z: Puszcza Sandomierska ..., op. cit., str. 391.

⁹⁶ W XIV w. jak wynika z dokumentów z Biecza podwodami zawożono naczynia gliniane do Krakowa. Por. F. Bujak: Materiały do historii miasta Biecza (1361—1574), Kraków 1962, poz. 23 oraz A. Kunys z: Przyczynki archeologiczne do najdawniejszych dziejów Biecza, „Biecz studia historyczne”, Wrocław 1963, str. 71. Garncarstwo w tym ośrodku musiało mieć wcześniejsze tradycje.

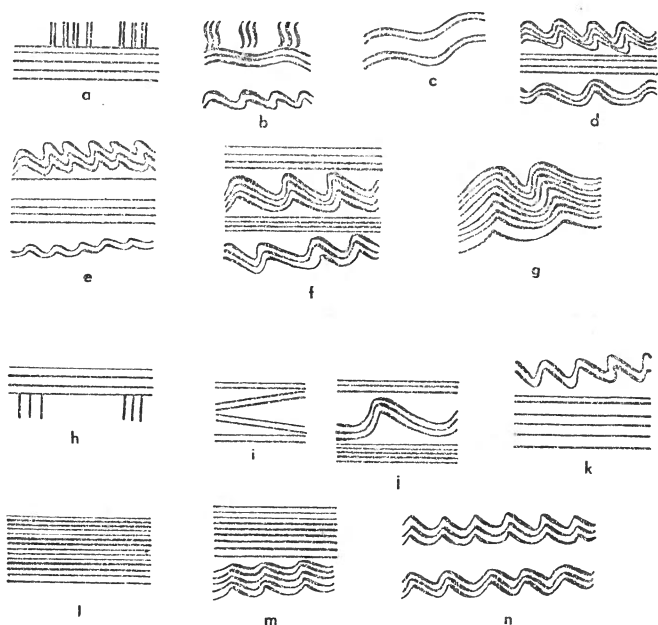
z Krasiczyna. Występują tutaj bowiem analogiczne formy i zdobnictwo naczyń jak w Przemyślu. Nieduża odległość pomiędzy Przemyślem a Krasiczynem pozwala wysunąć hipotezę, że uda się tu ustalić rynki zbytu wytwórczości garncarzy przemyskich.



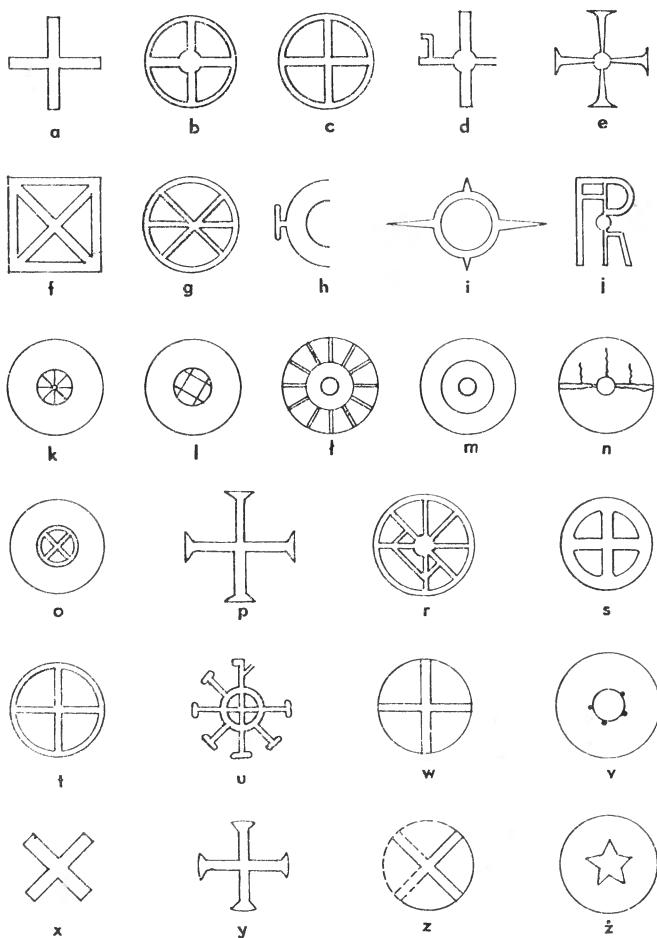
Ryc. 20. Ceramika starszej fazy osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Munina, pow. Jarosław (a—c). Według S. Buratynskiego. Nisko, m. pow. (d). Husów, pow. Łańcut (e, f). Według T. Aksamita

W obrębie osad położonych w północnej części omawianego obszaru (Turbia, Nisko, Cieszanów) stwierdzamy występowanie ceramiki z gliny białej. Naczynia tego typu są wykonywane starannie, a szczególną ich cechą są cienkie ścianki. Wykonywanie tego typu naczyń było niewątpliwie wytworem bardziej wyspecjalizowanego rzemiosła⁹⁷.

⁹⁷ Zagadnienie występowania ceramiki z gliny białej jest dotychczas nie zbadane. Gdzie ją wytwarzano i jaki jest jej zasięg występowania to interesujące pytania mogące dorzucić wiele danych do zagadnień etnicznych. Szerokie badania nad tym problemem podjął K.

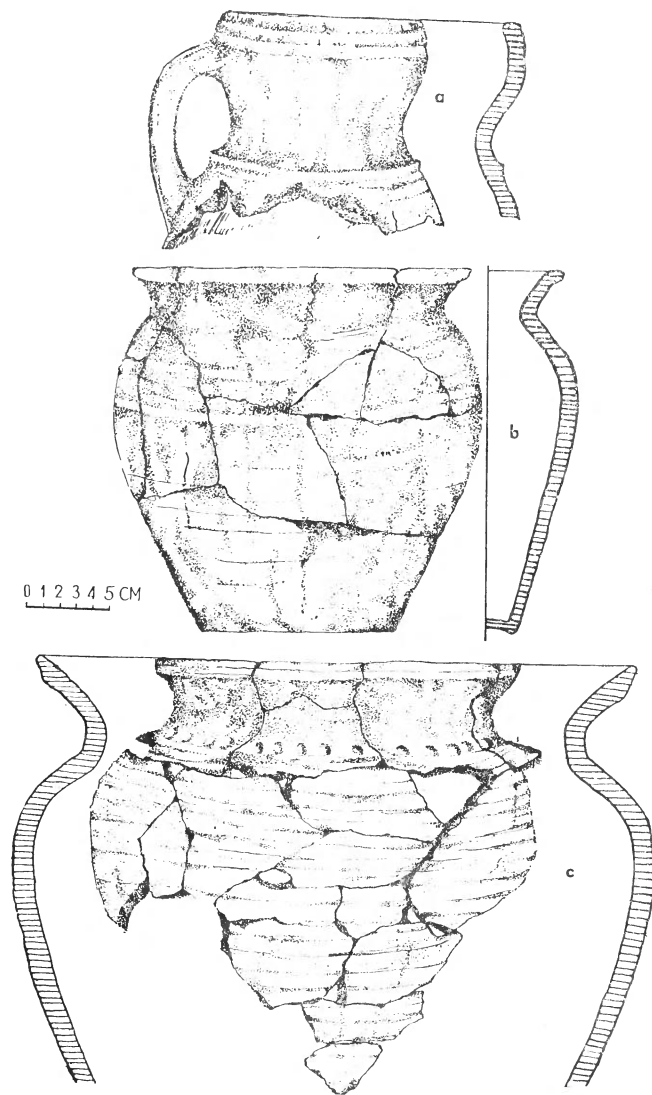


Ryc. 21. Ornamentyka naczyń z VII—X w. Nisko, m. pow. (a—c). Manasterz, pow. Jarosław (d). Husów, pow. Łańcut (e, f). Munina, pow. Jarosław (g, l, m). Tarnobrzeg, m. pow. (h—k). Rzeszów, m. woj. (n)



Ryc. 22. Znaki garncarskie z osad wczesnośredniowiecznych. Nisko, m. pow. (a—j). Jarosław, m. pow. (k—o). Turbia, pow. Tarnobrzeg (p, r). Pilzno, pow. Dębica (s). Przeworsk, m. pow. (t). Krasiczyn, pow. Przemysł (u). Przemysł, m. pow. (w—y). Sannok, m. pow. (z, ż)

Zdobnictwo naczyń ze starszych okresów odznacza się bogatą ornamentyką. Natomiast udoskonalenie produkcji doprowadza do bardzo znacznego ujednoczenia motywów zdobniczych. Najczęściej spotykane to linia falista pojedyncza lub wielokrotna wykonywana grzebieniem lub kilkunastokrotnym pątykiem. Znane są również linie żłobków względnie rowków biegnących wokół naczynia, ornament stempelkowy, nakłucia paznokciowe i inne (Ryc. 24).

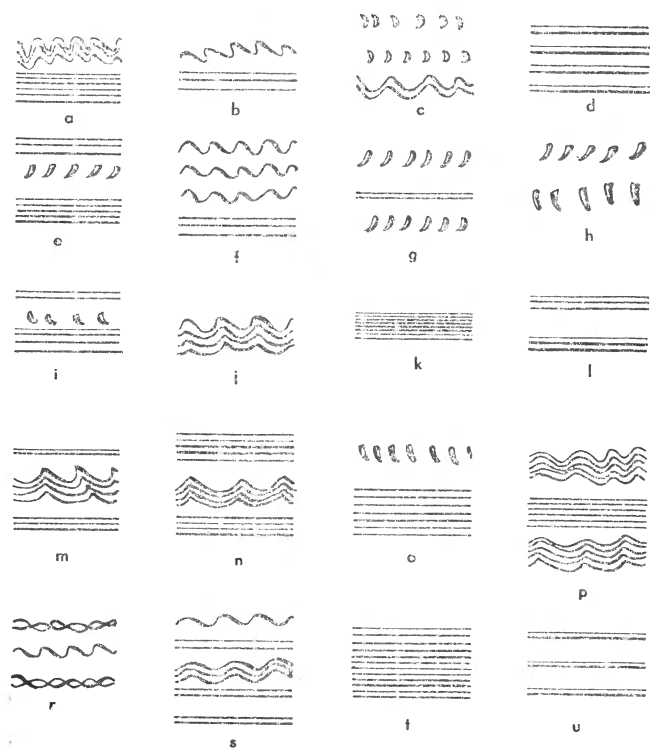


Ryc. 23. Ceramika młodziej fazy osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Przemysł-Zasanie, osada garncarska (a, b). Krasieczyn, pow. Przemysł (c)

W obrębie niektórych zespołów osadniczych spotykamy się z garncarstwem wytwarzającym naczynia z polewą już od XI w. Ceramikę taką odkryto między innymi na terenie osady garncarskiej

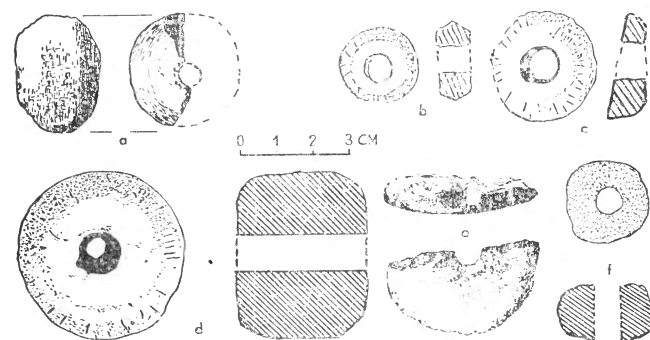
Radwański. Stwierdzają one masowe występowanie w Krakowie od VII do X w. tego rodzaju ceramiki i rozprzestrzenianie się jej na terytorium historycznej Małopolski.

w Przemysłu oraz w obrębie grodu przemyskiego i osad przygodowych. Tego typu naczynia są coraz częściej spotykane w Polsce południowo-wschodniej, w czym uwidacznia się tutaj wpływ kultury Rusi⁹⁸.



Ryc. 24. Ornamentyka naczyń z młodziej fazy osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Dąbie, pow. Mielec (a—h). Nisko, m. pow. (i—l). Turbia, pow. Tarnobrzeg (m—u)

Oprócz naczyń z gliny rzemieślnicy wytwarzali różnego rodzaju zabawki, przeważnie grzechotki, niekiedy z barwną polewą (Nisko i Przemysł) oraz inne przedmioty jak przęśliki do wrzecion, ciężarki tkackie, szpulki (Ryc. 25 b—d) ostatnio znalezione w Nisku⁹⁹. W obrębie wczesnośredniowiecznych



Ryc. 25. Zabytki związane z tkactwem z osad wczesnośredniowiecznych. Dąbie, pow. Mielec (a). Nisko, m. pow. (b—d). Biecz, pow. Gorlice (e)

⁹⁸ W. Hensel: Słowiańszczyzna..., op. cit., str. 177.

⁹⁹ A. Kunysz: Puszcza Sandomierska..., op. cit., str. 367.

niowiecznego zespołu na terenie Przemyśla znajdujemy również płytki ceramiczne nierzadko pokryte polewą, których używano do wykładania podłóg w obiektach sakralnych lub okazałych siedzibach świeckich. Tego typu płytki znaleziono w Przemyślu nie tylko w obrębie grodu, lecz również na terenie osady garncarskiej, co przemawiałoby za ich lokalnym pochodzeniem¹⁰⁰.

Tkactwo było bardzo rozpowszechnionym zajęciem wśród kobiet zamieszkujących wczesnośredniowieczne osady wiejskie. Wiadomości na ten temat dostarczają nam nie tylko przekazy pisemne lub ikonograficzne, ale także analogie etnograficzne i wykopaliska. Pośrednim dowodem istnienia tkactwa są przęśliki służące do obciążania wrzecion wykonywane z gliny lub łupku wołyńskiego (Ryc. 25 b,c,f). Te ostatnie sprowadzono na nasze ziemie drogą wymiany z terenów Wołynia. Zestawienie przedmiotów związanych z tkactwem występujących na niektórych badanych osadach w Polsce południowo-wschodniej ilustruje tabela 6. Wprawdzie ilość tych znale-

Tabela 6

Zestawienie odkrytych przedmiotów związanych z tkactwem

Nazwa osady	Przęśliki		Szpulki	Ciężarki tkackie
	z gliny	z łupku		
Biecz, pow. Gorlice	1	1	—	—
Dąbie, pow. Mielec	1	—	—	—
Maćkówka, pow. Przeworsk	2	—	—	—
Nisko, m. pow.	2	2	1	—
Przemyśl, m. pow.	2	25	—	1
Turbia, pow. Tarnobrzeg	—	1	—	—

zisk nie jest imponująca, ale podkreśla ona wyraźnie znajomość tkactwa w tym okresie. Nasiona lnu znalezione w obrębie grodu w Przemyślu pozwalają sądzić, że len hodowano jako surowiec na tkaniny, chociaż możliwe jest, że nasion tej rośliny używano także do celów leczniczych.

Z nici wykonywano różnego rodzaju tkaniny (wełniane, lniane, a być może i konopne) używając do tego celu krosien pionowych i poziomych. O stosowaniu pierwszego typu krosien świadczą ciężarki do obciążania nici odkryte na osadzie w Przemyślu.

¹⁰⁰ A. Żaki: Sprawozdanie z badań w Przemyślu w r. 1959, str. 2, tekst powielony.

Znaleziska szydeł, igieł i nożyc (Nisko i Cieszanów) sugerują nam rozpowszechnianie się na wsi samodzielnego szycia strojów. Nie jest wykluczone, że obok płócien lnianych i konopnych mogły być używane także tkaniny wełniane, gdyż hodowla owiec była już w tym czasie znana. Być może tkaniny wełniane wykonywano na użytek klasy panującej — feudałów, w każdym razie istnienie wełnianych strojów potwierdzają odkrycia ich szczątków na innych terenach Polski.

Obróbka rogu i kości nie posiada na omawianym obszarze zbyt wielu materiałów. Reprezentacyjna dla nas osada w Nisku dostarczyła tylko drobną ilość zabytków świadczących o istnieniu tego rodzaju wytwórczości. Wyroby z rogu i kości znamy z innych osad jak Krasiczyn i Przemyśl — rejon placu Czackiego. Zestawienie znalezisk z rogu i kości na terenie kilku osad obrazuje tabela 7. Z uzyskanych materiałów wynika, że do

Tabela 7

Zestawienie znalezisk z rogu i kości

Nazwa osady	Łżywy	Okładziny noży	Grzebień	Szydła	Półfabrykaty	Inne
Krasiczyn, pow. Przemyśl	—	1	—	—	—	—
Nisko, m. pow.	1	—	—	2	—	3
Przemyśl — pl. Czackiego	1(?)	1	—	—	kilkadziesiąt	—
Przemyśl — rejon Katedry	—	—	—	1(?)	2	—

wyrobu takich przedmiotów jak szydła i okładziny noży używano przeważnie surowca z rogu. Bardzo duże zgrupowanie półfabrykatów notujemy w Przemyślu (rejon placu Czackiego, gród przemyski). Mogła tu istnieć pracownia rogownicza będąca na usługach grodu. Niektóre przedmioty kościane lub rogowe posiadają ciekawą ornamentykę w postaci plecionki czy nacięć liniowych.

Obróbka drewna. Drewno w Polsce wczesnośredniowiecznej odgrywało bardzo poważną rolę. Duże lasy stwarzały warunki, że surowca było wszędzie pod dostatkiem. Drewno było uniwersalnym surowcem, budowano z niego domy, umacniano grody, wykonywano sprzęty domowe, środki komunikacji (wozy, łodzie). W obrębie osad wiejskich drewno musiało odgrywać szczególnie ważną rolę przy wykonywaniu narzędzi pracy, głównie rolniczych (sochy, radła, brony, drewniane łopaty, widły). Poza tym z drewna wykonywano

wiele sprzętów domowych (ławy, stoły, stołki) oraz inne drobne przedmioty.

Na podstawie badań archeologicznych stwierdzono, że ludność wznosiła chaty w technice zrębowej (Przemyśl), słupowej (Manasterz i Nisko) czy też budując ściany plecionkowe (Biecz i Przemyśl — rejon Katedry). Kto zajmował się budową domów i czy byli specjaliści cieśle, trudno nam na to pytanie odpowiedzieć. Czynności te wymagały dużych kwalifikacji, dlatego też należy przypuszczać, iż istniał specjalny zawód cieśli. Stanowiska, na których odkryto osady, położone są na terenach wyżynnych, w związku z tym stan zachowania szczątków drewnianego budownictwa jest znikomy. Wyjątek z omawianego obszaru stanowi gród przemyski, gdzie w latach 1958—1961 ujawniono wiele reliktyw budownictwa drewnianego: zręby chat, konstrukcję skrzyniową wału, palisadę czy plecionki. Tutaj również odkryto wytwory stolarstwa — trumny drewniane, bednarstwa — dno naczynia z drewnianych klepek, czy plecionkarstwa — fragment kosza z wikliny¹⁰¹.

Ciekawe są budynki wznoszone techniką słupową. Prawdopodobnie słupy stanowiły konstrukcję ścian, jego partię nośną, między które wstawiano ściany plecionkowe, oblepiane z kolei gliną. Przemawiają za tym duże grudy polepy z odciskami patyków (Biecz, Nisko, Przemyśl, Manasterz). Na słupach zwanych sochami wznosiła się także konstrukcja dachu (Nisko, Manasterz).

I n n e r z e m i o s ł a. Wśród wielu zajęć ludności wczesnośredniowiecznej należy wymienić jeszcze takie, które mogły być uprawiane przez ludność osad otwartych. Tutaj trzeba koniecznie wspomnieć o garbowaniu skór na obuwie czy futra oraz o związanych z nim innych rzemiosłach jak szewstwo czy siodlarstwo. Śladem zajęć garbarskich mogą być skrobacze kościane znalezione w Nisku, które służyły prawdopodobnie do czyszczenia wyprawionej skóry¹⁰².

Ślady okazałych budowli kamiennych z XI—XIII w. odkryte w Przemyślu dowodzą, że przygotowywaniem materiałów do ich budowy: płytek z wapienia czy ciosów kamiennych, trudnić się musieli miejscowi kamieniarze. W okolicy Przemyśla istniały zapewne kamieniołomy (być może w Kruhelu koło Przemyśla), gdzie wydobywano kamień dla celów budowlanych. Nie jest wykluczone, że posiadano już umiejętność prażenia wap-

na, którym wiązano kamienie w murach odkrytych budowli kamiennych. Istnieją pewne dane, że piece do prażenia wapna lokalizować należy w obrębie osady garncarskiej w Przemyślu na Zasaniu.

H a n d e l

Na terenie wielu badanych osad spotykamy się z dowodami istnienia rozwiniętego handlu. Bardzo często importy, jakie odkrywamy w obrębie osad pochodzą z odległych krajów, np. monety arabskie znane z Przemyśla i Gorlic. Poważną rolę odgrywał handel z Bizancjum, o czym świadczą znalezione monety (Przemyśl, Biecz), gemma bizantyjska (Przemyśl) czy pektorały (Przemyśl i Krosno nad Wisłokiem). Przedmioty tego typu zaliczyć należy do bardzo cennych i stanowiły one prawdopodobnie własność ludzi bogatych, którzy nabyli je drogą kupna lub grabieży podczas różnego rodzaju wypraw wojennych.

Przy omawianiu tkactwa stwierdzono już, że wiele spośród znalezionych przesłików jest wykonanych z łupku wołyńskiego, które produkowały masowo pracownie w Owruczu na Wołyniu¹⁰³. Widoczny jest tutaj wyraźnie występujący szlak biegnący wzdłuż brzegu Sanu (Nisko, Przemyśl, Sannok).

Z terenu Rusi docierały do Polski południowo-wschodniej grzechotki gliniane z polewą. Na razie pojedynczy okaz znaleziono na osadzie w Nisku¹⁰⁴. W tej chwili nie jest jasna sprawa pochodzenia odkrytych w kilku osadach bransolet szklanych (Turbia, Nisko, Trześń i Przemyśl). Wyroby te mogły być sprowadzane z terenu Kijowa lub też wytwarzane na miejscu pod wpływem ośrodków znajdujących się na Rusi. Najliczniej występujące przedmioty szklane w Przemyślu pozwalają przypuszczać, że być może istniały tutaj jakieś warsztaty zajmujące się obróbką szkła¹⁰⁵, względnie przygotowywaniem polewy do naczyń.

Ważnym przedmiotem handlu była sól. Mówią nam o tym między innymi przekazy źródłowe świadczące o istnieniu drogi solnej w rejonie Przemyśla¹⁰⁶.

¹⁰³ B. A. Rybakow: Remiesło driebeniej Rusi, Moskwa 1948, str. 185, str. 188—201; A. Kunysz: Przemyśl wczesnodziejowy ..., op. cit., str. 68.

¹⁰⁴ Sprawa pochodzenia grzechotek glinianych z polewą nie jest wyjaśniona. W. Hensel: Słowiańszczyzna ..., op. cit., str. 298, przyjmuje, że były one wytwarzane na ziemiach polskich.

¹⁰⁵ Znajomość polewy do wyrobu naczyń glinianych oraz dość liczne grudki szklane występujące w piecach garncarskich w Przemyślu na Zasaniu są poważnym dowodem upoważniającym do tego rodzaju sformułowania.

¹⁰⁶ B. A. Paszuto: Oczerki po istorii galicko-wołyńskiej Rusi, Moskwa 1950, cz. I, str. 174; A. Kunysz: Przemyśl wczesnodziejowy ..., op. cit., str. 62, 81—82.

¹⁰¹ A. Kunysz: Budownictwo drewniane i obróbka drewna we wczesnośredniowiecznym i średniowiecznym Przemyślu, „Rocznik Przemyski”, T. XII, (w druku); A. Kunysz: Przemyśl wczesnodziejowy..., op. cit., str. 68, 70.

¹⁰² A. Kwolek: op. cit. (w druku).

Głównym towarem, który ludność miejscowa sprzedawała przyjezdnym kupcom, były jednak skórki zwierząt dzikich (lisy, kuny, bobry). Natomiast znikoma ilość monet wczesnośredniowiecznych występująca w osadach świadczy raczej o wymianie naturalnej towar za towar. Jest to również odzwierciedleniem analogicznych stosunków jakie panują na Rusi.

Powinności feudalne ludności

Ludność Polski wczesnośredniowiecznej świadczyła szereg powinności względem panującego czy też feudałów świeckich lub duchownych. Najważniejszym i podstawowym obowiązkiem ludności wiejskiej był udział w wojnach zarówno o charakterze obronnym, jak i zaczepnym¹⁰⁷. Ludność wiejska zasilala przede wszystkim formacje wojskowe piesze, a nierzadko nawet i konne. Być może śladem tych powinności są groty oszczepów i grociki strzał łuku występujące na osadzie w Nisku czy Bieczu. Na osadzie w Turbii odkryto ostrogę, co zapewne stanowi także dowód występowania ludności wiejskiej jako wojowników konnych.

Poza tym na ludności ciążyło wiele innych obowiązków, jak opłaty składane na rzecz obrony

kraju, pogoń za nieprzyjacielem czy dostarczanie transportu. Istniały także czynności związane z przygotowaniem kraju do obrony, a więc stróża, budowa grodów, przesiek, naprawa uszkodzeń oraz udział w gromadzeniu żywności przed wyprawą. O sprawowaniu powinności stróży na naszym terenie mówią nazwy toponomastyczne wielu miejscowości jak Stróża, Stróżnia, Strażów, zaś o budowie przesiek nazwa wsi Przysieka koło Jasła.

Ważnym ogniwem w realizacji tych powinności były tzw. wsie służebne. Stanowiły one bazę, na której bardzo często opierał się system drużyn wprowadzony w państwie polskim za pierwszych Piastów. Zachowały się nazwy wsi służebnych, jak Szczytniki koło Jarosławia, miejsce wytwarzania szczytów (tarcz), Sokolniki, pow. Tarnobrzeg czy Psarce, dzielnica Przemyśla, które wskazują, że powinnością ich mieszkańców była pomoc przy polowaniach urządzanych przez księcia lub feudała.

Niestety nie zachowały się ślady archeologiczne po osadach służebnych w Polsce południowo-wschodniej. Jest to rezultat działalności późniejszego osadnictwa ruskiego, które nawarstwiło się na pierwotne osadnictwo polskie i dokonało jego likwidacji.

CHRONOLOGIA OSADNICTWA WIEJSKIEGO

W świetle dotychczasowych badań i uzyskanych materiałów można roboczo nakreślić następujące fazy osadnictwa otwartego na obszarze Polski południowo-wschodniej: I. Od VII (?) do IX w. II. Od X do XI/XII w. III. Od XII do XIII w. IV. Od połowy XIV w. (około r. 1340). Charakteryzując bardzo ogólnie poszczególne fazy musimy zwrócić uwagę na następujące fakty.

Faza I osadnictwa występuje w postaci kilku osad odkrytych na terenie pasa lessów na linii Rzeszów—Przemyśl oraz na terasach nadrzecznych Wisły i Sanu. Uwidacznia się tutaj nawiązanie do gęstego osadnictwa z okresu wpływów kultury prowincjonalnorzymskiej. Do osad fazy I zaliczamy Machów, pow. Tarnobrzeg, Nisko, Manasterz, Munina i Łazy, pow. Jarosław, Przemyśl — rejon Katedry, Rzeszów — Staromieście, Rzeszów — Baranówka oraz Husów, pow. Łańcut. Poza tym istnieje wiele luźnych znalezisk ceramiki, która nawiązuje również do tej wczesnej fazy.

Opierając się głównie o materiał ceramiczny

należy osadnictwo to datować na VII—IX w., choć nie jest wykluczone, że w trakcie dalszych badań uda się tę chronologię nieco przesunąć w głąb okresu wędrówek ludów. Dotyczy to na przykład osady w Manasterzu, gdzie występują także materiały z okresu późnorzymskiego. W tym czasie przeważa typ budownictwa ziemiankowego o rzucie owalnym lub prostokątnym. W czasie badań w Manasterzu natrafiono na ślady po budynkach słupowych. Głównym zajęciem ludności w owym czasie było rolnictwo w odniesieniu do osad znajdujących się w pasie lessów. Na pozostałych terenach musiała przeważać gospodarka rolniczo-leśna, z dużą przewagą hodowlanej, zwłaszcza na słabszych glebach. Poważną rolę spełniało hutnictwo, szczególnie na terenach Puszczy Sandomierskiej, gdzie występują pokaźne zasoby rudy darniowej.

Faza II osadnictwa reprezentowana jest przez osady rozproszone po całym omawianym terytorium, z pewną dążnością do koncentracji ich w dolinach rzek: Wisły, Sanu, Wisłoki, Wisłoka, Lubaczówki oraz ich mniejszych dopływów. Poważny wpływ na rozwój osadnictwa otwartego wyrzucił

¹⁰⁷ J. Dąbrowski: Obowiązek obrony kraju w XI—XIII w., „Sprawozdania z czynności i posiadzeń PAU”, T. III, 1951, str. 886.

musiały istniejące w owym czasie grody obronne, dla których osady stanowiły gospodarcze zaplecze. W okresie X—XI/XII w. dochodzi do wytworzenia się wokół grodów zespołów osadniczych: gród, podgrodzie i osady przygodowe. Zjawisko takie stwierdzamy w okolicach Przemyśla, Biecza, Sannoka, Jarosławia, Krosna, Przeworska, Lubaczowa, Rzeszowa, Trzciny koło Jasła i wielu innych miejscowości¹⁰⁸.

Spśród niektórych wyżej wymienionych zespołów z biegiem czasu wyodrębniają się poważniejsze ośrodki o charakterze administracyjno-wojskowym. Są to: Przemyśl, stolica księstwa od 1086 r.¹⁰⁹, Sanok, stolica późniejszej Ziemi Sanockiej (od połowy XII w.)¹¹⁰ i Biecz, siedziba kasztelanii (od połowy XIII w.)¹¹¹. Niektóre zespoły osadnicze awansują do roli ośrodków handlowych nie tylko o zasięgu wewnętrznym, lecz także o znaczeniu międzynarodowym. Przykładem tego może być Przemyśl, gdzie w początku XI w. istnieje kolonia kupców żydowskich, o czym dowiadujemy się ze źródeł arabskich i hebrajskich¹¹².

Dzięki badaniom archeologicznym obok wymienionych zespołów udało się zlokalizować szereg osad (około 20). Nie wliczono tutaj jednak około 80 znalezisk luźnych skorup, monet czy innych przedmiotów, które mogą świadczyć jedynie o istnieniu osady lub cmentarzyska w okresie wczesnośredniowiecznym.

Dokonując przeglądu kultury materialnej oraz stosunków społecznych i gospodarczych tego czasu można ogólnie stwierdzić, że podniósł się ich poziom, co uwidacznia się w takich dziedzinach, jak garncarstwo, obróbka metali, rolnictwo czy budownictwo (chaty półziemiankowe). Duży wpływ na rozwój gospodarczy i kulturalny tego obszaru miały szlaki handlowe, m.in. biegnący wzdłuż Sanu oraz wysoko zaawansowane ośrodki jakimi był Przemyśl i Sandomierz, a może pośrednio Kijów i Kraków. Wpływ Kijowa widoczny jest w większej ilości importów z Rusi kijowskiej

¹⁰⁸ A. Kunysz: Z pradziejów wsi ..., op. cit., mapa, ryc. 5.

¹⁰⁹ A. Kunysz: Przemyśl wczesnodziejowy ..., op. cit., str. 35—41, 70—77.

¹¹⁰ A. Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej ..., op. cit., str. 83, 90.

¹¹¹ A. Żaki: Biecz ..., op. cit., str. 53—57; A. Kunysz: Przyczynki archeologiczne do najdawniejszych dziejów Biecza, „Biecz-studia historyczne”, Wrocław 1963, str. 74—81.

¹¹² T. Lewicki, F. Kupfer: Źródła hebrajskie do dziejów Słowian i niektórych innych ludów Europy środkowej i wschodniej, Warszawa—Wrocław 1956, str. 40—47; T. Lewicki: Małopolska w świetle wczesnośredniowiecznych źródeł arabskich, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. IV, 1964, str. 306; A. Kunysz: Przemyśl wczesnodziejowy ..., op. cit., str. 37.

(prześliki, bransolety szklane). Nie jest wykluczone, że pod wpływem tego ośrodka upowszechnia się wykonywanie na tym terenie specjalnego typu naczyń, tzw. korczag (dużych amfor dwuosznych).

W oparciu o badaną osadę w Dąbiu, pow. Mielec udało się przypuszczalnie zrekonstruować rozplanowanie tej osady w formie owalnicy. Wewnątrz zaś stwierdzono obiekt produkcyjny z resztkami pieca oraz kamień żarnowy. W wyniku wykopalisk stwierdzono również, że wiele osad uległo upadkowi na skutek nagłego napadu oraz związanego z nim pożaru (Nisko, Dąbie). Należy tutaj nadmienić, że jest to potwierdzeniem danych źródłowych, w świetle których XI/XII w. jest widownią wielu wypraw wojennych polskich, ruskich czy węgierskich.

Faza III wiąże się z akcją osadniczą na tym terenie klasztorów z Tyńca i Koprzywnicy, która poświadczona jest źródłami pisanymi z XII—XIII w. Osadnictwo to rozwijało się głównie w Kotlinie Jasielskiej (dolina rzek Wisłoki, Ropy i Białej)¹¹³. Od wschodu na terenach położonych nad Sanem ożywioną działalność osadniczą przejawia niezbyt chyba liczny element ruski. Ludność ta, uciekając na zachód przed uciskiem Tatarów i bojarów, znajduje dogodne warunki osadnicze w Puszczy Sandomierskiej i Karpackiej¹¹⁴. Charakter tego osadnictwa nie jest jeszcze dokładnie zbadany pod względem ilościowym i jakościowym. Sądząc na podstawie późniejszych danych źródłowych i toponomastycznych, jak nasilenie nazw typu „Posada” w rejonie przemysko-sanockim, wynika, że oddziaływanie tego osadnictwa przypada na XIII w.¹¹⁵. Zapewne już w poprzedniej fazie można się liczyć z eksploatacją bogactw naturalnych, a mianowicie źródeł słonych w górnym dorzeczu Sanu i Dniestru¹¹⁶. Obecnie zaś występuje rozkwit wazelnictwa soli, który na tym terenie przypada na XII—XIII w.

Faza IV osadnictwa uchwytna jest w materiale archeologicznym oraz w coraz większej ilości wzmianek źródłowych. Występuje ona od połowy XIV w., to jest około 1340 r., kiedy to król Kazi-

¹¹³ A. Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki ..., op. cit., str. 6—9 i tam dalsza literatura. Ostatnio ukazała się bardzo ciekawa praca S. Gawęda: op. cit., str. 51—67.

¹¹⁴ A. Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dorzeczu Sanu ..., op. cit., str. 363.

¹¹⁵ A. Fastnacht: op. cit., str. 104.

¹¹⁶ A. Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej ..., op. cit., str. 52 i nast.; A. Kunysz: Rola solanek w rozwoju osadnictwa wczesnośredniowiecznego w górnym dorzeczu Sanu. Komunikat powielony na międzynarodową konferencję w sprawie badania kultury ludowej w Karpatach, Kraków 19 maja 1964 r.

mierz Wielki przyłącza teren Rusi Czerwonej do Polski. Władca ten przeprowadza bardzo energiczną akcję kolonizacyjną, a osadnictwo jego obejmuje tereny wyludnione bądź pograniczne, z głównym nasileniem w rejonie Łańcuta, Krosna i Rzeszowa¹¹⁷.

Na zakończenie omówienia faz osadnictwa

wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego trzeba stwierdzić, że spotykamy się tutaj z różnymi wpływami utrudniającymi w dużym stopniu poznanie wielu procesów osadniczych jak i ich chronologię. Niemniej jednak dane archeologiczne w zestawieniu z historycznymi pozwalają nam na jego przybliżoną rekonstrukcję.

MATERIAŁY

W części materiałowej uwzględniono tylko te osady, w obrębie których badania archeologiczne uchwyciły konkretne ślady działalności człowieka (chaty, jamy, paleniska). Pominięto natomiast bogaty materiał źródłowy oraz znaleziska luźne, chociaż te ostatnie mogą być związane z osadnictwem otwartym. Jednakże na załączonych do artykułu mapach (Ryc. 1—3) uwzględniono wszystkie dane według stanu na koniec 1964 r. Poza tym użyto następujących skrótów:

Lit. — Literatura

Zb. — Zbiory

K u n y s z: Przemysł — A. K u n y s z: Przemysł wczesnodziejowy w świetle ostatnich badań archeologicznych, przeprowadzonych w latach 1958—1959, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1960, str. 9—80.

K u n y s z: Z pradziejów wsi — A. K u n y s z: Z pradziejów wsi słowiańskich w Polsce południowo-wschodniej, „Z otchłani wieków”, R. XXVII, 1961, str. 112—119.

K u n y s z: Rzeszowskie za Piastów — A. K u n y s z: Rzeszowskie we wczesnym średniowieczu i za Piastów, „Biuletyn Roku Ziemi Rzeszowskiej”, Rzeszów 1961, z. 2. (powielone), str. 23—31.

K u n y s z: Pradzieje powiatu jarosławskiego — A. K u n y s z: Pradzieje powiatu jarosławskiego, łańcuckiego i przeworskiego (maszynopis pracy magisterskiej).

K u n y s z: Osadnictwo wczesnośredniowieczne — A. K u n y s z: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dorzeczu Sanu, „Etnografia Polska”, T. VI, 1962, str. 358—365.

K u n y s z: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki — A. K u n y s z: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w górnym dorzeczu Wisłoki (Przyczynek do osadnictwa w Kotlinie Jasielskiej), „Małopolskie Studia Historyczne”, R. VI, 1964, str. 3—29.

K u n y s z: Z biegiem Sanu — A. K u n y s z: Z biegiem Sanu przed tysiącem lat, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, R. III, 1964, str. 15—24 (powielone).

K u n y s z: Rzeszowskie w zaraniu — A. K u n y s z: Rzeszowskie w zaraniu dziejów (Komentarz do wystawy objazdowej), Rzeszów 1961.

K u n y s z: Osadnictwo otwarte — A. K u n y s z: Osadnictwo otwarte typu wiejskiego w województwie rzeszowskim. Komunikat powielony na Sesję Naukową PTA w Rzeszowie, maj 1963 r.

K u n y s z: Osadnictwo Ziemi Sanockiej — A. K u n y s z:

Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dawnej Ziemi Sanockiej ze szczególnym uwzględnieniem Sanoka w świetle źródeł archeologicznych, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. III, 1963, str. 53—104.

K u n y s z: Rzeszowskie — A. K u n y s z: Rzeszowskie we wczesnym średniowieczu, „Pradzieje Rzeszowszczyzny”, Biblioteka popularno-naukowa PTA, T. 10, Rzeszów—Warszawa 1963, str. 45—58.

K u n y s z: Sprawozdanie — A. K u n y s z: Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w Rzeszowie w r. 1958—1959, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1961, str. 125—126.

K u n y s z: Jarosław — A. K u n y s z: Jarosław w pradziejach i wczesnym średniowieczu, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, R. I, 1961, str. 17—30.

K u n y s z: Puszcza Sandomierska — A. K u n y s z: Puszcza Sandomierska we wczesnym średniowieczu, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. IV, 1965, str. 355—392.

BIECZ, pow. Gorlice.

Podczas badań prowadzonych pod kierunkiem autora na terenie miasta w latach 1957—1963 odkryto ślady osadnictwa otwartego w następujących rejonach:

Wschodni cypel miasta — rejon dawnego szpitala Św. Ducha, odkryto w 1957/58 r. jedną ziemiankę średniowieczną z XII—XIII w.

Zb. Materiały z badań złożono w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie.

Lit.: A. K u n y s z: Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w Rzeszowie w r. 1957, „Wiadomości Archeologiczne” T. XXV, 1959, str. 402; K u n y s z: Sprawozdanie, str. 126.

Tereny na zachód od Góry Zamkowej. W 1958 r. odkryto tutaj w czasie poszukiwań powierzchniowych ślady osady otwartej — prawdopodobnie podgrodzia. Podjęte w 1963 r. badania ujawniły ślady chaty wczesnośredniowiecznej o ścianach wykonanych z plecionki.

Zb. Materiały w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie oraz Muzeum Regionalnym w Bieczu.

Lit.: A. K u n y s z: Przyczynki archeologiczne do najdawniejszych dziejów Biecza, „Biecz, studia historyczne”, Wrocław 1963, str. 74; A. K u n y s z, A. K w o l e k: Badania archeologiczne w roku 1963 na terenie Podgrodzia i miasta lokacyjnego w Bieczu, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963”, Rzeszów 1963, str. 50—51, ryc. 6 i 7; A. K u n y s z: Z zagadnień archeologii dorzecza Ropy, „Nad rzeką Ropą”, t. III, (w druku).

BUSZKOWICZKI, pow. Przemysł.

W czerwcu 1951 r. podczas budowy linii kolejowej natrafiono na osadę wczesnośredniowieczną. Osada znajduje się przy szosie z Przemysła do Wyszatyc w odległości

¹¹⁷ Z. K a c z m a r c z y k: Kolonizacja na wschód od Odry, Poznań 1945, str. 126; F. K o t u l a: Pochodzenie domów przysiópkowych w Rzeszowskiem, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. V, 1957, str. 556—557; A. K u n y s z: Puszcza Sandomierska ..., op. cit., str. 392.

około 150 m w kierunku południowo-zachodnim od zabudowań PGR. Badania ratownicze przeprowadził J. Janowski, odkrywając jamy, paleniska, skorupy z naczyń, przedmioty żelazne.

Zb. Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa.

Lit.: J. Janowski: Ślady osadnictwa z okresu wczesnośredniowiecznego we wsi Buszkowiczki, pow. Przemyski, „Wiadomości Archeologiczne” T. XXIII, 1956, str. 113—114; Kunysz: Przemyski, str. 74; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 27; Kunysz: Sprawozdanie, str. 126.

CHŁOPICE, pow. Jarosław.

Na polu zwanym św. Jan w pobliżu dużego stawu na wzniesieniu od strony wschodniej w 1934 r. T. Reyman odkrył kilka skupisk (jam) z okresu wczesnośredniowiecznego.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 3470, 5202—5206, 6798—6899.

Lit.: Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie; A. Kunysz: Pradzieje powiatu jarosławskiego, str. 15.

W 1961 r. autor artykułu przeprowadził badania powierzchniowe na wzniesieniu nad stawem, odkrywając w profilu wąwozu, w dołach po wybranej glinie, zarysy 4 jam. W pobliżu występowała ceramika. W oparciu o uzyskane materiały osadę można roboczo datować na XI—XIII w.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 113; Kunysz: Jarosław, str. 23; Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne, str. 361; Kunysz: Z biegiem Sanu, str. 23; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 1.

CHOŁOWICE, pow. Przemyski.

Przed kilku laty natrafiono tutaj na ślady osady wczesnośredniowiecznej.

Lit.: Kunysz: Przemyski, str. 75.

CIESZANÓW, pow. Lubaczów.

Na wschodnim skraju miasteczka nad rzeką Brusienką w czasie zakładania stawów rybnych odkryto osadę wczesnośredniowieczną. W 1956 r. badania wykopaliskowe przeprowadzili J. Machnik i J. Potocki odkrywając chatę i 6 jam, w tym jedna była prawdopodobnie reliktem dymarki. Podczas pogłębiania stawów rybnych w 1960 r. w związku z niszczeniem osady podjęto badania ratownicze. W wyniku wykopalisk odkryto w 1960 r. 18 jam. Część z nich była chatami słupowymi. Osadę datuje się na X—XI w.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie.

Lit.: J. Machnik, J. Potocki: Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w roku 1956, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. V, 1959, str. 254; J. Machnik, J. Potocki: Sprawozdanie z badań archeologicznych w Cieszanowie, pow. Lubaczów, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. VI, 1959, str. 158—161; A. Dzieduszycki: Cieszanów, pow. Lubaczów, „Z otchłani wieków”, R. XXIII, 1957, str. 352—353, ryc. 9; J. Machnik, J. Potocki: Archeologiczne badania ratownicze osady wczesnośredniowiecznej w Cieszanowie, pow. Lubaczów, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIII, 1961, str. 201—205; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 113; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 27; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 2.

DĄBIE, pow. Mielec.

W czasie inspekcji powiatu mieleckiego pod względem archeologicznym mgr K. Moskwa odkrył w r. 1957

osadę niszczoną przez wywóz piasku dla celów budowlanych. Badania ratownicze na tym stanowisku przeprowadził autor artykułu stwierdzając na terenie tej miejscowości dwie osady.

Osada 1. Położona na prawym brzegu rzeki Tuszymki, przy drodze Dąbie—Blizne—Ocieka. W czasie badań ratowniczych w 1958 r. przebadano obszar o powierzchni 8 arów odkrywając 4 chaty półziemiankowe rozmieszczone kółkiem oraz jamę o charakterze prawdopodobnie produkcyjnym. Znalaziono w niej kamień żarnowy, resztki naczyń z zawartością żelaza (tygiel ?).

Osada 2 została zlokalizowana przez autora w odległości około 1 km od pierwszej w kierunku zachodnim, po przeciwnej stronie Tuszymki, głównie na parceli E. Partacza i sąsiadów. Na zaoranym polu wystąpiły zarysy kilku jam owalnych i prostokątnych (7 jam wystąpiło bardzo wyraźnie). Zebrano z powierzchni ceramikę wczesnośredniowieczną.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: K. Moskwa: Konserwatorskie badania archeologiczne przeprowadzone w woj. rzeszowskim w latach 1958—59, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 137; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 113, 115, 119, ryc. 4; Kunysz: Rzeszowskie w zaraniu, str. 2; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 27; Kunysz: Rzeszowskie, str. 56; Kunysz: Puszcza Sandomierska, str. 363; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 2—4.

DZIKÓW, pow. Tarnobrzeg.

Z badań A. H. Kirkora istnieją materiały wczesnośredniowieczne: ceramika, kości zwierzęce, przepalone kamienie, pochodzące najprawdopodobniej z osady.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 7350.

Lit.: A. H. Kirkor: Zdanie sprawy z wycieczki do Mokrzeszowa odbytej w listopadzie 1876 r., „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, Kraków 1877, str. 39; W. Demetrykiewicz: Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w okolicy Tarnobrzega i Rozwadowa nad Sanem, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, T. II, 1897, str. 135—154.

HACZÓW, pow. Brzozów.

Podczas badań konserwatorsko-archeologicznych stwierdzono w rejonie zabytkowego kościółka drewnianego ślady cmentarzyska oraz osady z okresu wczesnego średniowiecza.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: J. Janowski: Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum w Krośnie w roku 1956, str. 2 (powielone); S. Rymar: Haczów wieś ongiś królewska, Kraków 1962, str. 129; A. Kunysz: Działalność Ośrodka Archeologicznego w Rzeszowie w latach 1957—1959, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 191; Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73—74; A. Fałtynowicz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340—1650, Wrocław 1962, str. 63.

HUSÓW, pow. Łańcut.

W 1963 r. podczas badań zwiadowczych prowadzonych przez T. Aksamita na terenie wsi zlokalizowano osadę wczesnośredniowieczną. Znajduje się ona na polach Józefa Maca w odległości około 2 km na północny wschód od centrum wsi, nad bezimiennym potokiem przepływającym skrajem lasu. Na powierzchni pól występuje szereg bardzo ciemnych plam wyraźnie zarysowujących się na tle lessowej gleby. Jedna jama została przebadana. Była to chata owalna o wymiarach 583×260 cm oraz głębokości 35—50 cm. Stwierdzono w jej obrębie i na ze-

wnątrz dwa paleniska z dwu różnych okresów. Wystąpiła tu również bardzo licznie ceramika ręcznie lepiona, bogato ornamentowana. Chronologia osady VII—IX w.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: T. Aksamit: Badania archeologiczne w Huszowie, pow. Łańcut, „Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963”, Rzeszów 1963, str. 39—41, ryc. 1—2.

JAROSŁAW, m. pow.

Na terenie miasta Jarosławia od wielu lat odkrywano różne wytwory z okresu wczesnego średniowiecza, głównie koncentracja ich występuje w rejonie śródmieścia (rynek i najbliższa okolica) oraz na wzgórzu Benedyktynek.

Wzgórze Benedyktynek. Podczas badań prowadzonych przez autora artykułu w 1961 r. odkryto na terenie dziedzińca w wykopach sondażowych ślady po wczesnośredniowiecznej zabudowie. Przekazy źródłowe mówią nam o istnieniu w tym rejonie kościoła św. Mikołaja.

Rejon rynku. W latach 1960—1964 podczas zabezpieczenia zabytkowych piwnic natrafiono na ślady po wczesnośredniowiecznej zabudowie. Duże ilości ceramiki w tym kilka egzemplarzy den ze znakami garncarskimi. Badania na terenie Jarosławia prowadzili pracownicy Muzeum w Jarosławiu (mgr J. Olszewska) oraz Muzeum Okręgowego w Rzeszowie (mgr A. Kunysz i A. Kwolek).

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 5912; Muzeum Regionalne w Jarosławiu nr 1521, 1083, 1068; Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: A. Kunysz: Pradzieje powiatu jarosławskiego, str. 43—44; Kunysz: Jarosław, str. 20—23; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 113, 116, 118; Kunysz: Z biegiem Sanu, str. 15—23; Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne, str. 361, 365; Kunysz: Rzeszowskie w zaraniu, str. 7; A. Kwolek: Ratownicze prace archeologiczne w Jarosławiu, „Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963”, Rzeszów 1963, str. 51.

JAROSŁAW—KRUHEL.

Podczas przeprowadzenia prac ziemnych związanych z gazociągami natrafiono na 2 chaty pochodzące ze schyłkowej fazy wczesnego średniowiecza (XIII w.).

Zb. Muzeum w Jarosławiu.

Lit.: Kunysz: Jarosław, str. 20—23; A. Kunysz: Badania archeologiczne o charakterze ratowniczym i zwiadowczym na terenie Jarosławia, Przeworska i Ropczyc, „Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 17—18 (powielone).

KLECIE, pow. Jasło.

We wsi Klecie wzmiankowanej w źródłach już prawdopodobnie pod datą 1105 r. (?), gdzie w XIV w., a może wcześniej znajdował się kościół pod wezwaniem św. Świerada, w 1962 r. zlokalizowano osadę wczesnośredniowieczną. Znajduje się ona w odległości 500 m od szosy Pilzno—Jasło, w miejscu gdzie w czasie I wojny światowej zbudowano kaplicę cmentarną oraz założono cmentarz wojskowy. Na powierzchni występują ułamki naczyń, które można roboczo datować na XI—XIII w.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: A. Kunysz: Sprawozdanie z badań archeologicznych powierzchniowych i zwiadowczych w powiecie jasielskim w roku 1962, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962,

str. 34—35, ryc. 15; Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki, str. 21.

KOŃSKIE, pow. Brzozów.

W czasie badań powierzchniowych prowadzonych przez J. Janowskiego zlokalizowano na tym terenie osadę wczesnośredniowieczną.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73—74.

KOPYTOWA, pow. Krosno.

Podczas badań ratowniczych prowadzonych w czasie budowy drogi natrafiono na jamy zasobowe z dużą wartością zboża. Badania przeprowadzał J. Janowski.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 21—22; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 2; Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki, str. 22.

KRASICZYN, pow. Przemyśl.

W 1964 r. podczas badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych pod kierunkiem autora na dziedzińcu zamkowym odkryto 10 jam z okresu wczesnego średniowiecza. Duże ilości ceramiki występujące w obrębie jam pozwalają wstępnie datować obiekty na XI—XIII w. Ogółem przebadano obszar o powierzchni około 8 arów.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.

Lit.: Notatka prasowa „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 14 VII 1964 r.; Ciekawe odkrycia archeologiczne w Krasiczynie, „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 11 VIII 1964 r.; A. Kunysz: Wyniki badań archeologicznych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Krasiczynie, pow. Przemyśl w roku 1964, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964”, Rzeszów 1964, str. 36—38, ryc. 1—5.

KROSNO, m. pow.

Na terenie Krosna w wyniku intensywnych badań archeologicznych prowadzonych przez J. Janowskiego w latach 1957—1964 odkryto w kilku punktach miasta ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego: a) Guzikówka. W rejonie tym po lewej stronie rzeki Lubatówki natrafiono na osadę z XI—XII w. b) Rejon pałacu Biskupiego. Na terasie stwierdzono intensywną warstwę kulturową z wczesnego średniowiecza. c) Rejon rynku i kościoła parafialnego. W 1962 r. odkryto szereg jam z okresu wczesnego średniowiecza (X—XI w.).

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: J. Janowski: Przyczynki do dziejów Krosna w okresie wczesnośredniowiecznym. „Małopolskie Studia Historyczne”, R. III, 1960, str. 33—39; J. Janowski: Działalność działu archeologicznego Muzeum Regionalnego w Krośnie w roku 1957, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959, str. 82—83; J. Janowski: Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum w Krośnie w roku 1959, Krosno 1959, str. 1—3 (powielone); J. Janowski: Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez pracowników Muzeum w Krośnie w roku 1962, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 2—24 (powielone); J. Janowski: Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum w Krośnie w roku 1962, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 27—28; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 116; Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73—77; Kunysz: Rzeszowskie w zaraniu, str. 8.

KRZESZÓW, pow. Leżajsk.

W 1929 r. R. Jamka podczas badań powierzchniowych zlokalizował osadę wczesnośredniowieczną na terenie wsi Krzeszów. Stwierdził między innymi szczątki pieca, którego „dno i ściany boczne były wykładane kamieniami”.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 5834—5835.

Lit.: A. Nosek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, Vol. VI, Sectio F, Lublin 1957, str. 326; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 1; Kunysz: Puszcza Sandomierska, str. 357.

LUBACZÓW, m. pow.

Na terenie Lubaczowa obok grodu wczesnośredniowiecznego wzmiankowanego w źródłach z XIII w., istniało rozwinięte podgrodzie. Znajdowało się ono w pobliżu grodu na terenie dzisiejszych łąk. W 1956 r. badania zwiadowcze przeprowadzili J. Machnik i J. Potocki uzyskując grubą warstwę kulturową z zawartością ceramiki.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie.

Lit.: J. Machnik, J. Potocki: Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w roku 1956, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. V, 1959, str. 252; F. Persowski: Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X—XI w., Wrocław 1962, str. 24; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 118.

ŁAZY, pow. Jarosław.

Na stanowisku obronnie położonym na wzgórzu przy ujściu rzeki Szkła do Sanu w 1956 r. podczas badań sondażowych prowadzonych pod kierunkiem J. Machnika i J. Potockiego odkryto kilka jam ze starszej fazy wczesnego średniowiecza (sprzed X w.).

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie.

Lit.: J. Machnik, J. Potocki: Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w roku 1956, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. V, 1959, str. 252; Kunysz: Przemysł, str. 75; Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne, str. 360; Kunysz: Z biegiem Sanu, str. 23; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 1—2.

ŁOBOZEW, pow. Ustrzyki.

Podczas badań powierzchniowych J. Janowski odkrył ślady osady wczesnośredniowiecznej.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: J. Janowski: Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez pracowników Muzeum w Krośnie w roku 1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 21 (powielone); K. Moskwa: Badania archeologiczne w woj. rzeszowskim w roku 1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 46 (powielone); Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73—74.

MACHÓW, pow. Tarnobrzeg.

Podczas budowy Kombinatu Siarkowego A. Krauss w latach 1958—1961 natrafił na kilka stanowisk w których wystąpił materiał wczesnośredniowieczny. Stanowisko 14. Odkryto na nim kilka dużych ziemianek, w jednej wystąpiła ceramika roboczo datowana na VII—VIII w. W innych obiektach znaleziono ułamki ceramiki pochodzącej z różnych okresów aż po XIII w. Stanowisko 8. Stwierdzono tutaj ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

Zb. Muzeum Archeologiczne Kraków i Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych.

Lit.: A. Krauss: Odkrycia archeologiczne w tarnobrzskim zagłębieniu siarki w latach 1957—1961, „Materiały Archeologiczne”, T. IV, 1963, str. 352—353, ryc. 10; Kunysz: Rzeszowskie, str. 45; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 27; Kunysz: Puszcza Sandomierska, str. 366; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 1.

MAĆKÓWKA, pow. Przeworsk.

Na stanowisku 3 w Maćkówce, położonym około 100 m od zabudowań dawnego dworu w kierunku południowo-wschodnim i około 50 m od budynku szkoły w kierunku północno-zachodnim odkryto w 1960 r. osadę wczesnośredniowieczną (XIII w.). Badania przeprowadził J. Wielowiejski, odkrywając jedną jamę (nr 41), która zawierała toczoną ceramikę na kole, ze znakami oraz przeszliki gliniane.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: J. Wielowiejski: Sprawozdanie z badań ratowniczych obiektów kultury przeworskiej w powiecie przeworskim i radymiańskim w roku 1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 37, 40; K. Moskwa: Sprawozdanie z badań terenowych Konserwatora Zabytków Archeologicznych Woj. Rzeszowskiego za rok 1960, str. 1—2 (powielone); Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 117 (mapa).

MANASTERZ, pow. Jarosław.

W 1956 r. podczas badań powierzchniowych prowadzonych przez J. Machnika i J. Potockiego nad dolnym Sanem u ujścia Lubaczówki do Sanu zlokalizowano osadę wczesnośredniowieczną.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 8738—8690.

Lit.: J. Potocki: Archeologiczne badania powierzchniowe nad dolnym Sanem na odcinku od Jarosławia do Sandomierza, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IV, 1957, str. 169—170; J. Machnik, J. Potocki: Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w roku 1956, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. V, 1959, str. 252; A. Kunysz: Pradzieje powiatu jarosławskiego, str. 67—68; Kunysz: Jarosław, str. 23; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 24; Kunysz: Rzeszowskie, str. 45, ryc. 8; Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne, str. 360—361; Kunysz: Z biegiem Sanu, str. 19; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 1.

Ze względu na niszczenie osady przez deflację terenu i głęboką orkę w 1962 r. podjął autor z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie ratownicze badania. Przebadano obszar o powierzchni 2,4 ara, odkrywając 5 chat-półziemianek, jamę odpadową oraz 7 piecowisk po wytopie z rudy darniowej. W oparciu o uzyskane materiały osadę można roboczo datować na VIII—IX w.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: A. Kunysz: Sprawozdanie z badań na osadzie wczesnośredniowiecznej z VIII—IX w. w Manasterzu, pow. Jarosław, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 31—32, ryc. 13; Kunysz: Puszcza Sandomierska (w druku); A. Kunysz: Osada wczesnośredniowieczna (VIII—X w.) we wsi Manasterz, pow. Jarosław (Przyczynek do historii osadnictwa wiejskiego w okolicach Jarosławia), „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, T. IV, 1965, str. 12—20.

MUNINA, pow. Jarosław.

W 1930 r. J. Dubanik kopiąc na swojej parceli dół pod fundament domu, na głębokości 150 cm natrafił na

duże skupisko skorup. Badania w tym miejscu przeprowadził T. Reyman odkrywając zarys ziemianki z piecem (względnie paleniskiem). Z ceramiki tej udało się między innymi wylepić trzy całe naczynia. Chronologia IX—X w.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 4845.

Lit.: „Z otchłani wieków”, R. VII, 1932, str. 49; „Ilustrowany Kurier Codzienny” z dnia 12IV1931 r.; S. Buratyński: Wczesnohistoryczne zabytki z Muniny Wielkiej, pow. Jarosław, „Światowit”, T. XVIII, 1939—1945, str. 239—249, ryc. 1—13; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 113, ryc. 1; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 24—25; Kunysz: Przemyśl, str. 15; Kunysz: Rzeszowskie, str. 45; Kunysz: Jarosław, str. 23; Kunysz: Z biegiem Sanu, str. 18, 23; Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne, str. 361; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 1.

NISKO, m. pow.

W 1957 r. F. Kotuła odkrył na terenie Niska w północnej jego partii za miastem na wzniesieniu zwanym „Grądek”, oblanym wodą dawnego koryta Sanu, osadę wczesnośredniowieczną. Badania w tym rejonie o charakterze ratowniczym w 1957 r. podejmuje autor artykułu. Kontynuowano je w latach 1961, 1962 i 1964. Z wyjątkiem ostatniego sezonu (1964) pracami kierował A. Kunysz, przy współpracy A. Kwolek. Ogółem przebadano obszar o powierzchni 15 arów w odcinkach najbardziej zagrożonych wywozem piasku. Ogółem odkryto do tej pory 49 jam z materiałem wczesnośredniowiecznym, w tym 11 o charakterze mieszkalnym. Poza tym odsłonięto 8 pieców (dymarek) do wytopu żelaza. Badania wykopaliskowe prowadzone były z kredytów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie. W oparciu o dotychczasowe wyniki badań osadę z Niska można datować na VII—XII/XIII w.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: A. Kunysz: Nisko w świetle badań archeologicznych, „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 16 XI 1957 r.; A. Kunysz: Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w Rzeszowie w r. 1957, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXV, 1958, str. 402; A. Kunysz: Wczesnośredniowieczna osada w mieście powiatowym Nisko, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959—1960, str. 343—344; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 112—119, ryc. 1a, 3; A. Kunysz: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Nisku w roku 1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 42—43 (powielone); Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 24—25; Kunysz: Rzeszowskie w zaraniu, str. 9; A. Kwolek: Wczesnośredniowieczna osada w Nisku (maszynopis pracy magisterskiej); A. Kwolek: Wczesnośredniowieczna osada w Nisku (w druku); A. Kwolek: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Nisku w roku 1962, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 29—30; Kunysz: Z biegiem Sanu, str. 18, 19; Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne, str. 360 (mapa); Kunysz: Rzeszowskie, str. 45, ryc. 2; Kunysz: Puszca Sandomierska, str. 368.

NOWOSIELCE, pow. Sanok.

Przy kopaniu rowów pod fundamenty domu natrafiono na jamę wczesnośredniowieczną. Badania ratownicze na terenie osady przeprowadził J. Janowski.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: K. Moskwa: Sprawozdanie z badań terenowych Konserwatora Zabytków Archeologicznych Województwa Rzeszowskiego za rok 1960, str. 2 (powielone); Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73, 75, 101.

PILZNO, pow. Dębica.

W latach międzywojennych J. Żurowski zbadał na terenie miasta Pilzna trzy jamy z materiałem średniowiecznym (XIII—XIV w.). W 1957 r. podczas badań powierzchniowych A. Żaki natrafił w południowej partii miasta na materiały wczesnośredniowieczne.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 9609.

Lit.: Rejestr nowych stanowisk i znalezisk, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. I, 1958, str. 131; Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki, str. 21—22.

PRZEMYŚL, m. pow.

Podczas badań prowadzonych na terenie przemyskiego zespołu osadniczego odkryto następujące osady:

Rejon Katedry. Podczas badań archeologicznych w 1961 r. przy rotundzie św. Mikołaja w podziemiach katedry odkryto 3 jamy z materiałem wczesnośredniowiecznym. Również po stronie południowej prezbiterium znajdowała się jama z zawartością ceramiki i ziarn zbóż. Chatę zrębową odsłonięto na terenie pałacowego ogrodu otaczającego siedzibę biskupa przemyskiego. Badania prowadził autor artykułu. W rejonie tym zauważono dwie fazy osadnicze przed X w. oraz z XII—XIII w.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: A. Kunysz, J. Frazik: Badania archeologiczne na terenie Przemysła w roku 1961, „Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 7—12 (powielone); J. A. Tamana: Odkrycia archeologiczne w podziemiach bazyliki katedralnej przemyskiej, „Kronika Diecezji Przemyskiej obrządku łacińskiego”, Przemyśl 1961, z. 9—10, str. 138—142; J. Frazik: Relikty rotundy pod prezbiterium katedry przemyskiej w świetle dotychczasowych badań, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXIV, 1962, str. 222—225, ryc. 1—4; A. Kunysz: Wyniki badań archeologicznych na terenie Przemysła w rejonie Starego Miasta w roku 1961, „Rocznik Przemyski”, T. IX, 1963, str. 352—363; A. Kunysz: Najnowsze wyniki badań na terenie Przemysła, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. III, 1963, str. 289—304; Kunysz: Rzeszowskie, str. 50.

Rejon placu Czackiego. Podczas badań zwiadowczych prowadzonych przez A. Kunysza w 1961 r. stwierdzono tu intensywne ślady osadnictwa z XII—XIII w. Między innymi uchwycono fragmenty kilku domostw drewnianych. W latach 1964—1965 podczas prac kanalizacyjnych odkryto 5 jam z ceramiką wczesnośredniowieczną. W jamie 5 znaleziono duży fragment kamienia żarnowego. Poza tym wystąpiły tu ślady po budynkach drewnianych z XIII—XIV w.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: A. Kunysz, J. Frazik: Badania archeologiczne na terenie Przemysła w roku 1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 6—7; A. Kunysz: Wyniki badań archeologicznych na terenie Przemysła w rejonie Starego Miasta w roku 1961, „Rocznik Przemyski”, T. IX, 1963, str. 355; A. Kunysz: Najnowsze wyniki badań na terenie Przemysła, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. III, 1963, str. 290—293; „Nowiny Rze-

szowskie”, z dnia 10 II 1965 r., notatka pt. „Skarby w ziemi”.

Terasa Nadszańska. Na tym stanowisku po stronie północnej Góry Zamkowej w 1909 r. odkryto jedno paleonisko z chaty wczesnośredniowiecznej (dawna ul. Ochronek obecnie Sienkiewicza). Znany jest poza tym materiał z obecnych ul. Chopina i Królowej Jadwigi (rejon Obelisku).

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: „Rocznik Przemyski”, T. I, 1909, notatka na str. 108; A. Dworski, K. M. Osiński: Wykopaliska przedhistoryczne w Przemyślu, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. III, 1911, str. 178—180; W. Demetrykiewicz: Wykopaliska przedhistoryczne w Przemyślu, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. IV, 1912, str. 15—16; Kunysz: Sprawozdanie, str. 126; Kunysz: Przemyśl, str. 30; A. Żaki: Topografia wczesnośredniowiecznego Przemyśla (preliminaria badawcze), „Acta Archaeologica Carpathica”, T. I, 1958, str. 87; A. Kunysz: Badania archeologiczne na terenie Przemyśla, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. II, 1959, str. 162—163.

Przekopana. Na lewej terasie Wiaru na polu Marii Jarosiewicz w rozwidleniu drogi Przemyśl—Medyka, w miejscu ujścia Wiaru do Sanu stwierdzono ślady osady wczesnośredniowiecznej. Badania przeprowadził Andrzej Koperski.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: A. Kunysz: Sprawozdanie z badań archeologicznych na terenie Przemyśla w roku 1964, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964”, Rzeszów 1964, str. 39—42.

Zasanie. Podczas prac budowlanych w 1964 r. w Przemyślu przy ul. Krasieńskiego natrafiono na osadę garncarską z XI—XIV w. Badania ratownicze podjął autor artykułu, zabezpieczając 4 piece garncarskie, prawdopodobnie piec do prażenia wapna oraz chatę garncarza. Znaleziono duże ilości ceramiki oraz innych przedmiotów.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: A. Kunysz: Sprawozdanie z badań archeologicznych na terenie Przemyśla w roku 1964, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964”, Rzeszów 1964, str. 41—42.

RAJSKIE, pow. Ustrzyki.

A. Żaki przed kilku laty odkrył ślady osady wczesnośredniowiecznej.

Zb. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu w Krakowie.

Lit.: A. Żaki: Karpacka stacja archeologiczna w latach 1951—1955, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. V, 1959, str. 210; Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73.

RZESZÓW, m. woj.

Rzeszów — Baranówka. Na stanowisku 19 przy budowie magazynów Centrali Rybnej w 1961 r. natrafiono na ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Wstępne badania przeprowadził T. Aksamit, a następnie A. Kunysz i A. Kwolek. Odkryto tutaj intensywną warstwę kulturową z ceramiką z wczesnej fazy wczesnego średniowiecza (VIII—IX w.).

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: K. Moskwa: Wyniki konserwatorskie badań powierzchniowych przeprowadzonych w województwie rzeszowskim w roku 1961, „Sprawozdanie Rzeszowskie-

go Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”, Rzeszów 1961, str. 45; T. Aksamit: Sprawozdanie z działalności Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w latach 1960—1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 43; Kunysz: Rzeszowskie, str. 45; K. Moskwa: Pradzieje powiatu rzeszowskiego, Lublin 1964, str. 46; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 3.

Rzeszów — Staromieście. Przy budowie drogi do stacji PKS w 1956 r. odkryto wczesnośredniowieczną osadę. Badania ratownicze przeprowadził J. Janowski, znajdując między innymi 3 jamy wczesnośredniowieczne z ceramiką, którą datuje na IX—XII w. Z innych zabytków na uwagę zasługuje nóż żelazny.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: J. Janowski: Źródła i materiały do pradziejów Rzeszowa, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 113—119; Kunysz: Z pradziejów wsi, str. 118; Kunysz: Rzeszowskie za Piastów, str. 24; K. Moskwa: Pradzieje powiatu rzeszowskiego, Lublin 1964, str. 31, 148; Kunysz: Rzeszowskie, str. 45; Kunysz: Osadnictwo otwarte, str. 2—3.

Rzeszów — Staroniwa. Stanowisko 8, teren stanowiący przedłużenie ul. W. Pola, w odległości około 200 m od toru kolejowego w 1956 r. J. Janowski stwierdził w wykopie kanalizacyjnym 2 jamy, wypełnione rdzaworudą ziemią, polepą, węglem drzewnym i drobnymi ułamkami ceramiki wczesnośredniowiecznej.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: J. Janowski: Źródła i materiały do pradziejów Rzeszowa, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 120—121; K. Moskwa: Pradzieje powiatu rzeszowskiego, Lublin 1964, str. 33, 118.

SANOK, m. pow.

W rejonie rynku oraz ul. Zamkowej w 1962 r. stwierdzono ślady osadnictwa z XII—XIII w. Między innymi odkryto dużą ziemiankę.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: A. Kunysz: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na terenie Sanoka i okolicy, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 25—27; Kunysz: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 82; A. Kunysz: Badania wykopaliskowe w Sanoku w roku 1963, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963”, Rzeszów 1963, str. 44—45.

TARNOBRZEG, m. pow.

W Muzeum Archeologicznym w Krakowie znajdują się materiały wczesnośredniowieczne z terenu Tarnobrzega, najprawdopodobniej z osady wczesnośredniowiecznej.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 5540, materiał nie publikowany.

TRZCINICA, pow. Jasło.

W pobliżu dużego ogrodu w 1962 r. autor artykułu odkrył osadę wczesnośredniowieczną. Na powierzchni pól wystąpiły zarzasy 2 chat-ziemianek. Osadę należałoby wiązać z podgrodzium. Oddziela ją od grodu jedynie mały strumyk.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: A. Kunysz: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku w Trzcinicy pow. Jasło, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 24; Kunysz: Osadnictwo w dorzeczu Wisłoki, str. 21.

TURBIA, pow. Tarnobrzeg.

W 1941 r. podczas budowy lotniska na terenie wsi w rejonie tzw. „Janowej Góry” odkryto osadę gdzie wystąpiły obok materiałów starożytnych również wczesnośredniowieczne. Badaniami kierował R. Jamka. Ogółem znaleziono tutaj około 60 ziemianek i chat. Materiał wczesnośredniowieczny przemieszany z rzymskim stwierdzono w jamach 1—3, 9, 13, 17, 20—28, 32 a, 37, 46—48, 50 i 58.

Zb. Muzeum Archeologiczne w Krakowie nr 8141—43, 8149, 8155, 8158, 8160—68, 8172, 8177, 8184, 8186—88, 8190, 8193, 8198, 8203—05, 8244—46.

Lit.: R. J a m k a: Sprawozdanie z badań archeologicznych w Turbii pow. Tarnobrzeg (maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie); W. R a d i g: Rettung germanischer und indogermanischer Bodendenkmäler in Generalgouvernement. „Deutsche Forschungen in Osten”, z. 6, 1942, str. 209—229, tabl. II, ryc. 34—47; z. 7, 1942, str. 252—265, tabl. 6, ryc. a—r; K u n y s z: Puszcza Sandomierska, str. 357, 362—366.

ULUCZ, pow. Brzozów.

Podczas badań powierzchniowych prowadzonych przez J. Janowskiego dokonano tutaj przed kilku laty odkrycia osady wczesnośredniowiecznej.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: A. K u n y s z: Działalność ośrodka archeologicznego w Rzeszowie w latach 1957—1959, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. II, 1959, str. 192; A. F a s t n a c h t: Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340—1960, Wrocław 1962, str. 63.

URZEJOWICE, pow. Przeworsk.

Podczas wybierania gliny ze wzniesienia położonego w pobliżu dawnego pałacu (w miejscu gdzie obecnie Kółko Rolnicze posiada cegielnię) autor artykułu odkrył przed kilku laty 3 jamy z ceramiką wczesnośredniowieczną.

Zb. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Lit.: K u n y s z: Sprawozdanie, str. 126; T. A k s a m i t: Sprawozdanie z działalności Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w latach 1960—1961, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1962”, Rzeszów 1962, str. 43.

WOŁODŹ, pow. Brzozów.

W czasie badań powierzchniowych prowadzonych przez J. Janowskiego natrafiono tutaj na ślady osadnictwa otwartego.

Zb. Muzeum w Krośnie.

Lit.: K u n y s z: Osadnictwo Ziemi Sanockiej, str. 73. WYBRZEŻE, pow. Przemysł.

W 1964 r. autor przeprowadził badania zwiadowcze u podnóża grodziska, stwierdzając istnienie osady przygrodowej — podgrodzia. Na terenie około 2 ha wystąpiła liczna ceramika. W zwiadowczym wykopie uchwycono intensywną warstwę kulturową oraz palenisko.

Zb. Muzeum Ziemi Przemyskiej.

Lit.: A. K u n y s z: Archeologiczne badania zwiadowcze we wsi Wybrzeże pow. Przemysł w roku 1964, „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964”, Rzeszów 1964, str. 35, ryc. 3.

ZBYDNIÓW, pow. Tarnobrzeg.

Podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez K. Moskwę na niszczonej cmentarzysku kultury łużyckiej stwierdzono jedną jamę wczesnośredniowieczną z ciekawą ceramiką. Osadę powyższą można datować na XI—XII w.

Zb. Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie.

Lit.: K u n y s z: Puszcza Sandomierska, str. 366.

ŻURAWICZKI, pow. Przeworsk.

W 1959 r. podczas poszerzania drogi w pobliżu siedziby GRN odkryto jamę datowaną na XII—XIII w.

Lit.: K. M o s k w a: Sprawozdanie z konserwatorskich badań archeologicznych na terenie województwa rzeszowskiego w roku 1959, str. 1, (powielone); K u n y s z: Sprawozdanie, str. 126.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В первой части настоящего труда обсуждается история исследований раннесредневекового поселенчества на территории юговосточной Польши. Главное внимание обратили здесь на последний период, когда при Окружном Музее в Жешове был основан т. наз. Жешовский Археологический Центр. Затем представили общие замечания по проблематике поселенчества в свете исследований исторической географии.

В следующем разделе обсуждаются обстоятельно раннесредневековые поселения деревенского типа на основании археологических открытий. Здесь подчеркивается роль, которую сыграла географическая среда, особенно некоторые её элементы: рельеф поверхности, почвы, распределение лесов, орошение и т. п.

В дальнейшей части этого раздела рассматриваются вопросы, связанные с распланированием сохранных открытых стоянок деревенского типа, конструкции различных деревянных построек (хат, хозяйственных объектов), функции открытых ям и производственных объектов с особым учетом металлоплавильных

и гончарных ям. Затем обращается внимание на демографические отношения, поселенческие комплексы, связанные с родовыми поселениями в свете археологических исследований и исторических данных. В конечной фазе раздела автор рассматривает вопросы, связанные с политическими отношениями, которые оказывали решительное влияние на поселенческий облик нынешних земель Жешовщины и раннее средневековье. Ибо здесь наслаивались политические польские, русские и венгерские влияния, которые имели своё отражение в многочисленных военных походах. Результатом этого уклада является возникновение на данной территории множества гродов, где население открытых поселений находило убежище в периоды тревоги (военных походов или набегов).

В третьем разделе обсуждается хронология деревенского поселенчества в результате археологических и исторических исследований. Выделили четыре поселенческие фазы: а) от IV в. (?) до IX в.; б) от X в.

до XI/XII в.; в) от XII в. до XIII в.; г) от начала XIV в. (около 1340 г.). Представили также весьма общую характеристику отдельных поселенческих фаз.

Особую часть труда составляет материал, представленный в очень сокращенном, но синтетическом виде, относящийся к 30 местностям, в которых открыли одно или несколько поселений. Описание материалов дополнили несколькими табличными данными, учи-

тывая количество археологических объектов, их величину, формы, конструкцию и функции. Эти таблицы позволяют ознакомиться с совокупностью данных, приобретенных благодаря археологическим исследованиям. Включенные в статью карты изображают размещение раннесредневековых поселений на основании раскопок, размещение поселений названных в источниках XI—XIII в., а также оборонительных городов.

SUMMARY

In the first part of his work the author discusses the history of research on early mediaeval settlements on the territory of south-eastern Poland. The main stress has been laid on the last period, when the so-called Rzeszów Archaeological Centre was created at the Regional Museum at Rzeszów. Further, some general remarks on the problem of settlement in the light of research of historical geography have been presented.

In the next chapter, the author discusses in details, on the basis of archaeological discoveries, early mediaeval settlements of the village type. He emphasizes the role of the geographic environment, particularly of some of its elements, such as topographical features, soils, afforestation, waters etc. In a further part of that chapter, the author touches upon matters connected with the lay-out of preserved open settlements of the village type, construction of various wooden buildings (huts, farm buildings), the purpose of the discovered pits and primitive industrial buildings, with special consideration of those for smelting and pottery-making. Further, he devotes his attention to demographic conditions, to groups of settlements connected with those of the early castle type in the light of archaeological excavations and historical data. In the final phase of that chapter, the author discusses matters connected with political relations which in the early Middle Ages strongly influences the settlements of the present Rzeszów regions. Polish, Ruthenian and Hungarian political influences

were crossing there, which was reflected in many military expeditions. As a result, many early castles of earth and timber were built on that territory, serving as places of refuge for the population from open settlements in the time of disturbances (of military expeditions or inroads).

In chapter III, the chronology of settlements of the village type has been discussed on the basis of archaeological excavations and historical studies. Four settlement phases have been distinguished: a) from the 6th (?) to the 9th century; b) from the 10th to the 11th—12th century; c) from the 12th to the 13th century; d) from the beginning of the 14th century (about the year 1340). General characteristics of the particular phases of settlement have been also presented.

A separate part of this work is devoted to materials given briefly but synthetically and concerning 30 places in each of which one or a few settlements were discovered. The description of these materials has been supplemented with tables showing the number of archaeological sites, their size, shape, construction and purpose. These tables enable us to get acquainted with all data provided by archaeological excavations. The maps attached to this article show the distribution of: 1) early mediaeval settlements on the basis of excavations, 2) settlements mentioned in the 11th—13th century written sources and 3) fortified castles.

JERZY PIASKOWSKI

METALOZNAWCZE BADANIA PRZEDMIOTÓW ŻELAZNYCH
Z MIEŻAN I SUDATY (LSRR)

МЕТАЛЛОГРАФИЧЕСКИЕ ИССЛЕДОВАНИЯ ЖЕЛЕЗНЫХ ПРЕДМЕТОВ ИЗ
ММ. МЕЖАНЫ И СУДАТА
(ЛИТОВСКАЯ СОЦИАЛИСТИЧЕСКАЯ СОВЕТСКАЯ РЕСПУБЛИКА)

METALLOGRAPHICAL EXAMINATION OF IRON OBJECTS FROM MIEŻANY AND SUDATA
(LITHUANIAN SOCIALISTIC SOVIET REPUBLIC)

Przeprowadzone dotąd badania metaloznawcze dawnych przedmiotów żelaznych wykazują całkowitą zmianę technologii żelaza na ziemiach na zachód od Wisły i Sanu po okresie wędrowek ludów. Stąd interesujące było zbadanie jaka technologia żelaza występuje na ziemiach położonych bardziej na wschód, nawet poza granicami Polski, czy nie znajdziemy tam procesów technologicznych charakterystycznych dla wczesnośredniowiecznych hutników i kowali polskich. W ten sposób — dzięki poparciu dyrekcji Muzeum Archeologicznego w Krakowie — uzyskano materiały z terenów zachodniej Ukrainy, pochodzące z okresu rzymskiego¹, a obecnie poddano badaniom przedmioty żelazne z terenów Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, pochodzące z badań prowadzonych w 1934 r. przez prof. dra Włodzimierza Antoniewicza i dr Zofię Podkowińską w Sudacie i Mieżanach, dawniej pow. Święciany na Wileńszczyźnie.

Za udostępnienie materiałów do badań autor składa podziękowanie prof. dr Zdzisławowi Rajewskiemu, dyrektorowi Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, oraz mgr Marianowi Kaczyńskiemu za wybór przedmiotów do badań.

¹ J. Piaskowski: Metaloznawcze badania starożytnych przedmiotów żelaznych z dorzecza Prypeci, Dniestru i Bugu, „Materiały Archeologiczne” (w druku).

Materiały z cmentarzyska kurhanowego w Sudacie opracował M. Kaczyński² datując je na okres od V do co najmniej połowy VIII w. Nieco wcześniejsze jest cmentarzysko w Mieżanach, które M. Kaczyński w opracowaniu archeologicznym datował na IV i najprawdopodobniej V w.n.e.³

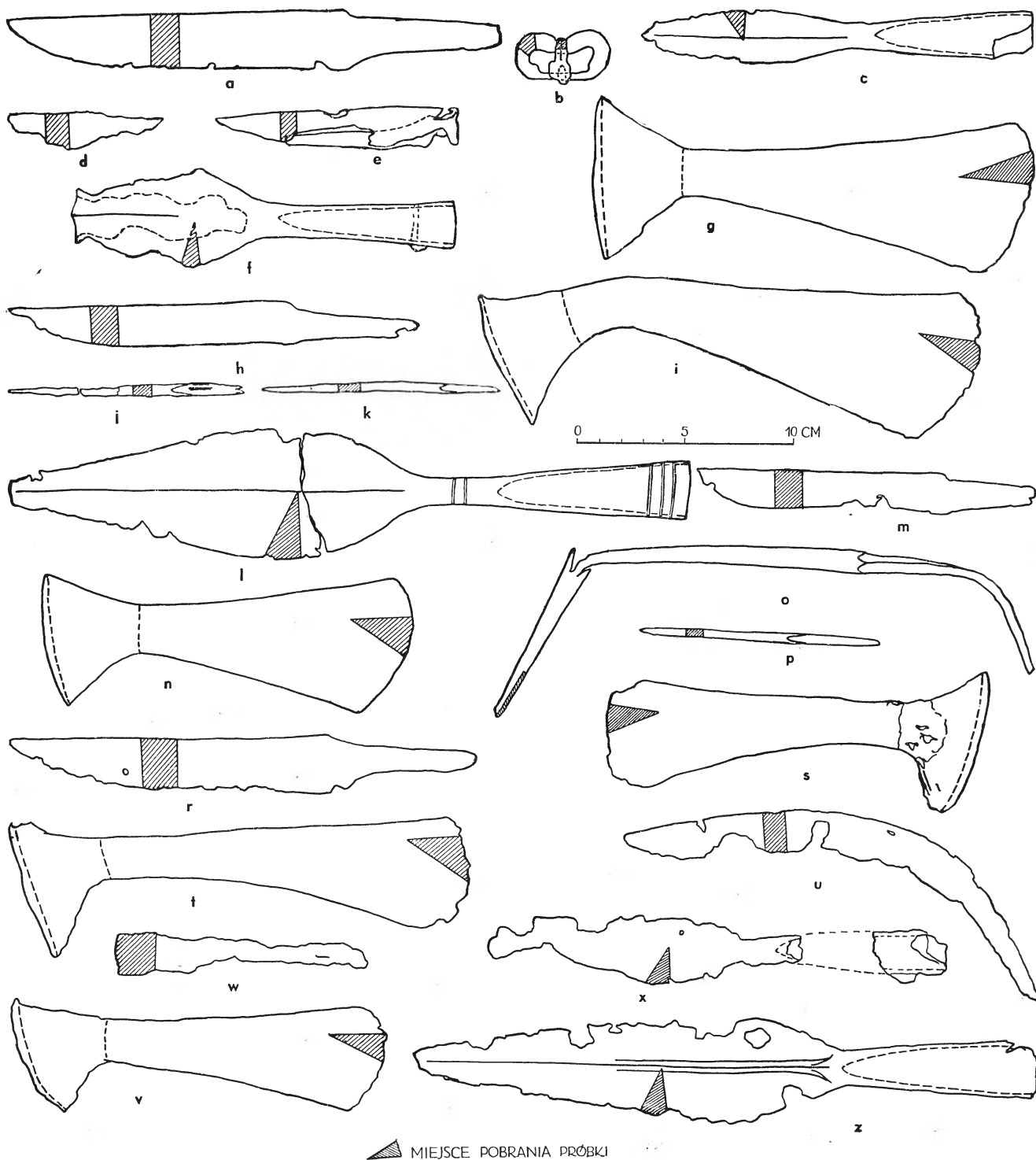
Metody badań i sposób zestawienia
wyników

Metody opisywanych badań oraz sposób zestawienia wyników były identyczne jak w innych podobnych pracach autora⁴. Dlatego pominięto ich szczegółowy opis podając tylko w skrócie, że badania obejmowały ilościową i jakościową (spektrograficzną) analizę chemiczną, obserwacje metalograficzne wraz z oceną wielkości ziarna, pomiary mikrotwardości poszczególnych składników struk-

² M. Kaczyński: Materiały z badań 1934 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Sudata, pow. Święciany, na Wileńszczyźnie (LSRR), „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 138—156.

³ M. Kaczyński: Materiały z cmentarzyska kurhanowego badanego w 1934 r. w miejscowości Mieżany, pow. Święciany, na Wileńszczyźnie (LSRR), „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 119—137.

⁴ J. Piaskowski: Technika gdańskiego hutnictwa i kowalstwa żelaznego w X—XIV w. na podstawie badań metaloznawczych, „Prace Komisji Archeologicznej”, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1960, nr 2, str. 68.



Ryc. 1. Zestawienie zbadanych przedmiotów. Sudata, dawn. pow. Święciany, stanowisko I. Nóż nr 1 (a). Sprzączka (b). Grot włóczni nr 1 (c). Nóż nr 2 (d). Nóż nr 3 (e). Grot włóczni nr 2 (f). Topór nr 1 (g). Nóż nr 4 (h). Topór nr 2 (i). Szydło nr 1 (j). Sudata, stanowisko II. Szydło nr 2 (k). Grot włóczni nr 3 (l). Nóż nr 5 (m). Topór nr 3 (n). Dziryt (o). Szydło nr 3 (p). Nóż nr 6 (r). Mieżany, dawn. pow. Święciany, stanowisko I. Topór nr 1 (s). Topór nr 2 (t). Nóż sierpikowaty (u). Krzesiwo (w). Grot włóczni nr 2 (x). Topór nr 3 (y). Grot włóczni nr 1 (z)

turalnych oraz pomiary twardości metalu. Ilościową analizę chemiczną przeprowadzono zgodnie z metodami analitycznymi stosowanymi przy stopach żelaza. Zawartość fosforu oznaczano me-

todą miareczkową, jedynie przy niskiej zawartości tej domieszki stosowano metodę fotometryczną. Metodę fotometryczną stosowano także przy oznaczaniu zawartości niklu i miedzi w me-

tal. Zawartość manganu oznaczano metodą miareczkową, a zawartość siarki przez spalanie (alkalimetrycznie). Zawartość węgla oceniano na podstawie obserwacji metalograficznych.

Jakościową analizę chemiczną przeprowadzono metodą spektrograficzną przy użyciu spektrografu ISP 22, wzbudzając łuk pomiędzy próbkami tego samego materiału. Podając wyniki analizy jakościowej (tabela 1) pominięto obecność podstawowych składników stopów żelaza Fe, C, Si, Mn, P i S oraz Al, Ca i Mg, które występowały we wszystkich próbkach. Znak + określa wyraźnie stwierdzoną obecność domieszki, natomiast znak ⊙ świadczy o obecności jedynie ostatnich (najtrwalszych) linii widma danego pierwiastka. Obserwacje metalograficzne prowadzono przy użyciu powiększenia 100 i 500 ×, trawiąc próbki 4% roztworem kwasu azotowego w alkoholu metylowym (azotal). Określano przy tym wielkość ziarn według polskiej normy PN-56/H-04507.

Badania mikrotwardości składników strukturalnych przeprowadzono przy użyciu mikrotwardościomierza Hannemanna, stosując obciążenie 50 gramów w ciągu 15 sek. Każdy wynik jest średnim z 5 pomiarów. Twardość określano sposobem Vickersa (polska norma PN/H-04360) przy obciążeniu 10 kg, trwającym 15 sek. Każdy wynik jest średnim z 2—3 pomiarów.

Wyniki badań podano, podobnie jak i w innych pracach autora, w dwóch tabelach oraz na dwóch rysunkach uzupełnionych mikrofotografiami struktur.

W y n i k i b a d a ń

Zbadane materiały pochodziły z trzech stanowisk archeologicznych. Ze stanowiska I w Sudacie zbadano cztery noże, dwa topory, dwa groty włóczni, sprzączkę i szydło, ze stanowiska II w Sudacie — dwa noże, dwa szydła, topór, grot włóczni i dzi ryt, a ze stanowiska I w Mieżanach — trzy topory, dwa groty włóczni, krzesiwo (?) i nóż sierpikowaty. Wszystkie przedmioty były uprzednio konserwowane.

Zestawienie zbadanych przedmiotów żelaznych z Sudaty (stanowiska I i II) i Mieżan (stanowisko I), przedstawiono na ryc. 1 z oznaczeniem miejsca wycięcia próbki, a technologię ich wykonania (tzn. oznaczony w sposób umowny stopień nawęglania na powierzchni próbki poddanej obserwacjom metalograficznym) na ryc. 2. Ponadto podano ilościową i jakościową analizę chemiczną zbadanych materiałów (tabela 1) oraz wyniki obserwacji metalograficznych oraz pomiarów mikrotwardości składników strukturalnych i twardości metalu (tabela 2).

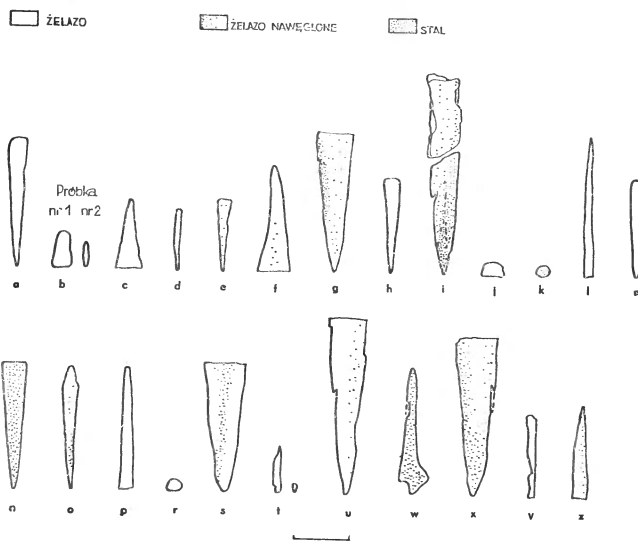
Nóż nr 1 z cmentarzyska w Sudacie (stanowisko I) z kurhanu 2, grób 1 wykazał strukturę ferrytyczną (Ryc.

Tabela 2

Wyniki obserwacji metalograficznych pomiarów mikrotwardości i twardości przedmiotów żelaznych z Sudaty i Mieżan

Nazwa przedmiotu	Stanowisko	Składniki struktury	Klasa wielkości ziarna	Mikrotwardość kG/mm ²	Twardość Vickersa kG/mm ²
Nóż nr 1	Sudata, pow. Świeżany stanowisko I	feryt	2	188	} 180
		feryt	6	162	
Sprzączka a) kablak		feryt	6	228	118,4(?)
b) trzpień		feryt	4	222	160
Grot włóczni nr 1		feryt	2	235	199
Nóż nr 2		feryt	3	182	198
Nóż nr 3		feryt	7	151	} 168,7
		perlit	8	205	
Grot włóczni nr 2		feryt	2	147	} 153,4
		feryt	7	168	
	perlit	8	243		
Topór nr 1	feryt	8	127	} 125,1	
	perlit	8	270		
	perlit	4	284		
Nóż nr 4	feryt	2	219	} 192	
	feryt	5	170		
Topór nr 2	sorbit	5	263	} 351—274	
	perlit	5	258		
	feryt	1	222	228	
	perlit	5	293	} 221	
	feryt	1	219		
Szydło nr 1	feryt	5	179	} 128,4	
	perlit	7	288		
Szydło nr 2	feryt	6	144	} 143,5	
	perlit	8	288		
Grot włóczni nr 3	feryt	3	255	} 219	
	feryt	8	216		
Nóż nr 5	feryt	4	228	242	
Topór nr 3	perlit	3	279	} 173,6	
	feryt	6	154		
Nóż nr 6	feryt	8	147	} 123,2	
	perlit	7	239		
	feryt	4	147		
Dzi ryt	feryt	4	166	128,9	
Szydło nr 3	feryt	2	228	206	

Nazwa przedmiotu	Stanowisko	Składniki struktury	Klasa wielkości ziarna	Mikrotwardość KG/mm ²	Twardość Vickersa kG/mm ²
Topór nr 1	Mieżany, pow. Świąciany stanowisko I	sorbit	8		} 176—213
		feryt	8	186	
		feryt	3	216	
		perlit	5	251	
		feryt	6	158	
Krzesiwo (?)		feryt	3	216	203
Topór nr 2		feryt	8	191	} 229
		perlit	7	293	
		feryt	4	205	
Grot włóczni nr 1		sorbit	8	335	} 297—213
		sorbit	8	298	
		feryt	8	222	
Topór nr 3		sorbit		284	} 191
	sorbit		258		
	feryt	7	191		
	feryt	4	170		
Nóż sierpikowaty	feryt	5	151	} 187,3	
	perlit	8	205		
Grot włóczni nr 2	feryt	8	147	} 115,7	
	perlit	8	235		
	feryt	5	140		



Ryc. 2. Technologia wykonania zbadanych przedmiotów. Sudata, stanowisko I. Nóż nr 1 (a). Sprzączka (b). Grot włóczni nr 1 (c). Nóż nr 2 (d). Nóż nr 3 (e). Grot włóczni nr 2 (f). Topór nr 1 (g). Nóż nr 4 (h). Topór nr 2 (i). Szydło nr 1 (j). Sudata, stanowisko II. Szydło nr 2 (k). Grot włóczni nr 3 (l). Nóż nr 5 (m). Topór nr 3 (n). Nóż nr 6 (o). Dzi ryt (p). Szydło nr 3 (r). Mieżany, stanowisko I. Topór nr 1 (s). Krzesiwo (t). Topór nr 2 (u). Grot włóczni nr 1 (w). Topór nr 3 (x). Nóż sierpikowaty (y). Grot włóczni nr 2 (z).

Ferrytyczną strukturę wykazał także nóż nr 2 z kurhanu 2 grób 5 (Ryc. 3 d), przy czym niektóre wtrącenia żużla posiadały jednolite czarne zabarwienie (typ A), a inne strukturę zbliżoną do typu D (wydzielenia jaśniejszej fazy były nieco większe i mniej liczne niż w analogicznych wtrąceniach żużla poprzednio opisanych okazów).

Nóż nr 3 z kurhanu 4, grób 5 wykonany został z bardzo miękkiej stali (zawierającej poniżej 0,1% C) o ferrytycznej strukturze ze śladami perlitu (Ryc. 4 a). Wtrącenia żużla były identyczne jak w poprzednim okazy.

W grocie włóczni nr 2 z tego samego grobu wykryto strukturę ferrytyczną o dość dużym ziarnie. W niektórych miejscach wystąpiło nieznaczne nawęglenie pierwotne, przy czym pojawiały się niewielkie ilości perlitu (zawartość węgla dochodziła do około 0,1% C), a wielkość ziarn ferrytu ulegała poważnemu zmniejszeniu (Ryc. 4 b). Obok wtrąceń żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) obserwowano wtrącenia o strukturze dwufazowej (typ D).

Topór nr 1, również z kurhanu 4, grób 5, wykazał strukturę miękkiej stali zawierającej około 0,1% C (Ryc. 4 c). W jednym tylko miejscu w pobliżu powierzchni zaobserwowano lokalne, silne nawęglenie do około 0,6% C. Struktura metalu perlityczno-ferrytyczna (Ryc. 4 d). Wtrącenia żużla posiadały jednolite czarne zabarwienie (typ A). W przeciwieństwie do poprzednio opisanych przedmiotów próbka wycięta z topora nr 1 wykazała stosunkowo niską zawartość fosforu.

Nóż nr 4 z kurhanu 5, grób 2 wykuty był z żelaza o podwyższonej zawartości fosforu. Posiadał on strukturę ferrytyczną, przy czym obok ziarn dużych (klasa 2) występowały ziarna drobne (klasa 5). Wtrącenia żużla były dość różnorodne: obok wtrąceń o jednolitym czarnym zabarwieniu obserwowano wtrącenia dwufazowe zbliżone do typu D (Ryc. 5).

3 a), przy czym obok ziarn dużych (klasa 2) występowały ziarna drobne (klasa 6). Metal użyty do wyrobu noża, wysokofosforowe żelazo dymarskie zawierał, obok wtrąceń żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A według klasyfikacji autora⁵), także liczne wtrącenia dwufazowe, w których występowały liczne zaokrąglone wydzielenia jaśniejszej fazy na ciemnym tle (typ D, a ściślej biorąc, D1).

Czysto ferrytyczną strukturę obserwowano w próbkach wyciętych z kabłąka i trzpienia sprzączki znalezionej w tym samym grobie. Obie te części wykuto z żelaza o dużej zawartości fosforu (Ryc. 3 b). W żelazie obserwowano wtrącenia żużla typu A i D. W kabłąku natrafiono na jedno bardzo duże wtrącenie żużla, w którym na ciemnym tle wystąpiły nieliczne dendryty jaśniejszej fazy (typ D3).

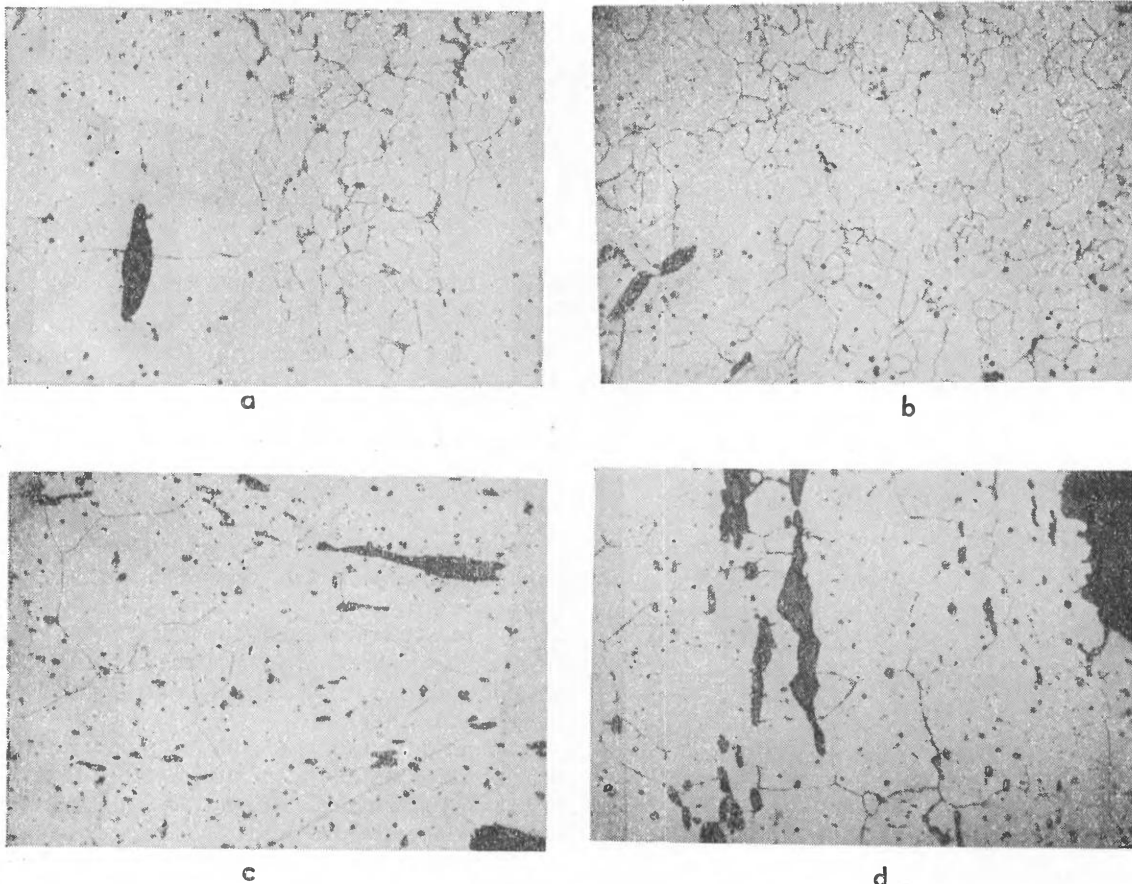
Grot włóczni nr 1 z kurhanu 2, grób 2 wykonany został także z gruboziarnistego żelaza dymarskiego (Ryc. 3 c). Obok wtrąceń żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) obserwowano wtrącenia o strukturze dwufazowej (typ D).

⁵ J. Piaskowski: Dalsze badania technologii wyrobów żelaznych na ziemiach polskich w okresie halsztackim i wczesnolateńskim, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. XI, 1963, str. 8.

Interesująca struktura wystąpiła w próbce wyciętej z ostrza topora nr 2 z kurhanu 10, grób 5 C. Nawęglenie metalu było nierównomierne, przy czym zwiększało się ono w pobliżu krawędzi tnącej. Wydawało się, że była tam wkładka stalowa (Ryc. 6 a), jednak nie natrafiono na ślady zgrzewania, pomimo że przejście pomiędzy częścią silniej nawęgloną a częścią słabo nawęgloną było niekiedy dość raptowne (Ryc. 6 b). Trzeba więc przyjąć, że było to nierównomierne nawęglenie pierwotne, które

ziarna bardzo duże (klasa 3) jak i ziarna bardzo drobne (klasa 8). Obok wtrąceń żużla typu A występowały wtrącenia o ciemnym, lecz nierównomiernym zabarwieniu i nie jest pewne, czy wtrącenia te można związać z typem D.

Gruboziarnista struktura ferrytyczna (oraz wtrącenia żużla typu A) występowała także w nożu nr 5 znalezionym w tym samym grobie, natomiast pochodzący z tegoż grobu topór nr 3 wykuty był ze stali twardej o zawarto-



Ryc. 3. S u d a t a, stanowisko I. Kurhan 2. Grób 1. Struktura noża nr 1: ferryt o dużym i drobnym ziarnie oraz wtrącenia żużla (a). Struktura kabląka sprzączki: ferryt i wtrącenia żużla (b). Grób 2. Struktura grotu włóczni nr 1: ferryt gruboziarnisty i wtrącenia żużla (c). Struktura noża nr 2: ferryt i wtrącenia żużla (d). Wszystkie trawione azotalem i powiększone 100 X

nastąpiło podczas wytopu metalu. Wtrącenia żużla posiadały na ogół jednolite czarne zabarwienie (typ A), natrafiono jednak także na wtrącenia o strukturze dwufazowej (typ D).

Ferrytyczną strukturę o dużym ziarnie ze śladami perlitu obserwowano w szydle nr 1 z kurhanu 11, grób 3 (?). Zawartość fosforu w metalu była dość wysoka (Ryc. 7). Występujące w metalu wtrącenia żużla sklasyfikowano jako typ A, struktura niektórych wtrąceń nie była wyraźna (dwufazowa ?).

Inny typ metalu reprezentuje szydło nr 2 pochodzące z cmentarzyska w Sudacie (stanowisko II), z kurhanu 1, grób 2. Wykonano je ze stali miękkiej o niezbyt wysokiej zawartości fosforu i niezbyt nierównomiernym nawęgleniu, sięgającym do około 0,2% C. Przy powierzchni widoczne było nieznaczne odwęglenie (Ryc. 8). Wtrącenia żużla posiadały jednolite czarne zabarwienie (typ A).

Grot włóczni nr 3 znaleziony w kurhanie 2, grób 1 wykazał strukturę ferrytyczną (Ryc. 9 a). Zaobserwowano

ści ok. 0,6% C. Wtrącenia żużla typu A. Struktura perlityczno-ferrytyczna, tuż przy powierzchni obserwowano nieznaczne odwęglenie (Ryc. 9 b).

Nóż nr 6 znaleziony w kurhanie 2, skupisko 1 wykazał strukturę ferrytyczną (Ryc. 9 c), przy czym obok ziarn dość dużych (klasa 4) występowały ziarna bardzo drobne (klasa 8). W części drobnoziarnistej obserwowano nieznaczne nawęglenie pierwotne (ziarna perlitu). Obok wtrąceń żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) występowały wtrącenia żużla dwufazowe, typu D (Ryc. 9 d).

Dziurty znaleziony w tym samym skupisku posiadał także strukturę ferrytyczną żelaza dymarskiego. Obok wtrąceń żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) występowały niezbyt liczne wtrącenia o strukturze dwufazowej. Również strukturę ferrytyczną oraz wtrącenia żużla typu A i typu D obserwowano w szydle nr 3 znalezionym w kurhanie 3.

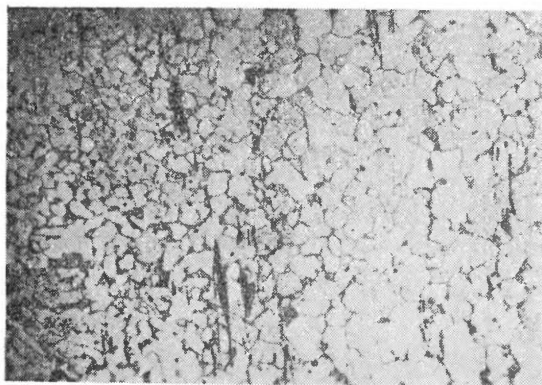
Podobne wyniki dały badania materiałów z cmentarzyska w Mieżanach (stanowisko I).

Topór nr 1 z kurhanu 3, grób 2 wykazał ferrytyczną strukturę (Ryc. 10 a), jedynie w części środkowej obserwowano niewielkie nawęglenie pierwotne sięgające do około 0,3% C (Ryc. 10 b). Wtrącenia żużla posiadały jednolite czarne zabarwienie (typ A).

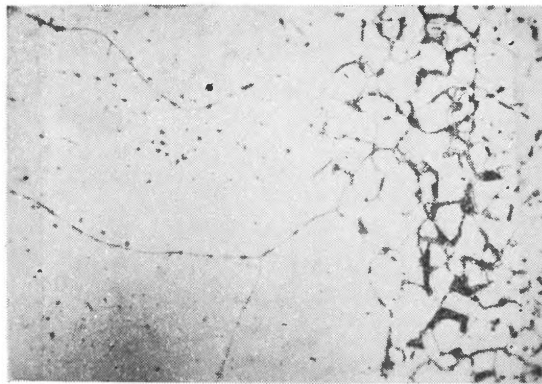
Próbka wycięta z fragmentu zwanego krzesiwem, znalezionej w tymże grobie, wykazała strukturę ferrytyczną oraz wtrącenia żużla o zabarwieniu czarnym, nie było ono jednak jednolite i w niektórych przypadkach wykazywało strukturę sklasyfikowaną jako typ D. Wydaje się jednak, że metal o takiej strukturze nie był od-

powiedni do wyrobu krzesiwa i chyba przeznaczenie tego przedmiotu było inne.

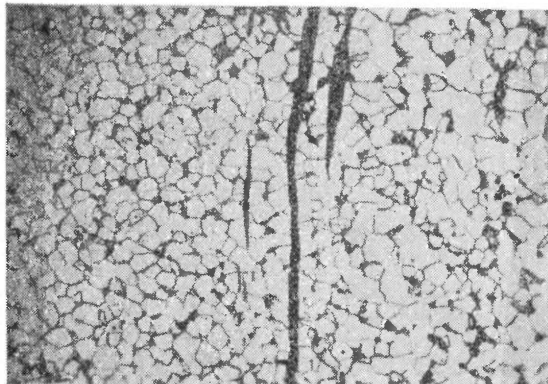
Topór nr 2 z kurhanu 8, grób 3 wykonany był z żelaza o niezbyt równomiernym nawęgleniu. Obok miejsc o strukturze ferrytycznej (Ryc. 11 a) występowały miejsca nieco silniej nawęglone, zawierające do około 0,2% C. Zaobserwowano wtrącenia żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) jak i duże wtrącenia zawierające liczne, zaokrąglone wydzielenia jaśniejszej fazy na ciemnym tle (typ D).



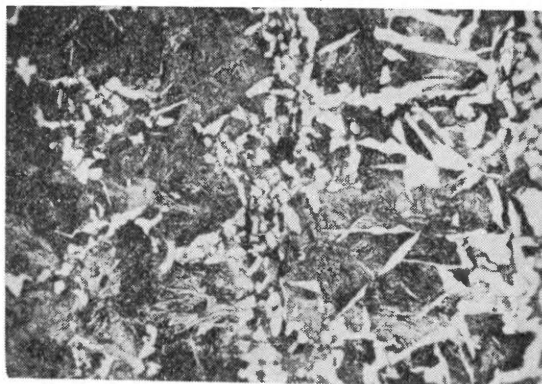
a



b

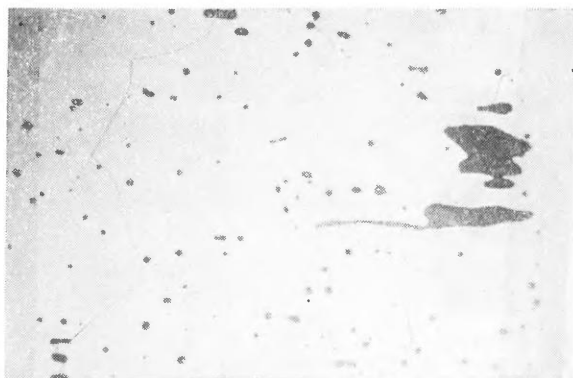


c



d

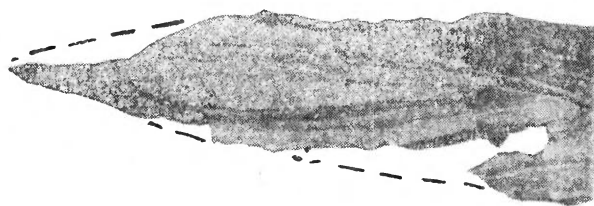
Ryc. 4. S u d a t a, stanowisko I. Kurhan 4. Grób 5. Struktura noża nr 3: ferryt i ślady perlitu oraz wtrącenia żużla (a). Struktura grotu włóczni nr 2: ferryt o dużym i drobnym ziarnie oraz ślady perlitu (b). Struktura topora nr 1: ferryt drobnziarnisty i perlit oraz wtrącenia żużla (c). Struktura silniej nawęglonej części topora nr 1: perlit, ferryt i wtrącenia żużla (d). Wszystkie trawione azotalem i powiększone 100 ×



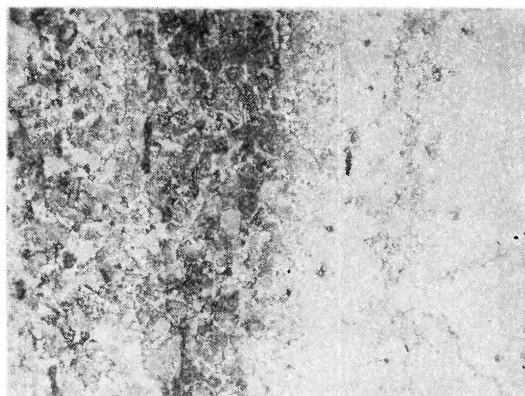
Ryc. 5. S u d a t a, stanowisko I. Kurhan 5. Grób 2. Struktura noża nr 4: ferryt i wtrącenia żużla. Trawione azotalem i powiększone 100 ×

Znaleziony w tym samym grobie grot włóczni nr 1 wykazał sorbityczno-ferrytyczną strukturę twardej stali posiadającą około 0,5% C i niską zawartość fosforu. Wtrącenia żużla (Ryc. 11b) miały jednolite czarne zabarwienie (typ A).

Topór nr 3 z kurhanu 9, grób 3 wykazał nawęglenie skupione głównie w pobliżu ostrza. Występowała tam struktura składająca się z sorbitu i ferrytu (Ryc. 12 a), dalej od krawędzi tnącej obok ferrytu występował perlit sorbityczny (Ryc. 12 b), a następnie perlit. W dalszych częściach struktura metalu była w niektórych miejscach czysto ferrytyczna (Ryc. 12 c). Obok wtrąceń żużla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) występowały wtrącenia zbliżone do typu D (Ryc. 12 c), podobnie jak w nożach nr 2 i 3 z Sudaty (stanowisko I) z kurhanu 2, groby 1 i 5.

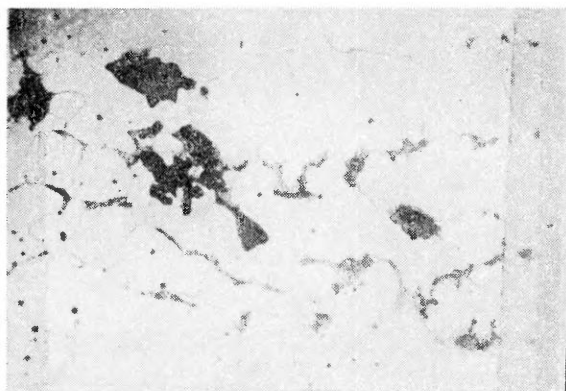


a



b

Ryc. 6. Sudata, stanowisko I. Kurhan 10. Grób 5 C. Makrostruktura na poprzecznym przekroju ostrza topora nr 2. Nawęglone części uległy zaciemnieniu (a). Przejście pomiędzy częścią silnie nawęgloną i częścią słabo nawęgloną w toporze nr 2: perlit sorbityczny i ferryt oraz wtrącenia żużla. Oba trawione azotalem i powiększone 4,5 × (a) i 100 × (b)

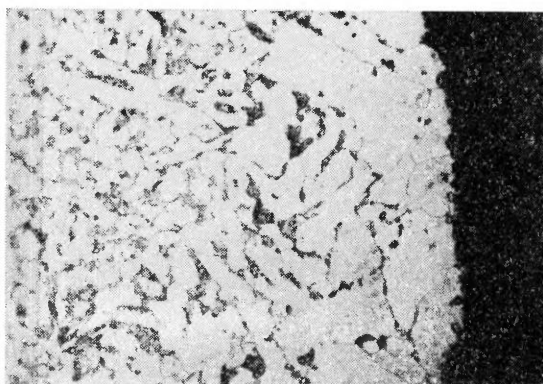


Ryc. 7. Sudata, stanowisko I. Kurhan 11. Grób 3(?) Struktura szydła nr 1. ferryt, nieco perlitu i wtrącenia żużla. Trawione azotalem. Powiększone 100 ×

Struktura ferrytyczna ze śladami perlitu wystąpiła w nożu sierpikowatym znalezionym w kurhanie 9, grób 3, przy czym obok ziarn dużych występowały ziarna drobne (Ryc. 12 d). Struktura wtrąceń żużla była podobna jak w toporze nr 3 z tego samego grobu.

Grot włóczni nr 2 z kurhanu 9, grób 3 lub kurhanu 2, grób 5 wykazał ferrytyczną strukturę, w jednym punkcie obserwowano nieznaczne nawęglenie sięgające do około 0,1% C, w miejscu tym ziarna metalu były bardzo drobne (Ryc. 13).

W opracowaniu wyników metaloznawczych badań przedmiotów żelaznych z Sudaty i Mieżan zastosowano w szerokim zakresie metody statystyczne, którymi posługiwano się w celu uwypuklenia cech metalu użytego do wyrobu zbadanych przedmiotów i porównaniu ich z cechami metalu wytapianego w niektórych ośrodkach hutnictwa żelaznego na ziemiach Polski.



Ryc. 8. Sudata, stanowisko II. Kurhan 1. Grób 2. Struktura szydła nr 2: ferryt, perlit i wtrącenia żużla. Trawione azotalem. Powiększone 100 ×

Ogólnie można zauważyć, że zbadane przedmioty tworzą jednolity zespół, a przeważająca ich większość — jeśli nie prawie wszystkie — pochodziły z jednego ośrodka produkcyjnego. Wskazuje na to dość regularny kształt wieloboków rozkładu poszczególnych cech żelaza (por. niżej), pomimo że ilość analiz (liczebność próby) jest niezbyt duża. Kształt tych wieloboków jest nie tylko oceną jakości żelaza użytego do wyrobu zbadanych przedmiotów z Sudaty i Mieżan, wskazuje także na umiejętności technologiczne bałtyjskich hutników w IV—VIII w.n.e.

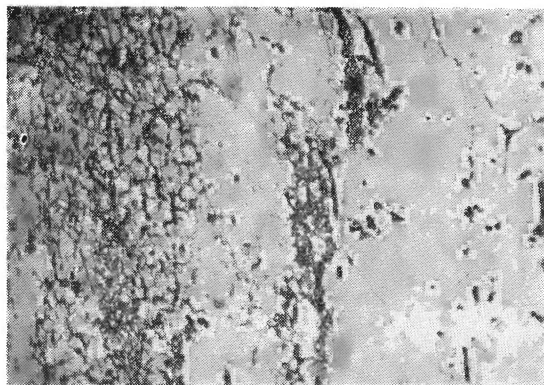
Wielobok rozkładu nawęglenia wskazuje, że ogromna większość przedmiotów z Sudaty i Mieżan wykonana została z żelaza dymarkowego, wykazuje bowiem czysto lub prawie czysto ferrytyczną strukturę, co najwyżej ze śladowym lokalnym nawęgleniem: w 16 przedmiotach żelaznych (co stanowi 64% zbadanych okazów), w 6—7 przypadkach obserwowano w niektórych miejscach śladowe nawęglenie. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że wszystkie 6 toporów (3 z Sudaty i 3 z Mieżan) wykazują nawęglenie pierwotne i to niekiedy nawet dość silne, jak np. topory nr 1, 2 i 3 z Sudaty (stanowisko I) i topór nr 3 z Mieżan.

Wystąpienie w sześciu toporach nawęglenia nie może być dziełem przypadku, gdybyśmy bowiem przyjęli, że prawdopodobieństwo natrafie-

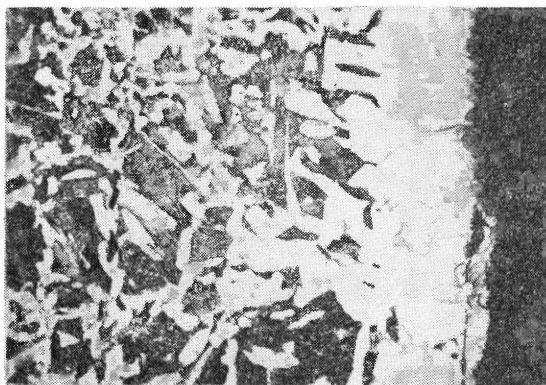
nia na metal nawęglony jest równe prawdopodobieństwu natrafienia na żelazo (o strukturze ferrytycznej), wtedy prawdopodobieństwo przypadkowego wystąpienia nawęglenia w sześciu toporach będzie równe zaledwie $1/64$, to znaczy około 0,016. Wynika z tego, że hutnicy bałtyjscy w IV—VIII w. nie tylko uzyskiwali metal nawęglony przy przetopie rudy żelaza o wysokiej zawartości fosforu, ale znali oni część

zachód od Wisły wytapianie stali z rud wysokofosforowych pojawia się w świetle dotychczasowych badań dopiero po okresie wędrówek ludów⁸. Wskazywałoby to na pewną odrębność technologiczną hutników i kowali bałtyjskich.

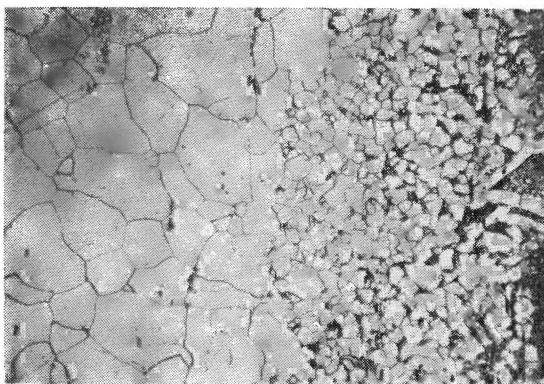
Na ryc. 14 przedstawiono, dla porównania, wielobok rozkładu nawęglenia dla starożytnych wyrobów świętokrzyskich (niskofosforowych)⁹ i dla wczesnośredniowiecznych przedmiotów żelaz-



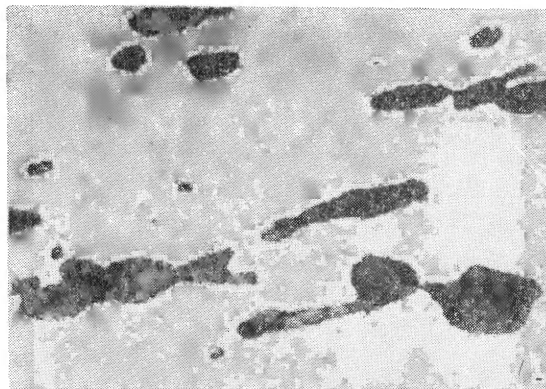
a



b



c



d

Ryc. 9'. Sudaty, stanowisko II. Kurhan 2. Grób 1. Struktura grotu włóczni nr 3: ferryt o dużym i drobnym ziarnie, wtrącenia żużla (a). Struktura topora nr 3 w pobliżu powierzchni: perlit, ferryt i wtrącenia żużla (b). Skupisko 1. Struktura noża nr 6: ferryt, perlit i wtrącenia żużla (c). Wtrącenia żużla w nożu nr 6 (d). Trawione azotalem (a—c), nietrawione (d) i powiększone $100\times$ (a—c), $500\times$ (d)

łupki, w której to nawęglenie występowało, i wykorzystywali ją do wyrobu toporów. W tej części Europy sposób ten znali (a poza tym także prawdopodobnie nawęglenie i zgrzewanie) hutnicy na terenie Łotwy już w pierwszych wiekach naszej ery⁶ a także w niewielkim ośrodku starożytnego hutnictwa nad Wkrą⁷. Na ziemiach na

nych znalezionych na ziemiach Polski¹⁰. Wielobok rozkładu nawęglenia tych ostatnich prawie pokrywa się z wielobokiem rozkładu nawęglenia w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Miezan, nato-

⁶ Podaje tak A. K. Antein: *Żelaznyje i stalnyje izdelija diewniej Łatwii*, „Iz istorii techniki Łatwijskiej SSR”, T. I, 1959, str. 10. Dokumentacja tych badań jest jednak dość ograniczona i trudno sprawdzić ocenę technologii podaną przez autora.

⁷ J. Piaskowski: *Metaloznawcze badania starożytnych przedmiotów żelaznych z Kołozębia, Poświętnych i Szpondawy* (w opracowaniu).

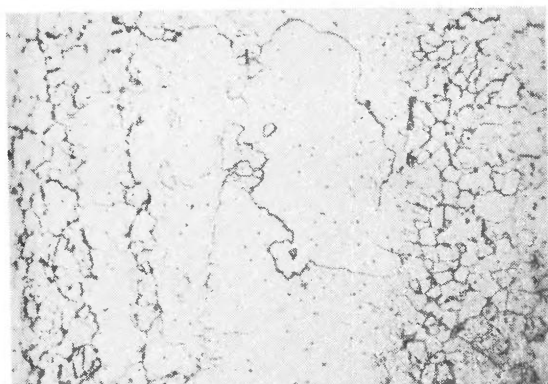
⁸ J. Piaskowski: *O pierwotnym sposobie otrzymywania stali przez średniowiecznych Słowian*, „Hutnik”, T. XXXI, 1964, str. 378.

⁹ J. Piaskowski: *Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych produkowanych przez starożytnych hutników w Górach Świętokrzyskich w okresie wpływów rzymskich (I—IV w. n.e.)*, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, T. VI, 1963, str. 37.

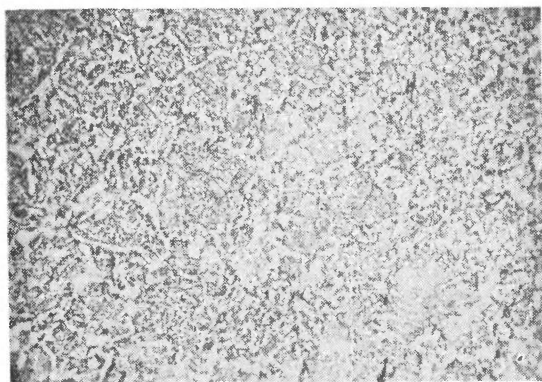
¹⁰ J. Piaskowski: *Untersuchungen der frühmittelalterlichen Eisen und Stahltechnologie der Slaven in den Gebieten zwischen Weichsel und Oder* (w przygotowaniu do druku).

miast nawęglenie wyrobów świętokrzyskich jest całkowicie inne.

Ryc. 14 wskazuje, wbrew niektórym poglądom¹¹, jak ogromne różnice występują w nawęgleniu dawnych przedmiotów żelaznych. To samo jest widoczne na ryc. 15 przedstawiającej wielobok rozkładu zawartości fosforu w zbadanych przedmiotach żelaznych z Sudaty i Mieżan oraz w wyrobach świętokrzyskich¹². Podobnie przedstawia się rozkład zawartości fosforu we wczesnośredniowiecznych przedmiotach żelaznych znalezionych na ziemiach Polski¹³, natomiast zupełnie inaczej przedstawia się zawartość fosforu w starożytnych wyrobach świętokrzyskich i w materia-



a



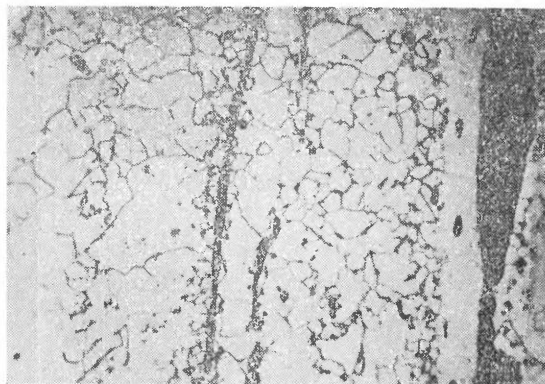
b

Ryc. 10. Mieżany, stanowisko I. Kurhan 3. Grób 2. Struktura topora nr 1: ferryt o dużym i drobnym ziarnie (a). Struktura silniej nawęglonej części topora nr 1: sorbit, ferryt i wtrącenia żużla (b). Obie trawione azotalem i powiększone 100 ×

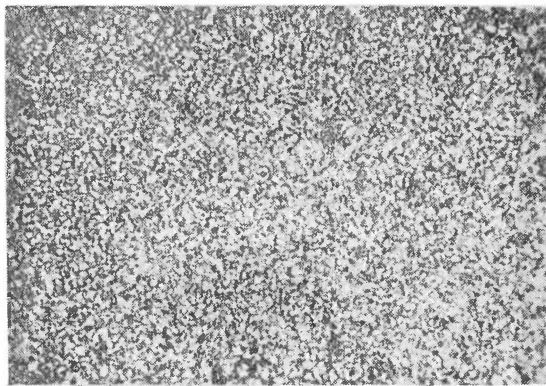
¹¹ Pogląd, że nierównomierne nawęglenie ma być cechą żelaza dymarskiego w ogóle, wyraził M. Radwan: Ważne odkrycie, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. VIII, 1960, str. 563.

¹² J. Piaskowski: Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych..., op. cit., str. 39 (szerokość przedziału została zwiększona z 0,02 do 0,1% P, co spowodowało pewne zmiany kształtu wieloboku rozkładu).

¹³ J. Piaskowski: Untersuchungen..., op. cit. (w przygotowaniu do druku).



a



b

Ryc. 11. Mieżany, stanowisko I. Kurhan 8. Grób 3. Struktura topora nr 2: ferryt, ślady perlitu i wtrącenia żużla (a). Struktura grotu włóczni nr 1: sorbit, ferryt drobnoziarnisty i wtrącenia żużla (b). Obie trawione azotalem i powiększone 100 ×

łach z cmentarzyska kurhanowego w Szwajcarii, pow. Suwałki¹⁴.

Można tu jeszcze przedstawić wielobok rozkładu zawartości siarki w zbadanych materiałach żelaznych z Sudaty i Mieżan (Ryc. 16). Podobna zresztą zawartość siarki występuje także w innych wyrobach żelaznych znalezionych na ziemiach Polski.

Na ryc. 17 przedstawiono wielobok rozkładu wielkości ziarna ferrytu w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Mieżan, a na ryc. 18 podobny wielobok rozkładu wielkości ziarn perlitu i sorbitu. Na obu tych rycinach zamieszczono także wieloboki rozkładu dla starożytnego żelaza świętokrzyskiego (niskofosforowego)¹⁵.

Wielobok rozkładu wielkości ziarn ferrytu wykazuje charakter niezbyt regularny, przyczyną tego jest jednak nie tyle niewielka ilość pomiarów

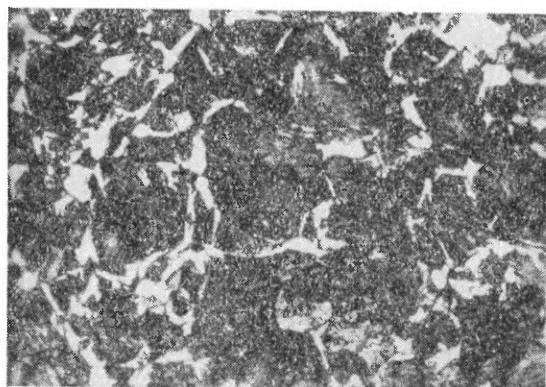
¹⁴ J. Piaskowski: Badania metaloznawcze przedmiotów żelaznych z kurhanów z okresu rzymskiego we wsi Szwajcaria, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1958, str. 61.

¹⁵ J. Piaskowski: Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych..., op. cit., str. 46.

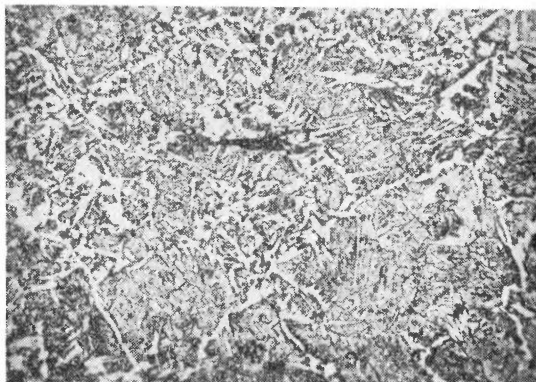
(37), ile występowanie w tych samych przedmiotach, obok ziarn dużych, także ziarn bardzo drobnych, co najprawdopodobniej jest wynikiem segregacji fosforu. Gdybyśmy pominęli te drobne ziarna, występujące zresztą w niewielkich ilościach w stosunku do powierzchni zglądu zajętej

przez ziarna duże, wtedy wielobok rozkładu wielkości ziarn ferrytu, jakkolwiek także rozciągnięty od klasy 8 do klasy 1, wykaże wyraźne maksimum różniące się od maksimum dla wyrobów świętokrzyskich (Ryc. 19).

Obecność takiego maksimum na szeregu wielo-



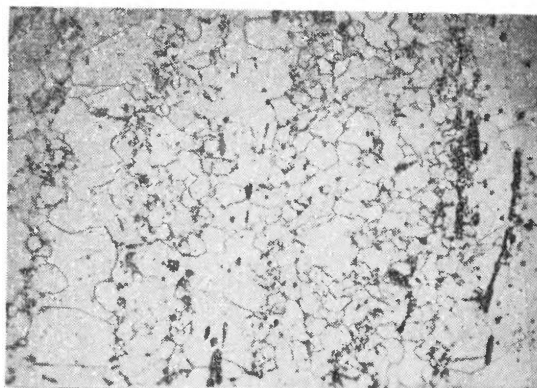
a



b

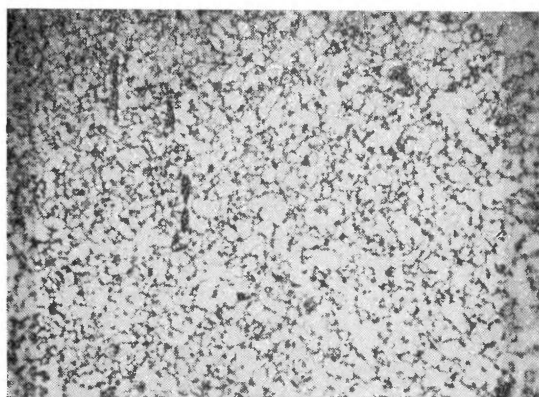


c



d

Ryc. 12. Mieżany, stanowisko I. Kurhan 9. Grób 3. Struktura topora nr 3 w pobliżu krawędzi tnącej: sorbit i ferryt (a). Struktura topora nr 3 nieco dalej od krawędzi tnącej: perlit sorbityczny, ferryt i wtrącenia żużla (b). Struktura topora nr 3 jeszcze dalej od krawędzi tnącej: ferryt i wtrącenia żużla (c). Struktura noża sierpikowatego: ferryt, ślady perlitu i wtrącenia żużla (d). Wszystkie trawione azotalem i powiększone 500 × (a), 100 × (b—d)



Ryc. 13. Mieżany, stanowisko I. Kurhan 9, Grób 3 lub kurhan 2, grób 5. Struktura silniej nawęglonej części grotu włóczni nr 2: ferryt drobnoziarnisty i perlit oraz wtrącenia żużla. Trawione azotalem. Powiększone 100 ×

bokach rozkładu pozwala sądzić, że duża większość zbadanych przedmiotów żelaznych z Sudaty (stanowiska I i II) i Mieżan (stanowisko I), jeśli nie prawie wszystkie, pochodziły z jednego ośrodka hutniczego. Świadczą o tym także pokrywające się na ogół wyniki jakościowej (spektrograficznej) analizy chemicznej. Wytapiany tam metal charakteryzował się różnym nieco nawęgleniem z tym, że hutnicy oddzielnie przerabiali słabo nawęglone części łupki, a oddzielnie silniej nawęglone. Tych ostatnich używano do wyrobu toporów.

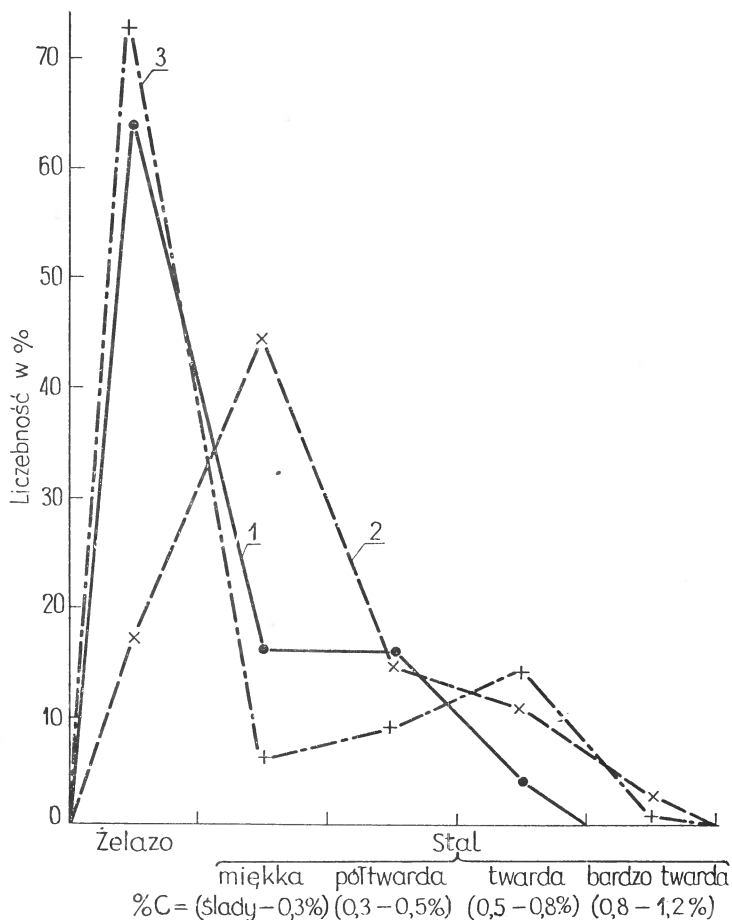
Zawartość fosforu w tym żelazie była dość wysoka, co wskazuje na niską jakość metalu. Nasuwa się tu pytanie, czy przedmioty wykazujące niską zawartość fosforu nie pochodziły z jakiegoś in-

nego ośrodka hutniczego, w którym przetapiano niskofosforową rudę żelaza.

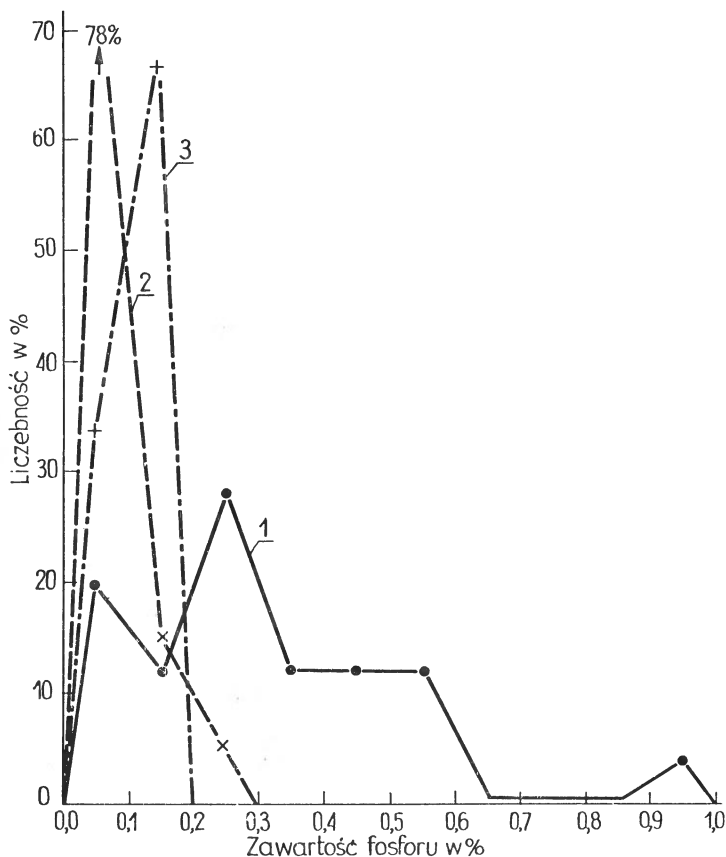
Poza przedstawionymi dalej rozważaniami dotyczącymi ewentualnych importów świętokrzyskich nic jednak nie przemawia wyraźnie za podobną ewentualnością. Niska zawartość fosforu występuje w bardzo nielicznych przypadkach, a między innymi w toporach nr 1 i 3 z Sudaty, jednak pozostałe cechy tych okazów łączą się z innymi przedmiotami. Na przykład inne topory, o identycznym kształcie, wykazują typowe cechy żelaza wysokofosforowego. Stąd należy raczej przyjąć, że przedmioty, w których wystąpiła niska zawartość fosforu z wyjątkiem, być może, szydła nr 2 z Sudaty i grotów włóczni nr 1 i nr 2 z Miezan, należała także do grupy wyrobów z żelaza w zasadzie wysokofosforowego, jako przypadki wyjątkowe spowodowane niezbyt równomiernym rozłożeniem fosforu w rudzie.

Poza tym żelazo, z którego wykonano większość zbadanych przedmiotów, nie zawierało miedzi i niklu w ilościach powyżej śladów (0,00—0,02‰). Maksymalna zawartość niklu wymaga

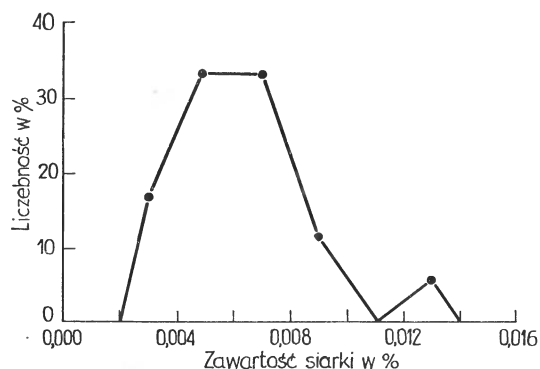
wszakże sprawdzenia w dalszych badaniach z powodu obecności 0,07‰ Ni w kabłąku sprzączki, której cechy pokrywały się z cechami metalu większości zbadanych materiałów z Sudaty i Miezan. Ponadto żelazo użyte do wyrobu zbadanych



Ryc. 14. Wielobok rozkładu nawęglenia: 1 — w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Miezan (na podstawie 25 próbek); 2 — w starożytnych wyrobach świętokrzyskich z okresu rzymskiego (na podstawie 118 próbek); 3 — we wczesnośredniowiecznych wyrobach żelaznych znalezionych na ziemiach Polski (na podstawie 541 oznaczeń)



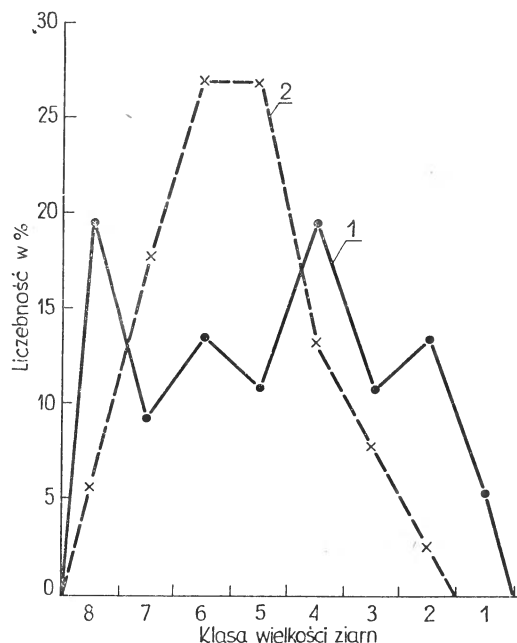
Ryc. 15. Wielobok rozkładu zawartości fosforu: 1 — w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Miezan (na podstawie 25 analiz); 2 — w starożytnych wyrobach świętokrzyskich (na podstawie 122 analiz); 3 — w przedmiotach żelaznych ze Szwajcarii, pow. Suwałki (na podstawie 9 analiz); 4 — we wczesnośredniowiecznych wyrobach żelaznych znalezionych na ziemiach Polski (na podstawie 541 analiz)



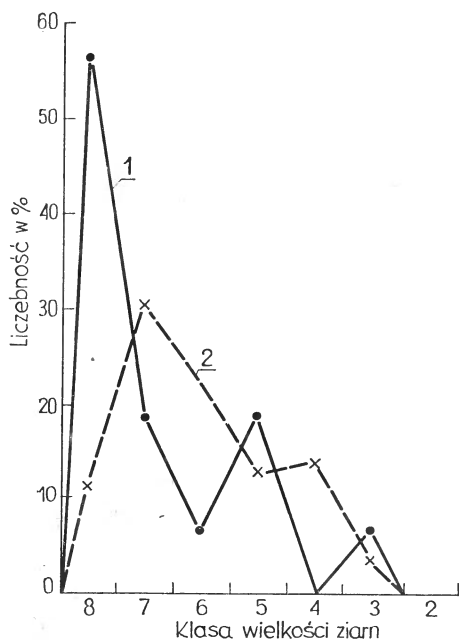
Ryc. 16. Wielobok rozkładu zawartości siarki w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Miezan (na podstawie 18 analiz)

przedmiotów, jak zresztą w ogóle metal pochodzenia dymarskiego, nie zawierało manganu (i krzemu), a tylko nieznaczłą ilość siarki (poniżej 0,012‰ S).

Wyrazem jednolitości metalu, jeśli chodzi o jego pochodzenie, może być średnia arytmetyczna zawartości fosforu dla poszczególnych stanowisk. I tak, dla stanowiska I w Sudacie wynosi ona

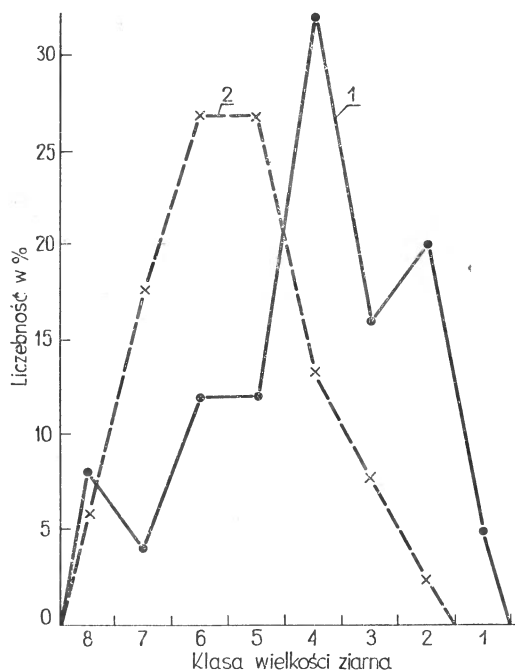


Ryc. 17. Wielobok rozkładu wielkości ziarn ferrytu: 1 — w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Mieżan (na podstawie 37 oznaczeń); 2 — w starożytnych wyrobach świętokrzyskich (na podstawie 130 oznaczeń)



Ryc. 18. Wielobok rozkładu wielkości ziarn perlitu i sorbitu: 1 — w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Mieżan (na podstawie 17 oznaczeń); 2 — w starożytnych wyrobach świętokrzyskich (na podstawie 109 oznaczeń)

0,358‰ P, dla stanowiska II — 0,258‰ P, a dla stanowiska I w Mieżanach — 0,299‰ P. Uwzględniając szeroki zakres rozrzutu zawartości fosforu w żelazie uzyskanym z rudy wysokofosforowej, różnice te należy uznać za niewielkie, a dla wykazania jak różna może być średnia arytmetyczna zawartości fosforu w różnych stanowiskach archeologicznych można przykładowo podać, że wielkość ta wynosi dla zbadanych materiałów z Wąchocka, pow. Iłża — 0,040‰ P, dla przedmiotów żelaznych ze Starachowic — 0,024‰ P¹⁶, a dla okazów ze Szwajcarii pow. Suwałki — 0,10‰¹⁷.



Ryc. 19. Wielobok rozkładu wielkości ziarn ferrytu: 1 — w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Mieżan przy pominięciu nielicznych skupień drobnych ziarn (na podstawie 25 oznaczeń); 2 — w starożytnych wyrobach świętokrzyskich (na podstawie 130 oznaczeń)

Nie oznacza to oczywiście, że wśród zbadanych przedmiotów żelaznych z Sudaty i Mieżan nie mogły znaleźć się jakieś bardzo nieliczne okazy pochodzące z innych ośrodków hutniczych. Brak danych o cechach żelaza wytapianego w pobliskich ośrodkach hutniczych, a także brak analiz występujących na terenie Litwy rud i dawnych żużli żelaznych uniemożliwia właściwie określenie pochodzenia poszczególnych wyrobów; wydaje się, że ogromna większość pochodziła z jakiegoś jedne-

¹⁶ J. Piaskowski: Technologia i pochodzenie wyrobów żelaznych z północnej Małopolski i Mazowsza w okresie wpływów rzymskich na podstawie badań metaloznawczych, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, T. VII, 1964, str. 122.

¹⁷ J. Piaskowski: Badania metaloznawcze przedmiotów żelaznych z kurhanów ..., op. cit., str. 61.

go, raczej niezbyt odległego ośrodka hutniczego. Nie wydaje się, aby różnice w strukturze wtrąceń żuźla jakie zaobserwowano (to jest typu A i D)¹⁸ upoważniały do podziału materiałów; zasadniczo występowały jedynie wtrącenia żuźla typów A i D (ściślej D1), a niekiedy tylko typu A, co mogło być wynikiem przypadku i wahań w składzie chemicznym eksploatowanej rudy żelaznej.

Z innego ośrodka hutniczego najprawdopodobniej pochodził grot włóczni nr 2 z Mieżan wykonany z żelaza (wykazującego śladowe lokalne nawęglenie) o niskiej zawartości fosforu zawierającego znacznie większą domieszkę niklu. Zbieżność obu tych cech mało prawdopodobnych dla większości zbadanych okazów z Sudaty i Mieżan pozwala przypuszczać o odrębnym pochodzeniu tego grotu.

Pewne różnice w stosunku do tej większości przedmiotów wykazały jeszcze kabłąk sprzączki z Sudaty (podwyższona zawartość niklu) i grot włóczni nr 1 z tegoż stanowiska (znacznie większa zawartość fosforu), mogą to być jednak, zwłaszcza jeśli chodzi o grot włóczni, różnice przypadkowe, nie upoważniające do przypuszczeń o odrębnym pochodzeniu obu wymienionych okazów.

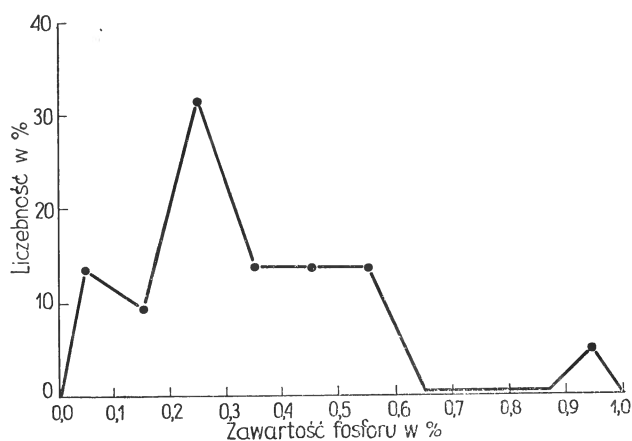
Poza tym przypuszczenia o odrębnym pochodzeniu można wysunąć w odniesieniu do szydła nr 2 z Sudaty i grotu włóczni nr 1 z Mieżan, wykazujących cechy starożytnych wyrobów świętokrzyskich (niskofosforowych).

I tu jednak nie można wykluczyć przypadkowej zbieżności cech. Sprawa pochodzenia tych okazów wymagać będzie dokładnego poznania cech żelaza wytapianego w tym czasie na terenie Litwy a także zbadania materiałów występujących na ziemiach pomiędzy Litwą a Górami Świętokrzyskimi. Jeśli okaże się, że wyroby świętokrzyskie rozprzestrzeniają się w kierunku Litwy, wtedy prawdopodobieństwo, że szydło nr 2 z Sudaty i grot włóczni nr 1 z Mieżan były wyrobami świętokrzyskimi, wzrośnie.

Warto podkreślić, że oba ewentualne wyroby świętokrzyskie pochodzą z nieco wcześniejszych grobów. Grób 1 z kurhanu 8 w Mieżanach skąd pochodzi grot włóczni nr 1 jest datowany przez M. Kaczyńskiego na IV—V w.n.e., a kurhan 1 ze stanowiska II w Sudacie na V—VII w.n.e.¹⁹. Można także dodać, że okazy te mogły dostać się w re-

ce bałtyjskich wojowników nie tylko w wyniku handlu. Na terenach tych (a ściślej na wschód od Pregoły i na północ od wzgórz mazurskich oraz na terenie Litwy) autorzy starożytni, a w szczególności Ptolemeusz, zgodnie i wyraźnie lokalizują Wenedów²⁰, których wyprawy dochodziły do źródeł rzeki Vistula to jest do źródeł Sanu²¹.

Jeśli ze zbadanych przedmiotów wyłączymy okazy, które mogłyby pochodzić z innych ośrodków (szydło nr 2 z Sudaty i groty włóczni nr 1 i 2 z Mieżan), wtedy wielobok rozkładu zawartości fosforu przyjmuje kształt nieco bardziej regularny (Ryc. 20). Problem pochodzenia opisanych materiałów z Sudaty i Mieżan wymaga jednak jeszcze dalszych badań, w tym także analiz żuźla dymarskiego i rud żelaza występujących na terenie Litwy.



Ryc. 20 Wielobok rozkładu zawartości fosforu w przedmiotach żelaznych z Sudaty i Mieżan po wyłączeniu szydła z Sudaty i groty włóczni nr 1 i nr 2 z Mieżan (na podstawie 22 analiz)

Sposób wykonania zbadanych toporów z Sudaty i Mieżan wyjaśnił poza tym technologię niektórych wczesnośredniowiecznych siekier i toporów znalezionych na ziemiach Polski. W tych ostatnich okazach obserwowano niekiedy niezbyt równomierny rozkład nawęglenia (z tym, że silniejsze nawęglenie przypadało zwykle w pobliżu ostrza), podczas gdy w innych przedmiotach stalowych (nawęglonych) z okresu wczesnego średniowiecza nawęglenie było względnie równomierne. Dlatego też przypuszczano, że topory były bądź nawęglane (np. okazy z Lutomińska i Buczka, pow. Łask²²)

¹⁸ J. Piaskowski: Dalsze badania technologii wyrobów żelaznych..., op. cit., str. 8.

¹⁹ M. Kaczyński: Materiały z badań 1934 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Sudata..., op. cit., str. 155; M. Kaczyński: Materiały z cmentarzyska kurhanowego badanego w 1934 r. w miejscowości Mieżany..., op. cit., str. 135.

²⁰ J. Piaskowski: O lokalizacji starożytnych Wenedów, „Sprawozdanie z posiedzeń komisji Oddziału PAN w Krakowie”, lipiec—grudzień 1964, str. 29.

²¹ O. Cuntz: Die Geographie des Ptolemaeus, Berlin 1938, str. 61; por. J. Piaskowski: Studia nad lokalizacją starożytnych Kotynów, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. III, 1961, str. 87.

²² J. Piaskowski: Metaloznawcze badania wyro-

bądź zgrzewane z żelaza i stali (topór z Czerchowa, pow. Łęczycyca)²³.

W świetle uzyskanych obecnie wyników widoczne jest, że wczesnośredniowieczne topory z ziem Polski, przynajmniej w niektórych przypadkach, także wykonywano wykorzystując silnie nawęgloną część łupki (chodziło tu o metal o podwyższonej zawartości fosforu uzyskany z rudy zawierającej znacznie większą ilość tej szkodliwej domieszki), jakkolwiek nawęglenie tej części nie było zbyt równomierne.

Natomiast dość równomierne nawęglenie obserwowano w niewielkich narzędziach lub ich częściach (np. nakładki lub wkładki stalowe w nożach). Ta równomierność nawęglenia mogła być wynikiem wyżarzania podczas wykuwania pręta (półproduktu) lub raczej bardziej dokładnego oddzielenia części nawęglonej łupki od części nie nawęglonej, czego dokonywał hutnik podczas wstępnego przekuwania łupki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród 24 zbadanych przedmiotów (w tym jeden: sprzączka, dwuczęściowy) nie natrafiono na wydzielenia azotków (fazy A i B) w metalu, podczas gdy występują one dość często w wyrobach świętokrzyskich. Nie można i tego tłumaczyć zjawiskiem przypadkowym, którego prawdopodobieństwo można wyliczyć znając udział wyrobów świętokrzyskich zawierających te wydzielenia równy 29,1⁰/₀²⁴, to znaczy w przybliżeniu 30⁰/₀, stosując wzór z teorii prawdopodobieństwa:

$$P_{(k)} = \binom{n}{k} p^k (1-p)^{n-k},$$

gdzie p_k — prawdopodobieństwo wystąpienia w próbie k przedmiotów zawierających rozpatrywaną cechę; n — liczebność próby ($n = 25$ przedmiotów); k — liczba przedmiotów w próbie, zawierających rozpatrywaną cechę; p — prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanej cechy ($p = 0,30$).

Z wzoru tego można wyliczyć, że prawdopodobieństwo przypadkowego niewystąpienia azotków w zbadanych przedmiotach z Sudaty i Mieżan —

bów żelaznych (w) A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski: Cmentarzysko z XI wieku w Lutomierniku pod Łodzią, Łódź 1959, str. 116; J. Piaskowski: Metaloznawcze badania wczesnośredniowiecznych wyrobów żelaznych na przykładzie zabytków archeologicznych z Łęczycy, Czerchowa, i Buczka, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, T. III, 1959, str. 89.

²³ J. Piaskowski: Metaloznawcze badania wczesnośredniowiecznych wyrobów żelaznych z Łęczycy ..., op. cit., str. 68.

²⁴ J. Piaskowski: Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych ..., op. cit., str. 53.

gdyby obecność tych azotków stwierdzona w wyrobach świętokrzyskich miała być cechą żelaza dymarskiego w ogóle — wynosi zaledwie 0,6572 · 10⁻⁵. Wynika stąd wniosek, że jednak występowanie azotków nie jest jakąś ogólną cechą charakterystyczną żelaza dymarskiego i ich brak (lub obecność) mogą w pewnym stopniu charakteryzować dawne wyroby żelazne.

W obecnej chwili trudno wyjaśnić brak azotków w żelaznych przedmiotach z Sudaty i Mieżan, czy jest on spowodowany różnicami w typie metalu lub procesu metalurgicznego, czy też różnicami w obrządki ciałopalnym, podczas którego na terenach na zachód od Wisły następowało wydzielenie azotków. Bo należy podkreślić, że o ile przedmioty żelazne z cmentarzysk ciałopalnych kultury przeworskiej (to znaczy na terenie Małopolski, Wielkopolski i Śląska) nigdy nie wykazują śladów obróbki cieplnej (wskutek zmian spowodowanych wyżarzeniem w stosie), to topór nr 2 z kurhanu 10, grób 5 C w Sudacie i topór nr 3 z kurhanu 9, grób 3 w Mieżanach noszą wyraźne ślady obróbki cieplnej, a i w niektórych innych przedmiotach (np. grot włóczni nr 1 z kurhanu 8, grób 3 w Mieżanach) występuje struktura jakiej na ogół nie spotyka się w przedmiotach żelaznych (nawęglonych) z cmentarzysk ciałopalnych wymienionych wyżej obszarów kultury przeworskiej. Pozostałe przedmioty, w większości o strukturze czysto ferrytycznej, nie dostarczają wiadomości o ewentualnym wyżarzeniu podczas ciałopalenia.

Grób 5C a także inne groby kurhanu 10 w Sudacie miał być grobem ciałopalnym, a struktura topora nr 2 wskazuje, że nie był on umieszczony w stosie ciałopalnym tak, jak to praktykowała ludność kultury przeworskiej na terenach Małopolski, Wielkopolski i Śląska.

Reasumując, w ośrodku hutniczym, skąd pochodzą w ogromnej większości zbadane przedmioty żelazne z Sudaty i Mieżan, przetapiano rudę żelaza o wysokiej zawartości fosforu i, jak się wydaje na podstawie struktury wtrąceń żużla, o dość wysokiej zawartości Al₂O₃ (orientacyjnie 6—15⁰/₀). Produkcja tego ośrodka musiała być poważna. Świadczy o tym zarówno fakt pokrywania prawie w całości (jeśli nie całkowicie) potrzeb okolicznej ludności a także duża ilość przedmiotów żelaznych znalezionych w obu cmentarzyskach i wreszcie poważne wymiary przedmiotów (np. noży).

Hutnicy tego ośrodka (który w przyszłości uda się zidentyfikować na podstawie analiz żużla), niezbyt chyba odległego od obu miejscowości, orientowali się w rozkładzie nawęglenia łupki i potrafili część nawęgloną wykorzystać do wyrobu

specjalnych narzędzi (topory). Nie znali oni najprawdopodobniej nawęglania żelaza w celu utwardzenia (wtórnego) ani też zgrzewania żelaza i stali.

Byłby to jak gdyby pośredni poziom techniczny pomiędzy nierozróżnianiem metalu nawęglonego i nie nawęglonego, jak to na ogół występuje na terenach między Wisłą i Odrą w starożytności²⁵, a świadomym wytwarzaniem żelaza i stali oraz zgrzewaniem tych stopów ze sobą (tak jak na tych terenach po okresie wędrówek ludów)²⁶.

Nie oznacza to oczywiście, że pomiędzy hutnikami bałtyjskimi i słowiańskimi zaistniały jakiegokolwiek powiązania. Przeciwnie, zbadane materiały, niezbyt wprawdzie liczne, wskazują, że technika hutnictwa i kowalstwa u Bałtów w okresie od IV do VIII w. nie uległa żadnym zmianom i tereny Litwy ominęła fala, która doprowadziła w okresie od VI do VIII w. do całkowitej zmiany w technologii i układzie produkcji żelaza na ziemiach pomiędzy Wisłą i Odrą.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Произвели исследования 24 железных предметов из курганных могильников в м. Межаны (IV—V вв. н. э.) и в м. Судата (V—VIII вв. н. э.), пользуясь количественным и качественным (спектрографическим) химическим анализом, а также металлографические наблюдения, замеры микротвёрдости аппаратом Ганнеманна и твёрдости способом Викерса. В общем исследовали 7 ножей, 6 топоров, 5 наконечников пик, 3 шилья, пряжку, дротик и огниво (?).

Значительное большинство исследованных предметов обнаруживают чистую или почти чистоферритическую структуру железа с большим количеством фосфора (чаще всего 0,15%—0,60% P), заключающего лишь следы никеля и меди (0,00%) и незначительное количество серы (0,002—0,012% S) и марганца (ниже 0,03% Mn). Лишь только топоры обнаруживают неравномерное науглероживание от 0,3 до 0,6% следов. В металле встречались включения шлака типа А, а часто также и типа D (или приближенного), по классификации автора.

Можно полагать, что почти все предметы происходили из какого-то металлоплавильного центра, где переплавляли железную руду, заключающую большое количество фосфора. Балтийские плавильщики сумели произвести науглероживание части бруска и со-

знательно использовали его для изготовления некоторых орудий (топоры). Вместо того нельзя констатировать у них умение науглероживания железных орудий и сварки железа со сталью.

Количество исследованных предметов из этой территории покамест еще незначительное, однако описанные результаты обнаруживают некоторые технические отличия балтийских плавильщиков. Технологические изменения, какие встречаются в четкой форме на землях между Вислой и Одером после VI в. н. э. не наблюдались в исследованных предметах из м. Межаны и Судата, которые обнаруживают одинаковую технологию от IV в. до VIII в. н. э.

К возможным импортам из других центров принадлежит по всей вероятности железный наконечник пики № 2 из м. Межаны, выкованный из низкофосфорного железа (0,025% P) с примесью никеля (0,05% Ni), а также, быть может, наконечник пики № 1 (0,077% P) из той же стоянки и шило № 2 (0,14% P) из м. Судата, изготовленное из железа с довольно неравномерным науглероживанием, обнаруживающее признаки изделий из большого металлоплавильного центра в Горах Святого Креста (Свентокшиские Горы); однако это сходство признаков может оказаться случайным.

SUMMARY

Twenty four iron objects from barrows at Mieżany (the 4th—5th century) and at Sudata (the 5th—8th century) were submitted to examinations consisting in quantitative and qualitative (spectrographic) chemical analysis, metallographic observations, microhardness tests (with Hannemann's apparatus) and Vickers hardness tests. Altogether 7 knives, 6 axes, 5 spear heads, 3 awls, 1 buckle, 1 dart and 1 fire-steel (?) were examined.

The results of the examinations show that a great majority of these objects were made of iron with a high

content of phosphorus (chiefly from 0.15—0.60 per cent) and contained only slight traces of nickel and copper as well as insignificant quantities of sulphur (0.002—0.012 per cent) and of manganese (below 0.03 per cent). Only axes showed an unequal carburization, the traces of which did not exceed 0.3—0.6 per cent C. A slag precipitate of type A and often also of type D or of a similar one (according to the author's classification) was noticed in the metal.

It may be supposed that almost all objects derived from a smelting centre where iron ore with a high phosphorus content was being melted. Baltic smelters knew how to obtain carburization of a part of bloom and made purposely use of that part for the manufacture of certain implements (axes). On the other hand it has not been ascertained that the carburization of iron

²⁵ J. Piaskowski: Technologia żelaza na ziemiach Polski w okresie od I do V w. n.e., „Wiadomości Hutnicze”, T. XX, 1964, str. 298.

²⁶ J. Piaskowski: Technologia żelaza na ziemiach Polski w okresie od VI do XVI w. n.e., „Wiadomości Hutnicze”, T. XX, 1964, str. 332.

implements or the welding of iron with steel were known to them.

Although the number of the objects, found on that territory and examined, is rather small, the results obtained show some technological difference of Baltic smelting. Technological changes, which could have been noticed in objects deriving from the territory between the Vistula and the Oder rivers and dating from the period after the 6th century, have not been observed in those from Mieżany and Sudata; they show a uniform technology existing in the period from the 4th to the 8th century.

The following objects might belong to supposed imports from other centres: iron spear-head No. 2 from Mieżany hammered out of iron with a low phosphorus content (0.025 per cent P), with an admixture of nickel (0.05 per cent Ni)—and perhaps also spear-head No. 1 (0.077 per cent P) from the same site, as well as awl No. 2 (0.14 per cent P) from Sudata, made of iron with unequal, fairly strong, carburization; they bear the features of the manufactures of the great smelting centre in the Świętokrzyskie Mountains; it is, however, not certain whether this resemblance is not accidental.

BOGUSŁAW GIERLACH

GÓRA ZAMKOWA W WYSZOGRODZIE W ŚWIETLE PRAC WYKOPALISKOWYCH W LATACH 1959—1960

ГОРА ЗАМКОВА В ВЫШОГРОДЕ В СВЕТЕ АРХЕОЛОГИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ В 1959—1960 ГГ.

CASTLE HILL AT WYSZOGRÓD IN THE LIGHT OF THE 1959—1960 EXCAVATIONS

Badania na Górze Zamkowej podjęte zostały w październiku 1959 r. z inicjatywy Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. warszawskie, dra Andrzeja Kempisty. Miały one na celu zapoznanie się z archeologiczną strukturą omawianego obiektu przez wykonanie wykopów sondażowych. W 1959 r. prace trwały od 8 do 31 października, w całości finansowane przez Konserwatora. Następnie w 1960 r. od 1 do 31 lipca. W roku tym w ponoszeniu kosztów uczestniczyło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wyszogrodzie. Obie wspomniane instytucje ponosiły koszty wykopalisk także w 1961 r., kiedy to prace badawcze zostały przeniesione na teren miasta. Badaniom tym poświęcone będzie osobne opracowanie.

We wszystkich latach pracami kierował autor. W skład ekspedycji ponadto wchodził w 1959 r. student archeologii Witold Dobrowolski, a w 1960 r. student Jacek Strupiechowski. Rysownikiem w ciągu trwania całości badań była Olga Gierlach.

Góra Zamkowa w Wyszogrodzie stanowi część północnego, wysokiego brzegu Wisły. Wciśnięta między rzekę a wąwóz obecnej ulicy Wiślanej (jar potoku o nieokreślonej nazwie, obecnie skanalizowany) stanowiła w przeszłości zapewne cypel sztucznie odcięty przy pomocy fosy. Dziś w tym miejscu istnieje wyraźne obniżenie terenu między Górą Zamkową a częścią miasta przyległą do rynku. Ponadto zniszczeniu uległy fragmenty gó-

ry od strony Wisły na skutek erozji oraz od strony ulicy Wiślanej w związku z jej poszerzeniem. Wyszogród znajduje się naprzeciw ujścia Bzury do Wisły, co miało ogromne znaczenie komunikacyjne. Uzupełniała je przeprawa przez Wisłę oraz bardzo dogodny teren na wysokim brzegu dla poprowadzenia drogi. W okresie średniowiecza przebiegał tu szlak hanzeatycki. Do chwili obecnej prowadzi tędy droga z Warszawy do Płocka. Wszystkie te czynniki miały duży wpływ na ułożenie w tym miejscu obronnego grodu, a następnie zamku.

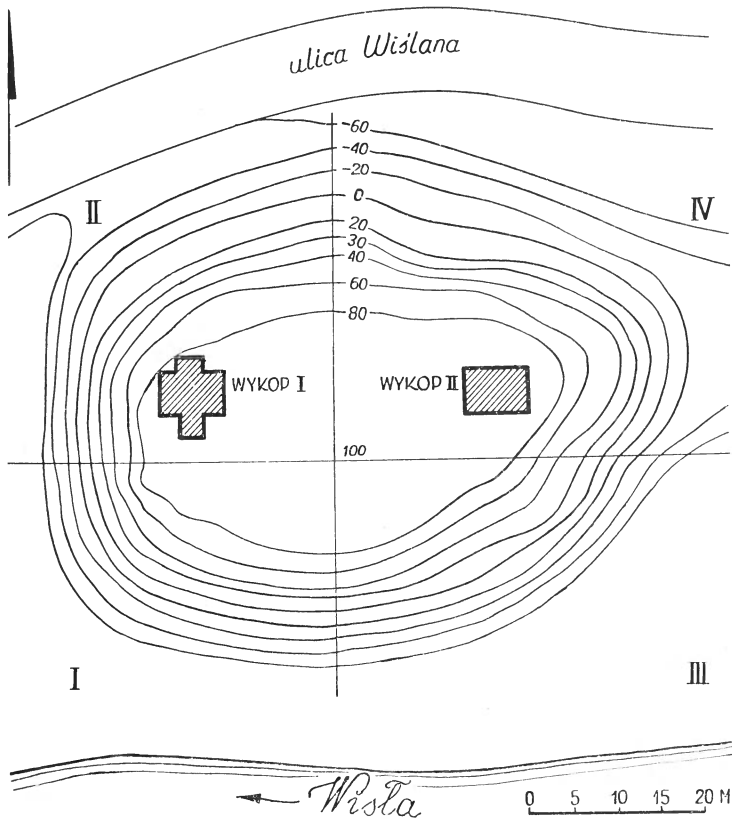
Pierwszą wzmiankę o wsi Wyszogród mamy z 1065 r., kiedy to Bolesław II Śmiały ufundował klasztor w Mogilnie wyznaczył mu stąd dziewiąty denar, dziewiątego wołu, wieprza, źrebię i rybę¹. W dokumentach z 1231 r. występuje gród zbudowany przez Konrada Mazowieckiego o nazwie Wisegrad². W 1240 r. przebywa tu przez krótki okres Daniel, książę halicko-włodzimierski, chroniąc się przed najazdem tatarskim. Z Wyszogrodu wyrusza on też w celu odzyskania swojego księstwa³. Książę płocki Bolesław umiera tu w 1313 r.

¹ M. Baliński, T. Lipiński: *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, T. I, Warszawa 1885.

² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, T. XV, Warszawa 1895.

³ *Połnoje sobranie russkich letopisej. Latopis Halicko-Wołyński*, Akademia Nauk SSSR Institut Istorii, T. 25, Moskwa 1949.

Cały obiekt podzielono dwiema magistralami północ — południe i zachód — wschód na cztery części (Ryc. 1). Punkt przecięcia ich znajdował się w przybliżeniu w geometrycznym środku. Poszczególne części podzielono na ary i oznaczono: w części I od 1 do 10, w II od 11 do 20, w III od 21 do 30 i w IV od 31 do 40. Dziękując omawiany obiekt na części przyjęto na podstawie analogii z innych zamków, że w części I i III prawdopodobnie znajdował się dziedziniec, w części II zabudowania gospodarcze, a w części IV budynek mieszkalny.



Ryc. 1. Wyszogród. Góra Zamkowa. Plan sytuacyjny wykopów

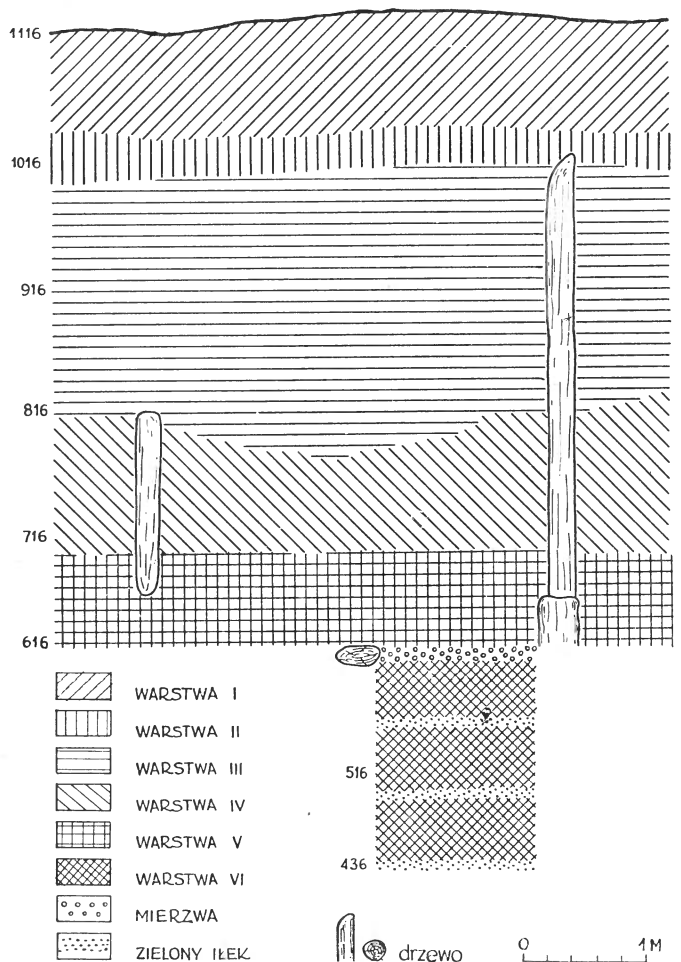
Jako zasadę przyjęto eksplorację warstwami kulturowymi, dzieląc je na warstewki mechaniczne o grubości 30 cm. Ary podzielono na ćwiartki. Ćwiartkę południowo-zachodnią oznaczono jako A, północno-zachodnią B, południowo-wschodnią C i północno-wschodnią D. Za reper przyjęto górną płaszczyznę bunkra (wybudowanego w czasie ostatniej wojny) położonego w centralnym punkcie wzgórza i oznaczono jako 1000. Zabytki ruchome lokalizowano następująco: ceramikę w ramach ćwiartki i warstewki, pozostałe znaleziska trójwymiarowo.

W 1959 r. założono dwa wykopy, wykop I w

części II obejmujący ćw. B aru 12, oraz wykop II w części IV obejmujący ćw. D aru 32. W 1960 r. ze względów technicznych (z uwagi na dużą głębokość wykopu) wykonywano go schodami. Wykop I poszerzono na część ćw. A i D aru 12 oraz część ćw. A aru 15 (Ryc. 1). Wykop II poszerzono o połowę ćw. B aru 33.

OPIS MATERIAŁU

Wykop I. Założony został w miejscu domniemanego istnienia zabudowań gospodarczych zamku. Jednocześnie miał on na celu uchwycenie ewentualnych resztek konstrukcji obronnych z czasów Konrada Mazowieckiego. Wykop został doprowadzony do calca, to jest do głębokości 6,6 m (Ryc. 2 i 3). Bezpośrednio pod

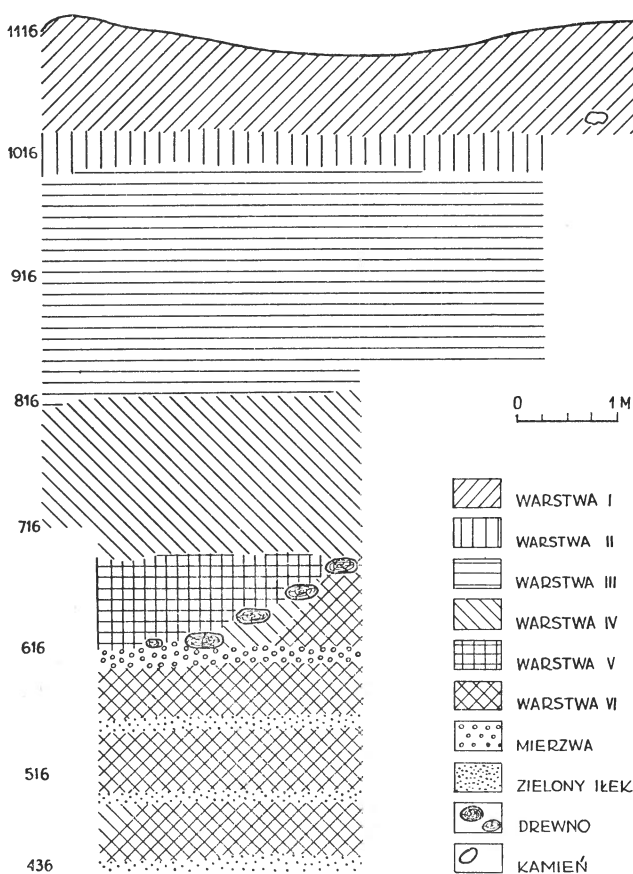


Ryc. 2. Wyszogród. Góra Zamkowa. Profil wykopu I z widocznym palowaniem

warstwą humusu współczesnego zalegała warstwa ziemi przemieszanej z gruzem o miąższości około 90 cm i barwie czarno-pomarańczowej. Zawiera ona warstewki oznaczone cyframi 1—3. Warstewki 1 i 2 zostaną omówione wspólnie ze względu na ich jednolity charakter. Warstewki te są w znacznym stopniu przemieszane przez

współczesne wkopy. Znalaziono tu osiem gwoździ oraz 803 fragmenty ceramiki o bardzo różnym charakterze. W warstwie 3 w mniejszym stopniu przemieszanej znaleziono 236 ułamków ceramiki.

Bezpośrednio pod warstwą na około $\frac{1}{3}$ powierzchni wykopu zalegał silnie pofałdowany bruk z kamieni polnych. Bruk ten położony był na podsypce z piasku oraz na warstwie zielonkawego ilku. Cały ten zespół potraktowano jako warstwę II, warstewkę 4. Znalaziono tu fragment łańcucha, grot bełtu od kuszy, nóż żelazny, fragment gwoźdźcia, 8 fragmentów żelaznych o nieokreślonym przeznaczeniu oraz 22 fragmenty ceramiki. W war-

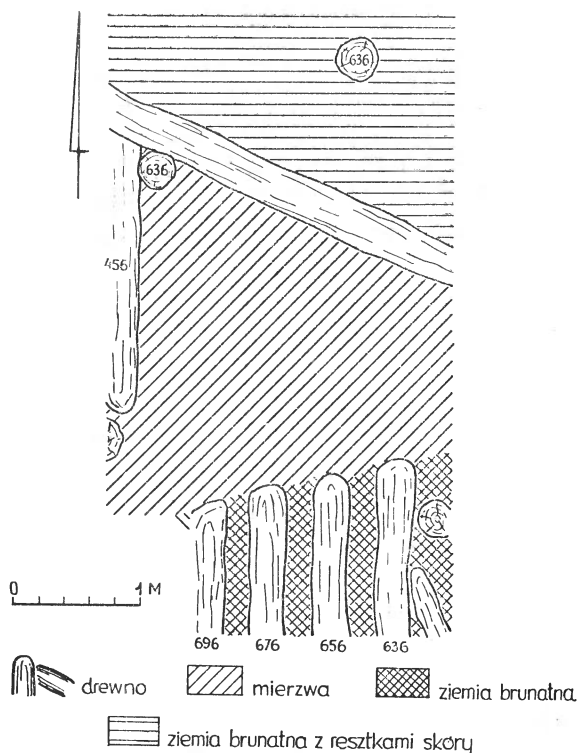


Ryc. 3. Wyszogród. Góra Zamkowa. Profil wykopu I z widocznymi schodami

stewce tej w części wykopu obejmującej część ćw. A aru 15 natrafiono na naroże budynku drewnianego (Ryc. 2). Od głębokości 1,2 do 3 m zalegała warstwa o barwie brązowej, w zasadzie zupełnie jałowa. Jedynie w narożniku północno-wschodnim występowały ukośnie słoje ziemi o barwie czarnobrązowej i zielonkawej, plamy żółtego piasku oraz wąskie pasemka spalenizny. Wszystkie te składniki były silnie ze sobą przemieszane. W części tej występowały także zabytki. W odstępach około 1 m stwierdzono ślady po palach w postaci negatywów z zachowanymi resztkami drzewa (Ryc. 2). Przekrój poprzeczny pali miał kształt prostokątny o zaokrąglonych krawędziach. Średnica około 20 cm. Zakończenie pali znajdowało się w warstwie VI. W warstwie III wydzielono sześć warstewek. W warstwie 5 odkryto 10 fragmentów gwoździ oraz 39 fragmentów ceramiki. Warstewka 6 była zupełnie jałowa. W warstwie 7 znaleziono nieokreślony fragment żelaza, 51 ułamków cera-

miki i fragment kafla. W warstwie 8 wykopano gwoźdź, fragment żelaza (nieokreślony), 17 fragmentów ceramiki i ułamek kafla. W warstwie 9 odsłonięto niewielką blaszkę brązową, fragment nieokreślony żelaza oraz 41 ułamków ceramiki i wreszcie w warstwie 10 znaleziono fragment buta skózanego.

Na głębokości od 3 do 4,2 m zalegała warstwa IV. Składała się ona z zielonkawej glinki przemieszanej z czarną i brunatną ziemią. Dużą przymieszkę stanowiły tu zbutwiałe wióry drewna oraz bardzo drobne ścinki skóry. Warstwie tej odpowiadają warstewki od 11 do 14. Na tej głębokości natrafiono także na konstrukcje drewniane (Ryc. 4). Zabytki w warstwie 11 reprezentowane były przez część noża żelaznego oraz przedmiot żelazny o nieokreślonym przeznaczeniu. Ceramika tu nie występowała. W warstwie 12 nie znaleziono żadnych zabytków, a w warstwie 13 odkryto sztylet żelazny, 7 fragmentów żelaza o nieokreślonym przeznaczeniu oraz 146 ułamków ceramiki. W warstwie 14 znajdował się fragment buta, część noża, pasek blachy żelaznej, 2 fragmenty żelaza nieokreślone oraz 318 ułamków ceramiki.



Ryc. 4. Wyszogród. Góra Zamkowa. Plan konstrukcji budynków i schodów w wykopie I

Od głębokości 4,2 m do 5,1 m wydzielono warstwę V. Składała się na nią ziemia o barwie brązowej. Jeszcze liczniej niż w warstwie IV występowały tu fragmenty drewna i skóry. W każdym decymetrze sześciennym znajdowało się je w ilości od kilku do kilkunastu. Na warstwę tę składały się warstewki od 15 do 17. Podobnie jak w warstwie poprzedniej natrafiono tu na konstrukcje drewniane. W warstwie 15 znaleziono grot od kuszy, a w 16 część ostrogi, grot od kuszy, fragment buta oraz 16 ułamków ceramiki. W warstwie 17 był fragment gwoźdźcia. W warstewkach 15 i 17 ceramiki nie było.

Ostatnia spoczywająca na calcu warstwa VI miała grubość około 1,7 m. Miała ona barwę brunatną z nie-

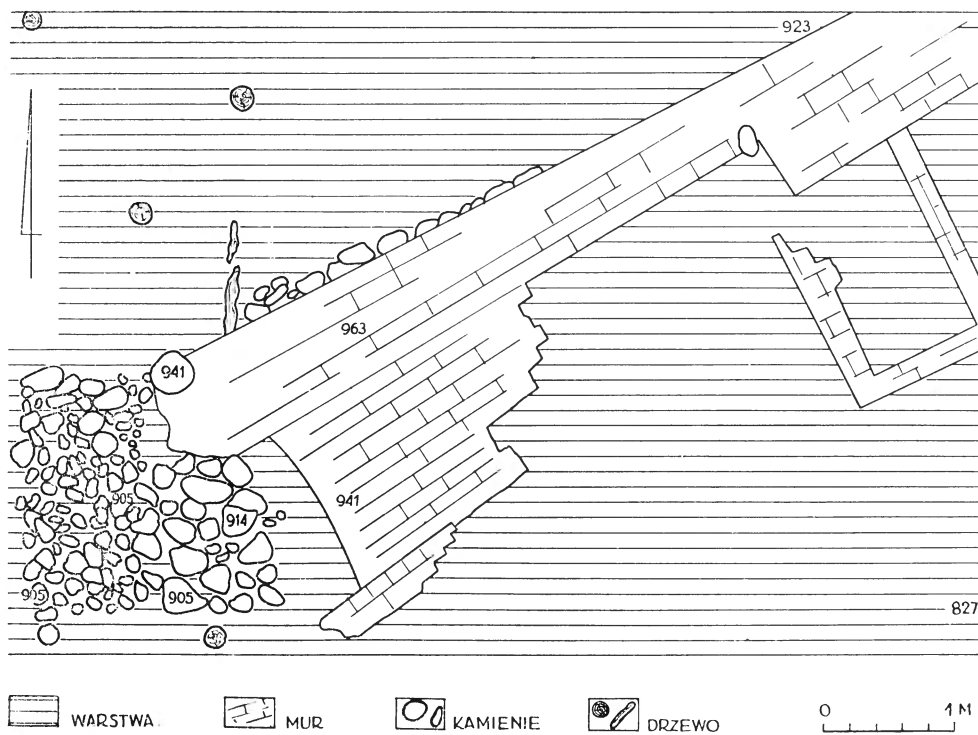
wielkimi wkładkami zielonej glinki. Obejmowała ona warstewki od 18 do 23. Analogicznie jak poprzednio występowały tu w dalszym ciągu konstrukcje drewniane. W warstewce 18 znaleziono nieokreślony fragment żelaza, w 19 duży kawałek skóry, a w 20 część gwoździa. W wymienionych warstewkach ceramika nie występowała. Warstewka 21 zawierała fragment gwoździa, część koryta drewnianego oraz 94 ułamki ceramiki. Zachowała się tu w części wykopu warstwa mierzwy. W warstewce 22 odkryto 4 fragmenty żelaza o nieokreślonym przeznaczeniu oraz 21 ułamków ceramiki. W pozostałych warstewkach żadnych zabytków ruchomych nie znaleziono. Na głębokości 6,6 m natrafiono na calec w postaci ilitu o barwie brunatnozielonkawej.

Wykop II został założony w miejscu domniemanego położenia części mieszkalnej zamku. W 1959 r. obejmował on ćw. D aru 32 części IV. W 1960 r. został rozszerzony na połowę ćw. B aru 33 przylegającej do aru 32.

W warstewce 4 odkryto grot od kuszy, monetkę brązową, 10 gwoździ, 6 przedmiotów żelaznych nieokreślonych oraz 57 fragmentów ceramiki. W warstewce 5 znaleziono 12 gwoździ, 2 przedmioty żelazne nieokreślone i 344 fragmenty ceramiki. W warstewce 6 były 2 gwoździe, 4 przedmioty żelazne nieokreślone i 184 fragmenty ceramiki. W warstewce 7 jedynie napotkano 6 nieokreślonych przedmiotów żelaznych.

Warstwa III wystąpiła na głębokości od 2,1 do 2,4 m. Stanowiła ją brązowa glina z domieszką zielonkawego ilitu. Na tej głębokości posadowione były fundamenty murów. Wyodrębniono tu tylko jedną warstewkę 8, w której znaleziono 4 nieokreślone przedmioty żelazne.

Warstwa IV składała się z żółtego piasku przemieszanego z brązową gliną. Odpowiadały jej warstewki od 9 do 11 na głębokości od 2,4 do 3 m. W warstewce 9 natrafiono na 213 ułamków ceramiki, a w warstewce 10 znaleziono 3 nieokreślone przedmioty żelazne. Warstw-



Ryc. 5. Wyszogród. Góra Zamkowa. Plan resztek zabudowy Kazimierza Wielkiego w wykopie II

Warstwa I. Bezpośrednio pod humusem współczesnym zalegała warstwa o barwie czarnej, silnie przemieszana z dużymi fragmentami gruzu ceglanego. Warstwie tej odpowiadają warstewki 1—3. W warstewce 1 znaleziono guz metalowy, 228 fragmentów ceramiki oraz 12 ułamków kafli. W warstewce 2 odkryto część noża, 54 gwoździe, okucie żelazne, fragment ostrogi, 7 fragmentów przedmiotów żelaznych o nieokreślonym przeznaczeniu, 110 ułamków ceramiki oraz fragment kafla. W warstewce 3 natrafiono na 32 gwoździe, grot od kuszy, 3 przedmioty żelazne nieokreślone i 671 fragmentów ceramiki.

Warstwa II. Od warstwy I oddzielał ją poziom górnego bruku, a od warstwy III poziom dolnego bruku. Warstwę grubości 1,2 m podzielono na cztery warstewki (4—7). Na głębokości 1 m wystąpiły górne partie zachowanych murów zabudowań zamkowych (Ryc. 5). W war-

ka 11 była jałowa. Na tym poziomie zauważono, analogicznie jak w wykopie I, ślady palowania. Niżej wykopu nie prowadzono ze względu na trudności w zabezpieczeniu zachowanych murów, które groziły obsunięciem.

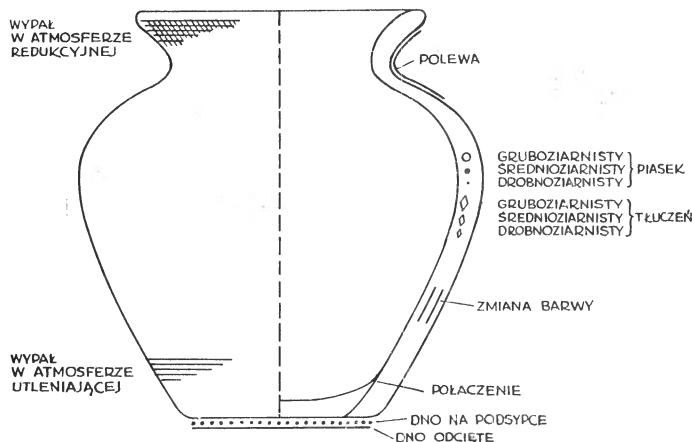
ANALIZA MATERIAŁU

Ceramika

Występująca na stanowisku ceramika została podzielona na 3 grupy. Pierwszą z nich stanowi materiał późny, cienkościenny, prawie z reguły polewany. W pracy oznaczono go jako grupa I.

Następna grupa II obejmuje ceramikę wypalaną w atmosferze redukcyjnej o barwie siwej. Ostatnia grupa III to ceramika wypalana w atmosferze utleniającej o barwie brązowej (Ryc. 6).

G r u p a I. Ceramika tej grupy występuje wyłącznie w warstwach górnych nad częścią nasypową. Spotykamy tu: garnki, talerze, patelnie, misy, dzbany, fragmenty den tych naczyń oraz ucha.



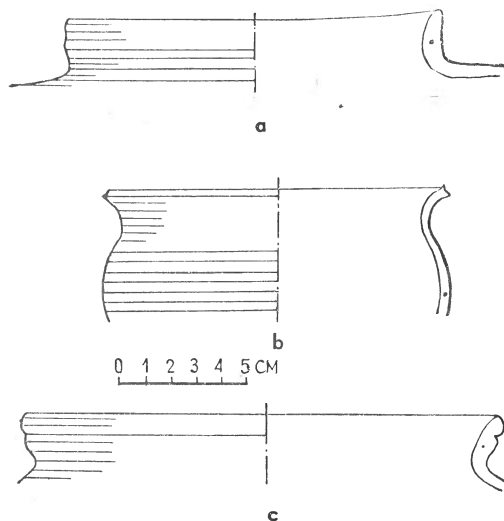
Ryc. 6 Schemat oznaczenia ceramiki według J. Kruppego. W analogicznym schemacie zamieszczonym w tomie XXXI, zes. 1 „Wiadomości Archeologicznych”, str. 35, ryc. 2, nastąpiło przestawienie napisów dotyczących rodzajów wypału. Wypał redukcyjny winien być oznaczony kratką, a utleniający — liniami

Garnki w tej grupie występują zasadniczo w dwu typach. Pierwsze z nich to garnki o szyjce krótkiej i cylindrycznej, posiadają wewnątrz lekką wypukłość na środku wysokości szyjki. Największa wydętość brzuśca prawie na wysokości dolnej części szyjki. Średnice szyjek od 15 do 18 cm. Na szyjce i górnej partii brzuśca zdobione żłobkowaniem (Ryc. 7 a). Barwa od brązowej do ceglastej. Polewa zielona wewnątrz i częściowo zewnątrz. Domieszka drobnoziarnista. Drugi typ reprezentują garnki o wylewie wygiętym na zewnątrz i największej wydętości brzuśca na wysokości około $\frac{2}{3}$ naczynia (Ryc. 7 b). Zdobione na górnej partii brzuśca żłobkami, domieszka drobnoziarnista. Barwa od brązowej do ceglastej. Średnice wylewów od 13,5 do 22 cm. Do tej samej grupy należy zaliczyć naczynie o rozczłonkowanym wylewie (Ryc. 7 c).

Talerze mają średnicę od 18,5 do 34 cm. Ścianki boczne ukośne lub pionowe. Od wewnątrz polewa zielona lub brązowa, w niektórych wypadkach biała, pokryta malowanymi pasmami kolorowymi. Barwa w przełomie ceglasta.

Fragmenty mis o średnicach około 19 cm posiadają wylew wygięty na zewnątrz i przylepio-

ny do brzuśca. Barwa w przełomie ceglasta albo brązowa. Zdobione na zewnątrz żłobkami, a tylko w jednym wypadku zachowały się wewnątrz ślady malowania w postaci niebieskich linii i kółek. Polewa barwy brązowej wewnątrz i częściowo zewnątrz.



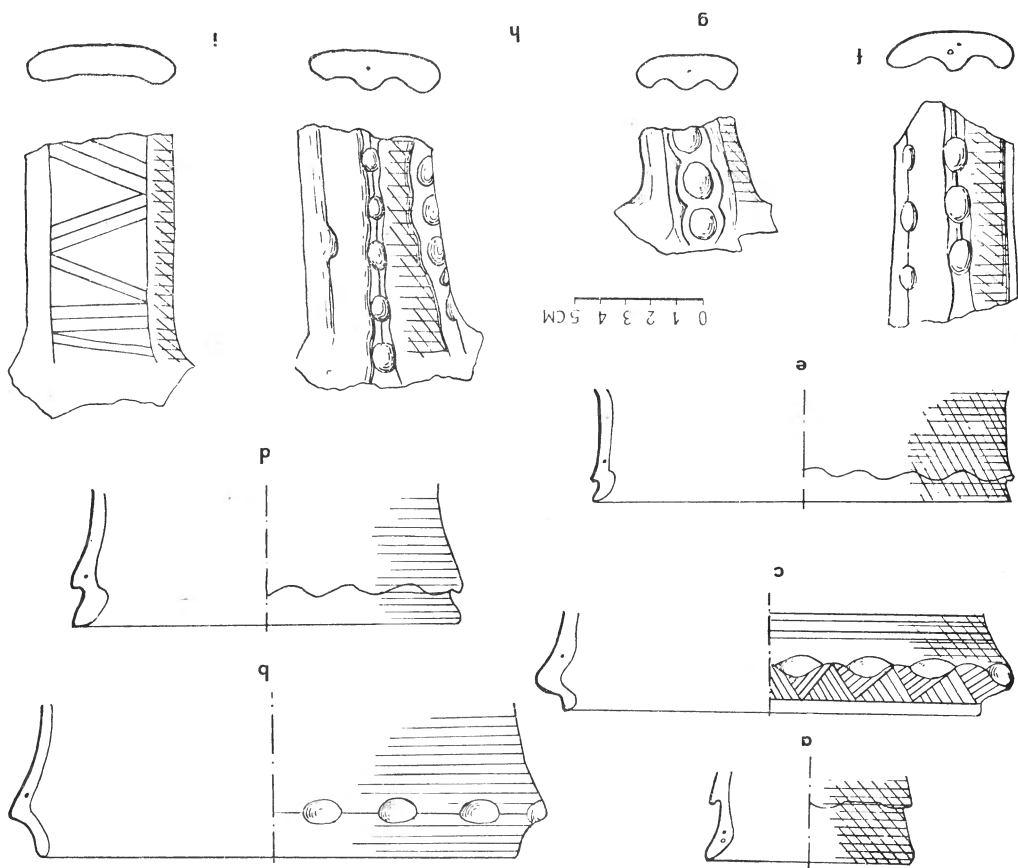
Ryc. 7. Wyszogród. Góra Zamkowa. Garnki z grupy I (a—c)

Znalezione fragmenty uch są wąskie o szerokości od 1,5 do 2 cm, taśmowate, nie zdobione, czasem częściowo polewane, barwa ceglasta lub brązowa, domieszka drobnoziarnista.

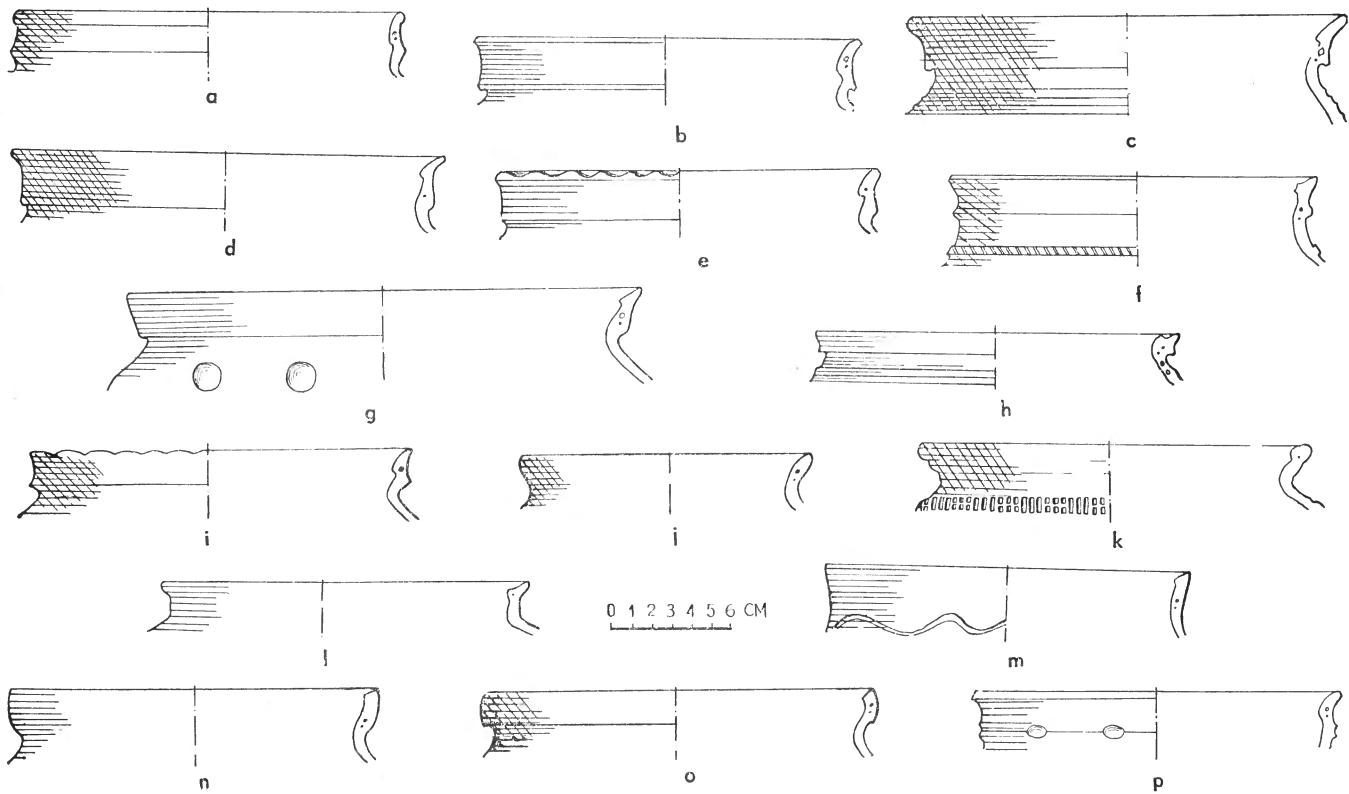
Z patelni i tygielków zachowały się jedynie fragmenty nóżek.

G r u p a II ceramiki jest najliczniej reprezentowana. Spotyka się ją we wszystkich warstwach, w których znaleziono materiał ceramiczny. Występują tu dzbany, garnki, misy oraz pucharki.

Dzbany dzielą się w zasadzie na dwa typy; pierwszy o wylewie wygiętym na zewnątrz, od środka lekko wypukły, nieco poniżej wylewu na szyjce cofnięty ku środkowi, a następnie wypukłość uniesiona ku górze, niżej wyraźne zakłębienie szyjki ku środkowi. Wypukłość szyjki ukształtowana faliście, brak zdobienia. Domieszka drobnoziarnista (Ryc. 8 a, d, e). Drugim typem są dzbany o wylewie skośnie skierowanym ku środkowi, nieco poniżej wylewu wypukłość, a następnie zakłębienie. Na wypukłości zdobione przez odcisnięcie palców. W niektórych wypadkach powyżej wypukłości bogaty ornament jodełkowy. Domieszka drobnoziarnista (Ryc. 8 b, c). Średnice dzbanów od 8 do 20 cm. Ucha taśmowate bardzo szerokie od 4 do 8 cm, zdobione na krawędziach i często pośrodku ornamentem wyciskany palcem, czasami spotyka się zdobienie poziomymi i ukośnymi listewkami (Ryc. 8 f—i).



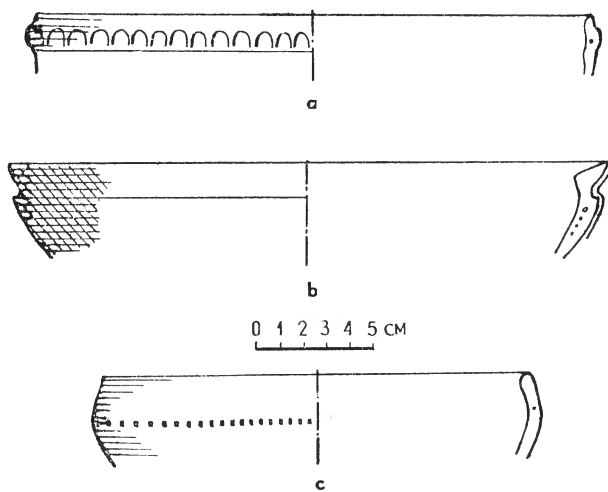
Ryc. 8. Wyszogród. Góra Zamkowa. Dzbany z grupy II (a—i)



Ryc. 9. Wyszogród. Góra Zamkowa. Garnki z grupy II (a—p)

Wśród garnków przede wszystkim spotykamy okazy o wylewie wygiętym na zewnątrz, niżej lekko zakłęśniętym, zakończonym charakterystycznym okapem, wewnątrz krawędź lekko zaokrąglona, a następnie ścięta ku środkowi. Zdobione z reguły na górnej partii brzuśca żłobkami, a czasami ornamentem wyciskany palcem. W niektórych wypadkach krawędź wylewu zdobiona jest przez wywinicie na zewnątrz. Domieszka drobnoziarnista, średnioziarnista lub mieszana. Średnice od 18 do 26 cm (Ryc. 9 a—i). Poza tym spotykamy garnki o wylewie wygiętym na zewnątrz, bez okapu (Ryc. 9 h—m), czasami wylew stanowi wyodrębnioną wypukłość (Ryc. 9 n, o) lub jest cylindryczny (Ryc. 9 p). Zdobienie analogiczne w zasadzie jak w garnkach z okapem, rzadziej spotykamy ornament radełkowy lub pasma fałdowe.

Następny duży zespół naczyń stanowią misy. Są one kilku rodzajów. Pierwszy z nich to misy o ściankach bocznych niemal cylindrycznych i niewielkiej wypukłości poniżej wylewu, na wypukłości zdobienie, średnica około 24 cm, domieszka drobnoziarnista nieliczna (Ryc. 10 a). Innym typem są misy o zakłęśnięciu poniżej wylewu, a następnie zaokrąglone ku dołowi, średnica około 26 cm. Domieszka mieszana, średnioziarnista w małych ilościach i gruboziarnista bardzo liczna (Ryc. 10 b). Ostatni rodzaj stanowią misy o wy-

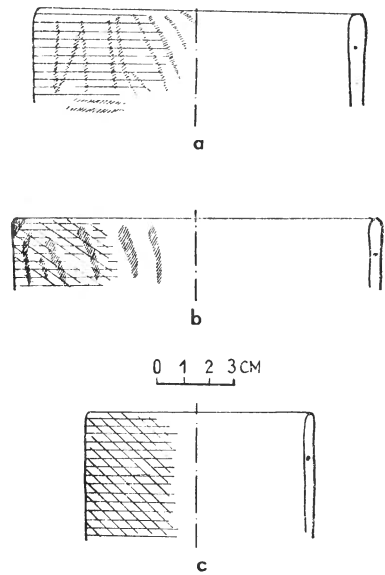


Ryc. 10. Wyszogród. Góra Zamkowa. Misy z grupy II (a—c)

rażnej wypukłości poniżej wylewu i średnicy około 18 cm. Domieszka drobnoziarnista w małych ilościach. Zdobione w górnej partii polerowaniem oraz na wypukłości przez nakłuwanie (Ryc. 10 c).

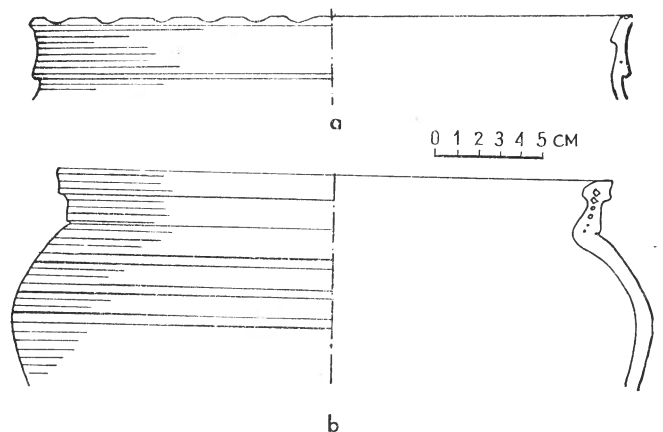
Ciekawy typ naczyń stanowią pucharki, o kształcie cylindrycznym lekko ku dołowi zwężo-

ne, o średnicach od 9 do 14 cm. Domieszka drobnoziarnista w małych ilościach. Zdobione najczęściej polerowanymi pasmami (Ryc. 11 a—c). Zachowane w tym typie fragmenty den są wykonywane na podsypce lub odcinane. Bardzo często widoczne są w przełomie połączenia dna z taśmą.



Ryc. 11. Wyszogród. Góra Zamkowa. Pucharki z grupy II (a—c)

W grupie III spotykamy w przeważającej ilości garnki, a poza tym dzbany i misy. Część występujących w tej grupie garnków jest w formie swej analogiczna do garnków grupy II z okapem. Spotyka się je w warstwach wyższych. Inne mają wylew wygięty na zewnątrz, czasami lekko profilowany, przechodzący następnie w nieco cofniętą cylindryczną szyjkę. Ornament żłobkowy lub bardzo często pasmowy na górnej partii brzuśca. Sposób wykonania bardziej prymitywny, domieszka mieszana drobno, średnio, a nawet gruboziarnista w dość dużej ilości (Ryc. 12 a, b). Tego



Ryc. 12. Wyszogród. Góra Zamkowa. Garnki z grupy III (a—b)

rodzaju garnki spotykamy z reguły w warstwach dolnych.

W materiale ilustracyjnym przedstawiono różne rodzaje naczyń, które dało się bezspornie określić na podstawie zachowanych fragmentów. Naczynia grupy I pojawiają się zgodnie z przyjętym założeniem w warstwach górnych i stanowią bezspornie materiał młodszy. Naczynia grupy II występują w zasadzie równomiernie we wszystkich warstwach z tym, że ilość ich proporcjonalnie zmniejsza się w warstwach najniższych na korzyść grupy III. Ta ostatnia nie stanowi jednolitego zespołu. Garnki z okapem odkryte w warstwach wyższych łączą się z naczyniami grupy II. W ramach grupy II garnki o wylewie wygiętym na zewnątrz spotyka się w zasadzie wyłącznie w warstwach wyższych nad nasypem, natomiast garnki z okapem najczęściej znajdujemy w warstwach środkowych. Ilość dzbanów wzrasta zdecydowanie w warstwach górnych. Pucharki znaleziono jedynie w warstwach środkowych.

Zabytki metalowe

Groty bełtów kusz. Ogółem znaleziono w czasie badań 5 sztuk: w wykopie I, warstwie II, warstewce 4 mały grot z trzpieniem o długości 8 cm i średnicy 0,5 cm; w warstwie V, warstewce 15 grot z tulejką o długości 8 cm i średnicy 1,2 cm (Ryc. 13 b) oraz w tej samej warstwie, w warstewce 16 analogiczny grot o długości 8,5 cm; w wykopie II, warstwie I, warstewce 3 znaleziono grot z trzpieniem o długości 7,2 cm i średnicy 1,2 cm (Ryc. 13 c) i w warstwie II, warstewce 4 analogiczny grot o długości 11 cm (Ryc. 13 a). Oba typy znalezionych tu grotów występują według A. Nadolskiego w okresie od XIII do XV w.⁴ W przypadku Wyszogrodu groty z tulejką zalegają w warstwach starszych poniżej warstwy nasypowej, natomiast groty z trzpieniem powyżej tej warstwy. Analogiczne do jednego jak i drugiego typu groty przedstawia W. Sarnowska w materiale pochodzącym z Opola⁵ oraz E. Krużewska wśród zabytków z Gdańska⁶. Są one w tych pracach datowane od XIII do XV w. W ikonografii groty z tulejką spotykamy na obrazie Hansa Multschera „Zmartwychwstanie”⁷, a groty

⁴ A. Nadolski: Studia nad uzbrojeniem polskim z X, XI i XII w. Łódź 1954, str. 125.

⁵ W. Sarnowska: Uzbrojenie średniowieczne w świetle wykopalisk w latach 1948—1951 w Opolu na Śląsku, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. IV, 1956, str. 211.

⁶ E. Krużewska: Gorzędziej wczesnośredniowieczny w świetle wstępnych prac archeologicznych, „Gdańsk Wczesnośredniowieczny”, T. IV, 1961, str. 145.

z trzpieniem na obrazie M. Wolgmuta „Św. Sebastian”⁸. Oba te obrazy pochodzą z XV w.

Ostrogi znaleziono w dwu egzemplarzach. Pierwszy w wykopie I, w warstwie V, warstewce 16. Jest to ostroga z kolcem i zaczepami w celu umocowania go do buta (Ryc. 13 d). Drugi w wykopie II, w warstwie I, warstewce 2. W tym wypadku jest to okaz z otworkami do umocowania kółka i otworkami do umocowania do buta (Ryc. 13 e). Ostrogę z wykopu I można zaliczyć do typu, który W. Sarnowska datuje na XIII—XIV w.⁹ Analogiczne ostrogi publikuje też. T. Wiślański z Poznania¹⁰ z XV w. oraz K. Jażdżewski i W. Chmielewski w materiale z Gdańska¹¹ datowanym na XIII w. Drugi okaz jest młodszy. Analogiczną ostrogę odkryli W. i H. Hołubowiczowie na Górze Słęży datując ją na XV w.¹²

Sztylety. W wykopie I, w warstwie IV, warstewce 11 znaleziono trzonek sztyletu z dwoma otworkami do umocowania okładziny, a w warstewce 13 sztylet długości około 33 cm dwukrotnie złamany. Głownia sztyletu rozszerzona (Ryc. 13 l).

Gwoździe. Na omawianym obiekcie występowały bardzo licznie. Są to okazy o dużych główkach rozklepanych w kształcie koła oraz okazy o główce stożkowatej z boków sklepane.

Noże. Ogółem wydobyto 3 noże i 2 trzonki. W wykopie I, w warstwie II, warstewce 4 znaleziono nóż długości 14 cm z tylcem na końcu rozszerzonym, wygiętym ku dołowi (Ryc. 13 i). Najbardziej zbliżoną analogię znaleziono w Czermnie nad Huczwą¹³ datowaną na XIII w. Drugi nóż długości 22 cm z ostrzem i tylcem prawie nie wyodrębnionym i z trzema otworkami do umocowania okładziny (Ryc. 13 j). Podobny nóż odkryła M. Malinowska w Poznaniu¹⁴, datując go na koniec XIII w. Poza tym w wykopie II znaleziono w warstwie I, warstewce 2 trzonek od noża wyko-

⁷ E. Heidrich: Die Altdeutsche Malerei, Jena 1941, tabl. 31.

⁸ C. Glass: Die Altdeutsche Malerei, München 1924.

⁹ W. Sarnowska: op. cit., tabl. XLIV—XLV.

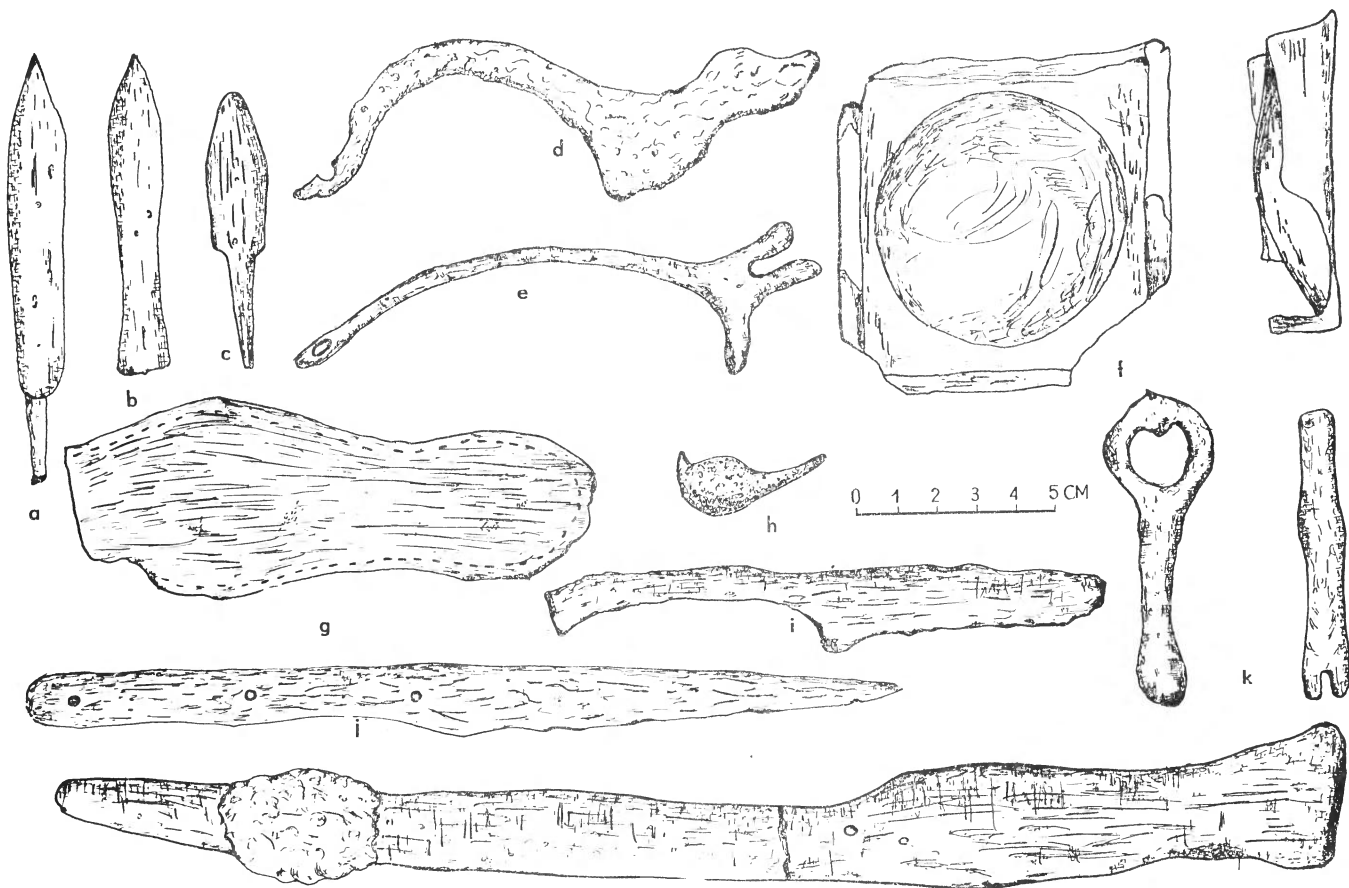
¹⁰ T. Wiślański: Badania wykopaliskowe w Poznaniu na posesji Ostrów Tumski 11 w 1948 r., „Poznań we wczesnym średniowieczu”, T. II, 1960, str. 63.

¹¹ K. Jażdżewski, W. Chmielewski: Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle badań z lat 1948—1949, „Studia Wczesnośredniowieczne”, T. I, 1952, tabl. 48.

¹² H. i W. Hołubowiczowie: Badania na Górze Słęży, „Studia Wczesnośredniowieczne”, T. I, 1952, tabl. 105.

¹³ A. Zbierski: Wczesnośredniowieczne materiały archeologiczne z Czermna nad Huczwą, „Archeologia Polski”, T. IV, 1959, str. 140, tabl. XI.

¹⁴ M. Malinowska: Badania na stanowisku Ostrów Tumski 17 w Poznaniu w latach 1953—1954, „Poznań we wczesnym średniowieczu”, T. III, 1961, str. 66, ryc. 48.



Ryc. 13. Wyszogród. Góra Zamkowa. Różne przedmioty odkryte w I i II wykopie (a—l)

nany z brązu, bogato zdobiony inkrustacją. Głownia zakończona jest głową mężczyzny w kapeluszu szwedzkim. Wskazywałoby to, że nóż ten pochodzi prawdopodobnie z XVII w. W tej samej warstwie i warstewce znaleziono mały nożyk żelazny długości 8,5 cm. Zachowały się szczątki drewnianej pochewki oraz w miejscu połączenia tylca z ostrzem okucie z blachy żelaznej. W warstewce 3 był jeszcze trzonek od noża z tylcem o rozszerzonej głowni z otworkiem do umocowania okładzin.

Klucz żelazny długości 8 cm z okrągłym uchem odkryto w wykopie II. Na zakończeniu znajdowało się rozwidlenie prawdopodobnie do osadzenia ruchomego pióra (Ryc. 13 k).

Okucia i inne przedmioty. W wykopie I, warstwa I, warstewka 3 wystąpił hak żelazny oraz okucie. Analogiczne okucie pochodzi z cmentarzyska w Wilanowie¹⁵. W warstwie II, warstewce 4 spoczywał fragment łańcucha żelaznego, a w warstwie IV, warstewce 8 masywny hak żelazny w kształcie liścia o nie ustalonym

przeznaczeniu. W warstwie VI, warstewce 18 był skobel żelazny z wąsami do zamocowania w murze (Ryc. 13 h). W wykopie II, w warstwie II, warstewce 2 okucie analogiczne jak w wykopie I, warstewce 3. W tej samej warstewce znaleziono ucho od żelaznego garnuszka, zaś w warstwie II, warstewce 6 zawias żelazny.

Inne przedmioty

Monety. W wykopie I, w warstwie I, warstewce 3, ar 15, ćw. A pod konstrukcją drewnianą budynku odkryto małą monetkę mającą na awersie popiersie oraz napis *Joannes Cas. Rex* na rewersie zaś wyobrażenie orła i napis *sollid. Reg. Polon.* W wykopie II, warstwie I, warstewce 3, ar 33, ćw. B wystąpiła moneta z podobnym awerssem, na rewersie natomiast posiadała wyobrażenie Pogoni, datę 1665 i napis *sollid.* Ponadto zupełnie nieczytelna monetka była w warstwie II, warstewce 4.

Wyroby skórzane. Spośród bardzo licznych fragmentów skóry udało się wybrać trzy fragmenty butów. Są to: podeszwa bucika dziecka w wieku do 2 lat znaleziona w wykopie I, warstwa V, warstewka 16 (Ryc. 13 g), fragment po-

¹⁵ B. Gierlach: Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Warszawie—Wilanowie w świetle badań 1961 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 70, ryc. 7.

deszwy buta znaleziony w tym samym wykopie, w warstwie IV, warstewce 10 oraz wierzchnia przednia część buta, tzw. nosek w warstwie VI, warstewce 22. Poza tym masowo występowały ścinki skóry.

Szkło. W wykopie I, warstwie I, warstewce 3 znaleziono fragment szkła okiennego, prawdopodobnie tzw. gomółkę (Ryc. 13 f), oraz szklane ucho niewielkiego naczynka.

Relikty z a b u d o w y

Na terenie Góry Zamkowej spotykamy w zasadzie dwa poziomy zabudowy. Poziom górny stanowi zabudowa zamkowa z czasów Kazimierza Wielkiego. Poziom drugi gród drewniany. Poziomowi górnemu w wykopie I odpowiada bruk kamienny oraz narożnik budynku drewnianego odsłonięty na głębokości 1051¹⁶ w warstwie I, warstewce 2, ćw. A aru 15. Na głębokości 996 w warstwie II, warstewce 4 znaleziono ślady budynku drewnianego położonego dokładnie pod wymienionym uprzędniem. Jak wynika z powyższego, występowały tu prawdopodobnie jedynie drewniane budynki gospodarcze.

W wykopie II na głębokości 983, warstwa I, warstewka 2 natrafiono na pierwszy poziom bruku, o 20 cm niżej natrafiono na górny zarys fundamentów budynku. Mur wykonany z cegły palcówki był ułożony w sposób bezładny, bez wyraźnego wątku. Dołem spoczywał na stopie wykonanej z jednej warstwy polnych kamieni. Na głębokości 883 około 50 cm powyżej stopy muru zalegał drugi poziom bruku. Odsłonięty fundament stanowi zapewne część budynku mieszkalnego. Przebiegał on z południowego zachodu na północny wschód na długości około 6,5 m. Grubość muru 80 cm (Ryc. 5). Na ćw. D aru 32 od strony południowo-wschodniej przylegał do niego fragment sklepienia ceglanego o szerokości 1,5 m wspartego na murze o kierunku analogicznym do poprzedniego, lecz zachowanego w bardzo małym fragmencie. W ćw. B aru 33 od strony południowo-wschodniej przylegała niewielka przybudówka o wymiarach 2×1 m. Grubość ścian od 12 do 15 cm. Cegła użyta do jej wykonania jest o wiele mniejsza, bardziej zbliżona do cegły współczesnej. Jak należy przypuszczać, przybudówka ta została wykonana w XVI lub XVII w. Liczne fragmenty dachówki, na które natrafiono w czasie badań, wskazują na rodzaj stosowanego pokrycia dachu. Z górnym poziomem zabudowy łą-

czy się bezspornie drewniane umocnienie nasypu ziemnego, tzw. palowanie (Ryc. 2).

Na głębokości 636 odsłonięto ślady części budynków, prawdopodobnie warsztatu szewsko-rymarskiego oraz stajni. W tej ostatniej na warstwie mierzwy znaleziono fragment drewnianego koryta. Od poziomu 636 do 696 w przebadanej części natrafiono na cztery belki o szerokości 30 cm i grubości około 12 cm każda, ułożonych jak stopnie, następne wyżej od poprzedniej i odpowiednio przesunięta. Odsłonięta ich długość wynosiła około 1,5 m z tym, że wchodziły one w profil. Położenie ich w niewielkiej odległości od zachodniej krawędzi wzgórza, a więc przylegające prawdopodobnie do konstrukcji obronnych, pozwala przypuszczać że mogło to być szerokie, bardzo wygodne wejście na wał (Ryc. 3). W dotychczasowej literaturze tego typu rozwiązania nie spotyka się.

CHRONOLOGIA

Zagadnienie chronologii omawianego obiektu rozdziela się na dwa elementy. Górny poziom zabudowy zgodnie z podanym szkicem historycznym odpowiadałby okresowi czasu od drugiej połowy XIV do XVIII w. Na podstawie przedstawionego materiału należy tezę tę uznać za prawidłową. Odsłonięte resztki murów są wykonane z cegły gotyckiej. Potwierdzają to także znalezione tu groty bełtów kusz. Poziom ten można podzielić na dwie chronologiczne części. Poziom dolnej warstwy bruku odpowiada, jak należy sądzić, okresowi powstania zamku, natomiast górny poziom bruku pochodzi prawdopodobnie z XVII w. Fakt ten potwierdzają monetki Jana Kazimierza jak i inkrustowany trzonek noża.

Bardziej skomplikowane jest określenie chronologii dolnego poziomu zabudowy. Założeniem w czasie badań było łączenie go z grodem drewniano-ziemnym z czasów Konrada Mazowieckiego. Jednak jak się wydaje, przebadana część grodu pochodzi z czasów nieco późniejszych. Wskazuje na to występująca tu ceramika, którą można datować najwcześniej na przełom XIII i XIV w. Odkrycie pozostałych zabytków jak ostroga i grot bełtu kuszy z tulejką nie mogą dokładniej uściślić datowania, ponieważ tego typu przedmioty występują aż do XV w. Prawdopodobnie gród księcia Konrada obejmował przestrzeń znacznie mniejszą we wschodniej części obecnej Góry Zamkowej i w bliżej nie określonym czasie został powiększony.

¹⁶ Dane głębokościowe podane zostały w stosunku do reperu przyjętego o wartości 1000.

Badania w Wyszogrodzie w zasadzie spełniły postawione im zadania. W wyniku ich rozpoznano ogólnie archeologiczną strukturę wzgórza. Wydaje się, iż przyjęty podział obiektu na cztery części był słuszny i trafny. Odsłonięto zachowane pozostałości zamku, jak i w wykopie I rozpoznano zabudowę części gospodarczej. Duża głę-

bokość zalegania warstwy kulturowej zmusiła do zawężenia ze względów technicznych wykopów, dlatego też obraz warstw dolnych jest ograniczony. Niestety nie udało się dotrzeć do zabudowy z czasów Konrada Mazowieckiego. W tym celu należałoby przebadać część III, w której prawdopodobnie można by poziom ten osiągnąć.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1959—60 гг. были произведены археологические поиски на т. наз. Горе Замковой в Вышгороде, пов. Плоцк. Поиски имели целью изучить археологическую структуру объекта. Во время работ наткнулись в верхних слоях на следы готической застройки, происходящей из времен Казимира Великого. В этом уровне нашли многочисленные фрагменты керамики, начиная с XV в. по XVIII в. Сверх того среди металлических древностей наткнулись здесь на наконечники стрел катапульт со стержнем, фрагмент шпоры, ножи и т. п. Ниже рассматриваемого уровня находился насыпной слой, составлявший искусственное повышение холма, совершенное во время стройки замка. Эта насыпь была укреплена сваями, что делало возможным сооружение каменных объектов.

Нижний уровень застройки составляли остатки деревянно-земляного грода. В исследованной части наткнулись на хозяйственную застройку грода. Интересным объектом являются здесь балки, уложенные в виде широких удобных ступеней, ведущих вероятно к оборонительному валу. Подле них находилась конюшня с сохраненным толстым слоем смятой соломы и фрагментом деревянного корыта. К конюшне прилегала по всей вероятности сапожная мастерская. Здесь сохранились фрагменты обуви, а также многочисленные обрезки кожи. В этом уровне кроме керамики нашли фрагмент шпоры, наконечник стрелы катапульты с втулкой и кинжал.

Этот нижний уровень можно датировать переломом XIII и XIV вв.

SUMMARY

In the years 1959 and 1960, excavations were carried out on the so-called Castle Hill at Wyszogród, Płock district. During that work, traces of a Gothic castle, dating from the times of King Casimir the Great, were discovered in the upper layers. Numerous pottery fragments, dating from the period from the 15th to the 18th century, were found in those layers. Moreover, metal objects such as: arrow points for cross-bows, a fragment of a spur, knives etc. were found there. Beneath the said layer, there was another one, which had been made specially during the building of the castle to make the hill higher. The mound had been strengthened with piles, which made the erection of stone buildings possible.

The lower layer consisted of remains of an early castle of earth and timber. On the area excavated, remains of farm buildings were revealed. An interesting finding was a construction of beams resembling wide comfortable steps leading probably up to the rampart. Remains of a stable with a thick layer of dung and with a fragment of a wooden trough was discovered nearby. A shoe-maker's workshop had been probably adjacent to it, for fragments of foot-wear and numerous leather scraps were found there. Besides pottery, a fragment of a spur an arrow point for a cross-bow and a dagger were found in that layer. That low culture-bearing layer may be dated to the transition period from the 13th to the 14th century.

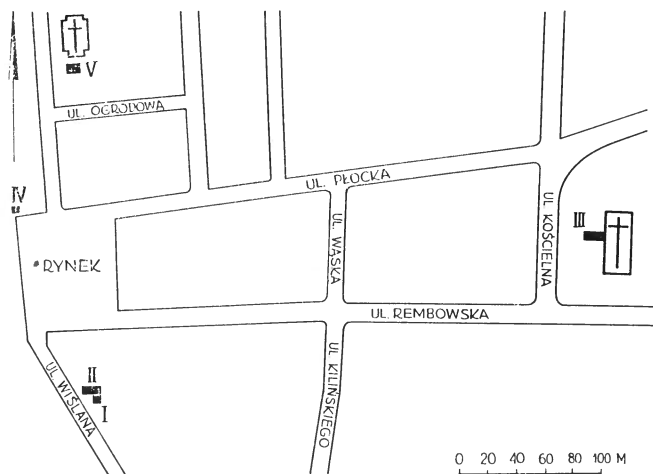
BOGUSŁAW GIERLACH

PRACE WYKOPALISKOWE W WYSZOGRODZIE-MIEŚCIE W LATACH 1961 i 1964

АРХЕОЛОГИЧЕСКИЕ РАБОТЫ В ВЫШОГРОДЕ В 1961 И 1964 ГГ.

EXCAVATIONS AT WYSZOGRÓD IN THE YEARS 1961 AND 1964

W dalszym etapie badań na terenie Wyszogrodu w 1961 r. prace przeniesiono na teren miasta¹. Miały one na celu rozpoznanie dawnego osadnictwa na tym terenie przez ewentualne uchwylenie miejsca najstarszej znanej ze źródeł osady Wyszogród (Ryc. 1).



Ryc. 1. Wyszogród - Miasto. Plan sytuacyjny wykopalisk

Wykop I założono po przeciwnej stronie wozu ulicy Wiślanej dokładnie naprzeciw Góry Zamkowej zakładając, że w tym miejscu należy

¹ W skład ekspedycji wchodził poza autorem w 1961 r. antropolog mgr S. Siennicki i rysownik Olga Gierlach. W 1964 r. mgr Krzysztof Janiszowski i rysownik Danuta Walkowska.

się spodziewać dawnego podgrodzia². Konfiguracja terenu nie wykluczała możliwości natrafienia w tym miejscu na ślady dawnych fortyfikacji. Następny wykop II założono przy obecnym kościele parafialnym przy ulicy Rembowskiej. Miejsca tradycja lokowała tam bowiem pierwszy kościół w Wyszogrodzie, który następnie uległ spaleni, a na jego miejscu miał powstać obecnie istniejący. Wykop III założono na terenie dziedzińca obecnej poczty po stronie południowo-zachodniej rynku. W tym miejscu znajdować się miał dawniej kościół św. Barbary. Ponadto bezpośrednie sąsiedztwo rynku pozwalało na poznanie układu warstw na tym bezspornie używanym od średniowiecza terenie. Wreszcie ostatni wykop IV założono przy kościele o.o. franciszkanów obiekcie pochodzącym z XV w.

W 1962 r. prace na terenie Wyszogrodu nie prowadzono. W 1963 r. prace badawcze miały charakter wybitnie ratowniczy i były prowadzone na skarpie Wiśły na wschód od mostu. Wyniki tych prac ze względu na odrębną problematykę zostaną omówione w osobnym opracowaniu. Omówiono tu natomiast prace z 1964 r. (ostatniego roku badań w Wyszogrodzie), ponieważ są one kontynuacją badań z 1961 r. W tym czasie wykonano przedłużenie wykopu na skarpie ulicy Wiślanej. Wykop

² Por. B. Gierlach: Góra Zamkowa w Wyszogrodzie w świetle prac wykopaliskowych w latach 1959—1960, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

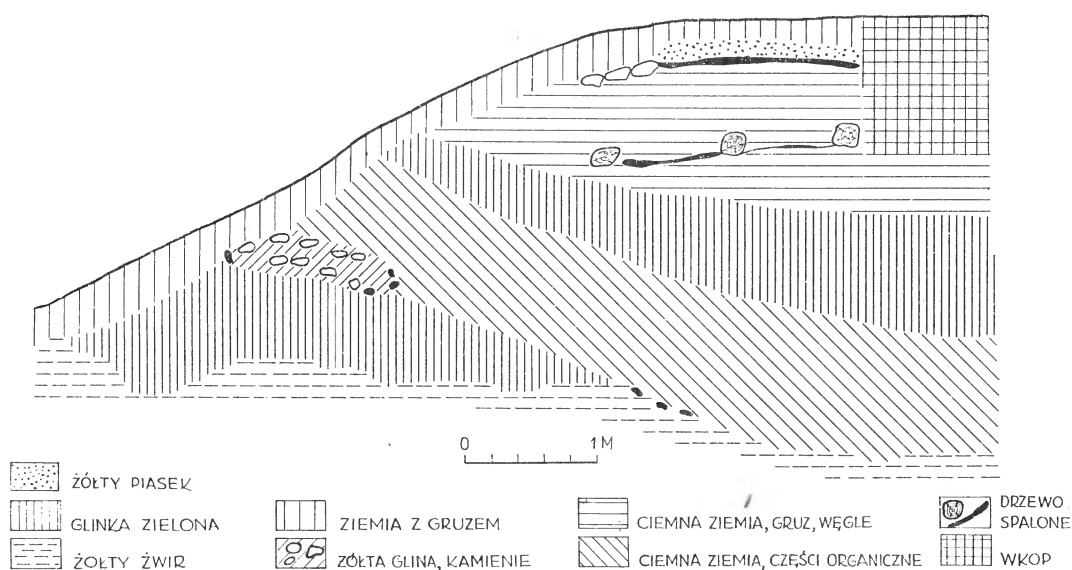
ten miał na celu dokładniejsze zbadanie układu stratygraficznego dawnego podgrodzia, ponieważ wykop z 1961 r. ze względu na swą specyfikę (wyjaśnioną w dalszej części pracy) nie spełnił wszystkich postawionych warunków.

OPIS BADANYCH WYKOPÓW

Wykop I o wymiarach 3,3×2,2 m został założony na wschodnim stoku wąwozu ulicy Wiślanej (Ryc. 2). Górną warstwę grubości około 20 cm stanowił gruz współczesny po budynkach zniszczonych i rozebranych w okresie ostatniej wojny, przemieszany z ziemią. W warstwie

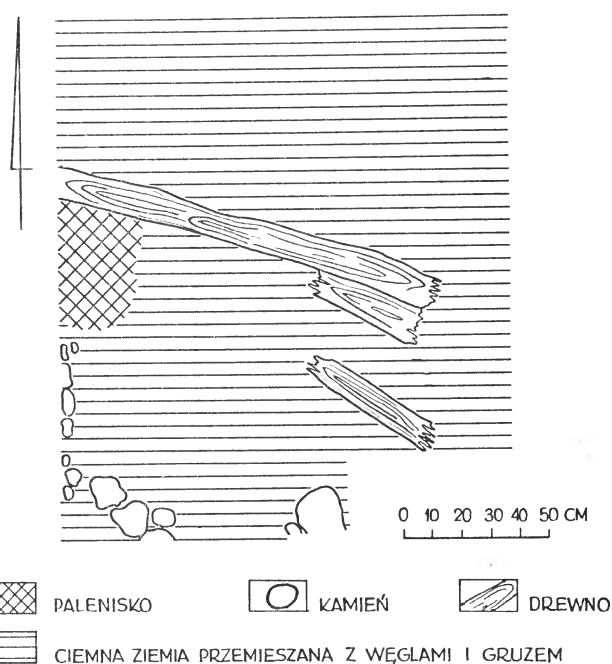
od strony wewnętrznej łącznie z najstarszym materiałem, a mianowicie ceramiką z końca XIII w.

Wykop II został wykonany w 1964 r. Usytuowano go na przedłużeniu wykopu I, na terenie targowiska (Ryc. 5 i 6). Pod wierzchnią bardzo cienką warstwą humusu (około 5 cm) znajdowała się gruba na około 20 cm warstwa ubitego żwiru ułożona w chwili urządzania targowiska. Niżej do głębokości 1,2 m znajdowała się warstwa przemieszana, na którą składały się: szara ziemia przemieszana z gruzem ceglany, śladami wapna i niewielkimi wkładami żółtej glinki. W warstwie tej znajdował się materiał zabytkowy, przede wszystkim ceramika, pochodzący w przybliżeniu z XVII i XVIII w. Pod tą warstwą znajdowała się kolejna, na którą składała się ciemna ziemia przemieszana z dużą ilością węgla

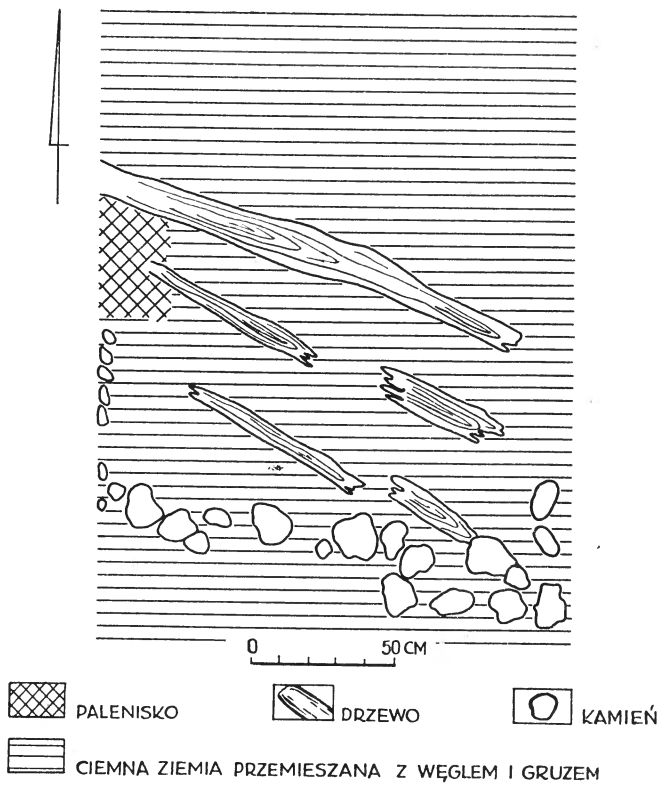


Ryc. 2. Wyszogród - Miasto. Profil wykopu I z widocznym wałem

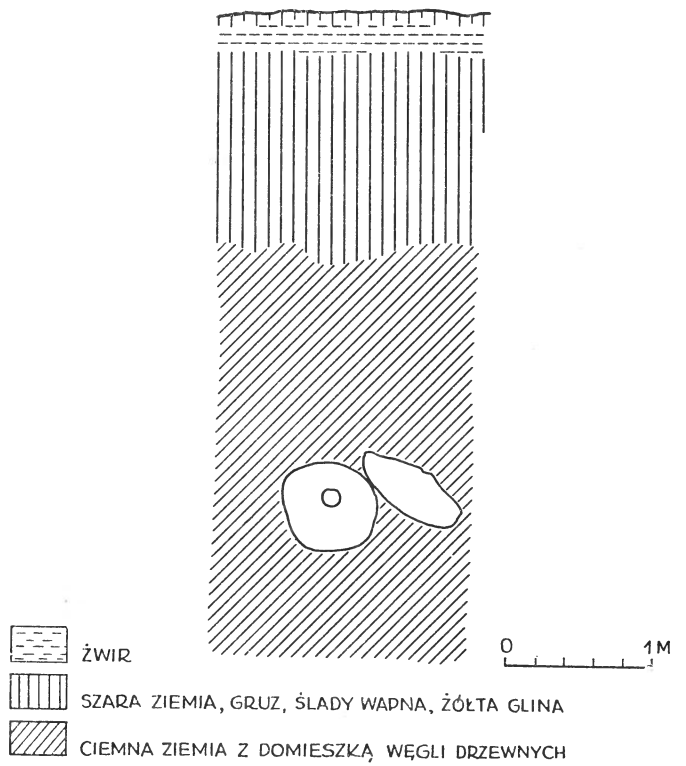
tej natrafiono na ślady fundamentów ułożonych z kamieni polnych, prawdopodobnie jednego z wyżej wspomnianych budynków. Niżej znajdowała się warstwa żółtego piasku grubości 10 cm. Bezpośrednio pod nią natrafiono na szczątki spalonej chaty (Ryc. 3) z zachowanymi śladami paleniska. Niżej zalegała warstwa ciemnej ziemi przemieszanej z węglami i niewielką ilością gruzu. Znajdowano tu materiał zabytkowy, a przede wszystkim ceramikę z XVII i XVIII w. Warstwa ta sięgała do głębokości 1,4 m. Jakby w jej wnętrzu, dokładnie pod wyżej wspomnianą chatą, natrafiono na drugi analogiczny obiekt, znacznie lepiej zachowany i ze śladami paleniska usytuowanymi dokładnie tak, jak w obiekcie poprzednim (Ryc. 4). Kolejną warstwę stanowiła zielonkawa glina zupełnie jałowa w zabytki o grubości od 40 do 90 cm. Pod nią ponownie natrafiono na warstwę o zawartości kulturowej tym razem wybitnie średniowiecznej. Składała się na nią ciemna ziemia z domieszką części organicznych. W części wschodniej wykopu zarysowały się wyraźne ślady konstrukcji obronnych, a mianowicie wału. Pod wspomnianą warstwą średniowieczną stwierdzono nasyp wykonany z zielonkawej glinki na calcu z żółtego żwiru. Na koronie znajdowało się skupisko żółtej gliny przemieszanej z kamieniami polnymi i śladami drewna. Na podobne ślady drewna natrafiono u podnóża wału



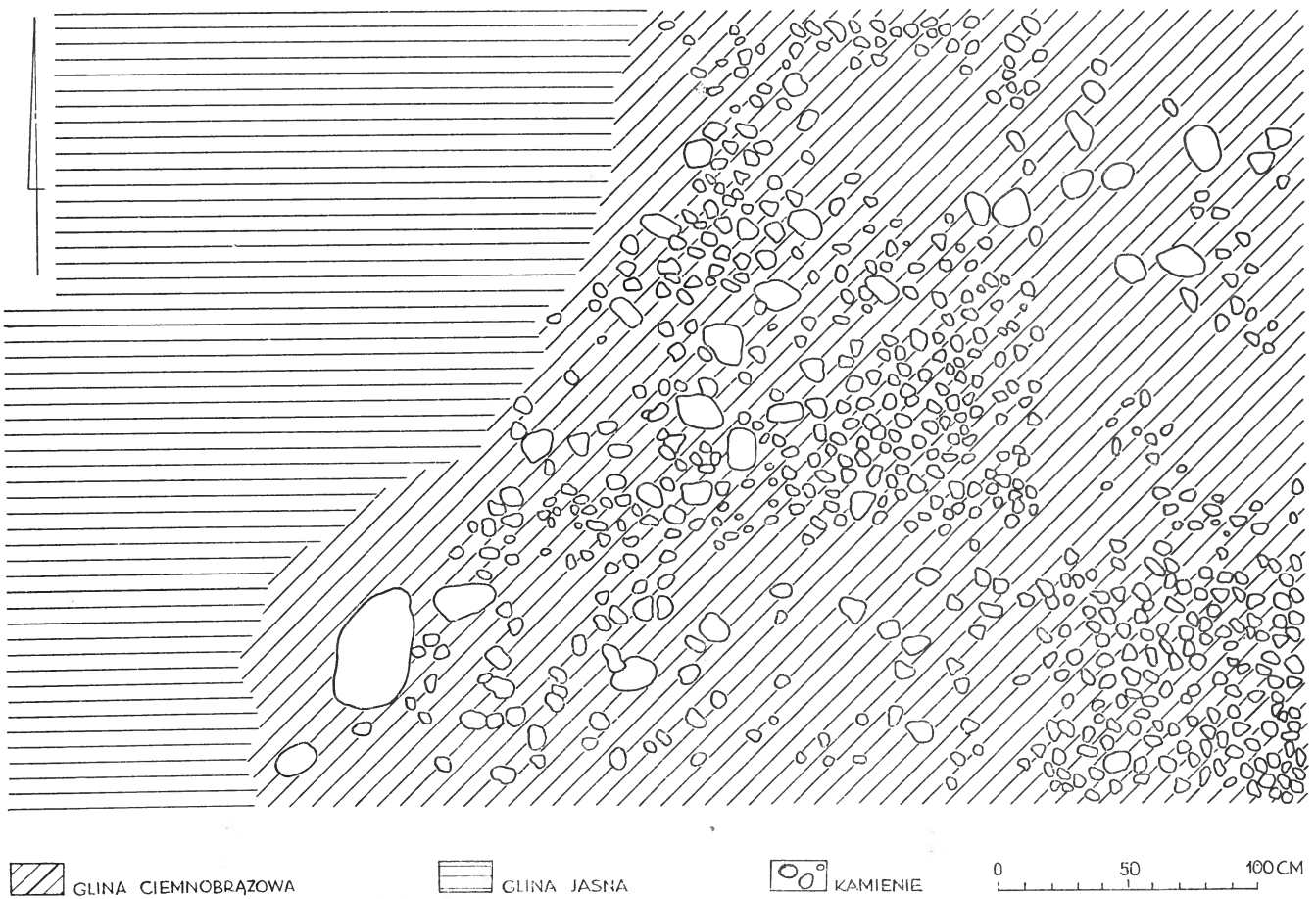
Ryc. 3. Wyszogród - Miasto. Plan resztek górnej chaty z wykopu I



Ryc. 4. Wyszogród-Miasto. Plan resztek dolnej chaty z wykopu I



Ryc. 5. Wyszogród-Miasto. Profil wykopu II z widocznymi żarnami



Ryc. 6. Wyszogród-Miasto. Plan toku z gliny i kamieni odkryty w wykopie II

drzewnych. W warstwie tej natrafiono na spalone konstrukcje drewniane oraz tok ubity z brązowej gliny i kamieni polnych o kształcie półokrągłym. Wśród nich zaś wystąpiły kamienie żarnowe. Zawartość warstwy stanowiła ceramika średniowieczna, a bezpośrednio nad calcem ceramika z połowy XIII w. Calc stanowiła żółta glina.

Wykop III o wymiarach 1 × 15 m założono przy południowej stronie kościoła parafialnego. Przecinał on cały cmentarz przykościelny od południowej ściany tego obiektu aż po ogrodzenie. Poza nikłymi fragmentami kości ludzkich oraz niewielką ilością ceramiki z XVIII w. na ślady warstwy kulturowej nie natrafiono.

Wykop IV o wymiarach 2,5 × 5 m został wykonany w rejonie dzisiejszej poczty. Pod warstwą humusu natrafiono tu na warstwę kulturową o jednolitym składzie. Ciemna ziemia przemieszana z dużą ilością spalenizny. Grubość warstwy wynosiła około 1 m. Na całej głębokości występowała niewielka ilość przemieszanego materiału zabytkowego od średniowiecza aż po XVIII w. Stwierdzono pojedyncze przemieszane kości ludzkie. Mniej więcej przez środek wykopu ukośnie z północnego wschodu na południowy zachód przechodził zachowany w dość dobrym stanie fundament z dużych nieobrobionych głazów spojonych zaprawą wapienną. W narożniku południowo-wschodnim zachowały się ślady dwu pali drewnianych o średnicach około 30 cm. Jak się wydaje, fundament ten może pochodzić z dawniej istniejącego kościoła św. Barbary.

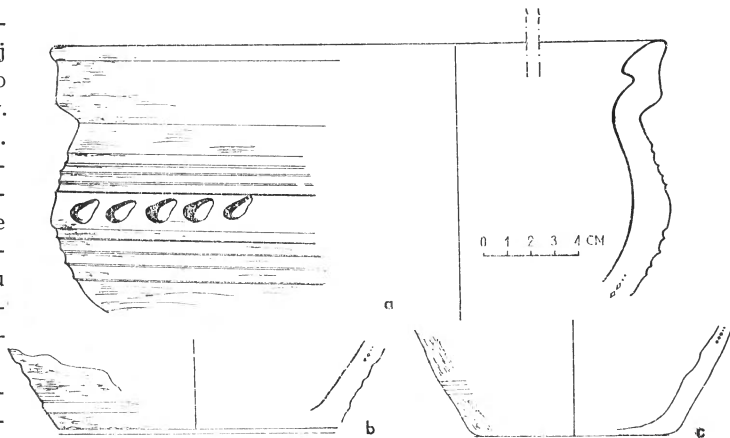
Wykop V został założony przy kościele franciszkanów. I tu podobnie jak w wykopie III ciekawych wyników nie uzyskano. Warstwa kulturowa o barwie ciemnej z domieszką gruzu wynosiła około 80 cm. Materiał zabytkowy przemieszany pochodził z XV—XVIII w. Ponadto natrafiono na ślady zniszczonych prawdopodobnie przez późniejsze wykopy pochówków.

OPIS MATERIAŁU

Materiał zabytkowy jest omawiany łącznie dla wszystkich wykopów, ponieważ jak wyżej wspomniano, najbardziej bogaty i urozmaicony znaleziono w wykopach I i II.

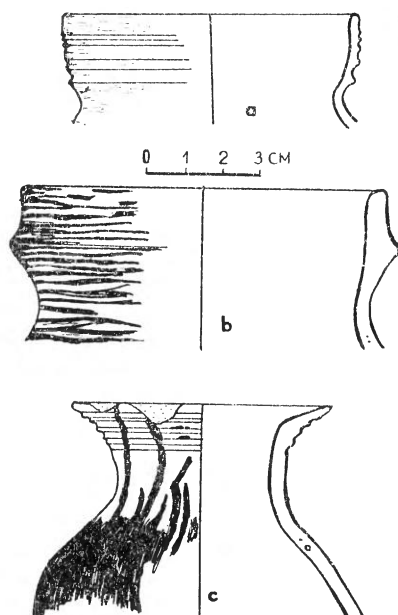
Ceramika stanowi główną masę materiału. Dzieli się ona zarówno stratygraficznie, jak i chronologicznie na trzy odrębne grupy. Pierwszą z nich stanowi materiał z końca XIII w. znaleziony w najniższych warstwach wykopu I i II. Spośród stosunkowo licznych fragmentów zasługuje na uwagę garnek o średnicy 34 cm, o bardzo grubych ściankach dochodzących do 1,5 cm. Barwa brązowa, domieszkę stanowi średnioziarnisty tłuczeń w ilościach średnich i w przybliżeniu w takich samych ilościach piasek. Wylew naczynia uformowany z okapem, a więc formą swoją zbliżony do ceramiki z XIV w., jednak technika wykonania typowa dla schyłku XIII w. Naczynie zdobione jest na dolnej i górnej partii brzuśca grupami poziomymi żłobków, natomiast na największej wydętości brzuśca ornament wyciskany palcem (Ryc. 7 a). Fragment odciętego dna naczynia o barwie brązowej, masywnej budowie ścianek, domieszka analogiczna jak w naczyniu omówionym wyżej (Ryc. 7 b). Fragment dna naczynia podobny do poprzedniego, jednak wykonany na podsypce z nieco większą domieszką tłucznia (Ryc. 7 c).

Drugą najliczniej zresztą reprezentowaną grupę ceramiki stanowi materiał średniowieczny z XIV—XV w. występujący w warstwie drugiej licząc od dołu. Spotyka się tu dzbany o wylewie cylindrycznym z wyraźnym wklęsnięciem szyjki, zdobione poziomymi żłobkami, barwy szarej, domieszka drobnoziarnista piasku w niewielkich ilościach (Ryc. 8 a). Dzbany o wylewie z wyraźną wypukłością nieco poniżej krawędzi, barwy szarej, domieszka drobnoziarnista piasku w średnich ilościach. Zdobienia w postaci polerowania nieregularnymi poziomymi pasami (Ryc. 8 b). Ciekawy okaz dzbana o wylewie silnie wychylonym na zewnątrz, bardzo smukłej i wysokiej szyjce. Naczynie zdobione na wylewie poziomymi żłobkami i pionowymi liniami polerowanymi zlewającymi się w górnej partii brzuśca w jedną całość.

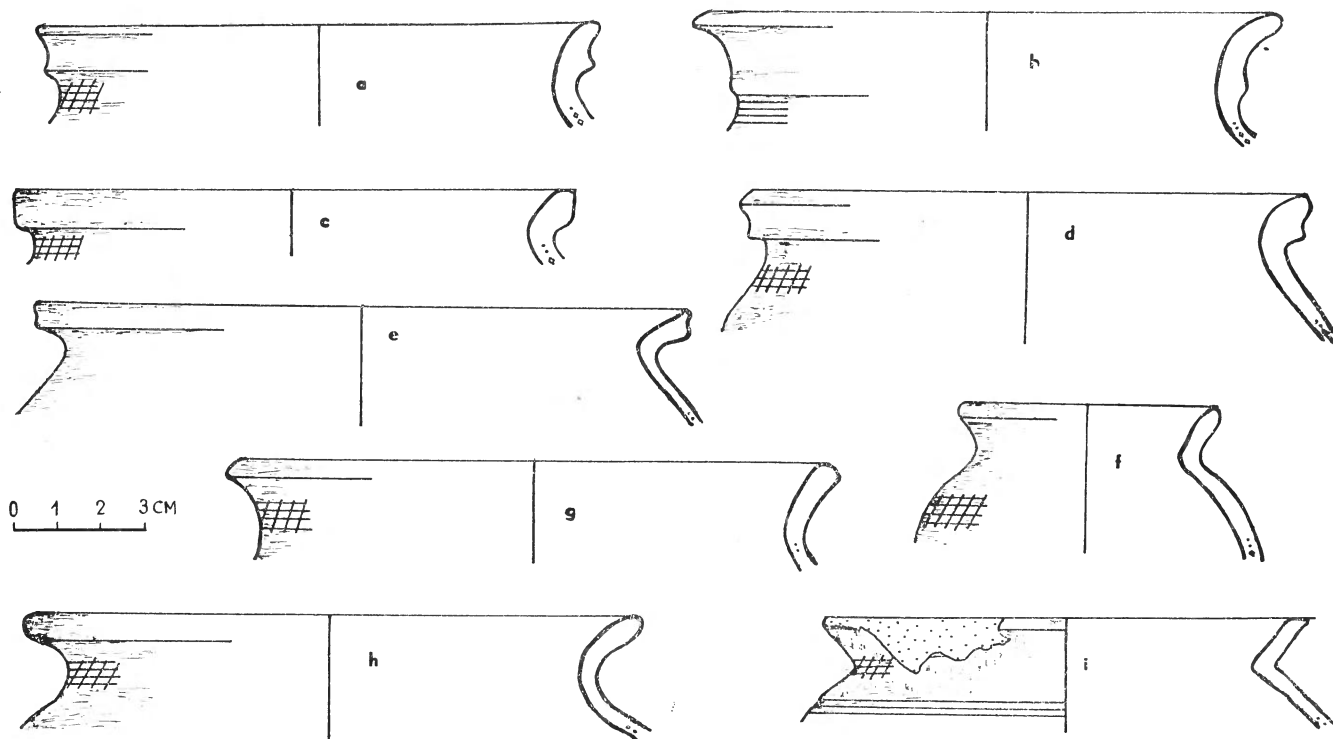


Ryc. 7. Wyszogród-Miasto. Naczynia z drugiej połowy XIII w. (a—c)

Domieszka drobnoziarnistego piasku w małych ilościach. Barwa szara (Ryc. 8 c). Obok dzbanów licznie reprezentowane są garnki. Garnek o wylewie z wyodrębnionym wyraźnie okapem, barwy szarej i domieszce bardzo drobnego tłucznia w ilościach średnich oraz niewielka ilość



Ryc. 8. Wyszogród-Miasto. Fragmenty dzbanów z XIV—XV w. (a—c)

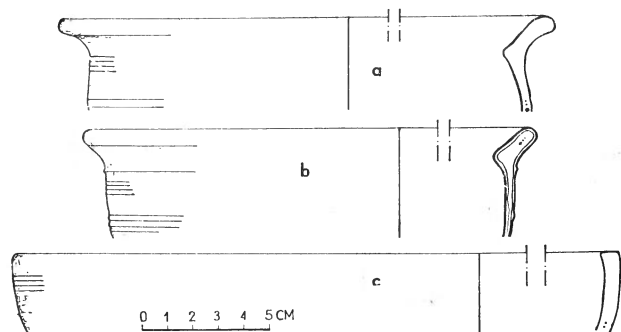


Ryc. 9. Wyszogród-Miasto. Fragmenty garnków z XIV—XV w. (a—i)

piasku (Ryc. 9 a). Garnek o wylewie wychylonym na zewnątrz, okapie zaokrąglonym, barwie brązowej, ścianki cienkie około 7 mm. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia i piasku w średnich ilościach (Ryc. 9 b). Garnek o wylewie wychylonym na zewnątrz, cylindrycznym, barwie szarej i domieszce analogicznej jak poprzednie (Ryc. 9 c). Garnki podobne do poprzedniego, lecz poniżej wylewu występuje lekka wklęsłość (Ryc. 9 d, e). Garnki o wylewie łagodnie wychylonym na zewnątrz, bez okapu, barwy szarej. Domieszkę tworzy niewielka ilość drobnego tłucznia oraz piasek (Ryc. 9 g, f). Garnek o wylewie bardzo silnie wychylonym na zewnątrz, barwy siwej i domieszce drobnoziarnistego piasku (Ryc. 9 h). Garnek o wylewie wychylonym pod kątem ostrym, barwy siwej i domieszce drobnoziarnistego piasku. W górnej partii brzuśca zdobiony dwoma poziomymi żłobkami (Ryc. 9 i). Poza tym występują różne rodzaje mis. Misa o wylewie silnie wychylonym na zewnątrz, ścianka lekko wypukła. Na wypukłości zdobienie jednym poziomym żłobkiem. Barwa brązowa, domieszka drobnoziarnistego tłucznia i pias-

ku w średnich ilościach (Ryc. 10 a). Misa o wylewie lekko wychylonym na zewnątrz, ściankach lekko zaokrąglonych zdobiona poziomymi żłobkami. Naczynie barwy brązowej, domieszka w bardzo małej ilości drobnego tłucznia i nieco więcej piasku (Ryc. 10 b). Misa o ściankach wypukłych, wylew lekko zachylony ku środkowi, barwy brązowej. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Ryc. 10 c). Bardzo często spotykano przykrywki o barwie siwej, domieszce z niewielką ilością drobnego tłucznia i piasku (Ryc. 11 a). Fragment dna garnka, odcięty, barwy siwej, domieszka drobnoziarnistego piasku. Zdobiony pionowymi szerokimi nieregularnymi pasmami polerowania (Ryc. 11 c). Fragment dna prawdopodobnie dzbanka o silnie wyodrębnionej stopce, odcięty, barwy siwej. Domieszka dużej ilości drobnego tłucznia i niewielka ilość piasku (Ryc. 11 b). Fragment dna prawdopodobnie dzbanka z ciekawym ornamentem formowanym palcem. Dno odcięte, barwy siwej, domieszkę stanowi niewielka ilość drobnego tłucznia i piasku (Ryc. 11 d). Ponadto znaleziono ciekawe fragmenty brzuśców zdobionych polerowaniem, a w dwu wypadkach ornamentem wyciskany. Barwa szara. Domieszka analogiczna jak w poprzednich naczyniach (Ryc. 12 a—g).

Ostatnią wreszcie grupę ceramiki występującą w warstwach górnych stanowi materiał z XVII i XVIII w. Spotykamy tu dzbany o wylewie niemal cylindrycznym z dwiema niewielkimi poziomymi wklęsłościami. Polewa zewnętrzna o barwie ciemnobrązowej przechodząca w pomarańczową. Obok nich znaleziono dzbany o wylewie z ostrą wypukłością nieco poniżej krawędzi. Polewa jasnobrązowa. Z innych naczyń wymienić należy garnki o wylewie silnie wychylonym na zewnątrz, z polewą brunatną oraz garnki o wylewie lekko wychylonym na zewnątrz, w górnej partii brzuśca zdobione poziomymi żłobkami, z polewą brązową. Dwa przykłady ciekawych okazów części przydennych mówią nam o bogatej wie-

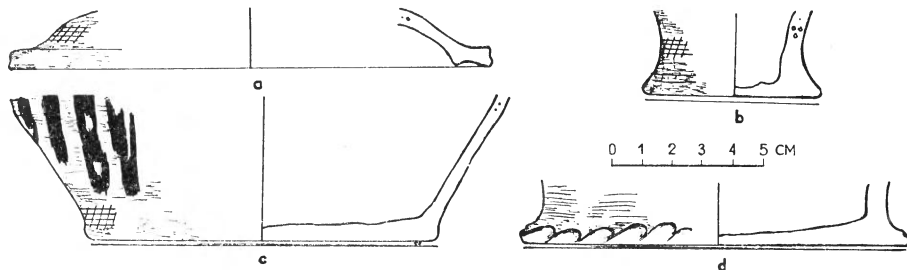


Ryc. 10. Wyszogród-Miasto. Fragmenty mis z XIV—XV w. (a—c)

lokolorowej polewie. Odrębnym okazem jest znaleziony w warstwie średniowiecznej fragment garnka wykonanego z białej gliny, o wylewie wychylonym na zewnątrz bez okapu. Domieszka drobnziarnistego piasku. Naczynie zdobione jest dwoma malowanymi poziomymi pasami.

Zabytki metalowe. Podstawową grupę zabytków stanowią gwoździe. Występowały one w wykopie I i II. W pozostałych wykopach gwoździ nie odkryto. W wykopie I w warstwie górnej z XVII—XVIII w. znaleziono różne okazy³. Gwóźdź o długości 10 cm z dużą

zarysowanej nieznacznie główce z drugiej strony (Ryc. 13 f, j, k), symbol B3 a oraz okaz o główce niewielkiej regularnej i ostrzu pracującym umieszczonym w środku (Ryc. 13 i), symbol E1 a. W wykopie II w warstwie górnej znaleziono analogiczny gwóźdź jak w wykopie I (Ryc. 13 h), symbol P3 a. W warstwie średniowiecznej natomiast okaz o główce zawiniętej (Ryc. 13 l), symbol B1 b. Gwóźdź o główce owalnej, nieregularnej w stosunku do masywnego ostrza pracującego (Ryc. 13 m), symbol B5 a. Gwóźdź o dużej płaskiej, lekko wypukłej główce (Ryc. 13 n), symbol E4 a. Chronologicznie gwoź-

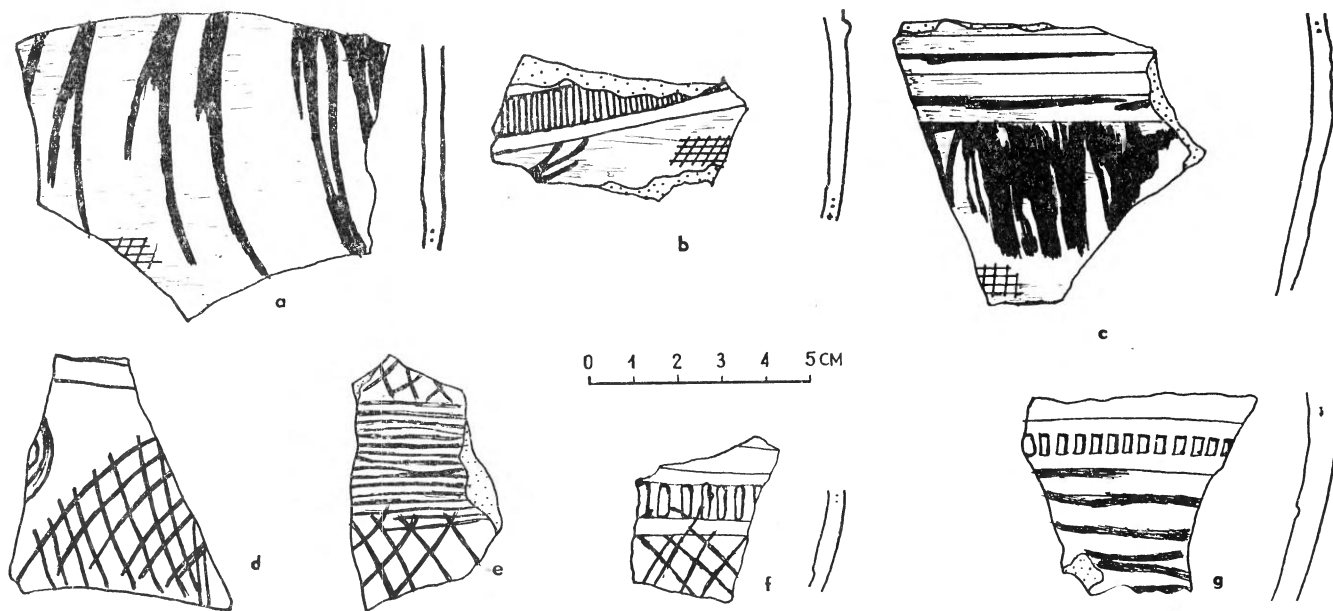


Ryc. 11. Wyszogród-Miasto. Fragmenty naczyń z XIV—XV w. (a—d)

lekką wypukłą główką. Według przyjętego schematu należy on do grupy E4a (Ryc. 13 a). Ponadto dwa okazy gwoździ o główkach w kształcie zbliżonym do ósemki, z ostrzem pracującym ustawionym poprzecznie od jednego brzegu do drugiego (Ryc. 13 b), według schematu

dzie te pokrywają się z materiałem ceramicznym znajdującym się w omawianych warstwach.

Poza gwoździami znaleziono w warstwie średniowiecznej wykopu I podkawkę o masywnej budowie, bez rowka obiegającego (Ryc. 14 a), z pionowym zakończe-



Ryc. 12. Wyszogród-Miasto. Ułamki naczyń z XIV—XV w. (a—g)

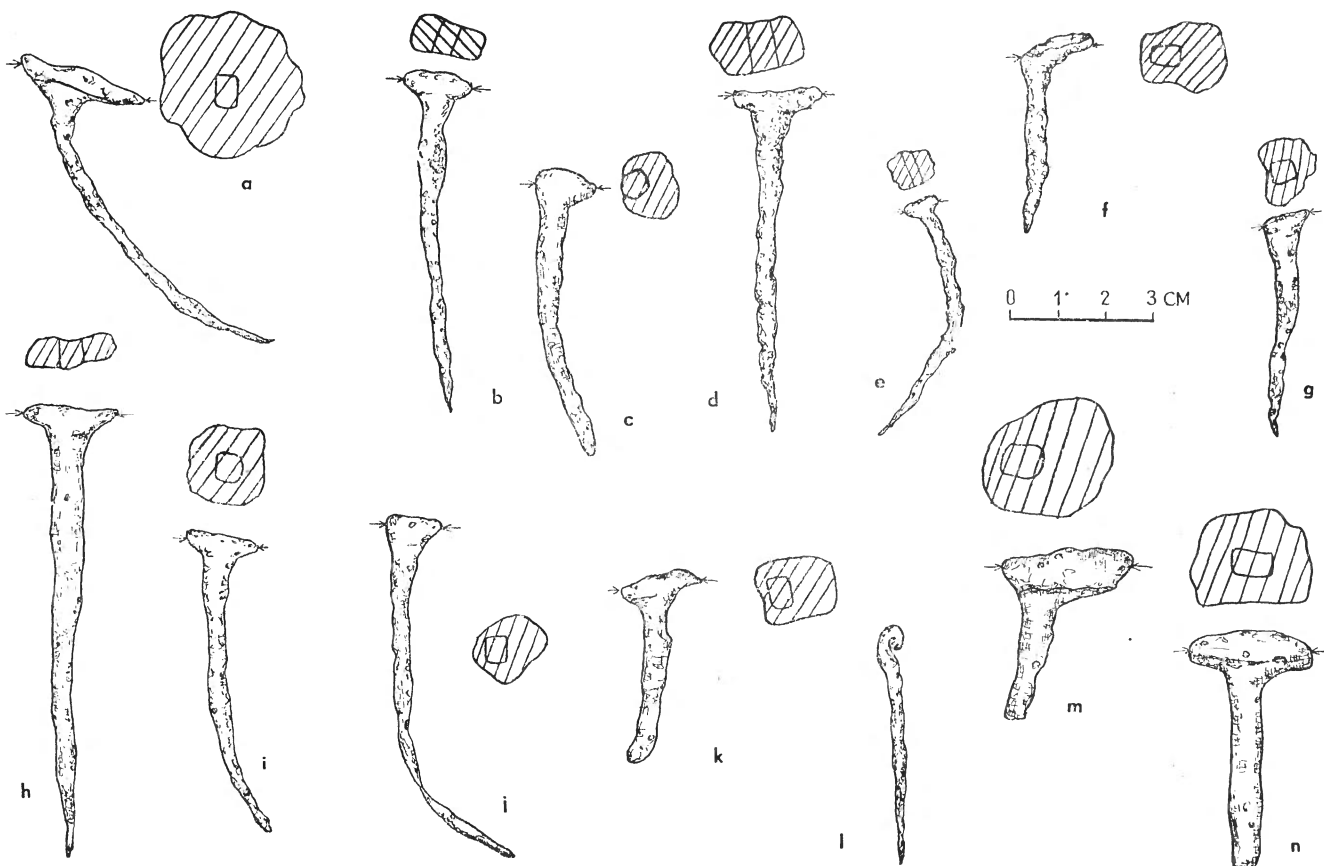
oznaczone jako P3 a, i wreszcie okaz o formie zbliżonej, jednak główce mniej regularnej, oznaczony symbolem R2 a (Ryc. 13 d). Są one datowane na XVI—XVII w. W warstwie średniowiecznej również wystąpiły tego rodzaju zabytki. Gwoździe o główce jednostronnej (Ryc. 13 c, e, g), symbol B2 a. Trzy okazy o podobnej formie, jednak

niem. Podobną formę znamy z Błonia⁴ z XIII—XIV w. Podkawkę do buta odkryto w warstwie górnej z XVII—XVIII w. (Ryc. 14 c). Klamra żelazna (Ryc. 14 b) oraz nieznanego przeznaczenia okucie, które wystąpiły w tym wykopie, są analogiczne do znalezionych na Górze Zamkowej i w Wilanowie⁵. Ciekawe wreszcie jest pojawie-

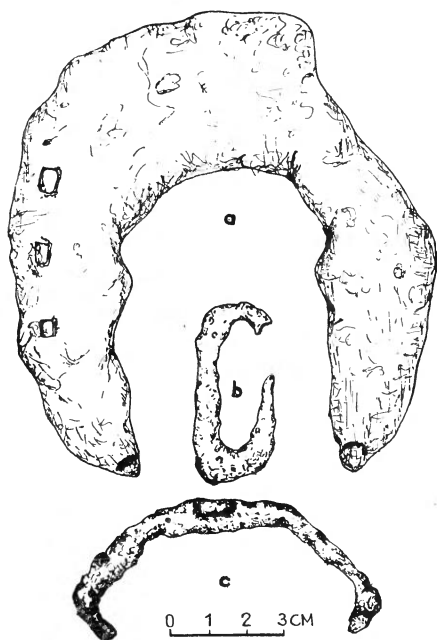
³ Typologia i chronologia gwoździ według pracy zbiorowej: Zabytki archeologiczne z badań na Zamku Królewskim w Warszawie w latach 1949—1964, maszynopis.

⁴ A. Cofta: Wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Błoniu pod Warszawą w latach 1949—1951, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. III, 1951, tabl. VII.

⁵ B. Gierlach: op. cit.



Ryc. 13. Wyszogród-Miasto. Gwoździe znalezione w I i II wykopie (a—n)



Ryc. 14. Wyszogród-Miasto. Zabytki żelazne z wykopu I (a—c)

nie się dużej ilości fragmentów obręczy żelaznych prawdopodobnie od beczek.

Relikty architektury. W badaniach omawianych w niniejszym opracowaniu bezspornie najciekawszym przykładem ówczesnego budownictwa jest budownictwo obronne, a mianowicie zachowany wał dawnego

podgrodzia. Czas jego powstania zarówno na podstawie materiału, jak i danych źródłowych można odnieść do połowy XIII w. Jak się też wydaje, jest on typowym przykładem schyłkowej formy konstrukcji drewniano-ziemnych tuż przed ich ostatecznym zaniechaniem. Wykonany został z ubijanej gliny bez wzmocnienia wewnątrz konstrukcją drewnianą, a więc jak należy sądzić o kącie nachylenia naturalnym około 45°. Dla należytego umocowania wieńczącego przedpiersia w jego koronie została umieszczona niewielkich rozmiarów skrzynia, a raczej ich szereg, wypełnionych gliną i polnymi kamieniami. Zarówno konstrukcja samej skrzyni, jak i przedpiersia zachowała się w niewielkich fragmentach drewna. Być może, część z nich zsunęła się do stóp wału. Należy również nadmienić, że analogiczną formę z tego samego okresu odsłonił podczas badań w Nowogrodzie nad Narwią T. Żurowski⁶.

Drugim ciekawym przykładem są zachowane pozostałości prawdopodobnie młyna znalezione w wykopie II. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim ciekawy ubity z gliny i kamieni tok dla zwierząt poruszających urządzenie mielące, z którego zachowały się kamienie (Ryc. 6). Gdyby w przyszłości badania na tym terenie zostały wznowione, być może, można by bardziej dokładnie zrekonstruować to ciekawe urządzenie. Wydaje się, że obiekt omawiany można łączyć z danymi historycznymi o młynie poruszonym przy pomocy koni.

W wykopie I natrafiono na dwie leżące jedna nad drugą chaty. Pochodzą one zapewne z XV—XVIII w.

⁶ Autor brał udział w badaniach w Nowogrodzie w 1962 r.

Wykonane zostały na podwalinie z kamieni, brak wyraźnych śladów łączenia (zaprawy) wskazywałby, że kamienie ułożono w ten sposób, jak wykonywano to jeszcze do niedawna na wsiach. Na kamieniach znajdowała się podwalina podtrzymująca ściany. Położenie palenisk dokładnie jedno nad drugim, jak i analogiczne ułożenie pozostałości ścian wskazywałoby, że chatę młodszą (górną) wybudowano, a raczej, jak należy sądzić, odbudowano bezpośrednio po zniszczeniu, prawdopodobnie spaleni poprzecznej. Nie wykluczone jest, że przez tych samych użytkowników.

Ostatnim wreszcie reliktem zabudowy jest fundament znaleziony w wykopie przy poczcie. Układ zachowanych kamieni, jak i pojedynczego kamienia po stronie południowej wykopu może wskazywać, że natrafiono na narożnik budynku. Spojenie głazów zaprawą świadczy, iż był to budynek bardziej masywny. Znaleziono obok kości ludzkie, jakkolwiek przemieszane, nasuwają przypuszczenie, iż natrafiono tu na pozostałości dawnego kościoła św. Barbary.

Podsumowując przedstawione wyniki wydaje się, że postawione cele badań zostały w zasadniczych zarysach osiągnięte. W pierwszym rzędzie stwierdzono istnienie podgrodzia z XIII w. i jego lokalizację. Należy przyjąć, że znajdowało się ono na terenie obecnego targowiska miejskiego, a w każdym razie nie przekraczało terenu rynku. W XIV i XV w. rozbudowa miasta następowała jakby na przedłużeniu podgrodzia w kierunku obecnego kościoła franciszkanów. Udało się też prawdopodobnie zlokalizować miejsce dawnego kościoła św. Barbary. Natomiast negatywnie zakończyły się poszukiwania najstarszego kościoła parafialnego. Do ciekawych odkryć należy bezspornie konfrontacja źródeł pisanych z odnalezionym młynem.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1961 году и в 1964 году были произведены очередные археологические работы на территории Вышогорода. На этот раз совершили ряд раскопов на территории города. В раскопе, обозначенном как I, на скате Висляной улицы, наткнулись на две хаты из XVII—XVIII вв., а также на остатки земляного вала прежнего пригорода, происходящего из второй половины XIII века. В раскопе II, расположенном на площади

нынешнего рынка, наткнулись по всей вероятности на следы мельницы. Кроме того совершили раскопы при приходском костеле, возле почты и возле костела францисканцев. Во время работ добыли большой комплекс керамических памятников (фрагменты сосудов), происходящих из периода от XIII в. до XVIII в., подкову, гвозди и ряд других металлических памятников.

SUMMARY

In 1961 and 1964 excavations were subsequently carried out at Wyszogród. Several trenches were cut on the area of that town. Two 17th—18th century huts and remains of a rampart of earth and timber were discovered in trench I on the scarp of the Wislana street. The rampart must have surrounded an old suburb and should be dated to the second half of the 13th century. Remains of a supposed mill were discovered on the area of the

present market-place, in trench II. Moreover, trenches were cut near the present parish church, near the the post office and near the church of the Franciscans. During the excavation-work, many ceramic objects (pottery fragments) dating from the 13th—18th century, and also a spur, nails and several other metal objects were found there.

BARBARA BUCZEK-PŁACHTOWA

CERAMIKA KULTURY ŁUŻYCKIEJ W ZBIORACH MUZEUM W GLIWICACH

КЕРАМИКА ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В КОЛЛЕКЦИЯХ МУЗЕЯ В ГОРОДЕ ГЛИВИЦЕ

POTTERY OF LUSATIAN CULTURE IN THE COLLECTIONS OF THE GLIWICE MUSEUM

W magazynach Muzeum Gliwickiego znajduje się dość duża ilość luźnych naczyń pochodzących ze zbiorów niemieckich. Są to przeważnie naczynia z różnych okresów kultury łużyckiej. Niestety najczęściej nie są w ogóle zaopatrzone w metryczki lub też posiadają metryczki z niekompletnymi danymi. Jest to zresztą jedyna dostępna mi dokumentacja. Mimo to z całą pewnością opublikowanie tych materiałów jest jak najbardziej celowe, chociażby z tego względu, że sporo z tych naczyń będących znaleziskami luźnymi pochodzi ze stanowisk badanych już po wojnie przez polskich archeologów bądź też z takich, o których wiemy, że badane były przez Niemców, a materiał z nich zaginął podczas działań wojennych. Omawiane zabytki pochodzą ze stanowisk rozrzuconych na przestrzeni kilku województw, wydaje mi się więc, że najśluszniejszy będzie podział terytorialny. Naczynia mają numery inwentarza, z czego należy wnosić, że miały jakąś dokumentację sporządzoną przez archeologów niemieckich. Numery te będą podawane w tekście przy omawianiu poszczególnych naczyń. Niemieckie nazwy miejscowości występujące w pracy oraz ich polskie odpowiedniki uzgodniono z pracą S. Rosponda: Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, Wrocław 1951.

Województwo Wrocław

1. Grodzieszowice (Graduschwitz), pow. Oława.

a) Małe naczynie, bezucha amfora (Ryc. 1 a). Dolna część brzuśca zdobiona (na skutek silnego złuszczenia powierzchni obecnie ornament słabo widoczny). Powierz-

chnie szarobrunatne, wygładzane. Średnice: dna 4 cm, brzuśca 13 cm, wylewu 9,5 cm; wysokość 8,5 cm. Nr inw. 425. IV okres epoki brązu. b) Część naczynia bezuchego, amforowatego. Szyjka cylindryczna, silnie wyodrębniona, brzusiec zaokrąglony, dno lekko zaznaczone. Powierzchnie żółtobrunatne, w dolnej części szarobrunatne, wygładzane. Średnica dna 3,8 cm; wysokość 8,5 cm; grubość ścianek 0,3—0,5 cm. Nr inw. 426. Hallstatt C (?). c) Bezuche naczynie amforowate (Ryc. 1 b). Na linii załomu brzuśca zdobione żłobkowaniem. Powierzchnie żółtobrunatne, wygładzane. Średnice: dna 8 cm, brzuśca 15,5 cm, wylewu 11 cm; wysokość 12 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 427. III okres epoki brązu. d) Amfora dwustożkowata, zdobiona guzami obwiedzionymi żłobkami (Ryc. 1 d). Powierzchnie szare, wewnętrzna gładzona, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 10 cm, brzuśca 26 cm, wylewu 17 cm; wysokość 19 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 428. III/IV okres epoki brązu. e) Naczynie szerokootworowe z cylindryczną, wyodrębnioną szyjką. Brzusiec zaokrąglony, dno płaskie. Powierzchnie szarobrunatne, gładzone. Średnice: dna 13 cm, brzuśca 28 cm, wylewu 23 cm; wysokość 21 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 429. V okres epoki brązu /Hallstatt C. f) Środkowy fragment naczynia (zachował się mały ułamek wyodrębnionej szyjki). Powierzchnie wygładzane, ceglaskobrunatne w plamy. Średnice: dna 6,5 cm, brzuśca 13 cm; grubość ścianek 0,4 cm. Nr inw. 860. Hallstatt C. g) Naczynie baniaste z wyodrębnioną szyjką. Brzusiec zaokrąglony. Dno płaskie. Ślady po taśmowatym uchu. Powierzchnie brunatne, gładzone. Średnice: dna 12 cm, wylewu 18 cm; wysokość 20 cm; grubość ścianek 0,7 cm. Nr inw. 1057. IV okres epoki brązu.

2. Jordanów Śląski (Jordansmühl), pow. Dzierżoniów.

a) Naczynie baniaste (Ryc. 1 c). Krawędź wylewu zniszczona. Powierzchnie czerwono-brunatne, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna obmazywana rzadką gliną. Średnice: dna 5,5 cm, brzuśca 13 cm, wylewu

8 cm. Nr inw. 371. Chronologia tego naczynia jest dość trudna do ścisłego sprecyzowania z tego względu, że identyczne formy istnieją zarówno w IV i V okresie brązu, jak i w okresie halsztackim C. S. Tabaczyński publikuje w materiałach z cmentarzyska w Sycynie, pow. Oborniki¹, datowanego na IV/V okres epoki brązu, zupełnie podobne naczynie, a E. Naumowicz na cmentarzysku z Dębówka, pow. Wolsztyn², datowanym na Hallstatt C posiada naczynie niczym nie różniące się od omówionych. Decyzję o zaszerogowaniu naczynia do okresu Hallstatt C podjęłam w związku z istnieniem w zbiorach muzealnych naczynia z tejże miejscowości datowanego właśnie na Hallstatt C, co pozwala przypuszczać, że pochodzą one z tego samego stanowiska. b) Czerpak (Ryc. 1 h). Krawędź wylewu głęboko żłobkowana i malowana. Powierzchnia wewnętrzna zdobiona żłobkami pomalowanymi brązową farbą, które tworzą czteroramienną gwiazdę. Powierzchnie jasnobrunatne, wygładzane. Średnice: dna 4 cm, wylewu 12 cm; wysokość 4 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 1021. Hallstatt C. c) Fragment naczynka baniastego. Krawędź wywinęta na zewnątrz. Brzusiec zaokrąglony. Dno płaskie. Lekko wyodrębniona szyjka. Powierzchnie ceglaste wygładzane. Średnica dna 5,5 cm; wysokość 11,5 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 372. Chronologia nieokreślona. d) Fragment naczynia baniastego. Szyjka wyodrębniona żłobkiem. Krawędź wywinęta na zewnątrz. Na styku szyjki z brzuścem ślady po uszach (guzkach?). Brzusiec zaokrąglony. Powierzchnie wygładzane, ceglaste. Nr inw. 372. Chronologia nieokreślona.

3. Jakubikowice (Jakobsdorf), pow. Wołów.

a) Mały czerpak (Ryc. 1 e), sklejony z licznych drobnych ułamków. Powierzchnie wyświecane, brunatnoczarne. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: dna 2 cm, brzuśca 8 cm; wylewu 6,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,2 cm; wysokość 4 cm. Nr inw. 982. V okres epoki brązu /Hallstatt C (?). b) Płaski czerpak. Wylew wyodrębniony. Dno lekko wklęsłe. Ucho wałeczkowate, dolepiane (utrącone). Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, brunatna, zewnętrzna wyświecana brunatnoszara. Domieszka drobnoziarnista. Na powierzchni wewnętrznej słabo widoczny ornament stempelkowy. Średnice: dna 3 cm, wylewu 11,5 cm; wysokość 3,5 cm. Nr inw. 985. Hallstatt C.

4. Okolice Legnicy.

a) Naczyńko — przystawka (?), dwustożkowate (Ryc. 1 f). Powierzchnie wygładzane, wewnętrzna żółtobrunatna, zewnętrzna czerwobrunatna. Średnice: dna 5,5 cm, brzuśca 11 cm, wylewu 9 cm; wysokość 10 cm. Nr inw. 981. III/IV okres epoki brązu.

5. Muchów (Mochau), pow. Jawor.

a) Fragment małego naczynka (Ryc. 1 i). Na brzuścu guzek imitujący uszko i grupy pionowych bruzdek. Szyjka zdobiona bruzdkami poziomymi i skośnymi. Powierzchnie ceglasterobrunatne, gładzone. Nr inw. 379. Hallstatt C. b) Głęboka jajowata miseczką (Ryc. 1 g). Powierzchnie wygładzane, nierówno wypalone, żółtobrunatne w plamy. Średnice: dna 4,5 cm, wylewu 11,5 cm;

wysokość 5,5 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 380. Hallstatt C.

6. Polanka (Kunzendorf), pow. Legnica.

a) Mała amforka baniasta (Ryc. 1 l). Powierzchnie żółtobrunatne, zewnętrzna wyświecana zdobiona, wewnętrzna wygładzana. Średnice: dna 2,5 cm, wylewu 5,5 cm, brzuśca 9 cm; wysokość 8 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 381. Hallstatt C (ceramika malowana). Cmentarzysko w Polance znane jest od 1880 r. Po wojnie kontynuowano tam badania, o czym wspomina T. Kaletyn³.

7. Radogoszcz (Wünschendorf), pow. Lubań.

a) Fragment małego kubka (Ryc. 1 j), zdobiony. Powierzchnie wygładzane, żółtobrunatne. Średnica: dna 2,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm. Nr inw. 382. III/IV okres epoki brązu.

8. Słup (Schlaube), pow. Środa Śląska.

a) Czerpak miseczkowaty (Ryc. 1 k). Powierzchnie brunatne, wygładzane, zewnętrzna jaśniejsza. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: dna 4 cm, wylewu 9,5 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm; wysokość 4 cm. Nr inw. 978. Hallstatt C. b) Naczynie doniczkowate (Ryc. 1 o). Dolna część naczynia zdobiona poziomymi żłobkami. Powierzchnie pomarańczowe, zewnętrzna lekko polerowana. Średnice: dna 8 cm, wylewu 11,5 cm; wysokość 9 cm; szerokość taśmy ucha 2,3 cm. Nr inw. 377. IV okres epoki brązu. Cmentarzysko w Słupie posiada dość bogatą literaturę, którą podaje w swej pracy J. Gołubkow⁴. W 1959 r. wspomniany autor rozpoczął prace wykopaliskowe na miejscu przypadkowego znaleziska odkrywając bogate cmentarzysko.

9. Środa Śląska (Neumarkt), m. pow.

a) Szerokootworowe naczynie dwustożkowe, bezuche (Ryc. 1 p). Powierzchnie czekoladowobrunatne, lekko polerowane. Średnice: dna 9,5 cm, brzuśca 2,8 cm, wylewu 21 cm; wysokość 20 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 1057. IV okres epoki brązu. b) Dzbaneł z taśmowatym uchem (Ryc. 1 s), zdobiony. Powierzchnie brunatnoszare, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 5,5 cm, brzuśca 12 cm, wylewu 9 cm; wysokość 12,5 cm; szerokość taśmy ucha 3 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 375. IV/V okres epoki brązu (?).

10. Szczepanów (Stephansdorf), pow. Środa Śląska.

a) Czerpak gliniany (Ryc. 1 n). Powierzchnie żółtobrunatne, wyświecane, wewnętrzna mocno czerniona. Średnice: dna 2,5 cm, wylewu 10 cm; wysokość 4,5 cm; szerokość taśmy ucha 2,5 cm; grubość ścianek 0,3 cm. Nr inw. 376. IV okres epoki brązu.

11. Węglin (Wengeln), pow. Lublin.

a) Małutkie amforkowate naczyńko (Ryc. 1 r). Na pograniczu szyjki i brzuśca niewielki guzek imitujący prostokątne uszko. Brzusiec zdobiony grupami poziomymi i ukośnymi kreskami ze śladami białej masy inkrustacyjnej. Powierzchnie szare, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 2 cm, brzuśca 7,5 cm, wylewu 5 cm; wysokość 5 cm; grubość ścianek 0,3 cm. Nr inw. 374. Hallstatt D (ceramika inkrustowana).

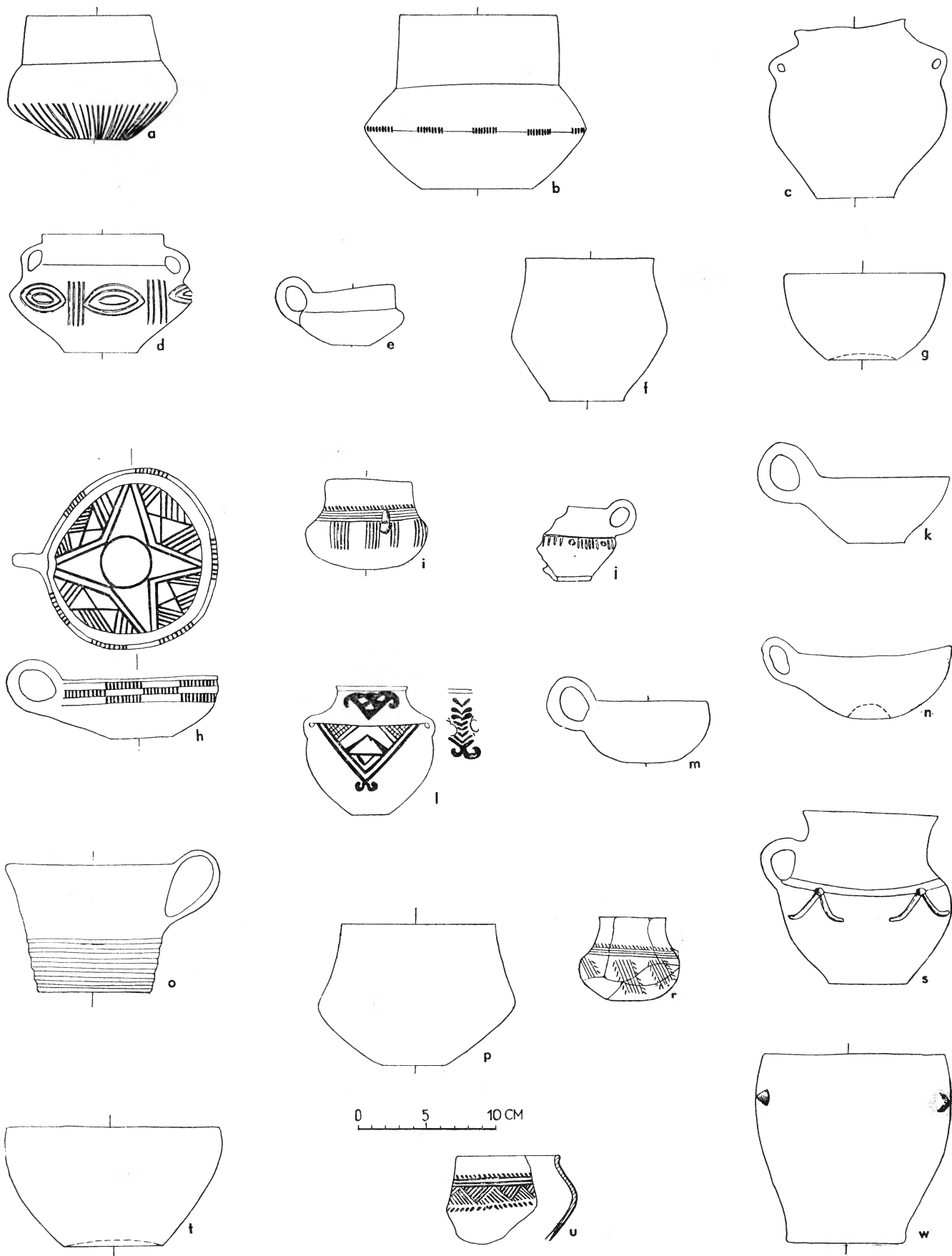
12. Wilkowice (Wilkwitz), pow. Wrocław.

¹ S. Tabaczyński: Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z IV i V okresu epoki brązu w Sycynie w powiecie obornickim, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. X, 1959, str. 126—142.

² E. Naumowicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dębówcu w powiecie wolsztyńskim. „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. X, 1959, str. 161—201.

³ T. Kaletyn: Cmentarzysko ciepłopalne kultury łużyckiej z wczesnego okresu epoki żelaza w Polance, pow. Legnica, „Silesia Antiqua”, T. III, 1961, str. 103—121.

⁴ J. Gołubkow: Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej we wsi Słup, pow. Środa Śląska, „Silesia Antiqua”, T. III, 1961, str. 76—87.



Ryc. 1. Województwo Wrocław. Grodzieszowice, pow. Oława (a, b d). Jordanów, pow. Dzierżoniów (c, h). Jakubowice, pow. Wołów (e). Okolice Legnicy (f). Muchów, pow. Jawor (g, i). Polanka, pow. Legnica (l). Radogoszcz, pow. Lubiąż (j). Słup, pow. Środa Śląska (k, o). Środa Śląska, m. pow. (p, s). Szczepanów, pow. Środa Śląska (n). Węglin, pow. Lublin (r). Wilkowice, pow. Wrocław (m, t, w). Zebrzydowa, pow. Bolesławiec (u)

a) Czerpak (Ryc. 1 m). Powierzchnie brunatne, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna zdradza ślady polerowania. Średnica wylewu 10 cm; wysokość 4,5 cm; grubość ścianek 0,5 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm. Nr inw. 761. Hallstatt C. b) Miska donicowata (Ryc. 1 t). Powierzchnie brunatnoszare, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 7 cm, wylewu 16 cm; wysokość 8,5 cm. Nr inw. 760. Hallstatt C. c) Naczynie jajowate szerokootworowe (Ryc. 1 w). Powierzchnie żółtobrunatne, nierówno wypalone, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna obmazywana. Średnice: dna 9 cm, wylewu 13 cm; wysokość 13 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 383. Hallstatt C.

13. Z e b r z y d o w a (Siegersdorf), pow. Bolesławiec.

a) Trzy wiążące się ze sobą fragmenty małego naczynka dwustożkowatego (Ryc. 1 u). Górna część brzuśca zdobiona. Powierzchnie brunatnoszare, wewnętrzna wygładzona, zewnętrzna nieznacznie polerowana. Nr inw. 373. III/IV okres epoki brązu.

Województwo Opole

1. B a b o r ó w (Bauerwitz), pow. Głubczyce.

a) Fragment naczynia o zaokrąglonym brzuścu i mocno wyodrębnionej szyjce. Górna partia brzuśca zdobiona skośnymi żłobkami. Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, szarobrunatna, zewnętrzna wyświecana, brunatnoszara. Nr inw. brak. Hallstatt C. b) Fragment małego naczynka. Szyjka mocno wyodrębniona. Brzusiec zaokrąglony, zdobiony grupami lekko skośnych wąziutkich żłobków. Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, brunatna, zewnętrzna wyświecana brunatnoszara. Nr inw. 812. Hallstatt C. c) Mały czerpaczek gliniany (Ryc. 2 a). Powierzchnie mocno złuszczone, brunatne. Domieszka drobnziarnista. Średnice: dna 2 cm, brzuśca 6,5 cm, wylewu 8 cm; wysokość 2,8 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm. Nr inw. 815. V okres epoki brązu/Hallstatt C (?).

2. B i a ł a (Zülz), pow. Prudnik.

a) Fragment małego naczynka dwustożkowatego. Szyjka wyodrębniona. Powierzchnie czekoladowobrunatne, zewnętrzna polerowana, wewnętrzna starannie gładzona. Grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 386. V okres epoki brązu/Hallstatt C.

3. B r a n i c e (Branitz), pow. Głubczyce.

a) Niewielka dwuoszna amfora (Ryc. 2 b). Powierzchnie brunatnoszare, starannie wygładzone. Średnice: dna 7 cm, brzuśca 16 cm, wylewu 10 cm; wysokość 12 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. brak. Hallstatt (?)

4. C z a r n o w ą s y (Czarnowanz), pow. Opole.

a) Czerpak z utraconym uchem, którego fragment zachował się oddzielnie (Ryc. 2 d). Powierzchnie wygładzane, żółtobrunatne, wewnętrzna nieco ciemniejsza. Średnice: dna 4 cm, wylewu 11 cm; szerokość taśmy ucha 2,5 cm; grubość ścianek 0,2 cm. Nr inw. 384. Hallstatt C.

5. Nieznana miejscowość w powiecie K l u c z b o r k.

a) Naczynie beczułkowate, szerokootworowe (Ryc. 2 e). Powierzchnia żółtobrunatna, zewnętrzna chropowata, szyjka wyodrębniona przez wygładzanie, wewnętrzna wygładzana, lekko spękana. Średnice: dna 6,5 cm, wylewu 12 cm; wysokość 12 cm. Nr inw. 404. Hallstatt C. b) Małe naczynie (kubek?) z taśmowatym uchem (Ryc. 2 g). Powierzchnia wewnętrzna brunatnoszara, lekko wyświecana, zewnętrzna żółtobrunatna w plamy, również bardzo lekko wyświecana. Średnice: dna 3 cm, wylewu

9,5 cm; wysokość 5,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm. Nr inw. 451. Chronologia nieokreślona.

6. K l u c z b o r k (Kreuzburg), m. pow.

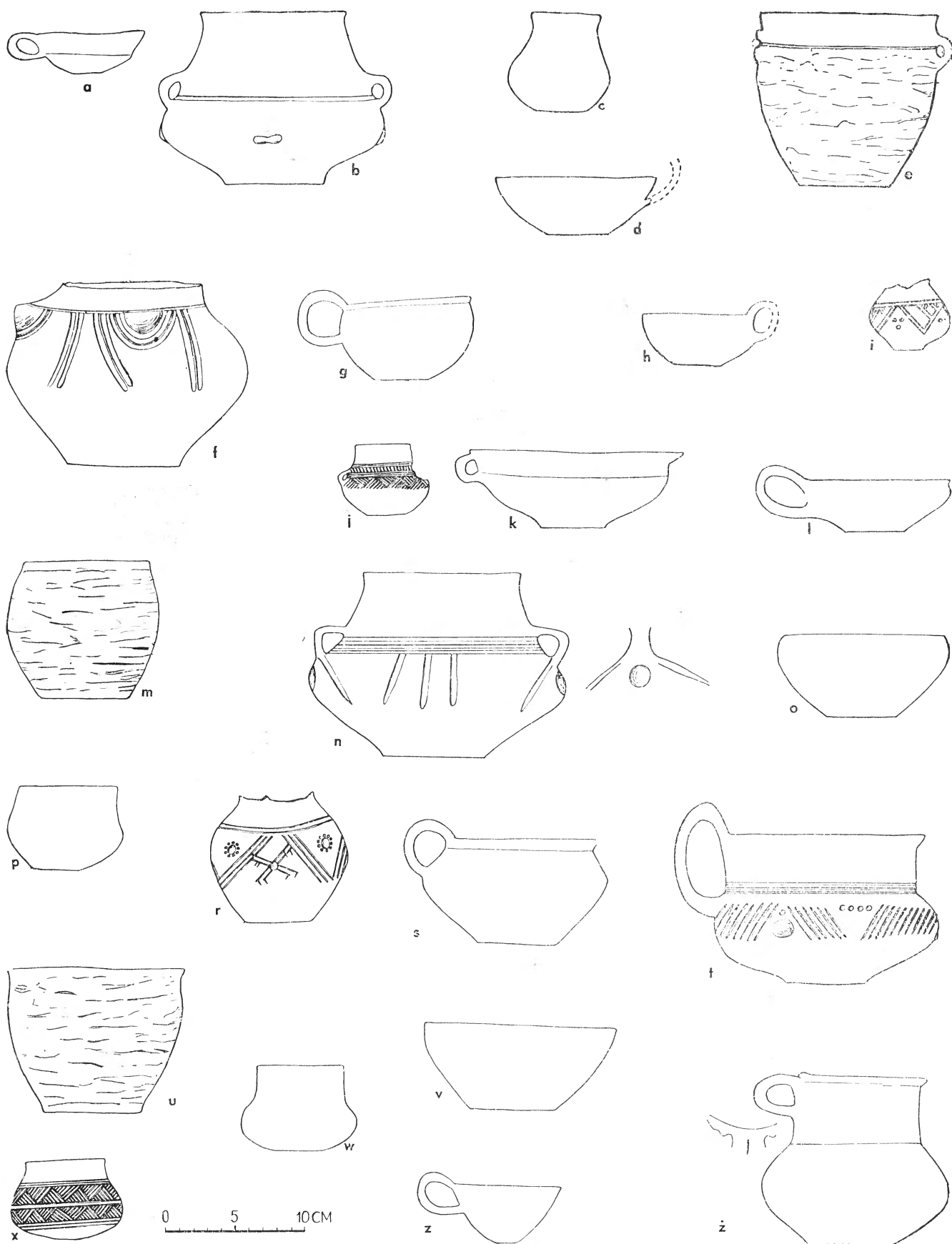
a) Małe gruszkowate naczynie (Ryc. 2 c). Powierzchnie brunatnoszare, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna chropowata. Średnice: dna 3,5 cm, brzuśca 7,5 cm, wylewu 5 cm; wysokość 6,5 cm. Nr inw. 403. V okres epoki brązu. b) Bezucha amfora (Ryc. 2 f) zdobiona guzami i żłobkami. Powierzchnie żółtobrunatne, wewnętrzna gładzona, zewnętrzna lekko polerowana. Średnice: dna 8 cm, brzuśca 17 cm; wysokość 13 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 979. Hallstatt C.

7. L i s i ę c i c e (Leisnitz), pow. Głubczyce.

a) Fragment małego naczynka (Ryc. 2 j) zdobiony. Powierzchnie szare, starannie wygładzane. Średnica dna 2,5 cm; wysokość 4,5 cm; grubość ścianek 0,3 cm. Nr inw. 400. Hallstatt C. b) Miseczka z wałeczkowatym, lekko spłaszczonym uchem (Ryc. 2 k). Powierzchnie wygładzane, wewnętrzna szarobrunatna, zewnętrzna żółtobrunatna. Naczynie sklejone z kilku kawałków. Średnice: dna 4,5 cm, wylewu 14,5 cm; wysokość 5,5 cm. Nr inw. 402. III/IV okres epoki brązu. c) Amfora z cylindryczną szyjką (Ryc. 2 n) zdobiona. Powierzchnie szare, silnie polerowane. Średnice: dna 7 cm, brzuśca 18 cm, wylewu 11 cm; wysokość 13 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 401. V okres epoki brązu (?). d) Mały czerpaczek z taśmowatym uchem zdobionym pionowymi żłobkami. Wyodrębniona szyjka, brzusiec zaokrąglony, dno płaskie. Powierzchnie szare, wewnętrzna wyświecana, zewnętrzna starannie wygładzana. Średnice: dna 2,5 cm, brzuśca 6,5 cm, wylewu 6,5 cm; wysokość 4 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm; grubość ścianek 0,3 cm. Nr inw. 399. Hallstatt (?).

8. N a m y s ł ó w (Namslau), m. pow.

a) Czerpak z dolepionym taśmowatym uchem, częściowo utraconym (Ryc. 2 h). Powierzchnie szare, polerowane, zewnętrzna silniej. Średnice: dna 2 cm, wylewu 8 cm; wysokość 3,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm; grubość ścianek 0,4 cm. Nr inw. 411. Hallstatt C. b) Czerpak miseczkowaty (Ryc. 2 b). Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, brunatna z bardzo słabo widocznym ornamentem, zewnętrzna szarobrunatna, wyświecana. Średnice: dna 4 cm, wylewu 12 cm; wysokość 3,5 cm. Nr inw. 412. Hallstatt C. c) Małe naczynie, uszkodzone (Ryc. 2 i). Brzusiec zdobiony. Powierzchnie brunatne, wygładzane, nierówne. Średnice: dna 2 cm, brzuśca 5,5 cm; wysokość 5 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 413. V okres epoki brązu/Hallstatt C. d) Bezuche naczynie amforowate, sklejone z kilku części, o cylindrycznej słabo wyodrębnionej poziomymi żłobkami szyjce. Brzusiec zaokrąglony. Dno płaskie. Powierzchnie szarobrunatne w plamy, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 6 cm, brzuśca 13,5 cm, wylewu 10,5 cm; wysokość 13 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 414. Chronologia nieokreślona. e) Naczynie beczułkowate, szerokootworowe (Ryc. 2 m). Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, żółtobrunatna, zewnętrzna obmazywana, czerwonoobrunatna. Krawędź wylewu wygładzana. Domieszka średnioziarnista. Średnice: dna 6 cm, wylewu 9 cm; wysokość 9,5 cm. Nr inw. 415. IV okres epoki brązu. f) Miseczka (Ryc. 2 o). Powierzchnie wygładzane, szarobrunatne. Na powierzchni zewnętrznej brunatne plamy. Średnice: dna 5 cm, wylewu 11,5 cm; wysokość 5,5 cm. Nr inw. 416. Hallstatt C. g) Kubek miseczkowaty (Ryc. 2 s). Powierzchnia wewnętrzna starannie



Ryc. 2. Województwo Opole. Baborów, pow. Głubczyce (a). Branice, pow. Głubczyce (b). Czarnowasy, pow. Opole (d). Nieznana miejscowość w pow. Kluczbork (e, g). Kluczbork, m. pow. (c, f). Lisięcice, pow. Głubczyce (j, k, n). Namysłów, m. pow. (h, i, l, m, o, r, s). Olszynka, pow. Prudnik (p, x). Pawłowiczki, pow. Koźle (t). Racławiczki, pow. Prudnik (u, w, z, ż). Szczyty, pow. Koźle (y)

wyglądzana, szarobrunatna, zewnętrzna lekko wyświecana żółtobrunatna. Krawędź wylewu wyświecana szarobrunatna. Średnice: dna 5,5 cm, brzuśca 13 cm, wylewu 11 cm; wysokość 7,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,3 cm. Nr inw. 417. V okres epoki brązu/Hallstatt C. h) Baniaste naczynie z uszkodzoną szyjką (Ryc. 2r), zdobione. Powierzchnie wygładzane, szarobrunatne z plamami. Domieszka średnioziarnista. Średnice: dna 4,5 cm, brzuśca 10 cm; wysokość 8 cm. Nr inw. 418. Hallstatt C.

9. Olszynka (Ellsnig), pow. Prudnik.

a) Część naczynka jajowatego. Powierzchnie żółtobrunatne, zewnętrzna chropowata, wewnętrzna wygładzana. Średnica dna 6 cm; grubość ścianek 0,7 cm. Nr inw. 394. Hallstatt C. b) Małe naczynie dwustożkowe, szerokokotworowe (Ryc. 2p). Powierzchnie brunatne, chropowate, zewnętrzna lekko obmazywana. Średnice: dna 4 cm, brzuśca 8,4 cm, wylewu 7,5 cm; wysokość 5,8 cm. Nr inw. 395. V okres epoki brązu/Hallstatt C. c) Miseczka częściowo zrekonstruowana (Ryc. 2x). Powierzchnia wewnętrzna szara, prawie czarna, wygładzana, zewnętrzna brunatna ze śladami polerowania. Średnice: dna 6 cm, wylewu 13,5 cm; wysokość 6 cm. Nr inw. 397. Hallstatt C. d) Dolna część miseczki, zrekonstruowana. Powierzchnie nierówne, żółtobrunatne. Średnica dna 5,5 cm. Nr inw. 396. Chronologia nieokreślona.

10. Pawłowiczki (Pawlowitzke), pow. Koźle.

a) Dzbaneł (Ryc. 2t) rekonstruowany z fragmentów uzupełnionych gipsem. Na brzuścu ornament. Powierzchnie szarobrunatne, zewnętrzna, wyświecana, wewnętrzna wygładzana. Średnice: dna 5,5 cm, brzuśca 16 cm, wylewu 14,5 cm; wysokość 10 cm; szerokość taśmy ucha 4 cm. Nr inw. 408. IV/V okres epoki brązu.

11. Racławiczki (Rasselwitz), pow. Prudnik.

a) Naczynie beczułkowate (Ryc. 2u) zrekonstruowane z nielicznych fragmentów uzupełnionych gipsem. Powierzchnia zewnętrzna z lekka chropowata, jasnoceglasta, wewnętrzna wygładzana, brunatna. Średnice: dna 7 cm, wylewu 12,5 cm; wysokość 10 cm. Nr inw. 387. Hallstatt C. b) Mała amfora-przystawka (Ryc. 2w). Powierzchnie czarne, wewnętrzna wyświecana. Średnice: dna 3 cm, brzuśca 8 cm, wylewu 6 cm; wysokość 6 cm; grubość ścianek 4 cm. Nr inw. 388. V okres epoki brązu. c) Czerpak z taśmowatym uchem (Ryc. 2z). Powierzchnia wewnętrzna lekko wyświecana, brunatnoczarna, zewnętrzna wygładzana, brunatna. Średnice: dna 1,5 cm, wylewu 7,5 cm; wysokość 3,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,2 cm. Nr inw. 389. Hallstatt C. d) Mała miseczka baniasta, bardzo zniszczona, sklejona z wielu ułamek. Powierzchnie brunatnoczarne, wyświecane. Dno małe, lekko wklęsłe. Wylew lekko zaznaczony. Średnice: dna 3,5 cm, wylewu 11 cm; wysokość 5,5 cm. Nr inw. 390. Hallstatt D. e) Dzbaneł (Ryc. 2ż). Powierzchnie szare, mocno polerowane. Średnice: dna 6 cm, brzuśca 13 cm, wylewu 9 cm; wysokość 13 cm; szerokość taśmy ucha 2,5 cm; grubość ścianek 0,9 cm. Nr inw. 391. IV okres epoki brązu.

12. Rostkowice (Rosenberg), pow. Prudnik.

a) Fragment baniastego naczynia z silnie wywinętą krawędzią. Małe prostokątne uszko. Powierzchnie starannie gładzone, czekoladowobrunatne. Nr inw. 866. Chronologia nieokreślona.

13. Szczyty (Tschcidt), pow. Koźle.

a) Czarka (Ryc. 2y). Cała powierzchnia brzuśca zdobiona. Powierzchnie brunatnoszare, lekko wygładzone. Średnice: brzuśca 7,8 cm, wylewu 5,5 cm; Wysokość

5,5 cm; grubość ścianek 0,4 cm. Nr inw. 1005. IV okres epoki brązu.

14. Tlustomosty (Stolzmutz), pow. Głubczyce.

a) Górna część amfory z krótką szyjką i bardzo wydatnym brzuścem. Na brzuścu małe, taśmowate uszka (zachowane dwa, było ich prawdopodobnie więcej). Krawędź prosta. Powierzchnie wygładzane żółtobrunatne. Nr inw. 847. Chronologia nieokreślona. b) Fragment naczynka z cylindryczną szyjką. Powierzchnie gładzone, żółtobrunatne. Nr inw. 848. Hallstatt C/D.

Województwo Zielona Góra

1. Będów (Bindow), pow. Krosno Odrzańskie.

a) Płaski czerpak (Ryc. 3b). Powierzchnie wyświecane, wewnętrzna stalowobrunatna, zewnętrzna żółtobrunatna z plamami. Średnice: dna 2 cm, wylewu 13 cm; wysokość 3,5 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm. Nr inw. 446. IV okres epoki brązu. b) Czerpak barwy żółtobrunatnej (Ryc. 3c). Niestarannie wykonany. Naczynie nierówno wypalone. Średnice: wylewu 9,5 cm, dna 2,5 cm; wysokość 3,5 cm; wysokość ucha 5,5 cm; szerokość taśmy ucha 2,5 cm; grubość ścianek 0,4 cm. Nr inw. 990. IV okres epoki brązu.

2. Czerwienisk (Rothenburg), pow. Zielona Góra.

a) Niewielka amfora (Ryc. 3a). Powierzchnie gładzone, brunatne. Średnice: dna 7 cm, brzuśca 16 cm, wylewu 10,5 cm; wysokość 12 cm; wysokość szyjki 4 cm. Nr inw. 450. IV okres epoki brązu (?).

3. Dąbie (Gersdorf), pow. Krosno Odrzańskie.

a) Mała miseczka (Ryc. 3d). Powierzchnie brunatnoszare, wygładzane, zniszczone. Średnice: dna 2,5 cm, wylewu 8,5 cm; wysokość 4 cm. Nr inw. 977. Hallstatt C (?).

4. Dychoł (Deichow), pow. Krosno Odrzańskie.

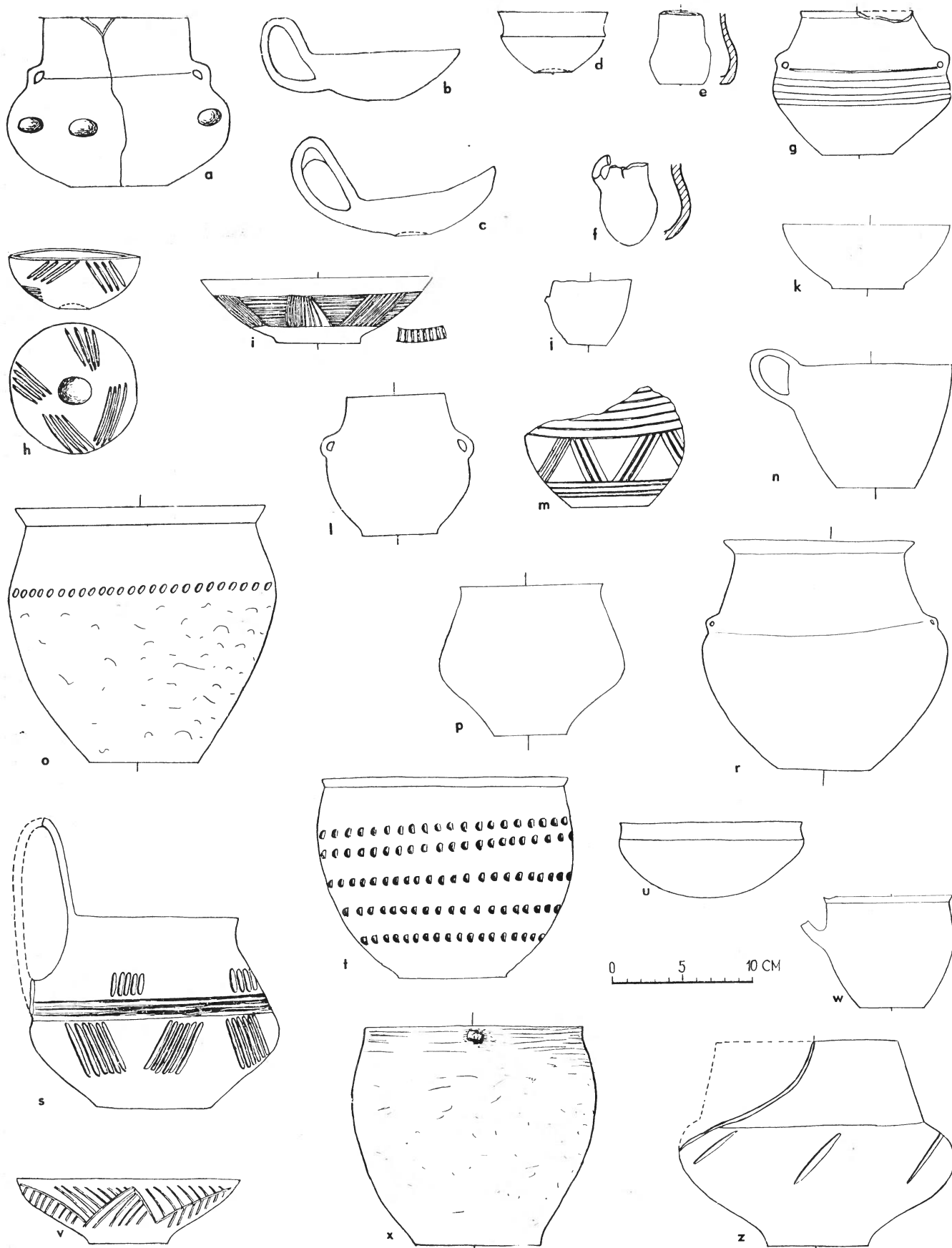
a) Małe naczynie niestarannie wykonane (Ryc. 3f). Krawędź wylewu zniszczona. Jedno dosyć duże dolepienne ucho (utrącone). Powierzchnie brunatne z plamami czerwawobrunatnymi. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Średnice: brzuśca 4,5 cm, wylewu 2,5 cm; wysokość 5,5 cm; wysokość szyjki 2,5 cm; grubość ścianek 0,7 cm. Nr inw. 976. Chronologia nieokreślona. b) Małe naczynie (Ryc. 3e). Powierzchnie czerwawobrunatne. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Średnice: dna 3 cm, wylewu 3 cm; wysokość 5 cm; grubość ścianek 0,4 cm; Nr inw. 445. Chronologia nieokreślona. Oba naczynia znaleziono na lewym brzegu rzeki Bober, prawdopodobnie były to przystawki lub zabawki dziecinne.

5. Gostchorze (Goskar), pow. Krosno Odrzańskie.

a) Mały kubeczek, nierówny, ręcznie lepiony (Ryc. 3j). Powierzchnie żółtobrunatne, zewnętrzna lekko wyświecana. Utrącone ucho było osadzone na czop. Średnice: dna 2,8 cm, wylewu 5,5 cm; wysokość 4,5 cm; grubość ścianek 0,3 cm. Nr inw. 442. Hallstatt C. b) Mała amfora (Ryc. 3g) zdobiona. Powierzchnie brunatnoszare z pomarańczowymi plamami, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna wyświecana. Szyjka uszkodzona. Średnice: dna 5 cm, brzuśca 12 cm, wylewu 10 cm. Nr inw. 444. Chronologia nieokreślona. c) Dno naczynia z fragmentem ścianki. Powierzchnia wewnętrzna lekko wyświecana, brunatna, zewnętrzna obmazywana, czerwawo brunatna. Średnica dna 4,5 cm. Nr inw. 445. Chronologia nieokreślona.

6. Nieznana wieś koło Krosna Odrzańskiego.

a) Mała miseczka (Ryc. 3h). Powierzchnie żółtobrunatne wyświecane, wewnętrzna zniszczona, zewnętrzna zdobiona. Średnice: dna 2,5 cm, wylewu 9 cm; wysokość



Ryc. 3. Województwo Zielona Góra. Powiat Zielona Góra: Czerwieńsk (a). Powiat Krosno Odrzańskie: Będów (b, c). Dąbie (d). Dychów (e, f). Gostchorze (g, j). Nieznana miejscowość koło miasta powiatowego (h, l). Połupin (i). Strumienno (k, m—y). Wysoka (z)

4 cm; grubość ścianek 0,7 cm. Nr inw. 448. Hallstatt C. b) Mała amfora szerokootworowa (Ryc. 3 l). Powierzchnie szarobrunatne z brunatnymi plamami. Średnice: dna 5 cm, brzuśca 11 cm, wylewu 7,5 cm; wysokość 10 cm. Nr inw. 449. Hallstatt C.

7. Połupin (Rusdorf), pow. Krosno Odrzańskie.

a) Płaska miska (Ryc. 3 i) zdobiona. Powierzchnie brunatnoszare, zewnętrzna wyświecana, wewnętrzna wygładzana. Średnice: dna 6 cm, wylewu 14 cm; wysokość 4,5 cm; grubość ścianek 1,2 cm. Nr inw. 992. IV okres epoki brązu.

8. Strumiennie (Pfeifferhahn), pow. Krosno Odrzańskie.

a) Mała miseczka baniasta (Ryc. 3 k), niestarannie wykonana. Powierzchnie rdzawobrunatne, wygładzane. Średnice: dna 5 cm, wylewu 11 cm; wysokość 4,5 cm. Nr inw. 431. IV okres epoki brązu. b) Fragment dwustożkowatego naczynia z utraconą szyjką. Na załomie brzuśca ornament guzowy. Guzy obwiedzione żłobkami. Powierzchnie brunatne, wygładzane. Nr inw. 432. III/IV okres epoki brązu. c) Doniczkowy kubek (Ryc. 3 n). Powierzchnie żółtobrunatne, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna wyświecana. Średnice: dna 6 cm, wylewu 8,5 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm. Nr inw. 433. Hallstatt C. d) Mała zniszczona popielnica baniasta (Ryc. 3 m). Górna część utracona. Prawie całe naczynie zdobione. Powierzchnie żółtobrunatne, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 5,4 cm; wysokość 9 cm. Wewnątrz popielnicy piasek oraz drobne fragmenty kości i ułamki zniszczonego naczynia. Nr inw. 434. V okres epoki brązu/Hallstatt C (?). e) Naczynie szerokootworowe (Ryc. 3 o). Górna część powierzchni zewnętrznej polerowana, dolna chropowata, przedzielone pasem ornamentu paznokciowego. Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, żółtobrunatna. Średnice: dna 8 cm, wylewu 18 cm; wysokość 18 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 435. III/IV okres epoki brązu. f) Bezuche naczynie dwustożkowate, szerokootworowe (Ryc. 3 p). Powierzchnie wyświecane, brunatne. Średnice: dna 5 cm, brzuśca 13 cm; wylewu 10 cm; wysokość 11 cm. Nr inw. 436. Hallstatt C. g) Amfora (Ryc. 3 r). Powierzchnie żółtobrunatne, zewnętrzna i kołnierz polerowane, wewnętrzna starannie wygładzona. Średnice: dna 7 cm, brzuśca 16 cm, wylewu 13,5 cm; wysokość 17 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 437. V okres epoki brązu/Hallstatt C. h) Naczynie baniaste, szerokootworowe (Ryc. 3 t). Brzusiec zdobiony ornamentem paznokciowym. Powierzchnie wygładzane, żółtawopopielate. Średnice: dna 8 cm, wylewu 17,5 cm; wysokość 14 cm. Nr inw. 439. IV okres epoki brązu. i) Dzbaneł (Ryc. 3 s) zdobiony. Powierzchnie żółtobrunatne, lekko polerowane. Średnice: dna 8 cm, brzuśca 18 cm, wylewu 13 cm; wysokość 13,5 cm; szerokość taśmy ucha 5 cm; grubość ścianek 0,8 cm. Nr inw. 440. Chronologia nieokreślona. j) Beczułkowate, bezuche naczynie szerokootworowe (Ryc. 3 y). Krawędź wygładzona. Powierzchnie żółtobrunatne, zewnętrzna chropowata, wewnętrzna gładzona. Średnice: dna 9 cm, wylewu 15,5 cm; wysokość 15,5 cm; grubość ścianek 0,7 cm. Nr inw. 441. IV okres epoki brązu. k) Miseczka zdobiona (Ryc. 3 x). Powierzchnie wygładzane, żółtobrunatne. Średnice: dna 5,5 cm, wylewu 14 cm, grubość wylewu 2 cm; wysokość 4 cm. Nr inw. 993. IV okres epoki brązu. l) Miseczka rekonstruowana z fragmentów (Ryc. 3 u). Powierzchnie polerowane, szare. Średnice: dna 2 cm, wylewu 13 cm; wysokość 5 cm; grubość

ścianek 0,4 cm. Nr inw. brak. Hallstatt C. l) Kubek baniasty (Ryc. 3 w). Powierzchnia wewnętrzna wygładzana, szara, zewnętrzna wyświecana szarobrunatna z plamami. Średnice: dna 4,8 cm, wylewu 8,8 cm; wysokość 7,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,8 cm. Nr inw. brak. IV/V okres epoki brązu.

9. Trzebów (Tschiebsdorf), pow. Żagań.

a) Fragment pokrywki. Powierzchnie brunatnoszare, polerowane. W uchwycie mała okrągła dziurka. Uchwyt wewnątrz pusty. Nr inw. 929. Hallstatt C. b) Pusta nóżka pucharka zdobiona poziomą bruzdą i nieregularnymi grupami ukośnych kresek. Powierzchnie brunatnoszare, wewnętrzna wygładzana, zewnętrzna lekko polerowana. Średnica 5 cm. Nr inw. 924. IV okres epoki brązu. c) Fragment chropowatego naczynia o prostym wylewie i wydłużonym w poziomie taśmowatym uchu. Powierzchnie żółtobrunatne. Grubość ścianek 0,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,8 cm. Nr inw. brak. Chronologia nieokreślona.

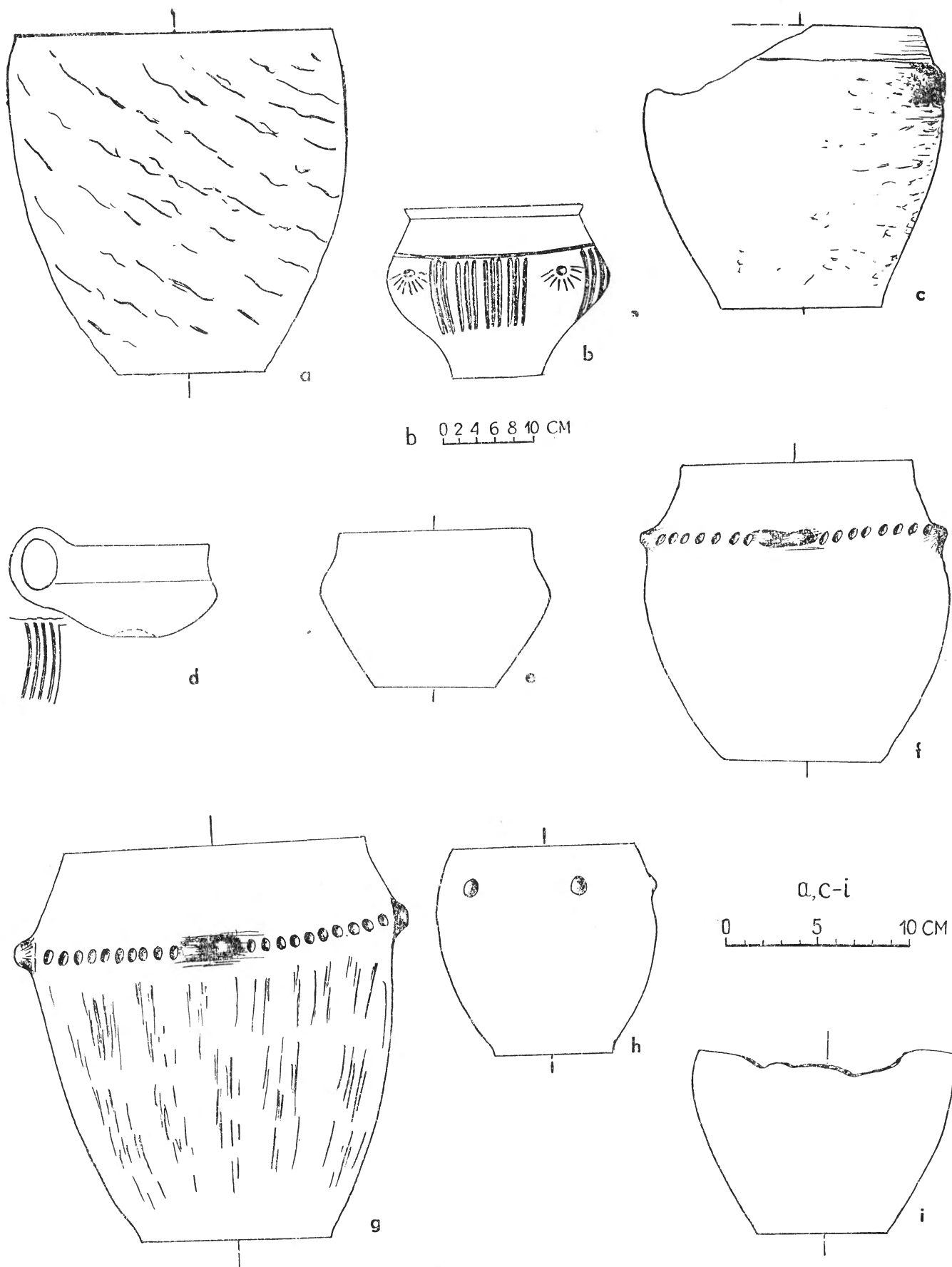
10. Wysoka (Weissig), pow. Krosno Odrzańskie.

a) Część dużego naczynia zasobowego (Ryc. 3 z). Brzusiec zdobiony. Powierzchnie żółtobrunatne, wewnętrzna gładzona, zewnętrzna polerowana. Średnice: dna 14 cm, brzuśca 40 cm; wysokość 29 cm; grubość ścianek 0,9 cm. Nr inw. 447. Hallstatt C (?).

Województwo Katowice

1. Łany (Lochnia), pow. Gliwice.

a) Naczyńko doniczkowe (Ryc. 4 i). Powierzchnie brunatnoceglaste, wygładzane. Krawędź w większej części zniszczona. Pod krawędzią ślad po taśmowatym uchu. Średnice: dna 7,5 cm, wylewu 13,6 cm; wysokość 9 cm. Nr inw. 368. Hallstatt C. b) Naczynie jajowate, szerokootworowe (Ryc. 4 c). Szyjka zaznaczona poprzez wygładzanie, reszta naczynia chropowata. Pod szyjką symetrycznie umieszczone potrójne rogate guzy. Z powodu zniszczenia części naczynia liczba ich jest nieznana, należy przypuszczać, że było ich cztery. Powierzchnie żółtobrunatne, wewnętrzna wygładzana. Średnica dna 9 cm; wysokość 15 cm. Nr inw. 369. Hallstatt C. c) Czerpak (Ryc. 4 d). Powierzchnie polerowane, brunatnoszare. Średnice: dna 1,5 cm, brzuśca 8 cm, wylewu 7,5 cm; grubość ścianek 0,4 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm. Nr inw. 720. Hallstatt C. d) Naczyńko dwustożkowate, szerokootworowe, bezuche (Ryc. 4 e). Powierzchnie wygładzane, szare przechodzą w dolnych partiach naczynia w kolor brunatny. Średnice: dna 6,5 cm, brzuśca 12,5 cm; wylewu 10,5 cm; wysokość 8,5 cm. Nr inw. 721. Hallstatt C. e) Naczynie baniaste (Ryc. 4 b). Brzusiec zdobiony. Powierzchnia zewnętrzna mocno wyświecana, szara, wewnętrzna polerowana, brunatna. Średnice: dna 9 cm, brzuśca 24 cm, wylewu 19 cm; wysokość 18 cm. Nr inw. 722. Hallstatt C. f) Naczynie jajowate, bezuche (Ryc. 4 f) ornamentowane. Powierzchnie jasnobrunatne. Szyjka wewnątrz wygładzona, reszta naczynia chropowata, wewnątrz wygładzone. Średnice: dna 9 cm, wylewu 13 cm; wysokość 15 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 723. Hallstatt C (?). g) Popielnica jajowata z zawartością niewielu kości ludzkich (Ryc. 4 g). Powierzchnie brunatne. Szyjka zewnątrz wygładzana, reszta powierzchni skośnie obmazywana, wewnątrz wygładzane. Średnice: dna 10,5 cm, wylewu 17 cm; wysokość 22 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 724. Hallstatt C. h) Naczyńko beczułkowate (Ryc. 4 h). Powierzchnie brunatne, wewnętrzna wygładzana.



Ryc. 4. Województwo Katowice. Powiat Gliwice: Sieroty (a). Ławy (b-i)

dzana, zewnętrzna chropowata, jak gdyby lekko obmazywana. Naczynie nierówno wypalone. Średnice: dna 6,5 cm, wylewu 10 cm; wysokość 11 cm. Nr inw. 725. Hallstatt C.

2. Sieroty (Schieroth), pow. Gliwice.

a) Naczynie jajowate, szerokootworowe (Ryc. 4 a). Powierzchnie żółtobrnatne, zewnętrzna skośnie obmazywana, wewnętrzna wygładzana. Średnice: dna 8 cm, wylewu 17 cm; wysokość 18 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 538. Hallstatt C.

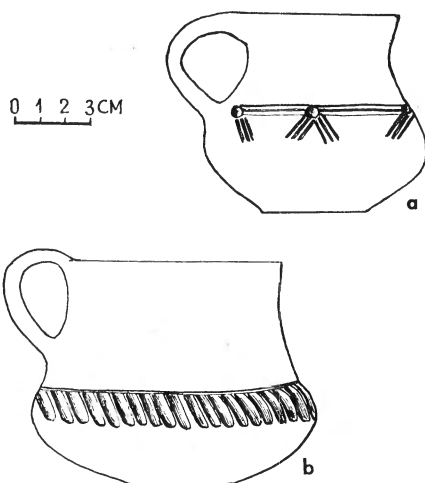
Województwo Poznań

1. Kościan (Schmiegel), m. pow.

a) Mały dzbanuszek ornamentowany (Ryc. 5 a). Powierzchnie czarne, lekko wyświecane. Średnice: dna 4 cm, brzuśca 8 cm, wylewu 6,5 cm; szerokość taśmy ucha 2 cm; wysokość 7,5 cm. Nr inw. 984. IV okres epoki brązu.

2. Dolina Noteci koło Nakła.

a) Kubek z taśmowatym uchem (Ryc. 5 b). Na brzuścu ornament. Powierzchnie brunatnoceglaste z plamami, wygładzane. Średnice: dna 3 cm, brzuśca 11,5 cm, wylewu 9 cm; wysokość 8,5 cm; szerokość taśmy ucha 1,5 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 983. V okres epoki brązu. Przy naczyniu znajdowała się metryczka



Ryc. 5. Województwo Poznań. Kościan, m. pow. (a). Dolina Noteci koło Nakła (b)

z niemieckim tekstem: „Dolina Noteci koło Nakła, kiedyś prowincja poznańska, okręg Bydgoszcz. Cmentarzysko na polach dóbr Szwarzenberga. Naczynia nie glazurowane, przeważnie około 25 cm średnicy, zawierają resztki popiołu i drobnych kostek. Nie uszkodzone urny i łyżkowate naczynia użytkowe znajdują się w ilości ponad trzydziestu sztuk w posiadaniu rodziny i są używane jako wazy. Rok znalezienia 1912”.

Miejscowości z terenu Niemiec

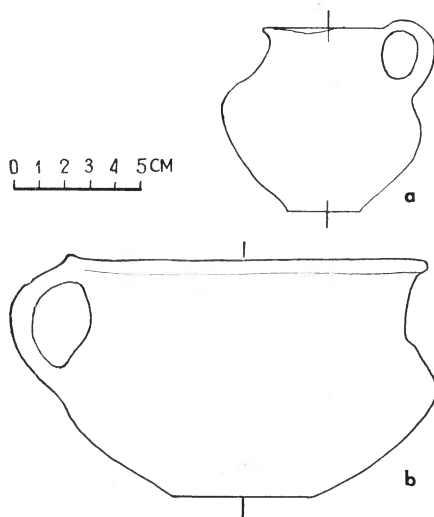
1. Brandenburgia.

a) Dzbanuszek ręcznie lepiony (Ryc. 6 a). Powierzchnie brunatne, zewnętrzna wyświecana, obecnie złuszczone. Średnice: dna 3 cm, brzuśca 8 cm, wylewu 8 cm; wysokość 7 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 1070. Hallstatt (?).

2. Cöbelwitz koło Magdeburga.

a) Część uchatego naczynia szerokootworowego (Ryc. 6 b). Powierzchnie brunatnoszare, wewnętrzna polerowana, zewnętrzna starannie wygładzana. Średnice: dna 6 cm, brzuśca 15 cm, wylewu 14 cm; wysokość 9 cm; szerokość taśmy ucha 3 cm; grubość ścianek 0,5 cm. Nr inw. 1075. III okres epoki brązu.

Z omówionych tu materiałów wynika, że ustalenie istnienia zespołów osadniczych czy grobowych w poszczególnych miejscowościach nie jest rzeczą możliwą. Naczynia bowiem w większości wypadków występują pojedynczo lub co najwyżej



Ryc. 6. Miejscowości z terenu Niemiec. Brandenburgia (a). Cöbelwitz koło Magdeburga (b)

po 2—3 i nie dają niestety możliwości ustalenia charakteru ewentualnego zespołu. Często też zdarza się, że kilka naczyń z tej samej miejscowości posiada inną przynależność chronologiczną (np. Grodzieszowice, pow. Oława, gdzie występują naczynia o rozpiętości datowania od III okresu epoki brązu do Hallstattu C; do takich samych można zaliczyć ceramikę z miejscowości Strumienna). Jedynie może Namysłów, gdzie na osiem naczyń sześć pochodzi z okresu Hallstatt C, można by potraktować jako zespół. Niestety nie da się również bliżej ustalić jego charakteru. W trzech wypadkach mamy bliższe dane, pochodzące z literatury (w dwu wypadkach) i z metryczki niemieckiej znajdującej się przy naczyniu (w jednym). Są to: Polanka, pow. Legnica, znana od 1880 r. i wzmiankowana w literaturze niemieckiej jako cmentarzysko, oraz Słup, pow. Środa, znane od 1820 r. cmentarzysko posiadające w literaturze niemieckiej tylko krótkie wzmianki. Obydwa te cmentarzyska kopane były również po wojnie. Trzecie z nich to cmentarzysko, jak wynika z metryczki, odkryte w 1912 r. i badane bardzo długo przez pracowników Muzeum w Środzie Śląskiej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В магазинах Музея в городе Гливице находится значительное количество отдельных сосудов, происходящих из немецких коллекций. Это по большей части дьящих из немецких коллекций. Это по большей части всего они не имеют метрик и не обладают какой-либо документацией. Многие из них происходят из стоянок которые были исследованы после войны польскими археологами, а есть и такие, о которых известно, что были исследованы немецкими археологами, но материалы из них затерялись во время военных действий. Почти все сосуды (за исключением нескольких) снабжены номерами инвентаря. Рассматриваемые материалы происходят из воеводств: Вроцлавского, Опольского, Зеленогурского, Катовицкого, а также из двух местностей, расположенных на территории Германии. К сожалению установление существования поселенческих или погребальных комплексов в отдельных местностях является невозможным. Ибо сосу-

ды большинству случаев лежат порознь или по крайней мере по два или три экземпляра и к сожалению не предоставляют возможности определения характера данного комплекса. Часто также случается, что несколько сосудов из одной и той же местности обнаруживают различную хронологическую принадлежность.

Относительно лишь двух сосудов обладаем близшими данными, происходящими из литературы, а также относительно одного из немецкой метрики, находящейся при сосуде. Два первых сосуда происходят из могильника в м. Полянка, пов. Легница (известного с 1880 года и упоминаемого в немецкой литературе) и в м. Слупе, пов. Срода Слэнска (известного с 1920 года). Третий сосуд, как вытекает из метрики, был открыт в 1912 году и продолжительное время подвергался исследованию работниками Музея в м. Срода Слэнска.

SUMMARY

Many pots (loose finds) are stored in the Museum at Gliwice. They are mainly dating from various periods of the Lusatian culture, but, more often than not, bear no labels and no documentation (notes, plans, drawings etc.) concerning them exists either. Many of them come from sites excavated by Polish archaeologists after the Second World War and many others—from those which had already been excavated by German archaeologists and the materials discovered were lost during war operations. Almost all pots (except a few ones) bear inventory numbers. The sites they were found at are situated in the Voivodship of Wrocław, Opole, Zielen Góra, Katowice, and two of them—in Germany. Unfortunately, it is impossible to ascertain to which groups of finds or graves the said pots belonged. In

most cases, there appear no more than 1, 2 or, 3 pots, which makes it impossible to ascertain the character of the eventual group. It often happens that a few pots from one site are dating from various chronological periods.

There are some published data concerning two pots and there is some information on the German label attached to one pot. The two first pots come from the cemetery at Polanka, Legnica district, (known since the year 1880 and mentioned in German literature), and from that at Słupia, Środa Śląska district, (known since the year 1920). The third pot, as shown on its label, was discovered in 1912 and examined by the workers of the Museum at Środa Śląska.

LECHOSŁAW RAUHUT

GRODZISKO „OKOP” WE WSI PORYTE-JABŁOŃ, POW. ZAMBRÓW

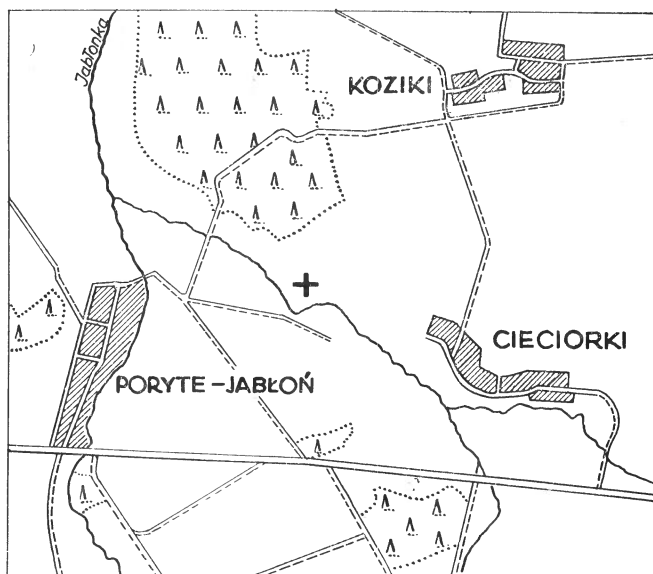
ГОРОДИЩЕ „ОКОП” В ДЕРЕВНЕ ПОРЫТЕ-ЯБЛОНЬ ПОВЯТ ЗАМБРОВ

THE „OKOP” EARTHWORK IN THE PORYTE-JABŁOŃ VILLAGE, ZAMBRÓW DISTRICT

Historię odkrycia grodziska „Okop” we wsi Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów należy określić jako niecodzienną. Mianowicie w dniu 11 V 1965 r. w trakcie lotu helikopterem z Łomży do Święcka-Strumian, pow. Wysokie Mazowieckie w celu wykonywania zdjęć grodzisk wczesnośredniowiecznych obiekt ten został zauważony przez T. Biniewskiego i autora niniejszego artykułu. Niestety zdjęć grodziska nie można było wykonać ze względów formalnych. Obiekt zlokalizowano na mapie (Ryc. 1), a następnie przeprowadzono odpowiednie poszukiwania archiwalne. Poszukiwania

te oraz przegląd kartotek literatury¹ dały wynik negatywny. Grodzisko nie figuruje również w dokumentacji Zakładu Polskiego Atlasu Archeologicznego IHKM PAN i na skutek tego nie zostało uwidocznione na mapie grodzisk polskich². Grodzisko nie jest zarejestrowane także przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie. Przegląd materiałów kartograficznych ujawnił jednak fakt, że obiekt ten był już w okresie międzywojennym znany topografom. Został on odpowiednio zaznaczony w 1931 r. na mapie Wojskowego Instytutu Geograficznego w skali 1 : 100 000, arkusz Łomża, pas 36, słupek 34, z współrzędnymi w przybliżeniu 22°14' i 53°01'. Grodzisko widoczne jest również na szeregu reedycjach tej mapy wydanych przez Oddział Kartograficzny niemieckiego sztabu generalnego. Fakty powyższe świadczą dobitnie, że poważne obszary kraju nie zostały jeszcze spenetrowane przez archeologów, a instytucje archeologiczne nie doceniają w dostatecznej mierze znaczenia archiwalnych materiałów kartograficznych.

W dniu 29 X 1965 r. ekipa Państwowego Muzeum Archeologicznego w składzie: mgr M. Kaczyński, T. Biniewski, Z. Sikorski oraz autor artykułu, przeprowadziła w rejonie Zambrowa badania powierzchniowe, wstępne pomiary i inwentaryzację grodziska (Ryc. 2).



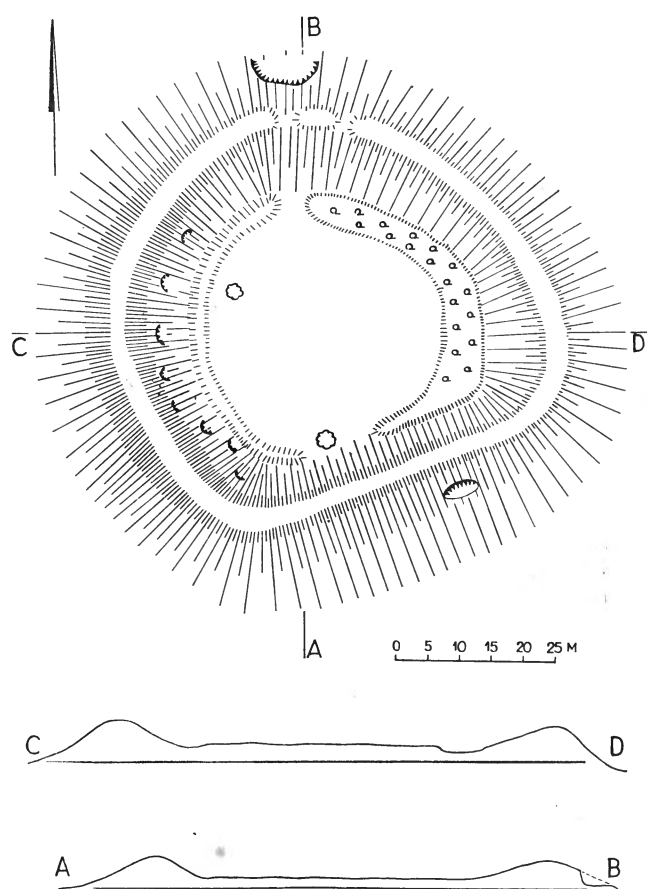
Ryc. 1. Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów. Plan sytuacyjny z zaznaczonym grodziskiem „Okop”

¹ Por. H. Modrzewska: Materiały do bibliografii Mazowsza, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. III (1953).

² Mapa grodzisk w Polsce, Wrocław 1964.

Pod względem administracyjnym grodzisko „Okop” należy do wsi Poryte-Jabłoń, natomiast jego właściciele: Piotr Chojeński, Zygmunt Sarniewski i Tadeusz Ciecierski (?) są mieszkańcami wsi Cieciorki. „Okop” leży w zabagnionej, obecnie zmeliorowanej, dolinie rzeczki Dąb (Ryc. 3), prawego dopływu rzeczki Gać, noszącej w swym środkowym biegu nazwę Jabłonka. Grodzisko jest usytuowane w odległości 100—200 m od skanalizowanego koryta rzeczki, na prawym jej brzegu. Dolinę od północnego wschodu ogranicza łagodnie wznoszący się wysoki taras, natomiast od po-

biegu wału. Wymiary grodziska wynoszą 94,5 m na 89 m (Ryc. 4). Zachowane resztki konstrukcji obronnych składają się z jednego pierścienia wału. Wysokość wału w stosunku do zewnętrznego podnóża wynosi w części zachodniej około 6 m, a w części południowej ponad 5 m. Wysokość wału licząc od poziomu wnętrza wynosi około 3 m. Najwyższy punkt wału znajduje się po stronie zachodniej, jednak ze względu na obniżanie się terenu w kierunku wschodnim wysokość wału w tej części grodziska mierzona od zewnętrznego podnóża jest niewiele mniejsza od maksymalnej. Fosa zewnętrzna nie jest widoczna (Ryc. 5). Szerokość wału w części północnej grodziska wynosi 22,5 m, zachodniej 25 m, południowej 24 m i w części wschodniej 22,5 m. U podnóża wału, w części zachodniej wnętrza grodziska widoczne jest płytkie zagłębienie. Podobne, lecz większe zagłębienie o szerokości dochodzącej do 7 m i głębokości około 70 cm występuje u podnóża wału wschodniego. Zagłębienie wschodnie porasta trzcina i krzaki, a dno, nawet obecnie, jest grząskie (Ryc. 6). Pierwotnie zagłębienie było wypełnione wodą. Zagłębienia nie można interpretować jako fosy wewnętrznej. Powstało ono prawdopodobnie w efekcie pobierania ziemi dla okresowej konserwacji umocnień. Powstały w ten sposób zbiornik służył niewątpliwie jako miejsce spływu wody deszczowej, zarówno ze środka grodziska, jak i wewnętrznej części umocnień. Rozwiązanie problemu spływu wody z opadów miało kapitalne znaczenie dla ludzi w grodzie zamieszkujących budynki postawione na nieprzeziąkliwej glebie. Z drugiej strony odkryty zbiornik obniżał poziom wód gruntowych na przestrzeni otoczonej wałem oraz mógł służyć do celów gospodarczych jak i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Środek grodziska jest płaski z lekkim spadem w kierunku zagłębienia podwałowego. W części północnej pierścień wału jest zapadnięty w dwóch miejscach. O ile zapadnięcie wschodnie należy uznać za ślad zniszczeń dokonanych w czasach późniejszych, o tyle wklęsnięcie położone na lewo od niego, prawie idealnie na osi północ-południe, jest niewątpliwie pozostałością zawałiska bramy grodu. Za taką interpretacją przemawia mniejszy skos wału od strony wewnętrznej oraz rodzaj wyraźnego przejazdu wiodącego na majdan między dwoma odcinkami zagłębienia podwałowego. Połączenie grodu z wyniesieniem leżącym w kierunku północno-wschodnim zapewniał most drewniany, którego resztki w postaci pali mają się znajdować w sąsiedztwie istniejącej od wschodu niewielkiej grobli. Stan zachowania grodziska jest



Ryc. 2. Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Szkicowy plan i przekroje grodziska

ludnia taras o stromej krawędzi. Grodzisko widoczne doskonale z poziomu doliny zalewowej oraz kulminacji wyniesienia prawobrzeżnego i skraju wysokiego tarasu lewobrzeżnego, jest całkowicie zakryte od pobliskiej szosy Wiśniewo — Zbrzeźnica. Wydaje się, że ta właśnie sytuacja spowodowała niezauważenie dotąd opisywanego obiektu. „Okop” leży na wschodnim krańcu niewielkiego wyniesienia zalewanego prawdopodobnie przed melioracją. „Okop” ma kształt zbliżony do nieregularnego koła o obwodzie spłaszczonej na odcinku południowo-wschodniego prze-



Ryc. 3. Poryte - Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Widok z północnego wschodu. Na pierwszym planie przypuszczalna osada przyrodowa



Ryc. 4. Poryte - Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Widok z południowego wschodu



Ryc. 5. Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Widok z południowego zachodu

nadspodziewanie dobry. Śladami najnowszych zniszczeń są: duży wkop w północnej części wału naprzeciw domniemanej bramy oraz mniejszy wkop w części przyszczytowej zewnętrznej partii wału w jego biegu południowo-wschodnim. Profil wkopu przy bramie odsłonił warstwę spalenizny i popiołu oraz liczne węgle drzewne. Warstwa spalenizny leżała pod żółtawą spiaszczoną gliną zalegającą w warstewce o miąższości około 5 cm (Ryc. 7). Jest to, być może, ślad po wylepieniu konstrukcji bramy. Ślady spalenizny oraz węgielków wystąpiły również w drugim odkrytym wkopie. Stwierdzono tu również liczne kamienie, których układ nasuwa przypuszczenie, że zewnętrzne lico wału było wybrukowane. Wydaje się, że wał miał konstrukcję przekładkową lub rusztową. Z innych śladów zniszczeń widoczne są po stronie wewnętrznej wału w części zachodniej grodziska zapłynięte wnęki strzeleckie, sądząc po łuskach pochodzące z ostatniej wojny. W trakcie przeszukiwania kretowisk we wnętrzu grodziska, na skraju zagłębienia podwałowego, w części północno-zachodniej, stwierdzono, że pod warstwą o zabarwieniu szarobrunatnym występuje brązowoszara warstwa zbitego łu, w której stropie zalegają liczne ułamki ceramiki. Zebrano dwa większe fragmenty wylewów, fragment szyjki naczynia oraz 22 ułamki brzuśców. Jeden z fragmentów wylewów ma krawędź ściętą w kilka płaszczyzn (Ryc. 8 a), natomiast drugi wychylony na zewnątrz posiada podwiniętą część zewnętrzną (Ryc. 8 c). Szyjki naczyń były zdobione gęstym ornamentem

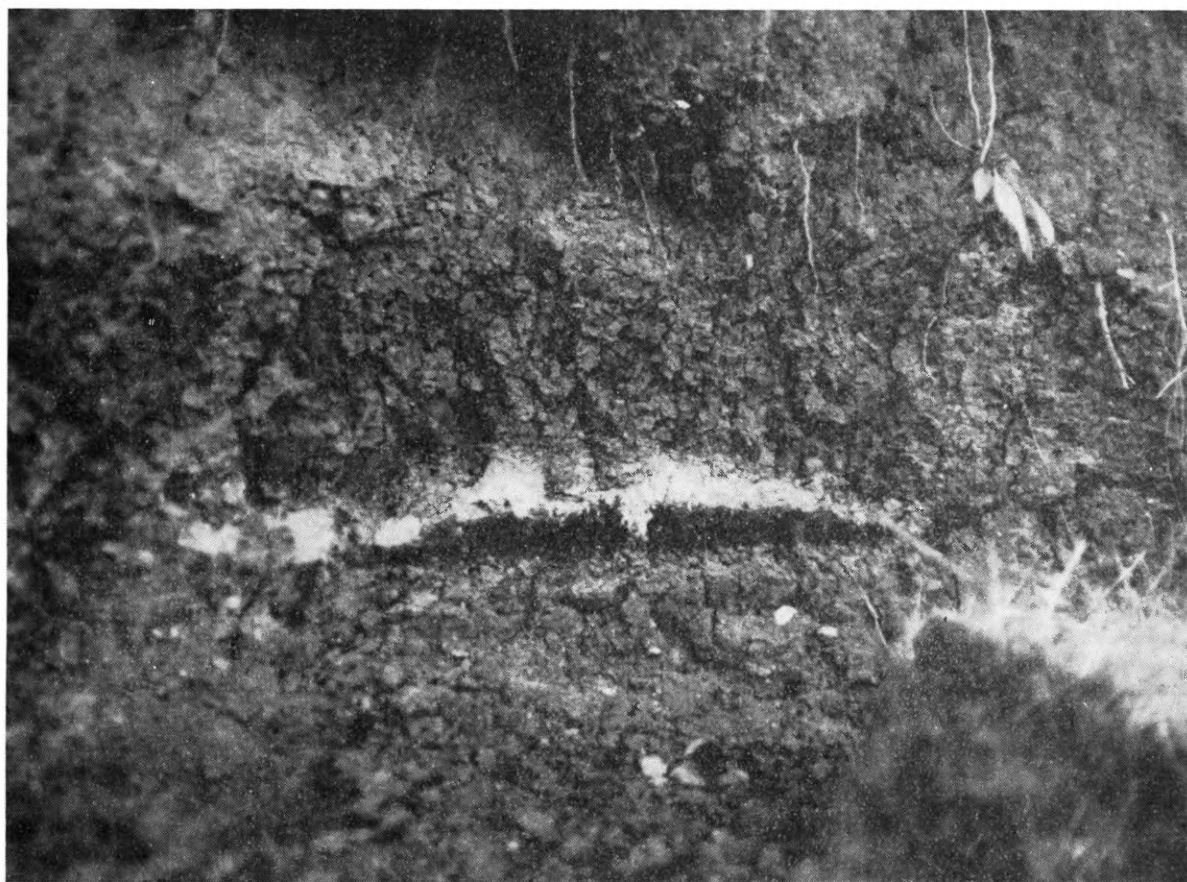
regularnych żłobków. W jednym przypadku naczynie o ostrym załomie brzuśca miało w górnej jego partii przerywane pasmo linii falistych wykonanych grzebieniem (Ryc. 8 b). Pozostałe fragmenty pochodzące z brzuśców są zdobione gęstszym lub rzadszym ornamentem żłobków wykonanych przy szybkich obrotach koła (Ryc. 8 d). Gлина ułamków ma zabarwienie brunatnoszare i zawiera domieszkę drobnoziarnistego piasku. Wszystkie fragmenty pochodzą z naczyń całkowicie obtoczonych i noszą po stronie wewnętrznej wyraźne ślady oglądania poziomego. Powierzchnie fragmentów mają ślady wymycia powstałe, niewątpliwie, skutkiem działania wód gruntowych. Znalezione fragmenty naczyń pozwalają wyznaczyć wstępnie chronologię grodziska na XII—XIII w.

Przeprowadzone na zewnątrz grodziska badania powierzchniowe ujawniły w odległości około 15 m na południowy zachód kości ludzkie wyrzucone przez pług przy uprawach łąkarskich. Kości stwierdzono także na wyniesieniu, na którym leży grodzisko. Wydaje się, że nie chodzi tu o regularne cmentarzysko, lecz o pochówki związane, być może, ze zniszczeniem grodu.

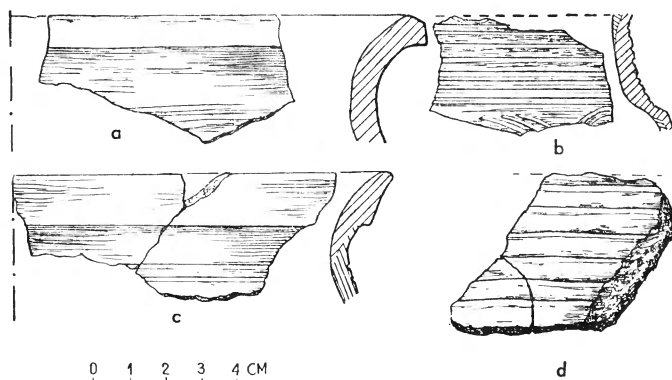
Na stoku tarasu północno-wschodniego należącego do wsi Cieciorki przy przeszukiwaniu podorywek znaleziono nieliczne ułamki całkowicie obtoczonej ceramiki wczesnośredniowiecznej, identycznej ze stwierdzoną na grodzisku. Nie wykluczone, że mamy tu do czynienia z osadą przygrodomą o dość luźnej zabudowie.



Ryc. 6. Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Widok wnętrza z wału wschodniego



Ryc. 7. Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Profil wkopu w zewnętrznej partii wału na wysokości przypuszczalnej bramy grodu



Ryc. 8. Poryte-Jabłoń, pow. Zambrów. Grodzisko „Okop”. Fragmenty naczyń ze środkowej części grodziska (a—d)

Według informacji Tomasza Kalinowskiego ze wsi Poryte-Jabłoń na terenie obecnie istniejących zabudowań S. Krzyżanowskiego natrafiono przed laty na cmentarzysko szkieletowe. Szkielety miały leżeć w pozycji wyprostowanej głowami na za-

chód (?). Przy szkieletach nie znaleziono żadnych przedmiotów. Nie wykluczone, że mamy tu do czynienia z cmentarzyskiem związanym z grodziskiem „Okop” oraz osadą przygodową na terenie wsi Cieciorki. Krótki, parogodzinny zwiad na tym terenie nie pozwolił na przeprowadzenie pełniejszych badań powierzchniowych zwłaszcza na krawędzi tarasu południowego, uzyskane jednak rezultaty rzucają nowe światło na ten rejon Mazowsza.

Na marginesie niniejszej publikacji należy wspomnieć o odkryciu w miejscowości Śledzie, pow. Zambrów, przy załamaniu drogi Poryte-Jabłoń—Śledzie, uszkodzonego w latach 1937—1938 kurhanu z płaszczem kamiennym. Jest on położony na styku pól należących do Piotra Krajewskiego mieszkańca wsi Śledzie oraz Zofii Cudnoch i Mariana Dmowskiego ze wsi Poryte-Jabłoń. Nie stwierdzono tu ceramiki, która umożliwiałaby datowanie obiektu. Sądząc na podstawie jego konstrukcji może on pochodzić z okresu rzymskiego.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Во время полета на вертолете, целью которого было совершение снимков, заранее избранных ранне-средневековых городищ, заметили большое городище. Оно расположено к северу от города Замброва, в долине реки Домб. Розыски, произведенные в архивах археологических и хранительских учреждений и в литературе, показали, что открытый объект не был до сих пор известен археологам. Разведка, произведенная 29.X.1965 года группой работников Государственного Археологического Музея в Варшаве, обнаружила, что это городище, называемое „Окоп”, находится на площади, принадлежащей к деревне Порыте-Яблонь, пов. Замбров. Оно лежит в подвергнутой ныне мелиорации долине реки Домб, на небольшом холме. Городище имеет размеры 94,5 м на 89 м и окружено кольцом вала высотой от 5 до 6 м. Объект представляет при-

близительно форму круга со сплюснутым юговосточным участком. Внутри, у подножья вала, констатировали углубление, более заметное в восточной части. Ворота находились в северной части городища. Первоначально городище было соединено с соседним холмом, расположенным на северном крае долины, деревянным мостом, сваи которого торчали из торфяной почвы. Приобретенный керамический материал позволяет предварительно датировать городище XII—XIII веком. На упомянутой выше террасе констатировали существование пригородного поселения из того же времени. Тут же, при городище, с юговосточной стороны, вспашка луга обнаружила наличие человеческих костей. Получили также информацию о существовании в деревне Порыте-Яблонь вероятно раннесредневекового скелетного могильника.

SUMMARY

During the helicopter flight, the purpose of which was to make photographs of certain early mediaeval earthworks (hill-forts) a large earthwork was noticed. It is situated to the north of the Zambrów town, in the Dąb river valley. Investigations of the records of archaeological institutions and of those charged with conservation as well as in archaeological literature, have shown that the earthwork discovered was unknown to archaeologists. The reconnaissance made on the 29th of October, 1965, by the team of the State Archaeological Museum in Warsaw, indicated that this earthwork, called „Okop”, was situated on the area of the Poryte-Jabłoń village, Zambrów district, on a small plateau in the Dąb river valley, where land drainage was performed. The dimensions of the earthwork are 94.5×89 m, its single rampart is from 5 to 6 m high. Its outline is circular with the south-eastern part flattened. Inside it, at

the foot of the rampart, a hollow larger in its eastern part, has been noticed. The gate was situated in the northern part of the earthwork. Originally, the earthwork was connected with the neighbouring elevation, situated on the northern end of the valley, by a wooden bridge, the pales of which, as the author has been informed, were seen in peaty soil. On the basis of the ceramic materials found there, the earthwork can be dated preliminarily to the 12th—13th century. On the above mentioned terrace, the existence of a suburb of the same period has been stated. Near the earthwork, on the south-western side, ploughing up on meadows has unearthed human bones. Information has also been obtained about the existence in the Poryte-Jabłoń village of a probably early mediaeval cemetery consisting of inhumations.

KAZIMIERZ BIELENIN

BADANIA DOŚWIADCZALNE NAD WYTOPEM ŻELAZA W KOTLINCE ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

ЭКСПЕРИМЕНТАЛЬНЫЕ ИССЛЕДОВАНИЯ МЕТАЛЛУРГИИ ЖЕЛЕЗА В СВЕНТОКШИСКОЙ ВПАДИНЕ

EXPERIMENTS OF IRON-SMELTING IN „KOTLINKA ŚWIĘTOKRZYSKA”

W czasie badań wykopaliskowych nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim wynikły trudności w interpretacji odkrywanych zjawisk, a w szczególności w zakresie zasadniczych kwestii techniki i technologii procesu metalurgicznego. Z tych przyczyn powstał projekt zapoczątkowania badań doświadczalnych nad wytopem żelaza w warunkach zbliżonych do pracy piecowisk.

W założeniu uznano, że próby odtworzenia przebiegu wytopu wyjaśnią również wiele okoliczności związanych z zasadniczymi momentami starożytnej techniki hutniczej¹. Najważniejsze z nich to rodzaj stosowanego dmuchu, namiar lub inaczej wsad, jego częstotliwość, ilość, stosunek rudy do węgla. Odrębne zagadnienia wiążą się z samym przebiegiem procesu redukcji metalu, uzysku żelaza, stosunków ilościowych. Niemniej ważnym momentem jest tu rodzaj i struktura wytopionego metalu. W dalszej kolejności spodziewano się uzyskać wyjaśnienia odnośnie do samego paliwa, jego rodzaju i ilości potrzebnych dla poszczególnego wytopu, okres trwania samego wytopu. Obok tego ważnym zadaniem było poznanie zakresu temperatur w piecu, wytrzymałości ścian jak również dalszych danych w zakresie ustalenia właściwej rekonstrukcji pieca świętokrzyskiego. Najbardziej niejasne było tu usytuowanie otworów dmuchowych, kształtu i wielkości szybu, co

można już było w pewnej mierze skonfrontować z danymi badań archeologicznych.

Badania doświadczalne nad starożytnym wytopem żelaza prowadzone pod kierownictwem M. Radwana rozpoczęto w 1957 r.² W planie badań założono przeprowadzenie całej serii tego typu doświadczeń w różnych okolicznościach przy zastosowaniu różnego rodzaju rud i węgla drzewnego. Pierwsze próby wykonano w warunkach laboratoryjnych. Po zdobyciu wstępnego doświadczenia przeniesiono badania w teren, stwarzając stopniowo warunki najbardziej zbliżone do naturalnych.

Jeszcze przed rozpoczęciem doświadczeń opracowano szczegółowy plan samej metody prac w tym zakresie. Polega ona na: 1) Wykonaniu analizy chemicznej ilościowej przygotowanej do doświadczeń rudy. 2) Z chwilą rozpoczęcia doświadczeń, stała obsługa i kontrola ich przebiegu; a) pomiary wagowe jednostek poszczególnych zasypów rudy i węgla; b) pomiary ilości powietrza włączanego do pieca przy dmuchu sztucznym; c) pomiary czasu przebiegu procesu dla danej jednostki zasypu jak i całości wsadu; d) pomiary temperatur w określonych jednostkach czasu w różnych punktach i poziomach kotlinki; e) analizy gazu. 3) Po zakończeniu wytopu i ostygnięciu pieca

¹ R. Pleiner: Experiment v archeologii, „Pamatky Archeologicke”, T. III, 1961, str. 616—622.

² M. Radwan: Konferencja Sprawozdawcza Zespołu Historii Techniki Hutniczej i Odlewniczej, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. III, 1958, str. 491.

rozbiórka szybu, warstwowa segregacja spieczonej masy żuźlowo-żelazistej oraz analiza całości wypełniska łącznie z badaniami chemicznymi i metalograficznymi.

Pierwsze trzy terenowe próbné wytopy przeprowadzono w 1957 r. w Starachowicach na terenie Starachowickich Zakładów Budowy Samochodów. Do wytopów użyto rudy limonitowej darniowej z Witaszyc oraz węgla drzewnego bukowego. Kotlinka o ścianach bocznych wyłożonych gliną szamotową średnicy około 40 cm zagłębiona była około 50 cm poniżej poziomu terenu. Kotlinka nie posiadała górnej nadbudowy.

Pierwsza próba w tak przygotowanej kotlince przeprowadzona została bez sztucznego poddmuchu³. Po wygrzaniu kotlinki, rozpaleniu ognia, zasypie mieszanki rudo-węglowej proces przebiegał bardzo słabo. Temperatura nie zdołała przekroczyć 500°C. W tym stanie rzeczy, jeszcze w trakcie prowadzonych doświadczeń, wykonano ponad zagłębieniem nadbudówkę z pionowo ustawionych cegieł. Powstało tym samym coś w rodzaju nieuszczelnego szybiku wysokości około 25 cm. Dzięki tej „nadbudowie” nadal przy naturalnym dopływie powietrza temperatura wewnątrz kotlinki na wysokości nadbudówki „szybikowej” podniosła się do około 800°C.

Niemniej jednak obydwie uzyskane temperatury nie wystarczyły do przeprowadzenia redukcji, nie spowodowały nawet ożuzlenia skały. Wsypana w ognisko sproszkowana ruda przesuwiała się pomiędzy wypełniającymi kotlinkę rozżarzonymi węglami drzewnymi opadając na dno.

Po przeprowadzeniu analizy okazało się, że ruda w tych warunkach utraciła jedynie wodę krystaliczną i części lotne. Na tej podstawie wydaje się raczej wątpliwe prowadzenie procesu metalurgicznego w kotlinkach świętokrzyskich przy poddmuchu naturalnym.

W dwóch następnych próbach przeprowadzonych w Starachowicach przy tej samej kotlince z podwyższonym powyżej poziomu gleby szybikiem zastosowano dmuch sztuczny sprężonego powietrza. W drugiej próbie powietrze doprowadzono rurką średnicy pół cala do różnych miejsc, zmieniając stopniowo położenie końca rurki tak w poziomie, jak i w pionie.

W następnym doświadczeniu powietrze doprowadzono przewodem o średnicy 2 cale z tym, że przed kotlinką zostało rozdzielone na 4 stałe wlo-

³ M. Radwan: op. cit., str. 496; M. Radwan: Istota procesów metalurgicznych a poglądy niektórych archeologów, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. VI, 1958, str. 422.

ty umieszczone naprzeciw siebie w górnej części kotlinki pomiędzy stałą krawędzią a nadbudową szybiku.

W drugim przypadku otrzymano kilka brył spiczonej masy żelazisto-żuźlowej, a w trzecim przypadku cztery gąbczaste żelazisto-żuźlowe bryły utworzyły się na poziomie wylotu czterech dysz powietrznych⁴.

Ogólnie doświadczenia w Starachowicach⁵ wniósł nowe spojrzenie w zakresie badanego zagadnienia. Stwierdzono, że: a) proces redukcji przebiegał w temperaturze powyżej 1200°C zgodnie z założeniami teoretycznymi; b) na podstawie przeprowadzonych analiz masy żuźło-żelazistego spieku stwierdzono, że ich skład chemiczny odpowiadał w zasadzie składowi chemicznemu żużli z piecowisk, które pracowały na rudach limonitowych; c) na poziomie i w okolicy wylotu otworu rurki doprowadzającej powietrze tworzyła się gąbczasta żelazisto-żuźlowa masa, zaczątek łupki; d) przy naturalnym poddmuchu nie można było uzyskać odpowiedniej temperatury dla uzyskania powyżej przedstawionych wyników.

Dalsze doświadczenia prowadzono w latach 1958 i 1959 w Krakowie na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej. Wykonano tu kotlinkę o podobnych wymiarach z szybikiem wysokości około 20 cm powyżej dwóch naprzeciw siebie umieszczonych otworów powietrznych. Ogólnie reasumując wyniki tych badań stwierdzono⁶, że było możliwe prowadzenie wytopu przy zastosowaniu dmuchu do kotlinki z góry przy podwyższonym stożku zasypu oraz że proces redukcji przebiegał zgodnie z ogólnie przyjętą teorią trójstopniowej redukcji $Fe_2O_3-Fe_3O_4-FeO-Fe$. Warunkiem prowadzonego procesu było tworzenie się żużla żelazistego w postaci $2FeO, SiO_2$.

W procesie redukcji nie nadawały się do użycia rudy o wysokiej zawartości krzemu, które skutkiem tego wiązały tlenek żelaza z krzemionką w żużel. Natomiast kształt kłoca uwarunkowany był rozkładem temperatur w kotlince. Stwierdzono poza tym, że wykorzystanie metalicznego żelaza zawartego w rudzie wynosiło 18—20%⁷ oraz że na utworzenie 1 kg żużla żelazi-

⁴ M. Radwan: Konferencja ..., op. cit., str. 497; M. Radwan: Istota procesów ..., op. cit., str. 425.

⁵ M. Radwan: Konferencja ..., op. cit., str. 498; M. Radwan: Istota procesów ..., op. cit., str. 422—425.

⁶ M. Radwan: Sprawozdanie z próbnych wytopów żelaza, Referat na Sesji Zespołu Historii Polskiej Techniki w 1960 r.

⁷ M. Radwan: Wzloty i upadki polskiego hutnictwa żelaznego, „Przegląd Naukowo-Techniczny Akademii Górniczo-Hutniczej”, nr 4, 1959, str. 15.

stego trzeba było przetopić 1,8—2 kg rudy⁸. Wyjaśniono poza tym zjawisko większej procentowo zawartości żelaza w żużlu aniżeli w rudzie użytej do wytopu⁹.

W 1960 r. kontynuowano doświadczalne wytopy w ramach nawiązanej współpracy z Archeologicznym Ustawem Czechosłowackiej Akademii Nauk¹⁰. Badania prowadzono na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Do doświadczeń użyto dwu pieców: kotlinki świętokrzyskiej oraz dymarki szybowej okresu rzymskiego z terenów Czech typu Lodenice¹¹. Obydwa piece pracowały na dmuch sztuczny.

W piecu typu świętokrzyskiego przeprowadzono trzy doświadczenia z różną wysokością szybowej nadbudowy od 13 przez 27 do 43 cm licząc od poziomu otworu dmuchowego. Proces prowadzono na rudzie hematytowej z Rudek, która posiadała stosunkowo dużą zawartość siarki (1,24—1,69% S). Pomiary dmuchu rejestrowano przy pomocy reometru, gazy spalinowe mierzono metodą absorpcji przy pomocy aparatu Orsata. Temperaturę mierzono przy pomocy termopary w ceramicznych ochronach żaroodpornych.

W wyniku badań doświadczalnych stwierdzono, że konstrukcja szybowa wpływa decydująco na równomierny przebieg procesu metalurgicznego. Do zasypu pieca przygotowywano namiar w stosunku 1 kg rudy do 1 kg węgla drzewnego bukowego. We wszystkich trzech przypadkach w bezpośrednim sąsiedztwie otworów dmuchowych tworzyło się ognisko spalania. Na osi naprzemianległych otworów dmuchowych tworzyły się gąbczaste bryły żużla wraz ze zredukowanym meta-

licznym żelazem¹². Poniżej owych brył w warstwie węgla drzewnego gromadził się żużel struktury soplowej. Doświadczenia te potwierdziły już wcześniejsze stwierdzenie, że na utworzenie 1 kg żużla potrzeba zużyć około 2 kg rudy.

W 1962 r. kontynuowano wspólnie z drem R. Pleinerem doświadczalne wytopy w terenie świętokrzyskim w Słupi Nowej (Ryc. 1—2). Przeprowa-



Ryc. 1. Budowa szybowej części kotlinki świętokrzyskiej



Ryc. 2. Suszenie pieców hutniczych. Na pierwszym planie kotlinka świętokrzyska 1, na drugim piec typu Kunów 1.

dzono dwie serie doświadczeń¹³. W pierwszej serii pracowały dwa piece typu świętokrzyskiego. Mały piecyk typu Kunów 1 o średnicy około 28 cm pracował w oparciu o dmuch sztuczny. Natomiast dla uzyskania ostatecznej pewności w zakresie dmuchu naturalnego w warunkach terenowych postanowiono piec drugi, normalną kotlinkę świętokrzyską o średnicy 54 cm, puścić na dmuch naturalny (Ryc. 3). Obydwa piece posiadały cylindrycznie ukształtowaną szybową nadbudowę wysokości do 50 cm.

¹² M. Radwan: Dotychczasowe próby..., op. cit., str. 247, ryc. 25, 27; R. Pleiner, M. Radwan: Polsko-czechosłowackie..., op. cit., ryc. 3, 6, 7.

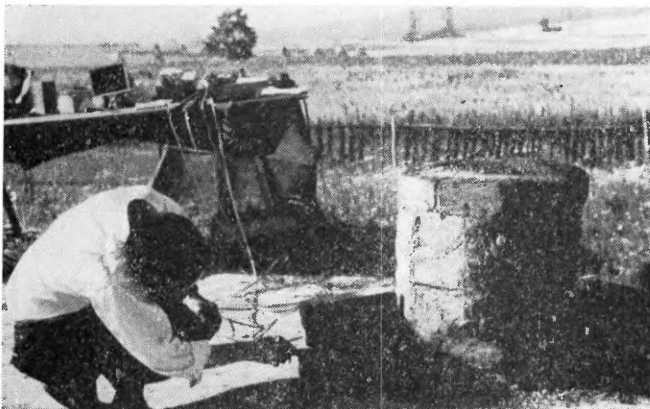
¹³ M. Radwan: Sprawozdanie z próbnych wytopów..., op. cit.

⁸ M. Radwan: Wzloty..., op. cit., str. 16.

⁹ M. Radwan: Istota procesów..., op. cit., str. 422.

¹⁰ Porozumienie o współpracy zostało zawarte w Krakowie w dniu 24 8 1959 r. przez prof. M. Radwana z ramienia Akademii Górniczo-Hutniczej, mgra K. Bielenina z ramienia Muzeum Archeologicznego w Krakowie i dra R. Pleinera z ramienia Archeologicznego Ustavu Czechosłowackiej Akademii Nauk w Pradze, a następnie zatwierdzone przez Dyрекcję Archeologicznego Ustavu, Muzeum Archeologicznego i Rektorat AGH oraz Zakład Historii Nauki i Techniki PAN. Projekt współpracy przewiduje kontynuację wspólnych badań doświadczalnych nad procesem technologicznym wytopu żelaza w zrekonstruowanych piecach starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa żelaza. Brane są pod uwagę typy pieców różnych terenów europejskich. Wyniki badań i doświadczeń będą publikowane w organach PAN i CAV.

¹¹ R. Pleiner, M. Radwan: Polsko-czechosłowackie doświadczenia wytopu żelaza w dymarkach z okresu rzymskiego, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, T. VII, 1962, str. 307—320; R. Pleiner, M. Radwan: Polnisch-tschechoslowakische Schmelzversuche in den Rennofen der Römerzeitlichen Bauarten, „Archeologische Rozhledy”, R. XV, 1963, str. 47—71; M. Radwan: Dotychczasowe próby odtworzenia procesu metalurgicznego w dymarkach typu świętokrzyskiego, „Archeologia Polski”, T. VII, 1962, str. 270—280.



Ryc. 3. Piec typu kotlinka świętokrzyska 1 pracujący na dmuch naturalny

Proces prowadzono na rudzie o niskim fosforze i stosunkowo wysokiej krzemionce (28,2% SiO₂). Paliwem był węgiel bukowy. Namiar 1:1 (rudzie do węgla). W wyniku doświadczeń stwierdzono, że w piecu drugim dmuch naturalny nie wystarczał do wytworzenia odpowiedniej temperatury i spowodowania redukcji metalu (Ryc. 4). W piecu pierwszym prowadzonym na dmuch sztuczny uzyskano kloc żużla łącznie z gąbką metaliczną. Stwierdzono obok tego, że ruda o wyższej zawartości krzemu nie nadaje się do redukcji w tego typu piecach.



Ryc. 4. Wnętrze pieca prowadzonego na dmuch powietrzny zupełnie puste, jedynie w okolicy otworu powietrznego nastąpiło nieznaczne spiecenie rudy

W drugiej serii badań w 1962 r. przeprowadzono próbny wytop w piecu typu świętokrzyskiego w oparciu o dmuch sztuczny. Ściany szybu wysokości około 50 cm uformowano nieco stożkowo (Ryc. 5). Zastosowano rudę hematytową z



Ryc. 5. Druga seria doświadczalnych wytopów w 1962 r. Ściany szybu kotlinki uformowane nieco stożkowo

kopalni Staszic. Rudę przed wytopem prażono na stosie, co spowodowało usunięcie z niej siarki. Do wytopu użyto mieszanego węgla bukowego produkcji retortowej i sosnowego wyprodukowanego we własnym mielerzu. W czasie badań obserwowano równomierny bieg pieca bez żadnych zaburzeń, co pozwalało na przetopienie w ciągu 9 godzin 91 kg rudy i uzyskanie kłoca żużla łącznie z gąbką metaliczną (Ryc. 6) o wadze około 70 kg¹⁴.



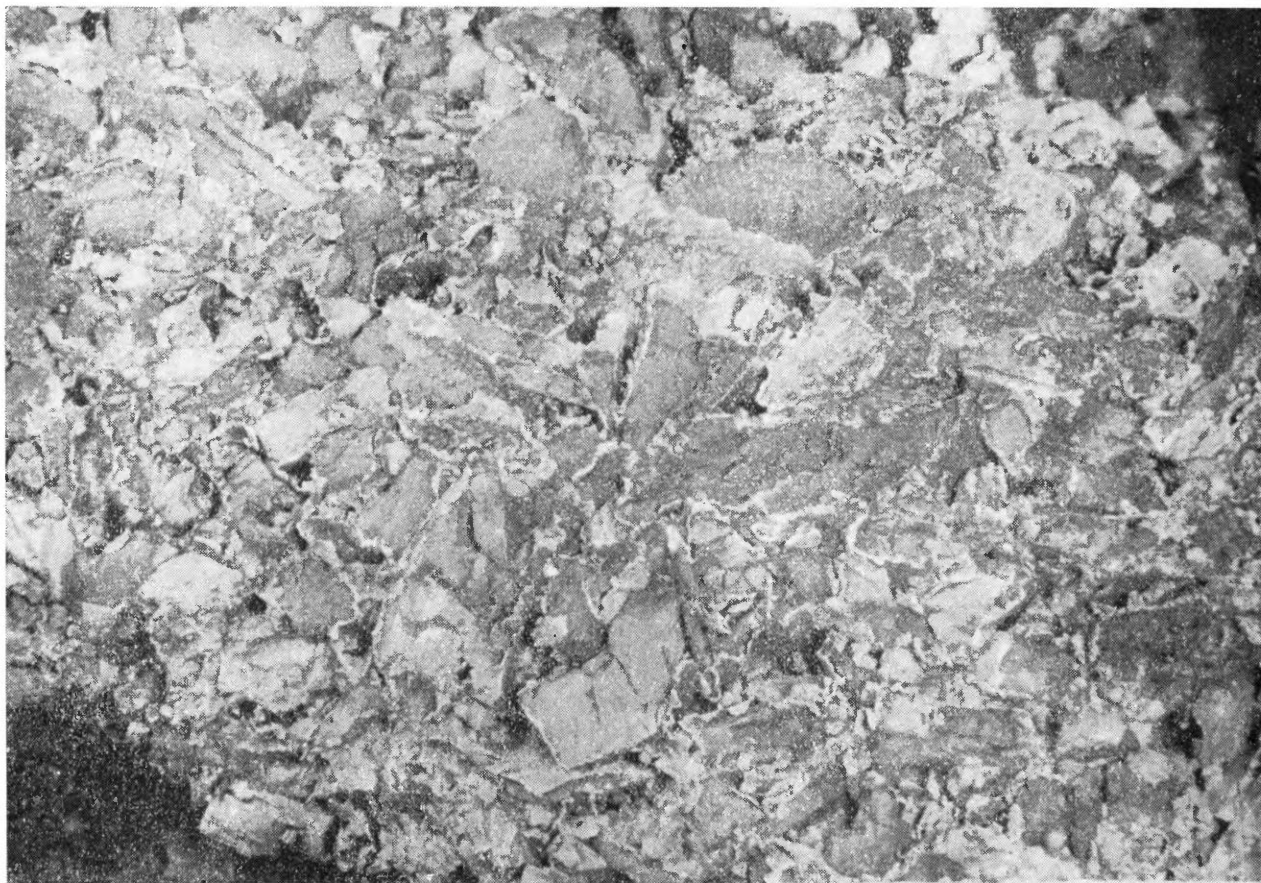
Ryc. 6. Druga seria doświadczalnych wytopów w 1962 r. Wnętrze pieca po zakończonym wytopie wypełnione żużlem i gąbką metaliczną

¹⁴ K. Bielenin: Sprawozdanie z badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim w 1962 r., „Materiały Archeologiczne”, T. V, 1962, str. 228.

Charakter gąbki metalicznej wskazuje, że proces uzysku żelaza nie był zakończony. Dla otrzymania żelaza w postaci surowca zdolnego do produkcji gąbczasta łupka (Ryc. 7) musiała być poddawana dalszym zabiegom wygrzewania i przekuwania.

Sama idea badań doświadczalnych nad wytopem żelaza zrodziła się wśród badaczy starego hutnictwa już w końcu XIX w. W tym czasie G. Wurmbrandt i J. Spiess przeprowadzili doświadczalny wytop na zboczach Hüttenbergu¹⁵.

ski J. Sadzot¹⁶ prowadzi wytop w małym piecu w warunkach laboratoryjnych, zarówno w oparciu o dmuch naturalny, jak i sztuczny, gdzie otrzymuje łupkę wagi około 5 kg. Metaliczne żelazo w postaci łupki uzyskali również badacze angielscy C. J. Wynne i R. F. Tylecotte¹⁷. Badania ich prowadzone były w czasie, gdy rozpoczęły się doświadczenia M. Radwana. Do serii badań doświadczalnych wchodzi również prace metalurga niemieckiego J. Gillesa, który przeprowadził dwa doświadczenia. Pierwsze z nich w zrekonstruowa-



Ryc. 7. Gąbka metalicznego żelaza uzyskana z wytopu w doświadczalnym piecu hutniczym, białe pasma i skupienia — metaliczne żelazo

W zrekonstruowanym piecu hutniczym przy użyciu ręcznych miechów uzyskali w czasie 26 godzin trwającego doświadczenia 7 kg miękkiego żelaza.

Od 1956 r. rozpoczyna się seria doświadczalnych wytopów żelaza realizowanych przez różnych badaczy w różnych krajach. Badacz belgij-

nym dużym piecu szybowym na dmuchu naturalnym. Piec posiadał wysokość 172 cm, średnicę w dolnej części 90 cm. Przy tak znacznej wysokości piec na dmuchu naturalnym pracował zupełnie dobrze. J. Gilles w czasie 30 godzin trwającego wytopu zużył 209 kg węgla przetapiając 162 kg rudy. Ogólna ilość uzyskanego metalicz-

¹⁵ G. Wurmbrandt: Beiträge zur Frage über Gewinnung des Eisens und Bearbeitung von Bronzen, „Correspondenzblatt“, München 1877, nr 10, str. 152; B. Neumann: Die älteste verfahren der Erzeugung Technischen Eisens, Berlin 1954, str. 20.

¹⁶ J. Sadzot: Les debuts de la fabrication du fer, „Industrie revue de la federation des industries belges“, T. X, 1956, str. 564.

¹⁷ E. J. Wynne, R. F. Tylecotte: An experimental investigation into primitive iron-smelting technique, „Journal of iron and steel institute“, T. 19, 1958, str. 338—348.

nego żelaza wyniosła 17,4 kg (uzysk 11,5%). W czasie wytopu po 10 godzinach trwania procesu spuszczano żużel¹⁸. Drugie doświadczenie J. Gillesa prowadzone było w niskim piecu przy dmuchu sztucznym¹⁹. Chodziło tu o próbę zbrylania drobnych ziarn zredukowanego żelaza i przekucie go w celu uzyskania kawałka zbitego metalu. Doświadczenie to w części zakończyło się powodzeniem. J. Gilles w oparciu o nie sądzi, że starożytny hutnik używał drugiego pieca do wygrzewania łupek.

W zakresie badań nad starożytnym wytopem

przeprowadzono w 1962 r. doświadczenia prażenia rudy i zwęglanie drewna. Przygotowana do wytopu ruda hematytowa z kopalni Staszic po przeprażeniu utraciła nie tylko naturalną wilgotność, lecz również prawie całą zawartość niezwykle szkodliwej domieszki jaką jest siarka.

W zrekonstruowanym w oparciu o dane archeologiczne mielerzu dołowym przeprowadzono zwęglanie drewna z drzewa sosnowego. Eksperyment należy uważać za udany. Zwęglono 1 m³ drewna uzyskując około 0,3 m³ węgla drzewnego, który zużyto do próbnego wytopu²⁰.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В рамках исследовательских работ, касающихся металлургии железа в северо-восточном районе Свентокшиских Гор (Гор Святого Креста), приступили к экспериментальным исследованиям выплавки железа в условиях, приближенных к древним домнам. Экспериментальные исследования, руководимые М. Радваном, начали в 1957 году.

Целью исследований является выяснение ряда трудностей в области интерпретации основных вопросов техники и технологии древнего металлургического процесса, а также в области надлежащей реконструкции доменной печи. В основе плана исследований лежало производство полной серии данного типа исследований в различных условиях при применении разного рода руд и древесного угля. Рядом с экспериментальными исследованиями выплавки, совершаются подробные лабораторные исследования руды, а также шлака и металла, приобретаемых в результате экспериментального металлургического процесса.

В области экспериментальных исследований установили сотрудничество с „Археологическим Уставом” Чехословацкой Академии Наук в Праге, по поручению которой в исследованиях принимает участие Р. Плейнер.

Первые попытки выплавки были произведены в лабораториях. В 1957 году совершили три экспериментальные выплавки в городе Стараховице. В 1958—1959 гг. совершили дальнейшие опыты в заведениях Горнозаводской Академии в Кракове. Произвели четыре выплавки типа „свентокшиский горн”. В 1960 году продолжали в Кракове экспериментальные выплавки совместно с Чехословацкой Академией Наук. Для опытов употребили две печи: „свентокшиский горн” и шахтную плавильню римского периода типа Лоденице. Обе печи работали при искусственном дутье. В 1962 году совершили дальнейшие исследования при участии Р. Плейнера в м. Слупя Нова, пов. Кельце.

¹⁸ J. W. Gilles: Versuchschmelze in einen vorge-schichtlichen Rennofen, „Unser Werk”, nr 12, 1957; oraz J. W. Gilles: Stahl und Eisen, T. 78, 1958, str. 1960—95.

¹⁹ J. W. Gilles: Rennversuch in Geblaseofen und Ausschmieden der Luppen, „Stahl und Eisen”, T. 80, 1960, str. 943—948.

Совершили две серии опытов, причем работали две печи: Малая печь типа Кунов 1 и большая типа „свентокшиский горн” 1.

В результате исследований установили, что естественное дутье в такого рода печах не было достаточно для того, чтобы создать надлежащую температуру и вызвать редукцию железа. Во время опытов обнаружили, что в данном типе печей руда с большим содержанием кремния является непригодной к редукции. Констатировали, что использование металлического железа в руде заключалось в пределах 18—20%, а также, что для получения 1 кг железистого шлака необходимо выплавить 1,8—2 кг руды. Ранним образом констатировали, что на уровне отверстий для дутья образовался так называемый горн горения, в котором возникла зона редукции. На оси противоположных отверстий для дутья образовались губчатые груды редуцированного железа. Железный шлак собирался ниже металлической губки, то-есть в слое древесного угля, выполняющего горн печи.

²⁰ Powyższy artykuł napisany w 1963 r miał za zadanie zasygnalizowanie wprowadzenia metody badań doświadczalnych w zakres prac archeologicznych nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim. Artykuł ten nie wyczerpuje całości problematyki w tym zakresie. Badania doświadczalne prowadzone przez Zespół Historii Polskiej Techniki Hutniczej Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN przy współpracy Muzeum Archeologicznego w Krakowie oraz Akademii Górniczo-Hutniczej pomyslane są jako długa seria systematycznie realizowanych doświadczeń, prowadzonych pod różnymi aspektami w różnorodnych warunkach. Badania te kontynuowano dalej w latach następnych. W 1964 r przeprowadzono zorganizowane przez Archeologiczny Ustav CSAV badania doświadczalne na terenie Czechosłowacji w Breznie. W latach 1965—1966 kontynuowano je nadal w Słupi Nowej.

W ostatnich latach idea wyjaśnienia zagadnień starożytnego hutnictwa żelaza przy pomocy badań doświadczalnych zyskała dużą rangę wśród badaczy zajmujących się tym problemem w różnych krajach. Badania doświadczalne nad wytopem przeprowadził w tym czasie m.in. badacz radziecki B. A. Kołczin, archeolog i technicy duńscy, austriaccy. Doświadczalny wytop żelaza przeprowadzono również w Jugosławii i na Węgrzech. Wyniki tych wszystkich badań zebrane w całość będą stanowiły poważną sumę materiałów dla wyjaśnienia zagadnień techniki i technologii starożytnej metalurgii żelaza.

SUMMARY

Experiments of iron-smelting, under conditions similar to those existing in ancient furnaces, have been undertaken in the frames of research on ancient iron-smelting in the north-eastern region of the Świętokrzyskie Mountains. They started in 1957 and are being directed by M. Radwan.

The purpose of these experiments is to remove the difficulties in interpreting essential technical and technological questions of ancient metallurgical process as well as to facilitate the right reconstruction of the ancient blast furnace. A series of such experiments was planned to be carried out in various circumstances, with the use of various kinds of iron ore and of charcoal. Besides experimental iron-smelting, iron ore, slag and the metal thus obtained are being submitted to detailed laboratory examinations.

The experiments are being carried on in co-operation with the „Archeologicky Ustav” (the Czechoslovakian Academy of Sciences) in Prag, on behalf of which dr. R. Pleiner is taking part in that research.

The first trials of iron-smelting were made in laboratories. In 1957, three such experiments were made in the ancient way at Starachowice. In the years 1958—1959, further experiments were carried out in the Academy of Mining and Metallurgy in Cracow: four experiments in a furnace of the „Kotlinka Świętokrzyska”

type. In 1960, experimental iron-smelting was continued in Cracow, in cooperation with the Czechoslovakian Academy of Sciences. Two types of furnaces were used for that: the „Kotlinka Świętokrzyska” type and a primitive blast furnace of the Roman period (the Lodenice type). Both furnaces worked by artificial blast. In 1962, further examinations with dr. R. Pleiner's collaboration were made at Słupia Nowa, Kielce district. Two series of experiments were performed and two furnaces were used: a small furnace of the Kunów type and a large one of the „Kotlinka Świętokrzyska” type.

As a result, it was ascertained that the natural blast was insufficient to produce suitable temperature and to reduce iron in the furnaces of those types. While making experiments, it became evident that iron ore with a higher contents of silica was not suitable to be reduced in the furnaces of those types. It was ascertained that no more than 18—20 per cent of metallic iron, contained in the ore, had been made use of and that, to produce 1 kg of iron slag, 1.8—2 kg of iron ore had to be melted. The so-called burning focus, in which the reduction zone arose, appeared on the level of blast orifices. Spongy lumps of reduced iron were formed on the axis joining two opposite blast orifices. Iron slag was accumulating beneath the metallic sponge i.e. in the charcoal layer filling up the fireplace of the furnace.

Zniszczona osada z epoki neolitu w Biegonicach, pow. Nowy Sącz

W czasie badań wykopaliskowych związanych z wczesnośredniowiecznym obiektem obronnym położonym na Winnej Górze natrafiono na ślady osady z epoki neolitu. Odkryto łącznie: dwa narzędzia z jaspisu ladiolarytowego, siekierkę i drapacz krzemienisty (Ryc. 1 a—d) oraz skorupę kultury ceramiki wstęgowej starszej fazy. Odkrycia te pozwalają na stwierdzenie, że na stokach Winnej Góry znajdowała się osada z epoki neolitu.

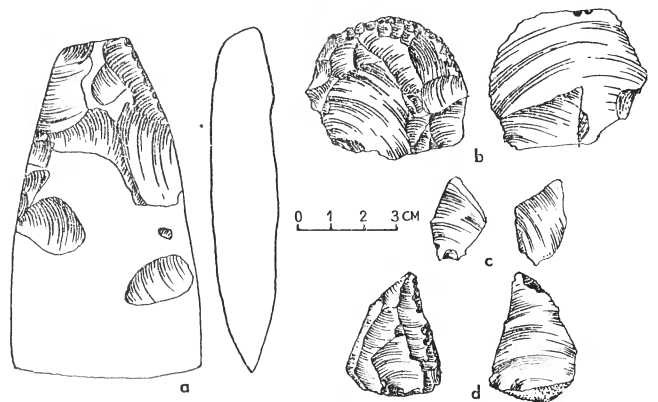
Winna Góra stanowi ostatnie wzniesienie w łańcuchu górskim towarzyszącym Popradowi. Ma ono kształt kopy o wysokości 357 m n.p.m. Względna wysokość góry nad poziom lustra wody w Popradzie wynosi 60,74 m. Cały obszar jest objęty uprawą, co spowodowało zniszczenie śladów przedhistorycznego osadnictwa.

Wymienione przedmioty znaleziono na zachodnim stoku góry na polu W. Poręby. W czasie kopania buraków odkryto siekierkę krzemienistą oraz drapacz. Przeprowadzone badania wykopaliskowe na miejscu odkrycia siekierki i w pobliżu nie dały oczekiwanego rezultatu. Aczkolwiek poszukiwaniami objęto możliwie duży obszar, nie natrafiono na warstwę kulturową. W pewnej natomiast odległości od miejsca znalezienia siekiery odkryto skorupę kultury ceramiki wstęgowej starszej oraz dwa narzędzia wykonane z jaspisu ladiolarytowego.

1. Siekiera czworościenna (Ryc. 1 a) o lekko ściętym obuchu została wykonana na rdzeniu graniastym przy pomocy obróbki przykrawędnej. Gładzenie bardzo intensywne wystąpiło przy ostrzu oraz na trzonie. Sposób wykonania i gładzenia łączy ją z siekierami typu północnego (por. M. Cabalska: Neolityczne materiały kamienne — siekiery, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Archeologiczne”, T. I, 1960, str. 239—241). Długość 9,7 cm, szerokość 4,8 cm, obucha 2 mm, grubość 2 cm, obucha 1,7 cm. 2. Drapacz (Ryc. 1 b) o średnicy 4,5 cm posiada drapisko pyskowato wyodrębnione, wysokie 1,5 cm, obrobione retuszem drobnym przykrawędnym. Narzędzie wykonano na odłupku pochodzącym ze świeżej podstawy rdzenia. 3. Narzędzie z jaspisu ladiolarytowego w formie wiertnika-noża (Ryc. 1 d), o wyodrębnionym wierzchołku, posiadające obrobioną prawą boczną krawędź. Dzięki temu narzędzie użytkowano nożowato. Część górnej przypiętowej krawędzi ma niedużą wnątkę przykra-

wędnie obrobioną. Długość 3,7 cm, szerokość 3 cm, grubość pięty 0,8 cm. 4. Mały wachlarzowaty odłupek z ladiolarytu posiadający ślady użytkowania na wierzchołkowej szerokiej krawędzi. Długość 1,5 cm, szerokość 2,6 cm, grubość pięty 0,4 cm (Ryc. 1 c).

Wyroby z jaspisu ladiolarytowego nie zostały dotąd potwierdzone dla neolitu Polski południowej. Znaleźisko z Winnej Góry stanowi pierwszy wypadek odkrycia tego surowca w zespole neolitycznym. Surowiec ten znany był dotąd jedynie ze znalezisk pochodzących z epipaleolitu (por. S. Kowalski, J. Kozłowski: O użytkowaniu jaspisu w epipaleolicie Polski Południowej, „Materiały Archeologiczne”, T. I, 1959, str. 7—12). Oba narzędzia jaspisowe wiążą się ze znalezioną skorupą. Jest to niewielki ułamek z brzuśca naczynia pozbawiony or-



Ryc. 1. Biegonice, pow. Nowy Sącz. Narzędzia z krzemienia i jaspisu (a—d)

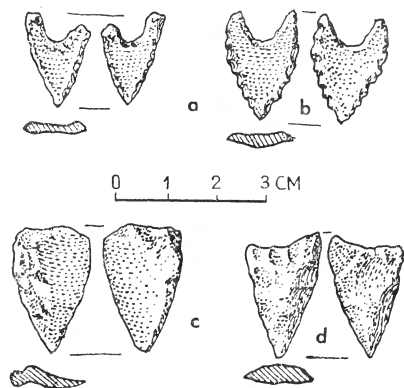
namentu, wykonany z gliny łustej, słabo wypalony. Wszystko to pozwala twierdzić, że pochodzi ze starszej fazy ceramiki wstęgowej.

Siekiera i drapacz zostały znalezione osobno i raczej należałoby wiązać je z krzemieniarstwem kultur nordycznych, na co wskazuje przede wszystkim obróbka i wygląd siekiery. Ponieważ wyroby te były na pewno przedmiotem handlu, określenie przynależności kulturowej okazuje się niemożliwe.

M. Cabalska

Grociki neolityczne z Dębnicy, pow. Trzebnica

W 1963 r. w czasie przeprowadzania badań powierzchniowych piaszczystego wzniesienia na wysokości około 107,5 m n.p.m. oddalonym o ponad 700 m w kierunku północno-zachodnim od wsi Dębica znaleziono 4 grociki krzemienne. Dwa z nich o formie sercowatej z reztuszem przy krawędzi odkryto na terenie dwóch piaskownic. Wymiary maksymalne grocików wynoszą: $1,8 \times 1,2$ cm; $2 \times 1,5$ cm (Ryc. 1 a, b). Pozostałe dwa grociki



Ryc. 1. Dębica, pow. Trzebnica. Grociki krzemienne (a—d)

o kształcie trójkątnym znaleziono na piaszczystym nieużytku oddalonym o około 50 m w kierunku południowo-zachodnim od wyżej wymienionych piaskownic. Wymiary grocików trójkątnych wynoszą: $2,5 \times 1,6$ cm; $2,2 \times 1,5$ cm (Ryc. 1 c, d).

Wszystkie opisane grociki mają na powierzchni ślady starannej obróbki. Chronologicznie należą do kultury ceramiki sznurowej. Dotychczasowe szczegółowe badania powierzchniowe przeprowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca znalezienia grocików nie dostarczyły żadnych materiałów świadczących o istnieniu tam stanowiska z młodszej epoki kamiennej.

T. Kaletyn

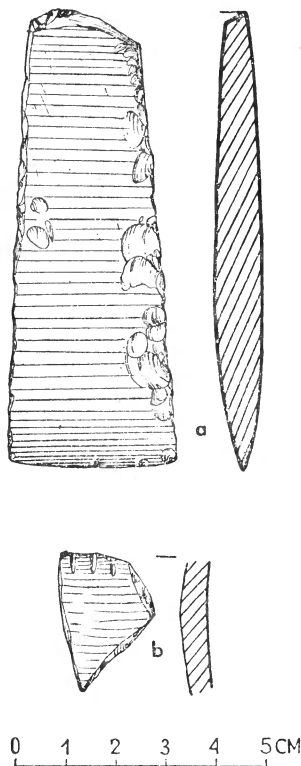
Nowe stanowiska neolityczne w Klementowicach, pow. Puławy

W czasie pobytu ekspedycji Państwowego Muzeum Archeologicznego w 1964 r. w Klementowicach, pow. Puławy, oprócz systematycznych badań wykopaliskowych prowadzono liczne badania powierzchniowe na rozległym terenie wsi i w jej okolicach. W wyniku poszukiwań w terenie odkryto i zlokalizowano 6 nowych stanowisk archeologicznych w obrębie samej wsi Klementowice. Na dwóch odkrytych stanowiskach rozpoczęto systematyczne prace wykopaliskowe, z pozostałych zaś zebrano materiał z powierzchni oraz dokonano na nich szczegółowych obserwacji. Wszystkie nowo odkryte stanowiska charakteryzowały się występowaniem na ich terenie większych skupisk kamieni z wapienia (naniesionych celowo przez człowieka, gdyż w obrębie wsi i jej okolicach kamień ten w złożach naturalnych nie występuje). Kamienie te stanowiły fragmenty obudowy obiektów z epo-

ki neolitu, najprawdopodobniej zespołów grobowych. Obok kamieni występowały czasem nieliczne mało charakterystyczne fragmenty naczyń oraz siekierki krzemienne lub toporki. Te ostatnie jednak odkrywano w latach ubiegłych przez rolników podczas orki i albo zaginęły lub też zostały oddane do Muzeum Archeologicznego w Lublinie.

Stosunkowo najwięcej materiału z powierzchni, który oddano na ręce autorki niniejszej notatki, dostarczyło stanowisko VIII w Klementowicach. Stanowisko to znajduje się na płaskowzgórzu będącym częścią pasma wzniesień biegnących z południa na północ z lewej strony drogi idącej przez środek wsi. Położone jest ono tuż przy zabudowaniach gospodarza Władysława Jabłońskiego (nr domu 52) od ich strony północnej. W. Jabłoński od kilku lat wyorywuje na odcinku długości 10—20 m duże ilości kamieni wapieniaków, które zalegają obecnie gęsto na powierzchni ziemi. W 1959 r. na opisywanym odcinku W. Jabłoński wydobyl krzemioną siekierkę, którą przekazał autorce. Ponadto podczas poszukiwania materiału na powierzchni zebrano 26 fragmentów naczyń oraz 2 małe przepalone kości ludzkie.

1. Czworosienna siekierka z krzemienia pasiastego (Ryc. 1a) o niemal całkowicie wygładzonych szerszych powierzchniach i uszkodzonym obuchu. Zachowana długość 9,3 cm, grubość 6,8 cm, szerokość obucha 3,5 cm. 2. Dwadzieścia sześć fragmentów naczyń neolitycznych, w tym mały fragment przydenny, mały fragment zdobiony (Ryc. 1b), osiem fragmentów z naczyń o grubszych ściankach brunatnych i czarnych z grubą domieszką. Pozostałe fragmenty pochodzą z naczyń o cieńszych ściankach lekko porowatych i powierzchniach żółtobrnatnych, często od wewnątrz czarnych.



Ryc. 1. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VIII. Siekierka (a) i ułamek ceramiki (b)

Opisana siekierka krzemieniasta jest typowym egzemplarzem narzędzia kultury amfor kulistych. Analogiczne lub bardzo podobne siekierki odkryto na innych stanowiskach kultury amfor kulistych w Klementowicach (na stanowisku I). Przykładem bliskiej analogii dla naszego zabytku może być też siekierka znaleziona w Nałęczowie, pow. Puławy (S. Nosek: *Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie*, „Annales UMCS”, sec. F., T. V: 1950, str. 75, ryc. 13). Większość znalezionych fragmentów naczyń, sądząc po ich cechach technologicznych, należy również do kultury amfor kulistych, około zaś ośmiu ułamków reprezentuje ceramikę kultury pucharów lejkowatych.

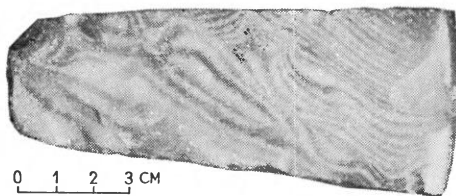
Reasumując można stwierdzić, że na stanowisku VIII w Klementowicach występują najprawdopodobniej groby w obudowie kamiennej kultury amfor kulistych oraz ślady osady lub pochówków ludności kultury pucharów lejkowatych.

A. Uzarowiczowa

Szczałki grobu kultury amfor kulistych w miejscowości Lisice, pow. Sochaczew

Jesienią 1948 r. przy kopaniu piasku na gruntach Hipolita Domańskiego, we wsi Lisice, gromada Szymanów, pow. Sochaczew, na głębokości około 50 cm natrafiono na naczynie gliniane obstawione czterema kamieniami. W naczyniu tym znajdować się miała siekierka z krzemienia pasiastego (Ryc. 1) i kości (?). Obok miały stać trzy inne naczynia. Informacji na ten temat dostarczył docentowi M. Drewce w dniu 14 stycznia 1949 r. Tadeusz Zieliński z Pruszkowa, ofiarowując jednocześnie wspomnianą siekierę do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Dostarczony egzemplarz przedstawia doskonale zachowaną siekierkę czworościenną typu płaskiego, o prostym obuchu i regularnym ostrzu (Ryc. 1). Powierzchnia



Ryc. 1. Lisice, pow. Sochaczew. Siekierka czworościenna z pasiastego krzemienia

siekierki doskonale gładzona, w partii ostrza polerowana. Zabytek wykonany jest z krzemienia pasiastego. Długość 10,4 cm, szerokość 3,5 cm, obucha 2,5 cm, ostrza 4 cm, grubość przeciętna 1,5 cm.

Siekierka z Lisic reprezentuje charakterystyczny dla tego rodzaju zabytków typ ściśle związany z kulturą amfor kulistych. Dlatego też mamy podstawy przypuszczać, że odkryty i poważnie zniszczony grób w Lisicach należał do tej kultury. Innym faktem potwierdzającym to przypuszczenie jest okoliczność występowania obstawy kamiennej stwierdzonej w grobie w Lisicach, typowej dla grobów skrzynkowych kultury amfor kulistych.

Grób kultury amfor kulistych w Lisicach przedstawia się interesująco z punktu widzenia swego położenia.

Jak wiadomo, osadnictwo kultury amfor kulistych znane z obszaru Polski nie przedstawia zwartego charakteru (por. J. Kostrzewski: *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, Prehistoria Ziemi Polskiej, Kraków 1939—1948, str. 132, mapa 2; str. 153, mapa 4). Na obszarze Mazowsza kultura amfor kulistych występuje przede wszystkim w rejonie Płocka (A. Kietlińska: *Neolityczne groby skrzynkowe w miejscowości Gródkowo*, pow. Płock, „Sprawozdania PMA”, T. I, 1948, str. 171, 173; A. Kempisty: *Odkrycie grobów skrzynkowych kultury amfor kulistych*, w miejscowości Sikórz, pow. Płock, „Ochrona Zabytków”, T. X, 1957, str. 286—287), Płońska (L. Sawicki: *Groby megalityczne w Potyrach w pow. płońskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. V, 1920, str. 125—141) czy Makowa Mazowieckiego (J. Marciniak: *Neolityczne groby skrzynkowe w pow. makowsko-mazowieckim*, „Z otchłani wieków”, R. XII, 1937, str. 63). Także na obszarach przylegających do prawobrzeżnej Wisły (południowo-wschodnie rejony Mazowsza) spotykamy stanowiska tej kultury (K. Salewicz: *Bogato wyposażone groby kultury amfor kulistych z Rębkowa-Parcel*, w pow. garwolińskim, „Z otchłani wieków”, R. XII, 1937, str. 80—81), podobnie zresztą jak po drugiej stronie tej rzeki w rejonie Warszawy (K. Jażdżewski: *Grób kultury amfor kulistych w Dziekanowie Niemieckim*, w pow. warszawskim, „Z otchłani wieków”, R. XIII, 1938, str. 42—43).

Natomiast tereny południowo-zachodniego Mazowsza są wyraźnie upośledzone pod tym względem. Wyrazem tego są białe plamy na mapach osadnictwa tej kultury (J. Kostrzewski: op. cit., str. 132 i 153; T. Sulimirski: *Polska przedhistoryczna*, cz. II, Londyn 1957—1959, str. 262, fig. 65).

Niewątpliwie duży wpływ na ukształtowanie się powyższej sytuacji ma fakt słabego przebadania pod względem archeologicznym tego regionu Polski. Należy przypuszczać, że w miarę postępu badań dotychczasowy obraz zaludnienia Mazowsza przez kulturę amfor kulistych ulegnie zmianom, czego skromnym przykładem może być nowo odkryty grób tej kultury w Lisicach. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na podobną siekierę pasiastą znalezioną w pobliskiej miejscowości Kożuszki, pow. Sochaczew (Wł. Antoniewicz: *Zbiór wykopalisk w Muzeum Starożytności im. Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VII, 1922, str. 122), odnośnie do której istnieją dane, że pochodzi ona analogicznie jak siekierka z Lisic z grobu skrzynkowego kultury amfor kulistych (R. Jakimowicz: *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu warszawskiego za rok 1923*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. IX, 1925, str. 321, poz. 36).

Grób skrzynkowy z Lisic zaliczony do kultury amfor kulistych datujemy na młodszą epokę kamienną.

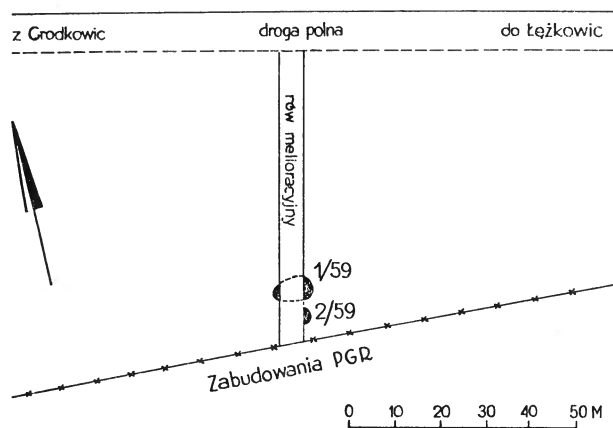
J. Głosik

Jama neolityczna i materiał z okresu rzymskiego w Łęzkowicach, pow. Bochnia

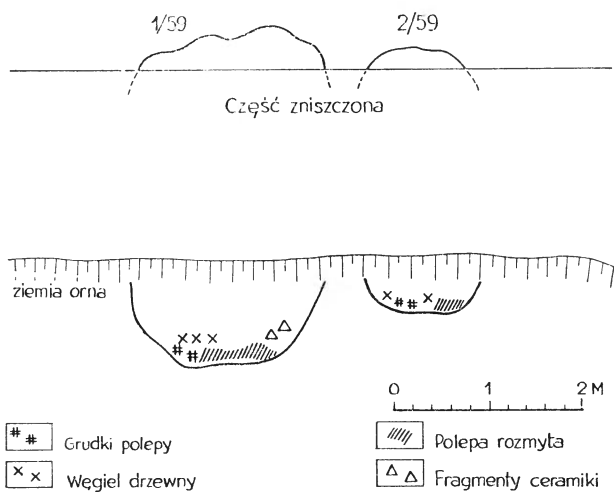
W 1959 r. otrzymano od mieszkańców wsi Łęzkowice, pow. Bochnia informację o zniszczonych podczas prac melioracyjnych kilku jamach z materiałem ceramicznym.

nym, który nie zachował się. Na miejscu w obrębie pól Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Łęzkowicach zauważono pozostałe jeszcze resztki zniszczonej warstwy kulturowej (Ryc. 1).

Ślady te występowały w ścianie rowu melioracyjnego, tworząc zarysy dwu sąsiadujących z sobą silnie zniszczonych jam o pierwotnie najprawdopodobniej owalnym lub kolistym kształcie. Zachowane ich rozmiary wynosiły: 200 i 120 cm (po linii cięciwy) oraz 90 i 40 cm (głębokość). Jak wynika ze stopnia zniszczenia i śladów podobnej warstwy w przeciwległej ścianie rowu, pierwotne wymiary jam były zapewne o 50—70% większe. Dokładniejsza ich rekonstrukcja nie jest możliwa (Ryc. 2 a, b).



Ryc. 1. Łęzkowice, pow. Bochnia. Plan sytuacyjny stanowiska

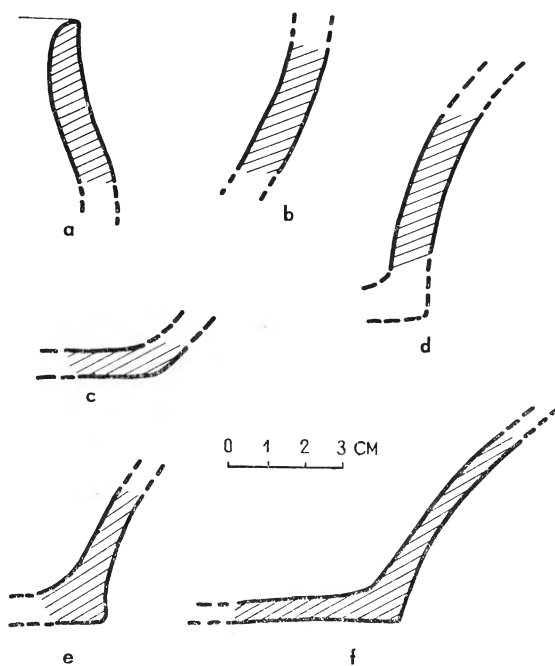


Ryc. 2. Łęzkowice, pow. Bochnia. Plan i profile odkrytych jam

Ze względu na niebezpieczeństwo osunięcia się ściany rowu nie można było przeprowadzić całkowitej eksploracji nawet tych zachowanych jeszcze resztek.

Większa z jam oznaczona numerem 1/59 wykazała w dostępnej dla eksploracji części drobne ułamki polepy i węgla drzewnego oraz wyraźny ślad rozmytej polepy od 5 do 10 cm nad zachowanym dnem (Ryc. 2 b). W jamie tej znaleziono: 1. Fragment górnej części małego, grubościennego naczynia. Brzeg zwężający się, krawędź brzegu nieco na zewnątrz wychylona. Gлина tłusta, grudowata z bliżej nie rozpoznaną domieszką. Powierzchnia zewnętrzna jasnobrązowoszara, wewnętrzna brunatnoszara (Ryc. 3 a). 2. Fragment dolnej (?) części brzuśca innego naczynia. Gлина tłusta, grudowata, z domieszką tłuczonych skorup. Powierzchnia zewnętrzna jasnobrązowa, wewnętrzna szaroczarniawa. Wypał gwałtowny i nierównomierny. Na powierzchni zewnętrznej ślad obmazywań (Ryc. 3 b). 3. Pięć fragmentów brzuśców różnych naczyń. Gлина jak u poprzednio opisanych, domieszka niewielka, nieokreślona. Na jednym ułamku ślad ziarna miki. Powierzchnia zewnętrzna czerwonawoszara i brązowoszara, wewnętrzna analogiczna oraz szarosiwawa lub szaroczarna. Grubość 0,6—0,9 cm. 4. Mały ułamek brzuśca niedużego naczynia, wtórnie przepalony. 5. Fragment dna ze słabo wyodrębnioną krawędzią. Gлина tłusta, grudowata, nieokreślona domieszka drobnoziarnista. Powierzchnie jasnobrązowe, przełom siwoszary. Fragment ten jest w paru miejscach uszkodzony (Ryc. 3 c). 6. Siedem większych i cztery mniejsze grudki polepy, niektóre ze śladami wypalonych włókien roślinnych.

nia zewnętrzna jasnobrązowoszara, wewnętrzna brunatnoszara (Ryc. 3 a). 2. Fragment dolnej (?) części brzuśca innego naczynia. Gлина tłusta, grudowata, z domieszką tłuczonych skorup. Powierzchnia zewnętrzna jasnobrązowa, wewnętrzna szaroczarniawa. Wypał gwałtowny i nierównomierny. Na powierzchni zewnętrznej ślad obmazywań (Ryc. 3 b). 3. Pięć fragmentów brzuśców różnych naczyń. Gлина jak u poprzednio opisanych, domieszka niewielka, nieokreślona. Na jednym ułamku ślad ziarna miki. Powierzchnia zewnętrzna czerwonawoszara i brązowoszara, wewnętrzna analogiczna oraz szarosiwawa lub szaroczarna. Grubość 0,6—0,9 cm. 4. Mały ułamek brzuśca niedużego naczynia, wtórnie przepalony. 5. Fragment dna ze słabo wyodrębnioną krawędzią. Gлина tłusta, grudowata, nieokreślona domieszka drobnoziarnista. Powierzchnie jasnobrązowe, przełom siwoszary. Fragment ten jest w paru miejscach uszkodzony (Ryc. 3 c). 6. Siedem większych i cztery mniejsze grudki polepy, niektóre ze śladami wypalonych włókien roślinnych.



Ryc. 3. Łęzkowice, pow. Bochnia. Ceramika (a—f)

Mniejsza z jam oznaczona symbolem 2/59 w części dostępnej do badań materiału zabytkowego nie zawierała. Za traktowaniem jej również jako obiektu archeologicznego przemawiają: identyczny z jamą 1/59 charakter wypełnienia (ciemnoziemiste o cechach strukturalnych typowych dla warstwy kulturowej) oraz grudki i niewyraźne ślady rozmytej polepy. W jamie tej znaleziono kilka drobnych ułamków węgla drzewnego (Ryc. 2 b).

Przeprowadzone badania powierzchniowe okolicznych pól, w obszarze na północ i północny-zachód od wspomnianych jam wykazały następujący materiał: 7. Mały ułamek naczynia. 8. Fragment brzuśca naczynia o glinie dobranej, z domieszką drobnoziarnistego piasku, równomiernie w tworzywie rozproszoną. Powierzchnie i przełom brunatnoszary. Wypał dobry. Cechy masy ceramicznej i wspomnianej domieszki różnią silnie ten fragment od poprzednio opisanych. 9. Fragment brzuśca

grubościennego naczynia. Powierzchnia zewnętrzna ciemnoszara, wewnętrzna czarniawa z głębokimi śladami gładzika, Domieszka średnio- i gruboziarnista. Wypał dobry. Grubość ścianki 0,9—1,0 cm. 10. Dwa fragmenty brzuśca grubościennych naczyń. Powierzchnia bardzo szorstka, nierówna, ciemnoszara i czarniawa. Domieszka średnioziarnista. Jeden z fragmentów nosi ślady jakby wtórnego przepalenia. 11. Fragment części przydennej grubościennego naczynia. Domieszka wybitnie gruboziarnista. Pozostałe cechy technologiczne zbliżone do poprzednio opisanego (Ryc. 3 d). 12. Fragment dna i części przydennej innego naczynia (Ryc. 3 e). Powierzchnia szorstka, jasnoszara. Domieszka grubo- i drobnoziarnista (żwir i piasek ?). 13. Fragment dna i części przydennej cienkościennego wyraźnie profilowanego naczynia. Gлина bardzo dobrze wyrobiona. Domieszka drobnoziarnista. Powierzchnie starannie gładzone, czarne (Ryc. 3 f).

Cechy technologiczne materiału z jamy 1/59 pozwalają zaliczać go do epoki neolitu. Trudno jest w opisanych warunkach pokusić się o ustalenie przynależności kulturowej, lecz autor sądzi, że fragmenty te należą do młodszych kultur neolitycznych. Brak jest możliwości bliższego porównania tego materiału z zawartością zbadanej poprzednio przez S. Noska jamy zawierającej zabytki kultury ceramiki wstęgowej rytej i kłutej, a także nadcisańskiej (por. S. Nosek: Ziemiańska kultury ceramiki wstęgowej w Łęzkowicach w pow. bocheńskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1953, str. 315—323). Charakter gliny, jej wyrobienie, powierzchnia i wypał, a także dostrzegalne cechy typologiczne (kształt i krawędź brzegu) materiału z jamy 1/59 przemawiają jednak za kwalifikowaniem go ogólnie na środkowy (późne kultury nadcisańskie ?), a może nawet młodszy okres neolitu. Możliwe, że wśród dość licznych, lecz przeważnie nie opracowanych zabytków neolitycznych, wydobytych przez ks. J. Motykę podczas prac ratowniczych (por. J. Motyka: Z pradziejów Nadrabia, „Światowit”, T. XVIII, 1939—1945, str. 251—268) znajdują się jakieś jego odpowiedniki.

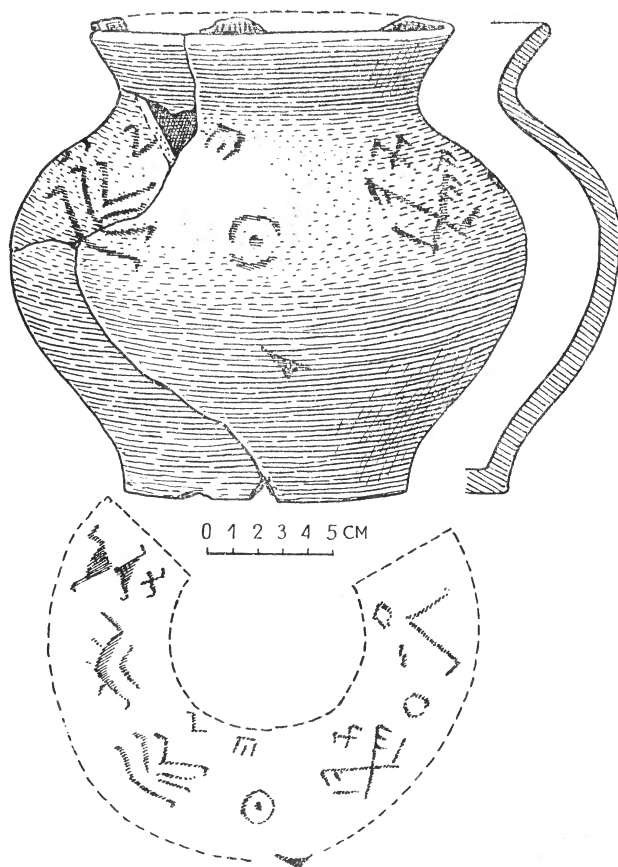
Natomiast materiał znaleziony na przyległych polach swymi cechami technologicznymi (wyrobienie gliny, domieszka, wypał i kolor) względnie typologicznymi (profil) kwalifikuje się następująco: ułamek naczynia (poz. 7) do epoki neolitu, inny zaś fragment (poz. 8) najpewniej należy do kultury łużyckiej epoki brązu. Najwięcej fragmentów trzeba jednak zaliczyć do okresu rzymskiego (por. jeszcze J. Motyka: op. cit., str. 262 i 264). Do okresu lateńskiego należy najprawdopodobniej jeden ze znalezionych fragmentów (poz. 9), pozostałe zaś reprezentują niewątpliwie okres rzymski. Z tego fragmenty dna i dwa fragmenty brzuśca (poz. 10—12) to naczynia grubej roboty, tzw. ceramika „kuchenna”, ostatni zaś okaz (poz. 13) reprezentuje typ ceramiki grobowej. Profil części dennej tego okazu sugeruje jego przynależność do wczesnego okresu rzymskiego.

Z. Sochacki

Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Połanka, pow. Legnica

W maju 1964 r. poinformowano Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu o niszczeniu wskutek eksploatacji kruszywa cmentarzyska kultury

łużyckiej w Polance. W okresie od 11 do 25 lipca 1964 r. przeprowadzono ratownicze prace wykopaliskowe. Przebadano powierzchnię 2,5 ara. Ogółem odkryto i wyeksplorowano 22 groby ciepłopalne, płaskie. Zalegały one przeważnie na głębokości około 45 cm, poniżej współczesnej powierzchni uprawnej. Inwentarz grobowy zawierał przede wszystkim wyroby ceramiczne i przedmioty metalowe: brązowe oraz żelazne. Materiał ceramiczny jest typologicznie zróżnicowany. Wydzielono m.in. naczynia baniaste, beczułkowate, jajowate, misy, kubki, czarki. W kilku wypadkach odkryto przykrywki i krążki. Powierzchnia zewnętrzna u większości naczyń jest ornamentowana (Ryc. 1). Omawiane cmentarzysko zna-



Ryc. 1. Polanka, pow. Legnica. Naczynie z ornamentem malowanym znalezione na cmentarzysku

ne jest w literaturze z powojennych badań (T. Kaletyn: Cmentarzysko ciepłopalne kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza w Polance, pow. Legnica, „Silesia Antiqua”, T. III, 1961, str. 103—121).

Wszystkie groby datowane są na starszą fazę młodszej epoki żelaza. W najbliższym czasie planuje się kontynuowanie badań ratowniczych.

T. Kaletyn

Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Rogalin, pow. Hrubieszów

W pierwszych dniach maja 1961 r. gospodarz Eugeniusz Gałka we wsi Rogalin, pow. Hrubieszów, wy dobył w czasie orki dwa stojące obok siebie garnki, które dostarczył do Szkoły Powszechnej w pobliskim Strzy-

żowie, siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej. Zabytkami z Rogalina zaopiekował się ówczesny kierownik szkoły Józef Tuczapski, zapalony miłośnik najdawniejszej przeszłości ziemi hrubieszowskiej.

W miesiąc później autor podczas pobytu w Strzyżowie przejął naczynia z Rogalina wraz z dużą kolekcją różnych zabytków archeologicznych ofiarowanych przez J. Tuczapskiego do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Nietrudno stwierdzić, że oba naczynia z Rogalina pochodziły z jednego grobu ciałopalnego kultury łużyckiej. Na powyższe przypuszczenie wskazuje fakt, że w większym naczyniu (popielnica) znajdują się znaczne ilości przepalonych kości ludzkich przemieszanych z pozostałościami stosu paleniskowego (oba naczynia wydobyte zostały z ziemi bez naruszenia ich zawartości). Natomiast pod względem przynależności kulturowej reprezentują one typowe okazy dla miejscowej grupy kultury łużyckiej.

Następnie dzięki pomocy Z. Majewskiego, nauczyciela ze Strzyżowa, przeprowadziłem wizję lokalną miejsca odkrycia. Już wstępne badania powierzchniowe pozwoliły na stwierdzenie występowania śladów osadnictwa łużyckiego (drobne fragmenty ceramiki) na szerszym obszarze, co wskazuje, że mamy tu do czynienia z cmentarzyskiem tej kultury o większej ilości grobów.

Kolonia Rogalin powstała w okresie powojennym. Rozciąga się po obu stronach szosy prowadzącej z Hrubieszowa do nadgranicznej miejscowości Zosin (most graniczny). Po prawej stronie szosy, kierując się w stronę Zosina, pola Kolonii Rogalin położone są na tarasie wyraźnie wznoszącym się ponad jego zalewową partię i ciągnącym się na znacznej długości Bugu (na tym odcinku rzeka płynie dużymi zakolami). Lokalizacja nowo odkrytego cmentarzyska kultury łużyckiej w Rogalinie sprowadza się do wschodniej partii wspomnianego tarasu ograniczonego na tym odcinku od strony zachodniej szlucznym wąwozem pozostałym po dawnym torowisku bocznicy kolejowej. Po jego drugiej stronie (w kierunku zachodnim) rozpościerają się tereny należące już do cukrowni w Strzyżowie. W tej partii wspomnianego tarasu przeprowadzone zostały, zarówno w okresie międzywojennym (Z. Podkowińska: *Badania w Strzyżowie, pow. Hrubieszów, woj. Lublin, w latach 1935—1937 i 1939*, „*Archeologia Polski*”, T. V, 1960, str. 39—80), jak też w 1961 r., zakrojone na większą skalę badania archeologiczne, w wyniku których odkrytych zostało wiele obiektów kultury łużyckiej (Badania PMA).

Popielnica (Ryc. 1) z grobu ciałopalnego z Rogalina reprezentuje typową dla tego rodzaju naczyń kultury łużyckiej formę dwustożkową, z owalnym uformowaniem największego wybrzuszenia. Brzeg otworu naczynia uległ zniszczeniu. Dno popielnicy stosunkowo małych rozmiarów. Powierzchnia zewnętrzna naczynia gładzona, brunatnoszara z brązowymi plamami. W przełomie niejednolita, od strony zewnętrznej czarna, od wewnętrznej brązowa. Domieszka schudząca do gliny stosowana w znacznych ilościach. Wysokość 16 cm; średnice: otworu 17 cm, brzuśca 19 cm, dna 7,5 cm.

Drugie naczynie, zapewne przystawka grobowa (Ryc. 2), kształtem swym zbliżone jest do wysokiej beczułki lekko wybrzuszonej w środkowej partii. Na górnej partii szyjki znajduje się fragment utraconego ucha taśmowego, którego drugi koniec umocowany był nieco poniżej połowy wysokości naczynia (widoczny ślad). Dno naczy-

nia wyraźnie płaskie. Powierzchnia zewnętrzna gładzona, miejscami szorstka, szarobrunatna. Duży procent drobnej domieszki schudzącej. Wysokość 13,5 cm; średnice: otworu 11 cm, brzuśca 11,5 cm.

Stanowisko w Rogalinie położone jest na wschodnich rubieżach kultury łużyckiej. Już sam ten fakt predestynuje go do zwrócenia na niego bliższej uwagi. Przede wszystkim podkreślić należy okoliczność występowania obrządku ciałopalnego w odkrytym grobie na tym cmentarzysku. Jak wiadomo, wspomniana cecha charakterystyczna dla tej kultury na tych obszarach przejawia się w znacznie ograniczonym stopniu. Przewaga pochówków szkieletowych wyraźnie daje się zauważyć na nielicznych cmentarzyskach z tego rejonu (Ulwówek, b. pow. Sokal, Młyniska, b. pow. Włodzimierz, Strzyżów, pow. Hrubieszów itp.). Stąd też wymienione stanowiska jeszcze do niedawna zaliczane były do odrębnej kultury ulwówieckiej (np. J. Kostrzewski: *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. Prehistoria Ziemi Polskich*, Kraków 1939—1948, str. 238—239).



0 5CM

Ryc. 1. Rogalin, pow. Hrubieszów. Popielnica



0 5CM

Ryc. 2. Rogalin, pow. Hrubieszów. Przystawka

Ceramika z tych stanowisk obok form lokalnych wykazuje ściśle powiązania z materiałami z centralnych obszarów kultury łużyckiej (por. J. Głosik: *Z problematyki kultury łużyckiej na wschód od środkowej Wisły*, „*Archeologiczne Rozhledy*”, R. IX, 1957, str. 698—710). Z podobnym zjawiskiem stykamy się na przykładzie grobu z Rogalina, w którym popielnica (Ryc. 1) znajduje liczne odpowiedniki, zwłaszcza z obszarów Polski środkowej. Przeciwnie natomiast, przystawka gro-

bowa (Ryc. 2) odznacza się pod tym względem miejscowym charakterem.

Na marginesie tej notatki należy dodać, że zagadnienie kultury łużyckiej w świetle dotychczasowych jej badań i opracowań nie może być w pełni wyjaśnione w stosunku do tych obszarów. W szczególności w grę tu wchodzi kwestia właściwego ujęcia podziału tej kultury na obszarze międzyrzecza środkowej Wisły i górnego Bugu, (por. A. I. Tierenożkin: Łużycka kultura i kultury sriediego Podnieprowja, „Kratkije Sołobszczienija Instituta Istorii Materialnoj Kultury”, z. 67, 1957, str. 5, mapa 1, oraz recenzja tej pracy Z. B u k o w s k i e g o w „Archeologii Polski”, T. V, 1960, str. 156—157). W świetle bowiem znanych materiałów, zwłaszcza nowych odkryć (np. Strzyżów czy Rogalin w 1961 r.), jak też nowo udostępnionych starych materiałów (np. Młyniska, w opracowaniu mgr T. Węgrzynowicz), wyraźnie zarysowują się różnice w ceramice z okolic Włodzimierza Wołyńskiego-Hrubieszowa. Tereny nadbużańskie w porównaniu z ceramiką tej kultury z obszarów położonych bardziej na zachód (np. Topornica, Bodaczów, pow. Zamość) do tej pory zaliczane są do jednolitej grupy ulwowieckiej kultury łużyckiej z młodszą epoki brązu (powyższe uwagi nie obejmują wspólnych form ogólnolużyckich). Niewątpliwie wiele do tej kwestii mogą wnieść opracowania innych stanowisk kultury łużyckiej z obszaru międzyrzecza (np. cmentarzysko w miejscowości Bezek—PGR, pow. Chełm oraz uwagi R. J a k i m o w i c z a: Nowe dane o wschodnim zasięgu kultury łużyckiej a zagadnienie praojczyzny Słowian, „II Zjazd Prehistoryków Polskich” — odbitka).

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Rogalinie nad Bugiem, pow. Hrubieszów, datujemy na IV okres epoki brązu. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że datowanie to ma charakter tymczasowy, albowiem oparte jest na analizie ceramiki tylko z jednego grobu (w tym przypadku rozkopanego) i dlatego też w wypadku dalszych systematycznych prac wykopaliskowych na tym stanowisku nie wykluczone są pod tym względem różne odchylenia.

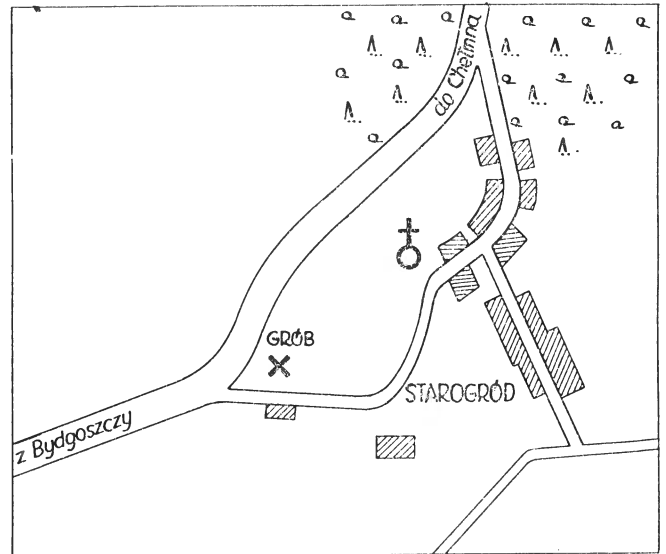
J. Głosik

Grob kultury łużyckiej ze Starogrodu, pow. Chełmno

Stanowisko I zajmuje wysoczyznę morenową w odległości 300 m na południowy zachód od kościoła i zabudowań kościelnych oraz około 150 m na zachód od gospodarstwa Jana Raniszewskiego (Ryc. 1). Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych na tym stanowisku od 1 VII do 27 VIII 1963 r. przez konserwatora zabytków archeologicznych na terenie zamku krzyżackiego we wsi Starogród odkryty został ciałopalny grób kultury łużyckiej z interesującym wyposażeniem grobowym. W trakcie prac badawczych stwierdzono, że ślady warstwy kultury łużyckiej występują na terenie zamczyska i pierwszego przedzamcza (a być może dalej, to jest na terenie przedzamcza drugiego i trzeciego, co na razie nie zostało jeszcze potwierdzone z powodu nie przeprowadzonych prac wykopaliskowych).

Należy zaznaczyć, że odkryta warstwa łużycka, której miąższość dochodzi niekiedy do około 25 cm, jest bardzo silnie zniszczona i zbita, tworząc prawie kamienistą warstwę. Wynikło to niewątpliwie z faktu istnie-

nia licznych wkopów fundamentowych pałacu biskupiego, zamku krzyżackiego oraz osadnictwa wczesnośrednio-wiecznego. W czasach najnowszych teren ten, według informacji miejscowej ludności, stanowił kilkakrotnie poligon ćwiczebny dla wojska (rowy strzeleckie i wykopy artyleryjskie). Nic też dziwnego, że ślady przeszłości tego terenu na powierzchni nie zachowały się w ogóle, a wewnątrz są bardzo pomieszane.



Ryc. 1. Starogród, pow. Chełmno. Szkic sytuacyjny stanowiska

Jama grobowa pojawiła się na głębokości 110 cm. Z góry kolejno przykrywały ją: warstwa grubości 10 cm jasnego piasku, na którym spoczywał duży kamień o średnicy 50 cm, leżący w warstwie gruzu ceglanego, drobnych kamieni i wapna o grubości 100 cm. Jama grobowa w rzucie poziomym miała kształt owalny o wymiarach 90 × 100 cm; w przekroju pionowym stanowiła ona prostokąt, była silnie zgnieciona a głębokość jej wynosiła 50 cm (Ryc. 2).

Był to grób popielnicowy zawierający szereg przedmiotów:

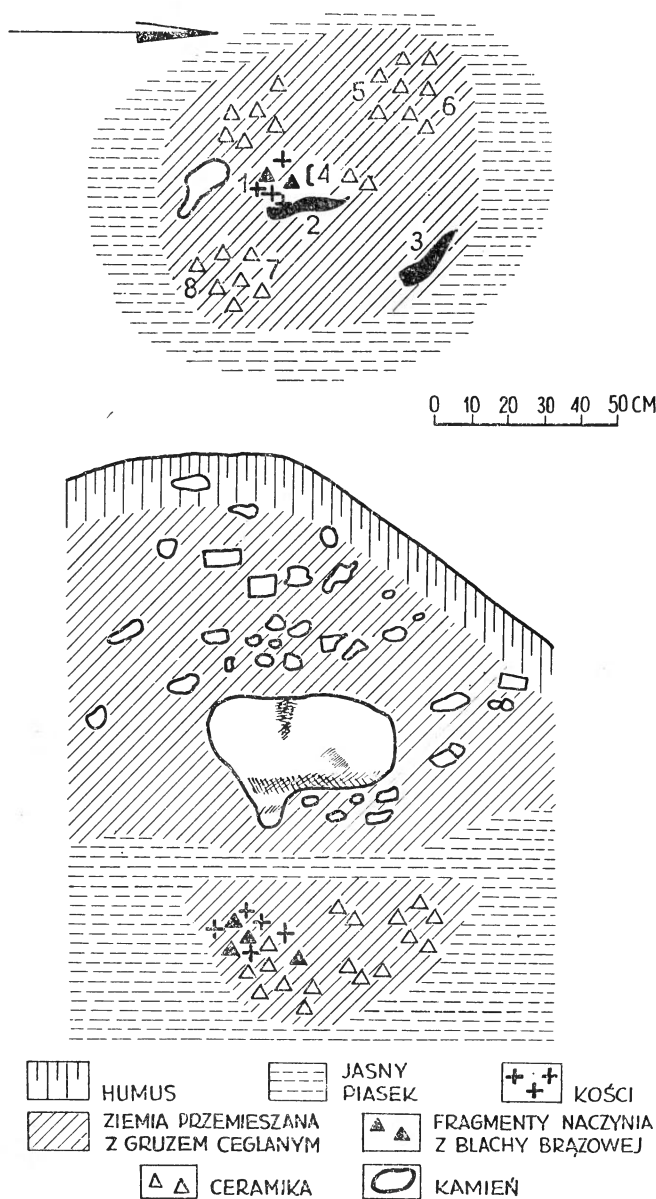
1. Popielnica była z blachy brązowej, z której zachował się jedynie mały fragment górnej części wraz z krawędzią wylewu (Ryc. 3 d). Zachowało się też jedno całe ucho tego naczynia (Ryc. 3 e). W naczyniu złożone były spalone kości ludzkie. Zachowany fragment naczynia posiada poziomo ściętą krawędź wylewu, poniżej której biegną równoległe 4 płytkie linie rytych żłobków, od których w dół zaczyna się prawdopodobnie brzusiec. Średnica wylewu naczynia dochodziła do 13,4 cm. Grubość naczynia waha się od 2 do 3 mm (Ryc. 3 d). Z całego naczynia najlepiej zachowało się jedynie masywne ucho z brązowego pręta o przekroju okrągłym grubości 1 cm. Końce ucha są odgięte i rozplaszczone. Każdy koniec posiada po stronie zewnętrznej 2 ozdobne nity o główkach silnie wypukłych w kształcie stożka. Od strony wewnętrznej spłaszczonych końców ucha zachowały się fragmenty brązowej blachy stanowiące ściankę naczynia. Końce nitów od tej strony wystają i są ostre, nie spłaszczone. Część uchwytna ucha zdobiona jest gęstymi żłobkami (Ryc. 3 e).
2. Nóż

brązowy bardzo słabo wygięty z rękojeścią (Ryc. 3 a). Długość ostrza ze zwężonym i odgiętym lekko ku grzbietowi końcem wynosi 19 cm, długość rękojeści 9,7 cm. Największa szerokość ostrza 3 cm. Zgrubiały do 9 mm tylec zdobiony jest na całej długości płytkim rytym ornamentem, w niektórych partiach niewidoczny (pokryty patyną i zatarty). Miejsce zetknięcia się ostrza z rękojeścią również zdobione. Rękojeść posiadała okładzinę z kości (fragment zachował się) przymocowaną za pomocą nitów (zachował się ślad po jednym, z pewnością był przynajmniej jeszcze jeden). W przekroju rękojeść ma kształt owalny. Zakończenie rękojeści stanowi kółko, w którym umieszczone były jeszcze dwa inne kółka. Powierzchnia rękojeści od strony górnej i dolnej nosi ślady ornamentu. Brzegi rękojeści od góry jak i od spodu są podwyższone dla lepszego przytwierdzenia okładzin. 3. Sierp brązowy z guzkiem i jednym żeberkiem (Ryc. 3 b). Okaz ten jest lekko łukowato zagię-

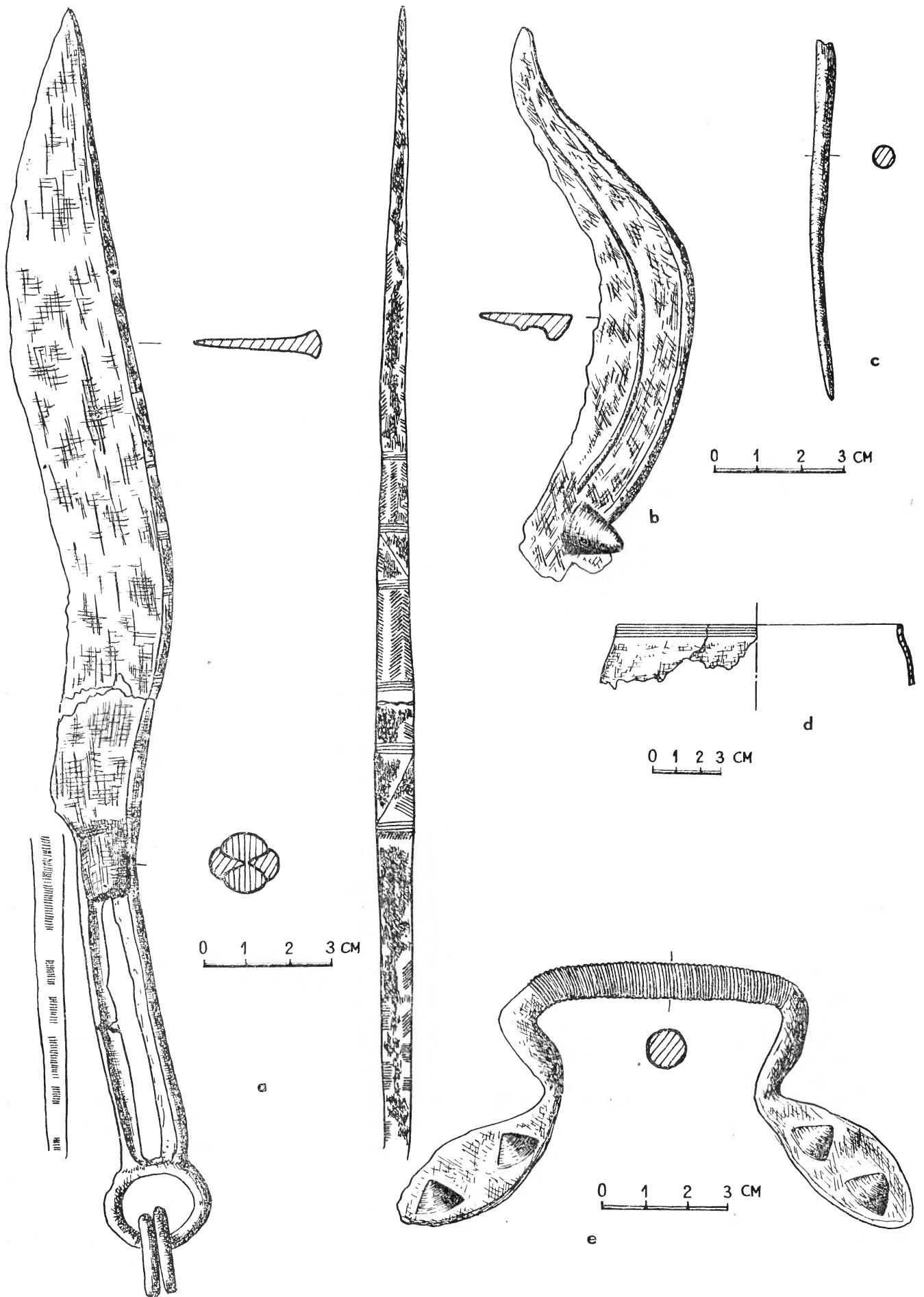
ty. Jego zwężony i wydłużony koniec odchyła się ku zgrubiałemu grzbietowi, któremu na znacznej przestrzeni towarzyszy słabo zaznaczające się żeberko nie dochodzące do ostrego końca. Rozpiętość sierpa 12,7 cm, a największa szerokość ostrza wynosi 2,2 cm. 4. Fragment szpili brązowej bez główki (Ryc. 3 c). Nóżka szpili nieco zgięta. Zachowana długość 8,1 cm, średnica 5 mm. 5. Fragment glinianego naczynia jajowatego, jasnobrunatnego, o zewnętrznej powierzchni chropowatej, wewnątrz lekko gładzonej, szarej. Domieszka skalenia. Górna część brzuśca i wylewu nie zachowała się. Dno naczynia płaskie. Zachowana wysokość 14 cm, średnice: brzuśca 14,4 cm, dna 9 cm (Ryc. 4 a). 6. Fragment dolnej części dużego glinianego naczynia, szerokootworowego (misy?), o powierzchni silnie chropowatej (ślady obmazywania ręką), szarobrunatnej. Dno płaskie wyodrębnione, o średnicy 12,4 cm (Ryc. 4 b). Głina gruboziarnista z domieszką ziaren tłuczni. Znajdowało się w nim naczynie nr 5. 7. Dolna część glinianego naczynia jajowatego. Powierzchnia drobno chropowata, brunatna. Dno płaskie o średnicy 8,6 cm (Ryc. 4 d). Górna część naczynia zniszczona. 8. Część naczynia szerokootworowego. Powierzchnia zewnętrzna silnie schropowata, szarobrunatna, wewnętrzna gładzona. Dno płaskie, lekko wyodrębnione, o średnicy 8,6 cm (Ryc. 4 c). Naczynie wykonane jest ze schudzonej gliny z domieszką ziaren tłuczni. W naczyniu tym było umieszczone naczynie nr 7. 9. Fragment taśmowatego ucha i wylewu naczynia, o powierzchni gładzonej, brunatnej. Głina drobnoziarnista (Ryc. 4 e).

Grób ciałopalny ze Starogrodu stanowi niewątpliwie rzadki przypadek. Wyjątek stanowi tu jedynie ceramika, która specjalnie nie wyróżnia się od znanych naczyń z tego okresu. Na szczególną uwagę zasługują jednak przedmioty brązowe.

Drobne fragmenty brązowego naczynia z uchem stanowią materiał trudny do analizy. Zachowany mały ułamek świadczy, że krawędź wylewu była prosto ścięta. Poniżej krawędzi biegł dookoła ornament w postaci 4 równoległych, poziomych rowków. Tego rodzaju ornament jest zjawiskiem powszechnym w kulturze luźycznej. Więcej uwagi poświęcić należy uchu. Kabłąk ucha ozdobiony jest ornamentem w postaci gęstych dookólnych żłobków występujących dość często w ornamentyce bransolet i naszyjników z końca epoki brązu. W okresie halsztackim są one w dalszym ciągu powszechne (D. Durczewski: Skarby halsztackie z Wielkopolski, „Przegląd Archeologiczny”, T. XIII, 1960, str. 7—108). Najbliższą analogię stanowi ucho od naczynia z Chorynia, pow. Kościan (D. Durczewski: op. cit., str. 19—20, ryc. 10,1), a częściowo też ucho od wiadra brązowego z Biernacie, pow. Turek (H. A. Koszańska: Skarb brązowy z Biernacie w pow. tureckim, „Przegląd Archeologiczny”, T. VII, 1946—1947, str. 106—110; J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach Poznań 1955, str. 113—114, ryc. 265), z tym jednak, że przy obu z nich brak jest ornamentu żłobkowanego. W przypadku ucha od wiadra z Biernacie końce przymocowane są za pomocą trzech nitów, a nie dwóch, jak to ma miejsce w zabytku ze Starogrodu. Naczynie z Chorynia D. Durczewski uznaje za import z południa i skłonny jest datować na okres Hallstatt D (D. Durczewski: op. cit., str. 82). Chronologię wiadra z Biernacie ustalone na pogranicze IV i V okresu epoki brązu jako import z Węgier (J. Kostrzewski: op. cit., str. 113—114, ryc. 265; H. A. Koszańska: op. cit., str. 106—



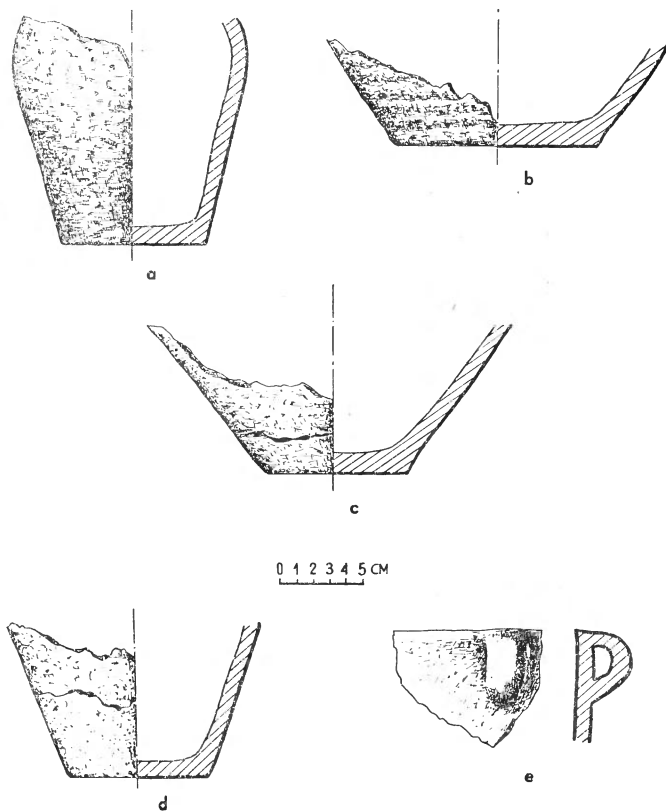
Ryc. 2. Starogród, pow. Chełmno. Plan i profil grobu. Cyfry na planie odpowiadają numeracji przedmiotów w tekście



Ryc. 3. Starogród, pow. Chełmno. Zabytki metalowe znalezione w grobie (a—e)

110). Biorąc pod uwagę powyższe dane, naczynie ze Starogrodu datować można na V okres epoki brązu.

Do częstych zabytków kultury łużyckiej epoki brązu należą noże brązowe. W dodatku noże te mają formę długotrwałą i słabo zróżnicowaną. Dlatego można je z równym powodzeniem zaliczyć bądź do IV okresu, bądź też do V okresu epoki brązu. Interesujący nas nóż ze Starogrodu ze względu na bogactwo ornamentu zdobiącego cały jego grzbiet, górną i spodnią stronę rękojeści, jak i rzadko spotykane zakończenie rękojeści w postaci kółka z umieszczonymi w nim dwoma innymi zasługuje na szczególną uwagę.



Ryc. 4. Starogrod, pow. Chełmno. Ceramika odkryta w grobie (a—e)

Noże zakończone kółkiem znane są z miasta powiatowego Środa Wielkopolska i z Poznania-Starołęki (W. Szafranski: Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej, IV i V okres epoki brązu w Wielkopolsce, Warszawa—Wrocław 1955, str. 124, 242, 244—245, ryc. 560, 570; J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Poznań 1949, str. 98, tabl. X, 3), z miejscowości Cedynia i Chojna, pow. Chojna (J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu, Poznań 1958, str. 89, 255). Występują również licznie na Śląsku, spotyka się je we Włoszech, na terenie Niemiec, Meklemburgii, dalej w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Austrii itd. (E. Petersen: Die geschweiften Bronzemesser in Schlesien, „Altschlesien”, T. III, 1931, str. 221, mapka XV; W. Szafranski: op. cit., str. 123—124; J. Kostrzewski: Kultura łużycka ..., op. cit., str. 89—90). E. Sprockhoff uważa te noże za typowe dla Meklemburgii (J. Kostrzewski: Kultura łużycka ..., op. cit., str. 90). Najnowsze zestawienie noży, jakie dał H. Müller-Karpe i uzupełnił O. Kleemann, wyrażają sądy wprost przeciwne (J. Kostrzewski:

Kultura łużycka ..., op. cit., str. 90). Liczne występowanie tych noży na terenie Śląska i Czechosłowacji świadczy według J. Kostrzewskiego o ich produkcji na obszarze kultury łużyckiej według wzorów importowanych ząd górnego czy środkowego Dunaju (J. Kostrzewski: Kultura łużycka ..., op. cit., str. 90; J. Kostrzewski: Wielkopolska ..., op. cit., str. 112). Badacz ten datuje je na IV okres epoki brązu (J. Kostrzewski: Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, Kraków 1939—1946, tabl. 69, 11), podobnie jak W. Szafranski oraz E. Petersen, który umieszcza je w najstarszym okresie halsztackim na południu, czyli w naszym IV okresie epoki brązu (W. Szafranski: op. cit., str. 124; E. Petersen: op. cit., str. 221).

Za najbliższe analogie do noża ze Starogrodu uważać należy okazy z Poznania-Starołęki i ze Środy Wielkopolskiej (W. Szafranski: op. cit., str. 242, 244—245, ryc. 560, 570), a następnie ze Śląska z okolic Trzebnicy, Brzegu Dolnego i Winiar, pow. Wrocław (E. Petersen: op. cit., str. 208, ryc. 4, 6—7). Nóż z okolic Gołuchowa, pow. Jarocin (W. Szafranski: op. cit., str. 126, 146) mimo przynależności do zupełnie innego typu posiada zakończenie rękojeści podobne do okazu ze Starogrodu, z tą tylko różnicą, że w pierwszym przypadku w ogniwie rękojeści tkwią trzy luźne kółeczka, a w zabytku ze Starogrodu dwa. J. Kostrzewski uważa nóż z Gołuchowa za import wschodnio-alpejski i datuje go na V okres epoki brązu (J. Kostrzewski: Od mezolitu ..., op. cit., str. 245, tabl. 72,4). Natomiast W. Szafranski skłonny jest datować zabytek ten na IV okres epoki brązu i typ ten wywodzi raczej z północy (W. Szafranski: op. cit., str. 119, 193, ryc. 246, 253, 255). Wydaje się, że dodatkowy element zdobnictwa w postaci umieszczenia w rękojeści luźnych kółeczek może być świadectwem zarówno naśladownictwa, jak też inwencji i zmysłu estetycznego samego twórcy, który mógł to wykonać spontanicznie równie dobrze i na terenie kultury łużyckiej. Zatem nóż ze Starogrodu można datować na młodszą epokę brązu (koniec IV lub V okres epoki brązu).

Sierpy brązowe są częstymi narzędziami w znaleziskach kultury łużyckiej. Okazy z guzkiem na ogół są formą długotrwałą i słabo zróżnicowaną. Sierp ze Starogrodu najbliższe analogie posiada w okazach z Roska, pow. Czarnków (W. Szafranski: op. cit., str. 119, 193, ryc. 246, 253, 255), umieszczonych przez W. Szafranski w IV okresie epoki brązu (W. Szafranski: op. cit., str. 119), podobnie jak dalsze okazy z terenu Śląska, Węgier czy nawet Czechosłowacji (W. Szafranski: op. cit., str. 119; J. Kostrzewski: Kultura łużycka ..., str. 89). Dlatego też sierp ze Starogrodu, podobnie jak sierpy z Radzimia, pow. Oborniki Wielkopolskie (W. Szafranski: op. cit., str. 121, 242, ryc. 562) można datować na V okres epoki brązu.

Fragment szpili brązowej z uwagi na brak główki nie może być przedmiotem dokładniejszej analizy.

Odkryte naczynia gliniane ze względu na fragmentaryczność zachowania (brak górnych części) nastęrczają duże trudności w dokładnej analizie. Cechą charakterystyczną dla tej ceramiki jest jej gruba robota i duża chropowatość zewnętrznej powierzchni, co z kolei jest rzadkością w kulturze łużyckiej okresu halsztackiego grupy chełmińskiej (J. Kostrzewski: Kultura łużycka ..., op. cit., str. 225). Szeroko spotyka się je natomiast w IV i V okresie epoki brązu.

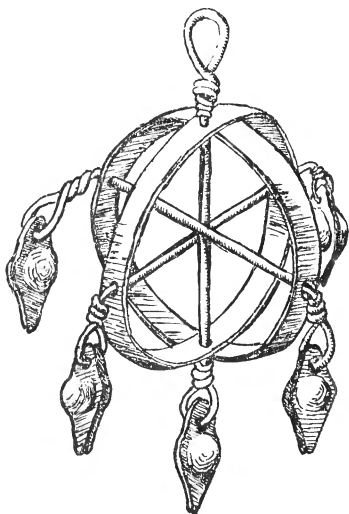
W świetle dotychczasowych materiałów brązowych z Polski grób ciałopalny ze Starogrodu należy zapewne datować na koniec IV lub V okres epoki brązu. Występowanie w grobie narzędzi rolniczych, jak np. sierp, J. Kostrzewski uważa za typowe dla kultury łużyckiej, ludność germańska bowiem nie miała zwyczaju składania narzędzi rolniczych do grobów (J. Kostrzewski: *Kultura łużycka ...*, op. cit., str. 87).

Przy omawianiu wyposażenia grobu (głównie w zabytki metalowe) nasuwa się pytanie, czy były one osobistą własnością jakiejś znaczniejszej jednostki w obrębie ówczesnej lokalnej społeczności kujawsko-chełmińskiej grupy kultury łużyckiej, czy też stanowiły własność społeczno-rodową. Jednolitość chronologiczna przedmiotów wchodzących w skład wyposażenia grobu przemawia za ich prawdopodobnie jednoczesnym pochodzeniem. Ślady przetarcia na nożu i sierpnie świadczą o ich częstym używaniu, co z kolei nasuwa przypuszczenie, że zabytki te były raczej własnością osobistą i w dodatku jakiejś znaczniejszej osoby, bowiem taka ilość zabytków brązowych w jednym grobie jest zjawiskiem niezwykle w tym okresie rzadkim i wskazującym na zamożność zmarłego. Jakkolwiek nie dokonano analizy zachowanych szcztaków kostnych z grobu, jego inwentarz, zwłaszcza metalowy, zdaje się jednoznacznie przemawiać za faktem wystąpienia tu grobu męskiego.

J. Janikowski

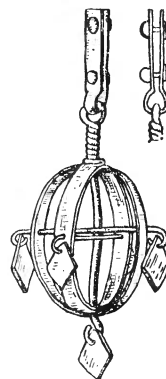
Wisiorzek brązowy z Zofipola, pow. Proszowice

Wśród znalezisk przedmiotów metalowych z Zofipola, pow. Proszowice, jest interesujący okaz wisiorka brązowego (Ryc. 1), który został znaleziony w 1948 r. w obrębie wykopu badawczego na parceli Emilii Kwiatkowej. Dokładniejsze dane o warunkach odkrycia nie są znane, lecz przemieszanie nawarstwień kulturowych na tym odcinku powoduje konieczność traktowania tego zabytku jako znaleziska zasadniczo luźnego, oderwanego od zespołu. Po raz pierwszy wisiorek ten opublikował A. Żaki (A. Żaki: *Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły*, „Annales Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F., T. III, 1948, str. 114—115, 179—181 oraz ryc. 116 na str. 148) i uznał, bez pewności, za miejscowy wyrób kultury łużyckiej z III—IV okresu epoki brązu.



Ryc. 1. Wisiorzek brązowy z Zofipola, pow. Proszowice (wg A. Żakiego)

O ile mi wiadomo, pośród znalezisk przedmiotów brązowych kultury łużyckiej z III—IV okresu epoki brązu nie ma dotąd odpowiednich analogii do interesującego nas tutaj wisiorka z Zofipola. Natomiast najzupełniej podobny wisiorek brązowy (Ryc. 2) został ostatnio (w 1955 r.) znaleziony w grobie ciałopalnym na cmentarzystu dacko-rzymskim z II i III w. n.e. w Soporu de Cimpie w Siedmiogrodzie (zob. I. Tigara: *Din activitatea muzeelor noastre*, Cluj 1955, str. 107—115; K. Horedt: *Untersuchungen zur Frühgeschichte Siebenbürgens*, Bukarest 1958, str. 11, ryc. 1, 3 oraz str. 24—25; D. Protase: *Cimitirul de la Soporul de Cimpie și importanta lui pentru problema persistenței băștinașilor în Dacia Romană*, „Omagiul lui Constantin Daicoviciu”, 1960, str. 454 n. oraz ryc. 4, 13 na str. 459).



Ryc. 2. Wisiorzek brązowy z Soporu de Cimpie, Siedmiogród (wg D. Protase)

Bliskie podobieństwo wisiorka brązowego z Zofipola do wisiorka z Soporu de Cimpie (II—III w. n.e.) nie jest chyba rzeczą przypadku i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa świadczy, iż oba pochodzą w przybliżeniu z tego samego czasu. Kwestia, gdzie został wykonany wisiorek z Zofipola, jest sporna: rywalizują tu oczywiście lokalne warsztaty krajowe i Siedmiogród, ale zdaje się w każdym razie, że wyszedł on z rąk brązownika niewątpliwie znajdującego wyroby dacko-rzymskie.

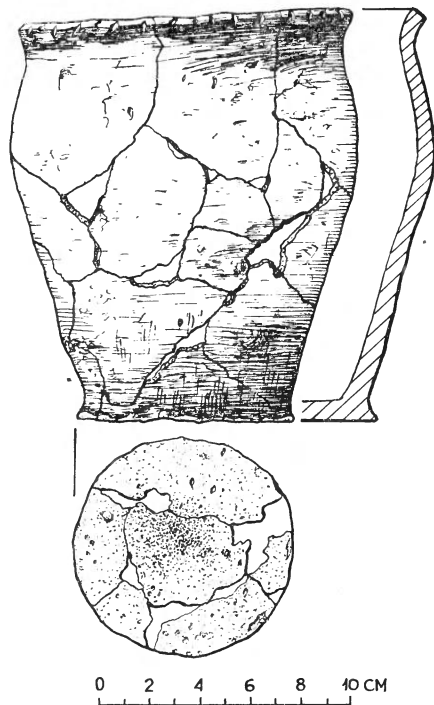
L. Gajewski

Naczynie wczesnośredniowieczne z rzeki Narwi

W dniu 12 sierpnia 1963 r. do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na ręce mgra J. Głosika dostarczono ułamki naczynia wczesnośredniowiecznego. Jak wynikało z informacji znalazcy Zdzisława Chojnackiego, naczynie wydobyto z nurtów rzeki Narwi poniżej drugiego mostu, w sąsiedztwie Piątnicy, obecnie dzielnicy Łomży.

Dostarczone fragmenty wyklejono w pracowni konserwatorskiej, a brakujące części uzupełniono gipsem (Ryc. 1). Naczynie ma zabarwienie szarobrunatne i jest wykonane całkowicie ręcznie. Krawędź naczynia zdobi szereg skośnych nacięć. Na zewnętrznych ściankach wi-

doczne są ślady poziomego i pionowego ogładzania, a na krawędzi dna ślady odcinania. Dno jest nierówne, płaskie, z gruboziarnistą podsypką. Gлина posiada domieszkę gruboziarnistego tłucznia wychodzącego na powierzchnię ścianek. Naczynie ma średnicę wylewu 13,5 cm, wysokość 16 cm, największą wydętość brzuśca 13,7 cm na wysokości 10,5 cm oraz średnicę dna 8,8 cm.



Ryc. 1. Okolice Łomży. Naczynie znalezione w rzece Narwi

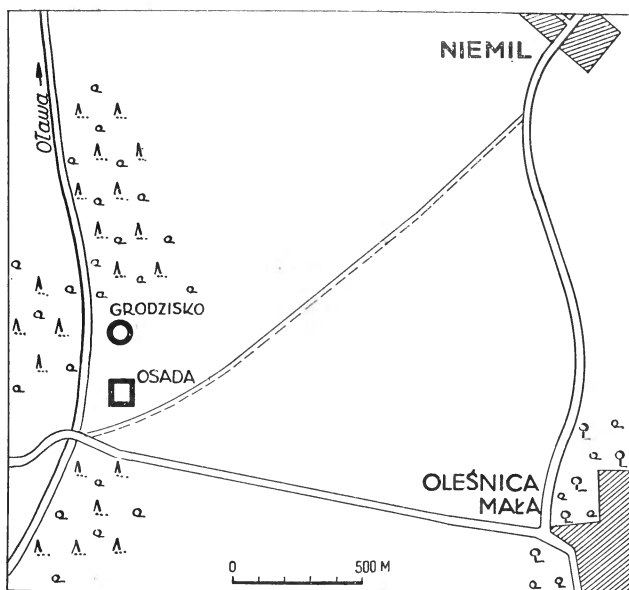
Sądząc na podstawie ułamków naczynie zostało wydobyte w całości, a dopiero potem uległo zbitciu. Penetracja miejsca znalezienia nie wykryła występowania współczesnej naczyniu warstwy kulturowej. Wydaje się, że naczynie znalazło się w tym miejscu na skutek zatopienia lub wywrócenia łodzi.

Cechy techniczne, zdobienie oraz kształt pozwalają datować naczynie na VII w.

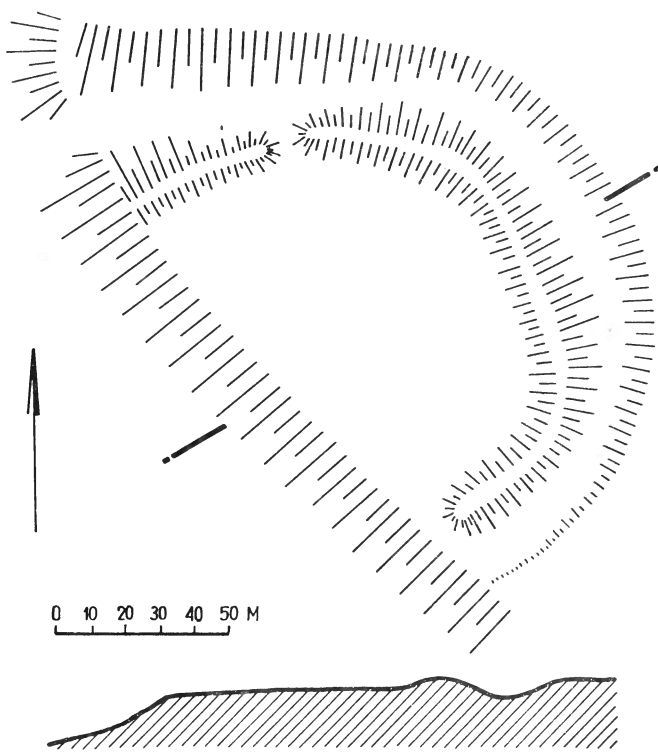
L. Rauhut

Grodzisko wczesnośredniowieczne koło Niemila, pow. Oława

W ramach badań weryfikacyjnych grodzisk śląskich podjętych w ostatnim dziesięcioleciu przeprowadzono w 1964 r. wstępne prace wykopaliskowe na grodzisku koło Niemila. Obiekt ten położony jest około 2 km na południowy zachód od wsi Niemil i tyleż na północny zachód od Oleśnicy Małej, na skraju terasy w dolinie rzeki Oławy. W rzucie poziomym kształt grodziska zakreślony przez wały i fosę zbliżony jest do półkola. Odległość między końcami wałów, mierzona na krawędzi zbrocza, wynosi około 120 m. Powierzchnia majdanu zamyka się w granicach około 0,6 ha. Wały grodu zbudowane były w konstrukcji drewniano-ziemnej (w son-



Ryc. 1. Niemil, pow. Oława. Plan sytuacyjny stanowiska



Ryc. 2. Niemil, pow. Oława. Plan i profil grodziska

dażach fragmenty spalonych belek). Obecnie ich rozsyisko mierzone u podstawy wynosi około 6 m, wysokość od wewnątrz dochodzi do 1,5 m od zewnątrz zaś waha się w granicach około 4 m. Grodzisko wzmiankowane jest w literaturze już w połowie XIX w. (O. Schuster: *Heidenschancen Deutschlands*, Wrocław 1865, str. 106; „*Schlesische Vorzeit*”, T. I, 1866, str. 34). W końcu XIX w. prowadził na nim pracę dyrektor gimnazjum Pettersdorf („*Schlesische Vorzeit*”, T. V, 1896, str. 175; T. VII, 1899, str. 233). Z badań tych, jak również późniejszych

powierzchniowych („Altschlesien”, T. IV 1934, str. 317; „Altschlesische Blätter”, 1930, z. 1, str. 10; 1930, z. 4, str. 59; 1938, z. 3, str. 123), prowadzonych w okolicy grodziska zachowało się w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu kilkadziesiąt skorup (nr inw. 1092 : 92; 2254—2258 : 30).

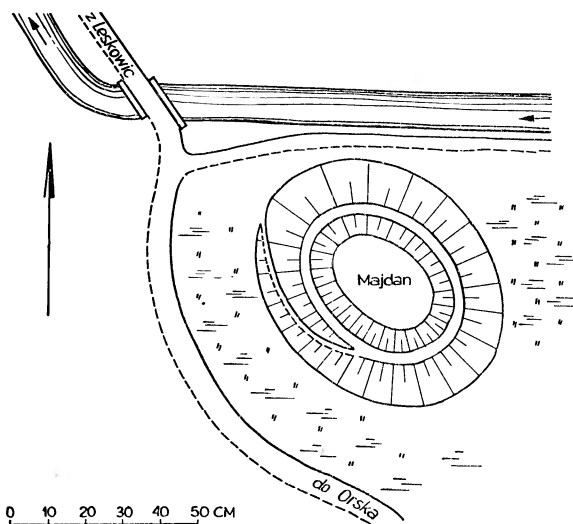
W czasie badań w 1964 r. założono w różnych miejscach kilka wykopów sondażowych. Tylko w jednym z nich, mniej więcej na środku majdanu, stwierdzono wyraźną warstwę kulturową grubości 15 cm zalegającą tuż pod leśną próchnicą. W obrębie warstwy odkryto ślady konstrukcji drewnianej. Zachowała się ona w postaci trzech spalonych belek, w tym dwie ułożone do siebie prostopadle, grubości 15 cm. Wnosząc z ich układu przyjąć można, że jest to pozostałość po budowli kształtu prostokątnego wzniesionej w konstrukcji zrębowej (zachowany jeden narożnik). Chronologię grodziska na podstawie ceramiki (innych materiałów jak dotychczas nie znaleziono) oznaczyć można na IX—X w.

W odległości około 150 m na południe od grodziska na polu uprawnym występuje na powierzchni ceramika. W latach międzywojennych znaleziono tu również żarna kamienne („Altschlesische Blätter”, 1938, z. 3, str. 123). Znajdowała się tu zapewne osada. Chronologię jej na podstawie ceramiki zebranej z powierzchni pola określić można na XII—XIII w.

J. Lodowski

Grodzisko wczesnośredniowieczne w Orsku, pow. Wołów

Grodzisko typu pierścieniowatego położone jest wśród podmokłych łąk, w odległości około 800 m na północny zachód od wsi, po lewej stronie drogi do Leskowic, przed mostkiem, w widłach drogi i rzeki. Grodzisko założono na planie owalu. Jego maksymalna średnica wzdłuż osi północny zachód—południowy wschód wynosi 70 m, a wzdłuż osi północny wschód—południowy zachód około 60 m. Wymiary majdanu wynoszą 34×22 m. Wysokość wałów wznosi się ponad poziom okolicznych łąk około 1 m. Wały są silnie rozsunięte. Teren, na którym leży



Ryc. 1. Orsk, pow. Wołów, Plan grodziska

grodzisko, stanowi własność Państwowego Funduszu Ziemi GRN Kłębów, poczta Chobienia.

Omawiane grodzisko wzmiankowane jest w literaturze przedmiotu („Altschlesien”, T. III, 1931, str. 42; „Altschlesische Blätter”, 1938, 2, str. 83; 1938, 4, str. 150; 1942, 4, str. 234; Kartoteka Grodzisk M. Hellmicha w Archiwum Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu, Kartoteka grodzisk wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu t. II) i zaliczone do obiektów wczesnośredniowiecznych.

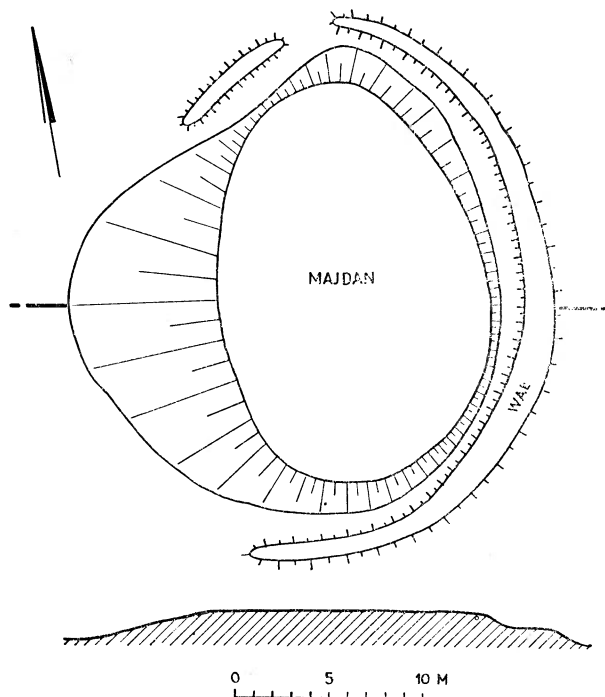
W czasie badań powierzchniowych przeprowadzonych jesienią 1964 r. przez mgra T. Kaletyna oraz M. Kaczковского znaleziono kilka skorup wczesnośredniowiecznych. Plan grodziska wykonał mgr S. Siedlak w 1957 r. Planuje się szczegółowe badania weryfikacyjne w 1968 r.

T. Kaletyn

Średniowieczne grodzisko w Bojanicach, pow. Świdnica

Grodzisko znajduje się w lesie, na górze Wawrzyn oddalonej o około 2 km na południowy zachód od wsi, po prawej stronie polnej drogi do Michałkowa, w odległości około 500 m od tej drogi. Porośnięte jest ono drzewami. Omawiane tereny należą do Leśnictwa Bojanice, poczta Lutomia.

Obiekt założono na planie owalu. Długość majdanu na osi północ—południe wynosi około 21 m, a szerokość na osi wschód—zachód 14,5 m. Wał zachował się w części wschodniej i południowo-wschodniej. Jego szerokość u podstawy wynosi około 1,5 m, wysokość nie przekracza 70 cm.



Ryc. 1. Bojanice, pow. Świdnica. Plan i profil grodziska

Badania powierzchniowe przeprowadzone w styczniu 1965 r. przez A. Liwocha i M. Kaczkowskiego nie dostarczyły żadnego materiału zabytkowego. Wykop sondażowy założony na majdanie wykazał istnienie warstwy kulturowej.

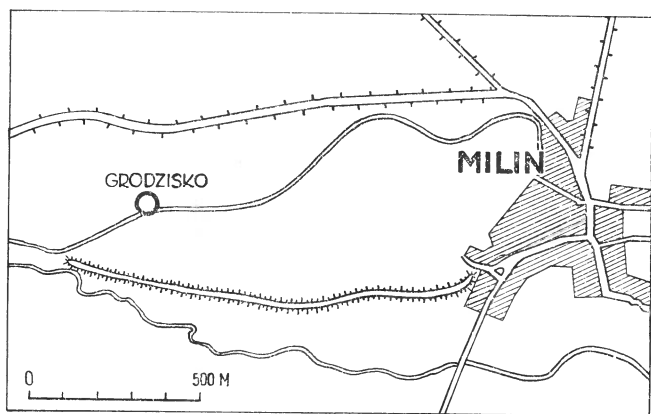
Omawiane stanowisko w literaturze przedmiotu jest zaliczane do grodzisk średniowiecznych („Altschlesien”, T. III, 1930, str. 41; M. Hellmich: Kartoteka grodzisk śląskich w Archiwum Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu; Kartoteka grodzisk wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych woj. wrocławskiego — Archiwum Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu).

Planowane są z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych badania weryfikacyjne w 1967 r. w celu uściślenia chronologii i ustalenia funkcji omawianego obiektu.

T. Kaletyn

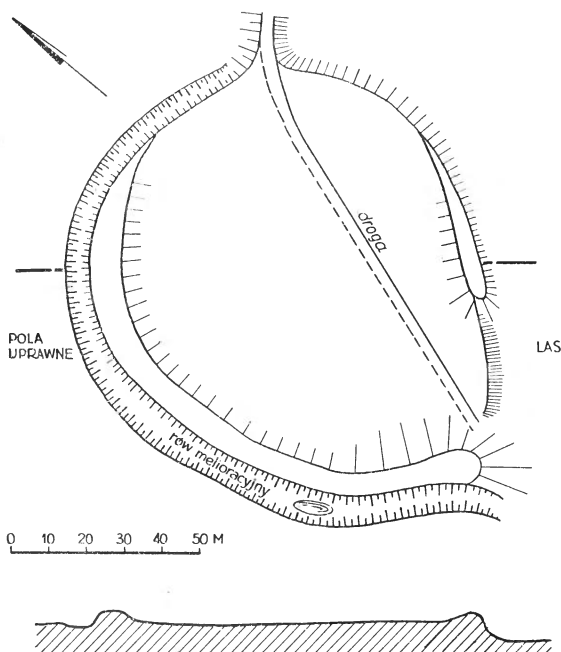
Sredniowieczne grodzisko w okolicy Milina, pow. Wrocław

W listopadzie 1964 r. z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu przeprowadzono wstępną weryfikację znanego w literaturze („Schlesische Provinzial Blätter”, N. F., T. I, 1862, str. 170; „Schlesische Vorzeit”, T. I, 1900, str. 39; „Altschlesien”, T. III, 1930, str. 40; Kartoteka grodzisk średniowiecznych i wczesnośredniowiecznych woj. wrocławskiego w Archiwum Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu) grodziska średniowiecznego pod Milinem. Zabytek leży na niewielkim wzniesieniu, oddalonym o około 1 km na zachód od wsi. Właścicielem terenu grodziska jest Leśnictwo Sobótka.



Ryc. 1. Milin, pow. Wrocław. Plan sytuacyjny stanowiska

Grodzisko ma kształt nieforemnego owalu, wydłużonego na linii północ—południe. Jego długość wynosi ponad 90 m, a szerokość około 110 m. Wał zachował się częściowo we wschodniej, południowej i zachodniej części grodziska. Jest on poważnie rozsunięty. Jego maksymalna szerokość u podstawy wynosi 6 m, a na grzbie-



Ryc. 2. Milin, pow. Wrocław. Plan i profil grodziska

cie 80 cm. Południowa część majdanu porośnięta jest drzewami liściastymi. W czasie penetracji powierzchniowej zebrano kilka fragmentów ceramiki cienkościennej oraz bryłki przepalanej polepy.

Obiekt został wpisany do rejestru zabytków archeologicznych województwa wrocławskiego. Szczegółowe badania weryfikacyjne planowane są w 1967 r.

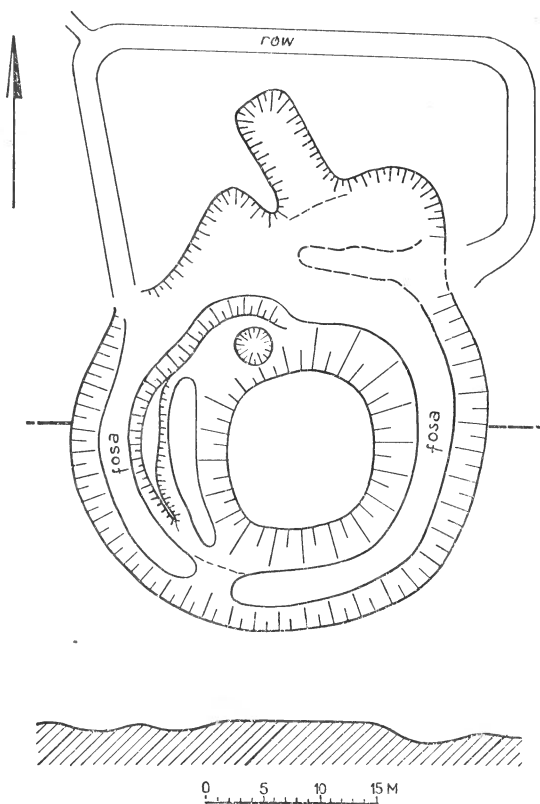
T. Kaletyn

Sredniowieczne grodzisko w Prusicach, pow. Trzebnica

Grodzisko typu stożkowatego położone jest w odległości 3 km na północ od Prusic, po lewej stronie szosy do Kaszyc Wielkich (około 500 m na północ od tej drogi), na terenie lasu liściastego, podmokłego, stanowiącego własność Leśnictwa Prusice, Nadleśnictwo Żmigrodek.

Nasyp wznosi się około 1,8 m ponad poziom dna fosy. Majdan ma kształt nieregularnie kolisty o średnicy około 15 m. Prawdopodobnie grodzisko nie posiadało wałów, a otoczone było fosą. Jej szerokość wynosi średnio około 3,5 m. Jest ona zamulona. W czasie badań powierzchniowych przeprowadzonych w sierpniu 1964 r. znaleziono jedynie duże ilości przepalanej polepy z odciśkami konstrukcyjnymi. Mgr S. Siedlak wykonał plan ogólny grodziska.

Omawiane stanowisko wzmiankowane jest w literaturze przedmiotu („Altschlesien”, T. I, 1930, str. 44, T. III, 1931, str. 40; „Altschlesische Blätter”, 1927, 1, str. 9; 1938, 6, str. 226 oraz w kartotece grodzisk M. Hellmicha w Archiwum Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu i w Kartotece grodzisk wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu, t. III).



Ryc. 1. P r u s i c e, pow. Trzebnica. Plan i profil grodziska

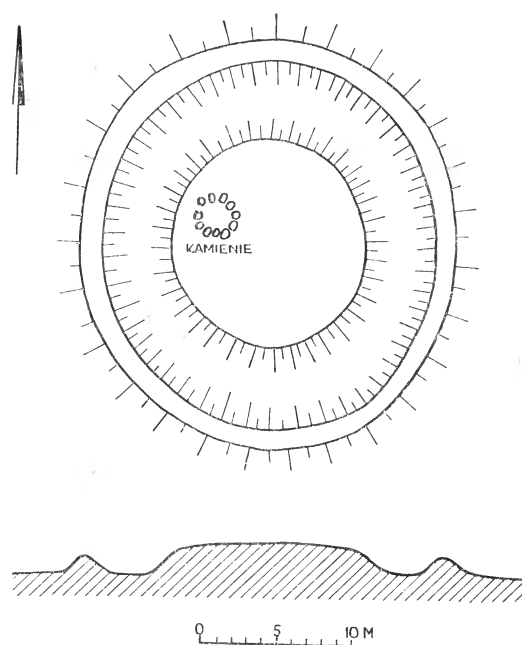
W najbliższym czasie planuje się szczegółowe badania weryfikacyjne celem uściślenia chronologii grodziska.

T. Kaletyn

Sredniowieczne grodzisko w okolicy wsi Rokitki, pow. Złotoryja

W listopadzie 1964 r. z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. wrocławskie M. Kaczkowski i mgr A. Liwoch przeprowadzili wizję lokalną na terenie grodziska położonego wśród mokradeł, obecnie częściowo zmeliorowanych, w odległości około 800 m na południowy zachód od rozwidlenia toru kolejowego Rokitki—Żagań i Rokitki—Niegosławice i około 3 km na północny zachód od wsi. Obiekt znajduje się w lesie należącym do Leśnictwa Biskupin, Nadleśnictwa Rokitki.

Grodzisko założono na planie zbliżonym do koła o średnicy około 18 m. Średnica majdanu wynosi około 14 m, szerokość fosi otaczającej majdan dochodzi do 6 m, wysokość majdanu, mierzona od dna fosi, ponad 3 m. W północno-zachodniej części majdanu znajduje się krąg kamienny (?) o średnicy 2,5 m, o nie określonej bliżej funkcji. Fosę otacza wał, którego szerokość u podstawy wynosi 4—5 m, a szerokość grzbietu ponad 1,5 m. Cały obiekt porośnięty jest lasem. W liśch norach znaleziono kilkanaście fragmentów przepalanej polepy.



Ryc. 1. R o k i t k i, pow. Złotoryja. Plan i profil grodziska

Omawiane stanowisko w literaturze przedmiotu zaliczane jest do grodzisk średniowiecznych („Altschlesien”, 1922, 1, str. 44; „Schlesische Vorzeit”, T. VI, 1906, str. 92; Kartoteka grodzisk M. Hellmicha w Archiwum Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu).

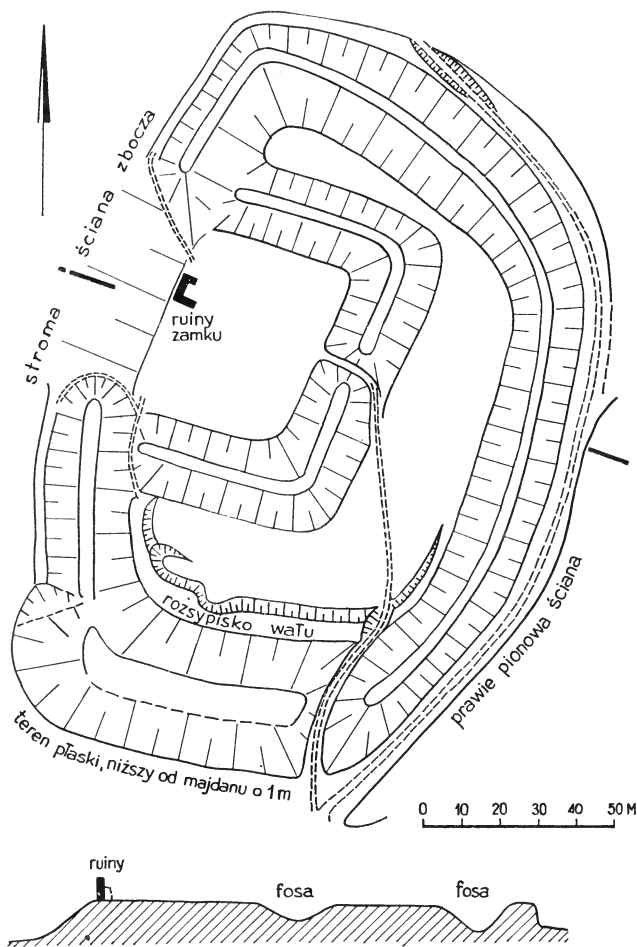
Planuje się badania weryfikacyjne w 1966 r.

T. Kaletyn

Grodzisko średniowieczne w Rokitnicy, pow. Złotoryja

Obiekt znajduje się w południowo-zachodniej części wsi, obok murów nowożytnego cmentarza. Grodzisko leży na prawym brzegu Kaczawy, na szczycie wzniesienia skalistego o ostrych stromych zboczach od strony zachodniej. Zabytek ma kształt nieregularnego prostokąta o bokach 55×42 m. Majdan jest zniszczony kilkoma dółkami nowożytnymi. Całość porośnięta drzewami liściastymi. W zachodniej części majdanu zachowały się ruiny muru i domu mieszkalnego pochodzących z początku XV w. Majdan od północy, wschodu i południa otoczony jest fosą o szerokości do 18 m i głębokości około 5 m. Obok grodziska znajduje się podgrodzie o kształcie podkowiastym i wymiarach 130×80 m. Jest ono otoczone fosą o szerokości maksymalnej 30 m i głębokości dochodzącej do 7,5 m. Obszar grodziska i podgrodzia należy do Nadleśnictwa Świerawa.

Badania powierzchniowe przeprowadzone w lipcu 1964 r. na terenie omawianego obiektu nie dostarczyły żadnego materiału ceramicznego. Mgr S. Siedlak wykonał ogólne pomiary i plan obiektu.



Ryc. 1. R o k i t n i c a, pow. Złotoryja. Plan i profil grodziska

Planuje się szczegółowe badania weryfikacyjne w 1966 r., będą one prowadzone wspólnie z architektami.

T. Kaletyn

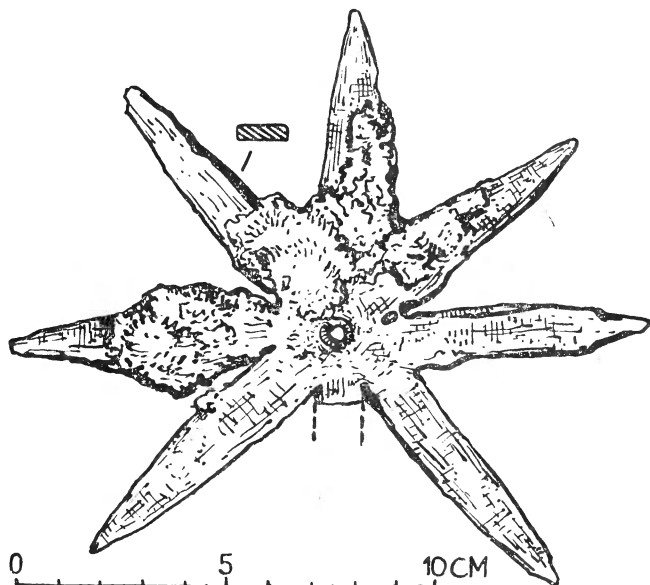
Ślady osadnictwa średniowiecznego w Zofipolu, pow. Proszowice

W październiku 1960 r. na wschodnim krańcu wsi Zofipole, pow. Proszowice, przy robotach ziemnych na parceli Ł. i L. Błachowiczów, w odległości jakieś 100—150 m w kierunku północny zachód od miejsca, gdzie w 1956 r. odkopano grób ciałopalny z epoki brązu (zob. L. Gajewski: Nowe stanowisko kultury lużyckiej w miejscowości Zofipole, pow. Proszowice, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959—1960, str. 409, ryc. 1), przypadkowo natrafiono na jamę średniowieczną. Dzięki zainteresowaniu J. Szymachy wiadomość o tym znalezisku dotarła do Stacji Archeologicznej IHKM PAN w Igołomi, z której ramienia wykonano w miejscu odkrycia jednodniowe prace ratowniczo-zabezpieczające. W trakcie tych prac stwierdzono, że jama została w znacznej części zniszczona. Zachowała się *in situ* jedynie niewielka część jej dolnej partii, która tworzyła rodzaj misowatego zagłębienia, wkopanego w żółty less — calec.

Poziom dna jamy znajdował się na głębokości 1,7 m licząc od obecnej powierzchni pola. Mniej więcej na tym poziomie wewnętrzna średnica jamy wynosiła około 1—1,2 m. Jak się zdaje, w przekroju pionowym zarys jamy zbliżony był do litery U.

Zachowana spągowa część wypełniska jamy składała się z czarnoziemiu wytworzonego z lessu zmieszanego z ułkami średniowiecznych naczyń glinianych. Poza tym znaleziono tu przedmiot żelazny.

Przedmiot żelazny (Ryc. 1) wykonano z grubo skutego kawałka żelaza, któremu nadano kształt ośmioramiennej gwiazdy i zaopatrzone w otworek o średnicy 0,3 cm. Właściwe przeznaczenie użytkowe tego przedmiotu nie jest jasne, lecz w istocie może być, iż miał on jakieś gospodarcze zastosowanie. Jest możliwe i nawet prawdopodobne, że przedmiot ten został wyrzucony jako rzecz już niepotrzebna, na skutek uszkodzenia.



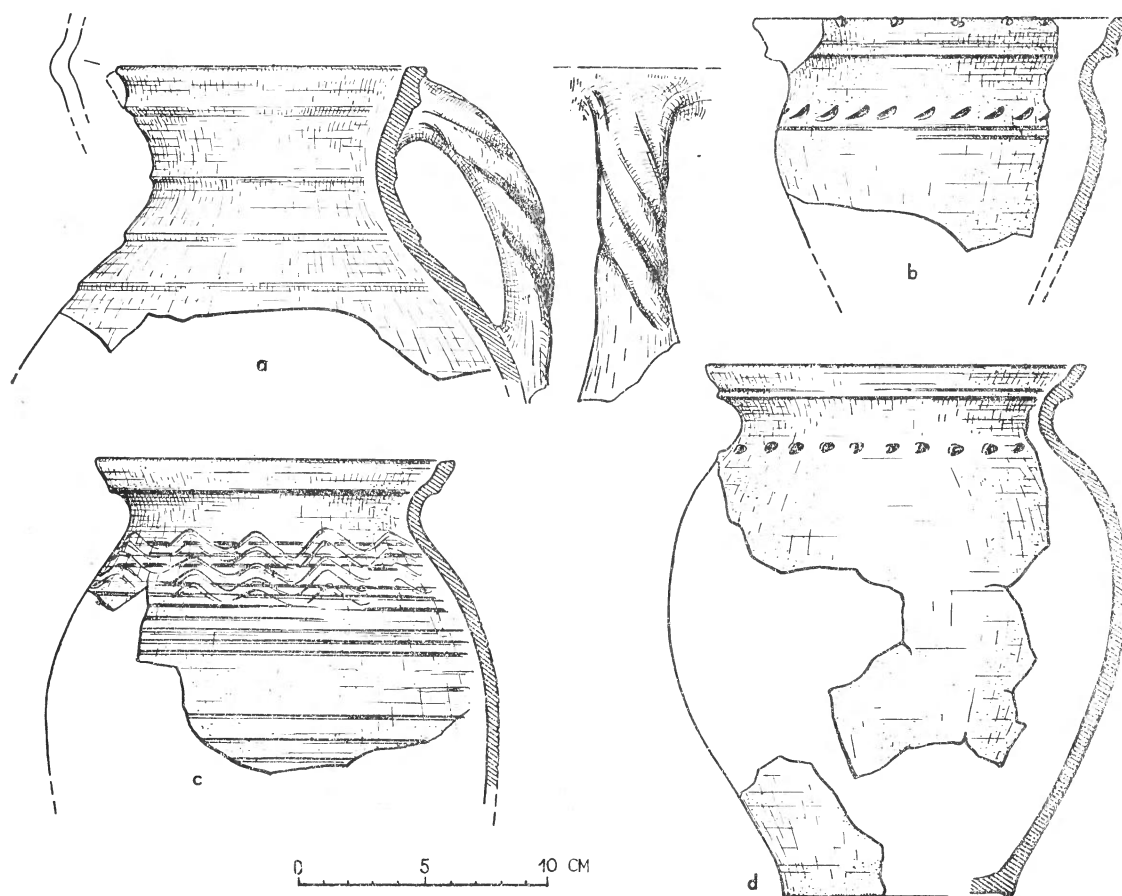
Ryc. 1. Zofipole, pow. Proszowice. Przedmiot żelazny

Co się tyczy ułamków glinianych naczyń, to dadzą się tu wyodrębnić: a. Fragment dzbana jednouchego (Ryc. 2 a) wykonany z gliny z domieszką droбноziarnistego piasku. Powierzchnie żółtawoczerwone, w przełomie szare. Po stronie wewnętrznej ślady obtaczania są nierówne. Widoczne są też ślady zlepiania taśm i ugniatania. b. Fragment garnka (Ryc. 2 b). Został on wykonany z gliny z domieszką bardzo droбноziarnistego piasku. Powierzchnia zewnętrzna ciemnoszara, dobrze obtoczona, wewnętrzna żółtawoczerwona z ciemniejszą smugą pod krawędzią, nierówna. Przełom szary. c. Zrekonstruowany gliniany garnek (Ryc. 2 d) z domieszką bardzo droбноziarnistego piasku. Powierzchnia zewnętrzna żółtawoczerwona z szarymi plamami, dobrze obtoczona, wewnętrzna żółtawoczerwona z widocznymi nierównościami. Przełom ceglasty. d. Fragment garnka (Ryc. 2 c). Gлина z domieszką bardzo droбноziarnistego piasku. Powierzchnia zewnętrzna ciemnoszara z żółtawymi plamami, wewnętrzna białawoszara, w przełomie jasnosiwa. Naczynie jest dość silnie obtoczone. e. Fragment dolnej części dużego naczynia (Ryc. 3 a). Gлина z do-

mieszką drobnoziarnistego piasku. Powierzchnie szarobrunatne, wewnętrzna z jasnożółtymi plamami. Przełom szarobrunatny. Po stronie wewnętrznej ślady obtaczania są nierówne oraz widoczne są zlepiania taśm i ugniatań. Na dnie występuje fragment znaku garncarskiego, który przedstawia koło z kratką. f. Siedemnaście ułamków naczyń obtaczanych na kole garncarskim (12 fragmentów brzuśców oraz 5 przydennych). Gлина z domieszką przeważnie drobnoziarnistego piasku. Powierzchnie od szarobrunatnej do ceglastej. Kilka ułamków ornamentowanych (Ryc. 3 b, c, h). Na 3 dnach znajdują się wy-

jeszcze na wysnucie wniosku o jej rzeczywistej funkcji. Jamy tego rodzaju nadawały się bowiem jako pomieszczenia potrzebne do przechowywania zapasów, a więc dla przykładu zboża siewnego, zboża przeznaczonego jako pożywienie dla ludzi, kiszonek z zieleniny itd., a poza tym także do gromadzenia pewnych surowców jak glina garncarska. Niewątpliwie większość tych jam później używano do wyrzucania odpadków.

Trudno jest obecnie ustalić ściślejszą datę zasypywania jamy. Pewną wskazówką dla chronologicznego jej zaszeregowania może być fakt, iż wśród znalezisk ze spa-



Ryc. 2. Zofipole, pow. Proszowice. Ułamki naczyń glinianych (a—d)

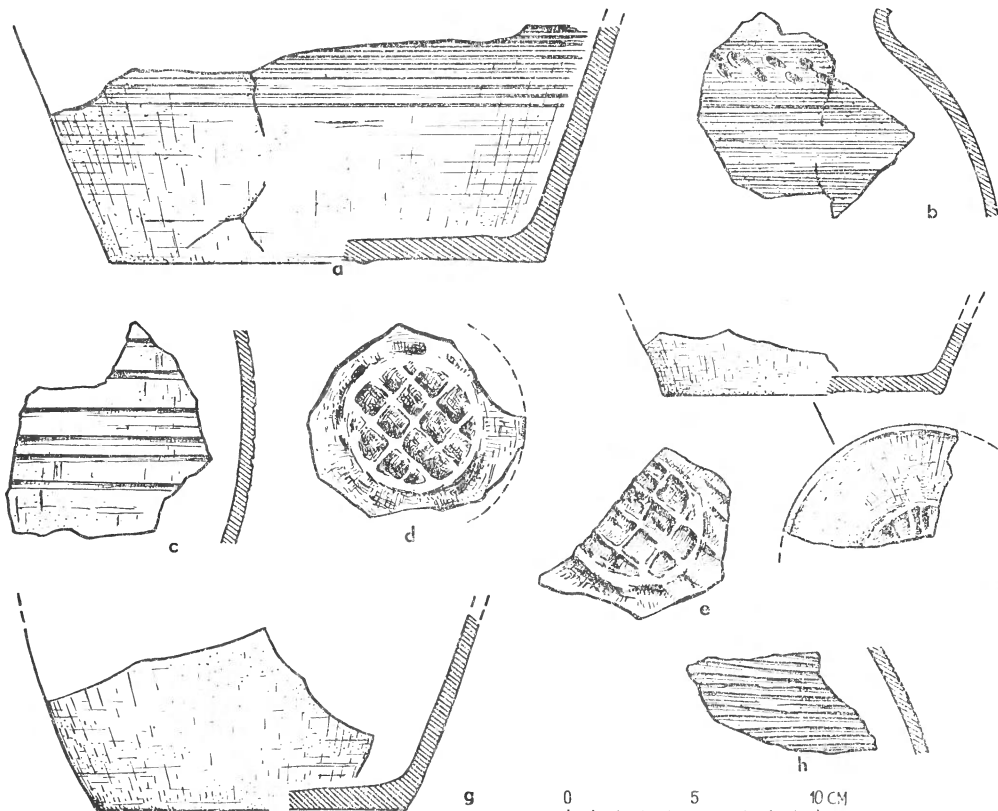
pukle znaki garncarskie (Ryc. 3 d—f), bardzo podobne do poprzednio opisanego. g. Fragment dolnej części naczynia (Ryc. 3 g). Gлина z domieszką bardzo drobnoziarnistego piasku. Powierzchnia zewnętrzna żółtawoczerwona, wewnętrzna ceglasta, w przełomie ciemnoszara. Zewnątrz ścianka naczynia pokryta jest cienką warstwą polewy ciemnooliwkowej, wewnątrz nierówne ślady obtaczania oraz zlepiania taśm.

Wszystkie wymienione fragmenty naczyń posiadają ślady dłuższego używania. Zapewne mamy tu do czynienia z naczyniami wyrzuconymi na skutek zużycia się lub uszkodzenia i w zasadzie już niepotrzebnymi. Występowanie w wypełniku jamy znalezisk, które można ogólnie scharakteryzować jako „odpadki osadnicze”, świadczy o tym, że jama ta ostatecznie używana była przez człowieka jako dół na śmieci, lecz nie pozwala

gowej części wypełnika, to jest tej partii wypełnika jamy, co do której można przypuszczać, że utworzyła się w samych początkach zasypywania obiektu, obok fragmentów glinianych naczyń bez polewy, posiadających cechy charakterystyczne dla małopolskich wyrobów ceramicznych wiejskiego garncarstwa warsztatowego z okresu między XI a XVI w. (zob. L. G a j e w s k i: Igołomia — osada wczesnośredniowieczna, „Prace Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Krakowie”, nr 2, 1961, str. 11 i n.; L. G a j e w s k i: Materiały do średniowiecznego garncarstwa wiejskiego w Małopolsce, „Materiały Archeologiczne”, T. I, 1959, str. 343 i n.; L. G a j e w s k i: Z prac terenowych we wsi Wawrzeńczyce, pow. Proszowice w 1959 r., „Materiały Archeologiczne”, T. III, 1961, str. 197 i n.), znalazł się również fragment glinianego

naczynia z polewą ciemnooliwkową, którego datowanie w świetle materiałów z innych stanowisk górnego Powiśla przypadaloby nie wcześniej niż na koniec XIII w. i początki XIV w. Choć z masowym występowaniem naczyń tego rodzaju na ziemiach Polski spotykamy się

Całkowicie odsłonięta łódź (Ryc. 1) reprezentuje typ tzw. dłubanki dodatkowo wzmocnionej poprzecznymi drewnianymi żebrami (Ryc. 2). Dalszym wzmocnieniem konstrukcji łodzi są kołeczki drewniane widoczne na częściowo zachowanych jej końcach.



Ryc. 3. Z ofipole, pow. Proszowice. Ułamki naczyń glinianych (a—h)

dopiero od XV w. (zob. K. Strauss: Beiträge zur Geschichte der mittelalterlichen Keramik, „Mannus”, T. XVII, 1926, str. 311).

L. Gajewski

Zabytkowa łódź-dłubanka wydobyta z rzeki Rawki, w miejscowości Sierzchów, pow. Łowicz

W pierwszych dniach sierpnia 1963 r. w związku z doniesieniem Henryka Krzemińskiego z Sochaczewa ekipa ratownicza Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie udała się do miejscowości Sierzchów, gromada Bednary, pow. Łowicz, celem zbadania wystających z brzegu rzeki Rawki spróchniałych drewnianych desek.

Odkrycie miało miejsce na polu Bronisława Kędziora we wsi Sierzchów, niemalże w środku łagodnego załomu koryta rzeki Rawki, blisko jej ujścia do Bzury, na zachodnim wysokim brzegu. Szczątki drewniane wymyte przez wodę, które wystawały ze ściany na głębokości 2,2 m licząc od powierzchni brzegu, pochodziły, jak się okazało, z czuba dużej łodzi.

Na uwagę zasługują jej duże rozmiary, wprost nie spotykane dla tego rodzaju łodzi. Długość jej wynosiła około 10 m. Szerokość wahała się w granicach 1,4—1,8 m, zagłębienie zaś miało 0,8 m. Wymiary te są o tyle przybliżone, że łódź nie zachowała się w całości. Zniszczeniu uległy zarówno przód i tył łodzi, jak i boki. Przypuszczalnie łódź wydrążona została w dębowym pniu o średnicy około 2 m.

Dużą trudność sprawia datowanie tego zabytku. Wprawdzie łódź znajdowała się w ziemi na dość znacznej głębokości dochodzącej do 2,5 m, jednak profil ściany nie wykazał w pełnym tego słowa znaczeniu warstwy kulturowej. Z drugiej strony łódzie-dłubanki, dość licznie wyrabiane na ziemiach Polski od najdawniejszych czasów, a zwłaszcza we wczesnym średniowieczu lub średniowieczu, także przez następne stulecie znajdowały swoje zastosowanie. Ważną rolę odgrywa tu jej wielkość. Jednak brak pewnych wskaźników chronologicznych uniemożliwia jej precyzyjne datowanie.

W bliskim sąsiedztwie naszej łodzi stwierdzone zostały konstrukcje drewniane wystające na tej samej głębokości z brzegu rzeki Rawki, sugerujące istnienie starej przystani. Pewne dane przemawiają za tym, że wydobyta przez nas łódź wycofana była już z użycia i przeznaczona została jakby na pomost przy wspomnianej



Ryc. 1. Sierzchów, pow. Łowicz. Łódź-dłubanka wydobyta z rzeki Rawki

przystani. Wskazuje na to wyraźnie obcięty jeden z jej boków, jak też zniszczony koniec znajdujący się w ziemi, a więc nie poddany działaniu rzecznej wody. Poza tym w ścianach łodzi występowały otwory pozatykane pakułami z wysuszonych traw.



Ryc. 2. Sierzchów, pow. Łowicz. Fragment wnętrza łodzi z poprzecznym żebrem

Łódź z Rawki jako cenny zabytek nie tylko archeologiczny, lecz także etnograficzny, po wykonaniu właściwych zabiegów konserwatorskich wystawiona ma być na wystawie w warszawskim Arsenale.

J. Głosik

Wystawa „Archeologia i prahistoria w plastyce”

W dniu 29 grudnia 1964 r. otwarto w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie wystawę pt. „Archeologia i prahistoria w plastyce”. Scenariusz według koncepcji Dyrektora Muzeum prof. dra Zdzisława Rajewskiego został zrealizowany przez inspektora Jerzego Bydlińskiego przy współpracy Waława Kochanowskiego i Michała Gradowskiego. Środków finansowych na realizację całego zamierzenia dostarczył Zespół do Spraw Plastyki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Założeniem wystawy było pokazanie wszelkiego typu twórczości plastycznej tak współczesnej jak i starej, która swoją tematyką lub formą nawiązuje do zjawisk będących przedmiotem badań archeologicznych. I chociaż Państwowe Muzeum Archeologiczne bada i gromadzi zbiory związane wyłącznie z ziemią polskimi, nie postawiono tu warunku, aby prace plastyków odnosiły się wyłącznie do tych terenów. W efekcie poza tematyką polską najbogaciej reprezentowaną na wystawie napłynęło szereg prac związanych ze starożytnym Egiptem, Grecją i Rzymem.

Dla uzyskania odpowiedniej ilości eksponatów Muzeum zwróciło się do plastyków poprzez odpowiednie powiadomienia wysłane na adresy Okręgów Związku Polskich Artystów Plastyków oraz do innych muzeów i osób prywatnych. W efekcie napłynęły prace nie tylko współczesne, ale i dawniejsze, najstarsze eksponaty sięgały XVIII stulecia, kiedy to zainteresowanie „starożytnościami” odbijało się wyraźnie w twórczości niektórych artystów. Materiał był niezmiernie różnorodny, tak pod względem rangi artystycznej jak i techniki. Można by zaryzykować twierdzenie, że nie było dziedziny twórczości plastycznej (poza architekturą), która nie była reprezentowana w zebranych materiale. A więc przede wszystkim znaczna ilość grafiki wszelkich możliwych technik, malarstwo stalugowe, rzeźba, tkaniny, ceramika, medale i monety, biżuteria, artystyczne oprawy książek i dziesiątki odmian drobnej grafiki, jak znaczki pocztowe, etykietyki zapalczane, okładki książkowe, exlibrisy itp.

W końcowym efekcie dysponowano pracami 70 obecnie działających plastyków z terenu siedmiu okręgów ZPAP. Dużą ilość obiektów uzyskano ze zbiorów muzealnych, a głównie z Muzeów Archeologicznych w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, Muzeów Narodowych w Warszawie i Poznaniu, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeów w Gnieźnie, Przemyślu, Grudziądzu, Koszalinie i z Rezerwatu Archeologicznego w Częstochowie. Eksponaty nadeszły również i inne placówki niemuzealne, jak np. Społeczny Komitet Obchodów XVIII wieków Kalisza, Spółdzielnia pracy artystów plastyków „Plastyka” z Warszawy i Spółdzielnia „Rzut” z Torunia oraz kilkanaście osób prywatnych. Całość materiału nadesłanego preselekcjonowała komisja złożona z plastyków, historyków sztuki i archeologów, i z ogólnej liczby ponad 800 obiektów wybrała około 600.

Scenariusz przewidywał wkomponowanie prac w istniejącą na terenie Muzeum wystawę archeologiczną. Dało to bardzo ciekawy efekt, bowiem te prace, których treść lub forma wiązała się z życiem człowieka w jakiejś konkretnej epoce, można było oglądać w najbliższym

śledztwie oryginalnych zabytków, jakie nam ten człowiek po sobie pozostawił. Tak więc wystawa plastyczna była nieco rozproszona, grupując się w szereg mniejszych całości obejmujących najrozmaitsze dziedziny twórczości, jednak sposobem ekspozycji wyraźnie odcinająca się od ekspozycji archeologicznej. Pierwsza grupa prac ekspozycyjna była koło działu epoki kamiennej, następna tematycznie związana z antycznym Rzymem ekspozycyjna na naszych ziemiach, potem szereg gablot i ekranów wstawiono w części wystawy poświęconej wczesnemu średniowieczu, aby wreszcie całość zamknąć oddzielną salą, gdzie prace plastyczne nie miały już bezpośredniego kontaktu z zabytkami. Były to prace, których forma lub treść nie wiązały się bezpośrednio z jakimś okresem archeologii polskiej, a także zespoły grafiki użytkowej, jak plakaty, zbiory znaczków pocztowych o motywach archeologicznych, okładki książek i zaproszenia.



Ryc. 1. Fragment wystawy „Archeologia i prahistoria w plastyce” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie

Wydaje się, że mimo rozbitcia całości na szereg członków i przemieszania bardzo różnorodnego materiału ten typ ekspozycji osiągnął pożądany efekt, bowiem bezpośrednie sąsiedztwo z zabytkami ujawniło wyraźnie, jak dalece autorzy prac inspirowali się tym, co łopata archeologa wydobyła z ziemi. Oczywiście inspiracje te szły po bardzo różnej linii. Można by tu wydzielić kilka zasadniczych nurtów. Jednym z nich jest odtwarzanie w sztuce przedstawieniowej (grafika, malarstwo) obiektów, które zostały po sobie minione epoki. Przepuszczone przez filtr wyobraźni plastyka ruiny budowli, posągi bóstw czy zespoły zdobionych naczyń ceramicznych przechodziły na papier lub płótno niekiedy z całą wiernością szczegółów, niekiedy zaś były niemal tylko pretekstem do tworzenia kompozycji. Podobnie wygląda sprawa i w drugim nurcie, którym jest przedstawianie człowieka z jego całym światem, w jakim żył i pracował. Szereg prac z całą wiernością odtwarzało najroz-

maitsze atrybuty towarzyszące ludziom minionych epok. Wierność oddania narzędzi, stroju czy architektury predestynuje je niemal do pełnienia funkcji plansz instruktażowych dla młodzieży szkolnej. Znakomita jednak większość twórców posługuje się światem minionych pokoleń jako kanwą, na której komponuje bogaty świat własnych przeżyć i doznań. W dziedzinie drobnej plastyki, takiej jak ceramika czy biżuteria, w znakomitej większości spotykaliśmy wyroby na wskroś nowoczesne w formie, choć inspiracje płynące z obiektów zabytkowych były wyraźnie czytelne. Były to ciekawe przykłady nowoczesnej trawestacji starych motywów zdobniczych. Ostatnim, skąpo jednak reprezentowanym tematem była sama praca archeologa. Na samym wstępie wystawy w hallu wisiały dwie prace potraktowane jako

o motywach archeologicznych odbitych z klocków T. Żurawskiego, W. Ściegiennego, J. Tomeckiego i innych. Bogato reprezentowana była również rzeźba. E. Majkowski zaprezentował trzy pełne rzeźby wojowników konnych, dwa fryzy ceramiczne z płaskorzeźbionymi scenami bitew i łowów oraz szereg drobniejszych prac. Bardzo ciekawie wyglądała również grupa prac nadesłana przez H. Oknińską-Wiśniewską. Był to zespół naczyń ceramicznych i drobnych rzeźb pokrytych ciekawą w kolorze i fakturze polewą. Szeroki wachlarz form od abstrakcji do realizmu zamykały dwie dobre prace, z jednej strony — A. Popławskiego „Mumia”, gips, z drugiej — W. Pławińskiego „Głowa wojownika” — pełna rzeźba wykładana mozaiką z metalu, będąca niemal wierną rekonstrukcją konkretnego znaleziska archeologicznego. W dziedzinie drobnej plastyki uwagę zwracał piękny zestaw biżuterii J. J. Zaremskich, bransolety miedziane Skury oraz medale i monety J. Gosławskiego. Z tkaniny artystycznej bogato reprezentowanej na wystawie do najciekawszych należały gobeliny B. Latochy, sumaki i kilimy B. Falkowskiej oraz tkanina wełniana „Król” E. Plutyńskiej, Piękny gobelin I. Trawińskiej oparty na motywach płyty wiślickiej na skutek choroby artystki nie został na czas dostarczony i niestety nie wszedł do ekspozycji.

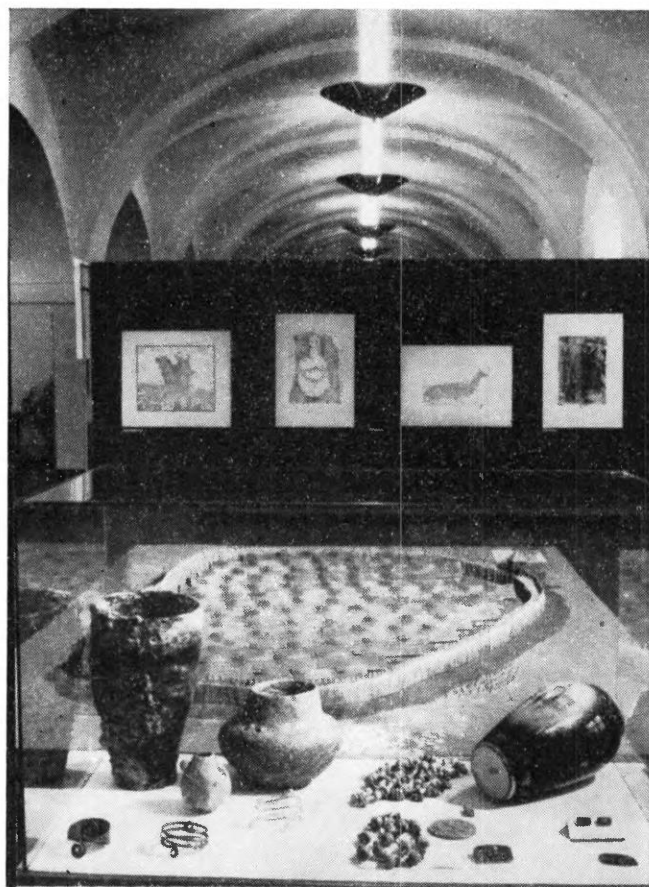
Komisja kwalifikująca nadesłane prace nie kierowała się wyłącznie ich rangą artystyczną jako jedynym probierzem. Chodziło o pokazanie niejako całokształtu twórczości plastycznej związanej z tematem, i to nie tylko w całej różnorodności jego form, ale i wartości plastycznej. Tak więc obok prac o bardzo wysokich walorach artystycznych znalazły się tandetne pamiątki, które przy tak kontrastowym zestawieniu tym bardziej ujawniły swój żenujący poziom. Był to jeszcze jeden społeczny aspekt wystawy. Organizatorzy mają nadzieję, że może to wpłynąć na poziom artystyczny naszego pamiątkarstwa.

M. Gradowski

Zakupy z wystawy „Archeologia i prahistoria w plastyce”

Dzięki uzyskanym funduszom z Zespołu do Spraw Plastyki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki Państwowe Muzeum Archeologiczne zakupiło szereg prac plastyków, które posłużyły do dekoracji gmachu. I tak z dziedziny grafiki zakupiono: 3 linoryty barwne E. Nożko-Paprockiej — „Amfory”, „Monety Polskie” i „Rycerz”; 2 prace W. Lipszyc — „Wojna” i „Ziemia”; Z. Hermanowicz — „Pięciogław”, „Światowid”, „Trygław”, „Najazd Dńczyków”, „Wojownik księcia”, „Wojowie” i „Nowiny dla księcia”; drzeworyt B. Tomeckiego „Opactwo Tynieckie”; rysunek K. Stobieckiego „Ilustracja”; H. Płóciennika serie 3 kompozycji archeologicznych oraz „Wykopalska” i „Rysunki skalne”; 2 linoryty K. Bieniek „Idol z Konstancy” i „Callatis-Mangolia”; W. Ficowskiej linoryt „Rekonstrukcje”; J. Leontiewa „Biskupin” i „Urna twarzowa”; K. Kozłowskiej „Muzy”; 4 grafiki barwne S. Hiszpańskiego „Dadzobóg”, „Trigław”, „Perun” i „Wales”; 2 prace M. Kościelaka „Posąg Tutmesa III” i „Dwie postacie” oraz drzeworyt S. Łuczaka „Mycie skorup”.

Ponadto zakupiono 2 obrazy olejne: M. Gostyńskiego „Chac — Mool” i S. Wocjana „Uroczysko słowiańskie”. Z ceramiki obok wazonu i patery malowanych przez L. Nowosielskiego zakupiono szereg prac H. Oknińskiej-Wiśniewskiej, w tym 4 rzeźby „Lech, Czech i Rus”, „Lelum-Polelum”, „Piast” i „Rzepicha” oraz 2 naczynia polewane. Wśród zakupionych prac znalazło się szereg tkanin dekoracyjnych: gobelin „Złota nić” J. Trawińskiej; sumak B. Falkowskiej „Orszak księcia”; gobelin B. Latochy „Dwór króla” oraz 2 tkaniny malowane P. Plucińskiej „Wazy greckie” i „Pieczara”. Oprócz tego zakupiono płaskorzeźbę w brązie J. Markiewicza „Sworożyc”. Nabytki powiększył jeszcze obraz olejny E. Celańskiego „Jaskiniowcy”, który artysta podarował Muzeum Archeologicznemu.



Ryc. 2. Fragment wystawy „Archeologia i prahistoria w plastyce” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie

motto całości. Łączył je wspólny temat — wykop w czasie prowadzenia badań archeologicznych, różnił — czas powstania liczący ponad pół wieku. To zestawienie realistycznego obrazu olejnego M. Wawrzenieckiego z dużym, na wskroś nowoczesnym drzeworytem H. Płóciennika pokazywało nie tylko dwie krańcowo różne postawy twórcze, ale uzmysławiało widzowi, jak wiele przez te lata zmieniło się w samej archeologii i jej metodach badawczych, choć łopata pozostała ta sama.

Szereg prac wyróżniało się swym poziomem artystycznym i budziło szczególnie zainteresowanie zwiedzających. Przede wszystkim w dziedzinie grafiki odnotować można znaczną ilość ciekawych zespołów, do których należą m.in. 5 linorytów z cyklu „Przeszłość” Wisny Lipszyc, trzy kompozycje archeologiczne (technika metalowa) H. Płóciennika — praca niemal zupełnie abstrakcyjna, duże serie linorytów E. Nożko-Paprockiej i K. Bieniak, zespół drzeworytów i linorytów barwnych Z. Hermanowiczowej, urocza seria barwnych ilustracji do Odysei S. Hiszpańskiego, a ponadto kilkadziesiąt exlibrisów

Na wystawie „Archeologia i prahistoria w plastyce” dokonał również zakupów Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, który nabył za pośrednictwem PMA kilkanaście prac, głównie grafikę i ceramikę.

M. Gradowski

Otwarcie rezerwatu archeologicznego w Częstochowie

W dniu 9 czerwca 1965 r. otwarto w Częstochowie muzealny rezerwat archeologiczny obejmujący część cmentarzyska ciałopalno-szkieletowego kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaznej, odkrytego w Rakowie w jednej z dzielnic miasta. Nowoczesny pawilon stojący nad odsłoniętym obiektem zabytkowym mieści zarazem wystawę obrazującą dzieje odkrycia i badań, cmentarzysko oraz kulturę łużycką przede wszystkim na obszarze tej części Polski. Rezerwat powstały dzięki staraniom Muzeum Częstochowskiego, pomocy Komitetu Społecznego, władz i instytucji miejskich oraz Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki jest czwartym z kolei w Polsce. Obszerne ilustrowane sprawozdanie z przebiegu prac i budowy rezerwatu podaje Włodzimierz Błaszczyk w „Roczniku Muzeum w Częstochowie”, którego pierwszy tom ukazał się w dniu otwarcia jako wydawnictwo muzeum (Kronika badań



Ryc. 1. Częstochowa - Raków. Ogólny widok pawilonu.

cmentarzyska i budowy Muzeum Archeologicznego w Częstochowie-Rakowie, str. 435—452). W godzinach południowych odbyło się seminarium poświęcone rezerwatom i pokazowi zabytków w terenie z następującymi referatami: „Rola muzeów i rezerwatów archeologicznych w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego”, mgr Mieczysław Ptaśnik, dyr. Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków; „Pokaz zabytków w terenie”, prof. dr Zdzisław Rajewski, dyr. Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie; „Rezerwat archeologiczny w Częstochowie—Rakowie”, mgr Włodzimierz Błaszczyk, dyr. Muzeum w Częstochowie.

W dniu 10 czerwca część uczestników odbyła wycieczkę autokarową celem zaznajomienia się z zamkami Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Trasa wiodła przez Olsztyn (gdzie prowadzono badania archeologiczne), Subiszowice, Ostrężnik, Mirów, Bobolice, Pilicę, Smoleń, Ogrodzieniec, Siewierz i Będzin (gdzie również prowadzono poszukiwania). W Zamku będzińskim mieści się muzeum. Wycieczkę prowadził mgr Włodzimierz Błaszczyk.

z. r.

II Archeologiczne Sympozjum Karpackie

W dniach 24—28 września 1965 r., niemal bezpośrednio po I Międzynarodowym Kongresie Archeologii Słowiańskiej, odbyło się II Archeologiczne Sympozjum Karpackie. Zorganizowane w cztery lata po I Sympozjum staraniem krakowskich placówek PAN i PTA oraz Instytutu Archeologicznego Słowackiej AN w Nitrze poświęcone było trzem głównym zagadnieniom: naukom pomocniczym archeologii, epokom metali w Karpatach oraz średniowiecznym warowniom karpackim. W obradach oprócz badaczy z krajów karpackich wzięli udział archeolodzy z Jugosławii, NRD i Austrii.

Według ustalonego programu otwarcie Sympozjum nastąpiło w dniu 24 IX o godz. 10 w auli Oddziału PAN w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 17. Otwarcia dokonał w imieniu Komitetu Organizacyjnego, doc. dr Żaki, po czym przemówienia powitalne wygłosili: prof. dr A. Krupkowski, prof. dr W. Hensel, prof. D. Bošković, dr. W. Colbenz i dr E. Comşa. Prof. dr A. Krupkowski, prezes Oddziału PAN w Krakowie, wyraził radość z powodu inauguracji II Sympozjum w Krakowie oraz podniósł paralelę rozwoju poszukiwań geologicznych i archeologicznych w Karpatach.

Prof. dr W. Hensel, dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, podkreślił duże znaczenie założenia Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej, zainicjowania specjalnego wydawnictwa „Acta Archaeologica Carpathica” oraz nowego kierunku badawczego zwanego archeologią gór. Na zakończenie życzył Ekspedycji dalszych sukcesów naukowych w Karpatach i innych górach świata.

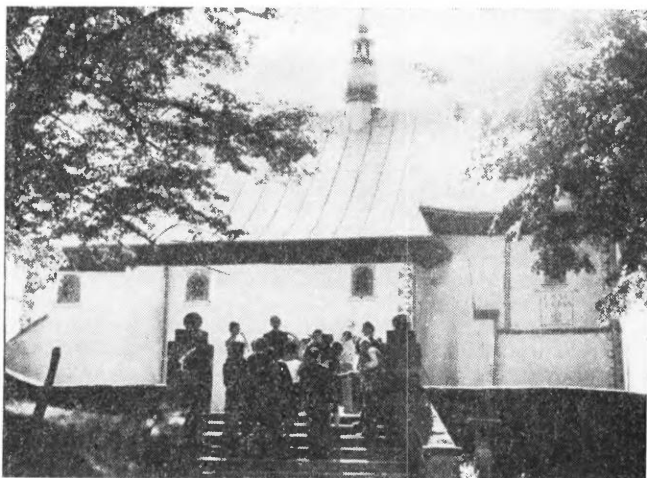
Prof. dr D. Bošković, przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej na I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, z wielkim uznaniem mówił o osiągnięciach archeologii polskiej mimo wielkich strat, jakie nauka polska poniosła w czasie okupacji niemieckiej. Podniósł przy tym właściwą atmosferę, jaka cechuje przedsięwzięcia krakowskich badaczy Karpat.

Dr W. Coblenz, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Dreźnie, podkreślił osiągnięcia Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej i wspominał o dotychczasowej współpracy, jaka go z nią łączy. Kand. nauk hist. E. Comşa z Bukaresztu powitał serdecznie uczestników Sympozjum w imieniu badaczy rumuńskich i życzył owocnych wyników we wszystkich podejmowanych badaniach karpackich.

Właściwe obrady, którym przewodniczył w pierwszym dniu prof. dr Bošković, poświęcone naukom pomocniczym archeologii, zainaugurował wykład znakomitego botanika, prof. dra W. Szafera na temat aktualnych zagadnień z pogranicza paleobotaniki i archeologii Karpat. Wykład ilustrowany był licznymi wykresami i planszami. Z kolei dr M. Wirska wygłosiła referat pt. Metody technologiczne w badaniach ceramiki zabytkowej ilustrowany przezroczami. Następnie doc. dr J. Piaskowski w obszernej prelekcji przedstawił zastosowanie statystycznej teorii próby i analizy zbiorów w archeologii. Na zakończenie pierwszego dnia obrad doc. dr Z. Vinski z Zagrzebia zreferował wyniki zastosowania promieni rentgena w badaniach nad dawnym uzbrojeniem.

25 IX 1965 w drugim dniu Sympozjum odbył się objazd stanowisk archeologicznych w dolinie Dunajca. Na trasie: Kraków—Bochnia—Tropie—Rożnów—Kurów—Nowy Sącz—Czorsztyn—Niedzica—Dębno—Zakopane uczestnicy zwiedzili stanowiska archeologiczne i architektoniczne, szczególnie w rejonie Tropia, Kurowa-Białowody oraz Niedzicy, a nadto zbiory muzealne w Bochni, Nowym Sączu i na zamku niedzickim.

W dniach 26—27 IX w sali hotelu „Bristol” w Zakopanem odbyły się dalsze obrady poświęcone średniowiecznym warowniom karpackim oraz epokom metali w Karpatach. Obradom przewodniczyli kolejno dr W. Coblenz i doc. dr B. Chropovský. Z licznych referatów i komunikatów wygłoszonych i bogato ilustrowanych przezroczami wymienić należy ważniejsze. Oto one: A. Żaki: „Starożytne i średniowieczne założenia obronne w Karpatach”; A. P. Rappoport: „Typologia grodzisk Rusi Halickiej” (Uwagi uzupełniające przedstawił A. Cynkałowski); J. Bogdanowski: „O średniowiecznych za-



Ryc. 1. Uczestnicy Sympozjum przed kościołem w Tropiu nad Dunajcem, gdzie odkryto relikty budowli romańskiej

łożeniach obronnych w Karpatach polskich”; D. Boško-
vić: „Uwagi o niektórych warowniach w Górach Dynarskich”; G. Leńczyk: „Badania nad ciągłością osadniczą na terenie miasta Dobczyce”; E. Comşa: „Zespół przedmiotów brązowych z Cioclovina (Karpaty Południowe) oraz stanowisko w Feldebioara”; Z. Woźniak: „W kwestii pobytu Celtów w Karpatach”; J. Brajczewski i J. Bidzilja: „Problem pobytu Celtów w Karpatach Wschodnich”; J. Wielowiejski: „Szlaki komunikacyjne w Białych Karpatach i rola Przełęczy Jabłonkowskiej w czasach rzymskich”; W. Coblencz: „O dawnych warowniach w górach Saksonii”. Szczególnie ożywioną dyskusję wywołały referaty A. Żakiego, Z. Bogdanowskiego i Z. Woźniaka.

W drugim dniu obrad w Zakopanem odbyła się również dyskusja nad treścią i profilem wydawniczym „Acta Archaeologica Carpathica”. Dyskutanicy wysoko ocenili dotychczasowy dorobek wydawnictwa zawarty w siedmiu tomach, zwłaszcza w zakresie integracji badań w Karpatach, informowania o wynikach prac dyscyplin pomocniczych i zainteresowanych, rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków archeologów wszystkich państw karpaccich, a także w odcinku pogłębiania wiedzy o archeologii gór. Wysunięto szereg cennych postulatów, które będą według zapewnień redakcji realizowane w możliwie najkrótszym czasie.

W ostatnim dniu Sympozjum 28 IX 1965 uczestnicy wzięli udział w wycieczce naukowej na Orawę słowacką, Liptów i Podtatrze (trasa: Zakopane—Chyżne—Orawski Podzamek—Wyżny Kubin—Rużomberok—Mikulasz—Prad—Nowy Targ—Kraków). Dokonano wizji lokalnej stanowiska archeologicznego w Istebnej, które będzie demonstrowane na VII Kongresie Nauk Pra- i Protohistorycznych w r. 1966. Tylko z daleka—ze względu na brak czasu—oglądano inne stanowiska, w tym dwa grodziska halsztacko-lateńskie w Wyżnym Kubinie: Ostrą i Tępą Skalę, badane przez ekipę słowacko-polską. Zwiedzono ponadto zbiory w Muzeum na zamku orawskim (objaśniał P. Čaplovič) oraz w Rużomberoku (objaśniał dr J. Bárta i prof. V. Uhlar). We wszystkich placówkach muzealnych uczestnicy byli gorąco witani przez kierownictwo. Zamknięcie Sympozjum nastąpiło na granicy polsko-czechosłowackiej pod Jaworzyną, gdzie uczestników w imieniu organizatorów polskich pożegnał doc. A. Żaki, a w imieniu słowackich—doc. B. Chropovský i dyr. P. Čaplovič.

W dniu rozpoczęcia II Archeologicznego Sympozjum Karpacciego uczestnicy obrad otrzymali powielone teksty streszczeń większości referatów i komunikatów. Pełne teksty wystąpień naukowych będą drukowane w VIII tomie „Acta Archaeologica Carpathica”, który w objętości 25 arkuszy ukaże się drukiem już w r. 1966.

Odbyte Sympozjum nie tylko dowodzi potrzeby dokonywania co kilka lat przeglądu dorobku archeologii poszczególnych krajów karpaccich, ale stanowi również wzorowy przykład możliwości organizowania imprez

naukowych bez większych nakładów pieniężnych (koszty utrzymania pokrywali uczestnicy indywidualnie) i w miłej atmosferze roboczych spotkań zainteresowanych badaczy.

Następne, III Sympozjum, odbyć się ma w Karpatach rumuńskich w r. 1968.

J. Niżnik

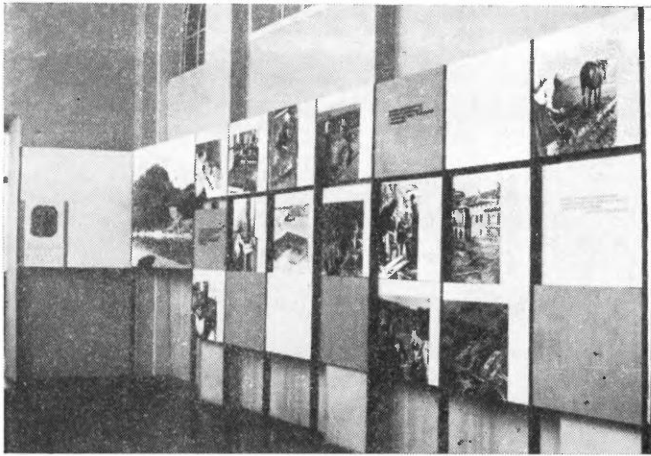
Nowa wystawa archeologiczna w muzeum w Przemyślu

W dniu 13 października 1965 r. w Muzeum w Przemyślu otwarta została nowa stała ekspozycja archeologiczna pt. „Przemyśl w zaraniu dziejów”. Wystawa zorganizowana została w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i Tysiąclecia miasta Przemyśla. Na wystawie pokazano Przemyśl od czasów pojawienia się na tym terenie człowieka, to jest od starszej epoki kamiennej do czasów historycznych z XIII wiekiem włącznie. Najstarsze osadnictwo na terenie miasta i okolicy pokazano bardzo ogólnikowo. Główny nacisk położono na VII i VIII w.n.e.

Wystawa jest podsumowaniem dorobku badań archeologicznych prowadzonych na terenie Przemyśla od przeszło 50 lat, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć badaczy w latach 1956—1964, kiedy to w wyniku prężnej działalności Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego odkryto wiele cennych materiałów do dziejów Przemyśla. Wystawa podkreśla szczególnie pradzieje przemyskiego zespołu osadniczego w okresie kształtowania się naszej państwowości. Składa się ona z pięciu zasadniczych części. Pierwsza z nich mówi o badaniach i ochronie stanowisk archeologicznych, druga ukazuje najdawniejszą przeszłość terenów miasta, począwszy od paleolitu do X w.n.e., trzecia przedstawia osadnictwo wczesnośredniowieczne na terenach dawnej Ziemi Przemyskiej, podkreślając rolę Przemyśla jako stolicy pewnego obszaru, w czwartej części przedstawiony jest przemyski zespół osadniczy, jako znaczny ośrodek, złożony z kilku osad o zaawansowanej kulturze materialnej, część ostatnia ukazuje przemyski gród, główny ośrodek osadniczy w topografii miasta, centrum władzy administracyjno-wojskowej, ośrodek kultu chrześcijańskiego.

Do doskonałym wprowadzeniem do wystawy jest przedstawienie ochrony i badania stanowisk archeologicznych. Na dziesięciu planszach o wymiarach 220×60 cm umieszczono zdjęcia z ratownictwa zabytków różnych typów: osady, cmentarza ciałopalnego i szkieletowego, kilka przykładów ofiarnej pracy społecznych opiekunów zabytków archeologicznych, fotokopie wzmianek prasowych o przypadkowych odkryciach, kilka zdjęć związanych z metodyczną pracą archeologów w terenie, z głównym akcentem na dokumentację i konserwację zabytków wydobytych z ziemi już w pracowni. Pod zdjęciami odpowiednie napisy mówiące o znaczeniu zabytków archeologicznych dla nauki, o społecznej roli opiekunów zabytków archeologicznych, o popularyzacji archeologii.

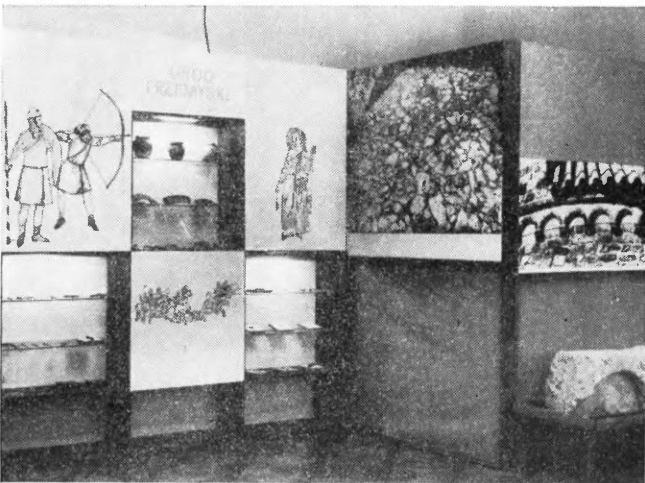
Właściwa ekspozycja zaczyna się od działu pod tytułem: Pradzieje Przemyśla. Badania archeologiczne prowadzone na terenie Przemyśla w obrębie zamku i miasta średniowiecznego stwierdzają pojawienie się na tym terenie człowieka już w paleolicie, około 50 tysięcy lat temu. Początki więc osadnictwa na terenie Przemyśla sięgają bardzo odległych czasów. Najbliższe Przemyśla tereny położone nad Sanem takie jak Pikulice, Nehrybka, Buszkowice świadczą o tym, że człowiek paleolitu koczowiska swoje zakładał na terasach nadrzecznych. Rekonstrukcję obozowiska paleolitycznego przedstawia plansza 1. Na planszy 2 widnieje napis „W młodszej epoce kamiennej człowiek prowadzi osiadły tryb życia; zajmuje się hodowlą, rolnictwem, górnictwem, garncarstwem, na wysokim poziomie stoi obróbka narzędzi kamiennych i krzemienych”. Tuż za napisem umieszczono rysunki przedstawiające człowieka przy uprawie roli, lepieniu naczyń, gładzeniu siekiery kamiennej. Pod tymi rysunkami wspólny napis: „Typowe zajęcia człowieka w młodszej epoce kamiennej”.



Ryc. 1. Muzeum w Przemyślu. Fragment wystawy: „Przemyśl w zaraniu dziejów”

Plansza 3 to mapa obrazująca starożytne ślady osadnictwa na terenie miasta, plansza zaś 4 głosi, że epoka brązu jest nowym etapem w dziejach rozwoju ludzkości. Pod planszą gablota z typowymi wyrobami z brązu (siekierka, grot oszczepu, skarb ozdób brązowych). Dalej widzimy planszę 5 z dużą mapą ilustrującą największy rozkwit kultury łużyckiej według prof. dra R. Jamki. Następna plansza 6 ukazuje duże zdjęcie Biskupina z napisem „Prasłowiański gród na półwyspie biskupińskim jest dowodem wysokiego rozwoju ludności prasłowiańskiej”, poniżej zaś pokazany jest fragment cmentarzyska ciepłopalnego z kilkoma grobami z Bachorza, pow. Brzozów, najbliższej miejscowości z okolic Przemyśla. Na planszy 7 mapa upadku kultury łużyckiej ukazująca najazd Scytów od wschodu, Celtów od południa, a ludów tzw. kultury pomorskiej od północy. Gablota pod planszą zawiera przedmioty pochodzenia celtyckiego i scytyjskiego z omawianego okresu. Plansza 8 obrazuje szlaki handlowe na ziemiach słowiańskich, a umieszczona obok gablota zawiera importy (monety i naczynia brązowe), które szlakami tymi przywędrowały aż z państwa rzymskiego. Zdjęcie osady z okresu rzymskiego w Krasieczynie przedstawia plansza 9 opatrzona napisem: „Badania osad z I w. n.e. umożliwiają nam poznanie osad mieszkalnych oraz zajęcia ich mieszkańców”. Ekspozycję tego działu zamyka stoisko z dużym naczyniem zasobowym z V w. n.e.

Ekspozycję działu „Przemyśl — stolica ziemi” otwierają plansze: 10, z mapą dawnej Ziemi Przemyskiej i zaznaczonymi stanowiskami wczesnośredniowiecznymi (grody, cmentarzyska, osady itp.) oraz 11, zawierająca zdję-



Ryc. 2. Muzeum w Przemyślu. Fragment wystawy: „Przemyśl w zaraniu dziejów”

cia wybranych stanowisk wczesnośredniowiecznych, jak gród z Bachorza, osada z Krasieczyna, kurhany z Solczy i Krasieczyna. W gablotach umieszczono zabytki wczesnośredniowieczne z terenu dawnej Ziemi Przemyskiej i zabytki z osady w Krasieczynie. Plansza 12 to fotokopie najstarszych dokumentów historycznych, takich jak przekaz Nestora oraz podróżników arabskich. Następna plansza to mapa szlaków handlowych i położenie Przemyśla w X—XIII w., a dalsza to mapa Polski w czasach Chrobrego z zaznaczeniem spornego terytorium w obrębie Grodów Czerwieńskich. Pod planszami napis mówiący o tym, że ziemie nad Sanem w granicach Ziemi Przemyskiej w XI—XIII/XIV w. stanowiły obszar pogranicza, o który stale toczyły się walki. Do działu czwartego pt. „Przemyski zespół osadniczy” wprowadza nas umieszczony na planszy plan miasta Przemyśla z zaznaczeniem odkrytych stanowisk archeologicznych z doby wczesnego średniowiecza, który uzupełniają: makieta zabudowy miasta w X—XIII w. oraz rysunkowa rekonstrukcja tej zabudowy. Gablota w tym dziale zawiera zabytki archeologiczne pochodzące z wykopalisk w obrębie placu Czackiego, katedry i innych punktów miasta. Następnie eksponowana jest makieta rotundy odkrytej w podziemiach katedry. Umieszczony obok napis głosi, że wyniki szeroko zakrojonych badań archeologicznych na terenie miasta ujawniają stale wiele cennych materiałów z XI i XIII w. Na kolejnych trzech planszach umieszczone są zdjęcia przedstawiające badania archeologiczne w różnych dzielnicach miasta. W umieszczonej obok gablocie pokazano zabytki związane z zajęciami ludności zamieszkującej osady na terenie Przemyśla: rolnictwo, hodowla, garncarstwo, obróbka rogu i kości. O zajęciach tych mówią zdjęcia umieszczone na kolejnej planszy oraz napis „Ludność wczesnośredniowiecznego Przemyśla zajmowała się na szerszą skalę rzemiosłem i handlem”. Dział ten zamyka plansza z cytatem Długosza, mówiącym o Przemyślu jako znacznym ośrodku o charakterze administracyjno-wojskowym i gospodarczym.

Dział piąty „Gród Przemyski” otwiera plansza ze zdjęciami Góry Zamkowej w Przemyślu w różnych okresach, pod planszą napis stwierdzający, że badania archeologiczne na Górze Zamkowej pozwoliły zlokalizować średniowieczny gród obronny. Na następnej planszy przedstawiony jest plan Góry Zamkowej z zaznaczonymi odkrytymi na niej obiektami, a odpowiedni napis mówi, że wykopaliska prowadzone w obrębie stojącego jeszcze dziś zamku ujawniły istnienie tam wielu chat, grobów szkieletowych oraz okazałych budowli architektury monumentalnej. Zestaw zdjęć ukazujących ważniejsze odkryte obiekty: chaty, trumny dębowe, żarna kamienne, posadzkę cerkwi, fundamenty rotundy i palatium rozmieszczono na czterech kolejnych planszach, a w dwóch gablotach wystawiono eksponaty mówiące o rzemiośle ludności oraz jej uzbrojeniu (grociaki strzał, groty oszczepów i inne). Wystawę zamykają: stoisko z trumną dębową oraz szkieletem odkrytym na Górze Zamkowej oraz makieta grodu w Przemyślu w XI—XIII w.

We wczesnym średniowieczu obok grodu w Przemyślu istniało kilka osad przygrodzowych. Dla osad tych w XII—XIII w. zbudowano rotundę św. Mikołaja w okolicy dzisiejszej katedry, kościół parafialny św. Piotra w okolicy dzisiejszego Muzeum oraz dwa kościołki klasztorne. Po drugiej stronie Sanu (Zasanie) znajdowała się osada produkcyjna garncarzy i odlewników z XI—XIV w. (Odkryto tu piec garncarski, ślady wytopu żelaza i ołowiu). Obok naczyń glinianych wyrabiano tu posadzkowe płyty ceramiczne i inne przedmioty z gliny.

Omawiana wyżej wystawa oparta o dotychczasową bazę źródłową i wyniki badań archeologicznych pozwala zwiedzającemu poznać najstarsze dzieje Przemyśla i wczesnośredniowieczną przeszłość dawnej Ziemi Przemyskiej. Wystawa ta zorganizowana w ostatnich latach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wykracza daleko poza lokalne ramy i stanowi poważny wkład do dziejów ziem Polski w okresie kształtowania się Państwa Polskiego.

Do wystawy opracowany został obszerny komentarz, który w sposób bardzo rzeczowy a jasny mówi o Przemyślu w zaraniu jego dziejów, pomagając zwiedzającym wystawę do lepszego jej zrozumienia. Autorem scenariusza jak i komentarza do wystawy jest dyrektor



Ryc. 3. Muzeum w Przemyślu. Fragment wystawy: „Przemyśl w zaraniu dziejów”

Muzeum w Przemyślu mgr Antoni Kunysz. Oprawę plastyczną wykonali art. plast. Jerzy Majewski i Robert Pełczyński. Do wystawy obok eksponatów pochodzących z wykopalisk użyto 49 zdjęć o wymiarach 50×60 oraz 120×60, 10 rysunków oraz 10 map, które rozmieszczono na 30 planszach. Organizatorzy wystawy korzystali z dużej pomocy fachowej pracowników Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, a w szczególności jego dyrektora prof. dra Zdzisława Rajewskiego.

B. Cmela

Sesja naukowa w Zakrocymiu

W dniu 17 X 1965 r. miała miejsce sesja naukowa z okazji 900-lecia Zakrocymia położonego na prawym brzegu Wisły w odległości 46 km od Warszawy, wymienionego w 1065 r. w dokumencie mogileńskim. Referowali prof. dr Aleksander Gieysztor o znaczeniu daty 1065 r. i początkach Zakrocymia, prof. dr Zdzisław Rajewski o wynikach badań archeologicznych, doc. dr Stanisław Puzyna o powstawaniu miasta, a prof. dr Adam Wolf o Ziemi Zakroczymskiej w XIV—XVI w. O Zakrocymiu jako ośrodku zgromadzeń i handlu w okresie rządów książąt mazowieckich mówili dr Bogdan Sobol i dr Tadeusz Chudoba, o własności ziemskiej zaś dr Anna Żaboklicka, a o przejściach wojennych miasta w czasach nowożytnych—prof. dr Stanisław Herbst, który przewodniczył sesji. Pośród innych jeszcze referatów odnotujemy tu wypowiedź mgr Waclawa Kochanowskiego o zabytkach Zakrocymia. Organizatorzy sesji Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Przyjaciół Zakrocymia i Komitet Obchodów oraz Komisja Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego wojewódzkiego Fron-

tu Jedności Narodu urządzili także razem z Archiwum pokaz dokumentacji dotyczącej się historii miasta i niektórych zabytków, uzupełniony później pokazem zabytków wykopaliskowych i fotografii miasta z helikoptera przygotowanymi przez autora tej notatki, ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. W latach poprzednich w Zakrocymiu i okolicy PMA prowadziło krótkotrwałe badania terenowe. Według koncepcji prof. dra Z. Rajewskiego na szlakach mazowieckich przewidziano urządzenie, między innymi w Zakrocymiu, Wyszogrodzie i Czerwińsku, tzw. wystawek polowych z pokazem zabytków w terenie.

Z. Rajewski

Nowa ekspozycja w oknie wystawowym Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Warszawie

Z początkiem 1966 r. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie zorganizowało nową ekspozycję archeologiczną w oknie wystawowym Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Warszawie, mieszczącej się w centrum miasta, w Alejach Jerozolimskich 32, obok CDT.

Powyższe wystawy okolicznościowe mają już kilkuletnią tradycję. Ta jednak ekspozycja odbiega nieco charakterem od poprzednich. Mianowicie, tym razem zaprezentowane zostały wybrane, najnowsze znaleziska archeologiczne z terenów Wielkiej Warszawy, zgłoszone do naszego Muzeum przez mieszkańców stolicy i zabezpieczone w ramach akcji tzw. „pogotowia archeologicznego”.

Między innymi wymienić należy neolityczną motylkę—kopaczkę z rogu jelenia znaną na terenie działek ogrodniczych na Dolnym Mokotowie, współczesnej jej siekierkę krzemienną odkrytą w piasku na Bielanych, na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Fontany, w końcu żelazny grot do włóczni wczesnośredniowiecznej z Żerania.

Na osobną uwagę zasługują pełne zespoły archeologiczne przypadkowo odkryte przez mieszkańców Warszawy. Spośród tego rodzaju znalezisk eksponowana została urna pochodząca z wczesnolateńskiego grobu ciała-palnego odkrytego przez młodych uczniów szkół warszawskich na Bródnie Starym w rejonie Zacisza, jak też materiały ceramiczne wyeksplorowane w ramach prac ratowniczych, z jednej z jam osadniczych, nowo odkrytej rozległej osady lateńskiej na Anopolu.

Przytoczone przykłady stanowią drobny procent zgłoszonych w ostatnim sezonie wiadomości o znaleziskach i przypadkowych odkryciach wykopalisk z terenu Wielkiej Warszawy. Nowa ekspozycja w oknie Biblioteki Pedagogicznej niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większej popularyzacji archeologii wśród mieszkańców naszej stolicy. Miejmy nadzieję, że dalsze zgłoszenia do Muzeum informacji o nowych znaleziskach wielokrotnie pomnożą naszą wiedzę o pradziejach Warszawy.

J. Głosik

KOMITET REDAKCYJNY

Zdzisław RAJEWSKI — Redaktor Naczelny
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego
Jerzy BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

RADA REDAKCYJNA

Witold Hensel, Przewodniczący Rady (Instytut Historii Kultury Materialnej PAN — Warszawa), Konrad Jażdżewski (Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne — Łódź), Bogdan Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne — Poznań), Zdzisław Rajewski (Państwowe Muzeum Archeologiczne — Warszawa), Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:
K. Bielenin, T. Biniewski, M. Curyło, S. Dembiński, W. Gawrysiak, M. Kaczkowski, A. Liwoch, J. Lodowski,
H. Pawłowski, S. Siedlak, T. Wenhryniewicz

*Rycina na okładce przedstawia
wisiorzek brązowy z Zofipola, pow. Proszowice*

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał), Państwowe Muzeum Archeologiczne

Zakład Narodowy im. Ossolińskich—Wydawnictwo. Wrocław 1966. Nakład: 750+100 egz. Obj. ark. wyd.: 20,90; druk.: 9,50 (×16). Papier druk. sat. kl. III, 70 g, 61×86. Oddano do składania 7 VI 1966 r.; podpisano do druku 8 XII 1966 r.; druk ukończono w grudniu 1966 r.
Zam. 887/66 M-13 Cena zł 30.—

